



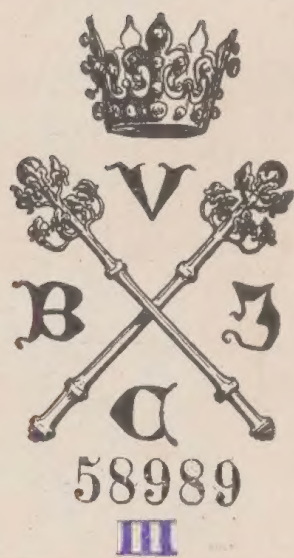
Kat. Komp
58989



Mag. St. Dr.

P

1869. I. 39.
nalye samian, of Friedna



58
DEE
5m

Am

S
Z

Z
Wz

B
I

X. Z
P

S

222

SNOPEK ZIARNEM SŁOWA BOZEGO PLENNY,

Przy Zniwie Ewangelicznejy Nauki,
z Pola prac Kaznodzieyskich

ZEBRANY,

Wzrastającemu, y niedawno od Kościoła BO-
ZEGO między Błogosławionemi posta-
wionemu,

B. JOZEFOWI DEZIE ZKOPERTYNU,

Na Cześć, y należyte Uszanowanie,

P R Z E Z

X. Zygmunta CERENOWICZA, Świętey Teologii Bakałarza,
pierwey w Konwencie Zamoy skim, teraz w Lwow skim u
S. KRZYŻA, Kaznodzieię Ordynaryusza, Pro-
wincyi Ruskiey Francisz kana,

SKŁONIONY.

ROKU PANSKIEGO 1760.

W LWOWIE

w Drukarni I.K.Mci, y TROYCY Najswiętszey Bractwa.



Blandior Hocce Ceres non Est, nec Pluris Habetur.



58989 III

I.

Herby tu w swoich polach, zwykli inszych czasow
Klaść, niby kontentować chcąc swych Mecenasow.
Nie Herb w tym, lub w tym polu, lecz w *Snopku* ia mieszczę
Swoiego Mecenasa, wiem że z zyskam ieszcze.

II.

Jeżeli kto kiedy z herbem co z zyskał? prawdziwie
Ia przy *Snopku IOZEFA*, wiem że się pożywie.

III.

Za niegodną Dedykę, mieć nie mogę szkodę,
Od *IOZEFA* nie plewy, mieć będę w nadgrode.



Nopek Ziarnem Słowa Bo-

żego plennij, przy żniwie Ewangeli-
czney nauki, z pola prac Kaznodziey-
skich zebrany, żeby Tobie laśniejący
w Niebieskiej Chwale, Wielemogą-
cy u BOGA, Błogosławiony IOZE-
FIE Dezo z Kopertynu, ofiarowanij

był, czyż nieślusna? Sen niegdyś Iozefowi, Patrijarchij Iakoba dzie-
cku, w snopkach przyszły wrożył honor, że zboża dostatek w ostatniej
Egypciowi potrzebie, miał przyjść sposobić dla żywności. Ze godny Pa-
trijarchij Franciszka Synu, Błogosławionij IOZEFIE Dezo, o
zbawienną dla zgłodniałych na duszy ludzi, postarates się żywność,
iawnąć się w Kaznodziejskim Snopku część oddać, clamante prze-
cone, żeć z tąd największy w Niebie honor, żeć głębokie należą
się ukłonij. Te i a głosy za kłofy do ofiarowanego Tobie łączę Snopka:

Sum Præco, sum Dive Tui, celebrator honoris.

BOG Cię dla ludzi Błogosławionij IOZEFIE Dezo, co do karmie-
nia tychże zbawiennego, uczynił Cześćnikiem, wnet ij Chwały Nie-
bieskiej uczestnikiem. Chciały Ci nie raz różne w tym życiu prze-
ciwności, ten chleb odebrać, czyli sposób do wiecznej pozyskania
chwały, ale na tych przy Boskim zrządzeniu nie byli godach. Wszak
ij syna Iakoba Iozefa, choćby była braterska nienawiść, nietylko w
rednym osadziła dole, miseruntq; eum in cisternam, quæ non ha-
bebat aquam; ale ij w stu dotach, w snopkach by przecie widzianych
we śnie, bynajmniej nie był zawiedzionij, bo tak Boska sprawowa-
ła wola. Przyj Boskiej woli, ij Twój Błogosławionij IOZEFIE
z Kopertynu pewnij był, na zbawiennij dla ludzi służący pekarm,

Ja]

Cnot

Cnot niewypowiedzianych Snopiek, na ktorij Ty duchownie orząc orando, tak doskonale pracowales, że Ci w tym y gwałt największy nie przeszkodził. Nie przeszkodził w Assyżu, gdzie gdy iednej nocij w Kościele byłeś na modlitwie, tak z złością na Ciebie powstał Satan, iakbyś mu orando przeorał miedzę, dla snopka swego. Iakoż y tak było, kiedy z piekielnego już prawie gruntu, na stronę zbawienną sprowadzałeś. Nie przeszkodził w Zakonnej komorze, w ktorej także na tenże robić snopiek, miałeś pole, gdzie od tegoż Satana po tyle razij, już mocnym biciem, już strasnym prześladowanij byłeś śarpaniem. Nie przeszkodził naostatek, gdy na Ciebie z ostrym żelazem, piekielnij nachodził złodziey, chcąc skosić ktoski świątobliwości, do tego przysposobione snopka. Z wielką wcale okolo tego snopka, w zbieraniu go, chodziłeś pilnością, postępując tak szczerze z cnotij w cnotę, ibunt de virtute in virtutem, iakbyś dopiero w nich się zaczynał doskonalić; dla czego mawiać tu zawsze mogłeś o sobie: nunc capi, y te capi do snopka cnot Twoich, rzecz przydatna. Wielka (mówię) Twoja okolo tego była pilność, ale niemniejszy y w strzeżeniu go, na zbawienne dla ludzi pożywienie. Dosyć w tym pilność, y w zachwyceniach samych zachować zdawałeś się, kiedy prawdziwy Serafinie, unosiłeś się po powietrzu, niby piekielne wrobelki, na Twój tenże cnot wybornych czuwające snopiek, uganiając. Pewny tedy z tego Twoiego Snopka, obrok Duchownij był dla ludzi; Tu uśna nauka, tu życie przykładne każdemu byłij dla sierości.

Iam dictis IOSEPH populo Nutritius omni,
Iam vita fueras.

Te dwie osobliwsze rzeczy, sytnaż to y smaczna parka, [parka Lwowska] bo z Snopka w Lwie czyli w CHRYSOSTUSIE, Leo de Tribu Iuda nazwanijm, zebranego, tym życiem świątobliwym, ktorego pozostałą pamiatkę mamij, tym cnot niezliczonych snopkiem, że y teraz już w Niebieskiej zostający chwale, paść dusze nasze nieprzełataieś; że y teraz wielomogącej u BOGA, Błogosławiony IOZEFIE Dezo z Kopertynu, nieustające o Duszach naszych maś staranie; Słusznie Ci iako mającemu Curam Animarum Pasterzowi Świętemu, y ia Snopiek ziarnem Słowa Bożego plennij, przijżniwie Ewangelicznej nauki, z pola prac Kaznodziejskich zebrany, za powinną oddać Dziesięcinę, najgłębszj w nim składając ukłon.

Niegodny Dewot,

Author Operis.

Censu-

Censura Theologorum Ordinis.

Librum cui Titulus: *SNOPEK Ziarnem Słowa Bożego plenny &c.* R. P. Sigismundi CERENOWICZ, Sacrae Theologiae Baccalaurei, primo Zamoscensis, nunc Leopoliensis ad Sanctam CRUCEM, Ordinarii Concionatoris, Ordinis Minorum Sancti Patris FRANCISCI Conventualium, Provinciae Russiae. Ex Commissione A R. P. Magistri Prothasii GIDLOSKI, Ministri Provincialis, Commissarii Generalis, legimus. Quem, cum in illo nihil contrarium Fidei invenerimus, dignum censemus, ut in lucem prodire possit, si iis ad quos pertinet videbitur. Datt: in Conventu nostro Custodiali Leopoliensi ad S. Crucem. Die 14. Iunii, 1759. Anno.

*Fr Antonius Brodowski, Regens Theologia,
Custos Leopoliensis. mpp.*

*Fr Felix Schubert Regens Theologia,
Custos Mederecensis. mpp.*

Licentia A R. P. Ministri Provincialis.

Opus Concionum intitulatum: *SNOPEK Ziarnem Słowa Bożego plenny &c.* a R. P. Sigismundo Cerenowicz, Sacrae Theologiae Baccalaureo, Concionatore Leopoliensi, Ordinis Minorum S. Patris FRANCISCI Conventualium, laboriosè collectum, Verbi Divini Praeconibus proficuum, cum Provinciae nostrae ad id specialiter deputati Theologi, recognoverint, & nihil contrarium Catholicae Fidei, bonisq; moribus invenientes, in lucem edi posse judicaverint, nos ut publici juris fiat, typisq; mandari possit, Licentiam concedimus, si iis ad quos pertinet ita videbitur. Cujus rei gratia praesentes manu nostrae subscriptas, & sigillo Provinciae nostrae Russiae munitas. Dedimus Cremeneci, die 2da Iulii, 1759. Anno.

*Fr. Protasius Gidloski, Minister Provincialis,
Commissarius Generalis Provinciae Russiae.*

mpp.

(L. S.)

*Fr. Balthasar Wielgoszowski, Secretarius
& Assistens Provinciae. mpp.*

•••••
STEPHANUS *de Mikulicze* MIKULSKI,
Canonicus Cathedralis, Sede Vacante Archi-
Episcopatus Leopoliensis, Administrator Ge-
neralis, Custos Stanislao poliensis.

C Onciones, quibus Titulus: *SNOPEK Ziarnem Stowa Bo-*
żego ptenny &c. a Religioso Patre Sigismundo Cerenowicz,
Ordinis Minorum Sancti FRANCISCI Conventualium, Sa-
cerdote Professo, laboriosè collectas, & a Theologis ejusdem
Ordinis revisas, cum nil contrarium Fidei Catholicæ, bonisq;
moribus in se contineant, quinimò uberem fructum in post, in
Vinea Domini laborantibus, colligendum præferunt, luce pu-
blica dignas esse censeo, & ut Typis mandentur facultatem do,
atq; impertior per præsentis. In quorum fidem &c. Datt:
Leopoli die 31. mensis Iulii, 1759. Annò.

S. MIKULSKI, *Canonicus Cathedralis,*
Administrator Generalis Leopoli.
mpp.

(LS.)

•••••



K A Z A N I E I.

Na Introdukcyi B JOZEFA Dezy z Kopertynu,

*Miane w Korcu w Kościele naszym dnia 10. Lutego, Roku
Pańskiego 1754.*

Serve bone & fidelis, intra in gaudium Domini tui Matt. 25. cap.

Sługo wierny y dobry, wnidź do wesela Pana Twego.

Nic przyzwoitszego w BOGU zgromadzeni Słuchacze, iak żeby po szczerey, życzliwey zaśludze, tuż, w też ślady powinna spieszyła, następowała nadgroda. Praca, y płaca niedaleko od siebie chodzą, w ścisley widzę lidze zostają, iak dzień po nocy, iedna następuje po drugiey. Y tak; odważny bohaterzkiego serca Kawaler, na wojennym Gradywa polu rany pierwey nabędzie, siły wycieńczy, aż za to z tryumfalną Imienia swojego ozdobą, kwiecistym wieńcem skronia przystroi zwycięzkie. Rozigranego Oceanu y nie raz nawalnych doznawa żeglarz powodzi, aż za to u Insuł fortunnych, u portu staie szczęśliwie. Iak cień za słońcem, tak powinna dąży za pracami nadgroda, ale złać czoło, na nią robiąc, potem potrzeba. Bez prace nie będą kołacze, nic darmo. *Nil sine magno vita labore dedit hominibus*, mowi Rzymski Orator Seneka. B. IOZEF Deza z Kopertynu, wszystkie zycia swojego lata przy szczerey, prawdziwey BOGU uśludze, na dusz ludzkich pracuiąc zbawienie, strawił, przepędził. Otoz za tyśiączne prace, y trudy sowitzą pozyskał dla siebie zapłatę, kiedy zaraz po świętym R.P. 1663. dnia 17. Września z Ciałem rozstaniu się w Mieście Auxymie, na głos wołającego Pana: *Serve bone & fidelis, intra in gaudium Domini tui*, do włości przeniosł się Niebieskich. Iuż mówię w bezdennych gorney pociechy opływa morzach. Tu mię tylko dworność bierze wcale potrzebna, co to jest? że nie wesele w Iozefa, ale Iozef wchodzi w wesele? *Intra in gaudium Domini tui*, moją tak ułatwia Sylweira ciekawość. Nie dziw, powia-

A da,

2 Kazanie na Introdukcji

da, że Kochankowie. Wybrani Boscy, w radość, w wesele wchodzą, a nie w nich takowa się mieści pociecha; tak bowiem w szczęśliwey Nieba Oyczyźnie z widzenia BOGA nieograniczoney wielkości jest wesele, że żadnym nigdy sposobem w człowieku bydź zamknięte, bydź otoczone nie może. Y dla tey to prawi przyczyny człowiek się w tym niedoścignym nie iako topi weselu, a nie ta radość [ponieważ jest w wspaniałości swojej niepoięta] w nim się mieści. *Tam magnum est gaudium Cœlestis Patriæ de Deo, ut non posset concludi in homine, & ideò homo intrat in gaudium illud incomprehensibile, & non intrat gaudium illud in hominem, velut comprehensum ab homine.* Miarkuycież, Godni Słuchacze, kiedy już ten Święty y Świętny Serafickiego Nieba Iozef Luminarz, na Niebieskim zaiśniał Zodyaku, bydź musi, iż tym nieokryślonym z widzenia Stworcy pochodzącym cieszy się weselem. Odprawił on potym obszernym, na którym tyśiączne ostatniey zguby zостаiają szkopyły świata morzu: *mundus mare magnum & spatiosum*, życia swojego żeglugę, y tak pięknie, tak światobliwie, przykładnie, tą życia swojego łódką kierował, że do szczęśliwey, do pożądaney wieczności dopłynął portu.

Ecce coronata portum tetigere Carina.

Tam, tam już stanął pomyślnie, gdzie żadney odtąd lękać się nawalney nie będzie burzy. *Eò navigium appulit ubi deinceps metuere non poterit naufragium.* Jużże tedy Ozdoba Zakonu moiego Neobeatyfikowany Iozef z Kopertynu w wieczney obaczywszy się chwale, rozumem ludzkim niepoiętych, ięzykiem niewymownych, piorem nieokryślonych jest Uczestnikiem radości, już mówię ten wdzięczny Boga swojego usłyszawszy rozkaz: *Serve bone & fidelis, intra in gaudium Domini tui*, mizerną pożegnał ziemię, Niebo powitał. Y słusznie, tam trafił, tam doszedł, gdzie pilnie dążył. Bo ta będzie dalszego dyskursu moiego materya, że: B. Iozefa Dezy z Kopertynu życie całe było traktem, było prostym, prawdziwym do Nieba gościńcem. Cokolwiek zaś słow nieudolnych wyrzekę, niech wszystkie temu BOGU, który sam o sobie powiedział: *Ego sum via, ego sum ostium*, na większą, a większą idą chwałę. *Ad Majorem DEI Gloriam.* Z najgłębszą do Ciebie idę pokorą: *via Regia Salvatoris*, Krolewska Zbawiciela moiego drogo, iako Cię S. nasz Bonawentura nazywa, Nayśw: BOGA Matko, skłaniam głowę moję pod stopy twoje Macierzyńskie, day błogosławieństwo MARYA. *Ave MARIA.*

Na

NA nędznym, na opłakanym, że tak rzekę, świata padole, w życiu tym mizernym, doczesnym, niby to w podróży jesteśmy Słuchacze, wszyscy pielgrzymujemy na świecie; Dawno to Wielki Kościoła Bożego Doktor Grzegorz S. Papież wyraził: *In presenti vita quasi in via sumus, quā ad Patriam pergimus*, w życiu właśnie iak w drodze jesteśmy, którą do Niebieskiej dążemy Ojczyzny, lecz nie wszyscy tym świętym, Bogu się podobającym y Niebu, chodzić zwykli gościńcem. Bo, o mój Boże! czyliż ieden z nieopłakaną duszy utratą po nieszczęśliwych, do piekielney mety prowadzących wałęsa się manowcach? czyliż ieden chybkim na wieczną pędzi zgubę impetem? czyliż ieden bitym do nieskończoney biedy na światowości kółkach pojeżdża traktem? Podróż y to, prawda, bieg życia prowadzących ludzi na świecie; ale ach! ach! bogdayże nigdy swoich nie miała przewodników. Nie taka S.M. dla tych, którzy do szczęśliwey wieczności dążą mety, droga y gościniec. Y o tey to pokazanie drogi berłowładny Boga upraszał Prorok, gdy wołał: *Vias tuas Domine demonstra mihi, & semitas tuas edoce me.* Panie pokażże mi drogi twoie, a ścieżek twoich nauczże mnie. Tenże prozbę swoją znowu powtórzył gdy mówił: *notam fac mihi viam, in qua ambulem*, BOŻE mój, uczyniżże mi drogę wiadomą, którąbym chodzić miał. Lecz iakie by to do Niebieskiej prowadzące krainy były drogi, tylko co mam dowiedzieć się ciekawość, aż sam mi Najświętszy Nauczyciel IEZUS powiada: *Mathaei 19no Cap:* Niektory młodzian do Zbawiciela przyszedłszy, iakim by Niebo mógł osiągnąć sposobem pyta Iezusa: *Magister bone quid faciam, ut habeam vitam aeternam?* iakąż dał mu na to IEZUS odpowiedź? chcesz, prawi, nieśmiertelne w Niebie prowadzić życie, chowayże prawa, pełń rozkazy: *Si vis ad vitam ingredi, serva mandata;* Tak to Katolicy, praw Iezusowych pilne zachowanie, to to prośty, to nieomylny do szczęśliwości wieczney gościniec. W całym życia swojego trakcie w ludzkim cieple ognistą Boga miłością pałający Serafin, Błogosławiony nasz Iozef z Kopertynu, a kogoż miał w drodze życia do Nieba dążąc przewodnika dla siebie? kogo? cnoty wszelakie, doskonałości różliczne. Bo gdzież, proszę, głębokiey przepaść pokory, szczerego posłuszeństwa dowody, gdzie ognista Boga y bliźniego miłość, gdzie wszystkie dzieła doskonałe, przykładowe, ulubiony dla siebie, jeżeli nie w naszym obrały Iozefie przybytek? słowem mówiąc: kto chciałby doskonałości żywe wymalować portrety, trzebaby rysować z Iozefa. Tak tedy

S. Greg.
Pap.

Psal. 24

Psal. 142.

Matth. 19.

Ibidem.

wszystkie gdy się zamknęły cnoty w Iozefie, prawda nieomylna bydz musi, że całe życie iego było traktem, było prostym, prawdziwym, do Nieba gościńcem. Pospolite uczy doświadczenie, że każdy w iakieykolwiek będący drodze, po całodziennych pracach, niewczasach, wygodney szuka dla sposobu czynku gospody. *Viatores* [zdanie Bonawentury naszego] *maxime solliciti sunt de bonis hospitibus*. Powiedzcież mi teraz Katołicy: Święci, Słudzy, Kochankowie Boscy, w drodze życia dążąc do Nieba, gdzież wygodną znajdują dla siebie gospodę? namieniony za was tak S. Bonawentura powiada: *Bona hospitibus ad quiescendum sunt, charitas, misericordia, patientia, castitas, & cetera virtutes*. Oto wyśmienita dla Sług Boskich stancya iest, Boga y bliźniego, miłość, miłosierdzie, cierpliwość, czystość, y cnoty inne. Takie Błogosławionego Iozefa w tey życia doczesnego podróży, zwyczajne bywały gospody. W tych nigdy nieoszacowanych cnotach, y serce y umysł zatapiał. A któż to wymowić, oznaymić potrafi, iak serce iego nieugaszoną Boga y bliźniego miłości gorzało Etną? kto to odważy się opisać? iak niezliczone świadczył miłosierdzia dowody? te, że w nim właśnie rośło z latami, mowić może z Iob 31. *Ab infantia mea crevit mecum miseria*, o innych wzmiankę tylko cnotach uczynię. *Genes. 37mo cap.* Starozakonny Patryarcha Iakob innych pominawszy synow, w małym kochał się naybardziej Iozefku. Y zeby oczywistą miłość wyraził ku niemu, wzorzystą iakaś mu tam sprawił sukienkę. *Israel diligebat Ioseph super omnes filios, fecitq; ei tunicam polimitam*; wzorzysta iakaby to była sukienka, Bernard S. Bern. Miodopłynny powiada: *Obedientia talaris est tunica, quam Ioseph singulariter induit*. Święte posłuszeństwo, iest to sukienka długa, dostatnia, którą się pięknie, ulubione Iakuba dziecię, Iozef przystroił. Nie innego y z Kopertynu Iozef w życiu swoim stroiu zażywał. Ten to, ten tak osobliwszym w posłuszeństwa sukience kochał się zawsze affektem, że iey, aż do życia skończenia, nigdy z siebie nie zdiął, nie złożył. Ten iego świadkiem niechay będzie postępek, że u Przełożonego swojego Magistra Norberta Nuty, tego się umyślnie domagał, żeby mu to u Oycy Generała wyednać raczył, iżby, z żadną nierozmawiał osobą, tylko za świętym posłuszeństwa rozkazem. Ta podobno w światobliwych myślach iego, zbawienna ustawicznie tkwiła uwaga: BOG moy, y Stworca moy, a przecie kochanev Matce swoiey, y mniemanemu Oycu był Iozefowi posłuszny: *Erat subditus illis*. Ten mowię, w tey się aż do śmierci

Krzyżo-

B. Iozefa z Kopertynu.

Krzyżowey kochał cnotcie. *CHRISTUS factus est obediens* ^{Ad Philip 2do.} *usq; ad mortem, mortem autem Crucis;* a czemuż sługa Pana naśladować nie będę? *Matth: 11: cap.* Naydoskonalszy świata całego Nauczyciel IEZUS, uczyć Cię tam pokory, cichości, kazał od siebie: *Discite à me quia mitis sum & humilis corde.* Tyś ^{Matth: 23} to ty ozdobo nasza Iozefie, naypilnieyszym w tej Akademii Chryśtusowey zostawał Dyscypułem. Tyś to mówię tak w tej się ćwiczył szkole, że z Ciebie to było cnot tych obfite zbierać przykłady. *Psal: 34.* Chłubi się tam ludu Izraelskiego Dawid Monarcha, że przy postach swoich upokarzał duszę swoją. *Humiliabam in jejunio animam meam?* Może słusznie bez ^{Psal: 34} zawodu serc naszych pociecha Iozef, przed Niebem y światem mówić, to powiedzieć o sobie. *Humiliabam in jejunio animam meam,* bo widzieć to było Katolicy, iak nieustannie ostromi niewinne ciało swoje martwił, karał postami. Mogł by się był z Pawłem poszczycić: *castigo corpus meum, & in servitutem redigo.* Widzieć było iak przy doskonałościach naywiększych w pokorze Iozef naywiększy. Seraficznemu Oycu y ^{1. ad Corinth. 9. v 27.} Patryarsze moiemu Franciszkowi Świętemu, Grzegorz dziewiąty Papież taką pod *Epitaphium* przypisać rozkazał pochwałę: *Ante obitum mortuus, post mortem vivus;* Franciszek umarł ^{Greg: IX} za życia, żyje po śmierci. Z pilnością wszelką iako Syn prawdziwy z Kopertynu Iozef, Oycy y Patryarchę swojego naśladował Franciszka. Żył na świecie, ale żył nie światu lecz Bogu, te mógł z Doktorem narodow Pawłem Świętym mówić o sobie słowa: *Vivo ego jam non ego, vivit vero in me* ^{Ad Galat 2 v 20.} *Christus;* żyję ja już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus. Oświadczają to codzienne ba y ustawiczne prawie zachwyce-
nia iego, dowodziły tego straszne [które przez cztery lub pięć godzin odprawiał] przy Ołtarzu ofiary, że był nie iako cudownie złączony z Bogiem, A toć bydz musi, że był przed śmiercią umarły światu, a żył iedynie prawdziwie Bogu. *Ante obitum mortuus, post mortem vivus.* Nie żył, zapewne światu, gdyż o żadne znikome, przemijające iego nie starał się próżności, bo ta tylko w umyśle iego Chryśtusowa trwała nauka: *unum est necessarium.* Iedna rzecz człowiekowi potrze-
bna, to iest z staraniem, z zabiegłością wszelką, Nieba szczęśliwey szukać wieczności. Dla czego tak usilnie starał się o nie, że całe życie iego, było traktem, było prostą, prawdziwą do Nieba drogą. *Genes. 39. cap.* Zaprzedanego Izmaelitom przez braci własnych Syna Iakubowego Iozefa, pewny był kupił Egipcyan, y wielką tam kupiony Iozef łaskę u Pana swojego wy-
nalazł

Genef. 39. znalazł, bo mu też dość szczerze służył y wiernie: *Invenit Ioseph gratiam coram Domino, & ministrabat ei;* Służy u wspomnianego Egipcyanina Iozef, aż przy nim y w pomieszkaniu, y w
 ibidem. polach, Boskie błogosławieństwo panuje: *benedixitq. Dominus domui Aegyptii propter Ioseph, & multiplicavit tam in adibus, quam in agris cunctam ejus substantiam,* pozyskał tedy Starozakonny Iozef, za wierną Panu swemu służbę uniego przychylnosć. Błogosławiony Iozef Deza z Kopertynu, całe życie swoje na prawdziwą Bogu oddał był y poświęcił usługę. A czemuż by prośzę od Pana Panow, Krola Krolow, *habebat in favore 16. more scriptum Rex Regum & Dominus dominantium,* łaski nie miał osobliwszey dostąpić? Znalazł tedy w Boskiey obecności afekt nasz Iozef, *invenitq. Ioseph gratiam coram Domino.* Błogosławił Pan Nieba, dla Starozakonnego Iozefa, tak w potrzebach domowych, iako też y w polach Egipcyanina dobytek. Uczynił to z nieprzebraney szczodroty swojej, y dla B. Iozefa z Kopertynu. Świadczy ciekawa życia Iego Historia: Trafiło się w Konwencie Panny MARYI Della Grotella Włoskim językiem nazwanym, że więcey nieznaydowało się wina tylko flaszka iedna, którą dla O. Magistra Iana Donata, wielce na ten czas chorującego, chowano. W tym dwudziestu spracowanych przychodzi robotników; [słuchaycież co się stało] wziął Iozef ostatnią winą flaszkę, y każdemu po cztery dawszy wypić szklanki, co czyni 80. a przecię flaszkę wina całą zostawił, O Dziwny w Twoiey Opatrzności moy Boże! takąż łaska Stworcy moiego szczodrota, iak niegdyś dla Elizeusza Proroka, tak y dla Iozefa naszego czyniła w polach obfitosć. Piśze O. Magister Norbert Nuta S. Konwentu Assyjskiego na ten czas Kustosz, że kiedy mu dla wyżywienia Zakonników, nie stało żywności, a dostać iczy dla ciężkiey niemożna było drożyzny, do próżney na Sługi Bożego rozkaz, poszedł szpiżarni, gdzie pozostałego mało co znalazłszy zboża, zemlić rozkazał. Rzecz dziwna z tych kilku mąki garści, na liczną mu wystąpiło więcey niż przez dziewięć miesięcy familią. Doznali przez tysiączne Iozefa Dezy zasługi, w gruntach swoich miłosierdzia Boskiego Miasta Assyża mieszkańcy. Gdy bowiem Roku Pańskiego 1648. po długich suszach, nawalną urodzaiom grozić Niebo poczęło burzą, nasz Iozef, chmury chcąc straszliwe rozpędzić, Krzyżem ie S. żegnać począł. Stulę potym y Święte na siebie wzięwszy Relikwie, padł na ziemię, y rzewliwemi łitości Boskiey upraszał słowy. Przepuść Panie ludowi twemu, wołając, w tym wielkie na powietrzu, szatanow obaczy mnóstwo,

B. Iozefa z Kopertyna.

Two, którzy Miasta Assyza wniwecz chcieli zruynować grunta, ale na gorące Iozefa do Maiestatu Boskiego prozby, swojej odstąpili zawziętości. Zwazcież N.S.M. że iak niegdyś dla starozakonnego Iozefa BOG Egipcyanina błogosławił Familyi, rozmnożył w domu y polach dobytek iego, tak też same miłosierdzia łask swoich dowody, y dla naszego świadczył także Iozefa. *Benedixitque Dominus propter Ioseph tam in edibus, quam in agris.* Y nieomylną ieszcze, czynić sobie trzeba nadzieję, że nam wszystkim, światu całemu, za poważną iego błogosławić y szczęście tędzie przyczyną, każdy, kto tylko do poufałey Iozefa udać się bezpiecznie zechce opieki, zamysłów swoich, skutek odbierze pomysłny, pożądany. Ten to, ten bowiem, w śmiertelnym będąc ieszcze życiu na ziemi, wszystkim pomoc, wszystkim pociechę y dzielną wyświadczał obronę. Niechay powiedzą y Włoskie Państwa, y imże przyległe krainy, ile też razy w gwałtownych od Iozefa doznali pomocy potrzebach. Chłubi się y Polika Oyczyzna nasza, dobroczynną Iozefa Opieką, bo o gdyby! z pod grobowego powstał kamienia, Andrzej Szoldrski Biskup Poznański, Jan Zamoycki, Franciszek Szembek Kasztelan Sanocki, Xiążę Michał Lubomirski, którzy na tego Sługę Boskiego, swoimi pałtrzyli oczyma, Panowie Polscy, powiedzieliby iak wiele łask niezliczonych od niego, y duchowney odebrali pociechy. Doskonałą uczyniłby relacją Poliki także Monarcha Jan Kazimierz, iak za modlitwami Iozefa, znaczne odniósł nad nieprzyjacielem zwycięstwo. Zgoła wszyscy Oycowskiey iego byli uczestnikami opieki. Swiecił dla wszystkich, iasniącym łask swoich promieniem, iasniał iak poranna Iutrzenka, iak w pełni Xiężyc, iak przy wschodzie Słońce, w Kościele Chrystusowym. Iemu to słusznie przypisać mogę, co Kaznodzieia Pański o kimś powiedział. *Quasi stella matutina in medio nebulae, Eccles: & quasi luna plena in diebus suis, & quasi sol refulgens, sic ille refulsit in templo Dei.* A chociaż tak osobliwemi BOG Wszzechmogący ubogacił go, utalentował darami, chociaż mu tak niezliczonych czynić pozwolił cudów, wszystko to jednak nie sobie, lecz dziwney Boga swojego przyznawał łasce, sam się z pokorą niewyrażoną, rayniegodnieyszym takich czyniąc dobrodziejstw, z kąd temi często nucił sobie, według ięzyka tłumacząc Polskiego, wierszami:

Ia jestem trąbą, Ty zaś rchnieniem o! moy Boże,

Więc ta trąba bez Ciebie, głosu dać nie może.

Tak tedy świątobliwe Iozefa życie, [a któż nie przyzna] że

Było

było traktem, było prostym, prawdziwym gościńcem do Nieba.

Kończę. Genes: 41. cap. Zgłodniałe ludu Egypckiego ty-
szące, do Krola swojego Faraona, o żywność prosząc wołali:
 Genes. 41 *Clamarvit populus ad Faraonem Regem alimenta petens. Coż na*
 Cap. *to Monarcha rzecze? oto wszystkich do Iozefa odsyła: ite ad*
Ioseph, podźcie do Iozefa. Słuchacze moi N. K. y ia wam
dziśiay do B. Iozefa z Kopertynu przy tey publiczney, przy
tey solenney Uroczystości iego, wszystkim poyść hurmem ży-
czę: ite ad Ioseph; nieszczęścia na was biłą, niaizdy, ite ad
Ioseph; przeciwna zamysłom waszym fortuna, w ostatney was
zatapia zgubie, ite ad Ioseph; Zgoła we wszelkich potrzebach,
troskach, kłopotach waszych, podźcie do Iozefa, a zapewne
pomoc, pociechę, pomyślność odbierzecie. Idźcież, idźcie ze-
mną razem, a oraz temi do nowego Patrona, wołaycie słowy:
 Genes 42 *Błogosławiony z Imienia swojego w zraſtający Iozefie: Filius*
 Cap. *accreſcens Ioseph, uproſze, uproſ poważną twoią u Maieſtatu Bo-*
skiego ſuppliką, żebyśmy odtąd wſwiątobliwych w zbawien-
nych wzroſt brali uczynkach, całe życie naſze, na Boſką ſię o-
braca kieruie chwałę, niechay będzie prostym, prawdziwym
*do Nieba traktem. Niechay Świętych przykła-
 dów twoich idziemy torem, a potym kiedy dusze z tą mizerną ciałą roz-*
ſtana ſię lepianką, bądźże poufałym dla nich przewodnikiem
do wieczney ie doprowadź chwały. Amen.

K A Z A N I E II.

Na Feſt Świętego Felixa z Kantalicyum,
Miane w Oſtrogu w Koſciele WW. OO. Kapucynow,
dnia 18 Maia Roku P. 1754.

Abscondisti hæc à Sapientibus & prudentibus, & revelasti ea
 parvulis. *Matth: 11. cap.*

*Zakryłeś to przed mądrymi i roztroptnemi, a objawiłeś ie
 maluczkiem.*

IAm wcale rozumiał Katolicy, że cokolwiek tylko
 bydź ciekawego, wiadomości godnego może, wszyst-
 ko to dowcipni mądrzy, rozumieją, poymuią ludzie,
 aliści przedziwne, iak widzę wszechmocne Pana Bo-
 ga rządu bezdenne niedościgłe nigdy, iego rozporządzenia prze-
 paści. Bo któżby się tego spodziewał kiedy, ktoby mowie, tak
 sądził, że tajemnice, Sekreta iego, przed mądrymi zakryte, u-
 taione, pokornym, maluczkiem iawnę; a przecie tak ieſt, tak Sł-
 chaczce.

Kazanie na Świętego Felixa.

9

chacze. *Abscondisti hac à sapientibus & prudentibus, & revelasti ea parvulis.* Sadzcież się sadzcie, popisujcie iak chcecie rozstropne ludzkich umysłów dowcipy, małaż przecie, ach! mała waszey okazałości wspaniałość, oto was Przedwieczna Boga moiego Mądrość, dziś czyni nieukami, *abscondisti hac à sapientibus & prudentibus.* Sama tylko pokora, sama świętey prostoty cnota, gorę trzyma. Ona mowię, Boskiey nauki walną, publiczną, chwalebnią odmyka Akademią: *& revelasti ea parvulis.* Dawno Apostolskie Doktora narodów zdanie, światowe wzgardziło mądrości. *Sapientia hujus mundi stultitia est a* ^{ad Corinth 3. v 19.} *pud Deum.* Nad świętą, nad zbawienną prostotę, y pokorę, a coż słuchacze, co pytam się, bydź przyjemniejszego, miłszego u Boga może, kiedy iey prawdziwym Kochankom, światowych mędrcom od tego wyłączywszy szczęścia, nieiako swoje objawia sekreta. *Abscondisti hac à sapientibus & prudentibus, & revelasti ea parvulis.* Kryje się zawsze z głęboką swoich tajemnic przepaścią Niebo, przed mądrymi, większą daleko większą, z prostaczkami społeczną narabia, bardziey ich szacuje sobie. *Matthæi 2do cap.* Święci Trzey do Narodzonego IEZUSA kolebki pospieszają Mędrcomie, *ecce Magi ab oriente venerunt Ierosolymam.* Patrzcież, uważaycie Słuchacze, jedna im tylko przodkue przewodnikiem dla nich gwiazda. *Ecce stella antecedebat eos.* A kiedy świata narodziło się Zbawienie IEZUS, aż tam prostym, pokornym, trzody swoiey pilnującym Pastuszkom, już nie jedna na powietrzu pokazuie się gwiazdeczka, ale obficie Boska ich otacza, okraża iasność. *Claritas Dei circumfulsit illos.* ^{imo Reg: 3tio cap.} Sławny w mądrości Kapłan, starozakonny Heli, nie rozmawia, nie dyszkuruie z Bogiem, na ten sobie młodziuchny Samuel affekt zasłużył. Wieżdża z tryumfalnym okrzykiem, *Matth 21 cap.* do miasta Ierozolimskiego Zbawiciel, aż tam *Legis Doctores, Scribæ,* mędrcomie po kątach; *Pueri Hebræorum,* dziecińy małe, drogę zachodzą, Stworcę witają Pana. W podłym BOG Moyżeszowi głogowym się pokazał krzaku, uczone laury, niebotyczne wspaniałe Libanu Cedry, wysokie pominął palmy. Słowem mowiąc: zawsze BOG, ku maluczkim, prostaczkom, pokornym, z lepszym [ze tak rzekę] pokazuie się sercem, niżeli dumnym w doskonałościach swoich mędrcom. *Abscondisti hac à sapientibus & prudentibus, & revelasti ea parvulis.* Prawdziwy dzisiay tego com mowił, widzę dowod na Tobie, osobliwsza Zakonu Kapucyńskiego ozdoba, Święty, Seraficzny Wyznawco, Felixie z Kantalicyum, ciekawe zbawienną dwor-

C

noscia

nością zdjęte, rzuciwszy oko. Tobie to, tobie mówię niewyczerpana Boga moiego szczodrota, Niebieskie obiawiła skrytości, przed tobą chwały swoiey sekretow nieutała; y słusznie wcale, bo święta, bo zbawienna, z prostotą razem złączona, życia twego pokora, na ten sobie powinnie u Boga zasłużyła przywilej. *Iob imo cap.* Wychwalaiać litera Święta, Pacjenta Pańskiego Ioba, tak go okryślać zaczyna: *Vir erat nomine Iob. & erat vir ille simplex, rectus, ac timens Deum, & recedens à malo.* Iob był to prawi Człowiek prostaczek, wielce się boiący Boga, grzechu iak soli woku nie lubiący: *& recedens à malo.* Czyja by to była pochwała, ieżeli nie Seraficznego Wyznawcy Felixa S. z Kantalicyum. Ten to albowiem prawdziwie prostego, prawdziwie był pokornego serca, kiedy (iako Kapłańskie w Pacierzach o nim świadczą lekcy) bydlątkiem się Klasztorным sądząc, na naylichsze chętnie oddawał się usługi, y urzędy. *Canobii jumentum cum se reputaret, vilissima quaeq; ministeria semper arripuit.* A coż dopiero mówić o tym, iak się głęboko w sercu iego, chwalebna boiaźni Boskiej w korzeni cnota, kto to doskonałym wyrazi stylem? kto opisać potrafi? iak wszelką, by naymnieyszą Boga, Stworcy swojego brzydził się zawsze obrazą. W tak tedy świętey, w tak przykładowey będącemu prostocie, że BOG sekretu swoje, że BOG chwały wieczney obiawił skrytości Felixowi, coż słusznieyszego, przyzwoitszego bydz nad to może? Tu mnie tylko N.K. potrzebna bierze dworność, co to iest? iż Ewangelicznym Mateusza S. textem maluczkiem, dzieciną nazwany Felix. *Revelasti ea parvulis.* Ey przecięć wysokie iego w Kościele Chrystusowym zasługi, chwalebne życia Zakonnego dzieła, nie tak szczupły dla niego (że go małym Ewangelista S. zowie dziecięciem) zarobiły, wysłużyły Panegiryk. Mniechby się zdało, że temu Felixowi: *Qui fecerat, & docuerat,* który y czynił dobrze, y przykładowym nauczał życiem, ta słusznie powinna przypisać się pochwała. *Hic magnus vocabitur in Regno Coelorum.* Ten wielki zwany będzie w Krolestwie Niebieskim, a on iednak uciebie dzieckiem: *revelasti ea parvulis.* Wiem co się dzieie, Seraficzny Felix, tak się przez Anielskie cnoty swoje, w górę wysoką pod same wybił Niebo, że go ludzkie Mateusza Świętego oko, *Facies hominis,* doyrzec nie mogło, y małym nazwało. *Et revelasti ea parvulis.* Ten albowiem Solenizant dzisieyszy Felix S. z Kantalicyum [czego w dalszym moim dowodzić będę dyskursie] w cnotach wszelkich, w doskonałościach rozlicznych, a przytym y w chwale wieczney

Jobi. cap.

Ex lectio

nibus 2

nocturn.

Matth. 5

cap.

Ibidem.

Ezech. 1.

czney wysokim iest Olbrzymem. O tym tedy DEO Ter Optimo Maximo na większą a większą chwałę. *Ad M.D. Gloriam.* Ani się bez twego mówić odważę błogosławieństwa *Magnificum Gratiarum Tabernaculum* [jako Cię tytułuje Cretenfis] ^{Cretenfis.} Najsświętsza, Naydosłowniejsza Boga moiego Matko. *Ave MARIA.*

Pólpolite uczy doświadczenie każdego, że co letkiego, pło- nego bez ceny, wysoko, w górę się piąć zawždy zwykło, rzecz w sobie pełna, doł, nizinę, ulubila dla siebie, a z teyże samey iedynie przyczyny, górę w szacunku swoim, miewa nie małą; podłe, nikczemne dymy, mizerne proszki, piora, atomy, wysoko, bo się na same naturalnie wznoszą powietrze. Proszę, buynym się w żniwa Cerery przypatrzeć polom, rzucić na snopy oko, iak to tam obciążone wybornym ziarnem, na doł główki schylają kłosy, czemuż Katolicy? doskonale mię w tym punkcie symboliczne Masseniusza naucza zdanie, *quia* ^{Massenig,} *plena*, liche, niepożyteczne zdziebła do gory, kłosek który pod czas żniwa pnie się w górę, pusty bywa. Ze ciężki z swoiey natury kamień, więc zawsze rownego dla siebie, szuka na ziemi centrum. Uryańskie perły, dyamenty, brylanty, w bezden- nych oceanu kryją się, chowają nurtach, czemu? bo drogie. *Amant pretiosa latere*, a czyliż pytam się przez to w iakiey wzgardzie zostają? ztąd y owszem, na Krolewskich, w ko- ronie świecą błyszczą się skroniach; zgoła rzecz letka, iż w go- rę pnie się za zwyczaj, dla tego mały, lub żaden pożytku od- biera walor. Co z swoiey niby własności, z padoletem ma iakąś sympatyą, cenę, szacowną w sobie zamyka wagę. Toż sa- mo widzimy y w ludziach, że komu przekłetej pychy pro- chem, dumna nabita głowa, gorą aż nad to biie, y dla tego, ni- gdy do pożądanego, szczęśliwey wieczności, nie trafia celu. Gdzie świętey pokory cnota, grunt, fundament, ten nisko chwa- lebnie mierzy, y na pomyslny stanie fortuny mecie; kto szcze- ry, niezmyślony Kochanek pokory, że w ziemskich się grzebie, kryje nieiako prochach, y iużze przeto honor, sławę, traci u- ludzi? uchoway Boże. Zawsze obmierzła szatańskiego do- wcipu pycha, na łep z lucyperem, na ziemię leci. Pokora wy- fokiey godności dziedziczy, zasiada krzesła. *Qui se exaltat hu-* ^{Lucz 18.} *milabitur, & qui se humiliat, exaltabitur.* Tym sposobem Ka- ¹⁴⁵ tolicy, wszechmocna Pana BOGA moiego ręka, z Seraficznym Świętym uczynila Felixem z Kantalicum, kiedy go za to, że był ośobliwszym pokory świętey kochankiem, na tak wysoki godności podwyższyła stopień, że on w cnotach wszelkich, w

doskonałościach rozlicznych, a przytym y w chwale wieczney, wysokim iest Olbrzymem. *Apocalip. 24. cap.* Kochanek Chry-
 stusow Ian Święty Apostoł, widział tam wzachwyceniu swo-
 im, Miasto Święte, Boską w sobie mające iasność, na ziemię z
 Apocalip 54 cap. stępujące. *Vidi sanctam Civitatem Ierusalem, descendentem de
 caelo, habentem claritatem Dei.* Co by to proszę te mistyczne
 znaczyło miasto? iednostayne ludzi uczonych zdanie, że to
 była figura Kościoła Świętego, portret prawdziwy. Z Nieba
 to Miasto z stępowało na ziemię, pokory tu nieiako widok,
 który pięknie Chrystusow oświecił y objaśnił Kościół. Proszę
 Beda. tym sensiem tak mówiącego posłuchać Bedy: *Talis descensus,
 elevatissimus, & claritate Dei, Ecclesiam illuminans.* Patrzcicz
 Słuchacze moi, iak to w gorze, w sławie zawsze pokora, o-
 wszem im się kto bardziej w tey świętey, w tey tyśiącznych
 pochwał godney, cwiczy cnocie, tym więcej wyższe dla sie-
 bie skarbi, zbiera tytuły, y honory. Święty wzor to cnot wszel-
 kich, prawdziwy doskonałości Obraz, Felix z Kantalicum,
 iak tyśiączne, pokory świętey na sobie oświadczał dowody, wy-
 mowieć wcale niepodobna. Ten chyba osobliwsze tey cnoty
 jego z rejestrować potrafi znaki, u kogo morskie zrachować
 Genes 1, y 5, krople, gwiazd Niebieskich zliczyć orszaki, *numera stellas si
 potes,* łatwo, rzecz wcale iest podobna. Ia żebym *praelari sy-
 dera caeli* rachował, przepraszam nie iestem Astrolog, wcale się
 na Niebieskich nieznam planetach, ia, żebym drobne bezden-
 nego Oceanu wszystkie liczył kropelki, wszakżem nie Augu-
 styn, a toć z wyższego dyskursu moiego, idzie za tym, że do-
 wodow niepoiętych pokory, które moy Seraficzny wypełniał
 Felix, wyrazić niepotrafię. Widzieć było, z iak osobliwszą
 ten Wielki Sługa Boski Felix pokorą, od domu do domu po mie-
 ście dla Ubogich, dla Świętych Braci swoich pożywienia, przez
 lat 40. chodził, a codziennie. Widzieć było Słuchacze, z iak
 głęboką służył Braci pokorą, y toć to sprawiło, że w cnotach
 wszelkich, w doskonałościach rozlicznych, a przytym y w chwa-
 le wieczney, pięknie wysoko, wyrośł. Bo nie ten, kto na po-
 łudnie doczesney wstępuje chwały, Pańskie odbiera imie, lecz
 ten, kto na pokory idzie zachod, Pan w cnotach, Olbrzym.
 Psal. 67. *Qui ascendit super occasum, Dominus nomen illi.* Cnot wszel-
 kich ze Matką, ze początkiem, niewychwalona pokory cnota,
 prawda bez zawodu; Ztwierdza to mocno, poważne Miodo-
 płynnego Doktora, Bernarda S. zdanie, który w te mowi sło-
 wa: *Virtutum, bonum quoddam, ac stabile fundamentum, humili-
 tas.* S. Bernar *Nempe si nutet illa virtutum aggregatio, non nisi ruina est.*
 Toć kie-

Toć kiedy ta święta w Felixie znaydowała się doskonałość, iawnie założona dykursu mego, wynika, y pokazuje się prawda. *Matthaei 11 cap.* Nayłaskawszy, y naydoskonalszy świat całego Nauczyciel, y Zbawiciel IEZUS, iarzmo swoje bracie wszystkim na karki każe, bo te że słodkie, że lekkie jest, opowiada: *Tollite jugum meum super vos, jugum enim meum suave est, & onus meum leve.* Nie bronil Seraficzny Wyznawca Felix z Kantalicyum karku swego, na służby Chrystusowey noszenie iarzma, bo całe życie iego, wszystkie dni, momenta y minuty, były nieustającą nigdy, w służeniu Bogu Stworcy swojemu pracą. Robił ten nieleniwy w Winnicy Chrystusowey, Felix S. Pracownik, y dla tego sowią, stokrrotną dla siebie, *centuplum accipietis* płacę, odebrał nadgodę. Toć y tu w zgodności, w *Matth. 19* chwale wieczney, wielkością Olbrzym iak widzę Felix. *Psalmo 61. v. 11.* Przestrzega tam, y upomina ukoronowany na Izraelu Prorok, Psalmista Pański, mówiąc: *Divitiae si affluant, nolite cor apponere,* oto [prawi] iezeli cbszerne, złotego fortuny Gangiesu, płynąć będą powodzie, nie topciesz się w nich: *divitiae si affluant, nolite cor apponere.* A ktoż pytam się naydoskonaley, nayprędzey, tey Psalmisty usłuchał kiedy porady? iezeli nie ten serdeczny, szczery, drogiego Ubostwa miłośnik, Felix z Kantalicyum. Ach Boże! iakże ia to, iak proszę wymowie dzisia, iak z osobliwszą, iak z niewymowną, dla znikomych płonney fortuny bogactw, był zawsze wzgardą? to o nim w Pacierzach naszych Zakonnych, życia iego opowiada Historia: *Quanto studio paupertatem, quanto odio pecuniam prosequeretur admirabili eventu voluit Dominus esse testatum,* oto z iaką pilnością, z iakim staraniem, z iaką ducha swojego gorącością, święte kochał ubóstwo, a iak prawdziwie, drogiemi fortuny upominkami gardził, cudem to BOG pokazał, oświadczył swoim. A wiecież iakim? o cierpliwe Słuchacze upraszam ucho: Czytam, dnia pewnego wyzebrany, z świętego posłuszeństwa, w ubogich sakwach, niesie na własnych ramionach, dla Braci swoich chleb Kapucynow. Tym czasem, niezwy- czaynym widzi się bydz ztrudzony ciężarem, y iaka by to tego była przyczyna, wcale Mąż Święty nie wie, więc ubogą, [ach moy Boże iak świętą] Zakonnego Ubostwa torbę przetrząsa, aliści czerwony złoty wrzucony w sakiewkę widzi, iakże pytam się? z nim sobie postąpił Felix, iak? przypomniał podobno sobie namienioną odemnie Izraelskiego Monarchy przestrogę? *Divitiae si affluant nolite cor apponere,* więc go precz od siebie daleko rzuca, a tak tego niezwyčajnego po-

Ex Brevi
ario an-
tiquo-

zbywa się ciężaru. Znajdujące się w Zakonnych Felixa sakwach, złoto, dla ciężaru swojego poniekąd go nachylało, wyrzucił, serca w nich upodobania nie miał, patrzcież, tak pięknie, tak nadobnie, w cnotach, w doskonałościach rozlicznych, a przytym y w wieczney wyrośł chwale, że w tym wszystkim, wysokim jest Olbrzymem. Ieszcze o miłości, Felixa, ku Stworcy Zbawicielowi swojemu, namienię; o czym kiedy ja mówić zaczynam, zawołać zdumiały koniecznie muszę: ach serce Seraficznego Felixa moiego z Kantalicjum, Tyś to, stało się palającą ku Bogu szczerego affektu Etną, bardziey a bardziey jeszcze miłości żarzącym się pożarem. Chlubił się kiedyś Nauczyciel narodow Paweł Święty, że go nic od miłości Boskiej nieodłączy, nieoderwie, nierozdzieli. *Quis nos separabit à charitate Christi.* Mogł bezpiecznie, mógł śmieje też same dzisiejszy Felix mówić, y twierdzić o sobie słowa: ey ktoż mnie od Stworzyciela moiego odstraszy kiedy affektu? *Quis me separabit à charitate Christi.* Seraficznego Oyca y Patriarchy moiego Franciszka Świętego, Syn prawdziwy, Felix z Kantalicjum, toć że Seraficznym Boga kochał affektem, byź to koniecznie musi, a zatym idzie, że nic w sercu iego palającego miłości Boskiej płomienia, przygasić nie mogło nigdy: *Quis me separabit à charitate Christi.* Tać to miłość ku Iezusowi Felixa, to sprawiła dla niego, że Najswiętsza Boga moiego Matka, tego Syna swojego, ktorego on całym ukochał sercem, na iego złożyła łonie. Ach pierśi święte Felixa moiego z Kantalicjum, na których najmiłsze serc naszych kochanie zostawał, spoczywał IEZUS! ach usta uwielbione, ktoreście z słodką radością ucałowały IEZUSA! ach ręce ubłogosławione, ktoreście pisały, trzymały Chrystusa mego. Ktoż jest, kto taki proszę? azeby Iezusa kochać, Iezusa do swego niechciał przytulić serca. *Quis est homo, qui amare atq; Iesulum portare, nolle suis brachiis.* Tylko że to nie każdemu tego pozwolą, uzyczą szczęścia. A Tyś jednak między innemi, Seraficzny Felixie z Kantalicjum, na te sobie zasłużył szczęście u Nieba. *Psalmo 18.* Wielowładny ludu Izraelskiego rządcą, powiada: że tam ktoś dla prętkiego w drodze pospiechu, iak olbrzym wyskoczył, wyszedł: *Exultavit ut gigas ad currendam viam* Y siebie, y zgromadzonego Słuchacza mego, nad namienionym Psalmisty textem, przydłuższym nie bawiąc moralizmem, to tylko do was N.K. mówię, że wszystkie życia ludzkiego lata, iedyną tylko są na świecie podrożą, wszyscy w tym doczesnym będący życiu, pielgrzymstwem się na

tey

rey bawimy ziemi, ani to moje płonne zdanie, bo Grzegorza Świętego powagą wsparte: *In presenti vita quasi in via sumus, Homil. 11. quā ad Patriam pergimus.* Droga to, droga, życie nasze, gości. *In Evan.* niec tyfiączne w sobie znaydujący, zamykający ścieżki, gdzie chcesz trafić, gdzie chcesz dojdiesz Słuchaczu. Uday się, uday tylko *in vias pravas*, na nieszczęśliwe światowey rozpu-
 sty manowce, wyuzdanym chciwościom wolno puszczay wę-
 dźdla, gdzież będziesz? gdzie pytam się? ach! ach! przebog,
 mówiąc o tym zblegniałe trętwiecią usta, pewnie, ach pewnie!
 na piekielney gdzie wieczne biada: *ibi erit fletus & stridor den-* *Matt. 23.*
tium oprzesz się mecie. Podź drogą ściśłą prześladowania,
 uślaną cierniem, a zapewne do pożądanej Nieba trafić O-
 czyzny. Święty Solennizant dzisiejszy Felix z Kantalicum,
 Ten to ten *exultavit ut Gigas ad currendam viam.* Chodził jak
 Olbrzym, w tey życia ludzkiego drodze, ale chodził po dro-
 dze sprawiedliwości, świątobliwości, niewinności; każdy bo-
 wiem krok jego, kiedy na większą, a większą Boga swojego dą-
 żył chwałę, toć byź musi, że mu był nieomylnym do Nie-
 ba stopniem. W liście swoim do Koryńczyków pisząc, powia-
 da o sobie Doktor Narodow Paweł Święty, że ciało swoje ro-
 żnemi umartwiał, ukracał sposobami, y w niewolę go w służbę
 niejako podbił: *Castigo corpus meum, & in servitutem redigo.* *Fe-* *1. ad Co-*
lix z Kantalicum w tey życia ludzkiego wojnie, *militia est* *rinth. 9*
vita hominis super terram. z ciałem, z namiętnościami jego, *y 27.*
 krwawą zawsze toczył utarczkę, y chwalebne nad nim ode-
 brał zwycięstwo. Podbił go, zwyciężył wcale, a komu? oto
 świątobliwemu, do cnot wszelkich prętkiemu Duchowi swemu.
 Patrzcież Olbrzym w cnotach y mężny, y mocny Felix, wszak-
 że *fortior est qui se, quam qui fortissima mania vincit.* Nie ie-
 dnemu ach nie! podobno, do wszelkich Maiestatu Bożkiego u-
 raz, ciało przyczyną. Seraficznemu Felixowi mojemu, do
 większey a większey Boga swojego służby, do cnot doskonało-
 ści wszelkich było początkiem, kiedy go ściśłym martwił po-
 stem, to dyscypliną aż do krwi, to ostrą uciemięzał włosienni-
 cą. Nie nad duchem ciało, lecz duch nad ciałem gorę trzy-
 mał. Nie duchowi ciało, lecz duch ciała święte dawał ro-
 skazy, ale że duch Felixā mego, do wszelkich się, świątobli-
 wego życia zawżdy sposobił, ubiegał czynow, toć byź to ko-
 niecznie musi, że y posłuszne duchowi ciało jego, chwalebne y
 cnotliwe było. Baiecznych to Poetow starożytny oznaymu-
 ie y powiada wymysł, że z Iowiszem wołowali, walczyli Ol-
 brzymi, twierdząc że gorami za nim rzucali do Nieba. Smieszney

to rzecz godna prawdy, bayka to; iak słońce iasna, to prawda Kato-
 licy, to rzecz w niczym nieomylna Słuchacze, że w cnotach
 Olbrzym, w doskonałościach Olbrzym, a przytym y w chwa-
 le wieczney wysoki Olbrzym, Felix z Kantalicum, domagał
 się, y dobiiał Nieba. Wszakże: *Regnum Caelorum vim patitur, &*
violenti rapiunt illud. Krolestwo Niebieskie gwałt cierpi, a na-
 tarczy wi dobiiaią się, y porywaią go, *& violenti rapiunt illud.* Do-
 biiał się mowię szczęśliwey wieczności Felix, a czymże, wie-
 cie? bronią sprawiedliwości, bronią posłuszeństwa, y życia
 świętobliwością. Rzucił na niego sprawiedliwych dzieł swo-
 ich góry, *Iustitia sicut montes Dei,* dostał go, y szczęśliwie
 dobył.

Konczę. Święty, świętobliwy, przykładny we wszystkim
 Felix, y niedziw, bo w tym Przeświecny Kapucyńskim Za-
 konie, życia swego przepędzał lata, w którym cnot wszelkich,
 doskonałości rozmaitych, iak w ziemskim raju, kwitną, wonnie-
 ią lilie. *Psal. 17.* Powiada tam Psalmista Dawid, że między
 Świętymi, nie trudno bydz Świętym, y cnotliwym: *cum sancto*
Psal. 17. Sanctus eris. W Tobie to, w tobie mowię Przeświecny Ka-
 pucynow Zakonie. iedyne się wkorzeniło, wkrzewiło życia
 świętobliwego zachowanie, z was każdy pierwszy do krzesła,
 Niebieskiego Senatu Kandydat, y iakże proszę, z wami żyjąc,
 między tak Świętymi ludźmi zostaiąc Felix, niemiał w cno-
 tach, w doskonałościach wszelkich, pięknie iak Olbrzym urość.
 Nikt ubłogosławiony żyjący nie jest: *nemo in vita beatus,* wy-
 raża toż samo y Owidyusz, kiedy mowi: *scilicet ultimo semper.*

Expectanda dies homini est, dicitur beatus

Ante obitum nemo supremam funera debet.

Święty jednak za życia Felix, czemu? bo Seraficzno Oycu
 y Patryarchy moiego, Franciszka Świętego Reguły. [prze-
 praszażem żem *pro domo Orator,*] Ani się na tym zawieść, ani omy-
 lić mogę, ponieważ według Świętego Wincentego Ferreryu-
 sza zdania, który o S. Oycu naszym pisząc mowi: *Qui illam*
S. Vinc. Ferrer. Regulam servat Sanctus est, & quando moritur, potest canonizari.
 Święty, Seraficzny Wyznawco Felixie z Kantalicum. iużes
 iuż szczęśliwie przez Święte, pokory, prostoty, posłuszeństwa,
 miłości ku Bogu, świata wzgardy, y inne różliczne cnoty, Nie-
 bieską odziedziczył Oyczyznę. My tu na ziemi zostaiąc te-
 go pozyskać żądamy, pragniemy szczęścia. Tyż tedy prosimy
 poważną twoią do Maiestatu Boskiego wnies za nami przy-
 czynę, ażebyśmy w tych krotkich doczesnego życia naszego la-
 tach, w rownych się (iak można) tobie cwiczyli cnotach, a
 potym

potym kiedy oczy nasze śmiertelnym zasną zmrokiem, *aterr-
nā quando claudentur lumina nocte*, po nieskończone wieczności
czasy z tobą razem Boską oglądali jasność. Amen.

K A Z A N I E III.

Na Uroczystość Nayswiętszey MARYI Pan-
ny Nawiedzenia, z okoliczności roczney Koronacyi Obrazu,
Miane w Lwowie w Kościele W.W. OO. Dominikanow,
dnia 1. Czerwca Roku P. 1754.

Exurgens MARIA abiit in montana cum festinatione. *Lu-
ca imo Cap.*

Powstańszij MARYA poszła w górne krainy z skwapliwością.
Data est Ei Corona. *Apoc. 6to.*

Dana jest Iey Korona.



Sobliwsze iak widzę ma w gorach, upodobanie MA-
RYA, kiedy z wżelką do nich pospiesza skwapliwo-
ścią, *Exurgens Maria &c.* Tak się wielkim w nich
zakochała affektem, że y do Krolewskiej nie zkad
inąd, tylko z gór, wezwana Korony: *Veni de Libano, veni Co- Cant. 4.
ronaberis, de vertice Hermon, de cubilibus Leonum, de montibus.*
Kocha MARYA góry, bo y sama taką się nazwać powinna gó-
rą, o ktorey berłowładny namienia Prorok: *Mons in quo bene- Psal. 67.
placitum est Deo habitare in eo.* Góra, w ktorey Bogu same-
mu przez dziewięć podobało się mieszkać miesiący. Dała swo-
iey ku górom MARYA miłości dokument, iawnym że ko-
cha ie oświadczyła sposobem, kiedy wślawnym łaskami, cu-
downym Obrazie swoim, na herbowne Lwowskiego Miasta gó-
ry, o! z iaką pokwapila się prętkością: *Exurgens MARIA &c.*
A przez to, że jest Wielowładną Krolową nad nami, pokaza-
ła. Wszakże, ażeby krolewską oświadczył wielki Alexander
władzę y dzielność, octem Alpeyskie kruszył wierzchołki,
MARYA chcąc, że naszą jest Monarchinią wyrazić, rodowite
miasta tego góry, słodką nie raz łask skropila powodzią; z nie-
mnieyszą iak niegdyś w górne krainy do Zacharyasza y El-
żbiety domu, tak na Lwowskie góry, w cudownym Obrazie
swoim, spieszyla skwapliwością MARYA, *exurgens MARIA
abiit &c.* Otoż, kto nie widzi, że w niey Krolewskie iawnie
się wydaia przymioty. Ta jest wrodzona bowiem, wspania-
łości Monarchow własność, ażeby ich żadna, od założonych
sobie zamyslow, odstraszyć nie mogła niesposobność y prze-
E szko.

szkoda. Tak tedy postąpiła sobie naydostoynieysza Pani nasza MARYA. z osobliwizą w górne poszła krainy szybkością: *abuit in montana cum festinatione*, chcąc Krolewskiej dać z siebie dowod dzielności. To ja mówię, aliści mi tu z swoim stać Ambroży S. świadectwem, kiedy pyta się: *Cur Beata Virgo suum iter confecit cum festinatione?* sam sobie odpowiada: *ut ostendatur Regalis animi magnanimitas, quae nulla montium asperitate ut ab incepto desisteret, detineri potuit, sed festinanter omnes difficultates superavit, ut ad destinatum locum perveniret.* Przyszła w cudownym Portrecie swoim, na Lwowski także góry MARYA, toć że ich kocha, bydź musi. Y słusznie ma się do nich poniekąd. Gwiazda, nad herbownemi miasta tego górami,

Cant. 6. MARYA, *Aurora consurgens, pulchra ut Luna, electa ut Sol;*
 Y 9. toć większe mieć do nich prawo powinna. Lwa z pokolenia Iu-

Apoc. 5.

Luc 1.

dy *Leo de tribu Iuda* Matką się bydź niezbraniała MARYA: *Ecce Ancilla Domini, fiat mihi secundum verbum tuum.* Y Lwowa także nie odmówiła ukoronowaną stać się Panią, y Krolową. Zna się do Lwowa Marya, bardziey nierownie y Lwow się znać do Maryi powinien. *3tio Regum 10mo cap.* Rostropny Monarcha Salomon wielkiej tam Tron sobie wspaniałości wystawił. *Fecit etiam Rex Salomon thronum de ebore grandem;* przy którym dwie były, y z tey y z drugiey strony ręce: *Et ibidem. dua manus hinc atq; inde tenentes sedile;* koło zaś ręki każdej Lew stał ieden y drugi: *Et duo Leones stabant juxta manus singulas.* Wystawiony dowcipnym wynalazkiem Tron od Salomona, że naydostoynieyszą Boga moiego wyrażał Matkę, tak Kościoła który ją takim nazywa Tronem: *Salve Urbs refugii, Tronus Salomonis,* iako też ieden zgodne wszystkich Doktorow SS. zdanie. Pytamże się, ten Tron mistyczny MARYA, czy ma ręce przy sobie? ma zapewne, a ma na obronę, y pomoc naszą. Y nie takim wprowadźcie bystropłynne rzeki biegną impetem, iak hoyna w tym Obrazie swoim MARYA, nie skapą sypie ręką łaski, y dary.

Præcepit illa manus fluvios superavit Iberos.

Aurca dona vomens.

A zatym iako przy figurującym tronie Salomonowym Marya, czuyne Lwy odbywali szelwachy: *Et Leo fuit custos oculis, qui dormit apertis,* tak żeby przy tego który wiecę, bez po-

Matt. 12.

Y 42.

nyslenia iak Salomon, *plus quam Salomon hic,* Tronie, to jest MARYI, Lwow się z swoim Lwem znaydował herbownym, czyliż za rzecz nieprzyzwoitą sądzicie? Tron Boski w tuteyszym Obrazie MARYA, z ktorego nie tak, iak niegdys *de Thro-*

no pro-

no procedebant fulgura, & voces, & tonitrua, ale millionowe bez Apō. 7
 miary płyną dobrodzieystw powodzie. Obiła się ta pocie- 7 1
 szna o uszy naywyższego Pasterza naszego, Benedykta XIV.
 nowina, aż zaraz trzy herbowne Lambertynow rzeki, słysząc
 tych, ktorzy niezliczonych od cudowney w tym Obrazie Ma-
 ryi, łask doznali iakby od wod, *aqua multa, populi multi*, różnych
 świadectw wołania, swoje także podniosły głosy, że MARYA
 godna w tym Obrazie Korony, oznaymiły: *Elevaverunt flu* psal. 92
mina vocem suam à vocibus aquarum multarum. Nie raz, y nie
 sto, ani tyśiąc, z łaskami skwapliwie do Lwowskich gór się u-
 biegała MARYA: *Exurgens Maria &c.* A więc słusznie y se-
 pticollis Roma z swoją też tu Lambertynow, rzekami przyply-
 nał do Niey Koronę: *Data est ei Corona.* Święty Doktor na-
 rodow Paweł, dla Boga, y bliźniego, podjęte swoje wyliczy-
 wszy prace y trudy, wszystko to obiecaną pieczętne Koronę:
Bonum certamen certavi, fidem servavi, in reliquo reposita est 2 ad Ti-
mihi corona. Odebrała wypracowaną sobie Koronę, Cudowna 1^{mo} 4.
 w tuteyszym Obrazie MARYA: *Data est Ei Corona*, y iużze 7 2
 w tey wziętej Korony cyrkule, łaskawe dla nas zamknie po-
 filki? bynaimniey, nie tak: aby nią termin łaskom swoim kłaść
 miała, na to wzięła Koronę MARYA: *Data est Ei Corona.*
 Owszem to w dalszym mowy moiey powiem dyskursie: że
 Ukoronowana w tym Obrazie MARYA, dobrodzieystwa swo-
 ie, odebraney Korony nie okryśliła cyrkulem; lecz zawsze na
 dzielną Lwowskim góróm pospieszać nie zaniedba pomoc y o-
 bronę, dźiać się nam przy Niey będzie pomyślnie. *Exurgens*
MARIA abiit in montana cum festinatione. *Data est Ei corona.*
 O tym tedy temu BOGU, *qui exultavit ut Gigas ad currendam* psal. 18:
viam, na większą a większą Chwałę. *Ad Majorem DEI Glo.* 7 6
riam. Skłaniam głowę moję pod stopy Twoje, Ukoronowana
 Pani nasza MARYA. Ty ktora za Seraficznego Doktora Bo-
 nawentury S. zdaniem: *Iestes Via Regia Salvatoris*, na dalszy
 mowy moiey day błogosławieństwo gościniec. *Ave MARIA.*

J Ak nie do dzieł chwalebnych, do uczynków wiekopomney
 godnych sławy, y pamięci u świata, skuteczney nad nastę-
 pującą po nich, zachęcac, nie może nadgrode; tak przeci-
 wnym mówiąc sposobem, zapracowaney odebranie zapłaty, pa-
 łającą częstokroć do nienagannych czynów, przygaszać zwykłą
 ochotę. Przeczyć temu [co pospolite niesie przyślowie] nie mo-
 gę: *Pramia laborum, sunt incitamenta virtutum.* Wiem to o
 tym co uczony powiedział Sokrates: *boni invitantur præmiis.*
 Zgodził się na to y Solon, kiedy spytany: iakim też naydo-

skonał zachować się Rzeczpospolita sposobem, w te dał słowa odpowiedź: *si boni premiis invitantur ad virtutem*. Iak surowa wstręt czyni kara od grzechu, tak pobudza obiecana do dzieł świątobliwych nadgroda. Pozwalam na to, zapłaty nie iednemu bywają, do lepszych uczynków pobudką; ale czyliż y temu, że często sowitym za trudy dana nadgroda sposobem, uśmierza do czynienia dzieł zasługujących, skwapliwość, mam sprzeciwiać się, pytam się? Nie ieden podobno Bohatyr, póty zwawą na wojennym placu, z nieprzyjacielskim ucierał się obozem, pòki albo na zwycięskie, z niewymowną imienia swojego pochwałą, tryumfalnie nie wiechał Capitolium, albo Rycerskim wieńcem, lub też Krolewską nie otoczył skroni koroną; iakże tylko obfitą pozyskał zapłatę, tak zaraz chwalebna do boju stracił ochotę. Ten, y taki prawda u ludzi bywa zwyczaj na świecie. A Święci, górnych Niebios Dziedzice, czyliż takim rządzić się zwykli sposobem? nie zaprawdę Katolicy; myśleć, y tak nierozsądnie rozumiec, łaskawy zachoway BOZE. Ta iest owszem Niebieskich własność y natura Mieszkańców, że im wyższe sobie świadczone od ludzi mają honory, tym mocniejszą, y lepszą dawać im pomoc gotowi. Niechay tego millionowe, bez liczby kto chce przytacza dowody, niech swoje daie każdy świadectwo, dla mnie na dowód tego com mówił, dosyć będzie na tym, kiedy na ukoronowaną w tey tu Bazylice Krolową naszą MARYĄ, ciekawe [zbiawieną zdjęte dwornością] rzucam zrzenice, a oraz z was zgromadzeni badam Słuchacze, ciebie Lwowski pytam Kasztelu, od was Przeshirene Woiewodztwa Ruskiego, pragnę świadectwa krainy, powiedzcież mi wszyscy: wyiednaliście pilnym staraniem waszym, u Apostolskiej Stolicy zasłużoną na skronie MARYI Koronę, y iużze obciążona berłem y Koroną Marya, na wasze nie spieszy posiłki? Ey przyznacie pewnie Katolicy, że ukoronowana w tym cudownym Obrazie swoim MARYA, prozby pokorne wasze do siebie, wołania, požądanym koronnie skutkiem: *plures illa parit coronas*. Powiesz mi Lwowie, że herbowne góry twoie, za przybyciem ukoronowanej Monarchini twoiey Maryi, we wszelkie zakwitneły pomyslności, y fortunę. *Virginis adventu nostra mons iste virescit* Odezwie się całe Woiewodztwo Ruskie, Ludwika Blozyusza mówiąc słowy: *Tota mitis est, tota serena, tota suavis, tota benigna, non solum iustis & perfectis, verum etiam peccatoribus ac desperatis*. Oto (prawi) ukoronowana Pani nasza MARYA, cała cicha, przyjemna, nietylko dla doskonałych y cnotliwych

łaska.

łaskawa, ale y rozpaczającym nawet ginąć niedopuszcza grzesznikom. A któż kiedy proszę, pożądany odebrałszy w prośbach skutek od Tey, która jest iedyną strąpionych pociechą. *Consolatrix afflictorum*, smutnym odeysć może MARYI. Pytam z Amadeuszem S. każdego: *Quis unquam ab ea ager vel tristis abiit, quis non letus & gaudens rediit, ad propria? impetrato à Matre Domini quod voluit.* Zawsze ona w choyności, y szczodrocie swoiey, przywileiow nieprzebrana wszystkim Skarbnica, łask wszelkich morze, *Mare gratiarum Maria*, w dobrodziejstwach, y darach nieprzebrane. Słowem mówiąc: Ukoronowana w tym Obrazie swoim MARYA, dobrodziejstw, wziętey Korony nieokryśła cyrkułem, lecz zawsze Lwowskim górom na dzielną nie zaniedbywa pospieszać pomoc y obronę, dźiać się nam przy Niey będzie pomyślnie. *Genes. 30. cap.* Proszę z czym się starozakonny Patryarcha Iakób odzywa do Labana posłuchać: *modicum habuisti antequam venirem ad te & nunc dives effectus es, benedixitq̃ tibi DEUS ad introitum meum.* Labanie y cożś miał prozję? nizelim ia do twego przyszedł domu, a teraz Pan z ciebie, bogacz, BOG ci tak pięknie dosyć dla mego pobłogosławił przychodu. *Benedixitq̃ tibi Deus ad introitum meum.* Co tam rzeczony Labanowi wymawiał Iakób, y czyliż toż samo Prześwietnemu Miastu temu, całego Woiewodztwa Ruskiego kraiom, ukoronowana mówić nie może MARYA? O! naczymże wam Lwowskie niezbywało góry, grube nieszczęścia chmury, o wasze rozbiiały się wierzchołki? iak niegdyś góry Gelboe, ażeby ani deszcz, ani żadney pociechy na nich niepadła rosa, *Montes Gelboe nec ros,* ^{zdo Reg} *nec pluvia cadat super vos,* ^{i. Cap.} tak y wy w rownym poniekąd trwaliście straszliwym przeklęctwie. A teraz azalż we wszelką, dla bytności y przyścia mego nieopływacie pomyślność. Może słusznie sobie prześwietne Lwowickie z Mędrce Pańskim mówić, y wesóło zawołać Miasto: *Venerunt mihi omnia bona pariter cum illa, & innumerabilis honestas per manus illius.* Oto prawi z Maryą wszelkie mi razem przyszło dobro, w Krolewskiej Iey na skroniach Koronie, uszanowania, honoru, mego końca w sobie nie mający widzę cyrkuł. Naylepsza nasza częśćka MARYI Korona. Za Iey razem staraniem prawa grzesznych strona, y właśnie mi tu z Hyponeńskim Infułatem, Augustynem S. wołać potrzeba: *Coronatio tua gloriosissima Vir.* ^{S. August.} *go Maria, gaudium annuntiavit, quae & nos ejusdem gaudii participes effecit.* Radość, publiczne z twego pochodzą ukoronowania okrzyki, a też same na nasze się dobro, y szczęście zle-

waia. Bo świadczono MARYI przy daniu Iey Korony okrzyki, tak iey mile do serca y upodobania przypadły. Ze wzajemnie, za to y ona Macierzyńskimi nas uwieńcza dobrodziejstwami. Mowię ja to, aliści mnie w tym y Święty upewnia Ferreryusz, kiedy mowi: *Qui hanc coronationem gratulantur, & Beatissima Virgine Maria Maternis beneficiis reciprocę coronantur.* A zatym wnieść mi się tu bez zawodu należy, że daną sobie nieograniczyła łask Koronę MARYA, lecz zawsze na dzielne nam będzie pospieszać posilki, a przytym wszelka dla nas wyniknie pomyślność. *imo Regum oto cap.* Oddając Filistyńskie pospolstwo Izraelskiemu Arkę Pańską ludowi, darmo iak widzę wysyłać ją niechęcią od siebie, bogate za grzechy swoje, przy niej składają dary, tak im uczynić ich poradzili Kapłani: *1. Reg. 6. Si remittitis Arcam Dei Israel, nolite dimittere eam vacuam, sed quod debetis reddite ei pro peccato.* Szacowne, więc złote przy niej złożywszy naczynia, tak ją z swoiey wyprowadili krainy; weszła potym też Arka *1. Reg. cap. 6.* do iakiegoś Obededoma przybytku, tam przez czas trzech miesięcy mieszkała: *Habitavitq; Arca Domini in domo Obededom, tribus mensibus;* aliści ach! *mov BOZE,* iakże z nią liczne razem Pańskie weszły łaski. *Benedixitq; Dominus Obededom, & omnia ejus propter Arcam Dei.* Starozakonna Arka, że prawdziwym była MARYI Portretem, Seraficzny Zakonu moiego Doktor, Bonawentura Święty naucza tego, tak uczony cytuie Ginter: *Arca pietatis & gratia [ait Doctor Seraphicus] Beatissima Virgo est, in illa asservatur manna, in hac Panis vivus, qui de caelo descendit.* Arką prawi jest łaski, y pobożności MARYA, y słusznie, Iey właśnie rzetelna była figura. W tamtey cudowna się mieściła manna, w tey, który z Nieba zstąpił Chleb żywy, mieszkał Zbawiciel. W tamtey zamknięte prawa były tablice, w Tey czyste Panieńskie wnętrzności, sam Najsświętszy Prawodawca, wnieść kochany raczył IEZUS. Terazże miarkujcie sobie Katolicy: Starozakonna Arka za ciężkie popełnione od Filistynow zbrodnie, drogiemi udarowana upominkami, tylko trzy była u Obededoma miesięcy, a przecięć mu osobliwszego stała się błogosławieństwa przyczyną: *Benedixitq; Dominus Obededom, & omnia ejus propter Arcam.* Mistyczna Arka MARYA, za tyśiączne łaskowości swoiey dowody, złotą uczczona Koroną, tu w tey świętey Bazylice, już nie przez krotkie czasu we trzech miesiącach przeciągi, ale przez długie z nami mieszkała, y mieszkać będzie lata; toć czyliż że nam pod rządem ukoronowaney MARYI, Pani naszej, pożądana [holdo-

hędować nieprzeftanie pomyslnosc, bezpiecznie potufzvc nie
mogę? Wszelka od nas y na krok ieden nieodłączy się szczę-
śliwość, bo wielowładna Monarchini nasza MARYA, cudow
swoicy świętey wziętey nie okryśla Korony cyrkułem, lecz na
łaskawą nam pospiesza pomoc y obronę. *Esther 2do cap.* Na
głowę ulubioney od siebie Estery, Krolewską włożył Krol Af-
swer koronę: *Posuit diadema regni in capite ejus, fecitq; eam
regnare.* Tak tedy w Krolewskiej iuż cnotliwa będąc Ester
godności, proszęz iakim sobie postępuie, iakim się rządzi sposo-
bem: to pewnie na tak wspaniały honoru wywyższoną zosta-
wszy stopień, swoją się cieszy tylko koroną, w niepamięci grze-
bie innych, popiołach? Korony, Krolewskiego blask berła, a-
żeby na pomnieyszych patrzeć niemogła upadki, zacmitze o-
czy Esterze? Takci się prawda pospolicie dziecie u ludzi na
świecie; ale nie tym, nie mówię, chwalebna czyni Pani zwy-
czaiem. Czytam *Esther 3tio cap.* ażeby tam wszystkich zabi-
iano, męczono, w pień do iednego wycinano Zydow, z Affwe-
ra Krola rozkazu surowy wypadł dekret: *Littera missa sunt, ut
occiderent atq; delerent omnes Iudeos à puero usq; ad senem, parvu-
los & mulieres;* dowiaduje się otey ostatniey dla narodu swego
Krolowa Ester ruinie, zważciez Słuchacze, o iakich! ażeby z
niefortunney lud swoy podżwignąć mogła niedoli, niezazywa
sposobow? Iuż na Pańskie do siebie zaprasza Affwera bankiety:
Obsecro ut venias ad me hodie ad convivium quod paravi; iuż *Esther 4to*
nawgłębszą supliki wnosi pokorą: *si inveni gratiam in oculis tu-
is, o Rex, dona mihi populum, pro quo obsecro;* Iezeli [prawi] w
oczach twoich nayiaśnieyszy Monarcho, łaskawą wynalazłam
pamięć, o toż ta iest iedyna proźba moia: daruy, przepuść [za
ktorym upraszam] ludowi: *dona mihi populum meum pro quo
obsecro.* To ia ostarozakonney mówić przestaię Esterze, alie
mi tu Świętsza Ester Krolowa naydostoinieysza staie w oczach
MARYA. Ta to, za Ruperta S. zdaniem: *In caelis Regina
Sanctorum, in terris Regina regnorum;* w szczegulności takze y
ukoronowaną Miasta tego będąc Dziedziczką, iak druga Ester,
iuż nie do ziemskiego Afwera, ale do nieograniczonego w Troy-
cy Świętey Iedynego BOGA, ustawiczne proźby wnosi za na-
mi Maiestatu. Dawnoby podobno herbowne Lwowskiego
Miasta góry, dolegliwości, nieszczęścia, śmiertelną zasypały się
mogila, gdyby im ukoronowana w tym Obrazie MARYA, z
swoią nieprzybywała pomocą. Nieraz zapewne straszną Bo-
ska nam zemstą ręka groziła, nieraz w ostatniey pograżzyć nas
chciała ruinie, wniosła, wielemogącą swoją za nami instancją.

aż dobra, wygrana nasza, nie zginiemy Słuchacze. Tać to całą Troycy Przenayświętszey błaga za nami Wszechmocność. Woła Ona: ach! Oycze, któryś mnie iedyną przedwieki Synowi twojemu obrał Matką. *Ab aeterno ordinata sum.* Ach! Synu moy, ach! naymilsza serca pieszczoto, któryś w moich przez dziewięć zostawał miesiący wnętrzościach. Ach! Duchu Przenayświętszy, któryś twoją bydź mi Oblubienicą pozwolił. Ach! w Troycy BOZE iedyny, którego ja byłam przybytkiem, przepuśćże ludowi twemu, ktoren ja Macierzyńską ukochałam miłością: *Dona mihi populum meum pro quo obsecro.* Niechay na Lwowskie góry przeciwności, nieszczęścia nie bią pioruny. A teraz musicie przyznać mi słuchacze, że wziętą łask swoich nie kryśli MARYA Koroną, dzieie nam się wszystko przy niey pomyślnie. *Psal. 44.* Przeyrzał tam ukoronowany na Izraelu Prorok w duchu, naywyższego w Niebie Monarchę, przy którego prawey stronie: piękna, śliczna, nadobna iakaś stała Krolowa. *Astitit Regina à dextris tuis in vestitu deaurato circumdata varietate.* Krolowa ta, że naydosłownieyszą Nieba y ziemi Potentatkę, figurowała Maryą, ani mnie dowodzić, ani wątpić komu należy, tu tylko iak podziwienią, tak nie mnieyszey ciekawości rzecz godna, że ukoronowana nie siedzi lecz stoi Matrona: *Astitit Regina;* aliści tylko co ja dać mieysce zadziwieniu pozwalam, aż mi tu się z piękną uczony Ginter odzywa uwagą: *advertite sedere iudicantis est, stare autem adjuvantis;* uważ, [prawi] że siedzieć przyzwonty to sędziom urząd, stać tego: który na pomoc gotow spieszyć, iest własność. Co zaś wyrzekł, tak tego rzeczony dowodzi Autor, czemu pyta? *Aktor. 7mo:* w Męczeńskim Szczepan akcie, stojącego widział nie siedzącego Chrystusa; *Ecclesia.* wszakże rzetelny wiary naucza artykuł: *Sedet ad dexteram Dei Patris omnipotentis,* a przecięć go że powstał pierwszy oglądał *Aktor. 7.* Męczennik: *Eccé video celos apertos, & Filium hominis stantem à dextris virtutis Dei;* y samże sobie daie odpowiedź: bo (mowi) wspomagałącego na ten czas sobie widział IEZUSA. *Ginter.* *In suo cruento agone Sanctus Stephanus, non in solio tanquam iudicem sedentem, sed ad dexteram Patris sui stantem, hoc est se adjuvantem vidit.* Y tać to iest, ta właśnie iedyna przyczyna, że stoi nie siedzi wielowładna nasza Krolowa MARYA: *astitit Regina,* ażeby że na nasze spietzy nie leniwie posiłki pokazała, tak mowi y *Rupertus à Sancto Laurentio:* *Dicitur astitisse tantum à promptitudine auxiliandi.* Stoi tedy choć Pani, choć nasza Krolowa MARYA, stoi ażeby diabelskie od nas odpędzała niażdzy; stoi a-

stoi ażeby swoją do BOGA wносиła za nami prozbę. Stoi: ażeby nasze mogła niedoskonałości wymowić. Stoi: ażeby Boga nam wyiednała łaskawość. Stoi: ażeby szczęśliwą dla nas śmierci wystąpiła godzinę. *Adstat* [mowi Ginter wspomniony] *ad succurrendum nobis contra demonis insultus, & ejus tentationes. Adstat ad intercedendum pro nobis contra indignationem Filii. Adstat ad excusandos defectus infirmitatis nostrae. Adstat, ut nobis impetret Divinam gratiam eamque efficacem ac finalem. Adstat denique, ut beatum nobis finem, ac felicem mortem obtineat.* Słowem mówiąc: na to naszą się bydz MARYA podięła Krolo-
wą, ażeby dobroczynnym odebraney Korony, łask nie okryśli-
ła cyrkulem, ale z nią na poufałą nędznym spieszyła pomoc. *Placuit Reginae nostra regnare, ut posset miseris misericorditer sub-venire,* mowi *Ubertus Cassianus.* *Apocalip. 6to Cap.* Piękne tam miał Ian Święty widzenie: *Vidi: Ecce equus albus, & qui se-
debat super illum, habebat arcum, & data est ei corona, & exivit
vincens ut vinceret.* Widziałem [prawi] na białym siedzącego
koniu męża, ten zaś łuk w rękach trzymał, dana mu jest ko-
rona, wyszedł poto: ażeby zwyciężał zwycięzca. *Et exivit
vincens ut vinceret.* Skończyłem o Apokaliptycznym Iana mo-
wić widzeniu, atoli na żywą to biorę jeszcze sobie uwagę, na
koniu tam siedzącego widział męża Apostoła, ia dzisiay na tę
Niewiaścę, która uczynione wypełniła Proroctwo: *Famina* terem. 31?
circumdabit virum, kiedy w swoich zamknęła IEZUSA wną-
trzościach, ciekawą obracam zrzenicę, na rączym tamten sie-
dział rumaku, ta więcej: bo na herbownym Lwie miała tego,
in cubilibus Leonum, miły sobie założyła przybytek. Łuk się Cant. 4.
w tamtego ręce znaydował, że nim wiele dokazywał dobrego,
za to też szacowną odebrał koronę. *Habebat arcum, & data est* Apos. 6.
ei corona. Licznemi w tym Obrazie słynąca cudami MA-
RYA, ile że *Terribilis ut castrorum acies ordinata,* alboż nie Cant. 6.
miała lub niema na pomoc naszą oręża? Tyśiącznemi, że Iey Y. 3
nie zbywa na tym oświadczyć raczyła dowody. Wzięła te-
dy Krolewską za to na skronie Koronę, y iużze na dzielne spie-
szyć nam przestanie obrony? źle rozumi kto tak sądzi: *Data
est Ei corona, & exivit vincens ut vinceret.* Odebrała zapra-
cowaną sobie koronę MARYA, ale iey niezliczonych łask swo-
ich, nieokryśla cyrkulem, owszem iak czyniącym kołem ko-
ronę na naszą spieszy obronę: *Data est Ei corona, & exivit vin-
cens ut vinceret.* Y iuż mi nieomylną Lwowie dla ciebie o
szczęśliwym powodzeniu twoim uczynić otuchę należy, o toż
że ta, na ktorey ażeby korona była Głowę złożona, usilnym

starasz się sposobem, Pani twoja MARYA, wzajemną tobie będzie Koronę. Salomona cię *Proverb. 4. cap. v gno*, upewniam słowy: *Glorificaberis ab ea dabit capiti tuo augmentum gratiarum, & corona ejus proteget te.* Nayskuteczniejsza bowiem od Korony MARYI dla Iey uczcicielow honoru, do korony błogosławionych promocya.

Konczę *Canticorum 4to cap.* Potrzykroć tam Oblubienicę Oblubieniec do Korony zapraszał: *Veni de Libano Sponsa mea, veni de Libano, veni coronaberis.* Uważa te uczony Kastillo wołanie y mowi: *Ter vocatur MARIA a Cœlesti Sponso, & trinam ei coronam promittit.* Prześwietny Kom-Patryarchy moiego Dominika Świętego Zakon, że ulubiony Matce Boskiej MARYI, ulubiona MARYA iemu, z tą mi poznawać należy, iż naybardziej on, y naylepiej sławę rozszerza y honor MARYI. Do Korony trzy razy Niebieski wzywał Oblubieniec Maryą: *veni de Libano Sponsa mea, veni de Libano, veni coronaberis.* Tyleż razy w Polskiej poblizszej krainie naszej, przezacny Oblubieniec MARYI, Dominika Świętego Zakon, na ukoronowanie Ią wokował. Wzięta bowiem za pracę, pilnością, kosztem, y staraniem iego: to w Podkamienieckiej, to w Łuckiej, to w Lwowskiej MARYA Koronę Bazylice. Y iakiś ia tu Polski moiej, przez Dominikanow uczyniony, z Niebem widzę paragon. Piśze uczony Bolandus, że Święta Franciszka Rzymianka, niżej trochę od tronu Boskiego będącą, w Niebie we trzy ozdobioną korony, Nayswiętszą widziała MARYĄ. Ia tu mam tylko na znaiome oko krainy, w Podkamieniu, w Łucku, y tu unas w Lwowie widzę nie bez korony Maryą; czyież to sprawiły starania? *Sacerrimi Prædicatorum Ordinis.* A z tym kiedy powiem, że Niebo z Polski Dominikanie sprawili, y ktoż, ze się myślę, zawoła? Prawdziwym Dominika Świętego Synom, bez podchlebstwa panegiryk, uczony przypisuje Lobbecyusz mówiąc: że to Zakon naydoskonalszy y nayswiętszy: *Ordo Prædicatorum est sanctissimus.* Więcej ieszcze na iego rysuje pochwały: *Prædicatores seu Dominicani, sunt Cœlestis Verbi Dei Pracones, Evangelicæ Tubæ, Organa Divini Spiritus, labia Christi, Cœli linguæ, Satores æternitatis, mysteriorum Dei Dispensatores.* Tenże wojującym ich nazywa Zakonem: *Idem. Sanctus Dominicus fundavit militantem Ordinem.* Y wielkie to w prawdzie, lecz przyzwoite y własne temu Zakonowi pochwały. Atoli y na wspanialszych nie zbywa mu teraz honorach. Bo czyliż ze tu w bliskich od nas krainach, iakby ukoronowali sami, kiedy się dla MARYI o Korony starali, mała dla

dla nich powaga? Andrzej Olszowski Arcy Pasterz Gnieźnieński, od Mikołaja Prazmowskiego Antecessora swojego, zaczęty Pałacu dokończywszy fabryki, różliczne będących przed sobą Biskupow, chwalebne nad strukturą kazał dzieła malować, y uczynki, to zaś sam panegirycznemi dowcipnie ozdobił wierszami, a nad swoim ten tylko zostawił podpis obrazem: Andrzej Olszowski, Iana Trzeciego Koronator. Te zaś potym przydała potomność wierszyki:

Hoc satis aeterna laudi si caetera desint.

Caetera si fuerint scribito posteritas.

Zem Iana Koronator, do wieczney dość chwały;

Choćby zginęła inna godność, decess mały.

W tym więc tedy osobliwsza Dominikańskiego Zakonu sława, że Tey, przez którą Xiążętami Xiążęta, Krolami Krolowie. *Per me Reges regnant, per me Principes imperant;* *MARYI* wy. *Prov. 8.* iednali Koronę. Chwała mówię z tą Przeswietnemu Dominika Świętego Zakonowi, że on, ażeby w tym cudownym Obrazie swoim, naszą była Krolową *MARYA*, z osobliwszą starał się o to pilnością. Ale niemniejszy y dla nas, że taką łaskawą widzimy dla siebie Krolową, rośnie honor. Wiemy o tym co Święty Grzegorz Papież napisał: *Majoris efficaciae & valoris apud Deum Virginis MARIAE, quam reliquorum omnium Sanctorum oratio.* Więcej iedney *MARYI* waży przyczyna, nizeli wszystkie Świętych Wybranych Boskich modlitwy. Wiemy z Bernarda Świętego, że w ręku nasze zbawienie u Maryi: *salus nostra in manu MARIAE.* Pod Icyże się rzędy poddaymy, prosimy Iey, ażeby kierować nami raczyła: *veni & impera nobis.* A oraz pokornie wszyscy wołaymy: O Pani! *Iudic. 9.* o Ukoronowana Monarchini nasza *MARYA*. Ty dla tego w tym cudami slynącym Obrazie twoim, zasłużoną wzięłaś Koronę, abyś naszą y Krolową razem była y Matką. Więc unizone niesiemy do Ciebie prozby, bądź naszą Krolową, ale wzaiem y Matką. Oto świat, czart, y ciało, w głębokich zguby topi nas powodziach, pokaże się bydz Matką, ratuy, y z toni wyrywaj. *Monstra Te esse Matrem:* oto w grzechowych plątamym się niewodach, niedayże się w nich do piekielney uwikłać matni: *Monstra Te esse Matrem,* w nieszczęściu każdym Macierzyńską ku nam synom niegodnym oświadczay miłość; *Monstra Te esse Matrem,* y żebyśmy z Tobą Matką naszą, w szczęśliwey cieszyć się mogli wieczności, wyiednay prosimy.

AMEN.

K A Z A N I E IV.

Na Niedzielę między Oktawą Bożego Ciała.

Miane przed solenną Processyą w Zamościu, w Kościele naszym Franciszkańskim, dnia 20. Czerwca, Roku

P. 1756.

Exi cito in plateas & vicos civitatis. Luca 14.

Wynidź rychło na ulice y poprzecznicę miasta.

POwinną Wszechmocnemu y nieograniczonemu Maie-
statowi Twoiemu, utaiony pod przymiotami Chleba
y Wina w Przenayświętszym Sakramencie BOZE,
cześć y naygłębsze uszanowanie oddawszy, należyta
przed twoiey godności Tronem złożywszy adoracyą, imieniem
całego miasta tuteyszego Zamościa, ia *pro domo* Kaznodźcia O-
rator upraszam. Wynidź Panie: Rynki, kamienice, dwory,
y wszystkie Processjonalnie nawiedz ulice. *Exi cito in plateas
& vicos civitatis.* Niechay twoią się nacieszą obecnością, po-
spieszże prędey moy BOZE: *exi cito*, oto pobożni, do tutey-
szey Bazyliki zgromadzeni Katolicy, o! z jaką mieć Cię go-
ściem w przybytkach swoich nie żądaią tęsknicą? Woła, wiem
o tym, nie ieden, y z serdecznym wzdycha affektem: *veni Do-
mine & noli tardare.* Przyidź prosimy, a nie opoźniaj się nasz
Panie: *veni Domine & noli tardare.* Swoiąż im Sakramentalny
BOZE odday wizytę: *Exi cito in plateas & vicos civitatis. E-
xulta ut Gigas ad currendam viam.* Prawda to iest, że wiele
światowych Monarchow kosztować zwykły nawiedziny. Do-
czesnego mieć gościem Krola u siebie, nie mały nie, zaprawdę
w spizarniach, lochach, piwnicach, w szkatułach będzie uszczer-
bek. Ale Ty Panie któryś dwiema rybami, y ięczmiennego
chleba pięciorgiem, tak zgłodniałą pięciotyśiączną do sytosci na-
karmił rzęsę, że ieszcze dwanaście pozostałych ułomkow ze-
brano kosztow: *collegerunt & impleverunt duodecim cophinos fra-
gmentorum.* Chociaz tuteysze nawiedzisz przybytki, naymniey-
szego nie sprawisz wydatku, do żadney nie przyprowadzisz u-
traty. Ray owszem we wszystko obfity uczynisz, wszakże
esse cum IESU dulcis paradysus. A zatym wynidź czym prę-
dey, tuteysze nawiedz ulice, utaiony w Nayświętszey Ho-
styj Zbawicielu: *exi cito in vicos & plateas.* Ta z tobą dzisiaj
uczyniona processya, miastu całemu, we wszelkiey pomyślno-
ści y szczęściu, *in infinitum* będzie *processus.* Będzie mowię w
sprawie zbawienia naszego, do szczęśliwey odebrania Oyczy-
zny, pewnym, w niczym nieomylnym processem. Poydzie
tedy, y

Joan. 6.

Thomas
& Kemp.

tedy, y wasze słuchacze domy wizytować będzie, y ulice, poydźcie *in vicos & plateas*. Zataiony w Sakramencie Zbawiciel, a poydźcie prętko z ochorą: *exi cito*, bo (co dalszey mowy zostanie materyą) dzisieysza z Sakramentalnym Bogiem Processya iak Iemu miła, przyjemna, tak nam będzie pożyteczna, zbawienna. O tymi tedy Panu BOGU moiemu na większą a większą Chwałę. *Ad M.D.Gloriam*. Za błogosławieństwem Twoim mówić będę, Ktora Tegoż samego utaionego w Przenajświętszym Sakramencie IEZUSA, Ciało, przez dziewięć miesięcy w Twoich nośtaś wewnątrznościach, Naydosłownieysza MARYA Panno, a oraz Przedziwna BOGA moiego Matko. *Ave MARIA*.

W Roznych przeciwney fortuny obrotach, iak tylko sprawiedliwość Boska, za niezliczone chłostać nas zacznie występki, iak tylko surowego z Nieba doznawamy karania, tak zaraz. to pokorne, przy skrusze serdeczney modlitwy, to ostre posty, to solenne, zagniewany Boski błagając Majestat, odprawuemy Processye, Supplikacye. y rzetelną to ktoś napisał prawdę: *mala quae nos premunt, ad Deum ire compellunt*; kiedy trwoga to do Boga. Y tak pełna tam nieutulonych żalości, w Sycylijskim Krolestwie, w mieście Messanie, była processya, pod czas ktorey ażeby karzącego ziemi trzęsieniem przeprosić Boga, po parze za Krzyżem niewinne idąc dzieci, dyscypliny aż do krwi czyniły wylania. A Panny cierniowemi ukoronowane wieńcami, żalofnym Litanie spiewając głosem, tym smutnym wołaniem swoim same przenikały Niebiosu. Za czasow Leona czwartego Papieża, (oczym sławny Kościelny Pisarz wspomina Baroniusz) Bazyliżek wiele wzrokiem Rzymskiego zabijał ludu; coż naywyższy czyni Pasterz, iak sobie w tak ciężkim radzi nieszczęściu? oto przy licznych Biskupow y całego Duchowieństwa orszakach, publiczną odprawie Processyą, sam w niej cudowny MARYI niosąc Portret, bosemi idzie nogami, lud wszystek rzęsiłtemi zalewając łzami zrzenice, za swoim postępuje Papieżem. Pytam się? y na coż processjonalne czynili akty? na co? odpowiedź łatwo się domyślić potrzeba, na to: ażeby Boską wstrzymali zemstę; na to: ażeby Święty Jego przeprosili, y ubłagali Majestat; na to: ażeby spokojnie na ziemi życia przepędzali godziny. Słuchacze moi: poydźcie dziśay w Processyi utaiiony w Przenajświętszym Sakramencie Zbawiciel, różne na nas hurmem zbuntowały się nieszczęścia, morowym niepocieszne nowiny grożą powietrzem. O! niechayże Chrześcijańska Dusza, z serdecznym mu assystuie affektem, miła mu ta od nas pewnie będzie przy-

sluga; y zdrowie, y pomyślność, y długie doczesnego życia prze-
 ciagi, y wszelkie daruie dobro. Bo to com powiedział nie se-
 kret, że dzisieysza z Sakramentalnym Bogiem Processya, iak
 Iemu miła, przyjemna, tak nam będzie pożyteczna, zbawien-
 na. *Genes. 41. cap:* Osobliwszey przychylności swoiey do-
 wod, ku starozakonnemu Patryarsze Iozefowi, chcąc dać Egypt-
 ski Monarcha Farao, na swoim go posadzić wozie, y wołać,
 ażebym każdy nisko przed nim schylał kolano, rozkazał: *Fecitq[ue]*
eum ascendere super currum suum Pharao, clamante pracone, ut
omnes coram eo genuflecterent. Coż rozumiecie Katolicy, iak
 miła bydz rzecz Iozefowi musiała, kiedy Egypckiey wynale-
 szcę zyzności, na tryumfalnym zostającego wozie, upadające
 szanowały kolana. A coż mam mówić dopiero, iak się to Bo-
 skiemu IEZUSA podobać nie ma Sercu, kiedy Najsświętsze
 Ciało, y Krew Iego, Kapłańskie w monstrancyi pod baldachi-
 mem będą piaśtować ręce, kiedy go Chrześcijańskiey obrząd-
 kiem Religii, nasze uszanują kolana. Na głód siedmioletni Iozef
 dla Egypcyan zyzności obmyślający obfitość, tak wielkie
 dla siebie wysłużył honory. Ach! moy IEZU, Tyś nami nie
 na lat siedm, nie na sto, nie na tysiąc, ale aż do ostatniego świa-
 ta skończenia. *Matth. 28. ecce Ego vobiscum sum usq[ue] ad consumationem sa-*
culi; pod przymiotami chleba Ciało, pod przymiotami wina:
 Krew naydroższą, za pokarm y napoy zostawił. *Caro mea ve-*
re est cibus, & Sanguis meus vere est potus. Ty nas tym Sakra-
 mentalnym Chlebem, na wieczny tuczysz y karmisz żywot.
Ibidem Si quis manducaverit ex hoc Pane vivet in aeternum. A iakżeś
 większego, iak Ciebie wyrażający Iozef, wszakże *in Ioseph ve-*
nundatus es, uszanowania mieć od nas zawsze niepowinien? Ro-
 wnąż przynajmniej moy Panie, iak z swoim Iozefem Farao,
 z Tobą dzisiaj uczyniemy processyą; a że ta nasza miła Tobie
 będzie przysługa, z dowodu następującego dochodzę. *Luca 19.*
 Po Ierychońskich tam przechadzaiąc się IEZUS krainach: *In-*
gressus IESUS perambulabat Iericho, do Zacheusza grzesznego
 poszedł domu: *Zachae festinans descende, quia hodie in domo tua*
oportet me manere; obszedł wszystkie Samaryi miasta, miasteczka:
Ibat per mediam Samariam. A kto wyrazić potrafi? iak: to
 koło Tyberyackiego, to koło Galileyskiego chodził morza, iak
 ludzkiego szukając zbawienia, Palestynską przeszedł ziemię, iak
 do Zydowskich Xiążąt, Krolikow, do Faryzeuszowskich[gdzie
 nie raz obmawiany zostawał: *Et ipsi observabant eum,* od których
 ach! iak nieznośną odebrał obelgę, y ięzyk trętwieie wymowić:
Joan. 8. non ne benedicimus quia Samaritanus es Tu, & demonium habes;

Izaliz

Izaliż nie prawdę mowimy, że Samarytanem jesteś Ty, y masz diabła w sobie] wstępował domow; a przecięć y po tak bezbożnych z ochotą chodził krainach, wszędzie obfite wyświadczał łaski, y dary: *pertransiit benefaciendo & sanando*; niemym wymowę, słuch przywracał głuchym, *& surdos fecit audire, & mutos loqui*. Zważcież Katolicy, jeżeli przy tak wielkich Nayświętszey Godności Jego zadanych obelgach, a przecięć miła po świecie była Iezusowi processya, *pertransiit*; a przecięć swoiey rozsiewał dobroci dowody. Coż tu mówić, iak tamu w ktorey o wszelką dla niego chwałę się y pompę staramy, do Serca przypaść niema processya? iak mówię osobliwszych dla nas wyednać nie może dobrodziejstw? O zaiście, iak Iemu miła y przyjemna, tak nam pożyteczna, y zbawienna. *Esther 6to cap.* Ktoż nieprzyzna, że w tym naywiększa dla starozakonnego Mardocheusza sławy, była wspaniałość, kiedy go w przyzwoitym stroiu Monarchom, po mieykich prowadzono ulicach, a głośnym wołano okrzykiem: *Hoc honore condignus est, quem voluerit Rex honorare*. Bydź może, że y tego żąda Przedwieczny Ociec dla Syna swojego honoru, bydź może: że y to przyimie z upodobaniem Zbawiciel; o więcze z należytą czynmy pilnością. Gdy ja ieszcze, to na huczne kapeli głosy, to na wesole chwalących Boga spiewania, ciekawego zażywam względu, przyznać mi zapewne potrzeba, że to się, co *Tobia 13tio* czytamy, w dzisieyszey sprawdzi processyi: *Omnes plateae ex lapide candido Ierusalem, & per vicos ejus Alleluia cantabitur*. Burk [prawi] z czystego kamienia w Ieruzalem, a po ulicach wesole wykrzykną Alleluia: *& per vicos ejus Alleluia cantabitur*. *Levitic 26to*: Słuchaycie co nam wszechmocny Nieba przyobiecał Rządca: *Ponam tabernaculum meum in medio vestri, ambulabo inter vos, & ero DEUS vester*; Uczynię w polrodku was przybytek mój, między wami chodzić będę, y Bogiem waszym zostanę: *& ero DEUS vester*. Tuć to Katolicy, rzetelna dzisieyszego nabożeństwa figura, BOG w Przenayświętszym utajony Sakramencie, *vere DEUS absconditus*, między licznego ludu zgromadzeniem, chodzić w monstrancyi, iak w własnym będzie przybytku. *Ponam tabernaculum meum in medio vestri, ambulabo inter vos, & ero DEUS vester*. Chodzić w Sakramencie będzie poulicach Zbawiciel, bo że z tąd ma iedyną pieśczęotę, sam mówi: *Delicia mea esse cum filiis hominum*. To więc tedy, że z Sakramentalnym Bogiem Processya Iemu iest przyjemna, iużem pokazał; ale że y nam pożyteczna, zbawienna, krotko dowiodę. *Iosue 6to cap*: Ażeby wa-

Acto. 10.

ψ 38.

Mart. 7.

ψ 37.

Prov. 8.

ψ 31.

leczy ludu Izraelskiego Hetman Iozue, Ierychońskie zwyciężył miasto, uczynić mu BOG około wspomnionego miasta Ierycho, z Arką rozkazał processyą. Boski wypełnił rozkaz Iozue, całą obszedł fortecę: *Circuivit ergo Arca Domini civitatem*, Arkę, ludźmi poprzedzały tumulty, za nią zgromadzone następowało pospolstwo: *Pracedebantq; Arcam Domini, ambulantes atq; plangentes, vulgus autem reliquum sequebatur Arcam*. Y coż prosię po tak tryumfalney nastąpiło processyi? oto, nad miastem zwycięstwo otrzymał Iozue, w pień wszystkich Ierychońskich wyciął mieszkańców: *Cæperuntq; civitatem, & interfecerunt omnia*. Wszystkie życia ludzkiego na ziemi lata, czymże ieżeli nie iedyną bitwą nazywać potrzeba, takie im dawno Iob 7^{mo} nadał Pacyent Pański nazwisko: *militia est vita hominis super*
 y 1. *terram*. Woynaż to nasze na świecie życie, a woyna ciężka, woyna opłakana, y straszliwa. Woyna z światem, woyna z czartem, y z własnym woyna ciałem. Woyna po ktorey albo zwyciężkie mieć będziemy laury, albo piekielnym poydziemy na zdobycz nieprzyiaciom. Zwycięstwo namieniony Hetman odebrał Iozue, lecz pierwey figurę Nayswiętszego Sakramentu tego, zesłaną z Nieba mannę, w starozakonney zamkniętą Arce, nie raz około mieyskich oprowadzał murów. Chcemy y my, naszych pokonać nieprzyaciół naiazdy, tę mistyczną Arkę, to ieść: Nayswiętszy po naszych nośmy ulicach, Sakrament, a tak szyki tym nieprzyacielskim pomieszawszy mocom, doskonałe mieć będziemy doświadczenie, że nam dziśieysza będzie pożyteczna Processya, y zbawienna. *Luca 1. cap:* Pospiesza w gorne z skwapliwością krainy, w swoich mając IEZUSA wnętrzościach MARYA, do Zacharyasza y Elżbiety domu. *Exurgens MARIA abiit in montana cum festinatione, & intravit in domum Zachariae*. Az zaraz wesół wykrzykuie Elżbieta: *Unde mihi hoc, ut veniat Mater Domini mei ad me;* a zkaźde mi to: że BOGA moiego Matka, nawiedziła mnie; Ian w Macierzyńskim poświęcony żywocie, chociaż natury skrzepowany więzami, skacze: *exultavit infans in utero ejus*. Tyle tedy przez MARYĄ z IEZUSEM uczyniona processya Zacharyaszowemu dobra przyniosła domowi, a czemużby y dziśieysza z Sakramentalnym Panem, processjonalna przechadzka, nam zbawiennych uczynić nie miała pożytkow?

Kończę. Ze różne, y nie doiednego dążące końca bywają na świecie processye nie wiedziałem. Aliści mnie starożytny naucza Tertulian, gdy powiada: *Propter mutuum videre, ac videri, jam processiones in publicum proferuntur, aut ut luxuria negotietur,*

gotietur, aut gloria insolescat. Dla tey częstokroć przyczyny, na publiczne wielu schadzać się zwykło processye, ażeby się pięknie y stroyno ludzkiemu pokazać oku, gdzie ach! o iakże albo czystości idzie na tandyrę sukienka; albo płocha wiele sobie pozwala fortuna, Miłyż BOZE! y także wszechmocney Twoiey uszanowanie godności? O gdyby teraz w naszym się stawili widoku, Święty Karol Boromeusz Kardynał, który na processyą bosem chodząc nogami, Ferdynand drugi, który corocznie przez te dni ośm Ciała lezułowego oktawy, bez obuwia, y tylko kwiecistą mając na głowie koronę, z pochodnią tey Świętey asystował Processyi. Trafiło się [co w życiu iego *Lamormaini cap. 4to* opisał] że raz od długiego trzymania pochodni, delikatna mu nabrzmiała ręka, nazawtaz ażeby iey nie dźwigał. Ktoś doradzać z wierniejszych zaczyna, coż na to światobliwy rzecz Monarcha? *superest adhuc manus altera, quā DEO serviam.* Jest ieszcze y druga przy ciele ręka, niechże y ta na usługi się Sakramentalnemu oddać BOGU: *quā DEO serviam.* Gdyby mówię tycheśmy w tutejszym widzieli Kościele, iak w tey się sprawować trzeba processyi, każdy by się pewnie nauczył. Ach utajony! tu nam przytomny, w Przenajświętszym Sakramencie BOZE, idźże, idź, nasze nawiedzay domy, a my Ci y z błyszczącą się pochodnią, y z pałającym miłością Twoją asystować będziemy sercem. Zwykł był niegdys mawiać o sobie Hipokrates: *Quamcumq; domum ingressus fuero, ad salutem ingressus ero.* Oto [prawi] do któregokolwiek tylko ja wniknę domu, na zdrowie mu wejdę y pożytek: *ad salutem ingressus ero.* Bardziej nierównie nasz Panie Ty nasze domy, mieszkania, y wszystkie nawiedziwszy ulice. Iżczęściem, zdrowiem, życiem, doczesnym y wiecznym udaruy, my zaś ze wszelką służyc Ci należytością zechcemy. A tak processya dziśieysza, y Tobie miła, przyjemna, y nam będzie pożyteczna y zbawienna. Dayże to moy BOZE. Amen.

K A Z A N I E V.

Na Uroczystość Świętego Onufrego Pustelnika, Krolewicza Perskiego.

Miane w Zamościu, u WW. OO. Bazylianow, dnia 23. Czerwca, Roku P. 1756.

Eccc nos reliquimus omnia, & secuti sumus Te. *Matth. 19. cap.*

Oto my opuściliśmy wszystko, y poszliśmy za Tobą.

K Toż wyrazić y okryślić poraż? iak ludzkie do bogactw
I zniko.

Psal. 61.

znikomych przywiązane owszem przykute serca, nie w pier-
siach nie częstokroć, lecz w szkatule ziemskich bogaczów żyje
serduszko. W brew tę prawdę, *Lucæ 12.* samże wymówił Zba-
wiciel: *ubi thesaurus vester, ibi & cor vestrum.* Woła ukoro-
nowany na Izraelu Prorok: *Divitiæ si affluent nolite cor appo-
nere.* Serca nie topcie waszego w bogactwach: *nolite cor apponere.*
Piękną Złotousty Chryzostom Święty daie przestrożę: *Fugi-
tivus servus & perfidus divitiæ sunt, & innumeris implicant ma-
lis;* żadney niegodna wiary zdrażliwie służąca na moment
fortuna, bo w niezliczone wprawia nieszczęścia, y kłopoty.
Zwawo okrzyka Fulginateńki Infulat *Isidorus Clarius: Quo-
usq; inhiabis auro, quod animarum laqueus est, rete mortis, pecca-
ti esca.* Y pókiż takome ostrzeć będziesz zęby na złoto, któ-
re dusz siłem, śmierci sieciami, grzechu jest pokarmem. By-
stro płynącey wody w bogactwach natura, iak prętkim przyply-
ną impetem, tak ieszcze prędzey odbiegna, ni piorun, który tu
trzaśnie, tu zgaśnie, y iużci nie masz. Rączy to aż nad to ru-
mak, na jednym stać długo nieumie mieyscu.

*Passibus ambiguis fortuna volubilis errat,
Et manet in nullo certa tenaxq; loco.*

Tak tedy cnotliwego żnikome niegodne nazwiśka bogactwa,
a przecieć ach! moy BOŻE! o iak w nich ludzkie się zatapia-
ią pragnienia. Rzecz chwalebna u BOGA, y Nieba, jest, z
heroiczną niemi pogardzić odwagą. Y tey-ci to dokazawszy
sztuki Piotr Święty, zaraz się przed Chrystusem zaszczycą: *ecce
nos reliquimus omnia, & secuti sumus Te.* Ale stoy Pietrze, y
iakiżes opuścił dla BOGA dostatki, czymes dla Chrystusowey
wzgardził miłości. Ey czyli ia nie zgadnę podobno? całe two-
ie były dostatki: Oyciec, Matka, y trzecia siatka; z tym się
S. Hieron masz raczey, żeś poszedł za Iezusem pochwalić: *Quod propri-
um Apostolorum est atq; credentium:* Małym Piotr dla Chrystu-
sa pogardził, ale ze na iego się oddał usługi: *& secuti sumus Te.*
Rzecz tyśiączney godną pochwały uczynił, więcey nierównie
Perki z urodzenia Krolewicz, serdeczny Pustyni Kochanek, Świę-
ty moy dokazał Onufry. Ten to albowiem Krolewską pode-
prawszy koronę, wielowładne Monarchow rzuciwszy pod no-
gi znaki, Pańską pogardziwszy fortuną, ażeby doskonałey swo-
iego mógł naśladować Chrystusa, w niedostępney się zamknął
pustyni, ażeby żadney w służeniu Bogu swojemu niemiął prze-
zkody, wołał z dzikimi zwierzęty, a niżeli z ludźmi zostawać,
a zatym może mówić bezpiecznie przed światem, y Niebem
całym y moy też o sobie Onufry: *Ecce nos reliquimus omnia &c.*

Wiele

Wiele świat y płocha mu obiecywała fortuna, Krolewskie przy-
rzekała godności, złotem pakowane pokazywała skarbcę, a moy
Onufry od tego iak od ognia uciekał, *reliquimus omnia &c.* za sa-
mym poszedł Chrystusem: *& secuti sumus Te.* Wielu, ach wie-
lu [pominawszy Ewangelicznego Bogacza] tak się w płochach
zatopiło dostatkiem! że *ad fortunatas insulas* do szczęśliwey do-
płynąć nie mogli Oyczyzny. Poznał tę niebezpieczną Onufry
Święty żeglugę, y dla tego życia swojego łódkę, bogactw po-
gardy uwięczywszy koroną, do pożądanego doprowadził ter-
minu. Jużże tedy światowe poznawszy ponęty, szedł moy za
Chrystusem Onufry; więcej ieszcze na iego ogłosię pochwa-
łę, kiedy w dalszym mowy moiey powiem dyskursie: że he-
roiczny wszelakich bogactw wzgardził Onufry Święty, w pu-
szczy ani na krok ieden BOGA, y Świętych Iego nie odstąpił
Przykazań. *Ecce nos reliquimus omnia &c.* O tym tedy Te-
mu BOGU, *Qui ductus est in desertum à spiritu,* na większą a *Matth. 4.*
większą Chwałę. *Ad M.D. Gloriam.* Za błogosławieństwem
Twoim mówić będę, *Desertum speciosum,* Piekna Pustynio, iako
Cię nazywa Bernard Święty, Najsświętsza Naydostojniejszy
MARYA Panno, y Matko Boska. *Ave MARIA.*

J Ak iść za Bogiem chwalebna, tak nigdy go nieodstąpić, rzecz
chwalebniejszy daleko jest. Poważam ia nie leniwa na za-
wołanie od Chrystusa do służby swoiey w Pietrze y Andrzeju
ochotę. Tylko co im iść IEZUS rozkazał za sobą: *venite post me,* az oni rybackie opuściwszy niewody, leca za Chrystusem
nie idą: *At illi continuo relictis retibus secuti sunt eum;* przyzna- *ibidem.*
ię, że osobliwzey godna pochwały owa wspomnionego Piotra
odwaga, kiedy choćby y najmilsze przyszło utracić życie, choć
by y z śmiercią przywitać się było potrzeba, iść zawsze przy-
obiecał za Panem, zawsze go wyznawać dał słowo: *etiamsi* *Matth. 26*
oportuerit me mori tecum non Te negabo; ale to czyliż nie nagan- *ψ 35.*
na pytam się? że potym swojego zaparł się Nauczyciela, *non* *Matt 26.*
novi Hominem. To ia mówię, aliści staiesz mi tu w oczach, *ψ 72.*
jedyńy życia Pustelniczego Przykładzie, żywy doskonałości
wszelkich Portrecie, Cnot nieoszacowana Skarbnico, Święty A-
nachoreto Onufry: wiem to ia należycie o Tobie, że iakieś w
dziecinney młodości twoiey, Krolewską pogardziwszy koroną,
w Sług się Boskich wpisał registr, tak nigdyś się z niego wyma-
zać nie myślał. *Isaia imo cap. versu 2do.* Przez swojego tam
BOG się uzala Proroka: *Filios enutrivit & exaltavit, ipsi autem*
spreverunt me Oto ia wykarmiłem y wywyższyłem synow moich,
a oni za to wzgardzili mną; nie tayo mi, iak cudownie z obra-

zu chleb podał Dziecina IEZUS Onufremu, czytałem iak w głębokiej pustyni, swoim go przez Anioła zasilał Cią-
 łem, Onufrego wykarmił, Onufrego na wysoki doskonałości sto-
 pień BOG podniósł. *Filium enutrivit & exaltavit.* A onże
 odstąpił, pogardził nim? prędczy się Niebo obali, prędczy słoń-
 ce, miesiąc, na ziemię spadną y gwiazdy, prędczy wszystkie ile
 ich bydz może Oceany, w iedney godzinie maleńka wypicie
 ptaszyna, a niżeli na to kiedy miałby się odważyć Onufry. On
 y owszem na puszczy ani na krok ieden Boga, y świętych Ie-
 go nie odstąpił Przykazań. *Exodi 33. cap.* z Egypciey lud I-
 zraelski wyprowadziwszy Moyżesz niewoli, kiedy liczne swo-
 ie porządnie uszykował obozy, sam nie iak do Wodza, He-
 tmana, należy w pośrodku żołnierstwa swego, ale za wojskiem
 swoje zdaleka porozbijał namioty. *Moyſes quoq; tollens taber-
 naculum suum tetendit extra castra procul.* Ciekawe tu rzuca Syl-
 weira pytanie? *Quā mente hoc fecit magnus, dux populi? Moyſes
 erat gubernator, ac Princeps, & solent huiusmodi in medio populi
 ac castrorum habitare.* Z iakiej to [prawi] przezorny Hetman
 uczynił przyczyny? Moyżesz Rządca, Moyżesz najwyż-
 szym był ludu Izraelskiego Xiążciem, a gdzież tacy iezeli nie
 w pośrodku ludu własnego, swoje składaia przybytki? Y sam
 sobie uczonego Prokopiusza słowami takową daie odpowiedź:
*Humanis rebus se eripiens tentorium suum fixit extra castra, idest,
 vitam suam, firmam, & perturbationibus vacuum reddidit, ut sci-
 licet Deo vacaret.* Na to osobne od Izraelskiego pośpolstwa
 Moyżesz dla siebie naznaczył mieszkanie, ażeby od pośpolitych
 wyrwawszy się zabawek, spokojnie z swoim się mógł zabawiać,
 y cieszyć Bogiem. A z tąd wspomniony Sylveira w nosi: *fre-
 quentia populi virtutum noverca, solitudo mater.* Cnot macocha
 z ludzmi społeczność, Matką się nazywa pustynia. Terazże
 gdzie Święty Percki Krolewicz Onufry, pytam się życia prze-
 pędzał godziny? gdzie żyjąc na świecie zostawał? W siódmym
 życia swojego roku w głęboką pocięzał pustynią, iak w kofsze
 perła, w ziemskich bogate minerały y kruszcze skrytościach, w
 ciemnej się zamknął iaskini, a na co? oto ażeby ni drugi Moy-
 żesz, od ludzkiej społeczności oddalony, y na krok od swoje-
 go nie odszedł Boga: *Virtutum solitudo Mater,* w puszczy, w
 dalekiej od ludzi krainie, Solenizant dzisieyszy zostawał Onu-
 fry. Więc bydz musi, że Cnot y doskonałości wszelkich O-
 braz; a zatym ściśly praw y rozkazow Boskich Czciciel. A-
 nielski z Anachoretami prowadził żywot Onufry, co mu uczo-
 ny przyznaje Viera: *Vivebant velut Angeli quia fugere nover-*
runt ho-

runt homines Pauli, Antonii, Hilariones, Arsenii, Onuphrii, Pachomii, Macarii. Aniołowie Święci Wszechmocnego BOGA oglądają Oblicze: *Angeli eorum semper vident faciem Patris*, Math. 18 *qui in caelis est*. Toć tedy Onufry Święty zapatrując się na BOGA, przy Nim musiał ustawicznie zostawać, aże przy Zbawicielu będąc, tego tylko co do naszego należy zbawienia pragniemy. *Quid velle possunt manendo in Salvatore, nisi quod est alienum à salute*, mowi S. Augustyn. Praw zaś rzetelne Boskich zachowanie y Przykazań, pewny sposób nabycia zbawienia. Wnoszę, że heroiczny bogactw wzgardziciel, Onufry Święty, na puszczy, ani na krok ieden BOGA, y Świętych Jego nieodstąpił Przykazań. Wiemy iak częste Ian Święty Ewangelista y Apostoł, Boga miewał w zachwyceniach widzenia. Ale gdzie, oto pytam się? Oto pewnie między ludźmi w mieście Efezie, to pewnie w Krolewskich pałacach? iako żywo: Tego był uczestnikiem szczęścia, daleki na gorze Patmos od ludzi. Ubi [uczony pyta się Ansbertus] *talia videre ac tanta promeruit? nunquid in urbibus? nunquid in Regum aedibus? nunquid in locis sublimibus? non, sed in insula Patmos, à Domitiano relegatus*. Iakoby to puszcza, nigdy nie patrzenie na ludzi, rzetelnym była samego BOGA widzeniem. Pewne dać o tym świadectwo, iedyny życia Pustelnicznego wizerunek, Onufry S. ten żadnego na puszczy nie widział Człowieka. O! zaiste wielka do umartwienia przyczyna, ale o iakże sówicie za to mu łaskawy nadgrodził Zbawiciel, kiedy siebie samego, którego niepojętey piękności Anielskie się napatrzeć nie mogą zrzenice: *In quem desiderant Angeli prospicere*; widzieć, y sobą cieszyć się pozwolił. ^{1. Petri 1. v 12.} Widział tedy choć dusznemi Boga oczyma Onufry, a zatym, że iść za nim musiał, że y iednym nieodstąpił krokiem od niego, rzecz arcy pewna. *Genes. 16. cap.* Pòki w Abrahamowym starozakonna Agar mieszkala domu, pòki w slug y słuźebnic była społecznosci, pòty takiego iakie ją spotkało na puszczy nie miała szczęścia dla siebie, pòty z ludźmi tylko a nie z Niebieskim rozmawiała mieszkańcem, ale iak tylko w odludne zabiegła krainy, tak zaraz Agar widzi, poufale mowi z Aniołem; wiele się o przyszłym, którego począc, a potym miała porodzić, dowiaduie od niego synu, sama się z tym namieniona chlubi Matrona: *Profectò hic vidi, posteriora videntis me*. Na co uczony komentuiąc, tak Sylveira powiada: *Notanter ait, hic vidi, non in domo Abrahae, non in palatio Regum Aegypti, sed hic, in hac nempe solitudine, beneficium visionis Dei accepi*. Wyrażnie [mowi Agar] tum widziała, nie w Pańskim Abrahamu

domu, nie wspaniałych Egypckich Monarchow pałacach, ale tu, w dalekiej od ludzi krainie, Boskiem mieć zasłużyła widzenie. Do tego Sylweiry także się y *Catena Græca* wiąże zdania: *Adjecit significanter hic, quasi dicat: non modo apud Abraham, sed in tanta solitudine.* A tak ia mówiąc do swego, to wnoszę: Czas krotki wspomniona przebywała Agar na puszcy, a przecie y Anioła, y samego Aniołow, widziała Krola; coż tu mam mówić dopiero: Onufry Święty z dziecinności samey wszystkie dni życia swojego y lata w głębokich przepędził pustyniach, o iakże czystych Duchow Niebieskich Aniołow, iak mówię Wszechmocnego nie miał się napatrzeć Monarchy. O zaiste heroiczny bogactw wzgardziciel Onufry Święty, y na krok ieden nieodstąpił na puszcy BOGA. *Genes: 6to cap.* o sobliwsze tam litera Pańska daie Noemu pochwały: *Noe Vir justus atq; perfectus fuit in generationibus suis, cum Deo ambulavit.* Noe w pokoleniach swoich był to Człowiek sprawiedliwości y wszelkich doskonałości zwierciadło, z Bogiem chodził. *cum DEO ambulavit.* Ta sama y wielkiemu Pustelnikowi służy Onufremu pochwała, BOG w sercu, BOG w myśli, BOG u Onufrego w pamięci, zawsze przy Bogu Onufry: *cum DEO ambulavit;* A toć bydz musi, że y w Świętych Jego zachowywaniu Przykazań doskonały: *Vir justus atq; perfectus.* Y iuż to com powiedział nie sekret, że heroiczny bogactw wzgardziciel, Onufry Święty, na puszcy ani na krok ieden BOGA, y Świętych Jego nieodstąpił przykazań. *Matthæi 22. cap.* przychodzi tam ieden starozakonny do Chrystusa Doktor, y ktore też jest przykazanie w Zakonie, cieka wie pyta? *Magister, quod est mandatum magnum in lege?* Słuchaycież co mu odpowiedział Zbawiciel: *Diliges Dominum Deum tuum, ex toto corde tuo, & in tota anima tua, & in tota mente tua.* Kochay Pana Boga twego z całego serca twego, z całej duszy twoiej, y z całej myśli twoiej: to jest przykazanie naywiększe y naypierwsze. Drugie w rowney z tymże idące parze: *secundum autem simile huic;* tak iak siebie, twoiego kochay bliźniego: *diliges proximum tuum sicut te ipsum.* Na tym iak wspaniała na fundamentach struktura, tak wszystek ufundowany Zakon y Prorocy. *In his duobus mandatis universa lex pendet & Propheta.* A czyż wy-mowny tak będzie ięzyk, ażeby miłości Onufrego ku Bogu, y własnemu bliźniemu, opowiedzieć potrafił wielkość? Iak Etna, tak Onufrego moiego Serce, Boskiego pałało ogniem affektu.

Ad Rom. Wołał podobno z Doktorem narodow Pawłem Świętym: *Quis 8. y 35 me separabit à charitate Christi;* kto mnie odłączy od miłości

Chry-

Chrystusa: *quis me separabit &c.* A z iakiey prośzę w niedo-
 stępnych lasu gęstwinach głody, zimna, gorąca, pragnienia o-
 choczo ponosił Onufry Święty przyczyny? iezeli nie z tey, że
 sercem, duszą, y myślą, niezmiernie swojego był ukochał Zba-
 wiciela. Taką tedy pałał miłością ku Bogu Onufry, lecz nie
 mniej ulubił y bliźniego. Wszakże chcąc doskonały tego o-
 świadczyć dowod, przy ostatnim z doczesnym życiem poże-
 gnaniu, Wszechmocnego o to upraszał Monarchy, ażeby wszy-
 scy na Jego proszący Imię, pożądane proźbom odebrali sku-
 tki. Te tedy, na których wszystkie przykazania zawisły, wy-
 pełnił Onufry powinności, to jedna, potym, BOG iedyną mi-
 łością jest, a kto w miłości zostaje, w Bogu zostaje, a BOG w
 nim mieszka. *DEUS charitas est, & qui manet in charitate, in*
Deo manet, & Deus in eo. Więc w samym Bogu przemieszki-
 wał Onufry. Otoż heroiczny bogactw Wzgardziciel Onufry
 Święty, ani na krok ieden Boga, y Świętych Jego nieodstąpił
 Przykazań.

Kończę. A my też Chrześcianie, iak Boga y Jego pilnujemy
 przykazań? Ey podobno *omnes nos quasi oves erravimus, unus-* *Isaiz 53.*
quisq; in viam suam declinavit. Iak od swojego Pasterza owce,
 tak my zabląkawszy się od Boga, każdy bitym nieprawości
 bieży gościńcem. Y na nas to podobno, BOG się przez Pro-
 roka użala: *Me dereliquerunt fontem aqua viva, & foderunt* *Jerem. 2.*
sibi cisternas, cisternas dissipatas, quæ non valent continere aquas.
 Mnie odstąpili Zródło żywey wody, a wykopali sobie studnię,
 która wody wstrzymać niemoże. Ach! czymprędzey Kato-
 licy, do miłosiernego Boskiego, IEZUSA wroćcie się Serca.
Redite pravaricatores ad Cor. O Święty Pustelniku Onufry, *Isaiz 46.*
 uproszę Twoią poważną y wyiednay przyczyną, ażebyśmy *ψ 8.*
 twoim przykładem y wzorem w doczesnych życia godzinach,
 ani na krok od BOGA, y Świętych Jego nie odbiegali Przyka-
 zań, a tak do szczęśliwey doydziemy zapewne wieczności.

AMEN.

K A Z A N I E VI.

Na Uroczystość Narodzenia S. Jana Chrzciciela

Miane w Zamościu, w Kościele Franciszkańskim przy Pry-
 micjach, dnia 24. Czerwca, Roku P. 1756.

Quis putas Puer iste erit? manus Domini erat cum illo. Luc. 1. cap.

Coż to za Dzieciątko będzie? Ręka Pańska była z nim.

Nie samego to tylko Marszałka IEZUSOwego, Iana Świę-
 K₂ tego

tego rodziny, co też na potym będzie z Dzieciny: *Quis putas &c.* ciekawe wszczynają pytania. Poszło to w pospolity zwyczaj u ludzi rozmaitych, czekać z potomstwa nadziei. Rodzi się biąc y tłukąc rączkami Samsonek, aż przy nim się rodzi otucha: *Ipsa liberabit Israel*; on [prawi] oswobodźcielem, obrońcą będzie Izraela; *ipse liberabit Israel*. W niemowlęcy łączy kolebce Dziecię Ambroży, w ustach mu, pszczoły zarabiają plastr miodu, aż zaraz: że to wymowny, miódopłynny będzie Orator, rośnie Proroctwo. Z macierzyńskich na świat wyszedłszy wnętrzości Zoroastes, dziedzic Egiptu, rozśmiał się, aż tu Krolowi podchlebni tuszą wieńczyciel: będzie to Pan dobry, łaskawy, łączy za czasow panowania swojego z oczu niewycisnie nikomu, nikt pod jego nie zapłaci rządami. Y tak syn, czyli się komu còra rodzi, tyśiączny, czasem omylny, zaraz się wznieca prognostryk, imo *Paralipomenon 4to cap.* Iabes tam z osobliwą urodził się Matce boleścią, nieznosną go zowie bolączką: *quia peperit eum in dolore*. Aż Iabes dla braci przychylny, czci Izraelskiego y wzywa Boga. *Fuit autem Iabes inclitus pro fratribus suis, invocavit Deum Israel*. Bywa y to częstokroć na świecie, że po wielkich z potomstwa nadzieiach, wstyd, hańba ostatnia domu, imienia nastąpi zakala. Jak *Exodi 32*, niegdys przykrzące się Aaronowi pospolstwo, *fac nobis Deos*, spodziewali się, że tam coś się miało pokazać grzecznego, albo wspaniały Iupiter, albo Mars nieustraszony, albo nadobna Dynanna, Lew, albo też choć Orzeł przynajmniej, aż tu z tego wszystkiego: *egressus est vitulus*. Ey pfe z takim bożyszczem? Tak to słuchacze, zdradliwe y o potomstwach otuchy. Rodzi dźiś Iana Elzbieta: *Elisabeth impletum est tempus pariendo, & peperit Filium*; nò powrozciez y wy: co też to będzie za Dziecię? *quis putas &c.* Ia? że się na Astronomicznych nie znam planetach, pod którym się niewiem urodził, wziąłbym za delikatną rączkę, narodzoną Iana Świętego Dziecinę, coż chociażbym na ułożenie dłoniowych patrzył żyłek, co z Iana będzie: *quis putas &c.* nie jestem Hiromancista, nie zgadnę. Damże pokoy, o nim prognostrykować nie będę. Ale gdy Boską upatruję rękę przy lanie: *Manus Domini erat cum illo*; w dalszym mowy moiej powiem dyskursie: że Iana tak Pańska wywyższyła, y podniosła ręką, iż w cnocie, w godności, większy nad innych. O tym tedy, *DEO Ter Optimo Maximo* na większą a większą Chwałę. *Ad M.D.Gloriam*. Za błogosławieństwem Twoim mówić będę, *Magnificentiam super Caelos exaltata*, jako Cię nazywa Bernardyn Święty, Najswiętsza Naydosłowniejsza MARYA Panno, y Matko Boska. *Ave MARIA*.

Niepoiętą w swojej piękności Nieba całego strukturę, coż prosić ieżeli nie wielowładna Boska wystawiła Wszechmocność? ale że to tylko dzieło, y samych Boskich palców uczynek; *Psalmo 8vo* ukoronowany powiada Prorok: *videbo caelos tuos, opera digitorum tuorum*. Niezgruntowane morza przepaści, w Boskiej swojej BOG zamknął y pomieścił dłoni: *pugillo conclusit aquas*. Ziemskie krainy, Prowincye, Państwa, na trzech tylko nieograniczony Nieba Monarcha, zawiesił palcach: *appendit tribus digitis molem terræ*. Terazze y coż ^{Isaia 40.} ^{y 12.} Słuchacze, o Ianie powiedzieć? gdy przy nim nie bez dłoni palce, nie dłoń bez palców, lecz cała Boska zostawała ręka: *manus Domini &c.* Chłubił się tam *Psal. 117.* Izraelski Potentat Dawid, że moc, Boska z nim uczyniła prawica, że ona wywyższyła y dźwignęła go: *Dextera Domini fecit virtutem, dextera Domini exaltavit me*. Więcej nierównie z Ianem, też sama Pańska dokazała iak widzę ręka, bo ta tak go wysoko w górę podniosła, że on w cnocie, w godności większy nad innych. *Malachia 3. cap:* Ażeby drogę przed Boskim nagotowano przyściem, swojego tam Pan naznaczył y wysłał na to Anioła: *Ecce ego mitto Angelum meum, & præparabit viam ante faciem meam*. Przez tego posłanego Anioła, y kogoż mam ieżeli nie Chrzciciela rozumieć Iana. Byli przyznaię to prawda, przed Boskim posłani Prorocy Obliczem, ale Ian tak był przed Chrystusem posłany, że prawie razem z nim, na świat zawitał, to nie ia, ale *Imperfectus Hom: 27. in Matthæum* powiada: *omnes quidem Prophetæ ante faciem Christi transmissi sunt, solus autem Ioannes sic missus est ante faciem Christi, ut pæne cum Christo venerit*. Aniołem, kiedy Iana nazwę nie zbłądzę, y dla Anielskiego życia Ian Anioł, y dla tego, że Chrystusa opowiadał narodom, Anioła służy Ianowi nazwisko. *Angelus vocatus est Ioannes, & propter Angelicam vitam, ac ferme materia expertem, & propter hoc quod nuntiavit Christum;* o nim Teofilactus napisał. Na to, ażeby bity torował przed Panem gościniec, iakom namienił, u Malachiasza miałbydź posłany Anioł. *Et præparabit viam ante faciem meam*. Alboż nie wołał, drogi uprzątać, ścieżek Ian przed Panem prostować nie kazał? *Vox clamantis in deserto. parate viam Domini, rectas facite semitas ejus;* toć czyliż Iana Aniołem nazwać nie trzeba? Anioł z Greckiego tłumaczy się iedno co posłany. Anioł, iako mnie Święta naucza Teologia, iest tylko Duchem samym, y w ten czas tylko, kiedy BOG nam co przez nich oznaymuie, z Ducha dopiero czyni Anioła; y ta się prawda na Prorockim funduje zdaniu,

Psal. 103 tak mowiącego Dawida: *Qui facis Angelos tuos Spiritus.* Z kąd Święty powiada Augustyn: *Angelus officii nomen est non natura.* Anielskie Ian S. wypełniał urzędy, bo y posłany od Boga, y prawdziwego głosił Messyasza, niewiernym; toć Ian moy rzetelnym Aniołem. Ludzką KROL Aniołów przyjął naturę, więc żeby y wniśkich ziemi padolach, na Anielskich Panu nie zbywało usługach, na to Ian w ciele Anioł posłany: *DEUS venerat in carne, ex carne genitus Angelus pramittitur ut aptus famulatus adsit,* mowi Sylweira. Lecz prze Bog tyliaczne bez porachowania y liczby Aniołów milliony, że Panu asystują, y służą. *Daniel. 7mo.* Prorok się przypatrzył *Daniel: Millia millium ministrabant ei, & decies millies centena millia assistebant Ei.* A iakże Ian ieden służąc Panu w ciele na ziemi, mógł wszytskich wypełnić usługi? *Sed in Caelo* [uczony rzuca Sylweira pytanie] *ministrabant millia millium Angelorum, in novem Choris, quomodo ergo unus Ioannes in terris, ad tantum obsequium destinatur?* y samże wspomniony tak sobie odpowiada Autor: Słusznie zaprawdę, zamiast dziewięciu Chorow Anielskich, Ian sam na usługi IEZUfowi obrany, bo ile millionowe Duchow Niebieskich tyśiące, tyle Ian ieden uczynić Panu potrafi przyślugi: *Meritò sane quia quòd millia millium Coelestium Spirituum praestant, unus solus Ioannes adimplere potest.* Patrzcież iak nad samych nawet Aniołów, Pańska Iana podwyższyła ręka. *ima ad Timot: sto,* że mając co do pożywienia, y suknią, tym się kontentuie Paweł z drugiemu, swoiemu listownie Tymoteuszowi wyraża: *Habentes alimenta & quibus tegamur, his contenti sumus.* Niechciał y tego Ian nawet, nie pragnał, bo prawie ani iedzenia, ani żadnego nie potrzebował napoju: *Matt. 11. nit Ioannes neq; manducans, neq; bibens.* A czym proszę całe życie iego, ieżeli nie ustawicznym postem nazywać przystoi? z Wielkim mu przyznaię Bazylina: *Ioannis Baptista vita quid aliud erat, quam unicum & perpetuum jejunium;* szaty, o iakże mizerne, ubogie: *erat Ioannes vestitus pilis cameli.* Otoż Ian w postach, y ściślym ubośtwie nad Apostołów. Przeszedł wszelkich y przewyższył Prorokow, bo ci przed dawnemi przyście Iego ogłaszali wiekami. Ian go przytomnego pokazał: *Ecce Ioan. 1. Agnus Dei.* To mu przyznaie Święty Maxymus: *Hic solus Hom. 3. i. est Prophetarum qui Dominum nostrum, quem alii in longa tempo- Nat. S. Jo. ra praescierunt, meruit annuntiare praesentem.* Nakt wyzey mię- an. Bapt: dzy ludzkiemi nad Iana niepowstał synami. Sama to *Matt. 11.* przyznała prawda Zbawiciel: *Non surrexit maior inter natos mulierum, Ioanne Baptista.* Y gdyby go był w synow ludzkich

kich nie położył regestrze, bardziefy był Aniołom, niżeli ludzjom podobny: *Nisi à CHRISTO* [mowi Święty Paschazyusz] *natis mulierum annumeraretur, non homo sed Angelus crederetur.* A kto wyższym będzie nad Iana? który wszelkich cnot y doskonałości doszedł wierzchołku, który prymu w pobożności wziąć sobie nie dał nikomu, z Alexandryjskim pytam Cyryllem? *Quis major Beato isto Baptista? qui ad apicem virtutum pervenit, qui nulli fuit pietate secundus.* Stańcie Patryarchowie, stańcie Apostołowie, Prorocy, stańcie Święci Męczennicy, Panny, Wyznawcy, z waszemi przed Tronem Boskim świątobliwemi popisujcie się dziełami, przecieć danego przywileju Ianowi [że nikt nad niego wyżej nie powstał] wziąć żadnym niepotraficie sposobem. *Ante Consistorium Divinae Majestatis, meritorum prerogativis exultate* (zdanie Damascena S.) *ad Baptista tamen Ioannis privilegium non audetis aspirare.* Bo krotkolwiek od Iana w cnocie y godności wyższy iest, nie Człowiekiem lecz Bogiem iest, śmieie Hyponchński Infułat Święty powiedział Augustyn: *Quisquis Ioanne plus est, non tantum homo, sed Deus est.* Ian wszystkich przewyższa godnością, przechodzi Prorokow, większą ma nad Patryarchow powagę, y każdy kto się z Macierzyńskich rodzi wnętrzości, mniejszym bydz koniecznie od Iana powinien. *Præcedit cunctis, eminet universis, antecedit Prophetas, supergreditur Patriarchas, & quis quis de muliere est, inferior est Ioanne;* wspomniany przyznaie Augustyn. Większy nierownie od ludzi, bo samym podobny Aniołom, *major homine, par Angelis;* Ian cud natury y łaski: *Ioannes prodigium naturæ & gratiæ.* Magdalena z zalanemi łzami oczyma, niko do Iezusowych upada nożek, Tomasz drży, cały trętwieie od strachu, ściągnąć ręki do Boku Pańskiego w zbrania się. Ewangeliczna *Matthæi 9no* niewiaſta kraiu się Iezusowey dotyka szaty: *Accessit retro, & tetigit fimbriam vestimenti ejus.* Ian rękę przy Krzcie nad Głowę Chryſtusową wynaſi. Taka życia, cnot, y godności Iana wspaniałość, że cokolwiek znaleſćby się mogło wyższego, bydzby to koniecznie musiało nad naturę. Słuchaycie co Wielebny napisał Beda: *Tanta vita Ioannis sublimitas, ut quidquid illo sublimius est, hoc jam hominis naturam transcendere dubium non sit.* Ach Ianie! y iakże Cię nad innych Wſzechmocna wywyższyła, podniosła ręką. *Ioannis 1. cap.* Poſyła tam Ierozolimska Starſzyzna Kapłany, y Lewity ſwoie do Iana, aby czym on iest, wywieſdziawſzy się od niego, rzetelną im też uczynili wiadomość: *Miserunt Iudæi, ab Hierosolymis Sacerdotes, & Levitas, ad eum, ut interro-*

garent eum, Tu quis es? Wielce temu dziwuie się Tomasz S. de Villanova poselstwu: w ich urodzony y wykarmiony krajnie, a na coż, czymby był iak niewiadomi, z niepotrzebną dopytuie się dwornością? *Mira populi legatio, apud eos natus, & nutritus erat, Patre Sacerdote novissimo generatus erat, & tamen quarunt ab eo, Tu quis es?* y taką Święty namieniony odemnie Autor, Ierolimskiego poselstwa naznacza przyczynę: *Tantus namq; omnibus videbatur, ut vix esse, qui erat crederetur, sed Christus putaretur.* Posłali z Ierolimy czym był wywiadywać do Iana, bo go prawdziwym Messyaszem bydz rozumieć li Chrystusem. Każdy mowię, że Ian jest Iezusem rozumiał, bo w życiu, uczynkach, y świętych postępach różność zachowywał od drugich. *Omnes existimabant Ioannem esse Christum, quoniam in moribus, & in vita, in habitu, & sancta conversatione, omnibus dissimilis erat;* takie o nim Eusebius Emisenus daie świadectwo. A zatym śmielej wykrzyknę: że Iana tak Pańska wywyższyła, podniosła ręka, iż w cnocie, w godności wyższy nad innych.

Kończę. Wielka to dla Iana szczęśliwość, że ręka go nad innych wyniosła Boska. Naymilszy w Chryście Bracie, Wielebny Solenizujący Prymicyancie dzisiejszy, honor, nierowna dla ciebie pomysłność, kiedy cię na tę wszechmocne wyniosły Rzady dostojność, że y BOG przy tobie, y ty, Boga w ręku dzisiay będziesz piastował. Właśnie przy wzrastającym

Genef. 49 Imieniu twoim, *Filius accrescens Ioseph,* niezmierna nowo odebraney w Kościele Chrystusowym godności, pięknie się wydaie wyfokosć. Wielce mniemanemu IEZUSA Oycu, Iozefowi Świętemu, że Wcielonego na swoich piastował rękach BOGA, Kościelna winszuie Profa; temi wołaiąc do niego słowy: *Post mortem reliquos mors pia consecrat, palmamq; emeritos gloria suscipit, tu vivens superis par, frueris Deo, mira sorte beatior.* Nikt w życiu doczesnym nazwać się błogosławionym nie może, śmierć dopiero cielesne zamknąwszy oczy, duszne do Stworcy widzenia otwiera. Ty Wielebny Prymicyancie dzisiejszy, równą nieiako z Patronem twoim, Iozefem Świętym, odbierasz dla siebie szczęśliwość, ieszcze na ziemskich w życiu zostaiąc padolach, a iuż nietylko widzieć, ale w poświęconych rękach twoich, Sakramentalnego mieć będziesz BOGA. Palcem niegdys Barankiem go zowiąc, Ian pokazywał IEZUSA, że on świata całego gładzi przestępstwa, śmiele wyznawał: *Ecce Agnus Dei,*

Joann. 1. 29. *ecce qui tollit peccatum mundi;* ty pierwszą dzisiay odprawiający Ofiarę, naymilszy w Chryście Bracie, tego zostaniesz Piastunem

Nunem Baranka. Ręka Marszałka Chrystusowego Iana, Boska
 nad innych wyniosła, Herbowne Seraficznego Zakonu naszego
 Ręce, kiedy na Kapłański charakter, y czyliż nie do naywyż-
 szey Ciebie podźwignęły godności? To ia mówię, aliści że
 woła przy Łukaszu maluią, widzę. Wielkie BOGU niegdys
 dawano z wołow ofiary, y tak *2do Paralip. cap: 7. dwadzieścia dwa*
tyśiące Izraelski Monarcha Salomon, Bogu wołow na ofiarę po-
święcił: Maſſavit igitur Rex Salomon hostias boum, viginti duo
millia. Do iarzma ciągnienia Boskiej chwały wozu, kochany
 Prymicyanta Łukasz Oyciec, z naymilszą oddał ochotę, prze-
 cie chociaż go do iarzma zaprzął, cieszyć się, nie smucić po-
 winien, bo to iarzmo słodkie, lekkie ciężary: *Iugum meum sua-*
ve est, & onus meum leve, Matth. 11. cap. mówi Zbawiciel. *Lu-*
ca 11. 10. Weszła tam w swoich mająca wnętrzościach BOGA,
 do Elżbiety domu MARYA, iakże ią witała Elżbieta? oto
 szczęścia swojego zmiarkować niemogła wielkości, w podzi-
 wieniu stojąc iak wryta, mówiła: *unde mihi hoc, ut veniat Ma-*
ter Domini mei ad me, a z kądże mi to, że Boga moiego Ma-
 tka nawiedziła mnie: *unde mihi hoc &c.* Cieszyć się nierownie,
 y naymilsza Prymicyanta dzisieyszego Elżbieta Marka po-
 winna; ta bowiem w synowskich Iozefa rękach, Sakramental-
 nego szanuiąc Boga, naywiększą dla siebie obaczy szczęśliwość.
 Po czasie zpełnionym, Iana porodziła Elżbieta: *Elisabeth im-*
pletum est tempus pariendi, & peperit filium. Po skończonych
 do Kapłańskiego Charakteru latach, dziś także przy doroczney
 Iana Świętego Uroczystości, rodzi do Ołtarza Elżbieta Iozefa.
 Ach! nayukochański Rodzice, większą syn się wam wypłacić nie
 może wdzięcznością, iak kiedy w pierwszym dzisiay przy tey
 Nayświętszey Ofierze, o was nie zapomni *memento.* Ciebie
 Prymicyancie dzisieyszy, ażebyś Łukasza y Elżbietę naymil-
 szych Rodziców twoich, przed Boskim teraz prezentował Ma-
 iestatem, wrodzone miłości iak syna obowiązują affekta. Ale
 o Chrześciańskich ieszcze pamiętay krainach: boś Katolik; z my-
 śli swoiey niewypuść Oyczyzny: boś Polak; Seraficznego ni-
 gdy nieprzepomniy Zakonu: boś Franciszkan; a niegodny o po-
 bożne prosi Kaznodzieia westchnienie. Wracam się znowu do
 swego, pięknie w doskonałościach Ian Święty wygórował, a
 nad nami wszelka górę wzięła podobno nieprawość, w grzech
 z grzechu, ślepym pędziemy impetem, y żeby na piekielnym
 nie oprzeć się dnie, twoią zachoway moy Panie dobrocią. Czyż
 nie lepiej postępować z cnoty w cnotę, a tak pewna widzenia
 BOGA nadzieia. *ibunt de virtute in virtutem videbitur DEUS* ^{Psal. 73}

Luc. 12

Idem:

Deorum in Sion. Święty Marzałku Chryśtuśow Ianie, twoiąż nam poważną u Maieřtatu Bořkiego uproř przyczyną, azebyřmy tu go w doczeřnych Źycia nařzego gořzinach, Źerdecznym ukochali affektem, a tak, Źe Niebieřką w dŹiedŹictwie weźmie-my Oyezyznę, nieomylna prorokować bęđzie nadŹieia.
AMEN.

K A Z A N I E VII.

Na Uroczystość Świętey Maryi Magdaleny, *Miane w Bilgoraiu, w Kořciele Franciszkańskim, dnia 22. Lipca, Roku P. 1756.*

*Ecce Mulier in Civitate peccatrix. Luca 7mo.
Oto Niewiařta w Mieřcie Grzeřznica.*

Y CoŹ tu, co pytam się? na panegiryczne pochwały, So-lennizantki dŹisieyřzey Magdaleny Świętey, z Am-bony przy tak licznyu godnego Słuchacza zgroma-dzeniu, mam KaznodŹieia powiedŹieć, w całe niewiem, kiedy Źe to grzeřznica, Źe uniey prawa, Bořkie przeřtąpić rořka-zy nie řtuka, pořzło za Źwyczaj, Święta mi czyni o niey wia-domość Ewangelia: *Ecce &c.* WiercieŹ mi zgromadzeni w Bogu Katolicy, Źem się wielce zawiodł, iam rozumiał, y te-gom się nieomylnie spodŹiewał, Źe na powinne Magdaleny S. wyřlawienie godnořci, z Ewangeličnéy ią opisywacey historyi, řposobną wyczytam do pochwał materyą, aliřci moia mnie za-wiodła iak widzę nadŹieia, twierdę tedy co pořpolite nieřie przyřłowie. *Fallitur augurio spes bona sape suo,* poniewaŹ, za-miařł mocney do ie-y wyřlawienia przyczyny, wytykaiącą na oczy: *ecce Mulier,* tylko wynayduię censurę, *in Civitate pec-catrix.* CoŹ ia tu mam robić? poradcie? tu by trzeba powin-ne Magdalenie pochwał wyliczać trybuty, tu by wybornym wielbić ią przynaleŹało řtylem, a tu uřta do pochwał zamyka, cyt mi dŹisieyřza kaŹe Ewangelia, kiedy publiczney w mieřcie grzeřznicy, Magdalenie krytyczne daie nazwiřko. *ecce Mu-lier &c.* Ey prze Bog! albowi się przeřzytał, albowi się teŹ nie doczytał podobno, ale, ale, przypominam tu sobie, tak w te řłowa Magdalenę Ewangelične opisało piro, *ecce Mulier &c.* Oto Niewiařta ktora była w mieřcie grzeřznica. Była zapra-wdę nieznořnym grzechow przeřadowana cięŹarem Magdale-na, była nie tylko sama grzeřznica, ale miařta całego řlawę y honor, przez Źwoie gdy łżyła wyřřęki, iednym wřřyřtkich się řtała grzechem. Słuchaycie co Święty powiada Chryřolog:

Erat

Erat in civitate peccatrix, civitati peccaverat, quia famā suā, famam totius civitatis tetigerat, & sic jam non sibi peccatrix solum, sed totius civitatis facta fuerat ipsa peccatum. Była tedy grzechow wszelakich, iedynym zbiorem Magdalena, same Marya Magdalena Imie. anagrammatycznym litery poukładawszy sposobem, ciężkie iey wyraża przestępstwa: *Grandia mala mea.* Ale ach! moy Panie, y ktoż by mi to dał, ażebym iey osobliwszą potym w pokucie wyrazić potrafił surowość. Tylko co że IEZUS w Faryzeuszowym zostawał domu, skruszona postrzegła Magdalena, bieży, leci nie idzie, do Najsświętszych upada IEZUSA Nożek, drogim ie namaszcza oleykiem, rzęsistemi polewa łzami, włosami iak delikatną tuwalnią ocierać zaczyna, usta swoje do Nog Iezusowych przytula, z serdecznym caluie affektem: *Lacrymis coepit rigare pedes ejus, & capillis capitis sui tergebat, & osculabatur pedes ejus.* Patrzcież, to takie pokuty Magdaleny Świętey początki, a coż mam mówić dopiero, przez lat trzydzieści w Masyliyskiej się zamknąwszy skale, o! iak nie szlochała, o! iakich niewszczyniała lamentow, iak mowie przeszłych nie oplakiwała zbrodni, powiedźcież iaskinie, powiedźcie puszcze, powiedźcie lasy, iak delikatne ciało pokutująca dręczyła Magdalena. Mamże tedy niepoślednią do pochwał Pokutnicy Świętey przyczynę, lecz kiedy iak w zwierciedle, w iey się przeglądam pokucie, płakać bardziey, a niżeli mówić przystoi, bo czyieźby tak nieużyte, tak kamienne bydz miało serce, żeby skruszyć łzy go Magdaleny nie miały? *Cogitanti mihi de Maria Magdalena poenitentia,* [z Wielkim to powiadam Grzegorzem,] *flere magis libet, quam aliquid dicere, cujus vel saxum pectus, illa hujus peccatricis lacrymae, ad exemplum poenitendi non emolliant.* To iużże łzy będę rzewliwe wylewał. Ale iakże, to gdy uczynię, zapłakaną zrzenicą nie dobrze doyrzę Magdaleny, a tu patrzeć na nią kazano. *Ecce Mulier.* Otręż lez powodzią zalane powieki, a to w dalszym mowy moiey powiem dyskursie. Ze w przeszley Grzesznicy Magdalenie Świętey, iest co widzieć y uważać: *Ecce Mulier.* O tym tedy temu BOGU, Ktory lubo na każdym zostate mieyscu, atoli niewidomy iest. *Omnia cum videat nulli DEUS ipse videtur solus ubiq. patet, solus ubiq. latet,* na większą a większą Chwałę. *Ad M.D.Gloriam.* Za błogosławieństwem Twoim mówić będę, Najsświętsza Naydostoinieysza MARYA Panno, y Matko Boska. *Ave MARIA.*

TAm zawsze z ciekawością ludzkie się kieruią zrzenice, gdzie rzecz nową, osobliwszey godną uwagi, mają bez ochyby

ogłądać. Tu więc tedy na iedyny ludzi pokutujących przykład Magdalenę, z zbawienną wszyscy pogładaymy dwornością, bo alboż to rzecz nicosobliwsza, nie nowa? dopiero Magdalena miała zgorśzeniem: *in civitate peccatrix*, aż zaraz ostrą zaczyna pokutę. Etna światowych pożarów, w punkcie doczesnym stygnie rozpustom, a serdecznym pała ku Bogu affektem, *dilexit multum*. Powabne oczy, włosy upudrowane, utrefione, ktoremi iak sicią na obszernym świata oceanie: *mundus mare latum & spatiosum*, ludzkie łowiła serduška, na instrument zbawienia swojego obraca: *Quae primum fuerant instrumenta peccati, ea nunc fecit instrumenta virtutis*, o niey napisał Eutymiusz. O zaiste w Magdalenie Świętey, iest co y widzieć y uważać. *Isaia 35. cap.* Rzecz podziwienia godną Prorok Izaia ogłasza: oto [prawi] w legowiskach y iaskiniach, w ktorych smoki iadowici mieszkali, piękna zakwitnie zieloność: *In cubilibus in quibus prius dracones habitabant, orietur viror*. Trudność tu wcale wielka zachodzi, a iakimże to bydz może Proroku sposobem? ia slyszalem, y rzecz podobno doświadczona iest, ze tak zaraźliwemi smoki napelnieni iadami, iż gdy idą czolgaia się po ziemi, trawy, kwiaty wypalaia, y susza, iakze tedy w tych mieyscach, gdzie oni obrzydliwe swoje założyli mieszkanie, piękna pokazać się może zieloność? Nie w tym, nie w literalnym lecz w moralnym sensie wspomniane Izaia-szowe bierzmy Proroctwo. A czymże pytam się? grzech każdy, Boskich rozkazow nazywać potrzeba przestępstwa? waż to, żmija, iadowity padalec, *morsus serpentum peccata sunt*, Święty powiada Rupertus. *A Ecclesiastici 21. cap.* woła Kaznodzieia Pański, przestrzega: *quasi à facie colubri fuge peccata*, iak od węża, tak chroń się, uciekay od grzechu, bo ten cię tak iadowicie ukąść potrafi, że łasce Boskiey, że Niebieskim umierać pieszczorom, a zgubie wieczney y piekielney, bez końca żyć musisz boleściom. *Anima quae peccaverit, ipsa morietur*, *Ezech. 18. cap.* Y tych ci to, tych smokow grzechowych, gadzin, iaszczurek, zbiorem, kloaką, obmierzłym była Magdalena łożyskiem. Tać to ta, od siedmiu była odziedziczona biesostwa, to iest, iak Hyponeński Infułat Augustyn Święty rozumie, wszystkiemi napelniona grzechami, w młodym lat wieku, a czymże Magdaleny było serce, ieżeli nieiednym grzechowych smokow mieszkaniem? Tam to pychy, tam lubieźności, pieszczor, rozpusty, iak padalce miły obrali dla siebie przybytek. Alisci iak tylko co do Iezusowych upadłszy nożek, przy łez obfitych wylaniu prawdziwą zaczęła pokutę, tak zaraz wspomniane Izaia-sza,

zaia-sza n
quibus p
iey purp
wzrost,
wolnego
skonałos
niey Pro
Iakoż d
uczony
biculum
demonis
ex hoc de
pierwey
rownie
tad ław
cych Su
MARY
Boskiem
kiedy ta
ceteris p
Magdale
rospustac
przecięc
dostojni
nikt nad
wił to [e
stus: Ex
inter V
po praw
wielką
MARY
uszano
niaiszą
centesimo
quam cor
ut post l
major e
credatur
ta, tak
zatym
charia
Boskim

zaiafza na niey się wydawać poczęło Proroctwo: *In cubilibus in quibus prius dracones habitabant, orietur viror*, kiedy w sercu iey purpurowe wstyd Panieńskiego roze, znaczny odbierały wzrost, wonniejące czystości kwitnęły lilie, tryumfalne dobrowolnego na pokucie męczeństwa, wzrastały palmy, cnot y doskonałości wszelakich wdzięczna się pokazała zieloność, y na niey Prorockie sprawdziły się słowa, iak widzę: *in cubilibus* &c. Iakoż do Pokutnicy dzisieyszey rzeczono Izaiasza Proroctwo, uczony przytacza Korneliusz: *An non Sancta Magdalena, cubiculum fuit draconum, cum possessa fuit mente, & corpore à septem demoniis? sed iis à CHRISTO ejectis, quanta lacrymarum aqua, ex hoc deserto prodierunt? quantus vigor charitatis, orationis.* Iak pierwey w grzechach górnę brała Magdalena, tak potym że nie równie wyzey w cnocie, y świętych postąpiła uczynkach, z tąd łatwo dochodzę, że nad wszystkich w Niebie iuż krolujących Świętych, Kochankow Boskich, Matka Iezusa moiego MARYA, Ian, y Magdalena Święta, Sercu się przypodobali Boskiemu. Sam to oznaymił w objawieniach Brygidzie Sw. kiedy tak powiedział Zbawiciel: *Tres Sancti sunt qui mihi præ* Bx Rével
S. Brigitt. *cæteris placuerunt: MARIA Mater mea, Ioannes, & Maria Magdalena.* A któż nie wie pytam się, iak w lubieżnościach, rozpustach, swywoiach, młode przepędziła lata Magdalena, a przecięć przez ostrą tego dokazała pokutę, że wyiawszy Naydosłownieyszą Pannę MARYA, y Męczenniczkę Katarzynę S. nikt nad nią wyzey w Panieńskim niepowstał Chorze. Objawił to [o czym pisze Bollandus] Małgorzacie z Kortonu Chrystus: *Excepta MARIA Virgine, ac Martijre Catharina, nulla inter Virginum choros, major est Magdalena.* Słowem mowiąci po prawdziwym nawroceniu się do pokuty, Magdalenie tak wielką łaski obfitość BOG wyświadczył, że po Matce Boskiej MARYI, niemasz iuż Niewiafsty takowey, ktoraby iak większe uszanowanie na świecie, tak w górnych Nieba krainach wspańalszą odbierała godność dla siebie. Tak nie ia, ale *Sermone centesimo* Błogosławiony świadczy Humbertus: *Magdalena, postquam conversa est ad pœnitentiam, facta est à Domino tanta gratia, ut post Beatam Virginem non inveniatur Mulier, cui in mundo major exhibeatur reverentia, & in Cœlo maiorem habere gloriam credatur.* Patrzcież Słuchacze, z grzesznicy tak wielka Święta, tak na wysokim chwały Niebieskiej postawiona stopniu; a zatym w Magdalenie Świętey, iest co widzieć y uważać. *Zacharia 14. cap. v. 20.* Mowi tam Prorok Pański, że w Domu Boskim kotły będą iak piękne rostruchany y kielichy: *Erunt*

lebetes in domo Domini quasi phiala. Ale prze Bog, y iakże proste, osmalone kotłisko, z delikatnym ma paragonować kielichem? Roztruchany, kielichy srebrne, czasem y iuto bywają kameryzowane, złoczone, tylko ie na wino, lub inne chowają trunki. A kociel zawsze pospolicie miedziany, brahę tylko w niego zlewiają: w kotłach [iako powiada Bessseus] według starozakonnego zwyczaju gotowano mięsa na ofiary Bogu oddane, a w rostruchanach wonniejące czyniono kadzenia. *Lebetes erant olla, in quibus coquebantur carnes victimarum, Deo oblatarum, in phialis adolebatur thymiana.* Daleka tedy między kotłem, a kielichem różnica. Patrząc na Solennizantkę dzisiejszą Magdalene Świętą, alboż nie kociel szkaradnością grzechową napełniony, światowych amorow przepalony pożarem, pychy, nadętości okopcony dymem. Aż oto ten Kociel, w Kościele Chrystusowym w naczynie się chwały, y godności zamienił. Y iuż to w skutku co niegdys mowił Zacharyasz, widzimy: *erunt lebetes &c.* bo nieprawości Magdalena kociel, potym wyborne cnot y doskonałości naczynie. *In Ecclesia de S. Magdalena fit ex lebe phiala, in vas translata gloriae, ex vase contumeliae.* Cnoty, godności Magdalena naczynie, bo słuchaycie co do niey Klarewaleński Opat, miódopłynny mowi Bernard: *Magdalena, tu speculum peccatorum, tu gaudium Angelorum, tu poenitentiae forma, tu Apostolorum Apostola, tu Divini amoris fornax.* O Magdaleno: ty ieś grzesznikow zwiersciadłem, ty ieś Aniołow pociechą, Ty ieś wzorem pokuty. ty ieś Apostołow Apostołką, ty ieś Boską pałająca Etna miłością. Toć w tobie ieś co y widzieć y uważać. *1^{mi} Reg. 6. cap.* Za radą kazącego się przez pokutę wrocić do Boga: *Revertimini ad Dominum,* starozakonnego Samuela, Izraelitowie za grzechy, za swoje żałować poczęli występki, a iakiz prawdziwey dali pokuty dokument? oto wody naczepawszy w naczynia, przed Boską ią na ziemię wylali obecnością: *Hauferunt aquam, & effuderunt in conspectu Domini.* Większa, nierownie ścisleysza, dzisiejszey Penitentki Magdaleny Świętey pokuta. Izraelitowie prostą wodę na ziemię wylali, Magdalena drogie olejki, Magdalena łzy rzęsiłte na nogi zlewa Iezusowe, Magdalena na otarcie łzami polanych nożek, własnych zażywa włosów, za grzechy, za nieprawości swoje. *Psal. 61.* Izraelski Monarcha Dawid, łzami łozę przyobiegał polewać: *Lavabo per singulas noctes lectum meum, lacrymis meis stratum meum rigabo.* Więcej coś Święta pokutująca uczyniła Magdalena, kiedy całą Massylijską skałę, obfitemi skropiła łzami, wzdychała podobno z Prorokiem:

Świętej Maryi Magdaleny.

51

rokiem: *Quis dabit capiti meo aquam, & oculis meis fontem lacrimarum.* A kto da wody głowie moiej, a oczom moim łez strumienie, ażebym grzechow moich obmywała szkaradność. *Matthaei 26. cap.* zaparłszy się po trzykroć Piotr IEZUSA, żalując tego płakać zaczyna, ale gdzie, o to pytam się? gdzie? wyszedłszy dopiero ze dworu: *Et egressus foras flevit amarè.* A dzisieysza pokutująca Magdalena Święta, gdzież proszę łezpotne, sprośnych grzechow swoich, łzami obmywała zmazy? gdzie? za ciężkie występki gorzkie powtarzała lamenta? gdzie, to pewnie w kącie, po Piotrowemu tajemnie: *egressus foras &c.* iako żywo, oto przy publicznych, na bankiet w dom Faryzeusza zgromadzonych gościach, przy wielu sobie znaiomych, wolno cugle wypuściła żalnościom, płakała, a płakała srodze, płakała bez utulenia się rzewliwie. Weźmiycież to, oczym aż dotąd mowiłem na mocną uwagę Słuchacze, a przyznać koniecznie musicie, że w Magdalenie Świętej jest co y widzieć y uważać.

Kończę. Macież tedy przezemnie dziśiay odmalowany Portret Magdaleny, terazże iak niegdyś Faryzeusza Zbawiciel, tak ia godnych się pytam Słuchaczow: *Vidistis hanc Mulierem?* *Lucas 7.* a czy widzieliście pierwey grzesznicę, potym pokutującą, a na koniec tak wielką Świętą Magdalenę. Widzieliście? nie lekaycież się, nie rozpaczaycie grzesznicy, Icy grzesząc szliście nieraz torem, terazże pokutującey naśladyć Magdaleny? Woła, woła na was Augustyn Święty: *secutus es errantem. sequere poenitentem.* Do tego y Święty zachęca Chryzostom: *Imitemur hanc Mulierem, quam conspicimus, non solum caruisse peccatis, sed ad totum sanctitatis verticem pervenisse.* Naśladyemy tey pokutującey Niewiasty, która nietylko grzechow pozbyła, ale na wysokiej doskonałości weszła stopień. Ach! Święta Pustelnico, ach! przykładna swiatu całemu Pokutnico, Magdaleno uproszę nam zanurzonym w nieprawościach grzesznikom, ażebyśmy tu w doczesnych śmiertelnego życia godzinach, za występki, za praw rozkazow Boskich zgwałcenia, krwawemi płakali łzami. A potym żebyśmy się w Niebie cieszyć y weselić mogli na wieki. *Fac nos hic sic poenitere, ut post mortem lucis vera, sortiamur gaudia.* Niechay oczy moie, y słuchacza moiego, płaczą za grzechy w życiu mizernym bez przestanku. A potym kiedy śmiertelnym zasną mrokiem, niechay tego BOGA, którego piękności Anielskie się nie mogą napatrzeć zrzenice: *In quem desiderant Angeli prospicere,* po nieukończone wieczności widzą czasy. *Amen.* *1. Petri 1. v 12.*

K A Z A N I E VIII.

Na Uroczystość Kunegundy Świętej, Patronki Korony Polskiej.

Miane w Zamościu w Kościele W.W. Panien Franciszkanek, dnia 25. Lipca, Roku Pańskiego 1756.

Simile est Regnum Cœlorum Virginibus. Matth. 25.

Podobne jest Królestwo Niebieskie Pannom.



Am ci czego Święty, BOGU y Niebu miły, zbawien-
ny, Panieński powinnować Stanie, kiedy górne z to-
bą równałą krainy. Ty z Niebem w równy iak wi-
dzieć idziesz paragon: *Simile est Regnum &c.* Milczec
że, czyli mówić o tobie? milczałbym, ale iakże, co jest chwa-
lebnego nie chwalić? mówiłbym, ale mnie Miodopłynny wiel-
ce poalterował Ambroży, kiedy że to cnota ludzkim niepoię-
ta rozumem, że to cnota żadną niewychwalona wymową, nay-
dowcipnieyszym godnie nieupanegiryzowana sposobem, światu
opowiedział: *Quis humano eam possit ingenio comprehendere, quam
nec natura suis inclusit legibus, aut quis naturali voce complecti,
quod supra usum naturæ sit?* Trudnoż zaprawdę powinno dla
tak osobliwszej cnoty, wynaydować pochwały, która tym sa-
mym światowe przewyższa umysły, że z Niebem w podobień-
stwie zostać: *Simile est Regnum Cœlorum &c.* Równa się zai-
ste z Niebem Panieństwo, bo te przez obłoki, y Anielskie prze-
darłszy się orszaki, Syna Boskiego, Słowo Przedwieczne, na Oy-
cowskim znalazłszy łonie, w Panieńskie w prowadziło wną-
Joann. 1. trzności: *Et Verbum Caro factum est.* Słuchaycie co wspomniany
mowi Ambroży: *Hæc nubes, æra, Angelos, sideraq; transgre-
diens, Verbum Dei in ipso sinu Patris invenit, Et toto hausit pectore.*
Iużże tedy podobne do Nieba Panieństwo. *Simile est Re-
gnum &c.* To ia gdy mówię, na ciebie oraz osobliwsza stanu
Panieńskiego ozdobo, Oyczyzny naszej Patronko, w Koronie
Seraficznego Zakonu Perło, szacowny Kleynocie, Kunegundo
Święta, ciekawe obracam zrzenice, aliści że y Ty podobna do
Nieba widzę, uważam. Niebo licznemi przyozdobione gwia-
zdami, *numera stellas si potes.* Ty z cnot, doskonałości wszel-
kich, światłek, bardziey iak z ziemskich Królewskich tytułow
nayaśnieysza. Niebo w dzień słońcem, w nocy księżycem lu-
dzkiemu przysługuje się plemieniu: *Luminare majus, ut præesset
diei, luminare minus, ut præesset nocti.* Ty dnia, y czasu kazde-
go Protekcyonalną przyswiecałz światu Polskiemu opieką. Ta
tylko

tylko między Niebem y Tobą roznica, że na niebie znaki nie-
pomysłne, zaćmienia, posępne, y zachmurzone obłoki, y różne
errantia mieszczą się *sydera*; Ty cała przykładnego życia two-
iego świecisz jasnością. Patrzcież, y czyliż Kunegunda S. do
Nieba, do Kunegundy niepodobne Niebo? W dalszym tedy
mowy moiej powiem dyskursie. Ze Kunegunda Święta podo-
bne Niebieskiemu, w Panieństwie prowadziła życie na ziemi.
Simile &c. O tym tedy Stworcy Nieba y ziemi, Panu BO-
GU moiemu, na większą a większą chwałę. *Ad M.D.Gloriam.*
Za błogosławieństwem twoim mówić będę: *Cælum, in quo Deus*
paravit sedem suam; Niebo, w którym BOG sam przez dzie-
wić miesiąc, miłe założył dla siebie mieszkanie, iako Cię Sc-
raficzny Zakonu moiego Doktor nazywa Bonawentura S. Nay-
świętsza, Naydostoinieysza MARYA Panno, y Matko Bołka.
Ave MARIA.

ZYć dobrze, żyć światobliwie, y światu przykładnie, sztuka
to iak nieposłednia, tak niepospolita, ani mała. A któż
wyrazić potrafi? iak w doczesnych, śmiertelnego życia godzi-
nach, w bezdenne grzechowe na łeb leciemy przepaści, iak w
obmierzłych, różnych występku, chętnie się nurzamy kłoa-
kach. Wśród dnia samego, w południe, z zapaloną Diogenesa
pochodnią, takiego szukać potrzeba człowieka, któryby życie
święte, y zbawienne prowadził. Z tey ci to iak uważam przy-
czyny, uczony Mamertinus napisał: *Boni rari improborum vul-*
gus immensum; trudno o dobrego na świecie, *boni rari*. Na-
złych ni orzą, ni ich sieją, sami się rodzą, iest tego podostatek
aż nazbyt: *improborum vulgus immensum*. *Psal: 13.* Wszech-
mocny Nieba Monarcha, z górnych tam swoich poyrzał też
na ziemię Pałacow, chcąc zobaczyć, iezeli przecie lego, iak
BOGA swojego, rozsądnie, z pilnością y z wszelkim szukaia sta-
ranien: *Dominus de Cælo prospexit, super filios hominum ut vi-*
deat, si est intelligens aut requirens Deum; a znalazłże przecie
takiego? iako żywo, wszyscy z sprowadzający do dobrego zbłą-
dzili drogi, niemasz czyniącego dobrze, a niemasz aż do ie-
dnego: *Omnes declinaverunt, simul inutiles facti sunt, non est qui*
faciat bonum, non est usq; ad unum. Taka iest, o żyjącego do-
brze trudność na ziemi, ze iakoby był tylko ieden, zdaie się.
Tanta est raritas bonorum (mowi Salvianus) *ut pene unus esse vi-*
deatur. Solenizantka dzisieysza, Kunegunda Święta, tać to nie
częsty Fenix na świecie: *rara Phenix in mundo*; y śmieie mogł-
bym ia o niey powiedzieć: za czasow iej życia, iak gdyby ie-
dna tylko dobra była, czemu? bo podobne Niebieskiemu w

Panieństwie prowadziła życie na ziemi. *Ieremie 5to.* o łasce tam, y osobliwszym ku niemu respekcie swoim, BOG Wszechmogący czyni Ieremiaszowi wiadomość: *Prius quam te formarem in utero, novi te, & antequam exires de vulva, sanctificavi te.* Pierwey [prawi] nizeliś się w macierzyńskich począł wnetrzościach, Ia znałem cię, nizeliś się na świat urodził, ia poświęciłem cię. Dziwuie się tu uczony Sylweira, y mowi: A z kądże to takowa dla wspomnionego Ieremiasza szczęśliwość? co to iest? że w macierzyńskim poznany y poświęcony żywocie: *Cur Propheta tam ante lucana sanctitas, tam ante lucanis donis cumulatur, ut in utero peculiariter dicatur à Deo agnitus, ibique sanctificatus?* y nie małą tu ma, rzeczony do podziwienią Auctor, przyczynę. Aliści tak sobie odpowiada: słuchaycie. Był zaiście na to Ieremiasz obrany, ażeby w Świętey, w Panieńskiey żył aż do śmierci czystości. Y tać to nieoszacowana cnota, do tego Boską przyprowadziła szcudrotę, że go tak licznemi swoimi hoynie ubogacił darami. *Destinabatur puer, ut in Sancta Virginitate, ac puritate viveret,* [mowi Sylweira] *& ipsa Virginitas ad quam destinatus erat, sic allicuit ad se Divinam benignitatem, ut multis donis cumulatus, in altum apicem eveheretur.* Zgadza się na to, y taką też Święty daie Hieronim przyczynę, mówiąc: w Matki żywocie będący, ieszcze nieurodzony Ieremiasz, a iuż poświęcony y poznany. bo do Błogosławieństwa był przeznaczony czystości: *In utero Ieremias sanctificatus est, & cognitus in vulva Matris, ideo hoc privilegio fruitur, quia Virginitatis erat beatitudini destinatus.* Uważa te ostatnie słowa: *Virginitatis &c.* był (prawi) do błogosławieństwa czystości przeznaczony, namieniony nie dawno Sylweira, y w zbawienym zachowaniu Panieństwa, iakoweś ziemskiego upatruie błogosławieństwa dowody: *Virginitas in terris quandam beatitudinis conditionem agere videtur.* Tać to cnota Panieństwa y czystości, w życiu doczesnym, niby nieśmiertelney chwały, używanie sprawuie. Niebieskie, gdzie ani się żenia, ani żenić będą:

Matth. 22 *In resurrectione neq. nubent, neq. nubentur, sed erunt sicut Angeli Dei in Caelo,* w prowadzi na ziemię zwyczaj. Tak, nie ia, lecz Święty powiada Bernard *Epist. 42.* *Sola est castitas, que in hoc mortali, & loco, & tempore, statum quendam immortalis gloriae representat. Sola inter nuptiarum solemnium, morem beatæ illius vendicat regionis, in qua neq. nubent, neq. nubentur, præsens quodammodo terræ, celestis jam illius conversationis experientiam.* A któż mi pytam się tak gładkiey pożycz y wymowy, kto mi to da ażebym ogłosić Słuchaczowi memu potrafił? iak serdecznym

cznym czystości cnotę ukochała affektem Kunegunda. Czyste y najmnieyszey skazy nie mają w sobie krzysztaly, przezroczy-
ste dyamenta, brylanty, ale y iakież z czystością Kunegundy pa-
ragon? Trudność nie małą, wielkie w zachowaniu czystości
miała przeszkody, bo że w Małżeństwie z Bolesławem Kro-
lem naszym Polskim zostawała wiadomo, a przecieć jednak y
swoiey czystości, nigdy nie straciła sukienki, y męża do tego
Bolesława przywiodła, że [dla czego potym *Boleslaus pudicus*
wstydlivy Bolesław nazwany] ślub solenny, wieczney uczynił
czystości. A na co po szczęśliwym męża swojego z tym się
światem mizernym rozstaniu, w Zakonney Seraficznej Matki,
Klary Świętey zamknęła się Klauzurze, na co mówię w registr
się Oyca y Patryarchy moiego, Franciszka Świętego wpisała
Còrek? na co? oto: ażeby w tym Świętym Zgromadzeniu za-
konnym, w którym Osoba każda, żywy Anioł w ciele, bezpie-
cznie aż do ostatniego życia swojego terminu, czystość mogła
zachować Panieńską. Dowodziłem, że to drugie błogosławień-
stwo nieiako, że to ziemię czystość, niby w niebo zamienia.
Powiedziałem, iak się w tey świętey cnotie, Kunegunda ko-
chała. Wnoszęz com za metę dyskursu mego położył: Ku-
negunda Święta podobne Niebieskiemu, w Panieństwie prowa-
dziła na ziemi życie. Wiem ia o tym, co *Serm: 148.* Święty
napisał Chryzolog: *In carne, prater carnem vivere, non terrena*
vita est, sed caelestis. W ciele żyć ludzkim na świecie, a ciele-
snych nigdy niecierpieć pobudek, o! zaiste życie to Niebieskie
nie ziemskie. Przypominam tu sobie sławnego Kaznodźiei sło-
wa Skargi: *Castam munditiem cordis amare, signum est Angelice*
societatis. A tu względ mając na Panieńską Kunegundy czystość,
śmiele zawołać mogę: że podobne Niebieskiemu, w Panień-
stwie życie iey było na ziemi. *Daniel. imo cap:* Na Krole-
wski Babilońskiego Monarchy Nabuchodonozora Pałac, wielu
Izraelskich pobrawszy dzieci, własne ich poodmieniano imiona,
był też między innemi y Prorok także Daniel, ktorego nazwa-
no Baltazarem: *Imposuit eis Præpositus Eunuchorum nomina,*
Danieli Balthasar. Imię te Baltazar, iako sam to *Daniel. 4to.*
rzeczony przydaie Daniel, imię to drugie, Babilońskiego było
Boga. *Balthasar secundum nomen Dei mei.* Pyta się tu uczony
Sylweira, czemu to innym ludzkie, a Danielowi Boskie nada-
no Imię. *Quoniam fundamento, Magister iste, cum esset vir do-*
ctus, & peritus, aliis pueris nomina hominum imposuit, erga Dani-
elem tamen diversimodè se habet, nomen Divinum ac Dei, ei con-
cedit. Racyą samze daie Sylweira: Daniel według wielu Oy-

Skarga.

cow Świętych, iako Epifaniusza, Doroteusza, y innych, a po-
spolicie wszystkich Pisma Świętego Tłómaczow, zawsze czy-
stość chował, az do śmierci samey, otoż Boskim słusznie się na-
zywa imieniem. *Daniel, Virginitatem usq; ad mortem coluit, ca-*
stitatis votum, secundum aliquos habuit, inde merito insignitur no-
mine Balthasaris, secundum nomen Dei mei. Niewyliczam, ani
wspominam czystości Kunegundy Świętey dowodow, lecz zwa-
żając co tenże Sylweira przydaie: *Cum Virginitate illibata,*
non tanquam homo sed quodammodo tanquam Deus, ac quidquid
Divinum reputatur, eiq; non nomen hominis, sed Dei ac Divinita-
tis attribuitur. Człowiek (prawi) w czystości żyjący, nietyl-
ko człowiekiem, ale Bogiem poniekąd iest, y czyliż przyznać
nie mogę? Ze Kunegunda Święta podobne w Panieństwie Nie-
bieskiemu życiu, prowadziła na ziemi życie. Nic zmazanego
grzechem, w górnych Nieba przebywać niemoże krainach: *nihil*
conquinatum intrabit in Regnum Caelorum Ieżeli tedy życie
Kunegundy S. było Niebieskiemu podobne, bydz musiało: że
cnot, doskonałości wszelakich była otoczona orszakiem. Y co
tam na pochwałę Pauli Matrony, *Epist. 26.* Święty napisał Hie-
ronim, to ja dzisiaj na Kunegundy ogłoszę panegiryk: *Si cun-*
cta corporis mei membra, verterentur in linguas, & omnes artus
humana voce resonarent, nihil dignum S. ac Venerabilis Paula,
virtutibus dicerem. Gdyby (prawi) wszystkie ciała moiego
członki, w wymowne zamieniły się języki, gdyby wszystkie gło-
sem ludzkim wymawiały sławy, y żyły, nigdy godnie, cnot,
Świętey wychwalić niezdolalbym Kunegundy, bo Iey życie
Anielskie było y Niebieskie.

Konczę. Po Niebieskim na ziemi życiu, do wiecznego prze-
niesiony się żywota, żyje w Niebie, y żyć będzie na wieki Ku-
negunda. Prześwietny Seraficzny Marki Klary Świętey Za-
konie, Święte, przykładne, miłe y Bogu y niebu Zakonne Zgro-
madzenie tuteysze, żyjesz y ty na wzor y przykład Kunegun-
dy Świętey, iak w Niebie. Życie Anielska w was cnota, y do-
skonalszość Kunegundy; w konse Zakonney klauzury zamknię-
te perły, o iakżeście drogie, szacowne u Boga, świątobliwości
waszych cenę same chyba oszacować potrafi Niebo, y w szczę-
śliwey w prawi wieczności Koronę. Tego wam braterskim
w Bogu gdy życzę sercem. Do ciebie ośobliwsza Oyczyzny
naszey Patronko, Kunegundo S. z głęboką wołam pokorą, upros-
zę, y twoią nam poważną wyiedną przyczyną, ażebyśmy
w życiu naszym, w cnotach się serdecznie kochali, a potem z
tobą razem, Boski na wieki chwalili Maiestat. Amen.

KAZA.

K A Z A N I E IX.

Na Uroczystość Świętey ANNY, Matki,
Nayświętszey MARYI Panny.
*Miane w Zamościu w Kościele Franciszkańskim dnia 26.
Lipca, Roku Pańskiego 1756.*

Simile est Regnum Cœlorum Thesauo. Matth. 13.

Podobne jest Królestwo Niebieskie Skarbom.



Ielce szanuję, że wszelką unizonością poważam, ile prawdziwy Katolik, przyjmuję od Nayświętszego Nauczyciela, uczyniony Nieba ze skarbami paragon. *Simile est Regnum &c.* Prawda, przyznaię Słuchacze, ma podobieństwo Niebo do bogactw, mają bogactwa do nieba, czemu, pewnie spytacie? bo niemi, dobrym ich zażywaiąc wydatkiem, Niebieskie sobie zakupić włości możemy; y toć to *Proverb. 23. cap.* Mędrzec Pański wyraził Salomon: *Divitia facient sibi pennas ut aquila, & volabunt in Cœlum;* dostatki uczynią sobie skrzydła iak orły, y w same wylecą niebiosu. *Et volabunt in cœlum.* Uważam ia co to jest, że Pismo Święte dodaje: *facient sibi pennas sicut aquila;* będą mieli skrzydła iak Orły, y sam się domyslam dla czego, oto zebyśmy łatwym poiać to mogli sposobem, że kto na rozszerzenie chwały, y honoru Boskiego, złotem pakowane, hoynie szlamuie lamusy, iak Orzeł w materyalne, tak ten w mistyczne Sprawiedliwości Słońce IEZUSA, po nieskończone czasy niezmrużoną będzie się w patrywał zrzenicą. Iob Bogacz, *& fuit possessio ejus, septem job imo: millia ovium,* y tam daley; Zacheusz Bogacz, *Vir nomine Zachaus, & ipse dives;* Trzey Święci: Gaspar, Melchior, y Bal. Luc 19. tazar, bogacze, a przecieć Dom Niebieski, w którym chwala y dostatki na wieki, *gloria & divitie in domo ejus,* swoiem psalm. 113. zakupili bogactwy. A zatym ma niebo podobieństwo z skarbami: *simile est regnum &c.* To ia mówię, aliści staie mi tu w oczach, Naydostoinieyszey Boga moiego Matki Matka, Zbawiciela Pana, co do Ciała mowiący. Babka, Anna S. Y ia bym sądził, że Anna albo istne Niebo, albo też więcey nad niebo. Niebo Anna: bo w niey cała Troyca Przenayświętsza przez łaskę, iak w własnym mieszkała Przybytku. *Domus Domini fuit Beata Anna* [zdanie Rycharda S.] *in qua Beata Trinitas per gratiam habitavit.* Więcey iak Niebo Anna, bo mistyczne Niebo, w którym BOG sam swoje założył mieszkanie: *Cœlum in quo DEUS paravit sedem suam;* za zdaniem Bonawentury S.

Nayświętszą porodziła MARYA. Ale że niebo iest przyro-
wnane do skarbu, *simile est thesaurus*. Toć iezeli Anna Sw. albo istne
Niebo, albo też iest więcej nad Niebo. Skarbem bydz konie-
cznie powinna. W dalszym tedy mowy moiej powiem dy-
skursie: ANNA Święta godności, cnót, doskonałości, y łaski,
niewyczerpana, nigdy nieprzebrana Skarbnica. O tym tedy
temu BOGU, Który *Dirigit omnes* na większą Chwałę. *Ad*
M.D.Gloriam. Za błogosławieństwem Twoim mówić będę,
Thesaurus totius Sanctitatis, Skarbie świątobliwości wszelakiej,
iako Cię nazywa Cretensis, Nayświętsza, Naydostojniejszy
MARYA Panno, y Matko Boska. *Ave MARIA*.

Różne, różnym świątobliwie żyjącym Matronom, wolno
rysować pochwały. Niechay swoją panegiryzuią Izraeli-
towie Sarę, rządząc się Prorockim *Isaia* 51. rozkazem: *Atten-*
dite ad Abraham Patrem vestrum, & ad Saram quae peperit vos.
Wzgląd mieycie na Abrahama Ojca waszego, y na Sarę, kto-
ra urodziła was. Niechay Betulii miasta nieszkańcy, swoją
Iudytę, nad same wynoszą niebiosy? niechay iey za to, że na
ich zgubę sprzyśniętemu nieprzyjacielowi, Holofernesowi, du-
mną uciela głowę, osobliwsze piszą w nadgrode pochwały. *Be-*
nedixerunt eam omnes, una voce, dicentes: Tu gloria Hierusalem,
tu latitia Israel, tu honorificentia populi nostri. O! Iudytę ty ie-
stes chwałą Ieruzalem, ty iestes iedyńą Izraela pociechą, ty
iestes pierwszą ludu naszego ozdobą. Niechay mówię swoją
wynoszą Hebrayczykowie Esterę, Idumeyczykowie Salomę,
ia Mędrca słowami *Prov.* 31. 29. z głęboką wołam do Anny
Świętey pokorą: *Multa filiae congregaverunt divitias, Tu super-*
gressa es universas. Wiele corek, cnót, godności zebrały do-
statki; ale Ty Anno nad wszystkie. *Tu supergressa es univer-*
sas; bo Ty godności, Ty cnót, Ty doskonałości, y łaski nie-
przebraną, niewyczerpaną nigdy iestes Skarbnicą. *2do Reg 6.*
cap: Starozakonną Arkę, Izraelski Dawid Monarcha, z Ami-
nadaba przybytku, do domu Obededoma, gdzie przez trzy zo-
stawiała miesiący, z należytym w prowadził uczczeniem: *di-*
vertit eam in domum Obededom Gethai, & habitavit Arca Do-
mini, in domo Obededom Gethai, tribus mensibus. Aliści tylko co
w wspomnionego Obededoma, Arka Pańska weszła mieszkani-
nie, tak zaraz błogosławieństwa Boskiego, z sobą sprowadziła
obfitość. *Benedixitq; Dominus Obededom, & omnia ejus propter*
Arcam. Przez wspomnioną Izraelitow Arkę, Naydostojniejszy
MARYA Święty bydz rozumie Damascen: *Arca Sacra,*
& animata Dei vivens, MARIA est. Y tać to mistyczna
Arka,

Arka, MARYA, już nie przez trzy, iak niegdys w Obededom
ma przybytku, ale przez dziewięć miesięcy, w Macierzyńskich
Anny Sw. będąc wnętrznościach, y potym przez wiele z nią
czasow zostając, co rozumiecie, o! iakim błogosławieństwem,
y Niebieskimi napęłnić ją miała darami? Nie ja to, ale u-
czony się pyta Ginter: *Hac mystica Arca, non duntaxat tribus,*
sed novem mensibus, in utero Sancta Anna, ac deinceps pluribus annis,
in ejus domo commorata est; quantis ergo putas benedictionibus, ac
donis celestibus, S. Anna à Deo cumulata est? Dosyć godności,
dosyć z tą y chwały Święta odbiera Anna, że Matkę Boską,
porodziła MARYĄ. Y dla tej to iak uważam przyczyny,
chcąc ją doskonałym uwielbić y ubłogosławić sposobem, wie-
dząc że *omne trinum perfectum*, błogosławioną po trzykroć S.
ją nazywa Damascen: *O ter Benedicta, qua MARIAM pepe-*
risti. A Seraficzny Zakonu moiego Doktor, Bonawentura S.
serdeczny swoy affekt do Maryi obraca, a tym samym pisze
pochwały dla Anny S. *Benedictus est venter, qui Te o Maria*
portavit, & benedicta ubera qua Te lactaverunt. Błogosławiony
żywot, który Cię o MARYA piałował, y piersi ktoś Ty
śłała błogosławionę są; *& beata &c.* O! więcze bezpiecznie zawo-
łam, że Anna S. godności, cnot, doskonałości, y łaski niewy-
czerpana nigdy Skarbnica. *Iob 38. cap.* Ciekawe tam BOG
Wszchemogący, zadał Iobowi pytanie? *Nunquid ingressus es*
thesauros nives? aut thesaurus grandinis aspexisti? Iobie, a wi-
działeś ty kiedy skarby śniegu, lub gradu? Patrząc ja na Swę
Matronę Annę, aż zaraz w niej skarby, śniegu upatruię przy-
mioty: *thesauros nris.* Śniegowi symboliczne pióro takie do-
wcipne przydało lemma: *mihi candor ab Alto;* jednoż, y drugie
wyraża: *è Cælo candorem,* białość mi Nieba dały. Panieńska
czystość, osobliwsza Anny S. niewinność, przyznać nieomył-
nie należy, że nie ziem ska, lecz bardziey Niebieska jest. *Mihi*
candor ab Alto. W Panieńskim żyła stanie, iak Lilia, cnot, y
doskonałości wszelkich pełna odoru. Dostała się Ioachimowi
w małżeństwo, y mówić tu mogła o sobie, co pewna nuciła u
Poety ośba: *Me tibi teq, mihi ihada pudica dedit;* mnie za cie-
bie, ciebie za mnie wstydliva cnota, iak pochodnia iasna wy-
dała. Coż o iey w krzywd ponoszeniu, cierpliwości namienieć?
Do Ierolimskiego przychodzi z Ioachimem swoim Kościoła,
coroczne nosząc y oddając na ofiarę Bogu powinności, aliści
Kaptan naywyższy Izachar, dla iey niepłodności [co naywię-
kszą w starym Zakonie było obelgą. *Beatus qui habet semen in* *Isaia 31*
Sion, & maledicta sterilis, qua non parit.] y ofiarami pogardził,
Pz y ją

y ją z Kościoła wytrącił. Cierpliwie to światobliwa zniosła Matrona, uś swoich na narzekanie, y skargi nieotworzyła by-naymniey, aż y tu skarbem śniegu Anna się nazywać powin-na. Gdy bowiem deszcze nawalne padaią, aż zaraz ie slychać, bo szumią, śnieg zaś leci cicho, spokojnie, z kąd mu takowe ktoś przydał lemma: *Objecta nec exprimit ora*; śniegu to iest własność, y natura, że wszystkie gasnąć przy nim muszą bia-łości, y z tey to napisano o nim przyczyny: *mibi collatum vi-lescit quodlibet album*; y tak położ naybielsze przy śniegu sza-ty, nigdy mu niewyrównaia w białości, Uryańskie przy nim bru-dne się wydaia perły. Równaycież teraz, sławne cnotą, zasłu-gami, godnością, z dzisieyszą Anną Świętą Matrony. Szczę-śliwa Rebeka że Jakuba, szczęśliwa Rachel że Iozefa, Elka-nowa Anna że Samuela Proroka, Elżbieta że Iana pówiła Chrzcziciela, ale iakież porównanie do Anny? która Nayświę-tszą porodziła MARYĄ. *Mibi collatum vilesCit quodlibet al-bum*. O! iakiegoż szacunku nayświętsze Anny godne wnętrz-nosci, ktore skarb, naywiększą przewyższaiący cenę, światu MARYĄ wydały. O! *quanto honore dignus Anna venter cre-dendus est*, [mowi Grzegorz Bartoldus] *qui Dei gazofilacium factus, in estimabilis pretii thesaurum bajulavit*. Anna iak co do ciała Boskiemu iest bliska Synowi, tak w cnocie, w godno-ści, w zasługach, większa nicomylnie nad drugich. *Anna sicut carne Dei Filio est proxima, ita virtutum, meritis, pra Sanctis coeteris creditur acceptata*; wspomniany przyznaie Bartoldus. Owszem, [zdanie rzeczzonego Autora] co do ciała, ile Nayświę-tsza Córa Iey MARYA, z Chrystusem, maia pochwały, spły-wa to wszystko na Annę. *Quidquid laudis habet Filia, & Chri-stus, secundum carnem, hoc redundat in laudem Avia*. Y iuz to, com powiedział nie sekret, że Anna Święta, godności, cnot, do-skonałości, y łaski niewyczerpana, nigdy nieprzebrana Skar-bnica.

Konczę. Pisze DREWZUS: Desperuie opuszczony w nie-szczęściu od wszystkich Człowiek niektory, aliści pokazuie mu się Anna Święta, y tak desperata okrzyka: *An nescis, quod in manu mea, sunt omnes thesauri paradisi*; y czegoż nędzniku ro-spaczasz, alboż ci tajno iest, że w ręku moich, Rayskie BOG złożył bogactwa. Spieszcież, ubiegaycie się wszyscy do Anny, idźcie ubodzy, idźcie kalecy, idźcie na sławie, y na honorze zabici, kazdego proźbami Anna niewzgardzi, owszem łaskawy im wyrobić skutek potrafi, bo tyle ona może u Boga, że wszy-śtko o co tylko prosi wyiedna. O niey to napisał Lansbergius:

Beata

Beata Anna, tanta apud Deum potestatis est, ut quid ab eo petierit, sine mora valeat obtinere. Nigdy Anna naszymi niewzgardzi prozbami, pięknie to Conradus Celte Poetycznym wyraził piorem:

Nullius Anna preces, unquam dimisit inanes,

Sed tulit optatam, candida semper opem.

Za toż tedy, że tak przed Tronem Boskim nasze promowuie potrzeby, na tyśiączne dla niey się zdobywaymy pochwały, z namienionym wołam Poetą, do tego zachęcam każdego:

Ergo piam Matrem, multo cumulemus honore,

Nullius, vacuas quae sinit esse preces.

Ach! cnot, godności wszelakiey Skarbnico. Anno Święta, niechayze za twoią, y Córki twoiey naydosłownieyszey przyczyną, Niebieskich skarbow uczestnikami będziemy. A my ciebie y z Nią razem wielbić, wychwalać po nieskończone wieczności będziemy czasy. *Anna tua sobolis laudes super Astra volabunt, Te quoque felicem facula cuncta ferent.* My cię szanować zawsze będziemy, a Ty nasze weź na opiekę zbawienie. AMEN.

K A Z A N I E X.

Na Uroczystość Świętych Apostołów: Szymona, y Tadeusza,

Miane w Zamościu, w Kościele Franciszkańskim, dnia 28. Pazdziernika, Roku P. 1756.

Mundus Vos odit. Ioann. 15to.

Świat Was nienawidzi.

TUż to widzę w pospolite poszło u ludzi zwyczaj, dobrych y cnotliwych zawsze nie lubić, prześladować przykładnych. *Mundus &c.* Tym samym, że kto z życia światobliwości, y zasług, wysokie dziedziczyć powinien pochwały, światowego spodziewać się niema respektu. *Mundus vos odit.* Czyści Iozefowie, niewinne Zuzanny, a przecieć: iedni w ciemnych ięczą katuszach, drudzy ferowane na śmierć odbierają dekreta. Coż komu były Święte Męczenników winne gromady, a przecieć, ach moy Boże! o iakże wymyślne, cierpieć musieli tortury: *mundus &c.* Przyczyna iaka pytam się? bo zły dobrego kochać nie może. Między równymi tylko prawa się miłości chowają. Iak pospolite uczy przysłowie: *omne simile appetit sibi simile;* rzeczy podobieństwo

matką przyjaźni jest: *similitudo amicitiae mater*. Cierpieć świat dobrych niemoże, bo sam w złości zabrnał pò uszy, y z tąd to iak uważam ta Święta para, *quos amor virtus sociavit & etas*. Szymon, y Tadeusz Apostołowie, w osobliwszey byli nienawiści u świata: *mundus &c.* z tąd ieden w pòł piłą przerznęty, drugi okrutnie do Krzyża przybity, że nie do światowych kochanków, lecz do Sług Chrystusowych, obadwa należeli rejestru, że nie światu hołdowali, lecz BOGU. że mówię iedyną byli napelnieni dobrocią. *Matthaei 10. cap.* Swoim tam oznaymił Uczniom Zbawiciel, iż dla niego w nienawiści wszędzie bydzieli: *Eritis odio omnibus propter Nomen meum*. Ta się prawda y na dzisiejszych stwierdziła doskonale Apostołach, ci albowiem, że Boskiego znanie Imienia, y Ewangeliczną głosili prawdę narodom, celem u świata nienawiści stali się: *mundus &c.* Świat tedy Świętych w Winnicy Chrystusowej Pracowników, Szymona y Iudy nieukochał Apostołów, czemu? bo *mundus in maligno*, czyli *in malo igne positus*, tak ciężko na zmysłach pogorzał, że co to jest Szymon y Tadeusz poznać niemożąc, nie szczerym przyimuie sercem: *mundus &c.* E y przytępiez ia zębów tey pile, która w pòł żywego przerznęła Szymona, przytępiez goździ, które do Krzyża zostawał przykuty Tadeusz; kiedy w dalszym mowy moiey powiem dyskursie: Ze Święty Szymon, y Tadeusz Apostołowie, serdecznego metą bydzi powinni affektu: *mundus &c.* O tym tedy temu BOGU, który ukochawszy swoich, do końca ukochał ich, *cum*

Joan. 13, *dilexisset suos, in finem dilexit eos*, na większą a większą chwałę.

Ad M.D. Gloriam. Za twoim błogosławieństwem mówić będę. *Ecclef. 24* *Mater pulchrae dilectionis*, Kochana piękney miłości Matko, Krolowa Apostołów, Najsświętsza, Naydosłownieysza MARYA Panno, y Matko Boska. *Ave MARIA*.

KOchać dobrych, nie mieć społeczności ze złemi, zawsze potrzeba. Y otoć to [iako pisze *Alexander ab Alex. lib. 4. cap. 7.*] *Apollonius Thijaneus* Bogów upraszał: *nosse bonos, malos vitare*. Nie dziw wcale, że czasem źli, przewrotni, matacze, miłości u ludzi nie mają. Swiadczy Maiolus: przychodzi do Malarza młodźian garbaty, aby go odmalował żądając, proźbie Malarz zadosyć uczynił, z garbem odmalował młodźiana. Az on na Malarza biy, zabił, skargi, hałasy, słuchaycież iak się Malarz wymawia: *tolle gibbum. & verucam de corpore, penicillus favebit, talem te pinxi, qualem attulisti*; iakiegom cię widział, takiegom odmalował, pozbadź garbu, zetrzyj na twarzy brodawki, podchlebić pędzel potrafisz, *penicillus favebit*. Tak y

my czę-

my częstokroć robimy, ubolewając skarżąc się podobno nie iedni, że życia ich portrety, *in imagine pertransit homo*, ciemne. Psal. 38: mi krytyki malują ludzie farbami. Zali się zona: ia małżeń-
skiego u męża niemam affektu, drugi: mnie u rowieśnikow mo-
ich na konfidencyi zbywa, poufałości wcale wynaleść nie mo-
gę; inny: ia przy dworze dośłużyć się Pańskiego nie mogę re-
spektu. Słucham skargi, ale też oraz pytam się? a czy nie ma-
cie garbu, brodawki? garb to, brodawka, innemu tajemne sprzy-
ianie? garb to, brodawka, nieszczera w usłudze Panu ochota;
garb to, brodawka, postpozycja drugich, figle, wykręty, oga-
dywania, poznoścież te garby, a wszędzie miłość, y wszelką
znaydziecie przychylnosc: *tolle gibbum &c.* Bo pospolita pra-
wda, że zli nienawisci, miłości dobrzy doznają. To ia mówię,
aliści staie mi tu w oczach, o chwałę, y honor Boski żarliwy
z imienia, *Simon Zelotes*, z osobliwszym chwałą Boskim, [boć
to Tadeusza wyraża imię, *Thadæus laudans*] z rownym sobie
w cnocie, y godności Kompanem Tadeuszem. Y coż tu ia mam
mówić poradzić? te świętą, Bogu y niebu miłą, wychwalać
parę, iedno iest, co cnotę wynotić: bo ktoby chciał niewinności,
ktoby chciał pokory, posłuszeństwa, ubóstwa, zgoła cnot wszy-
stkich rysować obraz, z Szymona y Tadeusza, bractwu a-
brys potrzeba. A iakże serdecznego metą byź nie mają affe-
ktu? 1. Machab. 2. cap. Waleczny Hetman, nieustraszony lu-
du Bożego Matatiasz obrońca, kiedy się z tym mizernym roz-
stawiał światem, dwóch po sobie zostawiając synow, słuchaycież
iak im piękną daie pochwałę: *Ecce Simon frater vester, scio
quod vir consilii est, ipsum audite semper, & ipse erit vobis Pater.
Et Iudas Machabeus, fortis viribus, à iuventute sua, sit vobis Prin-
ceps militia.* Oto Szymon brat wasz, wiem że mąż do porady
iest, *vir consilii*, iegoż we wszelkich słuchaycie rozkazach, a on
wam stanie za Oycą, *& ipse erit vobis Pater.* Iuda Machabe-
usz, w siłach to od samey młodości, ten w waszym woy-
sku niechay będzie Hetmanem, *sit vobis Princeps militia.* Ey
miłoz to y umierać Oycu, kiedy tak zacnych zostawia synow
po sobie, ieden z głową do rady, a drugi z ręką do szabli, *Si-
mon vir consilii, & Iudas fortis viribus.* Nie tak częstokroć te-
mi się dzieie czasami, nie mają takiego po synach, po sukcesso-
rach swoich szczęścia Oycowie; trafia się: ieden będzie z gło-
wą do figlow, do furfanteryi, do zwady, a drugi z ręką do cha-
ptes. Ale dam pokoy, minę Kaznodzieyski moralizm. Ta
pochwała, którą umierający Szymon Matatiasz zostawił synom,
ni nakogo lepiey, iak na dzisieyszych Świętych zlewa się Apo-
stolow.

Hołow. Alboż to nie Mąż do porady Szymon Święty: ten to niewiernym, Boga nieznającym, ustawicznie radził narodom, a żeby bałwochwalikie porzuciwszy ciemności, wiary się oświecili iasnością. *Simon vir consilii*. Alboż nie mocny w zbawien-
 nych siłach Tadeusz. O moy Boże! iakże wiele wiary niema-
 iących pokonał, zwyciężył poganow, iak wiele szatańskich po-
 łamał niazdow, nie wołowali to prawda, dziśieysli Apostoło-
 wie mieczami, tak iak dway Szymon y Iuda Matatiasza syno-
 wie. *Abit Simon in Gallileam, & commisit praelia multa, & sur-
 rexit Iudas, & praeliatur praelium Israel cum letitia*. Ale pra-
 wdziwą blizniego miłością, ale szatańskich fidel odkryciem, a-
 le żarliwemi o dusz ludzkich zbawienie radami, świat prawie
 cały, Bogu, y niebu podbili; y iakże takich nie kochać Aposto-
 łow? O! zaiste, Szymon y Tadeusz, serdecznego metą bydz
 powini affektu. *Isaia 60*. Z ciekawością tam dopytnie się Pro-
 rok: *Qui sunt isti, qui ut nubes volant?* A ktorzy to są, co iak
 obłoki lataią? namienione rzeczzonego Proroka słowa, Serafi-
 czny Zakonu moiego Doktor Bonawentura S. Świętym dziśiey-
 szym applikuje Apostołom, kiedy temi o nich mowi słowami:
*Isaias per spiritum praevidens nostros Apostolos, substantias desere-
 re, conjugia non appetere, filios non generare, nil in terra petere,
 nil possidere, non eos per terram, velut homines ambulantes, sed nu-
 bes volantes appellat*. W duchu Szymona, y Tadeusza, Izai-
 asz przejrzałszy, że oni własną wzgardzili dla Boga fortunę,
 że oni w małżeńskie nie wchodzili traktaty, że oni synow, y cò-
 rek nie mieli, że oni nic nie upraszali od ziemi, że oni nic nie
 dziedziczyli na świecie, iuz ich nie ludźmi chodzącemi po zie-
 mi, ale latającemi obłokami nazywa: *non eos per terram velut
 homines ambulantes &c*. Uważa tu rzeczzone Izaiasza Sylweira
 słowa, y w ten sobie rozmawia sposob: *Non ait Isaias currunt,
 sed volant, quia nostri Apostoli, & si de terra essent nati, tamen o-
 peribus, vita, vivendiq modo, videbantur, non tanquam homines de-
 gere in terra, sed tanquam quid supernum, ac caeleste, per coelum vo-
 lare*. Nie mowi zaprawdę Izaiasz, *qui sunt isti, qui ut nubes cur-
 runt?* A ktorzy to są co iak obłoki biegaia, ale pyta *qui sunt isti,
 qui ut nubes volant?* ktorzy to są, co iak obłoki lataia? Bo nasi
 Apostołowie Szymon y Tadeusz, chociaż z ziemi urodzeni są,
 ale chwalebnemi dziełami, życiem, y życia sposobem, zdawali
 się nie iak ludzie chodzić po ziemi, ale latać po Niebie: *vide-
 bantur non tanquam homines &c*. Ieszcze ia coś Boskiego w Świę-
 tych dziśieyszych upatruję Apostołach. Pisze Florus: kiedy
 Francuskie woysko, Rzymskiego szturmem dobyło miasta, Se-
 natoro-

natorowie swoiemi ozdobieni togami, w Capitolium posiadali na krzesełach, w swoich pragnąc życie utracić godnościach. Wpadają do Senatu Francuzi, widzą siedzących z układnością Rzymianów, iż Bogowie zasiedli, tak sądzą. Różnemi, czy ludzie to, doświadczają sztukami, między innemi, złoto im kłaść w usta poczęli, ale te gdy wypluwali, krzykną Francuzi: *Dii, Dii quia aurum spuunt*; Bogowie to, Bogowie że zasiedli, widzimy, bo złotem pogardzają, y skarbem, *Dii, Dii quia aurum spuunt*. Y coś to nieodrzeczy mówili, nie ludzka to, nie. Katolicy, smaku żadnego niemiec w bogactwach: *auri sacra fames*, niezmysłony sprawuie na złoto appetyt. Między Rzymianami y Francuzami krwawa niegdys była utarczka. Tym czasem zbici uciekać musieli Francuzi, co żywo gonili za nimi Rzymianie, w tym z wojska Rzymskiego żołnierz, nazwany *Retialis*, na uciekającego, który miał złotą na szyszaku rybkę, krzyknie Francuza: *non te volo, piscem volo*; nie ciebie ja gonę, ale tę rybkę chcę ułowić. Francuz szyszak porzucił, a Rzymianin gonie poprzestał. Tak to naturalna ludzom, w rodzona jest chęćka do dostatku, do złota. Patrząc na heroicznych bogactw wżgardzicieli, którzy mówić mogą słusznie o sobie, z czym Piotr *Matth. 19.* popisował się przed Panem: *ecce nos reliquimus omnia, & secuti sumus Te*; oto my opuściliśmy wszystko, a poszliśmy za tobą, Szymona y Tadeusza Świętych; onich mi mówić potrzeba: *Dii, Dii quia aurum spuunt*. Nie tym oni, iak Rzymski żołnierz *Retialis* rzeczony, który nie Francuza, ale złotą chciał rybkę ułowić, postępowali sobie sposobem, bo któż wyrazić, y opowiedzieć potrafi? iak na obszernym świata morzu, *mundus mare latum & spatiosum*, rozumne rybki, ludzi z bałwochwalstwa wyprowadziwszy sieci, do Niebieskiej napędzili matni. Szymon niewymowną zarliwością, mamonic y czartu służących Egiptczyan, na szczęśliwą synów Bożkich wyprowadził wolność. Tomu *Gregorius Venetus* przyznaie: *Simon fervidus zelo, fervidos Egypcios in mamona servitute, & cultu diaboli, virtute sibi praestita, temperavit, madesaciens eos, Evangelii predicatione*. Tadeusz całą pozyskał Bogu Mezopotamią. Pracowali, Ewangeliczną niewiernym narodom, na rozkaz Chrystusów: *Euntes in mundum universum* Marci 16 *predicate Evangelium omni creatura*, ogłaszali naukę. Święci Apostołowie dzisiaj, Szymon y Tadeusz, pracowali najmnieyszey niepragnąc u świata nadgrody. Y azęby Święty Chrystusów wzrastał Kościół, oni go w szczepiwszy, nie tylko pracowitym potem, ale y krwią Męczeńską skropili: *Plantaverunt*

verunt Ecclesiam sanguine suo. O ludzkie oba się starając zbawienie, ach mój Boże! iak wielkie trudy ponosili, y fatygi, a przecieć żadney niechcieli od świata zapłaty. Przyszedł do Krola Abagara Tadeusz, wiary go świętey nauczył, ochrzcił, Obraz Chrystusow przyłożywszy z trądu oczyścił, y cale nawrócił do Boga Krolestwo; wdzięcznością, y na ciełe, y na duszy uzdrowiony, zdięty Monarcha, wiele mu w bryłach, y pieniędzech ofiarował złota, a Tadeusz na Prorocką wzgląd mając przestroge: *Divitia si affluant nolite cor apponere;* ieśli [prawi] złotym płynąć będą bogactwa y skarby paktolem, sercaż w nich waszego nie topcie: *nolite cor Gr.* z chwalebną rzecze pogarda: *Si nostra prorsus dereliquimus, quomodo accipiemus aliena?* My swoje w cale gdyśmy porzucili dla Boga, a iakże brać cudze mozemy? Wielka to cnota sluchacze, nie za pobożne nie brać usługi, choć złoto daia, ręki niewyciągnąć. A ta się cnota w Świętych Szymonie y Tadeuszu znajdowała Apostołach, kiedy darmo służyli światu, a wiernie, a iakże tak zacnych Mężow kochać niemamy? Przyznać tedy nieomylnie potrzeba: Ze Święci Szymon y Tadeusz Apostołowie, serdecznego metą bydz powinni affektu.

Kończę. *Genes. 49.* Prorokował tam starozakonny Patriarcha Iakób, synowi swojemu Iudzie: *Iuda te laudabunt fratres tui;* Iudo ciebie chwalić będą bracia twoi. To proroctwo, nie sluszniejszego y przyzwoitszego nie widzę, iak żeby na S. Szymonie y Iudzie prawdziło się. Godni zaprawdę chwały, poszanowania, affektu, bo to delikatni slawy, honoru Boskiego Piasnownicy, Dusz ludzkich Miłośnikowie, nasi przed Tronem Boskim Obrońcy. Wołam nakoniec do was sluchacze, co niegdyś *ad Hebr. 13.* narodow napisał Doktor: *Mementote Praepositorum vestrorum, qui vobis locuti sunt verbum Dei, quorum intuentes exitum, conversationis imitamini fidem;* pamiętaycie na Przełożonych waszych, Szymona y Tadeusza, ktorzy wam słowo Boskie głosili, a na ich chwalebne zapatrując się dzieła, y życie, mocney ich Wiary naśladowcami zostaniecie. Ach! Święci, przykładni światu, mili BOGU, Szymonie y Tadeuszu Apostołowie, z głęboką prosimy pokorą, niechayże w doczesnych życia godzinach, cnot, doskonałości waszych idziemy torem, a zapewne szczęśliwey nigdy nie minie my

wieczności.

Amen.

KAZA-

K A Z A N I E XI.

Na Dzień Zaduszny.

*Miane w Zamościu w Kościele Franciszkańskim dnia 2.
Listopada, Roku Pańskiego 1756.*

Venit hora, in qua omnes audient vocem. Ioann: 5to.

Przyszła godzina, w ktorey wszyscy usłyszą głos.

DRoga to wielce, o! iak szacowna godzina, godzina to (mowię) złotym w klepsydrze czasu płynąca piaskiem, Czyscowym, w płomieniach pożarach smażącym się zawitała Duszom: *venit hora*, w ktorey przecieć pomagające sobie modlitew, westchnienia naszego [ach! czemuż nie prędzey] pożądane usłyszą głosy: *in qua omnes &c.* Czas, dzień, godzina ta, o z iaką! tym Świętym Więźniom oczekiwana tesknica, y pragnieniem. Ci to, ci zapewne, lamętliwie w czyscowey wołali katufzy:

Currite clamabant felices currite soles,

Nostris qua faveat cursibus hora sonet.

Każda sobie z pokutującym wzdychała Dusza Dawidem: *quando veniam, & apparebo ante Faciem Domini.* Ey kiedyż przed Boskim stanę Obliczem, każda (mowię) w Niebieską poyzrzawszy Oyczyznę, treny powtarzała płaczliwe:

Heu mihi! quam procul his distas mea Patria terris,

Quam procul à Caeli finibus exul agor.

Ach! niestetyz, ach! biada mnie. Niebo, moja wieczna y dzie-
dziczna kraino, o! iakże daleko od moiey zostaiesz katufzy, iak-
że w odległym ięczę od ciebie wygnaniu.

Quam procul à Caeli finibus exul agor.

Tak tedy, ba co mowię, smutniejszy nierównie głosami, wy-
płacające się sprawiedliwości Boskiej, stękały Dusze, aż prze-
cież w dniu więcej iak setnym y szczęśliwym:

Venit post multas una serena dies

Pożądane, w ktorey tak sędzę, że nabożne do Boga usłyszą za
sobą wołania, doczekali się godziny. *Venit hora &c.* Mamże
tedy mocną nadzieję, że litości, miłosierdzia Boskiego zebrzące
głosy nasze, w dniu dzisiejszym, wszystkie czyscowe usłyszą
Dusze: *Omnes audient vocem.* Lecz ciekawego, do czyscowey
nakłoniwszy ucha iaskini, y my też żałownemu ich się przyślu-
chamy wołaniu, ia tak nayıpierwey uczynię. Słucham tedy,
ale ach! słowa wszelkiemi napelnione smutkami, ach! słowa ni-
ostre sztylety, uszy przerażające y serca, słyszycież iakie? O-

Job 19.

to tren łamętliwy, echo żałosne: *miseremini mei, miseremini mei, saltim vos amici mei*. Ey zmiłuycież się wy, wy, przynajmniey, ktorzy nierozdzielna kiedys złączeni z nami zostawaliście miłością, y przyjaźnią, *saltim vos amici mei*. A czyież [proszę] tak nieużyte, tak kamienne, tak z dyamentu kute będzie serce, żeby go te pomocy y politowania prozające, Dusze czyscowych zmiękczyć słowa nie miały? Z serdecznym, przeznaczeni do chwały wieczney, więźniowie, żądacie ratunku lamentem: *miseremini*. Prosi za wami, na was łaskawym bydź każe *Ecclesiast. 7. cap.* Kaznodzieia Pański, gdy mowi: *mortuo non prohibeas gratiam*. Dobrzeż tedy mieycie otuchę, że wam w podziemney ięzącym krainie, łaskawą przez dobroczynne uczynki, podadzą rękę słuchacze, y w Niebieskie w prowadzić postaraią się przybytki. Wnioś y ia Kaznodzieyską za wami supplikę, kiedy w dalszym mowy moiey powiem dyskursie. Ze na płaczliwe Dusze cierpiących w Czyścu odgłosy, godziny każdej powinniśmy się z łaskawym odzywać ratunkiem: *Veni Tob. 13. hora &c.* O tym tedy Tobie BOZE, *Qui deducis ad inferos & reducis*, na większą a większą chwałę. *Ad M.D. Gloriam*. Za błogosławieństwem twoim mówić będę: Ktora poważną u Syna Twoiego przyczyną, naywięcey Więźniow czyscowych, na wolność Synow Bożkich wyprowadzasz, Nayświętsza, Naydostojniejszy MARYA Panno, y Matko Boża. *Ave MARIA*.

ROżne, millionowe, bez liku, zachęcające do ratunku Dusze czyscowych, łatwo wynaleść się mogą przyczyny. Sama okrutna, ludzkim niepoięta rozumem, mąk w czyścu dogrzewających surowość, y czyliż mała dla nas do ich pomocy pobudka? Zeby tedy większą w was nad temi Swietemi Duszami wzbudzić do litości ochotę, natężone sprawiedliwością Bożą, czyscowe opiszę boleści. Pytamże się: czytaliżście o przedziwnych Męczennikom SS. zadanych od tyrannow, y słyszeli torturach? y rozumiem, że iedni z czytania, drudzy o tym wiecie z słuchania. Nietayno wam podobno iest, iak w pól piłą żywego przerznięto Szymona, iak skórę z Bartłomieja zwleczono, iak Ignacego lwom na pożarcie oddano. O innych, ktorych wymówić trudno, niepodobna opisać, Męczeńskich wiecie tak rozumiem boleściach. Ale, coż to iest! więcej, więcej nierównie cierpią, y większe nad nich męki ponoszą Więźnie czyscowi. Słuchaycie co Wielebny napisał Beda: *Pœna purgatorij gravior est, quam quidquid unquam passi sunt latrones, aut Sancti Martijres*. Wyrażniew ieszcze Hyponencki Infułat, S.

powia-

powiada Augustyn: *Omnes poena quae sunt in mundo, & poena Christi, & aliorum Martijrum, nihil sunt, respectu purgatorij.* Wszystkie ktorekolwiek tylko na świecie wynaleść się mogą karania, przeciwko mękom czyścowym, y czymże są? cieniem nikczemnym, zgoła niczym: *nihil sunt &c.* Y słusznie, bo każda przecieć doczesna, tortura, ludzkim bydź może opowiedziana ięzykiem, czyścowe któż ogłosić potrafi boleści? ogień ieden wszystkie zamyka w sobie katownie. Nie moim to ja mówię wymysłem, ale się na Doktor skim Hieronima Świętego zdaniu funduję, który mówi: *Omnis poena hujus vitae est effabilis, sed poena purgatorij est ineffabilis, in uno enim igne sunt omnia supplicia.* Y w tych to ognia pożarach, o! z jaką wzdychaia dufze żałością? y ieszczesz należyte odwłoczyć będziemy posiłki? Ey nie ludzka, nie Katolicka słuchacze iest rzecz. Na płaczliwe bowiem Dufz w czyścu cierpiących odgłosy, godziny kaźdey z łaskawym się odzywać ratunkiem powinniśmy. *Daniel. 6. cap.* Krol Babiloński Baltazar, w ciemną między lwy zażarte iaskinią, wrzucić Daniela rozkazał. *Rex praecepit & adduxerunt Danielelem, & miserunt eum in lacum leonum.* Ubolewa w więzieniu Daniel, nawiedziż go kto przecie, czyli strapionego pocieszy? bynajmniey. Sam tylko BOG łaskawy, Oycowski ma o nim staranie, kiedy ażeby otwarte lwom pozamykał paszczeki, swojego posyła Anioła: *DEUS misit Angelum suum, & conclusit ora leonum.* Wyszedł ten raz szczęśliwie Prorok zniewoli; aż oto znowu Daniel. *14. cap.* też sama na niego padła niedola, powtore go gdzie przez czas dni sześciu zostawał, między lwow siedmiu wrzucono. *Miserunt eum in lacum leonum, & erat ibi diebus sex.* Na ludzkiey y tu zbywa Prorokowi pomocy, ale Boska ma o nim pieczę łaskawość. W Iudzkiey krainie Prorok Habakuk, w pole do żeńcow z nagotowanym spieszny obiadem; coż się dzieie? oto nie żeńcom, lecz będącemu w iaskini nieść go Anioł Danielowi rozkazał. *Dixitq; Angelus Domini ad Habacuc, fer prandium quod habes in Babilonem Danieli, qui est in lacu leonum.* Słyszysz te Boskie przez Anioła rozkazy Habakuk, aż się zaraz wymawiać zaczyna. *Dixit Habacuc: Domine Babilonem non vidi, & locum nescio.* Panie, ja y Babilonu niewidział, y o iaskini, gdzie iest, na którym miejscu zostaie, nic nie wiem: *Domine Babilonem &c.* z przymusu, poniewolnie dopiero Habakuk, kiedy za włoski ieden Anielska go wzięwszy ręką, na miejscu przy Babilońskiej postawiła iaskini, przybył do Daniela z obiadem. *Apprehendit eum Angelus Domini in vertice ejus, & portavit eum capillo capitis sui, posuitq; eum in Babilone supra lacum.* Zostaiący w iaskini

skini między lwami Prorok Daniel, Obraz to, rzetelny Portret, prawdziwa czyścowych Więźniów figura. Te jest uczonogo zdanie Gerszona: *Daniel in lacu leonum, catus videlicet fidelium, in purgatorii lacu merforum*. Y, tak to sobie Wszchemocny Nieba Monarcha, BOG nasz, z czyścowymi postępuie Duszami, iak niegdyś z rzeczonym uczynił Prorokiem. Dopuścił w iaskini Danielowi zostawać, ale też chciał zaraz ażeby Habakuk przybywał z posiłkiem. Świętą sprawiedliwości swojej pełniąc surowość, miłe sobie Dusze, w czyścowe rzuca doły, atoli nigdy ich z Oycowskiej niepuszcza pamięci, y tego po nas ludziach pragnie, ażebyśmy imi zbawienne świadczyli ratunki. Pytamże się, czy tym się też dzieie sposobem? Ey podobno [bodayżebym niezgadł] dnia iednego dwoiaki dla nich sprawiliście pogrzeb, w grobie lub w ziemi ieden, drugi w pamięciach, y w myśli. Póty zaś u syna po zmarłych Rodzicach, u przyjaciela po zeszyłych konfidentach ze świata, w serdecznych Kapliczkach rekwialna brząka sygnaturka, poki śmierć ich, Kościelnych dzwonow smutne przypominają od głosy, te gdy ustaną, z niemi razem zaraz y umarłych pamięć ginie. *Periit memoria eorum cum sonitu*. Iak Habakuka Anioł, ażeby Daniela posilił, tak wszystkich do dania czyścowym więźniom ratunku, przymuszać iak widzę potrzeba, bo się każdy z Habakukiem wymówić potrafi: *& Babilonem non vidi, & lacum nescio*. Pisze Maryniusz, iż u dawnych Kurlandczykow, y Prusakow, ieszcze na ten czas poganow, takie przykładne trwały zwyczaje. Dzień ieden w każdym wyznaczali sobie miesiącu, ktorego nad zmarłych Rodzicow swoich przyszedłszy groby, z nieutulonym lamentem, rzęśliwych łez obmywali się powodźią, Ale na coż ia tu historyczne wartuję tomy, na co po cudzych Państwach chwalebnych szukam dowodow. Własnymi samiz nieraz przypatrujemy się oczyma, iak y niewierne żydowstwo, nad grobami rodzicow, siostr, braci, krewnych, przyjaciół swoich, krzyczą, wołają, rzewliwych łez toczą strumienie. Ach! wstydzie, ach! hańbo, to poganie, to odszczepieńcy, to heretycy, to prawdziwey wiary nieobiaśnieni światłością, a przecieć tak żywą, tak niewygaśłą o umarłych swoich mieli pamiętkę, y mają. A my Chrześcianie, my w prawdziwey urodzeni wierze, o zmarłych Rodzicach, o krewnych naszych pamiętać nie będziemy? Ach! chyba kamień, chyba twarde głązy, chyba Sykulską skałę, w piersiach nie serce nosimy. Kazdyż co żywo o ratunku dla dusz czyścowych pomyśl, bo to com powiedział, nie wymysł, że na płaczliwe dusz cierpią-

Psal. 9.
y 7.

ciepiących w czyściu odgłosy, godziny każdej, powinniśmy się z łaskawym odzywać ratunkiem. *Ioann: 12. cap:* Brat Marty, y Maryi Magd: Łazarz, powinne tam śmierci wypłacił trybuty: *Lazarus mortuus est*. Przychodzi do Siostr strapionych, iedyna IEZUS pociecha, aliści co tylko obaczyła Marta Chrystusa, zaraz się uskarżać zaczyna: *Domine, si fuisses hic, frater meus non fuisset mortuus*. Zdięty miłosierdziem Zbawiciel, pyta się, gdzie zmarłego ciało odpoczywa Łazarza: *ubi posuistis eum*, pokazują grobu Łazarzowego miejsce, aż IEZUS stojącym odwalić kamień grobowy rozkazał: *tollite lapidem*. Co to jest? wielce się tu uczony dziwuje Baeza, y mówi: Mogł (prawi) Wszechmocny dzielnością swoją Zbawiciel, iak z grobu do życia znowu przywrócić Łazarza, tak też y kamień odwalić, a przecieć innym to do pracy zostawił: *tollite lapidem*, z iakieyze uczynił przyczyny? *Possit virtus Christi* [namieniony mowi Baeza] *ut Lazarum a sepulchro, sic & sepulchri lapidem, simul tollere, sed maluit id operibus aliorum mandare, cur hoc maluit Dominus?* Y iak pięknie pyta, tak też y piękną Autor rzeczony daie odpowiedź: *Quia defunctorum levamen possunt, ac debent viri homines procurare*. Bo (prawi) o mocne dla Dusz czyścowych posłtki mogą, owszem koniecznie powinni, ludzie żyjący usilnym się starać sposobem. Iakoż ta to jest przyzwoita nam w zyc.u będącymi powinność, ażebyśmy czyścowym Duszom, dobroczynną podawali rękę. Bo coż jest prosię, w naręzonych sprawiedliwością Boską płomienjach, za swoje wypłacająca się Dusza występki, iezeli nie muzyk ieden, na brzmiaćcey pięknie grać umiejący lutni, ale rąk niemaący. Co to jest, iezeli nie maleńka ptaszyna, która w wysokie wznieść by się potrafiła krainy, coż potym, kiedy iej sprawiedliwości Boskiey pazury, lotnych upaliły skrzydełek. Woła, podobno każda czyścowa Dusza, *Psal. 54. z Dawidem: Quis mihi dabit pennas & volabo;* Ey ktoż mi da skrzydeł, ażebym w gorną wyleciała Gycyznę. Za czasow Henryka Czwartego Cesarza, [o czym wspomina Kałutki] urodziwszy się bez rączek, y nożek dzieciątko, zaraz przy porodzeniu krzykneło: *misericordiam Caesar*, zmiłuy się Cesarzu nademną; kazał ie więc wyedukować Monarcha, w Krolewskiej potym przychodzi do niego koronie, aż dziecię płakać rzewliwie zaczęło, spyta Cesarz: y czegoż płaczysz dziecino? odpowie: *Coronam video, & manus non habeo;* Koronę widzę, ale mi zbywa na rękach. Żal rowny, podobna boleść, takie y Dusz w czyściu będących lamenta. Widzą one, y wiedzą zapewne, że do Niebieskiej są przeznaczone

czone Korony, ale rąk nie mają, któremi by tey dostać mogli Korony, y na swoich położyć skroniach. Już obszerny życia y śmierci przepłynęły Ocean, na samym ie przytrzymano brzegu, do portu szczęśliwey niepuszczają wieczności. Już pragnie pod Niebieskimi stoją wrotami, y kołącą: *Domine, Domine aperi nobis*; Panie, Panie, otworze nam, ale jeszcze brama zamknięta, nieznają ich: *Clausus est janua, nescio vos*. A któż ją otworzyć potrafi? kto? modlitwy, posty, iakmużny, y różne Chrześcijańskie pobożne uczynki nasze. Chwalę ia, ani się wychwalić nie mogę świątobliwego Iudy postępku, który *Machab. 12. cap.* za dusze pobitych w wojenney utarczce kawalerow, żołnierzow swoich, dwanaście tysięcy do Ierolimskiego posłał na ofiary Kościoła: *Facta collectione, duodecim millia drachmas argenti, misit Ierosolymam offerri pro peccatis mortuorum sacrificium*. A iestże w nastakowa ku zmarłym pobożność, wiemy dobrze, że rzecz święta y zbawienna iest, czyścowe ratować dusze. *Sancta, & salubris est cogitatio, pro defunctis exorare. ut à peccatis salvantur*. A przecieć, za duszę nieboszczyka, y groszyka dać, zbyteczne żałoie łakomstwo. Wołają, lamentują, płaczliwemi żebrzą litości głosami, a proźby podobno ikutku nie widzą. *2d1 Reg: 14.* Rozgniewany na syna Absalona Krol, a razem y Oyciec Dawid, y na oczy pokazywać mu się zabronił, aż tak na to serdecznie zabolał Absalon, że aż do Ioaba zawołał: *Obsecro, ut videam faciem Regis, quod si memor iniquitatis meae, interficiat me*; Sprawże proszę, azebym Oycowskie oglądał oblicze, bo ieżeli moich ieszcze pa-miętny zbrodni, niechże mi y życie odbierze. W żadnym Absalon ten nie był więzieniu, mąk najmnieyszych nie cierpiał, w zamku, w Krolewskim sobie mieszkał pałacu, z Xiążętami, z Senatorami, y innemi prześlawiał Panami, a przecieć że tylko Oyca swojego twarzy niewidział, tak wielkie boleści dowody oświadczył. Coż dopiero, o czyścowych mówić duszach, cierpią ogień; y inne ponoszą męki, ale to ich naybardziej dolega, że im na czas Twarzy Boskiej odłożono widzenie. Dla czego iak do Ioaba Absalon, do nas ustawicznie wołają: *obsecro ut videam &c.* Woła na syna z podziemney Oyciec krainy: ach! synu, pomniyże proszę na moie Oycowskie, którymem pałał ku tobie serce, a mnie z gorejących wyrwy płomieni: *intende anima mea & libera eam*; ty bulasz, ochotujesz, za moją wesoły fortunę, a ia w płaczu żałosne przepędzam godziny: *nos flendo ducimus horas*; u ciebie aż do zbytku zastawne stoły, bankiety, u mnie obiad y wieczerza, z łez krwawych:

wych: *lacrime meae panes die ac nocte*. W więzieniu Lucyusz psalm. 41
Decyusz zostając, z oracwą posłał do syna: *Tu superbis, & ego*
in carcere squalleo; ty się pychę nadymasz, a ja się w głębokiej
smucę katolicy. Tak y do was waśi się odzywają Oycowie,
woła na córę Marka: *ey còro moia*, przypomniy sobie, że
cię w moich piastowała wnętrznościach, że cię macierzyń-
skim karmiła mlekiem, a te, które mi ach! niezdolnie dopieka-
ją pożary, rzewliwemi za duszę moją, Boski błagając Maiestat,
zaley, ugaś łzami. Woła na konfidenta przyjaciel: a gdzież się
poprzyliżone nasze podziały przyjaźni, ja w czyscowych sma-
żę się ogniach, a tyś mnie z pamięci rugował: *Oblivioni datus* psalm. 90:
sum tanquam mortuus à corde. Ey oświadcz ze przecie y teraz da-
wney przychylności dowody; każdy zgola czyscowy do nas
się odzywa więzien: *Aperite mihi portas justitie, ingressus in eas* psalm. 118.
confitebor Domino; Niebieskie nam otworzcie bramy, a my y
Boską wielbić Wszemmocność, y w waszych wstawiać się bę-
dziemy potrzebach. A któż nie przyzna, że na płaczliwe Dusz
cierpiących w czyscu odgłosy, godziny każdej, powinniśmy się
z łaskawym odzywać ratunkiem. imo Machab: 13. cap. W spa-
niała tam nad grobem Oyca swego, y Braci swoich, Szymon
Machabeyczyk, z siedmią Piramidami iakowąs wystawił stru-
kturę: *Edificavit Simon super sepulchrum Patris, & fratrum*
suorum edificium alium visu, lapide pollito, ante & retro, & statu-
it septem Pyramides unam contra unam, Patri, & Matri, & fra-
tribus. Co by rzeczony wyrażały Piramidy, czyli kolumny,
nie pytam się, bo mnie uczoney Kantypratanus informuje, gdy
mowi: *Septem Pyramides circa sepulchrum, sunt septem Suffra-*
gia animarum purgantium: fle, pete, jejuna, vigila, da, redde, ce-
lebra. Nic innego wystawione nieznaczają kolumny, tylko siedm
ratowania Dusz czyscowych sposobow. Zyczyszże sobie, czy-
scowym wyświadczyć więźniom ratunek, rzęsiłtemi zaley się
łzami, a tak przytłumić potrafisz pożary. Gorące ofiaruy za
nich modlitwy, a ten dogrzewający Świętym Duszom ostygnie
ogień. Pośtem umartwiaj ciało, a na Niebieskie pragnące wi-
dzenia BOGA dusze, wyprawisz gody. Czuynym bądź na
modlitwie, we dnie y w nocy, a pożądany Dusz uczują posiłek.
Nie żałuy, day za dusze krewnych, Rodziców twoich, iakmu-
żnę, a górną ie z bogacisz Oyczyznę. Zatrzymane przodków,
Antecessorów twoich, odday, wypłać długi, a z mąk dusze się
wypłacać przestaną. Ażeby straszna odprawiła się Ofiara, po-
staray się, a do widzenia Twarzy Boskiej, czyscowym posta-
wisz duszom drabinę. *Fle, pete, jejuna, vigila, da, redde, cele-*
bra.

bra. Sam Zbawiciel do ratowania dusz cierpiących podał pobudkę, kiedy nieoszacowane Najsświętszey Krwi swojej skarby, na wypłacenie się czyscowym darował dłużnikom. Z ciekawością pytaią się Doktorowie SS. co to jest: że CHRYSTUS, za trzydzieści srebrników [które, iak uczony komputuie Korneliusz, złotych tylko czynią piętnaście] został od Iudasza przedany: *At illi constituerunt ei triginta argenteos*; przyczynę tego Święty naznacza Mateusz, oznajmując: że po obwieszeniu się Iudasza, za namienioną kwotę pieniężną, na podrożnych pogrzeby, Żydowska rolę Synagoga kupiła. *Consilio autem inito emerunt ex illis agrum figuli, in sepulturam peregrinorum*. Staie tu uczony Ginter y woła: *En IESUS pretium Sangvinis sui, applicat in commodum defunctorum, & animarum purgantium*. Iuż na Krzyżu, w Oycowskie Ducha oddał ręce: *Pater in manus tuas commendo Spiritum meum*; a przecie Bok sobie włócznią otworzyć pozwolił, Krew z niego wytoczył y wodę: *Unus militum lanceâ latus Ejus aperuit, & continuo exiit Sanguis & aqua*; a na co? oto dla Dusz czyscowych na ochłodę. Święty to powiada Chryzostom: *Sanguis fluxit in animarum praesidium purgantium*. Y ieszczeż do Dusz ratowania czyscowych, prawdziwey mieć nie będziemy ochoty? O! zaiste na płacziwe Dusz cierpiących w czyscu odgłosy, godziny kaźdey powinniśmy się z łaskawym odzywać ratunkiem.

Kończę. Nikt śmiertelnych uchronić się nigdy niepotrafi wyrokow, a kto, pytam z Dawidem? uniknąć od śmierci może potrafić: *Quis est homo qui vivit, & non videbit mortem*. Przyjdzie czas słuchacze, kiedy z doczesnym się pożegnawszy żywotem, z śmiercią się przywitać koniecznie będzie potrzeba, w BOGU przecieć naszym nadzieia, że uchybiemy piekielnych, ale od mąk niezdrowimy czyscowych; nizeli do Niebieskich pociech trafiemy, pierwey trzeba będzie w czyscu zabołec. Takież od żyjących po nas ludzi, mieć będziemy pewnie pomocy, iakie czyscowym teraz świadczemy więźniom. *Eadem mensurâ, quâ mensi fueritis remetietur vobis*. Wyrażniey Święty powiada Hieronim: *Quantam consolationem defunctis impendimus, tantam vice versa recipimus*. BOŻE, Stworco, y Panie nasz. Ty ktoryś w grobie leżącego, do życia przywrócił Łazarza, Ty czyscowe, do widzenia Twarży twoiey, doprowadź Dusze. Zaleyże kochany IEZU czyscowych ognioy upały, płynącą z Ran Twoich Najsświętszych, Krwi powodźią. Niechay Święte Dusze z podziemnych wyszedłszy ciemności, chwasty się wieczney cieszą iasnością. *Lux perpetua luceat eis*. Przyświeć,

świeć, miłosierdzia twoiego promieniem moy Panie, w czysco-
 wych będącym duszom ciemnościach. *Illuminare his, qui in* Lucę 2
tenebris, & in umbra mortis sedent. A zapewne do tego Miasta,
 ktore ani słońca, ani miesiąca niepotrzebuie światłości: *Civi-* Apos. 18
tas non eget sole, neq. luna, trafia, y Ciebie po niekończone W. 23
 wieczności czasy, oglądać będą bez końca.

AMEN.


K A Z A N I E XII.

Na Uroczystość Świętey Salomei Panny,
Miane w Zamościu, w Kościele WW. Panien Franciszka-
nek, dnia 17. Listopada, Roku P. 1756.

Prudentes acceperunt oleum in vasis suis cum lampadibus.

Matthaei 25.

Mądre wzięły oleu w naczynia swoje z lampami.

 le ganię ia, owszem te należytych wychwalić godnie
 nie mogę sposobem, ktore do lamp swoich, dostatek
 nabrały oleiu, mądre Ewangeliczne Panienki: *Pru-*
dentes acceperunt &c. Dobrze y roztropnie zrobiły, że Matthaei 25
 na pułnocne hałas: *media nocte clamor factus est;* nie pociemku,
 ale zawołane: *Ecce Sponsus venit, exite obviam ei;* zaraz wy- Ibidem;
 biegły z światłem, wyskoczyły do Oblubieńca z lampami: *ac-* Ibidem.
cipientes lampades suas, exierunt obviam Sponso & sponse. Zle,
 nieprzyzwoity, coś nie do rzeczy, nie moda, bez lampy się wło-
 czyć po nocy, bo czałem takiemu, iak kiem po boku mocno
 oberwie, to się dobrze w oczach zaświeci, aż wstyd, ochyda, o-
 czyma świecić potrzeba, na publicznym między ludźmi wido-
 ku; trudno y oka pokazać. Godne tedy osobliwszey Ewange-
 liczne Panny pochwały, ponieważ na pułnocne gody weselne,
 w olej się przysposobiły y lampy. *Prudentes acceperunt &c.*
 Ale co lampy, co naczynia, co też ten olej wyraża? Piśma S.
 spytać się potrzeba Tłomaczów. Słuchaycież, iak pięknie to
 uczony Autor, Sylweira wyklada: *Lampades fidem denotant,*
vasa corda nostra, seu conscientiam nostram, oleum opera virtutum.
 Przez lampy nic się innego nie rozumi, tylko wiara stateczna,
 y mocna, przez naczynia: serca, albowi też nasze sumnienia, przez
 olej: cnotliwe y przykądne uczynki. Zdania y Doktor Ko-
 ściół Bożego, Hieronim Święty, iak widzę takiegoż: *Oleum*
habent Virgines, quae juxta fidem, & operibus adornantur. Non

habent oleum, quæ videntur simili quidem fide Dominum confiteri, sed virtutum opera negligunt. Tym [prawi] na oleiu Pannom nie zbywa, które według wiary, postępkami przystrajaia się do-
bremit; Nie mają go, które na pozor, na oko, równą niby wia-
rą, Stworcę wyznawiają BOGA, a w samey rzeczy o zbawien-
ne zaniedbują starać się uczynki. Lampy tedy jasne, wyra-
żają wiarę prawdziwą: *Lampades fidem denotant.* Naczynia,
serce y sumnienie niewinne: *Vasa corda nostra seu conscientiam no-
stram.* Oleiu podobatek, wielką obfitość, to jest: mnoſtvo za-
ług rożlicznych y cnot: *Oleum opera virtutum.* To wszystko
Święta Solenizantka dzisieysza, osobliwa Korony Polskiej Pa-
tronka, Panna Niebieską napełniona mądrością, miała Salomea.
O niey owšem w dalszym mowy moiej powiem dyskursie.
Salomea Święta, tak wielkimi iaśniała cnotami, że wielu in-
nych, doskonałości swoiej, przyćmiła y przygasila światłością.
Ta tedy nieudolna mowa moja, niechay *Lumini de Lumine,*
Światłu z Światłości, Panu BOGU moiemu, na większą a wię-
kszą idzie chwałę. *Ad M D. Gloriam.* Za łaskawym błogo-
sławieństwem twoim mowić będę: *Lux carens fuligine culpa.*
Światło grzechową nieprzyćmione ciemnością, iako Cię Sera-
ficzny Zakonu moiego Doktor, nazywa Święty Bonawentura,
Nayświętsza, Naydostoynieysza MARYA Panno, y Marko
Boſka. *Ave MARIA.*

Niemasz we wszystkim sobie równych, y podobnych rze-
czy na świecie. Daymy to, ten dobry, przykłady, ale
ten światobliwszy, y lepszy, a nad niego ieszcze się doskona-
lſzy może wynaleść, iak poſpolite twierdzi przyſłowie: *Datur
bono melius, meliori optimum.* W złościach, nawet y grzechach,
nie kazdy do iedney miary należy: ten pò pas, a ten w zbro-
dnie zabrnał pò uszy, inny w nich się z głową zanurzył. Mo-
Psal. 37. że sobie mowić z Dawidem: *Iniquitates meæ supergressæ sunt
caput meum.* Bywa to częstokroć, że to złe, to nie dobre, a to
ieszcze gorsze ladaco: to wór, to torba; to diabeł, to dwa.
Trudno tedy, o rzeczy równe sobie we wszystkim na ziemi.
Ale ciekawą rzućmy zrzenicę, na Niebieski obroćmy oko Zo-
dyak, słońce, miesiąc, y gwiazdy, świecą na Niebie, atoli wiel-
ka między niemi różnica. Słońce *Princeps Astrorum,* pomnien-
szych błyszczących się rządcą światerek. Większy, ażeby w
Genes. 1. dzień tylko przyświecał Luminarz: *Luminare majus ut præffet
diei;* Xiężyc poſlednieyszy, y młodſzy, w nocy tylko swoje
Ibidem. rozſiewa promienie: *Luminare minus ut præffet nocti.* Gwiazdy
w aſſyſtencyi swoje świadczą Xiężycowi usługi. Gaſną przed
słońcem

słońcem y miesiąca światłości, przy miesiącu szczycić się y chlubić z swoją nie mogą gwiazdy jasnością. Patrzę ia tu na osobliwszą Polskiej Ojczyzny naszej Patronkę, aż oczywiście widzę, że S. dzisieysza Panna Salomea, iak słońce y inne planety, tak ona w życiu światobliwym, y chwalebnym cnot doskonałości swoich, wielu przygasła światłością. Piękną Kościół Boży Klarze Świętey przypisał pochwałę, kiedy to o niej ogłosił: *Ab infantia sua timere Deum capit, & mundam servavit animam suam, ab omni concupiscentia*. Klara od samey dziecinności swojej, w Boskiej wychowana boiaźni, niezmazaną od pożądliwości wszelakich zachowała duszę. Ta Matki pochwała (gdyż *Parentum gloria in filios filiorumq; redundat prolem*) na prawdziwą zlewa się Córę Salomeę. Tać to z Macierzyńskim zaraz Grymysławy Xiężniczki Ruskiej, boiaźń Boską wysłała mlekiem. Iak z jasnowchodzącego na Niebie słońca, o dniu wesóło pogodnym powrócić możemy, tak z lat Salomei dziecinnych, o przykładnym dalszego życia postępku, prorokować było potrzeba, bo chwalebne w młodości postęпки, że miała czasu swojego wielu innych pobożnością przygasić, rzetelnym oświadczyły sposobem. Słuchaycie co życie iej mowi: *Salomea ab ipsa infantia singularibus à DEO, natura & gratia exornata donis, admiranda, futura sanctitatis prae monstravit indicia*. Światowe, do mądrych rejestru nienależące Panienki, iak tylko cokolwiek naturalnym cbiaśnione będą rozumem, na to zaraz myśl całą, y zabiegłe obracają starania, iakby stroie przedziwne, wykwinne wymyślić, iakoby delikatnych, podchlebnych, iedwabnych, chwytających za serce, można się nauczyć słoweczek. Salomea od pojęcia rozumu, iakoby wziętey niewinności na Chrzcie sukienki, grzechowym nieskałać blockiem, a tak Niebieskiego Oblubieńca przypodobać się oczom; myśląc o tym, dni y nocy trawiła bezsenne. Słów wymawiać nauczyła się nie innych, tylko te Święte, IEZUS, MARYA, posetniać Imiona. Cnota, doskonałości rozliczne, Iezusowego chwała Imienia, z latami razem w Salomei wzrastały. Na młodym rość dopiero zaczynającym drzewku, najslodsze ktoś nad wszystkie imiona Imie, *Nomen quod est super omne nomen*, wyrysowawszy IEZU SA, piękną też takową przydał inskrypcyą: *Crescet hac, crescet & illud*. Rość drzewko, a z nim też y Iezusa będzie Imie. Zyiących w obszernym świata ogrodzie, *Marci 8^{to}* do drzew, ciemny, uzdrowiony od Chrystusa kaleka, przyrównał ludzi: *Video homines velut arbores ambulantes*. To jużże ludzie drzewa. A dzisieyszą Salomeę Świętą, iakim mam drzewkiem nazwać?

zywać? Niech kto chce, to ią cierpliwości palmą, to niewinności lilią, to czystości nazywa cedrem. Piękne to iey własne przyzwoite imiona, u mnie przecie Salomea będzie Boże drzewko. Rosło te przy obfitey łask Boskich rosie, drzewko w lata, a z nim razem osobliwsza chwały, honoru, Imienia Boskiego rosła żarliwość: *Crescet hac &c.* To drzewo przy bezdennym łask, dobrodziejstw Boskich, w szczepione morzu: *Li-*
gnum quod plantatum est secus decursus aquarum, woniejące, cnot
ibidem. w wszelkich wydało owoce: *fructum suum dedit in tempore*, y in-
 nych w doskonałościach przerosło. Przypatrzmy się latom iey, w którym czas do zaślubienia przychodzi, Panieńskim. Trudno wymowić, iak to się rwie, do małżeńskich chybko wydzie-
 ra kontraktów. Pierwsza stanęła w Raiu dziewica Ieymc Panna Ewa, aż ią do męszczyzny, do męża Adama, gwałtem przy-
Genes. 2. prowadzić było potrzeba: *Adduxit eam ad Adam.* Sstarodawna niosła łacina: *duxit uxorem*, poiał żonę, teraz ich łowić nie
 trzeba, same iak ryby na wędę, pszczołki na miód, lub lep łakome lecą ptaszęta. Równaią się z starozakonną Rebeką, *Genes. 24.* poprzyśiężony Patryarchy Abrahama sluga, ażeby w
 ziemi oyczystej, dożywotniego dla Izaaka wynalazszy przy-
 wiodł przyiaciela, do miasta Nahor, w Mezopotąńską się pu-
 ścił krainę. Znalazł tedy grzeczną dla syna Pańskiego damę
 Rebekę. Już bracia, koligaci na maryasz zezwolili, y rodzice.
 Atoli ażeby ieszcze choć dni dzieścię z niemi przebywała, za-
 dali: *Responderuntq. fratres ejus, & Mater, maneat puella saltem*
decem dies apud nos. Pytaią sameyże Rebeki: *vis ne ire cum ho-*
mine isto? A chceszze z tym człowiekiem po męża, w zagra-
 niczną iachac Oyczynę? iakaż proszę od Rebeki odpowiedź?
 oto odzywa się, że poydźcie: *vadam*, poydę; ona na to iak na
 lato: *vadam.* Patrzcież, macierzyńskie rzuca pieśszczoty, kol-
 ligatow żegna, czemu? bo się witać z kawalerem spodziewa.
 Tak to iak uważam słuchacze, wymawiać się Panny od stanów
 małżeńskich niezwykły. Nie tym sobie przezacne Panieńskiey
 czystości Zwierciadło, Święta postąpiła zwyczajem Salomea,
 ieszcze maleńką będąc dzieciną, a już kwiat Panieństwa swoje-
 go, Oblubieńcowi Niebieskiemu, za bukiet woniejący, postano-
Ex vita. wiła poświęcić: *Adhuc puella virginitatem suam DEO statuit*
consecrandam. Lecz żeby Oycowskiey (na Boskie względ ma-
 iąc roskazy, *honora Patrem & Matrem tuam*, czciy Oyca twego
 y Matkę twoię) w niwczym się niesprzeciwiła woli, na ślub z
 Kolomanem Halickim pozwoiła Xiążęciem. Cud Katolicy,
 ogniście zwodą pogodziła Salomea płomienie. Czystość, Nie-
 winność

winność, w stanie zachowała Małżeńskim zawsze, Panieństwo. Skarb nieoszacowany, ale niebezpieczeństwu podległy, *Thesaur. Corint. 6 rus in vasis fictilibus.* A coż mani mówić dopiero, a kto go w małżeństwie niestraci, bydź w ogniu a nie zgoreć, na słonecznych promieniach twarzy nieutracić białości, w wodzie się pójść zanurzyć, a nitki najmnieyszey nie zmoczyć? kto może. Tey dokazała sztuki Święta osobliwa stanu Panieńskiego Ozdoba, Salomea, stanu małżeńskiego prawo, z Panieńską pogodziwszy wolnością. Z tąd Kościół S. do Boga się modli swojego: *DEUS, qui in Beata Salomea, terreni regni contemptum, cum Virginitatis candore, in connubio sociasti.* Zważcież, y czyliż bezpiecznie zawołać nie mogę: Błogosławiona Salomea, tak wielkimi iśniała cnotami, że wielu innych doskonałości swoich przyćmiła światłością. *Exodi 7mo.* Aarona starozakonnego Kapłana roszczka, czyli laska, dzieł wiele cudownych przed Faraonem czyniła. Cud y to niepospolity, że w węza się namieniona Aarona zamieniła laska: *Tulitq; Aaron virgam coram Pharaone, & servus ejus, quæ versa est in colubrum.* Mało na tym, nie tu jeszcze dzielności w rozdze Aaronowey koniec, że laski także czarnoxiężników Egypckich, iadowitemi się stali smokami, pogańskie sprawiły czary: *vocavit autem Pharaos sapientes, & maleficos, & fecerunt etiam ipsi, per incantationes Aegyptiacos, & arcana quædam similiter, projeceruntq; singuli virgas suas, quæ versa sunt in dracones.* Ale y tu silniejsza w węza zamieniona Aarona rozga, czyli laska, kiedy po czarnoxiętku z laszek uczynionych pożarła smoków: *devoravit virga Aaron virgas eorum.* Rozga tedy Aaronowa nad inne. Roszczką Aaronową Świętą gdy ja nazwę Salomeę, niezbłądę. Czytam o niej w Księdze: Kleynoty Miasta Stołecznego Krakowa nazwanej. Bł. Bogusław piąty na ten czas Prowincyi Polskiej Prowincyał Franciszkański, a Bł. Salomei Spowiednik, w pewnym po iey śmierci widzeniu, na tym miejscu teraz na iey honor wystawiona Kaplica w Kościele naszym, w Krakowie: widział dwie niby marmurowe od Nieba do ziemi wystawione Kolumny, a po nich iak po drabinie Świętą wstępującą Salomeę, głos przytym Niebieski usłyszał: *fronduit, floruit Virga Aaron,* zakwitła, y owoc roszczka Aaronowa wydała: *fronduit &c.* Y tać to Świętszego Aarona, który sam mówi o sobie: *Ego sum vitis, vos palmites,* pochodząca latorośl, mistyczna Roszczka Salomea, wielu doskonałością życia swojego, tey o. sobliwszey zbawiennej nauczyła przestrogi: *quasi à facie colubri* Joan. 15. Eccles. 11 *fuge peccata;* iak węza, tak się grzechu wystrzegay każdego.

Słowem mówiąc, wydała sekret światu: że grzech, każde Boskiego rozkazu przestępstwo, zda się ludziom przyjemne y miłe, ale iak wąż pótym ugryzie: *in fine mordebit ut coluber*. A zatem światobliwości swoiey dzielnością, ni rozga Aaronowa Egypcijskich, przez czary uczynionych węzów, przewyższyła. Y iuż tu com za dyskursu położył metę ogłoszę. Salomea S. tak wielkimi świeciła cnotami, że wielu innych doskonałości swoich przygasiła iasnością. *Iudub 8. cap.* Piękną tam, Litera Pańska odważney Heroinie Iudycie, daie pochwałę: *Et erat famosissima in omnibus. quia timebat Deum valde, nec erat qui loqueretur de ea verbum malum*. Sławna (prawi) u wszystkich Matrona była Iudyt, czemu? bo się Boga y wszechmocney iego obawiała dzielności: *timebat Deum valde*. Kazdemu o sobie usta do obmowy zamknęła: *nec erat qui loqueretur &c.* Zy wy portret, obraz rzetelny, prawdziwy, Iudyty widzę, y uważam w Salomei kopersztych, z tą, alboż nie sławna Niebu y ludziom była Salomea, że Boskiey się obawiała surowości: *timebat Deum valde*, Pańskie, Krolewskie powiedzcie pałace, pokoie, sekretne przyznajcie gabinety, iak wiele światobliwości Salomei napatrzyliście się dowodów. Was pytam się, daycie swoje Zakonne mury świadectwo, iak to dyscypliny czyniącą do krwi, to bezsenne namodlitwie trawiącą nocy, to inne zbawienne pełniącą uczynki, nierazście widzieli Salomeę. Tać to w Świętym, Zakonnym życiu swoim, prawdziwym głębokiey pokory zwierciadłem, bogatą ubóstwa skarbnicą, posłuszeństwa wzorem, zgola iedynym była Siostron przykładem. Kościół wspaniały z Klasztorem, pod tytułem Andrzeia Sw. Apostoła, dla Siostr swoich Zakonnych wystawił, gdzie samaż naysławniejszą będąc Xięnią, o to się z zabiegłą starała pilnością, ażeby na wzor do Krzyża przybitego Patrona, S. Andrzeia, ciało swoje, wszystkie namiętności iego y chuci, ukrzyżowała y zmartwiła. Do tych należała rejestru, oktorych *ad Galat: s. cap:* narodow napisał Doktor: *Qui autem sunt Christi, carnem suam crucifixerunt, cum vitiis, & concupiscentiis*. Życie Zakonne, Krzyż to jest, y wielki, y długi: *Religio, est Crux diuturna & perpetua*, miódopłynnego zdanie Bernarda. Na tym Krzyżu, iak na lichtarzu, *candelabrum est Crux*, Lichtarzem Krzyż Chrystusow jest, mowi Bonawentura Święty, iasniała nad innych Salomea. Świat cały, Polska Oyczyzna nasza, cnot iey napatrzyła się światłości. A któż ią miał uszczypliwą szarpać obmową? o zaiste, *non erat qui loqueretur de ea verbum malum*. Ja sam przyznaję, że Salomea Święta, tak wielkimi iasniała

cnota-

cnotami, iż wielu innych, doskonałości swoich przyćmiła światłością.

Kończę. Gasnąć koniecznie będzie w życiu śmiertelnym potrzeba, doczesnym lat naszych godzinom, ostatni kwadrans wyliczyć należy, czy prędzey, czy późniey, śmiertelną zasypimy się mogiłą: *Serius, aut citius, metam properamus ad u-*
nam. Niechayże za twoią osobliwszą Korony Polskiej naszey Patronko, Salomeo Święta, opieką piekłu gaśniemy, a wiecznie świecimy BOGU y Niebu. Amen.


K A Z A N I E XIII.

Na Uroczystość Świętey Barbary Panny, y Męczenniczki.

Miane w Kościele Franciszkańskim w Zamościu, dnia 4 Grudnia, Roku P. 1756.

Dormitaverunt omnes & dormierunt --- Lampades nostræ extinguuntur. Matthæi 25.

Zdrzymają się wszystkie y posnęły --- Lampy nasze gasną.

 le sekret Słuchacze, codzienne żałosne naucza doświadczenie, że iak prętko tylko życia dogorywa kaganiec, tak zaraz snem śmiertelnym zasypiać potrzeba. *Lampades nostræ &c.* Iaśniey, pozwalam, w Xiążęcych, w Senatori-
kich, w Krolewskich godnościach, przecieć te wszystkie honory, z śmiertelną pomieszają się ciemnością.

Miscentur tumultus tituli, splendoribus umbra.

Wszyscy się ulkarzamy na to, że nam życia świeciła, czas swoimi wiejąc przygasza skrzydłami: *lampades &c.* Ale daremne to y niepotrzebne skargi, my to nie ostatni, nie pierwsi, tyle millionow, bez liku, trochę w życiu podrzymawszy, śmiercią zasnęło: *dormitaverunt &c.* śmierci od snu, snu od śmierci małą różnicę Święty upatruie Augustyn, y owszem podobieństwo naznacza: *dormire morti simile est; y słusznie, bo iako ze snu się odcucie potrzeba: Nunquid qui dormit, non adiciet ut resurgat.* Tak w tym ciele, w tej skórze, przed obliczem Bo-
skim, *Rursum circumdabor pelle mea, & in carne mea videbo De-*
um meum, Na sądzie ostatecznym, stawieć nam się wszystkim należy: *Omnes nos manifestari oportet, ante Tribunal Christi.* Y
z tąd to iak uważam, Tomasz S. z Akwinu napisał: *Dicitur mors somnus, propter spem resurrectionis.* Sen bratem śmierci po-

W

spo-

spolicie zowiemy. Pauzoniusz na to też się zgodził Poeta:

Mors germana soror, vultuq; simillima somno.

Lethum, & lectum, niedaleko chodzą od siebie, mary za łoża delikatnie ułane, bryła ziemi, kamień, lub cegły kawałek, za wytkaną puchem łabędzim ścianie poduszkę, za kołdrę całun Kościelny; spać pospolicie świecę zagasiwszy jest zwyczaj, iak więc palić się śmiertelna przestanie gromnica, po długim choroby drzymaniu: *dormitaverunt langvoribus, & dormierunt somno mortis*, mowi S. Hilaryusz, spać dopiero w śmierci zaczniemy. *Lampades nostrae &c.* Psal. 4to: Dobrą tam czyni sobie Dawid otuchę. *In pace in idipsum dormiam, & requiescam*; oto (prawi) iak sobie w pokoiu spać będę, po pracy odpocznę. Przez ten sen, że śmierć Psalmista Pański rozumiał; Bł. Teodoretus powiada: *somnum hic mortem appellavit*. A ktoż by nam to dał Słuchacze, ażebyśmy po trudach, doczesnego życia facygach, *morte iustorum*, sprawiedliwych zasnawszy śmiercią, tego, że *longa quiescendi tempora fata dabunt*, na miły trafiwszy spoczynek, doświadczyli na sobie. A czyiaż to wyiednać potrafi przyczyna? ieżeli nie osobliwszey śmierci, dobrego skonania Patronki, Barbary Świętey opieka. O niey bowiem w dalszym mowy moiey powiem dyskursie. Ze ażebyśmy wiecznie BOGU przy śnie śmiertelnym niezgaśli, z usilną stara się Święta BARBARA pilnością. O tym tedy Panu BOGU na większą a większą chwałę. *Ad M. D. Gloriam*. Za błogosławieństwem twoim mowić będę: *Pulchra ut Luna, Electa ut*

Cant. 26

Y 9.

Sol. Piękna iak Xiężyc, wybrana iak Słońce, Nayświętsza, Naydosłowniejsza MARYA Panno, y Matko Boska. *Ave MARIA*.

Z Macierzyńskich zaraz wyszedłszy człowiek wnętrzości, metą się utrapienia staie, y niedoli. Iak do celu niepomyślney fortuny dążą do niego postrzały, wszelkich zgoła pełen dolegliwości zostaje, mało żyje, ale biedy wiele ucierpi; krotkich, pociech, ale nieskończonych smutków doznaje. Słowa się Hussyjskiego prawdzą Xiążęcia: *Homo natus de muliere, brevi vivens tempore, repletur multis miseriis*. Y nie wyliczam iak tu, ustawicznych niby z rejestru w życiu następujących kłopotów. Ale śmierć, na zdaniu Sekunda Filozofa, łotrnią największą nazywam: *Mors latro hominum*; iak straszylcem największym bydz sądzę, y słusznie, bo takie ieży Xiążę Filozofów, Arystoteles nadał przezwiśko: *Mors omnium terribilium terribilissima*. Każde tedy żyjących nas atakować zwykły przypadek, ale śmierć szturmuie naybardziey, ta albo nas w piekielne

okuie

okuie kaydany, albo na złotą Synow Boskich wyprowadzi wolność; albo w szczęśliwey świecić będziemy wieczności, albo też że się w ciemnościach zanurzymy bezdennych, w skutku pokaze. Ale stateczna w Barbarze Świętey nadzieia, dobra nasza, zapewne będzie wygrana. W cieniach zguby ślepnąć nie będziem, bo ona ażebyśmy wiecznie, przy śnie śmiertelnym nie gaśli, z usilną się stara pilnością. *Cantic: 4to: Między innemi Oblubienicy Pańskiej pochwałami, y taką też także znayduię: Sicut turris David collum tuum, quæ edificata est cum propugnaculis, mille clipei pendent ex ea.* Iak wieża Dawidowa szyja twoja, która z basztami wystawiona jest, tarcz na niey tyśiąc, tyśiąc puklerzow, *mille clipei &c.* Komuż bardziey namieniona służy pochwała ieżeli nie Solenizantce dziesieyszey, Barbarze S. To o wieży iej y szyi, którą pod miecz tyrański, Oyca własnego skłoniła, mówić należy. Tyśiąc w herbownym Barbary Kasztelu, ucieczek, ażeby każdy iej pobożny czciciel, w ostatnim życia zostając zgonie, bezpieczny wynalazł przystęp. Okien troie w swojej wykowała wieży, ażeby ucieczka łatwa do niey była. Świadczy Piotr Święty Damian: niżeli pod miecz szyię Barbara poddała, klękawszy z głęboką Boga upraszała pokorą: *Da Domine Ancillæ tuæ gratiam, ut quisquis mei meminerit, tu Domine, ne memineris illius peccatorum in die iudicii, sed illi propitius efficiaris.* Wyświadczy Panie tę dla służebnicy twojej łaskawość, tego któryby o mnie pamiętał, na sądzie ostatecznym grzechow niepamiętay y zbrodni. Coż się stało, oto głos był z Nieba slyszany: o cośkolwiek prosiła, iużem pozwolił. *Facta est vox de cælo, quæ postulasti omnia concessi.* Y nieplonna, uczyniona Barbarze, Chrystusowa stała się obietnica, każdy bowiem, ktokolwiek pod dzielną uda się Barbary S. opiekę, w wszelkich przeciwnych nieszczęściach pomoc, łaskawą odbiera obronę. Z tąd do niey rzeczony *Petrus Damianus* zawołał: *Omni liberantur periculo, adversarj causa, qui te, adjutricem, tuamq; vindicem opem invocant.* Doznał tego pewny w Krakowie [iako o tym pisze Kwiatkiewicz] na śmiertelnym iuż będący placu, winowayca, życia doczesnego koniec nadchodził, śmierć iuż dobrze w oczy patrzyła; coż czyni? oto do mistycznej Wieży, w ktorej tyśiączne na ratunek dla strapionych puklerze: *mille clipei pendent ex ea*, iak do mocney udaie się fortecy, woła do Barbary o pomoc: Święta Barbaro ratuy mnie. A zginąłże? trzy razy miecz katowski od szyj iego odkoczył, niedopuszcila mu y na ciele, y na duszy zginąć S. Barbara. Zle, nagle ona w życiu naszym gasnąć nie daie. Tyl-

ko co nieubożny poganin, Oyciec Dioskorus głowę ściągwszy, niewinną zabił Corę, tak zaraz dwa sprawiedliwe Niebiosy wypuściły pioruny, ieden Dioskora, a drugi Marcyana zabił Starostę. Tak tedy niewinnego BOG się pomścił Męczenniczkę swojej zabójstwa. Ale czytajcie Historyę, wartujcie tomy, a kogoż z rejestru klientow S. Barbary, z życia piorunem rozbiło? Słuchajcie co Brazylijski Misyjonarz Antonius mowi Wiera: *Nulla historia meminit, quod persona quapiam, siue homo, invocata Sancta Barbara, à fulmine fuerit laesus.* Synow Zebedeusowych, Iana z Jakubem, synami pioruna Marci oto IEZUS mianował: *Imposuit eis nomina Boanerges, quod est filii tonitru.* Ale im, ażeby albo ie z Nieba spuszczały, albo zatrzymywały spuszczone, nie dał na to mocy, y władzy. Tey dzielności, Świętey dzisieyszey udzielił Barbarze, ażeby swoją nam pomoc odpiorunow dawała. Pytamże się: co to jest zginąć piorunem? co? każdy pewnie przyzna y rzecze: jest to nagle, bez spowiedzi, y Komunii, bez wszelkich życie Sakramentow utracac? Powiedziałem: nas strzeże od piorunow Sw. Barbara, wnoszę tedy, że ażebyśmy wiecznie, Bogu przy śnie śmiertelnym nie gaśli, z usilną stara się S. Barbara pilnością. *Psal. 121.* Ażeby tam w wieżach wszelka się znaydowała obfitość, życzy komus Psałmista: *Fiat pax in virtute tua, & abundantia in turribus tuis.* Aquila czyta: *Epulatio, & convivium in turribus tuis;* uczta, traktament w wieżach twoich. A o czyichże to ia mam mówić wieżach, ieżeli nie o wieży Barbary S. ? z niey konający *in viam pacis & prosperitatis*, w drogę wieczności, Sakramentalne biorą posiłki; otwarte na te gody w wieży Barbary S. widzimy bramy. Ogdyby mi się Świętego Polaka naszego Kostki Stanisława spytać godziło? Ey albo się odważę, spytam, niech przyzna, niechay da swoje świadectwo, niech powie? A ktożże w Wiedniu, ieszcze w szkołach będącego Studentem, kiedy w domu Luterskim ciężką złożony chorobą, Komunii S. przez ręce Kapłańskie nie mógł odebrać, Aniołowie go, tym Najswiętszym zasilili Pokarmem, sprawił, kto to uczynił? Osobliwsza śmierci y skonania dobrego Patronka, Barbara Święta. Tać to w śmiertelnym nas zasila głódzie. Co z Eliaszem mdlejącym Anioł, to znami czyni Barbara Sw. Iuz snem śmiertelnym oczy gdy poczynają zasypiac, budzi nas, Sakramentalnym się na długą wieczności drogę posilić każe chlebem. *Surge, comede grandis tibi restat via.* Jest Barbara, iako ow posilający w Ogroycu mdlejącego IEZUSA z Kielichem

3. Reg. 19.
Luka 22 Anioł: *Apparuit ei Angelus, confortans eum;* tak y ona, kiedy śmiertel-

śmiertelney kosztować przychodzi goryczy, stać z nędzy-
szym Ciała y Krwi IEZUSOWEY Kielichem, niem y umocni-
wszy, y ucieszywszy: *Panis confirmat, & vinum latificat cor*^{Psalm. 103.}
hominis; tak dopiero, ni młodemu Samuelowi starozakonny He-
li, swoim zasypiać w Bogu pozwala czcicielom: *dormi fili mi;*^{1. Reg. 3.}
terazze kochany synu, na sen śmiertelny zamkniy powieki; cze-
kay, aż pòki cię na sąd Archanielska nie wzbudzi trąba: *surgi-*
gite mortui, venite ad iudicium. Patrzcież, iak to com za dy-
kursu położył metę, prawda rzetelna: że ażebyśmy wiecznie
Bogu, przy śnie śmiertelnym nie gasli, z usilną stara się Barba-
ra S. pilnością. *Isaia 11. cap.* o Roszczce tam z pokolenia Ies-
sego Prorok namienia: *Egredietur Virga de radice Iesse.* Ko-
go by ta roszczka znaczyła, nic się nie pytam, ale tylko co
Paulinus Święty napisał, przypominam sobie: Matka Barbary
Świętey, [iako namieniony powiada Autor] z pokolenia Iessego,
z ktorego był Krol Dawid, Przodek Chrystusow, pochodziła.
Miałam dość świetną Familią, y urodzenie Barbary S. ale kie-
dy ją bydz nieiako Roszczką Iessego nazywam, myślę sobie:
ta to Roszczka, biiące na nas przy śmierci, czartowskie odpędza
naiazdy. *Proverb 31. cap.* Ktorey szukać Salomon, na końcu
świata kazał niewiaſty: *Mulierem fortem quis inveniet? procul,*
& de ultimis finibus, pretium ejus. Taką iej przypisał pochwa-
łę: *Digitus ejus apprehenderunt fenum;* w palce, przedziwo wzię-
ła y wrzeciono. Wcale nie wielkie wspomnianey wychwa-
lenie Matrony; a gdyć to pospolite, siedzieć pod kądzielą ba-
bskie rzemiosło, nie do rady, prędzey do zwady, w woysku się
y w Reymentach niezdadzą, niechże kądzieli pilnują. Atoli
maia y insze zabawy: wszakże przecie koniecznie trzeba siwe
włosy, ażeby starość utaić, pudrem, a gdy na nim zbywa, choć
prostą mąką, posypać; nie na iedney co Poeta napisał Owidi-
usz prawdzi się:

Iamq; nostros vultus ruga senilis arat.

Twarz gładka iak rola porwana, albo też droga przy grudzie,
trzebaż ją wyglancować, wyciągnąć, wypiękzryć, ta ich czę-
stokroć bywa zabawa; ale to praca daremna, choć w srebrney
obraczce, przecież małpa małpą zostać, w pudrze z twarzą wy-
ciągnioną z muszkami, koczokodan koczokodanem, stary pułzo-
rek półszorkiem.. Ale czasu krotkość, Kaznodzieyski kończy
moralizm. Uważam ia tu, iakie to wrzeciono y kądziel, aż
wielką widzę Barbary S. pochwałę. Baieczny to wymysł Po-
etow, że są trzy siostry, ktore około życia ludzkiego, iak koło
kądzieli pracują, Parki nazwane: iedna życia ludzkiego prze-
dzie

dzie osnowę, druga: co rok, co dzień, co godzina, co moment, te pasmo życia, na kołowrotek zwiaa wieczności; a trzecia: życie iak nie przecina: *Dura peragunt pensa sorores, nec sua retro fila revolvunt.* Y na toć to *Isaia* 38. Prorok się uzala: *Praciosa est velut à texente vita mea, dum adhuc ordire, succidit me.* Bywa to, trafia się częstokroć, że ta trzecia siostra Parka, śmierć, w ten czas życia chce nitkę przecinać, kiedy ieszcze człowiek na śmierć dobrą, nieprzyposobiony zостаie. Coż proszę robi Barbara S. *digiti ejus &c.* bierze te wrzeciono, tę nitkę życia naszego w ręce swoje, nieprzygotowanemu umrzeć nie daie. Trzeba choćby o pułnocy, ażeby Ciałem IEZUfowym konającego nakarmić: *Et de nocte surrexit, deditq; Cibaria ancillis suis.* Wielce Barbara S. tego przestrzega, a zatym, ażebyśmy koniecznie przy śnie śmiertelnym Bogu nie gaśli, osobliwzey zażywa pieczy Barbara S.

Kończę. Roku 1448. w Miasteczku Hollenderfkim, Gorka nazwanym, Henryk Koch rzemiosła prostego, ale cnoty człowieka wyborney, szczegulne miał do Barbary S. nabożeństwo; trafiło się, że dom gdzie mieszkał, w nocy od świecy z nieostro-
 Ex vita S. zności zaiął się. ogień śpiącego ogarnął, w tym gdy się ocknął, wyszedł szczęśliwie. To pierwszey łaski Barbary Sw. dokument. Aliści przypomniał sobie, że skrzynkę z pieniędzmi, w ogarnionym od ognia zostawił domu, chcąc iey więc dobyć, w same się rzucił pożary, [ach! przekłete bogactwa, o iakże ludzi ślepicie, y na własne życie dla was względu nie mają] w tym dom się gorejący obalił, a Henryk się w ogniu zatrzymał, w ostatney udao się do Barbary Sw. niedoli, Święta mu pokaze się Patronka, y rzecze: do wschodu słońca żyć będziesz, y bez Świętych Sakramentow nie umrzysz. Stało się: z ognia upieczony, opalony wyszedł iak głównia, ciało, wnętrzości, z niego padały, a przecieć pòty nie umarł, aż pòki cztery razy Sakramentalney nie uczynił spowiedzi, y Oleiu Świętego nie przyjął. A tu dopiero przy słońca wschodzie, śmiertelnego doznał zachodu. Ach! czas przyidzie, kiedy nas wszystkich zyiących śmiertelne ogarną ciemności, przyidzie ostatnia zaćmienia godzina. Niechayże za Twoią BARBARO Święta przyczyną, w piekielnych nie ięczemy ciemnościach. Przy ostatnim życia naszego zgonie, niech nam się śni o chwale wieczney, y Niebie, a potym szczęśliwey wieczności pieszczoty, na iawie niechay widzimy bez końca.

AMEN.

KAZA-

K A Z A N I E XIV.

Na Uroczystość Bożego Narodzenia,

Miane w Zamościu w Kościele Franciszkańskim dnia 25.

Grudnia, Roku Pańskiego 1756.

Verbum Caro factum est. Ioann: imo Cap.

SŁOWO stało się Ciałem.

IUż też Katolicy, smutne y uprzykrzone tęsknice, la-
mętliwe w Otchłaniach Oycow SS. wołania: *Utinam* Isaiz 64
disrumperes Caelos & descenderes, wcale dziś unikły zu- ψ 11
pełnie. Iuż mówię: slychać o żałościach nie będzie,
kiedy Słowo Przedwieczne, ludzką przyiąwszy naturę: *Verbum*
Caro &c. Niemowlęciem, maleńką się stawszy Dzieciną, choć
łzami (boć to *& lacryma pondera vocis habent*) w Betleem-
skiej stajence, pospolitą głosi wesołość. Toż samo trzody pil-
nującym, Anioł opowiada Pastuszkom: *Evangelizo vobis gau-* Lucz 2.
dium magnum, quia natus est Salvator. Ey y iaz mówić będę ψ 109
za Matką Pacierz, to co **CHRYSTUS** łzami, Aniołowie głó-
szą przez słowa, zgromadzonym opowiadając słuchaczom, w
dalszym mowy moiej powiem dyskursie: Wcielone Słowo Zba-
wiciel, *Verbum Caro factum est*, słowo nam daie, że przy Świę-
tych Iego Rodzinach, niewymowna urodziła się wesołość. O
tym tedy, *Verbo abbreviato*, kruciuteńko, z Świętym się wymo-
wiwszy Grzegorzem: *Quia Missarum solemnia, ter hodie cele-*
braturi sumus, loqui diu, de Evangelica lectione non possumus. U-
bośtwioney Dziecinie, **IEZUSOWI** Panu, na większą a wię-
kszą chwałę. *Ad M D. Gloriam.* Za błogosławieństwem two-
im mówić będę: *Causa nostra letitia;* Przyczyno naszey rado- Becclesia
ści, Najszyfsta, Naydostoinieysza **MARYA** Panno, y Matko
Boska. *Ave MARIA.*

PŁonne częstokroć nadzieie o wydanym na świat bywają po-
tomstwie. Nie o iednym ruszyć sobie zwykli Rodzice,
będzie to domu naszego y obrona, y ozdoba, albo w Oyczy-
źnie Senator, albo w stanie Duchownym, Prałat dostoinością
wysoki, aż on za czasem, stęły się chyba konopianey doczeka,
imienia stanie się zakałą, czernidłem. Tak się to w światowych
przytrafia rodzinach. Nie każda to, iak starozakonna Sara, sy-
na Izaaka powiwszy, że się iej radość urodziła, *risum mihi fe-* Genet. 21.
cit Dominus, o swoim mówić może Matka potomstwie. Nikt
tu bardziey nad **MARYA**, bydz uszczęśliwionym nie może, ta
bowiem takiego z nacyfstszych swoich wydała Syna, wnętrzo-

ści, przy ktorego Świętych Rodzinach, niewymowna urodziła się światu wesołość. *Genes. 17.* z dziewięćdziesięcioletniey małżonki Sary, syna tam Izaaka, BOG Abrahamowi obiecał. *Ait DEUS ad Abraham: Sara uxor tua, pariet tibi filium, vocabisq; nomen ejus Isaac.* Te słowo Izaak, tłumaczy się śmiech, czyli wesołość, y słusznie: bo tu na te objawione sobie, przyszłe Abraham się rozśmiał rodziny: *cecidit Abraham infaciem suam, & risit.* Rupertus *lib. 5. cap. 35. in Gen:* Narodzenia tu Chryśtowego widzi figurę: *Isaac risus interpretatur, quo nomine recte seminis Abrahæ, qui est CHRISTUS, felix natiuitas significatur, qui uni-versitati Sanctorum, quorum ex carne, vera caro, & verus homo, ipse est, sempiterni risus, & interminabilis gaudii, causa est.* Radość znaczna z imienia Izaak, pochodzącego z pokolenia Abrahamowego, Narodzenie wyraża IEZUSA, który z Świętych starozakonných Oyców, Pattryarchów, ciało na siebie wzięwszy prawdziwe, nieskończoney stał się radości przyczyną. Przypomniat sobie przy Izaaka rodzeniu *Genes. 21.* rzeczone od Sary słowa *Dionysj: Carthus:* y zarazże pytając się, sobie odpowiedział samemu: *Quis est autem spiritalis risus, & gaudium electorum? nisi is, de quo Angelus ait pastoribus: Evangelizo vobis gaudium magnum; iaki to śmiech, duchowna iaka jest Wybranych pociecha, ieżeli nie ta iedynie, o ktorey wspomina Anioł pastuszkom: ogłaszam wam radość wielką. Isaia 40.* Zecieszyć się tam swojemu BOG kazał ludowi, Prorok Izaiasz powiada: *Consolamini, consolamini popule meus, dicit Deus vester.* Miodopłynny Bernard, temi to tłumaczy słowami: *Dicit hoc Emmanuel, vobiscum Deus, clamat hoc stabulum, clamat praesepe, clamant lacrymae, clamant panni.* Emmanuel to, narodzona BOG y Człowiek woła Dziecina, uboga woła stajenka, szczupły woła złobeczek, łzy, y niemowlęce wołają pieluszki. Słusznież to iak widzę, Cypryan się Święty odezwał: *Adest Christi multum desiderata, & diu expectata natiuitas, gaudia nobis coelitus nuntiarunt.* Dzień o iak oczekiwany ieden z setnych:

Venit post multas una serena dies,

Narodzenia Chryśtowego zawitał, aż iak BOGU na wysokościach chwałę: *Gloria in altissimis DEO,* tak ziemskim padołom pokoy: *in terra pax hominibus;* y radość niezmierną głosy oznajmują Anielskie. *Dixit illis Angelus: Evangelizo vobis gaudium magnum.* Wszystkie [to prawda] dni, y czasy, iednym BOG stworzył słowem: *dixit & facta sunt.* Dzień atoli dziśieyszy, Narodzeniu IEZUfowemu poświęcony, osobliwszym dziełem Boskim, nazwać potrzeba, w którym zupełniejszey zażywać należy

Lucz 2.
ψ 14.

Ibidem.
ψ 10.

psal 148.

należy pociechy, w nim to bowiem, prawo do nas piekło straciło, wieczne świat cały pozyskał zbawienie. Y z tąd to *Psal.* 117. Berłowładny napisał Prorok: *Hæc est dies, quam fecit Dominus, exultemus, & letemur in ea.* Ten jest dzień, który uczynił Pan, cieszymy się y weselmy w nim. Te słowa do dnia Narodzenia IEZUSOWEGO, Kassiodorus stosując, tak mowi: *Licet Deus cunctos dies creavit, singulariter tamen hunc fecisse dicitur, qui Christi Domini nativitati sacratus est, in quo meritò exultare convenit, & letari, quoniam in eo, & diabolus jus perdidit, & salutem mundus accepit.* Ale z zgromadzonych pewnie mi kto rzeczy słuchaczow: a wszakże w nocy, nie we dnie to światło na oświecenie narodow, *Lumen ad revelationem gentium*, zaiśniał na świat Zbawiciel, a na coż dziennym, czemu nie nocnym te przyznaia szczęście godzinom? uważaycie iak noc tę zachwala Poeta:

O nox! o! cunctis, male displicitura diebus.

Quæ solem hunc, tenebris es paritura tuis.

Noc ta, dniom iasnym na zazdrość. Mało o niey Dawid napisał: *Nox sicut dies illuminabitur.* Noc, dzienną będzie oświeconą iasnością, bo nie z tey tylko, że trzy w niey na Niebie pokazały się słońca przyczyny, ale z tąd raczey, że w niey Słońce Sprawiedliwości, zaiśniał CHRYSTUS, y ieszczeż nie większą nad dzień, obdarzona światłością? Noc ta, wypogodzone to wesela naszego południe. Radosne ponawiać okrzyki, p. y Świętych IEZUSA Rodzinach, Leo S. Papież rozkazał. Bo czyliż śmucić się przystoi, kiedy życie się rodzi dla wszystkich? *Salvator noster, dilectissimi hodie natus est, gaudeamus, neq. enim fas est locum esse tristitia, ubi natalis est vita.* Wszystkim (za wspomnianego zdaniem Leona) równa do radości pobudka, bo śmierci, y grzechu IEZUS zburzyciel, iak wszystkich w grzechowych zastał okowach, tak kazdego, żeby na złotą wyprowadził wolność, na ziemskie dla tego wstąpił padoły: *una cunctis letitia communis est ratio, quia Dominus noster, peccati mortisq. destructor, sicut nullum à reatu liberum reperit, ita liberandis omnibus venit.* Niechay się światobliwością życia zachwaleni raduią, bo do wieczney się iuż zbliżać poczynaią nadgrody; weselem się niechay napelniaią grzesznicy, bo ich po odpuszczeniu wołaią występki; serca y nadziei niechay nietracą narody, bo oto do życia ich wiecznego wołaią: *Exultet Sanctus, quia appropinquat ad palmam; gaudeat peccator, quia invitatur ad vitam; animetur gentilis, quia vocatur ad vitam.* Śmiejąc się niegdys Zoroastes urodził, dziś przy Świętych IEZUSA rodzinach,

ludzka się rozśmiała natura, z radości. Mówę narodzeniem swoim Jan Zacharyaszowi Oycu przywrocił: *Apertum est illico os ejus, & prophetauit.* Narodzone IEZUS Niemowlę, gębę nam na opowiadanie smutku zamyka, ięzyk na publicznych radości odmyka głoszenie. Wielkie w Polskiej Oyczyźnie naszey było wesele, kiedy ciemno urodzony Miecisław, przy postrzyżynach [według pogańskiego zwyczaju] przeyrzał dopiero. Dziś świat, *Lumen de Lumine* Światłość z Światłości, uyrzał IEZUSA, y ieszczeż się cieszyć nie mamy? Smucił się starozakonny, że Niebieskiego nie widział światła Tobiasz: *Quale gaudium mihi qui in tenebris sedeo, & lumen cœli non video;* my, a *Patre luminum, Lumen ad revelationem gentium,* Światło na oświecenie narodów zesłane, widząc IEZUSA, weselić się mamy po winność. Wcielone bowiem Słowo Zbawiciel: *Verbum Caro factum est,* słowo nam daie, że przy Świętych Jego Rodzinach, niewymowna urodziła się weselość.

Lucz 1.
Tobiasz 5.
Y 12.
Lucz 2.

Kończę. Y żeby ta radość była zupełna, bez smutku cienia, prawdziwa, z samą iey Ubostwioną tylko zażywaycie Dzieciną. Wolnego do Betleemskiej stajenki, nikt wam nie zabroni przystępu, wszak w ubogiej, y drzwi nawet niemasz stajenice: *Hodie [mowi uczony Diez] Dominus, Redemptor, flos campi, in domo sine januis nascitur, ut ad eum omnibus pateat aditus.* Idźcież, a z Nanzyańżeńskim, do maleńkiej mowcie Dziecinie: *Hodierni Sacramentum mysterii virtutum natiuitas, ruina viti- orum.* Ach! Panie, tajemnica Narodzenia Twoiego, cnot to rodziny, grzechow ruiny. Niechayże zbrodniom umieramy, y światu, a cnotom się odrodzamy, y Niebu, a tak żyć pewnie, y cieszyć się z tobą będziemy na wieki. Amen.

K A Z A N I E XV.

Na Uroczystość Świętego Szczepana, pierwszego Męczennika.

Miane w Kościele Franciszkańskim w Zamościu, dnia 26 Grudnia, Roku P. 1756.

Ierusalem, Ierusalem lapidas eos, qui ad te missi sunt. *Matt. 23*
Ieruzalem, Ieruzalem, kamienuiesz tych, ktorzij do ciebie posłani są.

Jakaś to przedziwna moda, cudowny y niedoświadczony zwyczaj słuchacze, zabijać Posłow, posła nie śieka, nie rąbia. Nasłuchałem się dosyć, y naczytał do woli, iak z publicznym

blicznym witaia cudzoziemskich Poslow applauzem; Ierozoly-
ma nie tym, przeciwnym owszem, postępie sposobem, Miasto
złośliwe, Prorokow Boskich zabija, kamieniuie Posłańcow: *Ie-
rusalem, Ierusalem &c.* Nie iednemu, poslanemu Prorokowi od
Boga, życie bezbożna wydarła Ierozolyma: Był ogniasty w du-
chu Eliasza, ten tułać się po dzikich musiał pustyniach, dobrego,
zła wygnała Ierozolima od siebie; był Ieremiasz, tego gradem
zasypana kamiennym, piłą Izaiasza przetrzęła; był Ezechiel,
tego póty po kamieniach włoczyła, aż poki głowa się nie roz-
skoczyła na dwoie, y mózg z niey nie wyprysł; był Zachary-
asz, tego z życia między Ołtarzem y Kościołem rozbiła. He-
rodyanna zamiast delikatney potrawy, głowy się Ianowey na-
parła: *da mihi in disco caput Ioannis Baptiste*; aż życie Ian nie-Matt. 14:
winny utracił. Mało na tym, nie tu ieszcze na Poslow Boskich, *Ψ. 8.*
zawziętości Ierozolimskiej koniec, y meta: Posłał Oyciec
Przedwieczny Syna swojego: *Misit DEUS Filium suum*, y te *Ad Galat*
go: to okrutnie przy kolumnie zraniła, to cierniową uwięczyła *4. Ψ 4.*
koroną, to wyszydziła, wysmiała, to do Krzyża nakoniec przy-
kuła; Y czyliż krzyknąć na te miasto, pełne niesprawiedliwo-
ści nie trzeba? *Ierusalem &c.* Tak tedy na Ludzi Świętych
posłanych do siebie, zawziętości pałała ogniem Ierozolima. A-
le przecię drogi, ulice, y rynki, Krwią naydroższą zlawszy Zba-
wiciel, gorejące złości ugasić musiał pożary? nie, krwią bar-
dziej rozrzucona, na niewinnego rzuciła się Szczepana, kamien-
nym utłukła gradem: *lapidas eos.* Coż ja dzisia y z temi robić
będę kamieniami? co? oto wspaniała, dla Męczennikow Chry-
stusowych Hetmana, Szczepana S. pochwał wystawiać myślę
strukturę. Tak więc uczynię, kiedy w dalszym mowy moiej po-
wiem dyskursie: Męczeńskie Szczepana S. kamienie, stopniami
mu do wyższej stały się godności. O tym tedy *Lapidi Angu-
lari*, Narodzonemu IEZUSOWI Panu, na większą a większą
chwałę. *Ad M. D. Gloriam.* Za błogosławieństwem twoim
mówić będę: *Petra deserti, unde Agnus missus*; Opoko Pusty-
ni, z Ktorey się narodził Baranek, iako Cię nazywa Damascen
Święty, Nayświętsza, Naydostojniejszy MARYA Panno, y
Matko Boska. *Ave MARIA.*

ROzne do nabycia wspaniałych honorow, ludzkie dowcipy
wynaydować zwykły sposoby. Nie ieden sobie głowę
fuszy, mózg smaży, a nad czym? oto iakby się podnieść w go-
dności nad innych, we dnie o tym myśli y w nocy. Ale o iak-
że nieśłałe światowey godności usługi? Kwiatek to maiowy,
ktory poranek pięknie maluje, szpetnie w wieczor psuje, ruy-
nuie:

Y₁

Una

Iak iód od słońca, tak prętko doczesne topnieją honory, nigdy nieśiąc w iedney stać porze nieumie, tak też y honory czynią znikome: raz w pełni, drugi raz na nowiu zostają; tu przybywa, tu zaraz y ubywa godności: *crescit, & decrescit, in eodem sistere nescit.* Pniy się iak chcesz do honorow wierzchołku, łask two cię zepchnąć zazdrośna potrafi fortuna: bo do pierwszych ziemskich pospieszając godności, stopnie niebezpieczne y zdradliwe. Solenizant dzisiejszy, Szczepan Święty, do chwały, do godności Niebieskiej, krokiem nie leniwym wstępował, bo sobie z Męczeńskich stopnie ugruntował kamieni. *Genes. 28.* Z Oycowskiego tam starozakonny Patryarcha Iakub, wyszedłszy domu, kiedy już po słońca zachodzie, na miejscu niektorym, snem mu oczy lipnąć poczęły, kilka z leżących wziąłszy kamieni, włożył pod głowę, y smaczno na nich, iak na miętym zasnął wezgłowiu: *Cumq; venisset ad quendam locum, & vellet in eo requiescere, post solis occasum, tulit de lapidibus qui jacebant, & supponens capiti suo, dormivit in eodem loco.* Tak tedy na twarzy poduszce, Iakub zasypia, ale sen miły ogląda, Nieba się tykającą drabinę, a na niej wspartego widzi BOGA: *Viditq; in somnis, scalam stantem super terram, & cacumen illius tangens Coelum, & Dominum innixum scale.* Ach! pieszczony Sardana-pala narodzie, na łabędzim puchu, w piernatach, nieoczym dobrym, chyba ci się przysni o piekle, a na iawie doznasz co biada; Iakuba portret ja uważam w Szczepanie: po słońca Iakub rzeczony, mile zasypia na kamieniach zachodzie, Szczepan, kiedy już nayiaśniejszy sprawiedliwości Luminarz, wśmiertelne cienie zaszedł na Krzyżu Zbawiciel, Męczeńskie zebrawszy kamienie, na nich, choć na twardym łożu, ale słodko sobie w Bogu zadrzymał: *Lapides torrentis illi dulces fuerunt.* Iakub po długiej z mężem utarczce, *Vir luctabatur cum eo,* Izraela przyjął nazwisko, *nequaquam Iacob, appellabitur nomen tuum, sed Israel.* Izrael, y coż proszę znaezy? *Israel videns Deum.* widzący Boga; patrzcież, aż y tu równa się Szczepan z Iakubem. Ten to bowiem po ciężkiej, nie z mężem iednym, ale z całą Synagogą Żydowską woynie, alboż otwarte Niebiosy, y samego nie oglądał IEZUSA? *Intendens in coelum, vidit gloriam Dei, & IESUM stantem, à dextris Dei, & ait: Ecce video coelos apertos, & Filium hominis, stantem à dextris Dei.* Zdrzymał się na kamieniach Iakub, y zasnął: *tulit de lapidibus &c.* aż zaraz do honoru, widzenia Wszechmocnego Niebios Monarchy postąpił: *vidit &c.* Przy gęstym kamieni pocisku, tego doszedł szczęścia y Szczepa-

Ecclesia
Genes. 32
Ibidem.

Aktor. 7.

y Szczepan, zasnął na słuście kamiennym, nigdy nieuchronnym
 snem śmierci, aż oczy swoje na widzenie Stworcy otworzył.
 A zatym nieplonnie powtorzę, com wyrzekł: Męczeniek Szczepa-
 pana S. kamienie, stopniami mu do wyższej stali się godności.
imo Reg: 17. cap. Filiński bohatyra, odważnego Goliata bez
 miecza, y broni wojenney, z nog zwałił, zbił Dawid kamienia-
 mi: *Infixus est lapis in fronte ejus, & cecidit in faciem suam super*
terram. Więcey daleko Szczepan dokazał, kiedy przez Mę-
 czeniek kamienie, nad głównym nieprzyjacielem naszym, pie-
 kielnym tryumf otrzymał olbrzymem. Ta tylko między zwy-
 cięstwem Dawidowym, y Szczepanowym różnica, że Dawid
 kamieniami rzucając, a Szczepan na siebie rzucone przyjmując,
 chwalebnym być się pokazał zwycięscą. Słuchaycie, co o
 tym Asteriusz S. napisał: *Vicit David Goliath lapidibus, vicit*
& Stephanus is quod, diabolus, ille nihilominus quibus percussit, hic
autem quibus percussus est. Ażeby zawsze w Koronie tryumf
 zstawał, (gdyż z Imienia Szczepan, Korona, *Stephanus Corona*)
 z nieprzyjaciółkami nie mieczem, ale iedyną wojował miłością:
Stephanus, ut nominis sui coronam mereretur accipere, [mowi Syl-
 weyra] *charitatem pro armis habebat, & per ipsam, ubique vincebat.*
 Nie tym teraz na świecie zwykli sobie ludzie postępować zwy-
 czaiem, w łyżce wody, gdyby można przeciwnika utopić, z
 wielką by to uczynili ochotą, tym polpolicie rządzą się zda-
 niem: *dentem pro dente, oculum pro oculo.* Trafi się choć ma-
 leńka, warta niczego, od bliźniego uraza, aż zaraz hałas biy,
 zabi y na niego, piekłem iaki taki zatrząsie, pioruny by z Nieba
 zciągali; na rynkach, przy kupnachs, przedazachs, tam to błogo-
 sławieństwa posłuchać, w dziedzictwie swoim, w piekielnych
 diabłach się osiedzieć nie może przepaściach, ruszą go tam, do gę-
 by sprowadzą. Ach! zawzięci ludzie y złośliwi, ciekawą rzuć-
 cie na Szczepana zrzenicę: w nim przykład, w nim iedyna mi-
 łości nieprzyjaciół figura, tkwiła w myśli y sercu, Chrystusowa
 u Szczepana nauka: *Diligite inimicos vestros, benefacite his, qui* *Math. 5.*
oderunt vos, & orate pro persequentibus, & calumniantibus vos; ko- *W 44.*
 chaycie nieprzyjaciół waszych, dobrze czyńcie tym, którzy nie-
 nawidzą was, *benefacite &c.* doskonale tę naukę Szczepan Sw.
 wypełnił. *Aktor: 7. cap.* Niewinnego, pełnego mężności y ła-
 ski: *Stephanus plenus gratia, & fortitudine,* z piekła rodem,
 kamienując świadkowie, szaty swoje do straży Saulowi oddali:
Testes deposuerunt vestimenta sua, secus pedes adolescentis, qui vo-
cabatur Saulus, & lapidabant Stephanum. Był Szawel na Szczepa-
 pana ukamienowanie sprzyśległy: *Saulus erat consentiens neci*
 Z *ejus.*

ejus. Mało na tym, wszystkich kiedy łukien pilnował, Święty przyznaie Augustyn, iak gdyby wszystkich rękami, kamienne rzucał na Szczepana pociski: *Omnium vestimenta servabat, & tanquam manibus omnium lapidabat.* Coż pomściłże się krzywdy nad Szawłem Szczepan? oddałże po światowemu za swoje? oto w błędach Szawel, życie miał w niedowiarstwie swoim utracić, Bogu y Niebu, swoją go pozyskał Szczepan modlitwą. Bo nigdy by był Wielkiego Nauczyciela narodow, te na-
 Aſtor. 9. czynie IEZUSA noszące Imie: *Vas electionis est mihi iste, ut*
 y 15. *portet Nomen meum coram gentibus.* Kościół nie miał Pawła, gdyby był modlitew za niego Szczepan pokornych nie czynił. *Perdi debuerat Saulus, sed pro eo oravit Stephanus; si Martyr Stephanus non orasset, Ecclesia Paulum non haberet;* mowi wspomniony Augustyn. Za kamienie, Niebieskiey Oyczyzny pieśzczoły wyprosił Szczepan Pawłowi. Nie złym za złe, ale za złe dobrym nadgrodził. Cud słuchacze na świecie, a gdyć to za chleb, kamieniem częstokroć oddaia. Y na toć to Berłowa.
 Psal 40. dny zalił się Prorok: *Homo paſcis mea, in quo sperabam, qui adibat panes meos quotidie, magnificavit super me supplantationem;* Człowiek, w którym wszelką pokładałem nadzieję, który chleba się moiego niaidl do syrości, siatki zaſtawił podemną zdradliwe. Nie ieden za szczere w usługach fatygi, taką tylko kontentować się muſi wdzięcznością, że mu rękę wyciągnął wſzy, żebrać, ludziom drzyć oczy, z Bellizaryuszem potrzeba: *date obolum Bellifario.* Niemaſz teraz, zginęło to prawo na świecie, ażeby to pięknym za nadobne, nadobnym za piękne, oddawać. Dobrym się za dobre wypłacić, zwyczaj poſpolity ludzkości. Ale za krzywdy, y prześladowanie, oddać miłością, iak podziwienią, tak tyſięczney rzecz godna pochwały. Nie każdy reſztuki dokazać potrafi, a przecieć iey Szczepan S. dokazał, dla Pawła o życie się wieczne poſtarał. Za zdaniem Paulina, trybem się pomścił Niebieskim: *Vicem injuriæ reddere, humana ultio eſt, inimicos etiam diligere, vindiſta Cœleſtis eſt.* Cierpliwie Męczeńskie przyimował Szczepan kamienie, otoż ie w Niebieſką ſobie wprawił Koronę; każdy z nich drogim, zdobiącym go, ſtał się brylantem. Przyznać muſzę, co Ezech: 28. o kimſić tam Prorok powiedział: *omnis lapis pretioſus, operimentum tuum.* Nakimże lepiej, pytam się, ieżeli nie na Solenizancie dziśieyſzym, Szczepanie Świętym. *Iſaie 33.* Słowa się ſprawdziły Prorockie: *monumenta ſaxorum, ſublinitas ejus.* Bo Męczeńskie Szczepana S. kamienie, ſtopniami mu do wyſzſzey ſtały się godności. *Lucæ 23.* Za ſwoich tam modlił się krzyżo-

wnikow Zbawiciel: *IESUS autem dicebat, Pater dimitte illis, non enim sciunt, quid faciunt;* Oycze Przedwieczny, odpuśćże im, bo sami niewiedzą co czynią: *non enim sciunt &c.* Staie tu Seraficzny Zakonu moiego Doktor, Bonawentura Święty, y z głębokim woła zadziwieniem: *Vide nunc opera Domini, quæ posuit prodigia super terram, flagellis casus est, spinis coronatus est, clavis confossus est, affixus patibulo, opprobrius saturatis, omnium tamen dolorum immemor, charitatis memor, ignosce ait illis, quia nesciunt quid faciunt.* Słuchacze, IEZUśowym się dziełom przy-
patruycie, frodze przy słupie zmęczony, cierniową uwięczony korona, gwoździami do Krzyża przykuty, o tym zapomina, o redney pamięta miłości, Oyca swego za niemi uprasza. Pań-
skich pamiętny Szczepan roszakow: *Exemplum dedi vobis, ut* Ioan. 13.
quemadmodum ego feci, ita & vos faciatis; Przykład (prawi) ¶ 5.
zostauiem wam, ażebyście wzorem zawsze moim czynili, w
spólnie; z zaiadłą Synagoga Żydowska, rzuciła się na Szcze-
pana dzikością: *Impetum fecerunt unanimiter in eum, & eicien-* Act. 7.
tes eum extra civitatem, lapidabant. Aż Szczepan z głęboką ¶ 57. & 58.
pada na modlitwę pokorą, Boskiey żebrze za kamienujących sie-
bie litości: *positis genibus, clamavit voce magna dicens: Domine* ibidem:
ne statuas illis hoc peccatum; Panie niechcieyże im to za grzech ¶ 60
poczytać: z serca całego krzywdę nieprzyjaciółom darował.
Tak, iak niegdyś krew niewinnie zabitego Abla: *vox sanguinis* Genes. 4.
fratris tui clamat ad me de terra; albo też iak *Apocal. 6.* leżą. ¶ 10
cych pod Ołtarzem zabitych dusze: *usquequo Domine verus, &*
justus, non iudicas, & non vindicas sanguinem nostrum. Ach! Sę-
dzio sprawiedliwy BOZE nasz, czemuż o krwi naszej się nieu-
pomnisz wylanie; o zemstę do Stworcy swojego nie wołał, o-
wszem aby BOG ich za kamienowanie iego nigdy nie karał, o
to upraszał: *positis genibus &c.* Tego pragnął od Boga, ażeby
ani im to za grzech niemiano. Miodopłynny wielce się tu
dziwuje Bernard: *pro se orat stans, & erigitur, pro lapidantibus fle-*
dit genua, quis audivit unquam talem, quis vidit huic similem.
Co to iest? za siebie się modli stojący, a kiedy modlić się za nie-
przyjaciół przychodzi, aż Szczepan na kolana upada; słyszałże
kto kiedy o takim, a kto rownego Szczepanowi oglądał. Tam ci
kamieniami szturmuia, a Szczepan się do modlitwy udaie. O
cnoto! o przedziwny doskonałości dowodzie! Dziwować się z
Augustynem S. potrzeba: *Illi lapides mittebant, & S. Stephanus*
orationes fundebat. Przy Mięczeństwie straszliwym, w ten czas
kiedy inny o serdecznym mogłby Achatesie zapomnieć, Szcze-
pan o zaboycach pamiętał. Uważał to, aż z osobliwszym Ma-
xymus

xymus S. podziwieniem zawołał: *In illa lapidum ruina, quando alius oblivisci poterat etiam charissimos suos, ille Domino commendabat inimicos.* Przyjął z słodkością Szczepan S. kamienie, wszystkie darował nieprzyjaciolom urazy, a tu na ukoronowanie tak wielkiey cnoty, aż Niebo zmałało: *Condonatori injuriarum, unum Caelum non sufficit*, mowi S. Fulgencyusz. Przyznaćże słuchacze potrzeba: Męczeńskie Szczepana S. kamienie, stopniami mu do wyższej stali się godności.

Konczę. Wszystkie tedy rzucone na siebie kamienie, z zbawienną Szczepan cierpliwością gdy poniośł, każdy mu w stopnie się do chwały Niebieskiej zamienił. Utrapienia, prześladowania, smutki, boleści, kamienie to: po tych kamieniach, iak po stopniach, przyimuiąc ie, a zgadzając się z wolą Boską, mogli byśmy do szczęśliwey wstąpić Oyczyzny. Ale ach! niestety, ach szkodo! ach! wiecznemi nieopłakana łzami utrato, po nich częstokroć, dla niecierpliwego znoszenia, wielu na łeb, niżey piekła w padaią. Żywy w ciele ludzkim Aniele, Wielki Luninarzu Szczepanie: *O terrestres Angele! o Homo Caelstis! o Sydus mane exoriens*, z Wielkim to przyznaię Bazylim. Uprośże ażebyśmy twoim przykładem y wzorem, prawdziwym kochali nieprzyjaciół affektem, a pewną cieszyć się będziemy nadzieią, że tego BOGA, ktoregoś Ty przy otwartych Nieba pałacach, ieszcze w życiu doczesnym oglądał: *Ecce video Celos apertos, & Filium hominis stantem à Dextris Dei*, Twarz w twarz bez końca widzieć zasłużemy na wieki. Amen.

KAZANIE XVI.

Na Uroczystość Świętego Jana Apostoła, y Ewangelisty.

Miane w Zamościu w Kościele Franciszkańskim dnia 27. Grudnia, Roku Pańskiego 1756.

Domine, hic autem quid? Ioann: 21mo Cap.

Panie, a Ten zaś co?



Ayczęściey, owszem za zwyczaj, ludzkich dyskursow, co kto zac, bywa przyczyna, *hic autem quid?* Iam szlachćic z oycą, z dziadą, pradziadą, y z przodkow moich, krwi y urodzenia wielkiego, z domu naszego, nie nowina to Senatorskie zasiadać krzesła, a ten co, od cepa, od pługa, od radła, leżuch, na piecu się u Pani matki wychował: *hic autem quid?* Mnie wysokie, wspaniałych tytułow, zdobią go-

dnosci,

dnosci, a ten co: kmieciem go, wiesniakiem, uczynila natura; *hic autem quid?* Iam człowiek roztropny, rozeznany, rozumny, wnukiemby mnie Salomonowym nazwać potrzeba, a ten co: prostak, a. b. c. trzech pocziwie zliczyć nieumie: *Hic autem quid?* Poyrzał ciekawą obrociwszy zrzenicę, y tylko co Piotr Iana obaczył, aż zaraz wybaduie, pyta się I E Z U S A: *Domine &c.* Powtorzę ia Piotrowe o Ianie pytanie: *hic autem quid?* ale pytać o to IEZusa nie będę, bo za to pofukano y Piotra: *quid ad te;* a tobie co Pietrze do tego. Nu, toż wy mnie powiedzcie słuchacze; ale któż doskonałym, godność, y pochwały Iana, ogłosić potrafi sposobem? kto Panieńską czyśćć, niewinność, kto Apostolskie prace y trudy, stylem dostatecznym wyrazi? Coż o przedziwnym, na Insule Patmos, prorocztwie, co o Ewangelii? co o Doktorstwie, co o Męczeństwie powiedzieć? Wielkiego wiary obrońcę, Kardynałką ozdobionego purpurą Bellarmina, samą tylko odmalowawszy głowę, że go całego malarzka nieodrysowała ręka, taką przypisano exkuzę: *Totum pingere nemo potest.* Ta panegiryczna pochwała, y komuż bardziey, ieżeli nie dzisieyszemu służy Ianowi, ten tak niezliczonemi łask od Boga ubogacony darami, że trudno, y niepodobna iest, wszystkie iego cudowne opisać przymioty: *totum pingere &c.* Coż ia przecie rzeknę o Ianie? oto w dalszym mowy moiey powiem dyskursie: Ian wygórował nad wielu. O tym tedy temu BOGU, Który wszystko mogący, mający, dla wszystkiego dobra naszego, niemającym, y ubogim przy swoim się pokazał Narodzeniu, na większą a większą chwałę. *Ad M D. Gloriam.* Za błogosławieństwem twoim mówić będę, *omnibus modis irreprehensa,* Najswiętsza, Naydostoyniejsza MARYA Panno, y Matko Bożka. *Ave MARIA.*

ZEm prym Ianowi między drugimi przypisał, tom co mu iest własnego powiedział. Ten to bowiem osobliwszy Chrystusow kochanek, *Discipulus quem diligebat IESUS.* Złote runo, drogi Serca IEZUfowego pectoral: *recubuit supra pectus ejus.* Iego więcey ukochał Zbawiciel nad innych, tak Święty przyznaie Rupertus: *Dilectus ille Discipulus, inter dilectos omnes dilectissimus.* Ze bardziey CHRYSTUS Iana ukochał od drugich, różne niech kto chce naznacza przyczyny, ia gdy go na łonie IEZUfowym, słodko spoczywającego oglądam, z tą łatwym poznać sposobem, zgadza się y Augustyn S. mówiąc: *Quod enim dare potuit, Dominus majus, erga eum sua dilectionis indicium, quam ut solus discumberet, super pectus ipsius.* Na myśl mi przychodzi, co Święty napisał o Ianie Ambroży: *Transcen-*

Joan. 21.
y 20.

dit nubes, transcendit virtutes Cœlorum, transcendit Angelos. Ian obłoki, Ian mocy Niebieskie, Ian samych przewyższa Aniołów. A zatym, Ian wygłorował nad wielu. *Genes. 44. cap.* Staroza-
konny Patryarcha Iakòb, z doczesnym już się mając żegnać ży-
wotem, podział dobytku swojego między dwunastą czyniąc
synami, więcej coś Iozefowi przydać: *Do tibi partem unam,
extra fratres tuos.* Kochał serdecznym Iakòb Iozefa affektem:
Pater tenere diligebat eum; dla czego większą wyświadczył
ku niemu szczodrość, część mu bogatszą wydzielił. Wspo-
mniany z dwunastą synami Iakòb, z dwunastą Apostołami wy-
rażał IEZUSA. Iakòb nad synów Iozefa, Chrystus ukochał Iana
nad Uczniów, y słusznie, bo iak u Iakòba Iozef, tak Ian na
miłość u IEZUSA zasłużył: *Ioannem diligebat IESUS* [mowi
Eutymiusz] *plus cœteris, quia plus diligere meruit.* Dał więcej
Iozefowi Iakòb od braci, dał więcej Ianowi CHRYSTUS od
Apostołów. Słuchaycie co Rupertus Opat napisał: *Beatus Io-
annes, sic inter duodecim Apostolos crevit, quomodo inter duodecim
Patriarchas Ioseph, quomodo enim ille duplicia accepit, dicente Pa-
tre: do tibi partem unam, extra fratres tuos. Apostolus, cœteris
dono diligentis Domini IESU, partem unam egregiam accepit.*
Ian tak między Apostołami innemi, iak między Patryarchami
dwunastą, wzrastał Iozef. Bo iako ten część większą nad bra-
ci otrzymał, tak nad braci, to jest Apostołów, z szczegulnego
kochającego Pana respektu, część iedną najlepszą Ian poży-
skał. Lecz którą? wspomniany powiada Rupertus? *Non so-
lum ut qui erat Apostolus, Evangelista, quoq. fieret, tanquam Di-
vinum Evangelium scriberet, verum etiam tantam, tamq. mirabi-
lem, revelationem scriptura traderet.* Nie dość, że Apostołem
został, y Ewangelistą do tego, ieszcze tak wielkie światu ozna-
mił objawienia. Część że darów swoich większą iak drugim,
szczodrze Ianowi CHRYSTUS darował: *Do tibi partem &c.*
Marzalek Chrystusów Ian Chrzciiciel, ten, nad ktorego nikt wy-
żej między ludzkiemi nie powstał synami, *non surrexit inter na-*

Matt. 11.
y. 11 *tos mulierum major Ioanne Baptista;* a przecie rzemyka u IE-
Joan. 1.
y 27. *ZUSowych rozwiązać nożek, bydz się niegodnym osądził: Cu-*
Joan. 20. *jus ego non sum dignus, ut solvam corrigiam calceamenti;* a do te-
go wzniesć ręki przy Chrzcie nad Głowę IEZUSOWĄ lękał się.
Magdalenie Nog swoich dotykać się IEZUS zabronił: *Dicit ei IE-*
SUS: noli me tangere. Tomasz, aż za rozkazem, y to z bojaźnią, do
Boku rękę pociągnął Pańskiego. A Ian, bez wszelkiego po-
zwolenia, śmiało sobie, na IEZUSOWYCH spoczywa pierśiach:
Do tibi &c. Coż to powiedzcie sprawiło? co? przedziwna mi-
łłość

łość ku Ianowi IEZUSA. Y temuć to się Tomasz S. de Villanova zadziwił: *Non audeat Baptista sacrum Domini verticem attingere, Magdalena cum timore & tremore, pedes tangit, Thomas nisi iussus, manum non mittit ad latus, Ioannes dilectus non iussus, non petit veniā, confidenter recumbit super pectus Domini. Amor fecit, hoc est enim supra modum audax dilectio.* Smażył się dla Imienia Iezusowego w oleiu, y chociaż krwi w męczeństwie nieprzelał, Ian przecie większe wycierpiał nad Męczenników tortury. Piśze w życiu S. Angeli de Fulgino, Arnoldus: widząc Ian okrutne przy męce IEZUSOWEY MARYI załości, tak bolał, że go w niektorym widzeniu, nad Męczenników SS. wspomniana przenosiła Angela: *Dabatur mihi intelligere, quod S. Ioannes, tantum dolorem sustinuerat, de passione & morte Christi, & de dolore Matris, quod existimo eum, fuisse plus quam martyrem.* Patrzcież, y tu więcej coś Ianowi dano nad drugich: *Dotibi partem &c.* Tyle tysięcy, millionow, bez liku. SS. niewinnych, rachowały wieki Panien, wszystkie Ian czystością przewyższył; iak przy wypogodzonym słońcu pochodnia, iak pomnieysze przy Xiężycu gwiazdeczki, iak parzące przy woniejących rozach pokrzywy, iak przy innych zdroiach, wody błotniste, tak wszystkie przy Iana ranieią czystości: *Cæteras à mundi primordio, Virgines antecellit,* Piotra Damiana świadectwo. Od lat dziecinnych, aż do samey zgrzybiałej starości, błockiem grzechowym, niewinności nigdy niezmazał sukienki: *Puritatem* Laurentius *puerilis ætatis, usq; ad senium, custodivit illasam, innocentiaq; nito* Iustinianus *rem, servavit in mente.* Ach! moy BOZE, o iakże wieluten skarb utracaią daremnie, kleynot ten, żadnym nieofszacowany bogactwem, na oplakaną idzie tandetę. Nigdy Ian w nim szkody niecierpiał: *Virgo electus ab ipso, Virgo in ævum permansit.* Ecclesiæ Więcej tedy Ianowi pozwolono iak drugim: *dotibi partem &c.* W życiu ieszcze doczesnym, śmiertelnego ciała otoczony lepianką, nie iak Człowiek, lecz żył iak Anioł na świecie, tak nie ia, ale *Laurentius Iustinianus* powiada: *Imitabatur plane, adhuc in mortali corpore positus, Angelicam dignitatem, humanam transgrediens conservationem, mortaliumq; consuetudinem.* O więcze zawołać należy! Ian wygórował nad wielu. *Ezech: imo: Wi* Ezechiel *dział tam ciągnące woz chwały Boskiey zwierzęta Ezechiel,* każde z nich twarz na sobie miało odmienną: Twarz Człowieka, twarz Lwa, twarz Wołu, y twarz Orła; *similitudo autem vultus eorum, facies hominis, & facies leonis, facies bovis, & facies aquilæ.* Orzeł przecie był wyżey nad niemi: *facies aquilæ, de super ipsorum quatuor.* Woz ten, że Świętą Chrystusową,

którą czterech Ewangelistów ciągnęło, wyraża Ewangelią; SS. Hieronima, Augustyna, Ireneusza, y wielu zdanie zobopólne Doktorow. Przez Zwierze pierwsze, Człowiekowi podobne, rozumieć Mateusza S. potrzeba, który Ewangeliy swoiey początek, od Genealogii, co do Ciała, Chrystusowey zaczyna: *Liber generationis IESU Christi, Filii David, Filii Abraham;* Xięga rodzaju IEZUSA Chrystusa, Syna Dawidowego, Syna Abrahamowego. Zwierze drugie, lwią niby mające postać, drugiego Ewangelistę, Marka S. wyraża, ten bowiem, w Ewangeliy swoiey ogłosił iak Lwa strasznego, Iana na puszczy opowiadającego pokutę, gdy namienia: *Vox clamantis in deserto, parate viam Domini;* Głos wołającego na puszczy, gotujcie drogę Pańską. Łukasza S. ze on Ewangelią swoię, o Kapłańskim Zacharyasza wspominając urządzie, od starozakonnych zaczyna ofiar: *Factum est autem, cum Sacerdotio fungeretur, in ordine vicis sue ante Deum;* dla tego Wół, którego dawano na ofiary, wyrażał. A Orzeł że czyią figurę? *Aquila ipse est Ioannes, sublimium predictor, & lucis internae atque aeternae, fixis oculis, contemplator.* Orlich I A N przymiotow, który w Światło niestworzone, BOGA samego, niezmrużoną patrzył zrzenicą. Ten nad innych wyżej, w Boskich tajemnic wyleciał poznaniu. Trzey Ewangelistowie, Mateusz, Marek, y Łukasz: to w Betleemskiej narodzonego stajence, to w Ierolimskim siedzącego między Doktorami Kościele, to Krzyż dźwigającego, to Ukrzyżowanego, to Zmartwychwstałego, to wstępującego do Nieba, zawsze po ludzku opisałi IEZUSA, a Ian od samego Bostwa zaczyna: *In principio erat Verbum, & Verbum erat apud Deum, & DEUS erat Verbum. . . . Et Verbum Caro factum est;* Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo, . . . A Słowo stało się Ciałem. W Boskiey poznaniu Istoty, Ian nad Prorokow, Ian nad Patryarchow, Ian nad Apostołow, ludzkie przygasił dowcipy. Tego bystrym dosiagnął rozumem, czego ledwie się śmieją Aniołowie dotykać. To Piotr Damian o nim napisał: *In speculanda summa Divinitatis essentia, praecedit Prophetas, supergreditur Patriarchas, Apostolos superat, postremo totius humanitatis transcendit ingenia, & illuc usque aciem mentis tetendit, quo vix Angelica valet attingere creatura.* Ten Orzeł, gdyby był choć trochę wyleciał wyżej, cały świat [za Bedy zdaniem] zapewne by go niepoiął: *Si Beatus Ioannes aliquantulum volasset altius, totus mundus eum capere non potuisset.* Ian [starożytny twierdzi Origenes] stworzenia widome y nie widome przechodzi: *Ioannes visibilem & invisibilem creaturam superat.*

Toć Ian wygórował nad wielu. Iuzem o tym w wyższym namienit dyskursie, iako umierający Patryarcha Iabób, kochancemu Iozefowi swojemu, więcej coś nad braci darował. Konał iuz, a do niego się obrociwszy, zawołał: *Do tibi &c.* KROL wszystkich Patryarchow Zbawiciel, kiedy Ducha swojego Oycu Przedwiecznemu, na Krzyżowym miał polecić łozu, swoy także uczynił testament, odpuszczenie grzesznikom, Ray Łotrowi, Suknią, krzyżującym siebie żołnierzom, obumarle Iozefowi z Arymanty Ciało, chociaż nieprzytomnemu, klucze Piotrowi, a stojący pod Krzyżem z Ianem coż oddał Matce MARYI? za Syna Iana: *Mulier ecce Filius tuus;* Ianowi za Matkę, legował MARYĄ: *Ecce Mater tua.* Pięknie *de Villanova* Tomasz, ten Chrystusow opisał testament: *Pendens in Crucem moriturus IESUS, disposuit testamentum, aderat ibi dilectus, quid sibi legaturus expectans, quid tibi o dilecte legabo? quid in ultimis dabo tibi? Ecce Mater tua, hæc omnium, qua possideo charissima, & pretiosa gemma, hanc tibi trado.* Do Krzyża przykutę, testament gdy czynił Zbawiciel, y Ian też przytomny zostawał, rzekł podobno IEZUS do niego: y coż ci, w ręce iuz Oycowskie Ducha oddając, kochany zostawię Ianie? Oto Matka twoja, Kleynot to nayszacownieyszy, y naydroższy, nimże się kontentuy, ten ci daię. Wielka mnie tu bierze ciekawość, iako to ta była częśćka, którą większą iak braci Iakób Iozefowi darował: *Do tibi partem &c.* Aliści, że to była osobliwsza ziemia, czyli rola w krainie Sychar, uczony powiada Ginterus: *Erat hæc pars extraordinaria, non alia, quam insignis ager in Sichar.* Więcej dał ulubionemu IEZUS Ianowi: kiedy mu według Augustyna, *Terram promissionis*, Ziemię obiecaną, według Arnobiusza, *Terram Dei benedictam*, Ziemię Błogosławioną, naznaczył za Matkę MARYĄ: *ecce Mater tua.* Nikomu tego niewyświadczył respektu. Bydźże musi, że Ian wygórował nad wielu.

Joan. 19.
ψ 26
Ibidem:
ψ 27

Kończę. Dziwney, którą Ian świadczy dla ludzi, ieszcze się przypatrzemy opiece. Pisze Ekumenicus, o tymże y Metafrastes wspomina. Za czasow Iana S. Chrześcianin nieiaki, wielkich niemając czym długow wypłacić, zgubić się po desperacku zamyślił, Zyda więc czarnoxięznika, ośmiertelną prosi truciznę, dał ją, główny Chrześciański nieprzyjaciel Imienia, krzyżem ją Chrześciański przeżegnawszy Człowiek, wypija: aż skutku żadnego trucizna nie czyni; dał drugą, a po tym y trzecią: ale tym, iak z pierwszą postąpiwszy Chrześcianin sposobem, szkody nieodebrał naymnieyszey. Cud, Krzy-

za S. dzielność, widzi niewierny, idzie więc do Iana, y wiarę przyimuie. Lecz co z dłużnikiem uczynił Apostoł? co? ziela mu blisko będącego narwać rozkazał, którego wiążągdę przyniośł, w złoto, Ian krzyżem przeżegnawszy, zamienił; którym, y długi desperat wypłacił, y na dalsze trzymał pożywie nie. My to my, o! iakżeśmy się BOGU zadłużyli naszemu, za stworzenie, y odkupienie, o iak niepojętą wdzięczność po winniśmy oddawać. Ale ach! niestetyż, ach! biadaż nam, grzechami podobno płaciemy: Z głębokąż o Święty Patronie wołamy do ciebie pokorą o przyczynę. Wszystkich w cnocie, w doskonałościach wielu przewyższyłeś, y w zasługach, my w dumney hardości Lucypera, w stroiach, w wymyślnych modach, w zbytkach, Ewangelicznego bogacza, w obłudzie samegośmy przeszli Iudafza. Niechayże za twoją poważną przyczyną, złych życia wyrzekniemy się nałogow, a żyć z tobą w szczę śliwey będziemy wieczności. Amen.

K A Z A N I E XVII.

Na Nowy Rok.

Miane w Kościele Franciszkańskim w Zamościu, dnia 3. Stycznia, Roku P. 1757.

Consummati sunt dies. Luca 2do cap.

Skończylj się Dni.

JUż się Rok Pański 1756. zakończył, iuż dnia w nim o statniego godzinę, czasu wymierzyła klepsydra: *Consummati sunt dies.* Miłyż Boże! biegną lata, iak by stre upływaią rzeki, iak na kółkach toczą się, uciekaią przed nami: *Properat cursu vita citato, volveritq; dies, rota praecipiti, vertuntur anni.* Lat iuż od wspaniałey świata wysta wioney struktury, 5705. poszło w *non sunt*, minęło, Rok też przeszły do ich się przypisał rejestru: *consummati sunt dies.* Lecz iaki był, czy pomyslny, czy szczęściu waszemu przeciwny; żelazny, czy złoty? powiedzcie? Może go kto teraz przeklinać, może z łobem *Iob 3. cap:* skarżyć się y użalać na niego: *Non computetur in diebus anni, nec numeretur in mensibus.* Niech go między dniami roku, y miesiącami nigdy nie liczą: *nec numeretur in mensibus.* Nie iednemu: Oyca, Matkę, brata, przyjaciela, po włościach niektorych, grassuiąc morowe wy darło powietrze, pewnie mu był nie miły, nie przypadł do gu stu; iuż go w wieczności wpisano rejestr, iuż się skończył: *consum-*

consummati sunt dies. A rok że 1757. dziśiay zaczęty, czy gor-
szy, czy lepszy nastąpił, pewnie w ciekawości iestecie? Iam
nie Astrolog, na gwiazdach się nie znam, znakow, planet, wca-
le nierozumiem Niebieskich; y przepraszam, że w tym was
upewnić nie mogę. Ale kupić sobie Kalendarz, co tam opi-
suie, wolno obaczyć; ktoż wie, bydź może: że same dni krzy-
zowe: *Dies rogationum* nastaną, codzienne modły, odprawiać
będziemy supplikacye, a BOG podobno dla naszych nie wysłu-
cha zbrodni, y grzechow; ktoż wieszczek, iezeli Kościelna pi-
sać Rubrycella nie będzie: *Color ruber*, kolor czerwony, krwią
się Polska, czy nie zafarbuie Oyczyzna. Do rządow to Wsze-
chmocnego Nieba należy Monarchy: bydź tak, albo też mo-
że inaczey. Ktoż najsświętszych rządow iego doysć potrafi?
Quis cognovit sensum Domini? z narodow pytam Doktorem? *Ad Rom.*
Sądy Boskie przepaść bezdenna, *Iudicia Dei abissus multa*, a ktoż^{11. y 34.}
ie zgruntować y zmierzyć dokaze? Wydam przecieć, o dzi-
siay zaczętych prognościk Roku, kiedy w dalszym mowy mo-
iey powiem dyskursie: Ze Rok ten, będzie dobry, pomyslny,
iezeli my będziemy dobrzy, y cnotliwi. O tym tedy Nie-
śmiertelnemu wiekow Krolowi, *Regi saeculorum immortalis*, &
invisibili, na większą a większą chwałę. *Ad M. D. Gloriam.* *Ecclesiast*
Za twoim błogosławieństwem mowić zaczynam, Ktora od pier-
wszego niepokalanego Poczęcia twoiego momentu, zawsze lata
miała niewinne, święte y szczęśliwe, Najsświętsza, Naydosłoy-
nieysza MARYA Panno, y Matko Boska. *Ave MARIA.*

Złe lata nasze, dobrego niegodne wspomnienia, bo iak kro-
tkie, tak wszelką napelnione niedolą. *Genes. 47.* Pytał tam
Egypcki Monarcha Faraon, wiele też rachue sobie lat, staro-
zakonnego Patryarchy Iakoba: *Quot sunt dies annorum vitae*
tuae. Az Iakob żałosny odpowie: *Dies peregrinationis meae, cen-*
tum triginta, parvi & mali. Dni [prawi] pielgrzymstwa moie-
go, lat 130. y krotkie, y niedobre: *parvi & mali.* Małe lata
nasze, za zdaniem Grzegorza S. tylko dzienne: *Diurnus, non*
diuturnus, vitae nostrae usus. Ten się w macierzyńskich dopiero
co poczał wnętrznościach, iuż ci mu zawzięte parki, życia prze-
cinaią osnowę: *Pracisa est, velut a texente vita mea, dum adhuc* *Isaia 38.*
ordirer, succidit me. Ten się dopiero urodził, światu pokazał,
iuż ci go nie w delikatne uwiaiają pieluszki, ale śmiertelnym po-
krywaią całunem, iuż ci go nie w niemowlęcey pielegnuiają koleb-
ce, ale z trumną kładą do grobu: *de utero translatus ad tumu-*
lum. Ten uczy się dopiero wsiadać na konia, iuż ci mu śmier-
telne dają nazwisko: *Ecce equus pallidus, & qui sedebat super eum,* *Apoc. 6.*
y 3.

nomen illi mors. Daniel: 7. Widział tam postawione Prorok krzessa, y sędziwy usiadł na iednym staruszek: *Throni positi sunt, & antiquus dierum sedit.* Syryjka czyta wersya: *Gigas seculorum;* wiekow usiadł Olbrzym. Dawne to bywały czasy na świecie, iako to za Adama, Noego, y innych, kiedy lata potężne były, iak Olbrzym, teraz się skróciły, y zmalały: *dies peregrinationis meae &c.* lata nasze iak złe, tak smutne. Doznał *Isaia 38.* praktyki tey Prorok na sobie, kiedy z smutkiem przepędzone, postanowił wspominać dni życia, y lata: *Recogitabo tibi omnes annos meos, in amaritudine animae meae.* Tylkoco trochę życia kanarowey zakosztujemy słodczy, już ci gorzkie śmierci następują piołuny; płakać, narzekać z Absalonem potrzeba: *Gustans gustavi paululum mellis, & ecce morior.* Czemuż to słuchacze, tak nieszczęśliwe, tak wszelką napelnione lata niedolą? ludźmi się to dzieie zaprawdę: iacy ludzie, takie też y lata bywają; Ludzie świętobliwi, Niebu mili, światu przykładni: lata też żyzne, obfite, y szczęśliwe. Trudno się lat dobrych doczekać, ieżeli złe, nie tak iak się Bogu, y Niebu podobają, żyjemy; wnoścież: y Rok nowo zaczęty, będzie on dobry, pomyślny, ieżeli my będziemy dobrzy, cnotliwi. *Genes. 4to cap:* Synowie Adama, Abel y Kaim, swoje tam oddawali BOGU ofiary: Kaim z żyzności ziemi, Abel zas z trzody swojej. *Factum est autem, post multos dies, ut offerret Caim de fructibus terrae munera Domino, Abel autem obtulit, de primogenitis gregis sui.* Przyjął BOG poświęconą sobie od Abela ofiarę, wesolą, wypogodzoną na niego, y na ofiary iego poyrzał zrzenicą: *Respexit Dominus ad Abel, & ad munera ejus.* Z Kaimem, opacznym stało się sposobem: *ad Caim verò, & ad munera ejus non respexit.* Co też za tym poszło pytam się? zazdrość zwyczajnie: *Rara Phenix in mundo, rarior concordia fratrum.* Między rodzonemi bracią niezgoda, w pole wywiódłszy, zabił Abela niewinnego, Kaim niezbożny: *Cumq; essent in agro, consurrexit Caim, adversus fratrem suum Abel, & interfecit eum.* Aliści co tylko szkaradny bratoboystwa popełnił występpek, tak zaraz Boskiego, zaciągnął przekleństwa karanie: *maledictus erit super terram.* Chociażby pracy naywiększey przykładął, na chleb robiąc, około ziemi, BOG mu w tym niebłogosławić obiecał: *cum operatus fueris eam, non dabit tibi fructus suos.* Chronił się, lękał, y obawiał: *Quicumq; invenerit me, occidet me.* O! iakże lata nieszczęśliwe, dni życia opłakane Kaim liczy; Czemu? bo zły, bratoboyca, bo ladaco. Twierdzić tedy y o Roku zaczętych potrzeba: będzie on dobry, pomyślny, ieżeli my będziemy

dziemy dobrzy y cnotliwi. *Genes: imo.* Na obraz y podobieństwo Boskie, pierwszy nasz Oyciec stworzony Adam, w pełnym rokoszy osadzony od Boga Raiu: *Creavit DEUS hominem ad imaginem & similitudinem suam, & posuit eum in Paradiso voluptatis.* Ktoż wyrazić potrafi? iak dobrze w Raiu, wszelkim działało się Adamowi sposobem; Powietrzne ptaki, wodne ryby, iego BOG polecił rządcom: *Dominamini piscibus maris, & volatilibus caeli, & universis animantibus, quæ moventur super terram.* W wszystko zgola, pod iego BOG nogi podrzucił: *Omnia subiecisti sub pedibus ejus, oves, & boves universas, insuper & pecora campi.* Toż to teraz Panem moy Adam, a długoż się tą cieszył fortuną? pòki w niewinności, w Pańskich się zachowywał rokazach, pòty lata liczył dobre, y szczęśliwe. Zle sobie Adam postąpił, z zakazanego drzewa, *de ligno scientiæ boni & mali, ne comedas,* z Ewą skosztował iabłuszka, aż hurmem się na niego, wszelkie zwały niedole. Ziemię, w pracy iego BOG przeklął: *maledicta terra in opere tuo;* w pracy mu się żywić kazano: *in laboribus comedas ex ea.* Tak była dla grzechu iego ziemia przeklęta, że tylko ciernie miała rodzić y chwasty: *spinas, & tribulos germinabit tibi.* W pocie chleba się kawałka musiał doraabiać: *in sudore vultus tui vesceris pane.* A ktoż życia takiego, lat nieszczęśliwych przyczyną? przestępujące rokazy Boskie życie Adama. Dni wesołe, dni dobre były w Raiu, pòki Adam był dobry; zgrzeszył, Boskim się sprzeciwił rokazom, aż mu z Raiu ustać, pracować bez folgi kazano. Tak to, lata się z nami zgadzają, iacy my, takie y lata: dobrzy my, dobre y lata; źli my, także y lata: a zatym y Rok nowo zaczęty, będzie on dobry, pomyślny, iezeli my będziemy dobrzy. *Genes: 41.* Sen miał dwoiaki Faraon, w pierwszym widział, iakoby krów siedm wyszło tłustych y wielkich, y tyleż chudych się stawiwszy, tłuste pożarły: *Vidit Pharao somnium, putabat se stare super fluvium, de quo descendebant septem boves pulchra, & crassa nimis, alia quoque septem emergebant de flumine, fæda, confectaque macie, devoraveruntque eas, quarum mira species, & habitudo corporum erat.* Zaśnie drugi raz, aż inne mu we śnie pokazuje się widzenie, zdało mu się: iakoby z zdziebła iednego, siedm buynych wyrastało kłosow, a z strony drugiey siedm także pustych pokazało się, które iak się tylko przybliżyły do dobrych, pożarły ie, żyzność ich y piękność zniszczyły: *Vidit alterum somnium, septem spica pullulabant in culmo uno, plena, formosa, alia quoque totidem spica, tenuis, & percussa uredine, oriebantur, devorantes omnem priorem pulchritudinem.* Coby to te krowy tłuste, y chude;

chude; te kłofy buyne, y puste mieli wyrażać, was się nie pytam, bo to pięknie Iozef Patryarcha wytłomaczył: *Septem boves pulchri, & septem spica, septem ubertatis anni sunt; septem quoque boves macilenti, & septem spicae tenues: septem anni venturi sunt famis.* Y woły, y kłofy, lata znaczyły: było krow tłustych siedm, było kłofow buynych tyleż; było też krow chudych siedm, czczych kłofow siedm; tyle też lat żyznych, tyle nieurodzaynych liczono. Allegorya to wszystko słuchacze, krowy tłuste, od chudych pozarte; kłofy buyne, od pustych ziedzone, ludzi znaczyli: *Et si non ego Ioseph clamabam tamen, vaccas illas pingves, non solum lasciviam, sed etiam injuriam, Divina significare reverentia, de perfidis enim dictum est: tauri pingves obsederunt me, & de Iudaeorum populo scriptum: impingvatus, incrassatus, dilatatus est, & dereliquit factorem suum;* mowi S. Augustyn. Tak to Katolicy, kiedy w dobrym byciu, y w szczęściu ludzie, iak tłuste zostaią cielce, na wizerką łatwo się rozbiegaią swawolę, nawet y o Bogu zapomną: *impingvatus &c.* rozbuia się, rozbiega te bydło, choc słodkie praw Bo-

Matt. 11. skich iarzmo, *jugum meum suave, & onus meum leve,* zrzuci, połamie, samemu dobodzie Bogu; aż BOG, ni krowy chude, lata nieszczęśliwe, lata głodu, wojny, które ie pozrzeć potrafią, na nie przesyła. Żalofne wieki za czasow były Noego, kiedy świat cały, potopu zalały wody. A któż temu winien py-

Genes. 5. tam się? ludzie, bo się na wszelką wylali rozpustę: *omnis caro corruperat viam suam.* 1. Paralip. 21. cap. Posyła tam BOG Wszechmogący, do Dawida z tym Proroka, ażeby iedno sobie z troyga obierał: albo głód przez trzy lata, albo wojnę przez trzy miesiące, albo morowe przez trzy dni powietrze: *Elige quod volueris: aut tribus annis famem, aut tribus mensibus te fugere hostes tuos, aut tribus diebus pestilentiam;* obrał ostatnie, aż siedmdziesiąt tysięcy przez trzy dni, powietrzem poległo. A z kądże to takie czasy z kąd? na ukaranie grzechu Dawidowego, tak ciężką BOG klęskę przepuścił. Czas był nieszczęśliwy zaprawde, kiedy Troię wspaniałe burzono miasto, ludzie ią zciagnęli: bocudze żony chwyтали. Przez lat trzy, za czasow Eliaza Proroka, wielkie panowały posuchy, ani kropla deszczu z Nieba niepadła, któż winien? ludzie, bo Stworcy odstąpili swojego. Ktoż nie przyzna, że opłakane za Bolesława Pudyka były lata, kiedy wpadłszy Tatarowie do Polski, w samym Sandomierzu, tak wiele ludzi wycięli, że krew ryszkami płynęła; pod Lipnicą, tak wiele trupem położyli Polakow naszych, że po iednym tylko uchu urzynając zabitym, dziewięć

dziwięć napakowali worów. A któż był tego przyczyną? kto? ludzie, bo (weźcie Historyą) o! iakich nie czynili zbytkow Pa nowie. Iacy ludzie, takie y lata; y rok dżiśiay dopiero zacząty, będzie pewnie dobry, pomyslny, ieżeli my będziemy dobrzy y cnotliwi.

Kończę. Skończyliście Rok 1756. szczęśliwie, wszyscy sobie nowo zaczętego winśzuiecie Roku, y ia winśzuję, życzy cie ażeby był dobry, szczęściu sprzyiający waszemu, y ia zy czę, ale to powtarzam: nie będzie taki, ieżeli my nie będziemy dobrzy, y przykładni. Rokeście iuż przeszły skończyli, a był że w nim miesiąc, co mówię: był w nim tydzień?, co mówię, byłże w nim dzień? co mówię, byłż w nim godzina? kwadrans? lub minuta? na chwałę Boską, na duszy obrocona zbawienie? Ach! nie, [bodayzem nie zgadł] nie podobno: na szachach, pi iaństwach, kłorniach, rospustach, rok przeszedł. Tyle w tym roku śmiertelną zasypało się mogiłą, tyle w piekielne powpa dało przepaści, a my chcieśmy zasłużyli tyśiącznie, ieszcze przy życiu, y zdrowiu, przy siłach ieszemy. Niechże hoy na Boska uwielbiona będzie łaskawość. Rok ten będzie także wielom ostatni, nie ieden w nim się z życiem pożegna, z śmier cią przywita; któż to wie, ia może pierwszy, ty drugi, ty trze ci, ty czwarty, ty piąty, &c. śmiertelną wypłaciemy powin ność. O! iakże w nim żyć nam potrzeba cnotliwie? każdego z Kaznodzieją Pańskim *Eccles: 14. cap.* przestrzegam: *Fili, con serva tempus, & devota à malo;* Synu, czas szanuy, a strzeż się od złego, iak od ognia uciekay. Póki czas mamy, na duszy pra cuymy zbawienie: *dum tempus habemus, operemur bonum.* Czas Ad Galat: 6to. to może iuż ostatni iest, tak, że iakbyście świata nieużywali, zażywaycie go, z narodow wołam Doktorem: *Tempus breve est, reliquum est, ut qui utuntur hoc mundo, tanquam non utantur.* Ad Cori: 4to. Niechay ten Rok 1757. będzie *Annus Domini*, Rok Pański, to iest: niechay się na chwale Wszechmocnego przepędzi PANA. Zyi tak każdy, iak ci Pisma Boskie każą y Prawa, a Rok ci się stanie pomyslny:

Omnia scripta tenens, vigilans servare memento,

Felix & faustus, totus hic annus erit.

Zycia moiego CHRYSTE Korono, *Christe mea Tu vita Co rona,* Podnieśże małeńką twoią z niemowlęcy rączkę kolebki, a Twoim na Rok zaczęty błogosławieństwem udaruy: *Benedic* Psalm. 64. *coronae anni benignitatis tue.* Niechayże, z głęboką prosiemy pokorą, w Roku tym, Twoich nieprzestępujemy rozkazow, a będzie on nam dobry, pomyslny. To sprawi, że Ciebie BOGA nałzego, w szczęśliwey oglądać będziemy wieczności. Amen.

K A Z A N I E XVIII.

Na Uroczystość Oczyszczenia Nayswiętszey MARYI PANNY.

*Miane w Zamościu w Kościele Franciszkańskim, dnia 2.
Lutego, Roku Pańskiego 1757.*

Impleti sunt dies Purgationis MARIE. *Luca 2do:*
Wypełniły się dni Oczyszczenia MARYI.

K Toż słyżał, kto to kiedy widział Słuchacze, ażeby przezroczyte polerowano krzyształy, na co wypogodzonym słońca promieniom, dla lepszey iasności, zapaloną świecić pochodnią? *Lucernam soli addere;* Na co niezgruntowanym Oceanom, wody dla głębokości, y pełności dolewać? O czymem dotąd pod podobieństwem mówił, wyrażę: Na co ta, która y przy pierwszym poczęcia swego momencie, y przy Wcieleniu się w Ieyże wnętrznościach Syna Boskiego, IEZUSA, y przy porodzeniu też iego, niepokałana, niewinna, nierownie czystsza, iak krzyształ, wybrana iak słońce, piękna iak księżyc: *Pulchra ut luna, electa ut sol;* nieprzebrane łask Boskich morze, *Mare gratiarum MARIA;* Na co ta mówię, po dniach oczyszczenia, według prawa Moyżeszowego, skończonych: *Impleti sunt dies &c.* dla niego do Ierozolimskiego wchodzi Kościoła? O! wcale dziwować mi się z Anzelmem S. potrzeba: *Pura sanctitas, & Sanctissima puritas, & adhuc purificatur?* Nad wszystkie czystości nayszytsza, co Iey Tomasz z Akwinu przyznaje: *Omni puritate purior, omni lustratione illustrior;* na coż po oczyszczenie pospiesza? Drogi Iey miódopłynny zachodzi Bernard, y z głęboką woła pokorą: *O Domina mea, inspice dignitatem tuam, Mater Dei es, Purificatione opus non habes.* O! Pani nasza MARYA, względ miej na taką, ktorey nikt ani miał, ani mieć nigdy nie może: *nec primam similem visa est, nec habere sequentem,* dostojności *Prover.* swoiey powagę. Przed wieki, *Ab aeterno ordinata sum,* Boskiemu za Matkę obrana Synowi, y ieszczeż ci oczyszczenia potrzeba? Atoli dla czego przychodzi dziśiay do Kościoła MARYA, uczony Baeza naznacza przyczynę: *Ideo venit ad Templum, ut faceret orbis purgationem.* Po to (prawi) dla oczyszczenia weszła do Kościoła MARYA, ażeby całe plemie oczyściła Adama. Doroczną dnia dzisieyszego Uroczystość, Świętem czystości MARYI, a dniem oczyszczenia naszego, Anielski Do-

ski Doktor Święty nazywa Tomasz: *Festum hodie puritatis Beatae MARIAE Virginis, nostrae vero purificationis.* Więcej rękę, kiedy w dalszym mowy moiej powiem dyskurskie: Dla tego po oczyszczeniu weszła do Kościoła Ieruzolimskiego MARYA, ażeby wszelka dla nas przyszła szczęśliwość. O tym tedy Panu BOGU moiemu, na większą à większą chwałę. *Ad M.D. Gloriam.* Za Twoim błogosławieństwem mówić będę, przez Którą swoimi BOG szafuje dla nas darami *Omnia nos* S. Bernardus *DEUS habere voluit per MARIAM.* Najświętsza, Naydosłowniejsza MARYA Panno y Matko Boska. *Ave MARIA.*

Jak zawsze serdecznym nas niegodnych synów swoich, kochająca affektem prawdziwa Matka MARYA, o naszą stara się pomyślność, tak y dzisiaj pewnie nie z innej do Ieruzolimskiego Kościoła weszła przyczyny, tylko żeby wszelka do nas przyszła szczęśliwość. *Genes. 8. cap.* Kiedy już po umniejszonych, uniwersalnego potopu wodach, Arka na Ormiańskich osiadła górach: *Requievitq; Arca super montes Armenia;* wiedzieć pragnąc, ile też na ziemskich wody ubyło padołach, oknem gołębicę Noe wypuścił. *Emisit columbam, ut videret, si jam cessassent aqua super faciem terrae.* Aż ona pod wieczor, z kwitnącemi listkami, roszczkę mu przyniosła oliwną: *At illa venit ad eum ad vesperam, portans ramum olivae, virentibus foliis.* Drzewo oliwne [iako Medyolanenński Infulat Święty przyznaie Ambroży] pewny jest prognostryk litości: *Olivae, est insigne misericordiae.* Uczony zaś twierdzi Pereriusz, że jest przymierza znakiem, miłego pokoju, y zwycięstwa: *est hieroglyphicum pacis, & victoriae.* Między BOZE, iak wspaniałą radości wielkość, rzeczona przyniosła gołębicę Noemu, kiedy z tą, że już pokoy między Niebem y ziemią, że już jest ubłagany BOG, Noe poznawał. Przez wspomnioną gołębicę Noego, y kogoż: ieżeli nie naydosłowniejszą Boga moiego Matkę, rozumieć potrzeba MARYA? Tac to ta dzisiaj, tego, *Qui pascitur inter lilia,* Cant. 2 *ktory Ioann. 5to mówił o sobie: Ego sum vitis vera, & Pater* y 16 *meus Agricola est, Ego sum vitis, & vos palmites;* to jest, Najświętszego Iedynaka swojego, na własnych do Kościoła w niosła rękach. A na co? oto ażeby Oycu go Przedwiecznemu, na znak pojednania się, y wiecznego z ludźmi ofiarowała pokoju. Iakoż pewną tuż nieprzerwanego z Bogiem y nami przymierza, uczony Diez, kiedy tak mówi, czyni otuchę: *Hodie mitissima Columba, Olivae Ramum ferens, Templum ingreditur, jam amicitia inter Deum & hominem restauratur.* O nayczyńsza Gołębico! naywierniejsza Noego, żółci w sobie nie mająca grzechowey;

wey; iako Cię Seraficzny Zakonu moiego Doktor, Bonawentura S. nazywa: *Columba Noe fidelissima*, Monarchini nasza MARYA, przyznać ci należy, żeś dla tego dziśiay, do Ierozolimskiego po oczyszczenie weszła Kościoła, ażeby wszelka do nas przyszła szczęśliwość. *Genes. 22. cap.* Rozkazał tam BOG Wszechmogący, starozakonnemu Patryarsze Abrahamowi, ażeby iedynaka swojego Izaaka, Iemu na ofiarę, na gory nieiakiey zabił wierzchołku: *Tolle Filium tuum unigenitum, quem diligis Isaac, & vade in terram visionis, atq; ibi offeres eum in holocaustum, super unum montium, quem monstravero tibi.* Z wielką to Abraham uczynił prętkością, zaraz z domu swego wyszedł z synaczkciem do góry, na ktorey miał go ofiarować, spieszył wesóło. Y wielce się nie leniwa Abrahama w ofiarowaniu syna własnego, BOGU podobala ochota, o! iakże tyśiaczne błogosławieństwa z lał hoynie na niego dowody: *Quia fecisti hanc rem, & non pepercisti filio tuo unigenito, propter me, benedicam tibi, & multiplicabo semen tuum, sicut stellas, & velut arenam, quae est in litore maris. Possidebit semen tuum, portas inimicorum suorum, & benedicentur in semine tuo, omnes gentes terrae.* Ześ dla mnie własnemu nieprzepuścił synowi, ale na moią miałeś go poświęcić ofiarę, za to tobie błogosławić będę, iak niezliczone na firmamencie Niebieskim gwiazdy, lub drobne przy morskich brzegach piaski, twoie rozmnożę plemie, te nieprzyziacielskie odziedziczy obozy, w nim wszystkie ubłogosławione będą narody: *benedicentur &c.* Miła tedy, tylko samą wypełniona wolą, y chceniem, Abrahamowa Bogu była ofiara, przyiął ją, y błogosławić za nią obiecał: *benedicam &c.* A czyliż nie rzecz przyiemnieyszą, Oycu Przedwiecznemu, dziśiay oddała, do Ierozolimskiego wszedłszy Kościoła MARYA; Dar droższy, niżeli starozakonne całopalenia, Człowieka sprawiedliwego Noego: *Noe vir justus, atq; perfectus;* Dar zacnieyszy y szacownieyszy, niżeli Abrahamow Izaak, czemu? bo tamten człowieka, MARYA Człowieka a oraz y Boga, przy niewinnym oczyszczeniu swoim, ofiarowała IEZUSA; coż z tąd tedy w nosić potrzeba? oto pewną, nieomylną światu całemu, Boskiego błogosławieństwa nadzieję. Przyznamże więc, śmieie ogłosić: dla tego na oczyszczenie do Kościoła Ierozolimskiego, weszła MARYA, ażeby wszelaka do nas przyszła szczęśliwość. *Genes. 33.* Z Mezopotańskiey wracaiąc się Iakòb Patryarcha krainy, wielce się zagniewanego Ezawa, brata rodzzonego obawiał, a iakże sobie przecie poradził? oto dary mu nayprzod posłał szacowne, potym na część iedną, drugą, y trzecią, cały swoy

swoy rozdzielił dobytek: w pierwszej służebnice z ichże postawił synami, w drugiej żonę swoją Lią, także z potomstwem, w trzeciej urodziwą z maleńkiem Iozefkiem Rachelę. Wielka mi tu bierze ciekawość: co to jest? czemu Iakòb takie dobytku uczynił podziały? jeżeli ta była, ażeby gniewliwego brata przeprosić przyczyna, na coż dzielić, a wszakże więcej może wielu iak ieden, trudno, ba prawie niepodobna jest, na pochodzącą od wielu, uszy sobie zatkać modlitwę: *Impossibile est, multorum preces non exaudire*. Iakaz przecie trojakiemu tajemnica podziału? Mądry to był, na modlitwie oświecony Iakòb od BOGA, pewnie sobie myślał: jeżeli posłane podarunki moje, zawziętego nieugłaszczą Ezawa, jeżeli służebnic moich wzgardzi gromada, jeżeli Lia z synami żadnego nieznaydzie respektu, przynajmniej na maleńkiego Iozefka, y piękną poyrzałszy Rachelę, dzikość serca, w łaskę przemieni, w gniewie się upamięta, wcale przebłaga. Tak myślał, tę miał nadzieję, y na swoim się zdaniu niezawiodł. Tylko Ezaw mającą na łonie Iozefa uyrzał Rachelę, tak zaraz spokojnie, z twarzą wypogodzoną, bratu Iakòbowi powiedział: *Habeo plura Frater mi, tua sint tibi*; Dosyć moy bracie, Boska mi udzieliła szczodrota, *plura habeo*, co twoiego trzymay dla siebie, *tua sint tibi*. O! wiekiż to były dobre, świątobliwe, y chwalebne, kiedy każdy swoim się rządził, cudzego nie pragnął, nie żądał. Nie tym teraz postępują sobie sposobem ludzie, im więcej mają, tym więcej pragną: *quo plus sunt potæ, plus sitiuntur aquæ*; nigdy garła łakomiec nienapcha, *avarus nunquam dicit satis*: ma kto włości, klucze, miasta, kasztele, fortece, y zamki, o! trzeba uboższemu choć ostatnią wydrzeć wiończynę; ma kto pałace, kamienice, pokoje, mało na tym: trzeba tego nieboraka z dworku mizernego wypieniać, z własnego kawałka wyrzucić; ale ach! nienasycony łakomcze: czas przyjdzie, ostatnia nastąpi śmierci godzina, wszystkiego odstąpisz, porzucisz; w cnotyś chudy pacholek, odartus, z torbami grzechow poydziesz do piekła. Ale miłam Kaznodziejski moralizm, wspomnianą Pisma S. Historyą, tak do dyskursu moiego, uczony stołue Diez: Na świat cały, słuszniey nizeli na Iakòba Ezaw, BOG nasz zagniewany zostawał. Różne świat Bogu temu dary posyłał: stawiał najprzod w pierwszej straży, to jest *in lege naturæ*, w prawie natury, z ofiarami Abła, Noego, Abrahama, spoyrzał BOG na to: *respexit Dominus ad Abel, & ad munera ejus*, ale tymi się nieubłagał darami; stawiał w straży drugiej, to jest *in lege scripta*, Genes. 4; w prawie Moyżeszowym pisanym, z ceremoniami różnemi: A-

arona, Dawida, niewzgardził, ale ieszcze się nieprzeproszony pokazał: *Sic mundus irato DEO, multa in lege naturæ, & scripta obtulit sacrificia*, mowi wspomniony Diez; postawił nakoniec w trzeciej straży, to jest w początkach *legis gratiæ*, prawa łaski, iak piękną Rachelę z małym Iozefem, Najsświętszą MARYĄ, z Dzieciną IEZUSEM, w Salamonowym przy Iey oczyszczeniu Kościele; a tu już BOG nie tylko mile tę niewinną przyjął ofiarę, ale nią się ubłagać pozwoił: *Postremo tandem loco, cum hæc ad illum mitigandum non sufficerent, pulcherrimam Rachelem cum Ioseph, obtulit, quæ est Beata Virgo, pretiosissimum Infantem IESUM, brachiis bajulans, quod munus ei infinite placuit*, zdanie rzeczonoego Diez. Patrzcież, przyznać bez ochyby potrzeba, dla tego po oczyszczeniu weszła do Kościoła MARYA, ażeby do nas wszelaka przyszła szczęśliwość. *Psal. 47. BOGU tam z innemi za miłosierdzie iego, w posrodku odebrane Kościoła, ukoronowany dziękuie Prorok: Suscepimus Deus misericordiam tuam, in medio Templi tui.* Ia mówię: dziśiay zaiste, kiedy przy Oczyszczeniu swoim, IEZUSA w niosła do Kościoła MARYA, staliśmy się Boskiey uczestnikami litości. Z natury, złości wszyscyśmy byli synami, lecz Boskie miłosierdzie wzięliśmy, wieczney byliśmy niewoli więźniami, a pożądanego doczekaliśmy się zbawienia. Słuchaycie mówiącego Bernarda: *Hodie, hodie suscepimus DEUS misericordiam tuam, in medio Templi tui; eramus naturæ filii iræ, sed misericordiam accepimus; eramus filii captivitatis, & redemptionem consecuti sumus.* Toć weyście do Kościoła dla oczyszczenia Maryi, przyściem do nas pomyślności wszelkiej, nazwać potrzeba.

Kończę. Xiądz Młodzianowski, z wielu Oycow Duchownych podania, doświadczeniem powiada: że dziśiay dla upokorzenia się, tak Syna Boskiego IEZUSA, iako też Matki Iego naydostojnieyszey MARYI, zażarzałym w zbrodniach grzesznikom, szczegulne objaśnienia, y skuteczne do skruchy, do żalu serdecznego BOG daie pobudki. A kżby nam to dał słuchacze, ażebyśmy ostrą dziśiay zaczęli pokutę; padniycież przed Tronem Wielowładney Monarchini waszey MARYI, a zemną grzesznikiem naywiększym, mowcie pokornie: poważną MARYA wyiednay u Syna przyczyną, ażebyśmy przy skrusze za grzechy serdeczney, w ręku poświęcone dziśiay mając gromnice, życiu doczesnemu dokonali, a tak przy tym świetle na oświecenie narodow, *Lumen ad revelationem gentium*, pewnie in *splendoribus Sanctorum*, w szczęśliwey gaśnąć nie będziemy wieczności. Amen.

KAZA-

K A Z A N I E XIX.

Przy odprawianiu Ceremoniy Wieczerzy
Pańskiej w Wielki Czwartek.
*Miane w Kościele Franciszkańskim w Zamościu, dnia 7.
Kwietnia, Roku P. 1757.*

Cum dilexisset suos, in finem dilexit eos Ioan. 13. cap.

Ukochawszy swoich, aż do końca ukochał ich.



Iezrachowane rachuycie, niezliczone liczcie, o niewy-
mownych mowcie, miłości IEZUSA moiego dowo-
dach; ia, że nam pod przymiotami chleba, Ciało Nay-
świętsze; pod przymiotami wina, Krew Naydroższą,
na pokarm y napoy zostawił, tu koniec affektu uważam: *Cum
dilexisset suos &c.* Bierze dziśiay wręce opłatek: *Acceptit Pa-
nem, in sanctas ac venerabiles manus suas,* w Ciało go swoje.
Hoc est Corpus meum, cudowną Bostwa swojego mocą zamienia.
A w nim miłość pieczętuje serdeczną: *Pone me ut signaculum su-* Cantic. 8
per cor tuum. Ach! wołać mi tu z Wawrzyńcem Iustynianem
potrzeba: *O! quam mirabilis est dilectio tua Domine IESU, qui
antequam ascenderes in Caelum, misisti homini potestatem, ut Te qui
velit habeat in Altari.* O! niepoięta, o! niedościgła, miłości
twoia kochany IEZU, który nizeliś w Niebieską się przeniósł
Oyczyznę, taką dałeś Człowiekowi władzę, y dzielność, iż
brać Cię codziennie z Ołtarza na pokarm może. *Exodi 16.* Uy-
rzawszy tam z Nieba na ziemię spuszczoną Izraelitowie mannę,
z wielkim krzyknęli zdumieniem: *Manchu quid est hoc.* Nam
to dziwować się trzeba słuchacze: *quid est hoc;* ach! y coż to
jest, także to świętym zbytkiem nas ukochał, ulubił Zbawiciel,
że aż na tym, aby Ciałem nakarmił, Krwią nas na wieczny
napoił żywot, koniec y metę miłości swojej naznaczył: *in fi-
nem &c.* O! przedziwne, o! ludzkim niedościgłe rozumem,
IEZUSA moiego kochanie: *Cum dilexisset &c.* O! zaprawdę,
fortis est ut mors dilectio, z śmiercią w rowny miłość idzie pa- Cantic. 2
ragon: bo iak śmierć, trupa robakom wydać na pastwę, tak nie-
zmierna Iezusa miłość, Ciało iego nam mizernym ziemi robakom: *vermis sum ego & non homo,* za pokarm, y napoy nazna- Psal. 111
cza: *Caro mea verè est cibus, & Sanguis meus verè est potus.*
Nad miłość Rodzicielską, miłość IEZUSA *excessit omnium pa-
rentum amores,* mowi S. Chryzostom. Bo któryż kiedy Oy-
ciec [powiedźcie] tak iak IEZUS, sobą nas synow swoich kar-

mi niewdzięcznych. Tu to zaiste CHRYSSTUSowego cel afektu: *in finem dilexit eos*. Ia zaś, że tu dzisiaj wielkich tajemnic, y Sakramentow początek, twierdzą bezpiecznie: Tu solenne Apostołów SS. prymicye, tu bez krwawney zaczęcie O. fiary, tu według Anielskiego Tomafza, z chęci owey: *baptismo habeo baptisari, & quomodo coarctor usq; dum perficiam*, ochrzczwszy Apostołów: *misit aquam in pelvim* mówił Piotrowi: *Si non laveris te, non habebis partem mecum*; tu na Kapłańską poświęcił Uczniow dostojność: *Hoc facite in meam commemorationem*. Im sprawować ofiarę, nad wszystkie godnieyszą ofiary, polecił. Zważył to, y tak miodopłynny napisał Bernard: *Tanta multitudini beneficiorum, nec dies sufficit capiendae, nec ratio nostra apprehendendae*. Przy ostatniej Wieczerzy swojej, iak wielkie dobrodzieystw wysypał mnostwo Zbawiciel, dociec, stworzonym poiąć niemożna dowcipem. Powiem tedy w dalszym mowy moiej dyskursie: Najsświętszy Ciała y Krwi IEZUSOWEY Sakrament, Boskiey szczodroty Iego dokończenie.

Ad Rom. 10. v. 12 O tym bogatemu we wszystko BOGU, *Dominus Dives in omnes*, na większą a większą chwałę. *Ad M. D. Gloriam*. Za błogosławieństwem twoim mówić będę, *Sacramenti maximi, MARIA Cultrix maxima*, Najsświętsza, Naydostojnieysza MARYA Panno, y Matko Boska. *Ave MARIA*.

TRzy Boskiey hojności stopnie, Klarewaleński Opat, Bernard S. wylicza. Pierwszy iest, przez który wszystkie BOG poddał pod nogi człowiekowi stworzenia. Y ten to *Psal. 8. vo* Bertowładny opisał Prorok: *Omnia subiecisti sub pedibus ejus, oves, & boves universas, in super & pecora campi, volucres coeli, & pisces maris*. Drugi, przez który czystych Duchow Niebieskich, wysłał Aniołów, ażeby czuyność, y pieczołowite o nas *Psal. 90. vo* w życiu mizernym, mieli staranie: *Angelis suis DEUS mandavit de te, ut custodiant te in omnibus viis tuis*. A trzeci że który spytacie? Ten to iest, przez który nam siebie samego, do *Matt. 28. vo* swiata skończenia: *ecce ego vobiscum sum usq; ad consumationem saeculi*, w Przenajsświętszym zostawił Sakramencie. A ten bydz Boskiey szczodroty iego, końcem y metą, Bernard wspomniany nazywa: *Hic est ultimus, & supremus gradus largitatis Divinae, nam plurimus est, quo largitur sua; secundus gradus, quo largitur suos, id est Angelos; tertius, quo largitur se nobis*. *Genes. 27. vo* Podszedł w odebraniu błogosławieństwa Oycowskiego Iakòb Ezawa, płacze, ryczy od żalu, prosi też o błogosławieństwo y Ezaw: *Nunquid unam Pater habes benedictionem?* Co mu na to Oyciec odpowie? *Fumento & vino stabilivi eum, & post hac quid ultra*

ultra faciam? Chlebem y winem obdarzyłem go, a tobie coż nad to mogę wyświadczyć? Chleb Sakramentalny, y wino nam oddawszy Zbawiciel słuchacze, tak miłości, iak y wszechmocności swoiey wyniszczył szpiżarnie, że nam wyświadczyć już więcej nie może. Y z tey to podobno przyczyny, ucztę dzisieyszą, Pańską nazywamy Wieczerzą, *Cæna Domini*. Czemu nie śniadaniem? czemu nie obiadem? czemu nie podwieczorkiem na koniec? racją Grzegorz Nisseński daie dowcipną, gdy mowi: *Quia post prandium cæna, post cænam nullum convivium restat.* Bo po śniadaniu obiad, po obiedzie podwieczorek, po podwieczorku bywa za zwyczaj wieczerza, nic więcej. Tak potym miłości Boskiey bankiecie, już nas niema czym trakto-
 wać. Ponieważ Najsświętszy Ciała y Krwi IEZUsowey traktament, Boskiey to szczodroty Jego do kończenie. *Exodi 25.* Stoł tam z drzew Setim wyrobić, a nad niem zawiesić BOG kazał koronę: *Facies mensam de lignis Setim, & ipsi labio coronam interra silem.* Staie tu S. Rupertus Opat, y sam iakoś podziwienia w sobie wzbudza przyczynę: *Præcipitur Moysi facere candelabrum aureum, ut luceret in Templo; mandavit fieri altare, & tamen nec in candelabro, nec in Altari, sed solum mensa, vult imponi coronam.* Kazał [prawi] to lichtarz, to Ołtarz, BOG Moyżeszowi zrobić, a przecież ani nad lichtarzem, ani nad ołtarzem, nad stołem tylko zawiesić polecił koronę. Słuchaycież iak to rzeczony wyklada Rupertus: *Candelabrum figura miraculorum & doctrinæ CHRISTI, Sacrificia & altare Crucifixi; at Panis in mensa, figura Eucharistiæ.* Lichtarz Chrystusowej nauki y cudow, Ołtarz ofiary, ukrzyżowania były figurą, a Chleby na stołach, Sakramentu Najsświętszego były portretem. Na to zgadza się y Sylweira, gdy pisze: *Quæ est hæc mensa, nisi mensa Corporis & Sanguinis Domini.* Nad stołem wisiła korona, stoł ten, Sakramentalnego stołu obrazem. Toć w nim IEZUsowych cudow, nauki, starozakonnego całopalenia, y ofiar, *coronidem*, albo raczey widzę koniec. Toż y Anielski Doktor, Święty Akwinatyczny napisał Tomasz: *In præparatione, & dispositione, & ordinatione istius benedicti Panis, scilicet Sacramenti Eucharistiæ, DEUS tot, & tanta miracula inclusit, quod ipse videtur, quasi omnium mirabilium, quæ ab initio mundi fecit, memoriam renovasse.* Przy Sakramentalnego postanowieniu bankietu, zdaie się, iakoby wszystkie od początku świata cuda, w nim BOG ponowił, y zamknął. O tym to y ukoronowany napisał Prorok: *Memoriam fecit mirabilium suorum, misericors, & miserator Dominus, escam dedit timentibus se.* Ze BOG

się swojemu pożywać daie stworzeniu, cudów największych tu meta. Bo za Augustyna S. zdaniem, BOG będąc wszechmocny, więcej już nam nad to wyświadczyć niemógł, będąc najmędrszy, więcej nad to dać nie miał: *Audeo dicere, quod DEUS cum sit omnipotens, plus dare non potuit, cum sit sapientissimus, plus dare non habuit.* Y czyliż Najsświętszy, Ciała y Krwi IEZUSowej Sakrament, szczodroty Jego, nie jest dokonczaniem? 3tio Reg: 10. cap. Krolewskim Saba, na stole Salomona przypatrzwszy się potrawom, prawie bez Duchu została: *Videns Regina Sabba, cibos mensae ejus, non habebat ultra spiritum.* Coby też uważcie słuchacze, Saba powiedziała Krolowa, gdy by się mistycznej uczcie dzisiejszey, w ktorey więcej bez porównania iak Salomon: *plus quam Salomon hic,* Wszechmoeny Nieba y ziemi Monarcha, siebie na pokarm daie, y napoy, z zbawienną przypatrzyła dwornością? Tu zaiste widziawszy szczodroty, tego Monarchy dokonczenie, pewnie by ómdlewać dla głębokiego musiała podziwienia. Te jest uczzonego zdanie de Ponte: *Regina Sabba stupore affecta est, cum vidit cibos mensae Salomonis, quid si vidisset hunc cibum mensae nostrae Salomonis, profecto non haberet ultra spiritum, cum in eo ipse Salomon, cum omni gloria sua contineatur.* Wielka zaiste Krolewskiej Salomona hojności, w delikatnych była okazałość potrawach: w Najsświętszym Ciała y Krwi IEZUSowej Sakramencie, Boskiey szczodroty Jego dokonczenie. Cantic. 3. cap. Patrzeć tam na Salomona kaza w koronie. *Videte Salomonem in diademmate.* Lecz iakże tu w życiu śmiertelnym Ubośtwionego Salomona, ukoronowanego widzieć możemy IEZUSA? iak? duszne na niego w Przenajsświętszym utaionego Sakramencie, nabożnie obroćmy zrzenice, a Chleba przymiotem, iak koroną widzieć możemy uwiecznionego. *Anima pia* [mowi Teodoretus] *Christum in Eucharistia diademmate, id est speciebus panis, coronatum intuetur.* Krolem słuchacze, w Sakramentalnym chlebie Zbawiciel. Wstydzic się chociaż hojne w światłości słońce, miesiąc, Niebieskie muszą planety, widząc w koronie przymiotu chleba y wina, tak dla wszystkich szczodrego IEZUSA Monarchę, ze tu Boskiey hojności swojej termin, y koniec naznaczył. Przecyrzał to Isai 24. cap. Prorok: *Erubescet luna, & confundetur sol, cum regnaverit Dominus.* Lecz czemuż przy krolującym w Sakramencie IEZUSIE, wstydzic się ma słońce z księżycem, powiada *Author ignotus* dla czego: *Nimirum propter beneficia, quae nobis in Eucharistia confert, plura & maiora, quam sol & luna;* bo większe bez pomyslenia, nierównie, niż słońce z księżycem, swoje do-
brodziej.

brodzieystwa ludziom świadczy; y dary, a ktoreż bydz pier-
wsze sądzicie, ia mowię to: że z nami w Nayswiętszym Sakra-
mencie mieszka, szczodroty y Boskiey dobroci Iego Epilog.
Tey iest własności Orzeł, że pomnieyszym innym prażętom,
swoiego użycza państwiska, a choć Krolem będąc nad praństwem,
przecieć ich ani krwią niepoi, ani mięsem swoim nie żywi: *A-*
quila grandis magnarum alarum; Zbawiciel z Ciała y Krwi Ezech. 17
swoiey, pokarm nam niewdzięcznym czyni pisklętom. Nie Y 3.
moie to ale Seraficznoy Zakonu moiego Doktora, Bonawen-
tury S. zdanie, y słowa: *Aquila licet sit tantæ liberalitatis, quod*
escam suam communicet aliis avibus, non tamen propriam carnem,
& sanguinem corporis sui communicat, quod utiq; CHRISTUS fa-
cit. Przeszedł wszystkich, przewyższył IEZUS hoynością,
bo w Sakramencie Ciała y Krwi swoiey Nayswiętszey, nieprze-
braney dokończenie zamknął szczodroty. *Luca 22.* Maiąc o-
statnią; na ktorey ten niepoięty postanowił Sakrament, z Ucz-
niami pożywać wieczerzã Zbawiciel, Piotra y Iana ażeby miey-
sce na ten obrali traktament, wysłał do miasta: *Misit Petrum,*
& Ioannem, dicens: euntes parate nobis Pascha ut manducemus.
Gdzieby przecieć chciał ieść z niemi IEZUS wieczerzã, Piotr
sie z Ianem Pana pytaią: *ubi vis paremus?* A iakąż na to
wzięli odpowiedz; rzekł do nich: tylko co w mieyską w
nidziecie bramę, drogę wam zaydzie człowiek niektory, wody
dzbanek w ręku maiący: *Dixit ad eos: ecce introeuntibus vobis*
in civitatem, occurret vobis homo quidam, amphoram aquæ por-
tans. On wam wielki wysłany pokaże wieczernik, tam gotuy-
cie: *ipse ostendet vobis cenaculum magnum, stratum, ibi parate.*
Cudowna, rzecz tu wcale dziwna słuchacze, co to iest? w li-
chey między dwiema osłem y wołem bydlęty, chciał się IEZUS
rodzić staience, na gorze Kalwaryjskiey, iak ostatni złoczyńca,
między dwoma łotrami dla naszego umrzeć pragnął zbawienia,
w grobie szczupłym, małym, y ubogim złożony, zalił się: że
w Ubóstwionym na świecie Ciele, na skłonienie głowy mieysca
nieznalazł: *vulpes foveas habent, Filius hominis non habet, ubi*
Caput reclinet; a wieczerzã, na ktorey Nayswiętszy postano-
wił Sakrament, w wieczerniku wspaniałym, wysłanym zakłada.
Dziwować się temu y uczony pomaga Diez, mowiąc: *Mira-*
bile est, Dominum IESUM stabulo voluisse nasci, & in praesepio re-
clinari, & in monte Calvaria loco scilicet infimo, in cruce mori, &
in angusto sepulchro sepeliri, ac deniq; cum vixit, dixit: vulpes fo-
veas habent, Filius hominis non habet, ubi Caput reclinet, Cœnam
verò magnam Eucharistia, in cenaculo grandi, strato apparare.

Matth. 23.
Y. 29.

Na coż, y z iakiey uczynił to IEZUS przyczyny? rzeczony to Diez wyraził: *Singularem magnificentiam, quā erga homines utebatur, voluit ostendere.* Chciał tu (prawi) Zbawiciel, ośbliwszą swoją oświadczyć wspaniałość, iakoż rzetelny iey dowod wyraził. Bo to nad co dać iuż więcey niemógł, ludziom wyświadczył; słowem mówiąc: Nayswiętszy Ciała y Krwi IEZUSowey SAKRAMENT, Boskiey szczodroty Iego dokończenie.

Kończę. Pokazałem w tym Sakramencie Nayswiętszym, Boskiey IEZUSA szczodroty dokończenie. Ieszczeż mi do godnego używania iego, tych zwłaszcza, których to ledwie spowiedź Wielkonocna, iak w arkanie do tego Sakramentalnego przyciągnąć może bankietu, zachęcić należy. A tu od was zgromadzeni chciałbym się dowiedzieć słuchacze, czemu to po śmierci na drzewie krzyżowym, Ciało swoje nie w ziemi, lecz w skale, CHRYSZTUS pochować dopuścił. Wśród ziemi o

Pfalm. 73. nasze się IEZUS starał zbawienie, *operatus est salutem in medio*
 y 12. *terra.* Czemuż w szczęściu tym upośledzona ziemia? ta pewno wszystkie by drogie minerały, kruszce, y metalle, chętnie na trumnę dla Pana wydała, Grob wonniącemi olypała, uwięczyłaby kwiatami. A iakież oprócz twardości, y nieużytości z skały pożytek? Tak się kochała ziemia w Iezusie, że się przy iego zatrzęsła skonaniu, a przecieć wygrana przy skalach? czemu? bo gdy Iezusowe uyrzały Ciało, padając się tak

Math. 27. od żalu, iak od chciwości, *petra scissae sunt,* na przyęcie iego, gęby niby odmykać poczęły: *Petra scissae sunt, non tam dolore*
 Laureda mortis Christi, quam apertis faucibus, inhiabant corpori. Taki
 nus. więc na Ciało swoje, z affektem złączony, ich widząc Zbawiciel appetyt, drogi Ciała swojego darował skałom depozyt. Twarde iak skały, iak opoka nieużyte serca ludzkie: także mówię do przyimowania utaionego w Przenayswiętszym Sakramencie, Ciała IEZUSowego, mieycie pragnienie; iak Ieleń do zdrowey wody strumienia, tak do tey Anielskiey każdy się ubiegay co żywo. Mowcie z Prorokiem: *Quemadmodum desiderat cervus ad fontes aquarum, ita desiderat anima mea ad te Deus.* A

Pfalm. 41. ia wam z tym wspomnianym przyrzekam Psalmistą: *quia manducabis, beatus es, & bene tibi erit.* Tym się często, a godnie Chlebem Sakramentalnym posilay, głodu uchybisz wiecznego, pewnys do Korony błogosławionych Kandydat. Tego poży-

Pfal. 127. way, bo cię długi wieczności czeka gościniec: *Comede grandis tibi restat via.* Tym zaś posilony y zmocniony, iak po podpłomyku Eliaasz: *Ambulavit in fortitudine cibi illius, usq; ad montem Dei,* do Niebieskiey dojdźiesz Oyczyzny. Amen. KA.



K A Z A N I E XX.

Na Elekcyi Xieni Zakonney, przy Uroczystości SS. Apostołów Filippa y Iakoba.

Miane w Zamościu w Kościele WW. Panien Franciszkanek, dnia 1. Maja, Roku Pańskiego 1757.

Domine ostende nobis. Ioannis 14.

Panie pokaż nam.

Nlech kto chce, przy dniu pierwszym miesiąca Maia, do wdzięcznych ogrodów, dla wesołej idzie rozrywki, iak was w Zakonney będące klauzurze, naymilsze w Chrystusie Siostry, na elektoralne zapraszam pole. Maią swojego y kwiaty Monarchę: *Regum Lilia flores*. Wonniciące w Panińskiej czystości lilie, ponieważ wam świętey pamięci, odśmiertelney podcięta kosy, uschła Ursula, nowego obrac dzisia y rządę potrzeba. Lecz któż przecie aktu tego będzie Marszałkiem? oto przy doroczney Uroczystości swojey, na elekcyą walzą, przybyli Święci Apostołowie dzisieysy Filip y Iakob. Atoli wcale przytrudne, między dobrymi wybranie: *inter optimos difficilis electio est*, mowi Polityk. Ciężko tu wybierać, gdzie każda na wybor: Ludwika, Klara, Tereśa, ze właśnie do rządów, y rady pod czas ich Przełożenstwa, skutek to sam potwierdził. Matka całego Zakonu Klara S. czemuż by ta, ktorey niezliczone doskonałości y cnoty, wszystkim wiadome, bydz tuteyszego niemogła zgromadzenia Matką. Nie pierwey Pasterką *Ioannis 1.* oddał IEZUS zwierzchność Piotrowi: *Pasce oves meas*: aż pòki na troiste pytanie, *Simon Ioannis, diligis me plus his?* Pietrze, kochasz mnie więcej nad innych? z serdeczną Piotr nieoświadczył się miłością: *Tu scis Domine, quia amo Te*. Tak to, y BOGA, y bliźniego do przełożenstwa, koniecznie potrzeba miłości. Ktoż nie wie, iak serdecznym pała ku BOGU Tereśa affektem, na wzor Patronki swojey, serce tey, Boskiey przeszYTE strzałą miłości. Pod Angelą, Anielskie; pod Benedyktą, rzady by były błogosławione, y szczęśliwe. Salomeę, y cnota, y znaczne obierać każą zasługi. Zdolne do tego y w Michelinie widzę przymioty. Kolumba, że wcale bez złości y złości, iak gołębica łaskawa, Ponieważ za Złotoustego zdaniem Chryzostoma: *Vera dominatio est ipsa, quæ amore imperat, non timore, quæ per affectum sibi & corpora subdit & corda, quæ amando, non invitam, sed volun-*

tariam, sibi instruit servitutem; na tym [prawi] prawdziwego przełożenia zawisła maxyma, ażeby niesurowość, lecz sama rządziła łaskawość; Kolumba mówię, w górę by dzisiaj Zakonnych wylecieć powinna honorow, y na nią zawołać by słusznie potrzeba: *veni Columba mea, veni electa mea, veni coronaberis.* Czas zaiste, ażeby po różnych w Zakonie Świętym Elżbieta urzędach, przy fortyańskiej funkcyi, czułości swojej, niepospolite dawszy dowody, do wyższej nakoniec godności, forte miała otwartą. Nic słuszniejszego, nie sędzę, iak żeby przy dniu pierwszym miesiąca Maia, która w cnocie y doskonałości nie zwiędła, w Zakonnych zakwitła dziś Roza honorach. Nie ostatnia wierzcież y Agata w zasługach, nicby przeciwnego nie było. bo według Ewangelicznej nauki, gdyby *novissimi primi* zostali. Wszystkie tu godne, na dźwiganie przełożenia ciężaru, boć to *fructus honoris onus*, mocne, każda ma iak Atlas ramiona. Atoli że jedna dziś odbierze rządy, y godność, pewnie nie sekret. Bo chociaż w Polsce, każdy Szlachcic do korony Kandydat, nie każdy przecieć będzie na tronie; tak choć lubo w tutejszym zgromadzeniu Zakonnym, co osoba, to do Przełożńskiego zdolna urzędu, jedna atoli będzie nad drugich. Lecz która? tobie to wiadomo moy Boże; więc z dzisiejszym wołaymy Filippem: *Domine ostende nobis;* pokaż, kogoś Panie przejrzał: *Domine ostende nobis.* Iak przy elekcyi na Apostolską dostojność, Macieja Uczniowie, tak z równą prosiemy pokorą: *Domine, qui corda nosti omnium, ostende quem elegeris ex his, accipere locum, ministerij hujus;* Panie, który serc ludzkich przenikasz skrytości, kogoś na Przełożńską, po zmarłej Urszuli, obrał funkcją, co się twojej upodobało woli, niech wiemy: *Domine &c.* Razem byli na modlitwie z niewiastami, między innemi uczniami, Solennizanci dzisiejsi, Filip, y Iakób: *Iacobus & Philippus, erant perseverantes unanimiter in oratione, cum mulieribus.* Zakonne w Chrystusie Siostry, do pobożnych modlitw waszych, Apostolskiej, Filipa z Iakobem, trzeba przyczyny; proście: *Domine &c.* ażeby taką, iak niegdyś *Matth: 13. cap.* gdzie to za dobreimi elektoratne wysypały się kałkuty, a niedośkonali poszli na stronę: *Elegerunt bonos in vasa, malos autem foras miserunt,* dzisiejsza była elekcyja. A tę modlitwę waszą, iako aktu tego Święci Filip y Iakób Marszałkowie, w Boskim wesprą obliczu; tą kiedy was cieszę nadzieją, w następującym mowy mojej powiem dyskursie: Obraz wam rządcy pokażę, Przełożonemu powinno wyliczę przymioty. O tym tedy temu BOGU, którego wszechmocnym rządowi, Niebieskie y

skie y ziemskie podległe krainy, na większą a większą chwałę. *Ad M.D. Gloriam.* Za błogosławieństwem Twoim mówić będę, ieszcze przed Narodzeniem Twoim, na godność Macierzyńską, Boskiemu wybrana Synowi: *Electa à DEO tanquam* prover. 8: *nata,* co Ci *Andreas Hierosolymitanus* przyznaie. *ab aeterna ordinata,* Nayświętsza, Naydostoynieysza MARYA Panno, y Matko Boska. *Ave MARIA.*

WRodzona to ludziom przywara, co raz wyższego chciwość honoru. Temi to Tacitus opisał słowami: *Nullus mortaliū est, cui non familiare sit, majoris status desiderium.* Każdy iak Leszek, do godności mety, chybkim się ubiega impetem. Zwawy za swoje Tygrys potomstwo, zapalczywa kiedy ią rozgniewasz iaszczurka; płomienistym Etna pała pożarem, przecieć nierownie człowiek gorętszy do honoru: *Savior ignibus Aetnae, fervens amor ardet habendi,* mowi Boeciusz. Sił pòki y zdrowia Tomitańskiemu stawało Poecie, pòty gdzie szło o chwałę imienia, każdy ogniem wyrobił interes:

Donec eram sospes, tituli tangebar amore,

Querendūq; mihi nominis ardor erat.

Ovidius:

W rownym, z życiem honor, idzie szacunku. Tak tedy rzecz wielce takoma honor, ale iakże oraz ciężka. Krolewską, *Ioann:* oto uwięczyć IEZUSA chcieli Koroną, aż się IEZUS schronił, wyszedł na górę: *IESUS cum cognovisset, quia venturi essent, ut raperent eum, & facerent Regem, fugit iterum in montem.* Tak to, im wyższa honoru wspaniałość, tym iak bardziey podniesione od ziemi drzewo, przeciwności podlega burzom; y nie ia to, lecz Święty powiada Izydor: *Quanto major honor, tanto maiora pericula, alta enim arbor ventis fortius agitatur.* Toż samo y Rzymski Seneka osądził Senator: *Maximo imperio, maxima cura inest.* A któż proszę mi powiedzcie słuchacze, w honorze bez smutku y prozności bydź może? z miodoplynnym pytam Bernardem: *Nunquid in honore, sine dolore, in praelatione, sine turbatione, in sublimitate, sine vanitate, quis esse potest?* Bydź w dostoyności, iedno to jest, co w tyśiącznych zostawac trudnościach; ale bydź Przełożonym, rządzić drugiem, że to rzecz naypracowitsza, doznał podobno z doświadczenia Nilus S. Opat, gdy napisał: *Homīnibus praesse, res omnium maxime laboriosa;* dla czego niepospolitego, ale wielkich talentow wyciąga człowieka. *Genes. 1. cap:* Wszystkie widome, y niewidome rzeczy, wspaniałą Nieba y ziemi strukturę, iednym słowem, *fiat:* niech się stanie, BOG Wszechmogący stworzył: *Ipsē dixit, & facta sunt, ipse mandavit, & creata sunt.* A kiedy *Psalm. 148:*

do stworzenia przyszło człowieka, cała Troyca Przenayświęt-
sza, radę niby iakowąż złożywszy, na obraz go y podobieństwo
swoie uczyniła: *Faciamus hominem ad imaginem, & similitudinem*
nostram. Te w tym iest Hyponeńskiego Insulata, Augustyna S.
zdanie, y słowa: *Homo non solum iubentis Dei, sermone, factus*
est, sed consilio Sanctissima Trinitatis. Rządcą, naypierwszym
miał bydz Przełożonym Adam na świecie: iemu morskie ry-
by, powietrzne poddał BOG pod władzę ptaśzeta: *Domina-*
Genes. 1. *mini piscibus maris, & volatilibus caeli, & universis animantibus, quae*
moventur super terram. Zadziwił się temu Psalmista, gdy krzy-
Psal. 8 *knął: Omnia subiecisti sub pedibus ejus, oves, & boves universas,*
insuper & pecora campi, volucres caeli, & pisces maris. Stał
Job 7mo *Iob w podziwieniu iak wryty, wołaiąc: Quid est homo, quia ma-*
gnificas eum, aut filius hominis, quoniam visitas eum, aut quid ap-
ponis erga eum cor tuum? Coż iest Człowiek, że uwielbiasz go,
albo syn człowieczy, że nawiedzasz go, y na coż serce swe przy-
kładasz do niego? Patrzcież, na tak wielkiego zgodnie utrzy-
manie urzędu, podobieństwa było Boskiego potrzeba. A oraz
sluchaycie, co o tym uczony przyznaie Pinna: *Facturi homi-*
nem, praecessione aliarum creaturarum, prius ad imaginem, & simi-
litudinem efformemus, ut hac virtute, & sanctitate praeditus, faci-
le possit omnibus animantibus imperare, & leges ferre, ac in officio
continere. Coż to iest? toż to zwierzchność nad innemi mają-
cy, Boskich bydz nieiako powinien przymiotow? tak nieomył-
nie. *Exodi 7mo* Władzą tam starozakonnemu Prawodawcy,
BOG nad Faraonem oddał Moyżeszowi, a iakże też mówił do
niego? *Ecce constitui te Deum Pharaonis:* otom Bogiem cię Fa-
raonowym uczynił. Staie tu wspomniany dopiero Pinna, y
mowi: *Vide, quo nomine vocetur ille, quem Deus praeficit, non*
Imperator, non Dux, sed Deus, quia nihil humanum sapere debet,
qui aliis praest. Patrz [prawi] iak zwierzchność mającemu Moy-
żeszowi, ani Cesarza, ani Xiążecia, ale swoje BOG daie nazwi-
sko, bo nie ludzkich, lecz Boskich ma bydz Przełożony własno-
ści. Wszystkie Wcielonego Chrystusa dzieła, lubo dla świata
Cinth. *całego są nauką: Omnis Christi actio, nostra instructio est;* atoli
iak Akwinatyczny powiada Tomasz, nayosobliwsza to zycia
Przełożonych moda, y reguła: *Omnis Christi actio, est Præla-*
torum, & licet sit instructio omnium Christianorum, est tamen potis-
simum instructio Prælatorum; Tak ci żyć właśnie iak CHRY-
STUS powinni. *1. Reg. 10. cap.* Na Krolewską Samuel Saula
namaściwszy dostojność; że mu rownego wynaleść niemógł,
przyznał: *Certè videbis, quem elegit Dominus, quoniam non sit*
simi.

similis illi in omni populo. Y słusznie: bo ta jest na urzędzie Przełożonego własność, ażeby iak naywyższy, na firmamencie Niebieskim, słońce planeta, *luminare majus*, pomnieysze swoim przysługasz promieniem światelka, tak ten wypogodzonym, cnot y różlicznych doskonałości lustrem, swoim podległych rządów, na życia Zakonnego zodyaku, oświecać powinien. *Eum qui regendos alios suscipit*, (mowi S. Chryzostom) *tanta decet gloria virtutis excellere, ut instar solis, cæteros velut stellarum igniculos, in suo fulgore obscuret.* Kto na wyższym od innych honoru zostaie stopniu, nie przyzwoitszego słuchacze jest, iak żeby wszystkich cnotą, y życiem przewyższał przykładnym: *Qui gradu honoris excellit, meritò virtutum æquè transcendere alios debet*; Piotra Celestyna zdanie. *Exod 28.* Rozkazał tam BOG Wszechmogący starozakonnemu Kapłanowi Aaronowi, ażeby na dwóch drogich kamieniach, Izraelskich wypisawszy synów imiona, na prawym y lewym ramieniu, y na własnych piasłował pierśiach: *Sumesq; duos lapides onychinos, & sculpes in eis nomina filiorum Israel, & pones in utroq; latere, portabitq; Aaron, nomina eorum coram Domino, super utrumq; humerum, portabitq; nomina Aaron, filiorum Israel, in rationali iudicij, super pectus suum.* Wiele tu wspomnianey Pisma S. historyi, miarkować rzeczy z należytą trzeba pilnością. A nayprzod, potrzebna ninie tu bierze ciekawość, co to jest? czemu nie na papierze, nie na pargaminie, nie na drogiey materyi, złotem wyszyte, lecz tylko na kamieniu, Izraelitów wyrytowane imiona? Dowcipną Ivo Cartanensis daie przyczynę: *Illa nomina filiorum Israel, super lapides inscribuntur, quia quod in lapide sculpsitur, vix aut nunquam aboletur.* Z tąd to na kamieniu Izraelskie ponapisowane nazwiska, że co na twardym wyryto głazie, albo z trudnością, albo też się nigdy nie zetrze. Y dla tey to podobno przyczyny Iob z serdecznym wzdychał lamentem: *Quis mihi hoc tribuat, ut scribantur sermones mei, quis mihi det, ut exarentur in libro, stilò ferreo, & plumbi lamina, vel celte sculpantur in siliçe.* Długo się [iak pospolite niesie przysłowie] dobre pamięta, a złe ieszcze dłużej, dla czego krzywdy, urazy, na marmurze ludzka notuie zawziętość: *scribit in marmore latus.* Rządca, Aaron będąc Przełożony nad ludem, imiona ich na kamieniu nosił wyryte, żebyśmy łatwiuteńkim poznawać mogli sposobem, iak wielką zwierzchność y władzę mający, o swoich pamięć mieć powinien. Nad to przypominam tu ieszcze sobie, o czym w wyższym dopierom namienił dyskursie, że to tam y na obudwuch ramionach, y na pierśiach kamienie te z imionami, nosić BOG

Iob 19.

Oleaster.

Aaronowi rozkazał. A toż znowu na co powiecie? oto, ażeby gdziekolwiek Aaron obroci zrzenicę, wszędzie swemu poleconych staraniu, miał przed oczyma; y widział: czy w prawą, to na prawym; czy w lewą poyrzał stronę, to na lewym ramieniu, powierzonych sobie czytał pokoleń rejestra: chociażby w ziemię patrzył, y tu ich na piersiach zobaczył. *Quia forte ad latera nomina habens dissimularet, voluit ea DEUS etiam super pectus habere, quocumq; se verteret Aaron, semper ea ob oculos haberet.* Takiey to Katolicy do przełożeńskiego urzędu, pilności y straży potrzeba. Na cegle iedney Ezech: 4to Ierolimskiego miasta odrysować strukturę, y mieć ją zawsze BOG przed oczyma Ezechielowi rozkazał: *Et tu fili hominis, sume tibi laterem, & pones eum coram te, & describes in eo civitatem Ierusalem.* Czego przez to chciał BOG od Proroka, was się nie pytam, bo mi uczony powiada Pezyngier: *Ezechiel urbis Ierusalem, populi Israelitici superior, ductor, director, à Deo constituitur, DEUS ergo Ierusalem urbem, & populum in idea depingere, depictum ante oculos statuere jubet, ut sic officij, ac ministerij sui recordaretur; sibi commissi populi curam sollicitudinem haberet, saluti, & profectui invigilaret.* Miasta Ieruzalem, ludu Izraelskiego rządca, BOG Ezechiela obrał Proroka; Na to tedy miasta tego odmalowawszy portret, patrzeć na niego rozkazał, ażeby tym sobie swoy przypomniął urząd sposobem, a oraz zabiegłe o nich miał staranie. Wiele na czułości, lecz niemniej y na miłości, stan się przełożeński funduje. Pisze Doultreman: Biskup niektory, na sercu spoczywającą kazał odmalować owieczkę, z takim podpisem: *Cubiculum gregis;* Tu mieysce, tu moiey spoczynek owczarni. Ach! coż chwalebniejszego słuchacze, iak żeby w sercu byli przełożonych poddani; co nad to przyzwoitszego bydz może, iak żeby nie upor: *sic volo, sic jubeo, stat pro ratione voluntas;* ale złączona z miłością, rozkazy dawała roztropność.

Kończę. Macież Rządcy obraz, macie do Przełożeńskiej należące funkcyi, krotko wyrażone przymioty. Y chociaż każdej w świętym Zakonnym tuteyszym na takich niezbywa zgromadzeniu talentach, atoli: ze iedna tylko na elektorálnym dziś polu, do Przełożeńskiej wzrośnie godności, iak przy początku, tak y przy dyskursu moiego mowic końcu. Lecz kogo, na urzędu tego dostojność, Niebieskie przeyrzały wyroki? o objawienie tego, upraszać Boskiey doradzam dobroci. Wielkie, Marszałkow elekcyi waszey, Świętych Filippa y Iakoba Apostołów, przed Bogiem y Niebem zasługi, od nichże nie mała też dla was

dla was w akcie tym, będzie y pomoc. Tak serdecznym kochał Filip, y Iakób affektem IEZUSA, y IEZUS Filippa y Iakoba, że za poważnym Metafrasta zdaniem, Synem niby Filip Zbawicielowym zostawał: *Philippus in Christum perfectiorem assumpsit charitatem, ut reputaretur ac Filius*; Z tą, że Apostolską nauką swoją, iak ogniem, ludzkie oziebte do Boskiej zapalał serca miłości; Światła był nazwany ustami, o nim tonapisał Sverricus: *Dictus est os lampadis, eo quod de ore ipsius, ad illuminationem audientium, corruscasset ignitum eloquium*; z ogniem pomieszzanemi mówił słowami: *Philippus inter verba flammæ effundebat*, mowi Fasellus. Coż o Iakoba Świętego rzeknę zacności? nie ia, ale uczeń Apostolski, te mu pilze Egezyppus pochwały: *Frater Domini Iacobus, cognomento justus, hic de utero matris Sanctus fuit, vinum & siceram non bibit, carnem nullam comedit*; Brat IEZUSOW Iakób S. a Imię iego sprawiedliwy, ten z macierzyńskiego zaraz Święty żywota, winą niepił, w mięsie żadnym smaku niekosztował. Łącz y swoją y Hieronim S. pochwałę: *Hic Iacobus, Episcopus Hierosolymorum primus, cognomento justus, vir tantæ sanctitatis, & rumoris in populo, ut simbriam vestimenti ejus, certatim cuperent attingere*; nayıpierwszy miasta Ierozolimskiego Biskup Iakób S. ten był takie y świątobliwości, y u wszystkich ludzi powagi, że ażeby kraiu iego się dotknąć szaty, każdy się ubiegał na wyścigi. Patrzcież, iak zacnych nayımilsze Siostry w Chryśtusie, aktu waszego, Świętych Filippa z Iakobem, macie Marzałkow; Ci kiedy poważną swoją do Maiełtatu Boskiego wniosą przyczynę, to sprawią: że przy dniu pierwszym miesiąca Maja, na ich poświęconym uczczenie, elekcyą dzisieyszą y BOGU miła, y wam będzie wdzięczna, oraz wesola. Amen.

K A Z A N I E XXI.

Na Uroczystość Przeniesienia S. Mikołaja Biskupa Mireńskiego.

Miane u WW. CO. Bazyljanow w Zamościu, dnia 20. Maia, Roku P. 1757.

Beati. Matthai sto. Błogostawieni.

KRotkie, y iedne słowo ale długie, y wielorakie, na dalszy dyskurs zakłada trudności. Tu by mi potrzeba, dla Mireńskiego Biskupa, Mikołaja Świętego, należyte wielkim zasługom iego, głosić pochwały, a tu Świętych Ko-

chankow Boskich, Ewangelicznym wypisane piorem, podając Mateusz S. rejestra: *Beati*, o panegiryku dla nich myśleć mi nieiako rozkazał. Iednego Mikołaja tylko doroczną Kościół dzisiaj obchodzi Uroczystość, a tu y w duchu ubogich: *Beati pauperes spiritu*, y cichych: *Beati mites*, y łzami zalane mających zrzenie: *Beati qui lugent*, y sprawiedliwości pragnących: *Beati qui esuriunt & sitiunt iustitiam*, y miłosiernych: *Beati misericordes*, y liliowym, niewinności kandorem kwitnących: *Beati mundo corde*; y pokoy, zgodę między bliźniemi czyniących: *Beati pacifici*; y tych, których gromadne dla sprawiedliwości prześladowania otoczyły orszaki: *Beati qui persecutionem patiuntur propter iustitiam*, w Błogosławionych piszą Rejestr: *Beati*. Patrzciez, ponieważ dzień dzisiejszy, na Mikołaja S. uszanowane poświęcony, niby wszystkich Świętych, wybranych Boskich, uroczystą w sobie zamyka pamiątkę: *Beati*. Y czyliż, [bo przy Mikołaju, ich by oraz wychwalać iak widze potrzeba] trudność dla mowiącego nie mała? lecz coż to jest, że przy samym Mikołaju S. nie o iednym, ale o wielu wzmiankę błogosławionych czytamy: *Beati*, kiedy potrzebna mnie bierze ciekawość, weale nie bym przeciwnego niewyrzekł, gdybym, że Mikołaj S. wielu wybranych Boskich, cnoty, y chwalebne w sobie złączył zasługi, przyznał zawołał. Y z tey to podobno przyczyny, wielorakie doskonałości, dla których pewna ubłogosławienia nadzieia: *Beati*, Święta dziś nam opisała Ewangelia, ażebyśmy, że onich w Mikołaju nie trudno, łatwym poznawać mogli sposobem. Iakoż w dalszym mowy moiey powiem dyskurskie: Mikołaj Święty, różlicznemi o wieczne starał się błogosławieństwo cnotami. *Beati*. O tym tedy Panu BOGU moiemu na większą a większą chwałę. *Ad M.D.Gloriam*. Wielkich łask twoich, o Naydosłownieysza MARYA, był uczestnikiem Mikołaj, bo kiedy [iak o tym *Petrus de Natalibus* napisał] na czas krotki, nieślusznie od Palliusza y Biskupiey będąc odłączony Infuły, Mszą o Tobie zaczął odprawiać, z Infułą iednego, z Palliuszem drugiego, dwóch miał przy sobie Aniołów; Czciociela twoiego, ogłaszać zaczynam pochwały, Twoiegoż zebrzę błogosławieństwa Nayświętsza MARYA Panno, y Matko Boska. *Ave MARIA*.

TRudno zaprawdę słuchacze, iedną tylko mając za przewodnika cnotę, do Niebieskiey trafić Oyczyzny. *Psalms: 23*. Na przychod tam chwały Krolowi, wieczne odmykać bramy, Berłowladny rozkazał Prorok Xiążętom: *Attollite portas Principes vestras, & elevamini porte aeternales, & introibit Rex gloria.*

Az za-

Aż zaraz też ktoby to był, tey chwały Krolem, ciekawe wszczy-
na pytanie: *Quis est iste Rex gloria?* cudzey nieczeka, lecz
sam sobie daie odpowiedź: *Dominus virtutum, ipse est Rex*
gloria; Pan w cnoty, nieskończoney chwały Dziedzic, y Mo-
narcha. Psalmiſty uważać tu ſłowa potrzeba: nie *Dominus vir-*
tutis, Pan cnoty, ale *Dominus virtutum,* Pan cnot, Krolewſką
w Niebieſkiey odbierze krainie doſtoyność: *Ipsa est &c.* Tak
to, cnota ſama nigdy nie chodźi, albo poiedynczo; bo ieżeli ſa-
ma, to ſierota, ieżeli ſierota, ktoż na nią ſpojrzy, ieżeli wzglę-
du mieć nie będzie żadnego na ſiebie, to wzgardzona, ieżeli w
zgardzona, toć ſama wſzczegulności, bez innych będąc, pewnie
że Nieba niegodna. *Exodi 25.* Roſkazał tam BOG Wſzech-
mogący, ſtarozakonnemu Prawodawcy, Moyżeszowi, ażeby
ſiedm na Ołtarzu gorzało ſwiateł: *Facies lucernas ſeptem, & po-*
nes eas ſuper candelabrum, ut luceant. Uważa to uczony Pinna,
y w te ſobie rozmawia ſłowa: nie iedne lecz ſiedm ſwiateł,
przez ktore cnot ſię poſpolitość rozumi, w Boſkim zapala Moy-
żeſz obliczu: *Non unam ſolum in conſpectu Domini accendit, ſed*
ſeptem quæ virtutum uniuerſitatem designant. A z tąd wnoſi u
ſiebie, y mowi: ieżeli [prawi] iedney tylko w ſobie, pali kto
cnoty ſwiatełko, ach! nieſteryż, w ſzczęśliwey *in ſplendoribus* Psalm. 109.
Sanctorum, iaśnieć niemoże wieczności: *Si unus tantum virtu-*
tis lucernam accendas, à Dei conſpectu, & tabernaculo abicieris.
Chceſz Katoliku, do Niebieſkich ſię doſtać przybytkow, ży-
czyſz ſobie Wſzechmocnego wiekow Monarchę, na górnym
oglądać Syonie, o! nie w iednąż, ale z cnoty w cnotę, iak po
ſzczeblach poſtępuj: *Ibunt de virtute in virtutem, videbitur De-* Psalm. 73.
us Deorum in Sion. Tym właſnie dziśieyſzy uczynił Mikołaj
ſpoſobem, bo nie iedną ale rozlicznemi o wieczne ſtarał ſię bło-
goſławieństwo cnotami. *Trenor: 3tio.* Za rzecz dobrą, y pozy-
teczną Prorok Ieremiaſz oſądził, gdy kto z ſamey zaraz mło-
doſci, w iarżmo ſłużby ſię Boſkiey zaprzęże: *Bonum eſt viro*
cum portaverit jugum, ab adoleſcentia ſua. — Więcey moy doka-
zał Mikołaj, bo w niemowlęcey ieſzcze będąc kolebce, iak by
to z ſamego uſt ſłyſzał IEZUSA: *Tollite jugum meum ſuper vos,*
jugum enim meum ſuave eſt, & onus meum leve; ſzyię ſwoią, na
znoſzenie iarżma tego poddał, kiedy w ſrody y piątki, raz tyl-
ko y to podwieczor, macierzyńskim ſię zaſilał pokarmem: a w
tym chwalebnym poſzczenia zwyczaui, aż do oſtatniey życia
ſwego wytrwał godziny. O! przedziwny życia poſtępku, żyć
nie pierwey, niź Boſki uwielbiać Maieſtat, ieść nie prędczey, niź
poſćic, zaczyna Mikołaj S. W ołać mi tu z Wawrzyńcem Iu-
Hh² ſtyni-

stynianem potrzeba: *Non prius vivere: quam Deum venerari, non prius comedere: quam jejunare cepit.* Ktoż kiedy takich, tak świętych widział przymiotów dziecinę? 2. *ad Corinth: 23. cap.* Święty tam napisał Paweł o sobie: *Cum essem parvulus, sapiebam ut parvulus, cogitabam ut parvulus, quando autem factus sum Vir, evacuavi, quæ erant parvuli.* Pókim w dziecinnych zosta- wał latach, mówiłem iak dziecię, sądziłem iak dziecię, myśla- łem iak dziecię, ale dorosłym stawszy się mężem, dziecinne porzucił własności. Nie tak sobie moy postępował Mikołaj, właśnie iak gdyby nigdy nie był dziecięciem, niby to mąż do- skonały, sędziwy. posty [iako w wyższym namieniłem dyskur- sie] w srody zachowywał y piątki. Iakoż z tąd, że kiedy go na miednicy dla obmycia, iak małą położono dziecinę, a on na własnych (nad naturę) stanął nożkach, iż doskonały miał iuż po- dobno rozsadek. *Dionysius Carthusianus* wnosi, y mowi: *Stetit erectus in pelvi. dum infantulus balnearetur, unde opinari quis posset, quod forte, acceleratus fuit in eo, supernaturaliter tunc usus rationis;* O! dziwnaż Mikołaj dziecina! *Zachar. 6. cap.* O- pisując przyszłe narodzenie Zbawiciela naszego Prorok, słuchay- cież co o nim powiada: *Ecce Vir, oriens nomen ejus.* Wcale to narodzenie cudowne, na świat dopiero, przy narodzeniu wyszło Dzieciątko, *Oriens*, a iuż ci w punkcie mąż z niego: *ecce Vir.* Iedne to tylko narodzenie, albo stworzenie raczey, takie, pier- wszego Oyca naszego było Adama, który dnia tego, owszem tey godziny momentu, którego na obraz y podobieństwo Boskie, *Faciamus hominem ad imaginem & similitudinem nostram*, stworzo- ny został, mężem zaraz się doskonałym pokazał. Długo innym po narodzeniu, takiego oczekiwać męstwa potrzeba. *Psal. 1.* Iak Święci wzrastają ludzie, Prorok ukoronowany czyni wia- domość: *Erit tanquam lignum, quod plantatum est, secus decursus aquarum, quod fructum suum dabit, in tempore suo.* Będą iak szcze- pionie przy wodach drzewa, które w swoim wydadzą czasie o- wcc. Tak Święci iak drzewa rosną powoli, niżeli obfite cno- ty wydadzą owoce, trzeba koło nich pracować, podlewać. Nie tak z dzisieyszym się działo Mikołaiem, bo przy pierwszym życia swojego wschodzie, posty, właśnie iak Człowiek chowa- iąc sędziwy, iuż się bydz za męża udawał: *Ecce Vir oriens &c.*

Matth. 11. Co o Chrzycielu Ianie: *Ioannes neq. manducans, neq. bibens;* toż
 y. 18. samo twierdzić y o Mikołaiu należy. Ale starszym Mikołaiu Świętego latom, z zbawienną proszę się przypatrzeć dworno- ścią: Po wypełnionym śmiertelnym nad Rodzicami dekreście, dobr, y wielkich został dostatkow dziedzicem. Słuska to rzecz
 arcy,

arcy, fortuna, nie iednemu, [ach! szkodo] wieczna przy niey się wysliznie szczęśliwość. Trudno o Ioba, trudno o Abrahama, trudno o Patryarchę Iakoba, ktorzy to przy skarbach, drogiego, *Civitas aurum mundum*, Niebieskiego nie stracili Miasta Ieruzalem. Bogatemu, *Gloria & divitiæ in domo ejus*, na Psal. 112: służbę się dostali Panu. Wielką wziął od Oyca syn marnotrawny fortunę, a na coż iej zażył słuchacze? na co? na wszeteczne nierządy, na niecnoty: *dissipavit substantiam suam, vivendo* Łucz 15: *luxuriose*. Wszystkiego miał Ewangeliczny bogacz pò dziurki, *anima habes multa bona, in annos plurimos*, a iakiz miał na to wychod? biesiady, piiatyki wszystko to zbytki pożarły, *ede, bibe, epulare*; sam sobie nierostropną dawał poradę: iedz, piy, hulay, zażyway świata, pókić służyć lata; świataszek, chymeryczną musiał mieć o śmierci pamiątkę: *mors à tergo, bibamus ergo*; Śmierć za pasem, piymy tym czasem. Ani Krolem, ani zadnym on nie był Xiążęciem, zawsze purpurą się przecie odziewał: *induebatur purpura, & bysso*; aż purpura w piekielnych zgorzała pożarach: *mortuus est dives, & sepultus in inferno*. Bogatą Mikołaj fortunę, na ubogich, na ludzkiej zapomożenie nędzę, wyszafował. Świadczy życie iego: *Adolescens Parentibus orbatus, facultates suas, pauperibus distribuit*. Ex vita? Tak tedy, to w niemowlęcym, to w wieku swoim młodzińskim, Mikołaj S. różlicznemi o wieczne starał się błogosławieństwo cnotami. Coż mówić, Biskupią przyiawszy dostojność, cnot iedynym stał się zwierciadłem. Do własney się wracając Mikołaj Oyczyzny, gościem do Miry przyszedł miasta. Po śmierci zmarłego Biskupa, o nowego tam myślano obraniu, dziwnym, Boga się stało rządem, Mikołaja S. zgodnemi wszyscy obrali głosami, rzecownie na tę pokorny zapłakał Mikołaj wiadomość, a z głęboką przed ukrzyżowanym IEZUsem padłszy na kolana pokorą, temi zaczynał modlitwę słowy: *Domine IESU Christe, mihi* Ex vita? *& acet; potate, libera me ab hac Mira*; Octem y żołącią przy mece poiony, IEZU najśłodczy, od teyże mnie Miry, zechciey wybawić; ale głos usłyszawszy takowy: *Tibi quidem Nicolae* Ex vita? *amara est Mira, sed mihi dulcis*. Gorzka ta dla ciebie Mira Mikołaju, y przykra; ale dla mnie słodka, y przyjemna; Boskiej niechciał się więc woli sprzeciwić. Tuż dopiero, iak nie zliczonemi firmament Niebieski gwiazdami, *numera stellas si po-* Genes. 15: *tes?* tak wszelkich przed Bogiem, y Niebem, światem y ludzmi, dzieł przykładnych, iasiał światłością. Temi częstokroć [iak uczony twierdzi Laselve] do doskonałości sam siebie zachęcał słowami: *O Nicolae! dignitas ad quam erectus es, à te perfecti-* orem

orem requirit vitam, ut aliis sis exemplum bonorum operum. Mikołaju, Pasterka na którą jesteś wyniesiony dośtoynność, przykładnieyszych po tobie wyciąga przymiotow, wzorem to Tobie bydz potrzeba dla wszystkich. Tkwiły mu w myśli y sercu, *ad Timoth. 3tio* od Nauczyciela narodow, opisane dobrego Pasterza własności: *Oportet Episcopum irreprehensibilem esse, sobrium, prudentem, hospitalem, Doctorem;* y tam daley: według tey sobie postępował Mikołaj S. porady. Rzadki to Fenix na świecie: *rara Phenix in mundo,* w honorze, w godności pokora. *magna prorsus, & rara virtus est, humilitas honorata;* Miodypłynnego zdanie Bernarda. Przy Biskupiey Mikołaj powadze, iedyny przepaścistej pokory przykład. Im bardziey w honorze, tym więcey w świątobliwych kwitnął uczynkach. Y iako tam ktoś naywyższy Kościoła Głowie, Klemenfowi czwartemu, przypisał pochwałę: *Quo magis crevit dignitate, eo magis floruit sanctitate,* to mi dzisiay o Świętym głosić potrzeba Mikołaju. O rozliczne starać się cnoty, y Boskiego rozszerzać znanomość Imienia, to ustawiczna była Mikołaja zabawa. *2do Reg. 16.* Wielce tam uciekającego przed złością Absalonową Dawida, lżył, pokrewny domu Saulowego Semei, kamienne rzucał na niego pociski: *Vir de cognatione domus Saul, maledicebat, mittebatq lapides contra David;* Krwi ludzkiey, łakomym go nazwał zlopaczem: *Egredere, egredere Vir sanguinum.* Ktoż przecie za honor się ujął Krolewski? cnotliwy oto wynalazł się Abizai, z nieustraszoną krzyknął odwagą: *Quid maledicit, canis hic mortuus, Domino meo Regi, vadam, & amputabo illi caput.* Coż to jest? złorzeczyć moiemu będzie Monarsze Semei? czemuż ia mu wyuzdaney na dwie nie rościnam części paszczki? Poydźz tedy, y z głową mu ięzyk oderwę, bluźniący poszarpiam ozor. Czego tam przy Krolewskim Dawida stojąc honorze, waleczny dokazał Abizai, toż samo na Niceńskim będąc *Concilium,* Święty moy uczynił Mikołaj: uwłoczył, szarpał w Troycy Iedynego BOGA Istotę, że Syn od Oyca, Duch od obydwóch jest młodszy, śmieie bezbożny nauczał Aryusz, milczałże Święty Abizai Mikołaj? znieść nie mógł takowey dla Boga swojego obelgi, różne z Piśma przytaczał dowody, na koniec, dla lepszego prawdy szacunku, z Biskupiey powstawił katedry, pieczęć ręką na twarzy, bluźniercy Ariuszowi przylepił: *Impio Ario egregiam impexit alapam.* Chwalię ia, osobliwszą prawdziwy Boga rozszerzającego honor, niszczącego bożyszcze Baal, Ducha Eliaszewego zarliwość, lecz niemniey chwalić mi y Mikołaja potrzeba. Po odebranych Mi-

reńskim

reńskim przez Mikołaja Biskupstwie, w Dyecezyi iego, część
 ielwsze Dyannie bałwanowi świadczono. Ach! moy Boże, o!
 iakieyże nie dokładał pilności, o! iak nie pracował Mikołay, a-
 żeby Boskiego rozszerzyć mógł sławę Imienia; dni y nocy tra-
 wił bezsenne, iakim by Boga wstawił y ogłosił sposobem; y czy-
 liż rozlicznemi Mikołay o wieczne nie starał się ubłogosławienie
 cnotami? *Ruth imo cap.* Wielkiey tam ku ubogiej Rucie, boga-
 ty Booz, litości oświadczył dowody, kiedy umyślnie, ażeby ie
 zbierać bez wstydu mogła, kłosa zostawiać w polu robotnikom
 rozkazał: *De vestris manipulis proicite de industria, & remanere*
permittite, ut absq; rubore colligat, & colligentem nemo corripiat.
 Większą daleko w dzisieyszym Mikołaju S. upatruję szczodro-
 tę. Ten to całą swoją rozdał na ubóstwo fortunę, przepomnieć
 tu tego nie mogę, iak ten świętobliwszy Booz Mikołay, ubo-
 gim trzem Pannom, nie kłosa, ale trzy złota bryły, na posag sekre-
 tnie, według Ewangeliczney: *Cum facis Eleemosynam, noli tuba Math. 6:*
canere ante te, nesciat sinistra tua, quid faciat dextera tua, oddał
 nauki. Ze z nim z macierzyńskiego wyszło miłosierdzie ży-
 wota, *Iob 13.* Hufeyskie napisał Xiążę o sobie: *Ab infantia*
mea crevit mecum miseria, & de utero matris meae egressa est me-
cum. Mówić to y o Mikołaju potrzeba, że z latami w nim wzra-
 stać miłosierdzie poczęło. Słuchaycie co uczony o nim napi-
 sał *Gintherus:* *Hoc quoq; de Sancto Nicolao dicere possumus, quod*
cum eo crevit ab infantia, & primis vitae annis, miseria in paupe-
res. Chlubił się *Iob 29.* wspomniony dopiero Pacyent Pańki:
Oculus fui cecus, pes claudus, Pater eram pauperum. Ciemnemu
 oka zrzenicą, chromym podporą, ia Oycem, ia opiekunem by-
 łem ubogich. A czyliż głosić tego y o S. Mikołaju nie mogę?
 Był dla ciemnych Mikołay okiem, bo w grzechowey będących
 ciemności, to prawdziwey nauki swojej, to przykładnego życia
 oświecał iasnością; był mocną chromych podporą, bo chwie-
 iących się, y iuż upadać w wierze mających, wzmacniał, sta-
 wiał na nogi; Oyca ubogich, iemu właśnie służy nazwisko. O!
 gdyby liczne ubogich gromady (ktorych z swojego żywił stara-
 nia) w naszym się tu stawiły dzisiaj obliczu, pewnie że to ich był
 Oyciec łaskawy Mikołay, wszyscyby przyznali, owe Berło-
 władnego aplikuiąc słowa Proroka: *Tibi derelictus est Pauper, Psalm. 92*
orphano tu eris adjutor; tobie zostawiony ubogi, sierocie ty będziesz
 pomocnikiem, z iaką o ich się starał wygodę pilnością. Słusznie
 go z Psalmistą, w życiu beatyfikować było potrzeba: *Beatus Psalm. 40*
qui intelligit, super egenum & pauperem. Y iużże Mikołay S. ro-
 zlicznemi o wieczne starał się błogosławieństwo cnotami, krot-
 kim pokazawszy dyskursem

Kończę. W całym życiu swoim Mikołaj S. rozlicznemi o wieczne starał się błogosławieństwo cnotami: co cnota, co najmniejszy jego uczynek, to Niebieskiej godzien zapłaty. A my iak się też staramy o Niebo; każdyże się do niego po śmiertelnym dostanie życia, nieomylną się cieszy nadzieją. Nuci Psal. 26. sobie pewnie z Dawidem: *Credo videre bona Domini, in terra viventium.* Ale za coż nam go, ach za coż! dadzą słuchacze? cnoty paż, zasług niepytay, w grzechach pò uszy zostaiemy, nieprawości nasze głowę naszą przewyższyły, przyznać się Psal. 37. z wspomnionym potrzeba Dawidem: *Iniquitates meae, supergressae sunt caput meum.* Do ciebie doświadczony w wszelakich potrzebach Patronie Mikołaju Święty z płaczliwym wzdychamy wołaniem; Ty Boski przebłagay Maieśtat, wiemy dobrze, co o tobie *Andreas Cretensis* napisał: *O! Nicolae, ad te fide accedentes, ad portum manuducis.* Dobroczynną podayże rękę, a z grzechowey wyrwawszy toni, do mety szczęśliwey doprowadź wieczności. Amen.

K A Z A N I E XXII.

Na Wtorek, Zesłania Ducha Nayswiętszego,
Miane na Konkluzji Czterdzieściodziennego Nabożeństwa
w Kościele Franciszkańskim w Zamościu dnia 31. Maja,
Roku Pańskiego 1757.

Ego veni ut vitam habeant, & abundantius habeant. Ioan. 10. cap.
Iam przyszedł ażeby żywot mieli, i obficiej mieli.

Gość miły, Gość pożądany, od Wniebowstępującego, dla nas przyobiecany IEZUSA: *Mittam vobis Spiritum veritatis;* na ziemskie dziśai zesłany krainy. Teraz trzecia Trojcy Przenayswiętszey Osoba, równy Oycu, y Synowi w Istocie, Duch Boski, z hoynemi z stał darami, kiedy zesłania swojego nie inną naznacza przyczynę, tylko żeby wiecznym obficie szafował żywotem. *Ego veni &c.* Miał gościa Krol Ezechiasz Proroka, ale niepocieszoną z sobą przyniósł nowinę, o blisko następującym uczynił wiadomość skonaniu: *Dispone domui tuae, morieris enim tu, & non vi-
ves.* Nayaśnienie Panie, mości Krolu, dom, twoją rozporządź czym prędzey fortunę, bo umrzesz ty, y żyć iuż więcej nie będziesz. Zawitał *Iona 3tio* Ionaś do Niniwe, ale płaczu, smutku, szlochania, nieomylnym pewnie się stanął początkiem. Albowiem po dniach zakończonych czterdzieściu, o miasta o-
znaymił

znaymił ruinie: *Adhuc quadraginta dies, & Ninive subvertetur.* Aniołowie *Genes. 19.* wizytę oddali, będącemu w Sodómie Lotowi, iego y z żoną, y z dwiema wyprowadzili Corkami, ale na miasto całe, siarczyście ściągnęli pożary: *Venerunt duo Angeli Sodomam, dixerunt ad Loth, delebimus locum istum, eò quod increverit clamor eorum coram Domino, qui misit nos, ut perdamus illos.* Nie tak, zaiste, przy pożądanym Nayświętszego Ducha, dzieie się zesłaniu. Gościem w ogniistych przyszedł ięzykach: *apparuerunt dispartita lingua, tanquam ignis;* ale nie poto, a- Aktor. 2. żeby miasta y ziemskie miał palić krainy. Z wielkim zstąpił szumem: *factus est repente de Caelo sonus, tanquam advenientis Spiritus vehementis;* ale nie na to, ażeby tak, iak niegdys północny wicher, *Iob 10,* Husseykiego Xiążęcia, wspaniały wywrocil pałac, syny, corki, miłe pozabiał potomstwo: *filiis tuis, & filiabus vescentibus, repente ventus vehemens irruit, & concussit quatuor angulos domus, quae corruens, oppressit liberos tuos, qui mortui sunt.* W ogniu przyszedł, ażeby ludzkie oświecał rozumy, do Boskiej oziębłe iak lody serca zapalał, zagrzewał miłości. W szumie zstąpił, ażeby iak wiatr południowy, spokojny, łask niezliczonych, obfitych, deszcz rzęlisty, przyjemne sprawił powodzie: *Descendit, ut suos Caelestibus donis repleat;* mowi Sylweira. W ięzykach się Uczniom pokazał, ażeby wszytskiego nauczył: *Mittam vobis Spiritum veritatis, ille vos docebit omnia.* Iakoz tylko co go Apostołowie przyięli, różnych zaraz ponauczali się ięzykow: *Loquebantur variis linguis Apostoli, magna Dei.* A co naywiększa jest, dla naszego zstąpił żywota: *Ego veni &c.* Dowód, wielki tego w dniach tych widziałem dokument. A zatym w dalszym mowy moiej powiem dykursie: Przy DUCHA Nayświętszego Zesłaniu, Czterdziestogodzinne w Kościele tuteyszym nabożeństwo, drogą, do wiecznego było gościńcem żywota: *Ego veni ut vitam &c.* O tym tedy Panu BOGU moiemu na większą a większą chwałę. *Ad MD. Gloriam.* Za błogosławieństwem twoim mówić będę: *Via errantibus,* błądzących Drogo, iako Cię nazywa Iustinus, Nayświętsza, Naydostoynieysza MARYA Panno, y Matko Boska. *Ave MARIA.*

Ibidem.

Jak tylko w zbrodni ślepym leciemy impetem, tak zaraz zprowadzający do Niebieskiej Oyczyzny, zchodźmy drogi. W życia podróży: *In praesenti vita, quasi in via sumus, quia ad Patriam pergimus,* po nieprawości błakając się manowcach, w piekielne dążemy przepaści, w grzechowym zasypiając letargu, konać wiecznie Niebu zaczynamy, umierać. Ni-

S. Grego
Papa.

Kk

gdyby

gdyby na ziemskie śmierć nie zawitała padóły, gdyby iej praw Bożkich przestępstwa, drogi, prostego nie utorowały gościńca:

Ad Rom. *Per peccatum, mors intravit in mundum.* Y ta to nielitościwa łotryni, *mors latro hominum*, mowi Secundus Filozof, w grzechach będących, szczęśliwey morzy wieczności, a piekielnym ożywia torturom. Słuchaycie co *Ecclesiastici* 18. Pański Kaznodzieia napisał: *Anima quæ peccaverit, ipsa morietur.* Y iuż Bogu nas grzechy zabiaia y Niebu, wcale nie sekret; ale że pokuta, do utraconego znowu przywraca żywota, któż nie wie? *Pœnitentia salutis est arbor, propterea, quod multos in peccatis mortuos resuscitat;* Efrema S. zdanie. Powiedz Pietrze, przyznay Dawidzie, wyświadczy Łotrze megdys, Dyżmo S. wy pokutujące Magdaleny, Taidy, Pelagie, Marye Egypcyaki, swoje proszę daycie świadectwo; co was z zagniewanym przez grzechy wasze zgodziło Bogiem? nie inna pewnie na to odpowiedź: łzy pokutne, nieprawości błockiem zmazana, sumnienia obmywszy sukienkę, *veste nuptiali*, w godową nas ubrawszy szatę, na Niebieskie puściły gody. Tak sądzę o was zgromadzeni w Bogu Katolicy, żeście Najsświętszego Ducha, nieprzebranemi objaśnieniami łaskami, w dniach tych, przy czterdziestogodzinym, tu się odprawuiącymi nabożeństwie, Sakramentalną uczyniwszy spowiedź, do prawdziwey z łzami się udali pokuty. Kołatał pewnie, przez Izaiasza *Isaia* 52. do serca Duch Przenajsświętszy każdego: *solve vincula colli tui, captiva filia Sion;* grzechowe Syońska còro potargay okowy, te nieprawości porwiy łancuchy: *solve vincula &c.* Tę mileście przyięli poradę, spowiedzią, pokutą, zbrodni rozwiązaście powrozy, nierozdzielnie do Boga przywiązaście się waszego. Tegoż wam czyliż niewinszować potrzeba szczęścia? Przy Ducha Przenajsświętszego zesłaniu? czterdziestogodzinne w Kościele tutejszym nabożeństwo, drogą wam, do wiecznego było gościńcem żywota. *Genes* 19. W wyższym namienionych dykursie, pod wieczor do Sodomskiego, dwóch przyszło miasta Aniołów: *venerunt duo Angeli Sodomam vespere.* Co to jest? wcale potrzebna mię bierze ciekawość, że (o czym w wyższym *in Genesi* czytamy Rozdziale) dopiero trzech w gościnie, u starozakonnego było Patryarchy Abrahama Aniołów: *apparuerunt ei tres viri, stantes prope eum* A gdzież to się trzeci zapodział? ieżeli trzech było ucnotliwego Abrahama, prze Bog, czyliż nie świętobliwy y Lot, między Sodomczykami zostawał? czemuż pytam się, tego uczestnikiem honoru nie był? O! wcale ia tu, krzywdę upatruję dla Lota, alisci w tym gdy ia podziwieniu

wieniu zstać, stać mi tu uczony *Cornelius a Lapide*, y mowi: Trzech u Abrahama Aniołów, to jest: Michał, Gabryel, y Rafał, Troycy Przenajświętszey byli figurą: Michał Oyca, Gabryel Syna, a Rafał Ducha S. wyrażał; iakoż że ci w Troycy Iedyne go znaczyli Boga, y z tąd to mieć nie pośledni można dokument: trzech widział, a jednemu się tylko Abraham Patriarcha pokłonił: *tres vidit unum adoravit*. Kiedy na dom Abrahama, łask, błogosławieństw wylewać było potrzeba powodzić, aż tam wszystkie pokazały się Osoby, a kiedy do karania, na wszelką wyuzdanego cielesność, Sodomskiego przyszło miaśta, dwóch tylko na exekucyą surowego poszło dekretu, trzeci się w domu Abrahamowym zatrzymał, iże ten był wyrażający Oyca Przedwiecznego Osobę, Michał S. wspomniany twierdzi Korneliusz: *Angelus unus e tribus representans Deum Patrem, manserat cum Abraham, ut ejus domum benedicat, unde videtur hic Angelus, fuisse medius, & primarius inter tres [puta Michael] qui duos socios, Gabrielem, & Raphaellem, misit ad excindendam Sodomam*. Czemuż ten, który Niebieskiego Oyca w sobie wyrażał, Michał, Sodomskiemu nie był przytomny karaniu. Tak właśnie przystało, przyczyna pierwsza: że Wszechmogący jest mściwy Oyciec, comu Berłowładny przyznaie Prorok: *DEUS, ultionum Dominus*; druga: że iak wszystkie zdał ^{Psalm. 93.} rządy sądzenia Synowi: *omne iudicium, dedit Filio*, tak sam są- ^{Joan. 5.} dzić niechce nikogo: *neq[ue] enim Pater iudicat quemquam*. Y z tey ^{Ibidem.} to więc przyczyny, kiedy karać za zbrodnie było potrzeba Sodomę, w Gabryelu Syna, w Rafale Ducha posyła. To ja mowię, aliści trudność nowa znówu zachodzi: alboż by to sam Syn skarać surowo nie mógł Sodomy, na coż niby na pomoc, przydawać Ducha S. było potrzeba? Tym Wszechmocny Oyciec uczynił sposobem, chcąc iawnym pokazać światu dokumentem, że lubo Bogiem mściwym jest, ile razy iednak na ukaranie czy- ie. swojego posyła Syna, zaraz mu y Ducha przydaie, ażeby surową sprawiedliwość Syna, swoją ukrocał litością, wspomnianego Autora zdanie, y słowa: *Filio additum Spiritum Sanctum, quia DEUS Pater, iudicium & vindictam Filij, bonitate & clementia, quae appropriatur Spiritui S. temperat & mitigat*. Niby to Przedwieczny, do Sodomczykow chciał mowić Oyciec, y tak owszem w iego rzeczony Korneliusz mowi oświe: Moie- go, ażeby was sądził y gubił, posyłam Syna, ale mu y Naj- świętszego przydać Ducha, któryby z przyzwoitey sobie lito- ści, do szczeroy was wzbudzał pokuty, tey ieżeli bez wszel- kiej mocno się chwycicie odwłoki, on y największą Syna su-

Idem. rowość, łatwiuteńkim utrzyma sposobem: *Mitto Filium ut vos judicet, & perdat, sed addo ei Spiritum S. qui vos invitet ad poenitentiam, quam si cupitis, Spiritus S. iudicium & vindictam Filii sistet.* Coś podobnego przez dzień iak pierwszy, tak drugi, tak trzeci, czterdziestogodzinne stało się nabożeństwa. Ach! niezliczone, wszelakich nas zewsząd grzechow, otoczyły gromady, każdy sobie z pokutującym wołaćby powinien Dawid: *Iniquitates meae, supergressae sunt caput meum.* Już mówić, Boskiego nad nami wisiła karania surowość, już swoją piekło otworzyło paszczkę: *Infernus aperuit os suum,* ginąc nam konieczne było potrzeba, ale o! nieprzebrana Ducha Przenajświętszego dobroci, y któż ci zgodne oddać potrafi dzięki? Ten przy pożądanym zesłaniu swoim, czterdziestogodzinne w tu-teyszey otworzywszy Bazylice nabożeństwo, pòty do naszego kołatał serca, aż pòkiśmy przez skrucę, y żal nad naturalny, za grzechy, przy Sakramentalney spowiedzi, nie otworzyli go, y tego Gościa złotego, *Penna Columbae de argentata, & posteriora dorso ejus, in pallore auri* nie przyięli. Pòty w twardą serc naszych bił opokę, aż pòki, iak niegdyś uderzona od Prawodawcy Moyzesa skała wody, tak ta gorzkich łez nie wylała z siebie strumieni. Winiszycieź sobie słuchacze, że Ducha Przenajświętszego przy czterdziestogodzinym nabożeństwie zesłanie, pewność wam szczęśliwey uczyniło wieczności. Ze w tych dniach, pokutnemi łzami, iak złotem w księgę nieskończonego żywota, wasze po wpisywaliście imiona. Z Akwinatycznym sobie mówcie Tomaszem: *Per Spiritum S. sumus de Coelesti habitatione, adipiscenda certi, sicut per pignus, de debito recuperando.* Iak niezliczonemi firmament Niebieski gwiazdami, *nuda mera stellas si potes,* tak wami Duch Przenajświętszy, Niebo ozdobił, *Spiritus ejus ornavit coelos.* W ogniistych teraz się dał widzieć językach, ey y to znak dobry, nie skarżyć na was, ale wasze przy czterdziestogodzinym nabożeństwie uczynione, Oycu Przedwiecznemu, należące do zbawienia, ma opowiadać uczynki, przyczynić się, *Ipsa postulat Spiritus pro nobis.* Ten sprawy wasze, w Trojcy Najsświętszey utrzyma Konsystorzu: *Spiritus Sanctus* (mowi Korneliusz) *postulat pro nobis, idest desideria amicorum suorum, in Consistorio Sanctissima Trinitatis, quasi Advocatus exponit.* Dobra nadzieia, przy czterdziestogodzinym nabożeństwie, ponieważ wasze oczyścić sumnienie, swoimi y Duch to Przenajświętszy sprawi łaskami, że go już grzechową kalać nie będziecie sprośnością. A tak każdy z nas dozna, gdy pozna, że przy Ducha Przenajświętsze-

świętszego zestawienia, czterdziestogodzinne nabożeństwo, drogą nam, do wiecznego było gościńcem żywota. *Exodi 13.* Ażeby dzielną ręką Boską, z Egypciejskiego lud Izraelski, wyprowadzony niewoli, wygodniey do obiecaney pospieszył ziemi, sam BOG łaskawy, w dzień: w słupie obłoku, w nocy: w słupie ognistym zaczęta pokazywał drogę: *Dominus autem praecebat eos, ad ostendendam viam, per diem in columna nubis, & per noctem in columna ignis, ut dux esset itineris.* Czyiż by to rzeczona była figurą kolumna, was się nie pytam, bo mi B. taką Teodoretus czyni wiadomość: *Quod nubes erat Israeli, id nobis est, Spiritus Sanctus auxilium.* Wszyscy w śmiertelnych życia zostając godzinach, do szczęśliwey dążąc Ojczyzny, iakaś się podróżą bawimy: *dum vivimus peregrinamur.* Miłyż B. że, iakie tu trudności, iakie kłopoty, a kto je zliczy; sprzyśnięci na zgubę naszą piekielni czarci łotrowie, ustawicznie, ażeby nas z cnot, obedrzyć mogli sukienki, drogę zachodzą, czuwają: *maligni spiritus, iter nostrum quasi quidam latrunculi obsident.* Ach! nie ieden że tu z doskonałych, zostanie hołyszem uczynków, z przeklętych każdy biesow, iak lew kogoby pożarł, kogoby na piekielny uchwycił połow, krąży ustawicznie, szukając. Y tego to zda *Petri cap. 5.* Iwa się wystrzegać rozkazał Apostoł: *Fratres vigilate, quia adversarius vester diabolus, tanquam leo rugiens, circuit quarens quem devoret;* Ach! y tu nie iednego weźmie na zęby, lecz mamy Ducha Przenajświętszego opiekę, ta strzeże, ta wszystkich nas broni, ratuje. Do obiecaney ażeby Izraelscy trafili ziemi synowie, ognista była przewodnikiem kolumna, toż samo za B. Teodoreta zdaniem, Ducha Przenajświętszego czyni obrona. Doskonałą widziemy próbę, y teraz, ta ognista Duch Przenajświętszy kolumna, przy czterdziestogodzinny nabożeństwie, do prawdziwey zapaliwszy pokuty, drogą nam, bitym do wiecznego żywota, stała się gościńcem. *Ioan: 5. cap.* Dziwney tam własności była sadzawka, raz do niey czasu pewnego zstąpiwszy Anioł, wodę w niey zamęcał, wielkie przy niey omdlałych, ciemnych, chromych, y wyschłych leżało mnóstwo: *lacebat multitudo magna, langventium, claudorum, caecorum, aridorum.* Kiedy tedy poruszył Anioł wodę, ktokolwiek pierwszy do tey cudowney, z kalek zstąpił sadzawki, zdrowie, utracone odebrał siły: *Qui prior descendisset in piscinam, post motionem aquae, sanus fiebat, à quacunq; detinebatur infirmitate.* Wszyscyśmy Łazarze, kalecy, nędzarze, zebraćcy: ten ciemny, bo w grzechowych zostaie cieniach: *in tenebris & in umbra mortis;* ten chromy, w cnotliwych się chwicie uczyn-

S. Grego.
Papa.

Lucz 13

kach, stać niemoże, już, już upada; ten Bogu omdlewa y Niebu, do wieczney dąży śmierci. Patrzcież, iaka to nas w dniach tych, przy czterdziestogodzinym nabożeństwie, podkłada szczęśliwość; oto według pozwolonego od Stolicy Apostolskiej czasu, nie Anioł, nie Archanioł, nie ieden z Serafinow, lub Herubimow choru, lecz ten: którego Anielskie chwalą gromady, *quem laudant Angeli*; którego ustawicznym godność wielbią, szanują śpiewaniem: *Sanctus, Sanctus, Sanctus Dominus, DEUS Sabaoth, pleni sunt caeli & terra gloria ejus*; któremu służą, asystują millionami: *millia millium ministrabant ei, & decies millies centena millia assistebant ei*; Ten mówię BOG, to jest trzecia Osoba Trojcy przenajświętszey, Duch Święty, na ziemskie zstąpiwszy padoły, przy czterdziestogodzinym nabożeństwie, łask, dobroczynności swojej niewyczerpany otworzył Ocean, kiedy przez swoje to sprawił natchnienia, żeście pokutnymi obmywszy zbrodnie łzami, drogę, y bity do wiecznego znaleźli gościniec żywota.

Kończę. A oraz Kaznodzieyską daię poradę: dziękuycież, dziękuycie zesłanemu Gościowi temu, że was przy terażniejszym nabożeństwie, na drogę do wiecznego prowadzącą zbawienia naprowadził. A z tą do grzechowych już się niewracaycie manowcow, żebyście kiedy śmiertelne przyidzie wyplacać postanowienie: *statutum est hominibus semel mori*; kiedy koniec, ostatnia nastąpi godzina, z ukoronowanym mówić sobie mogli

Psal. 113. Psalmistą: *Viam mandatorum tuorum cucurri*. Panie y Stwórcu mój, twoich chodziłem drogą rozkazow, niechże teraz trafię do Nieba. DUCHU Najswiętszy przyidź, gotowe na two-

Psal. 107 ie serca nasze znaydziesz przyięcie: *Paratum cor meum DEUS, paratum cor meum*. Z twoiemi Cię o! iedyny ubogich Oycze,

Ecclesia. tęskliwie czekamy darami: *Veni Pater pauperum, veni Dator munerum*. Niechay przez czterdziestogodzinne nabożeństwo, wspomniana w nas życia nigdy nieusycha poprawa, łask twoich, zawsze ią skrapiaj hojnością. A tak, kiedy kwiat życia śmiertelna podetnie kosa, w Niebieskim kwitnąć będziemy Ogrodzie. Amen.

KAZANIE XXIII.

Na Uroczystość S. Bonawentury Kardynała,

Miane w Kościele Franciszkańskim, w Zamościu dnia 14. Lipca. 1757.

Amen dico vobis ... jota unum, aut unus apex. *Matth. 5.*

Zaprawdę powiadam wam -- jota, albo iedna kropka.

Wielce waszey żałuję fatygi, darmoście się godni zgromadzili
Słucha.

słuchacze, bo przepraszam, że mieć dziś Kazania nie będę, z ra-
 cyi, ja z kąd zacząć o tym myślałem. a tu mi zwyczajnie kon-
 kluduiące słowo *Amen*, Święta czytać kazała Ewangelia: *A-
 men dico vobis*. Swoie skończywszy Poeta *Poema*, dodaie: *Ce-
 cini*; po ostatnim Mowca periodzie, wymawia: *Dixi*; a Kazno-
 dzieykiego koniec dyskursu: *Amen*? iużze po kazaniu y umnie:
Amen dico vobis. A zwłaszcza, oczym ze tu mówić pytam
 się? kiedy przy doroczney Seraficznego Doktora, Bonawentu-
 ry S. Uroczystości, tylko o jocie, wzmiankę o kresce znaydu-
 ie: *jota unum &c*. Przedziwney mądrości, bogatą iest moy Bo-
 nawentura Skarbnicą, iasnieie wielki nauk na Seraficznym Nie-
 bie Luminarz: *Luminare majus*. A ia nieudolny do panegirycz-
 nych, dla niego pochwał Idiota, jota tylko iedne będę powtarzał?
 nieokryśłone cnoty, zasługi, mizerną otoczę kreską: *jota unum &c*.
 Ey lepiej zakończyć: *Amen dico vobis*. Wiem o tym, co
 Święty napisał Nilus: *Uniuscujusq; rei, finem ante initium con-
 sidera*; przed początkiem, myśleć o końcu potrzeba, y iuż bym
 memu termin dyskursowi naznaczył, gdyby mi na myśl znowu
 potym nie przyszło, że słowo *Amen*, albo koniec; albo też zna-
 czy zaprawdę. Kończyc ze Solenizanta dzisieyszego pochwa-
 ły, tak w krotkich nie myślę słowach, z *Exordium* Epilogu czy-
 nieć nie będę, ale prawdę w dalszym mowy moiey powiem dy-
 skursie: Prawda rzetelna *Amen*, że Bonawentury S. niezli-
 czone rachuiąc cnoty, y dzieła, trudno o koniec. *Amen dico
 vobis*. Tom by niemi zapisał nie ieden: *Jota unum &c*. O
 tym tedy temu BOGU, Który *Apocal. imo* mówi o sobie: *Ego
 sum Alpha, & Omega, Principium & finis*, na większą a większą
 chwałę. *Ad M.D. Gloriam*. Za błogosławieństwem Twoim
 mówić będę: *Finis Testamentorum DEI*, iako Cię *Andreas Cre-
 tensis* nazywa, Najsświętsza, Naydostoynieysza MARYA Pan-
 no. y Matko Boska. *Ave MARIA*.

W Doczesnych śmiertelnego życia zostaiąc godzinach, ró-
 żni się o rzeczy różne, z zabiegłą staraia pilnością. Nie
 ieden, ni drugi Leszek, do honoru mery, chybkim się ubiega
 impetem. Drugi, wspaniałym wielkiego Alexandra umysłem,
 wżyskie świata całego krainy, niewolniczym pragnął by oko-
 wać łańcuchem. Inny Midas łakomy, chciałby wżyskie świa-
 ta całego, złotem napakować szkatuły. Y tak każdy to z
 wżelką sobie życzyłby otrzymać pociechę, w czym swoje u-
 podobanie zakłada. Ale ach! niestetyż! o iakże mało takich
 się znayduie ludzi na świecie, którzyby nie o rzeczy płonne,
 znikome, lecz o wieczne, należące do duszy zbawienia, y wię-

kłizey Boga chwały, wszelkim zabiegali sposobem. Y na toć na to zda ad Philip narodow się uskarżał Doktor: *Omnes, quae sua sunt quarunt, non quae IESU Christi.* Bardziej w grzechowych, niby nocne sowy, ludzie się kochają ciemnościach, niżeli w południowey cnot świętych iasności: *Magis dilexerunt tenebras quam lucem.* Do zbrodni ślepo, na łeb iaki taki pospiesza, do doskonałości, do dzieł Bogu y niebu miłych, ciężko y arkanem przyciągnąć: *Ad malum procliviores sumus, quam ad bonum, bonum difficile est, & arduum, malum verò facile, & in promptu.* Wcale przeciwnym działa się z Bonawenturą S. sposobem: w dziecinnych latach, śmiertelną złożony będąc chorobą, iak tylko za poważną Seraficzno Oycy y Patryarchy, Franciszka S. modlitwą, zdrowie, utracone odebrał siły, tak zaraz, do młodeńskiego przyszedłszy wieku, nie do marności, lecz do Zakonności, nie do świata, ale do Boga, z wszelką sposobił się pilnością. Nie stracił dobrej, w Imieniu swoim Bonawentura o sobie o tuchy, skutek to potwierdził, kiedy w nim cnot dobrych, przymiotow, osobliwsza znaydowała się obfitość. Tak dalece, że w cnot jego liczbie, trudno o koniec. Tom by o tym napisał nie ieden. *Genes. 1.* Wspaniałą Nieba strukturę, y ziemskie stworzywszy BOG Wszechmogący padoly: *Creavit DEUS Caelum & terram.* Ziemi wonniące kwiaty, nasienia, y owoc czyniące, tudzież wydać z siebie drzewa rozmaite przykazał: *Germinet terra herbam virentem, & facientem semen, & lignum pomiferum, faciens fructum, juxta genus suum.* Staie tu uczony Błkusz, y wcale piękną tajemnicę uyrzawszy, temi ią słowy wyraża. *Quibus verbis innuit, velle se, dum terra omnis generis fructus profert, & anima quoq; varios fructus virtutum, & bonorum operum proferat.* Przez to (prawi) że wszystkie rodzic ziemi owoce rozkazał, tego BOG pragnie, ażeby iak ta wszelkie rodzi owoce, tak żeby Dusza ludzka, owoce cnot, y dobrych z siebie dawała uczynkow. Niezliczone drzew, kwiatow, widziemy na ziemi rodzaie; niezliczone y w Duszy Bonawentury moiego, cnot, dzieł Nieba godnych, upatrywać było drzewka y owoce: w Nim, to niewinności lilie, to purpurowe wstyd Panieńskiego róże, to cierpliwości palmy, to czystości wzrastały cedry, grzechow tylko pokrzyw nie było y chwaśnow. *Marci 8vo* Od Chrystusa ciemny uzdrowiony kaleka, od niegoż ieżliby co widział spytany: *Interrogavit eum, si quid videret,* że mu się ludzie, iak chodzące zdawały drzewa, powiedział: *video homines, velut arbores ambulantes.* Niechayże według rzeczonoego zdania kaleki, w obszernym świecie ogrodzie

ogrodzie, ludzie będą drzewami, choć w ciele Anioł, przecieć
 był Bonawentura Człowiekiem, iakimże go drzewem nazy-
 wać potrzeba? u mnie on będzie Boże drzewko. Na mło-
 dym, rość dopiero zaczynającym drzewku, ktoś nad wszystkie i-
 miona Imie: *Nomen, quod est super omne nomen*, wyrylowawszy Ad Phil.
 IEZUSA, piękną też przydał inskrypcyą: *Crescet hac, crescet* pen. 2.
& illud; rość drzewko, a z nim też y Iezusa będzie Imie. Bo-
 nawentura S. rośl w lata, a przy nim osobliwsza chwały, hono-
 ru, Imienia Boskiego żarliwość, znaczny odbierała wzrost: *Cre-*
scet hac. Te drzewo, przy bezdennym dobrodzieystw Boskich,
 w szczepione Oceanie: *Lignum, quod plantatum est, secus decursus* Plal. 1.
aquarum, za Zakonną w czasie rosnąć klauzurą, cnot, Niebie-
 skiej mądrości, stokrotne urodziło górnemu Gospodarzowi o-
 woce: *fructum suum dabit, in tempore suo*. Nie tyle na Niebo. Ibidem.
 tycznych Libanu cedrach gałęzi bywa, y liścia, ile w Bona-
 wenturze moim, cnotliwych było przykładów. Rachuycież
 liścia po drzewach, a kto ie z rachować potrafi? Tak też y Bo-
 nawentury S. licząc cnoty, trudno o koniec. Temu, który wło-
 sow naszych ma regestr: *Vestri capilli capitis, omnes numerati* Matth. 10
sunt; Bogu tylko wiadome samemu. Właśnie zamkniętym, y 30.
 Bonawenturę S. nazwać potrzeba ogrodem: *Hortus conclusus*, Cantic. 4.
 bo na te tak komentuje słowa Gilbertus: *Tot horti sunt, quot*
virtutum plantationes, simul collectae. ubi tantum flos unus est, quis
ibi hortum esse definit? *sic nec una castitatis plantatio, nec una*
justitia, horti potest integritatem explere. Tyle iest [prawi] o-
 grodow, ile cnot razem wszczepionych, gdzie ieden zakwi-
 tnie kwiatek, któż te mieysce nazwie dziardynem? ani czysto-
 ści samey kwatera, ani iedna sprawiedliwości plantacya, cnot
 nie wysadzi ogrodu. Rayskim [z tą tylko różnicą] Bonawen-
 tura S. Ogrodem, że wąż się do niego nie wkręcił grzechowy,
 nie iedna ale wszystkie w nim wzrastały cnoty; bo pytam się
 was Zakonne mury, y wy Kardynalskie potym, daycie świade-
 ctwo pałace, iak millionowe, bez liku, w Bonawenturze S. cnot
 widzieliście dowody, iak wiele heroiczych, zbawiennych ie-
 go napatrzyliście się uczynkow. Słuchaycie, co świadczy ży-
 cie iego: *Benignus, affabilis, omnibus gratus, & nulli unquam scan-*
dolosus, pius, prudens, humilis, atq; quietus. Ten to iedynym
 Zakonney czcicielem Reguły, przyjemny, wszystkim miły, po-
 bożny, pokorny; inną ieszcze Kościół mu daie pochwałę: *Ec-*
ce verus Israelita, in quo dolus non est, humanus, benignus, omnem
habens virtutem. Oto Izraelita prawdziwy, w którym żadna
 nie iest obluda, ludzki, łaskawy, wszystkiemi napełniony cnota-

mi. Smiele mógł o sobie powiedzieć, co narodow napisał Do-
 Ad Phil ktor: *Scio humiliari, & abundare, [ubiq; in omnibus, institutus*
 4^{to}. *sum] & satiari, & esurire, & abundare, & penuriam pati.* Do-
 brze ia dobrze, w Chrystusowey wycwiczony nauce, umiem
 trudne, głębokiey pokory traktaty, iak głody, iak dobrowolne,
 cierpliwie znosić dla Boga ubóstwo, przedemną żadne nieutaify,
 nieukryły się reguły. Słowem mowiąc: Bonawentury S. nie-
 zliczone rachuiąc cnoty, trudno o koniec, tom by o nich za-
 pisał nie ieden. Pirrus Krol Epirotow, napadłszy w osobno-
 ści, coś niby rozważającego młodzieńca, co myśli? ciekawo-
 ścią zdięty, spytał się; az nad spodziewanie odpowiedź: *medi-*
tor, bonus ut sim; myślę o tym, iak dobrym zostać człowiekiem:
meditor &c. Takie rozmyślania, uwagi, Seraficzney były Do-
 ktora, na tym dni y nocy, trawił bezsenne, iak by iedynym,
 stać się doskonałości zwierciadłem, iakby Bogu się y Niebu po-
 dobać, iak z cnoty postępując w cnotę, na górnym Boga oglądać
 Psal. 83. *Svonie: Ibunt de virtute in virtutem, videbitur Deus Deorum in*
Sion. Tkwiała w myśli, tkwiła w pamięci, y sercu Bonawen-
 tury moiego, zbawienna Grzegorza S. przestroga: *Una virtus*
sine altera, aut omnino nulla est, aut minima; Iedna bez drugiey
 cnota, albo żadną, albo najmniejszą jest. Dla czego z tak
 wielką starał się pilnością o doskonałości, że żadna znaleźć się
 cnota nie może, ktoraby nie była Bonawenturze dziedziczna.
 Trudno ich z liczyć, trudno ich opisać.

Konczę. Zbior cnot, Bonawentura zwierciadło: A my
 Katolicy ach! podobno [cy bodayżem się omylił] grzechow
 nieprawości, przepaść bezdenna, z głową podobno w zbrodniach
 się nie ieden zanurzył, stękać, lamentować może z Dawidem:
 Psal. 37 *Iniquitates meae, supergressa sunt caput meum.* Nieprawości mo-
 ie wyższe nad głowę moją: w grzechowych, wszyscy ięczemy
 Lucz 1. ciemnościach: *in tenebris, & in umbra mortis.* Iasne nauki, y
 cnoty światło, Bonawentura S. przetrzyże nasze grzechową
 zaślepione oczy pomroka, poważną wyiednay przyczyną, aże-
 bvśmy *Lumen de lumine,* Światło z światłości, wszczęśliwey
 BOGA widzieli wieczności. Amen.

K A Z A N I E XXIV.

Na Uroczystość S. Kunegundy Panny, Pa-
 tronki Korony Polskiej.

Miane w Kościele W W. Panien Franciszkanek w Zamo-
 ściu, dnia 31. Lipca, Roku Pańskiego 1757.

Quinq;

Quinq; erant fatux, & quinq; prudentes, sed quinq; fatux.

Matthæi 25. cap.

Pięć było głupich, a pięć mądrych, ale pięć głupich.



Hoc iasny, wszystkim przyświecający krainom, *partes splendet in omnes*, słońce luminarz, grube miewa przecie czasem zaćmienia. Y w nim iednak skaz szukaia: *Et in sole quarunt maculas*. Pięknie Xiężyc, w nocnych przyświeca ciemnościach, z słoneczną znacznie walczy iasnością: *Luna amula solis*; atoli iakiś mu przyznaia niestatek: *Crescit, decrescit, in eodem sistere nescit*. Gwiazdy, Niebieskimi nazwał Augustyn S. ięzykami: *Stella tanquam lingua Cælorum*. Y słusznie, bo czyliż ta, o Betleemskiej stajence, w ktorey świata sie narodziło Zbawienie, wschodnim niepowie-działa Monarchom? a y między niemi iednakże, *errantia mic-szczą się sydera*. Y z tey to podobno przyczyny, na konstella-cyą patrząc Niebieską, w przyszłych oznaymieniu awantur, Astrońomiczne się mylą *subiecta*. Ale co nam po górnych cho-dzić Niebiosach, podzmy ziemianie do ziemi: W wspaniałych ludzie kontentuiących oczy ogrodach, lilie, róże, słowem kwia-ty się znayduia wszelakie: będzieś tam bez pokrzyw? bez che-pty? bez chwaślow? bynayniey: samo się złe, choć go nie po-sieiesz urodzi. Piękna na bõynych rodzi się polach pszenica, ale y kółół się do niey przymiesz. Między różnemi w rze-kach rybami, y o czterech nogach bywaią. Tak tõ bywa po-spolicie, że y złe, y dobre, razem pomieszane na świecie: *sunt mala mixta bonis, sunt bona mixta malis*. Dowod w dzisiejszey Ewangeli, nieposledni tego widzę dokument: Pięć tam mą-drych, ale też y tyle zaraz nieroztropnych, narachowano Pa-nienek: *Quinq; erant &c.* Lecz co to jest? że iednym wysokie-go, ostrość dowcipu, *quinq; prudentes* a drugim coś przeci-wnego przydano: *sed quinq; fatux*. Co im takową sprawiło na-ganę? *sed*: te to te ale, gdyby się nigdy twierdzić nie mogło o ludziach, Raiem ziemskie nazwaćby potrzeba padoły: *si sed non esset, Paradisus mundus hic esset*. Wielkie ale, *sed*, S. Zło-tousty Chryzostom, w Ewangelicznych widzi Panienkach, że o doczesne, nie o wieczne się rzeczy starały; a zatym wielka z tąd niedoskonałość, nierozum: *Propterea Virgines fatux, sunt appellatae quoniam circa fatuas, mundi curas vacabant*. Do lamp, swoich potrzebnego, nie wzięły oleiu: *Acceptis lampadibus, non sumpserunt oleum secum*. Przez lampy dusze nasze, ktore w ten czas goreia, kiedy cnot do nich dodasz oleiu, uczony Teo-

filactus rozumi: *Lampades animæ nostra, & unius cuiusq; mens, lampas est, quæ tunc accenditur, quando habet oleum virtutum.* Na takim zbywało Panienkom oleiu, wielkież to ale, *sed fatua.* Nigdy, Boże uchoway, osobliwszey Korony Polskiej Patronce, Kunegundzie S. tak krytyczne służyć nie mogło nazwisko. Ta bowiem, a kto wymówić potrafi? o iak z heroicznym umysłem, światową marnością, skarbami, Krolewskim wzgardziła honorem, niewinną Duszę swoją, cnot wszelkich, zlawiży oleiem, nayjaśnieyszą przed Bogiem się stała y Niebem. Słowem mówiąc [czego w dalszym dowiodę dyskursie] Kunegundy S. życie, y dzieła, wcale bez ale. O tym tedy naydoskonalszemu we wszystkim BOGU, na większą a większą chwałę. *Ad M D. Gloriam.* Za błogosławieństwem twoim mówić będę, któraś cudownie mówić z Kunegundą raczyła, Nayświętsza, Naydosłownieysza MARYA Panno, y Matko Bożka. *Ave MARIA.*

Trudno zaprawdę słuchacze, ludzkiey się uchronić censury, trudno krytykujących uniknąć potwarzy. Prędzey na wojennym Gradywa polu, śmierci cię miną postrzały, aniżeli w doczesnym życia zoldzie: *militia est vita hominis super terram.* ^{Joh 7^{mo}} ^{ψ 1^o} ^{psal. 56.} iak od miecza, tak od języka: *lingua eorum gladius acutus,* zabijający na czei, honorze, nie odbierzesz rany. Czyń iak naylepiey, nayprzykładnieyszych bądź zbiorem postępkuw, o ho! łatwo to ludzka wyfutruie obmowa. Świętobliwości żywe wyrażay na sobie portrety, czarnemi cię obmawiający język odmaluie farbami: powiedzą iakis to oszczerca, obłudnik. Scisłe zachowuy milczenie, coż rzekną? mruk, oto grubianin, bynaymniey się nie zna na rzeczach, ey prostack z niego. Tak to, nigdy iak widzę, ludzkie próżnować nie mogą języki. Y takiego to lękał się ukoronowany Prorok języka, dla czego tak ^{psalm. 147} z głęboką modlił się do Boga pokorą: *Pone Domine custodiam ori meo, & ostium circumstantie labiis meis;* język moy pod twoię moy Panie strażę oddaę. Tegoż żadał y Kaznodzieia Pański, ^{Eccles. 2} gdy wołał: *Quis dabit ori meo custodiam, & super labia mea, signaculum certum;* Ey kto ustom moim stróża wyznaczy, kto pewnym wargi zapieczętuie sygnetem. Lecz z iakiey to pytam się przyczyny, ci mądrzy bali się o język mężowie? bo dobrym widzieli sposobem, iak prętki do cudzey obmowy język; ale niechay pozwalam tyfiaczne, ba y bez liku, stanęłyby były zoiłów gromady, żaden przyrzekam, cienia by w żyjącej Kunegundzie, naymnieyszey nieuyrzał przywarę; Cnot chybaby nieprzebraną bydz ią doyrzał pewnie skarbnicą, bo Solennizantki dziśiey.

dżisieyszey życie y dzieła, wcale bez ale. *Judith: 8vo cap.* Wielkie tam Piśmo Święte starozakonney Heroinie, odważney daie Iudycie pochwały: *Erat famosissima in omnibus, quia timebat Deum valde, nec erat, qui loqueretur de ea verbum malum.* Nayślawnieysza (prawi) była od innych Iudyta, Boga y świętych iego wielce się lękała wyrokow, nikt nie był ktoby choć słowko złe oniey wymowił: *nec erat &c.* Ta właśnie służy Kunegundzie pochwała, bo czyliż nieślawna, kiedy to z Cesarskiej, to krwie Krolewskiej zrodzona? Ale mnieysza oto, gasną bowiem przed Bogiem y Niebem: Iasnie Wielmożne, Iasnie Oświecone, owszem Nayiasnieysze tytuły; to grunt, że się Boga y Stworcy swojego lękała: *timebat Deum valde &c.* bo przytym, łańcuchem, cnoty się łączyły wszelakie. Boga albowiem boiaźń, iak woda z ogniem, dzień z nocą, zimno z gorącym, światłość z ciemnością, tak mieścić się z zbrodniami nigdy nie może: *Timor Domini odit malum;* przyznaie Salomon, y niżej toż samo powtarza: *In timore Domini declinatur a malo.* A coż z tą wnosic? oto ponieważ w Boskiej statecznie trwała Kunegunda S. boiaźni, toć [na Proverbialisty się fundując zdaniu] kiedy ją, albo cnot zbiorom, albo samą nazwę cnotą, wcale nie zbłądzą. Bo powinne pochwał sypać dla Kunegundy trybuty, iedno iest, co cnotę panegiryzować, wychwalać: Tu bowiem doskonałości, y wszystkie Nieba godne przymioty, w sobie zamknęła. Tu mi właśnie, co Nanzyanzeński o kimś napisał Grzegorz, powtorzyć dzisiay o Kunegundzie potrzeba: *Ego Heroinam hanc laudans, virtutem laudabo, idem enim est, illum dicere, quod virtutem laudibus efferre, quoniam virtutes omnes, in unum collectas habebat.* A ktoż uszczypliwe o Kunegundzie, miał kiedy słowo powiedzieć? o zaiste: *nec erat qui loqueretur.* Chwalił owszem każdy, życie tak święte, y przykładne, gdy widział, że u Kunegundy w życiu ślicznie, w sumieniu iak w Raiu, w Duszy iak w niebie, o! bydźże musi, że Kunegundy S. życie y dzieła, wcale bez ale. Święte, przykładne Kunegundy życie, ale że przy dworze Pańskim, to tyfiacznego rzecz godna zadziwienia. *Luca II.* z swojego wygnany szatan mieszkania, na medytacyą w głęboką się udał pustynię: *Per ambulabat in aquosa, & deserta;* aliści siedmiu gorzłych ieszcze od siebie wynalazł: *assumit septem nequiores &c.* *Ibidem* Gdzież ich tak prętko na werbował pytam się? pewnego ta iest Kaznodziei inwencya: W pustym dworzytku, melancholizującego, pysznego znalazł szatana, y o co by się smucił, spytał się, az rzecze: ot bida, pustki, niemasz takiego, ktoby mi się kłaniał.

niał. Rzecze mu: podź do miasta, tam wizyty, tam komple-
menta mieć będziesz, wielu cię pyszny diable, będą szanować;
chwycił się tey zaraz rady, to ieden. Idzie daley, aż w lesie
przy drodze, znowu czarta znalazł smutnego, pyta czym się
bawisz; co ty tu robisz kamracie? muszę się frasować odpowie:
niemasz kogo odrzec, trakt nie publiczny, mało kto przejeżdża
z bogatszych. Y tego namawia: podź do miasta, będziemy tam
mieli co kraść, rozbić, nadrzemy się kupcow, winiarzow, y
będziemy sobie zawsze weseli; y ten przyjął poradę, to drugi.
Napadł trzeciego, aż on borys ościsty, u ubogiego gryzie wie-
śniaka; rzecze mu: podź do miasta, tam się tortow, wysmie-
nitych najsz biszkoktow, to trzeci. Z temi idący, aż znalazł z
chłopem biesa, w karczmie pijącego zyburę; chodź [prawi] do
miasta na wino, to czwarty. Potym, że ieden nędznego zabija
człowieka, uyrzawszy to, krzyknie na niego: day pokoy, chodź
lepiej z nami do miasta, tam się nasiekasz, do woli na pojedyn-
kach narąbiesz, to piąty. Zdybał innego, który starą na wsi
opętawszy babę, męczył zbytecznie, y rzekł mu: czy niewstyd
że ci w tey *turris babel* przebywać? podź do miasta, tam grze-
cznieysze, tam urodziwsze znaydziesz y opętasz stworzenia, to
szosty. Przychodzi do wsi, aż też prożnującego, śpiącego
znaydzie lezucha, tego obudziwszy, do swoiey także ciągnie
kompanii: podź do miasta, y do południa tam w betach się wy-
leżysz puchowych. Y tak *septem nequiores se* wynalazłszy,
wszystkich zaprowadził do miasta. Tak to, drogie po miastach
fukna, materye, zboża, wina, likwory, ale grzechow y niepra-
wosci nie kupić: *In civitatibus, maxime grassantur scelera, & in-*
justitia, mowi Sylweira. A coż mam o dworach powiedzieć?
tam to pobożności niepytaj, o cnocie y wspomnieć nie trze-
ba; w gębie nie najsłodsze, nie najwyższe nad wszystko: No-
men, quod est super omne nomen, IEZUSA Imie, lecz podściwe
obrazające uszy dyskursu, dla których mdlećby, iak Stanisławo-
wi Koście potrzeba. Dworskiemu w Kościele tylko się nabo-
żeństwu przypatrzmy, a uyrzemy, że na tym cała nabożeń-
stwa zawisła maxyma: czuprynę kartować, wąsy sztychować,
pasa poprawiać, dziwackie wyrządzać miny. O! utaiony,
pod przymiotami chleba y wina, w Przenajświętszym Sakra-
mencie Boże, y iakże takową wszechmocney godności twoiey
zadaną cierpisz obelgę? czemuż Panie, ogniowych nie rzucasz
pioronow? czemu, iak twoy nieograniczony, o Boże! szanować
mają Maiestat, cudowną nie nauczysz karą? y dobraż to Lu-
canus uczynił Poeta przestrogę:

Exeat

Exeat ex aula, qui vult esse pius.

Wyidź, uciekay ze dworu, iak z ognia, ieżeli chcesz bydź cnotliwy, dobry, świętobliwy, bo cnota, pokora, niema mieysca u dwora. W takim, w tak mniey cnotliwym, dworskim była Kunegunda zgromadzeniu, a przecieć Święta, cnotliwa, przykładna, y czyliż cudem ią świata nazwać nie mogę? złoto Kunegunda szacowne, w dworskiey rozpułty niespłonęła upałach, lecz świętobliwości, większego nabyła poloru. Albo też słownym nazwę Kunegundę promieniem: Promień, lubo brzydkie oświeca kloaki, przecieć siebie nieszkarać, tylko błoto wysusza. Tak y Kunegunda S. przy blocku niepowściągliwey była swywoli, iednakże swoiey niewinności nigdy nieskałała sukienki, y tych którzy *diffusi in malum ut aqua*, dobrych przykładow, pięknie osuszyła gorącem. W ogniistych *Daniel. 3to*, rozpalonego pieca pożarach, trzey nienaruszeni: Sydrach, Mifach, y Abdenago Boga chwalać, chodzili sobie młodzieńcy: *Ambulabant in medio flammæ, laudantes Deum.* Świat cały w *Daniel. 3:* malignie, w gorączce, czyli też, że w ogniu zostaie, ktoś mówił: *mundus in maligno positus*, czyli *in malo igne positus*. W tym ogniu żyjąc Kunegunda na świecie, [bo człowiek] chodzić musiała, przecieć się marności, nigdy niesparzyła węglami, pychą, kopać się dymem nie chciała, Krolewskie skarby, honory, dostatki, przepyszne stroje, wymyślne mody, z piękną pogardziła chętnie odwagą. Mówić może śmieie o sobie: *Regnum mundi, & omnem ornatum sæculi contempsi, propter amorem Domini mei IESU Christi, quem vidi, quem amavi, in quem credidi, quem dilexi.* Ziemskie Krolewstwo, y wszystkie stroje podeptałam światowe, dla iedney IEZUSA moiego miłości, ktoregom wiodziła, w ktoregom wierzyła, ktoregom serdecznym zawsze kochała affektem. O! gdyby na teraźniejszy dam świeckich w stroiu zbytki, Święta patrzyła Kunegunda, gdyby to wiedziła, że iedne właśnie iak sukience świętey na wżgardę, dziwne iakieś noszą kaptury, drugie pò pas z obnażonemi chodzą pierściami, pewnieby łzami się zalała krwamemi, cierpieć by tego nie mogła, bo to ciężka Wszchemocnego Niebios Monarchy obraza, a iey życie, y dzieła, właśnie były bez nagany, wcale bez ale. *Iudic. 4to* Rostropna Prorokini, ludu Bożego sprawy starozakonna tam sądziła Debora: *Erat Debora Prophetissa, quæ iudicabat populum.* Po śmierci Bolesława Pudyka zmarłego, Kunegundy S. Małżonka, Biskup Krakowski, Paweł imieniem, y z całym oraz Senatem, godność, Krolewską iey dawał koronę; pod iey sądy y rządy, Polska się skłaniała Oyczyzna. Ey rzecz

Politica. to łakoma zbytecznie honor, każdy chętkę ma wrodzoną do tego: *Nullus mortalium est, cui non familiare sit, altioris status desiderium.* Młyz BOZE! y czegoż dumni nie czynią ludzie na świecie? iakich prac, nie dokładaiają fatyg? iak wiele ciężkich nie cierpią przypadkow? a na co? oto: ażeby do wysokich godności się dopiąć stopniow. Cud nie Kunegunda, sama się do niey prosiła fortuna; kołem się Krolewska toczyła korona, przecieć tym iak rzetelną wzgardziła mamoną. Tkwiła podobno w myśli u Kunegundy y w sercu, zbawienna Piotra Damiana przestroga: *Terreni honores, & dignitates, quasi fumus, quo altius extolluntur, in nihilum redeunt.* Światowe honory, dym to ieden, im wyzey się wgórę podnoszą, tym więcey niszczeią, y giną, dla czego zamiast Krolewskiej korony, Zakonne welum, zamiast paludamentu, Habit obrała sobie ubogi, zamiast wielowładnego berła, ukrzyżowanego piałtować wołała IEZUSA, wspañiałym wzgardziwszy pałacem, w ciasney żyć Celi pragnęła. Tego zgoła świętym dokazała staraniem, że całe iej życie, y dzieła, wcale bez ale.

Kończę. A o naszych też co mowić potrzeba uczynkach? każdy zaprawdę nietylko srogiey nagany, ale y piekła (ach piekła!) godzien samego. Świątobliwości nie mamy, boiaźni Boskiej nie pytay, cnoty pasz, bez pasa na wszelką rospasaliśmy się swywołą. Ey bać, lękać się potrzeba, ażeby nas wieczney nie opasały zguby łańcuchy. Święta, Polskiej Oyczyzny naszey Patronko, iasne doskonałości wszelkiej zwierciadło, żywy cnot pobożności portrecie: uproś, poważną wyiednay przyczyną, niechay y my zbawienne maiąc za przewodnika uczynki, do szczęśliwey wszyscy trafiemy wieczności. Amen.

K A Z A N I E XXV.

Na Uroczystość S. Kaietana Wyznawcy,

*Miane w Kościele Nacyi Ormiańskiej w Zamościu, dnia
7. Sierpnia, R P. 1757.*

Nemo potest duobus Dominis servire. *Matth: 6to.*

Nikt nie może dwom Panom służyć.



le zwygodą wcale słuchacze, dla dwoch Panow ieden zoście służący, w swoiey obydwom wygodzić usłudze, żadnym ani może, ani potrafi sposobem, *nemo potest Uc.* Y nie dziw zaprawdę, gdyż albo z nienawidziwszy iednego, drugiemu swoją oświadczy przychylność, lub

też o-

też opak, przeciwnie mówiąc, tego kochać, a tym zaś będzie pogardzać. Takową przyczynę w dzisiejszey Ewangelii, Przedwieczna Prawda naznaczył Zbawiciel: *aut enim unum odio habebit, & alterum diliget, aut unum sustinebit, & alterum contemnet.* Math. 6: Y BOGU, y światu, y świątobliwości, y doczesności, a kto służyć razem może? proszę powiedzieć? *Relinquendus est mundus, si volumus DEO servire,* mowi Origenes. Iak nikt tey nie dokáže sztuki, ażeby iednym w Niebo okiem, a drugim w ziemskie poglądał padoly, tak y my żyjący ludzie na świecie, y o Boga, rzeczy Niebieskie, y o przemijające prożności, starać się iednym nie możemy umysłem; te podobieństwo Opat Izaiasz przytacza: *Quemadmodum nemo potest, oculum unum in cælum attollere, & alterum humi defigere, ita mens nequit, quæ Dei, & quæ mundi sunt, simul curare.* Odmalowanemu kompasowi, symboliczne pióro lemma przypisało takowe: *uni soli servo;* ani xię- Genes. 15: życowi, ani niezliczonemu, *numera stellas si potes,* na firmamencie Niebieskim gwiazdom, ale słońcu tylko służyć samemu. Równie, dźiać się y z nami powinno podobnie, nie doczesney marności, w punkcie gasnącym światelkom, ale *Lumini de Lumine,* Swiatłu z Swiatłości, *Soli iustitiæ,* Nayaśnieyszemu Sprawiedliwości Słońcu, służyć tylko BOGU, nieomylną mamy powinność. Służbą się z światem y Bogiem dzielić niemożna: *nemo potest &c.* Terazze a czyi proszę tak doskonałą ięzyk obdarzony wymową, ażeby iak szczerze, prawdziwie, y wiernie swojemu Solenizant dzisiejszy, Kaietan Święty, służył BOGU, mógł opowiedzieć, y ogłosić? Co tam *Isaia 49.* o kimś: *servus meus es tu, quia in te gloriabor,* Sługą moim jesteś ty, y w tobie chlubić się będę, BOG mówił, toz samo mógł y o Kaietanie przyznawac; iak raz w słodkie Boskiey służby iarzmo, *jugum meum* Matt. 10: *suave est,* dzisiejszy się zaprzął Kaietan, tak nigdy go aż do śmierci z siebie nie złożył, ani nie zrzucił. *Ezech. 1.* Ciągące woz chwały Boskiey, Ezechielowe zwierzęta, w zaczętey się nigdy niewracały podroży: *Non revertebantur cum incederent.* Tak właśnie w służbie Bogu świętych chodząc przykazań gościńcem, w tył nigdy się nie cofał Kaietan. Wszystkie życia swojego lata, na Boskie poświęcił z ochotą usługi, iednakże dwom Panom, bo y BOGU służył, y ludziom. W dalszym tedy mowy moiey powiem dyskursie: W całym życiu swoim iak arcy debrze BOGU służył Kaietan, tak niemniey ludzkiemu się przysługiwał, y teraz przysuguie dobru y zbawieniu. O tym tedy temu BOGU, Ktoremu Niebieskie y ziemskie służą krainy, na większą a większą chwałę. *Ad M.D.Gloriam.* Za

Lucz 1. błogosławieństwem Twoim mówić będę, z głęboką mowiącą o sobie pokorą: *Ecce Ancilla Domini*; Oto ja Służebnica Pańska, Najsświętsza, Naydostojniejszy MARYA Panno, y Matko Boska. *Ave MARIA.*

TA jest nayspierwsza, y własna nas ludzi żyjących powinność, ażeby całą duszą y sercem, siłami wszelkiemi, y mocą, nieograniczonemu, Wszechmocnemu, Nieba y ziemi służyć Monarsze. Tego nas Chrześcijańskiey infimy nauczają początki. Bo gdybym tu każdego z zgromadzonych spytał słuchaczow, na coż, y na jaki cię Pan BOG stworzył koniec? temi by po Katolicku, pewnie odpowiedział słowami: z dziecinności moiey wiem o tym, na to: ażeby mu służył, serdecznym go kochał affektem, a potym w Niebieskiey wiecznie z nim zostawał Oy-

8. August. czyźnie: *Creavit DEUS hominem, ad imaginem, & similitudinem suam, ut summum bonum cognosceret, & cognoscendo amaret.* Ieżeli Panom doczesnym, za proporcjonalne zasługom nadgrody, a przecieć szczerze y dobrze, każdy podściwym ma powinność służyć sumnieniem, bo na nich narodow woła Doktor: *Servi*

Ad Ephes 610. *obedite Dominis carnalibus, cum timore & tremore, in simplicitate cordis vestri, sicut Christo, non ad oculum servientes, quasi hominibus placentes, sed ut servi Christi.* Słudzy, bądźcie (prawi) doczesnym Panom waszym tak, iak y Bogu, w serca posłuszni prostocie, nie na oko, obłudnie; ale iako prawdziwi słudzy Chrystusowi. A coż mam mówić dopiero temu Bogu, który nas z

Genes. 2. iedyney ziemi stworzył massy: *formavit DEUS hominem de limo terræ,* który hoynie wszystkim swoje sypie łaski: *Qui dat o-*

Jacob. 1. *mnibus affluentem,* ktoremu z Hussyiskim Xiążęciem, cierpliwym

Job 10. przyznawać łobem potrzeba: *Pelle & carnibus vestisti me, ossibus & nervis, compegisti me, vitam & misericordiam tribuisti mihi, & visitatio tua, custodivit spiritum meum;* Ty Panie moy, skórą y ciałem pokryłeś mię, przez żyły y kości spoileś mnie, życie, y miłosierdzie darowałeś mi, o! z iaką służyć przystoi pilnością? Tak Deuteronom: oto. Starozakonny Moyżesz

prawodawca rozkazał: *Dominum Deum timebis, & illi soli servies.* Tak cnotliwy Samuel, Izraelskiemu czynić doradzał ludowi, imo Reg. 12. wołał do wszystkich: *Timeate Dominum, & servite ei in veritate, & ex toto corde vestro.* Ten był staruszek

2. Paralip 28 Cap. Dawida, Oycowski dany Salomonowi rozkaz y rada: *Tu Salomon fili mi, scito Deum Patris tui, & servi ex corde perfecto, & animo voluntario.* Ty Salomonie synu moy, znay Boga, sercem całym, wolą nieprzymuszoną, iego wypełniaj usługi; Tym się służby Boskiey tytułem, iak sam berłowładny zaszczycił

Pro.

Pfal. 118
Pfal. 2.

najwzyszy wszelakie zapłaty od Pana pragnienia, żadnych niekła-
 dąc ustaw, z iedyney mu tylko służył miłości. Tkwiła w my-
 śli, w pamięci, tkwiła u Kaietana y w sercu zbawienna, naro-
 dow Doktor przestroga: *CHRISTO Domino servite*; słuźcie
 Chrystusowi statecznie, dla czego, tak mocno się prawdziwey
 IEZUSA chwycił służby, że żadne od niey doczesne odwieść
 go nie mogły ponęty; niechciał nigdy światowym hołdować
 próżnościom, bo się tą podaną rządził nauką: *pretio empti estis*,
 1. ad Cor. 7. Cap. *nolite fieri servi hominum*. Ach dla Boga, [mówił podobno Ka-
 ietan] oto ja Krwie niewinney IEZUSA moiego, naydroższym
 zapłacony jestem okupem, y ieszcze świata, nie Bogu się od-
 dam na służbę? Ukoronowanego na Izraelu Proroka, do służby
 Boskiej pewnie się zachęcał słowami: *Lauda anima mea Domi-*
 Psal. 145 *num, laudabo Dominum in vita mea, psallam DEO meo, quam diu*
 y 1. *fuero*; Duszo moja Boga wychwalay, wielbić Pana, we wszy-
 stkich życia moiego będę godzinach. Iakoż tego dokazał Ka-
 ietan, że dobrym, należyty Bogu służył sposobem. Osobli-
 wsze to są sług dobrych własności, serdecznym Panow swoich
 kochać affektem: y tak, że naszym BOG iest Panem naywyz-
 szym, dla tego też z serca całego, niemniejszy kochać się nam
 Matth. 22. *kazał miłością: Diliges Dominum Deum tuum ex toto corde tuo*.
 Wypełnił, a wypełnił doskonale, te cnotliwego slugi przymio-
 ty, naymilszy Serca Iezusowego Kochanek, Święty moy Cu-
 dotworca Kaietan, tak Boga swojego kochał prawdziwie, że
 Ex Brevi- *dwor Iuliusza drugiego Papieża, dla tey opuściwszy miłości, ca-*
 ario. *łego się w Boskiej uwięził usłudze: Tanto Divini amoris astu,*
succensus est, ut relicta aula, se totum Deo mancipaverit. Iemu
 to zgoła, co Eccles. 47. o Oycu swoim Dawidzie, powiedział
 Salomon, przyznać potrzeba: *De omni corde suo laudavit Do-*
minum, & dilexit Deum, qui fecit illum; Z serca całego Boga wy-
 chwalał, y Stworcę swojego ukochał: *& dilexit &c.* Takim te-
 dy kiedy Boskim był sługą Kaietan, y ktoż że właśnie arcy do-
 brze, swojemu służył Bogu, przyznać nie zechce? Służył do-
 skonale Bogu Kaietan, lecz nie mniej y ludzkiemu przysługi-
 wał się, y teraz przysługuje dobru, y zbawieniu. *imi Reg. 12.*
cap. Z głęboką tam lud Izraelski, prosił Samuela pokorą, ażeby
 swoją ich zachował od śmierci modlitwą: *Ora pro servis tuis,*
ad Dominum Deum tuum, ut non moriamur; Iakąż Samuel dał
 na to odpowiedz? oto: *Absit à me, ut cesssem orare pro vobis, do-*
cebo vos viam bonam & rectam. Nigdy zaiste, w moiey za wa-
 mi ustawać nie myślę modlitwie, drogi praw, y Boskich nauczać
 was będę rozkazow: *docebo vos &c.* Każdy zapewne w swoich
 się pou.

się poufale udaie do Kaietana potrzebach: bo niechay kogo nie znośne gnębią przypadki, czyliż nie pierwsze w ustach Imię, nadzielną pomoc, Święty wezwany bywa Kaietan? szatańskie niech się komu przykrzą naizdy, y czyliż nie Kaietana żądacie za sobą przyczyny? niechay śmiertelna rzuci kim o łożko choroby, iżaliż iego nie prosicie o zdrowie? niechay w ostatnim kto będzie ubóstwie, alboż do tego serdecznie nie wzdycha Patrona? A ten, y w tuteyszym sławny łaskami, cudami, Obrazie, kto doskonałym wymowić potrafi sposobem, iak wszystkich y w najcięższych dźwiga upadkach; ni drugi wspomniany Samuel, mocną obietcie przyczynę: *absit a me &c.* Tak to, iak w życiu swoim Kaietan [o czym życia iego świadczy Historya: *Proximorum salutis, assidua cura incumbat, dictus propterea venator animarum*] tak y teraz ludzkiemu przysługue się dobru, y zbawieniu. *Eccles. 48.* Przezacne Kaznodzieia Pański, Eliaza Proroka wychwalaiać dzieła, y uczynki, że on tak się z swoimi rozgłosił cudami, iż mu trudno rownego znaleźć do pary, powiada: *Amplificatus est Elias in mirabilibus suis, & quis potest similiter sic gloriari.* O! gdyby wszyscy, którzy cudowney doznali od Kaietana pomocy, swoje dźiśiały dali świadectwo, a ktoby ie zliczyć potrafił? niechay wszyscy, którzy niezawodne mieli od Kaietana pomocy, teraz przyznaią, iak wiele, iak bez rachuby y liku łask iego doznali. O nim to słusznie, co *Act. 7.* Apostolskie o kimś przyznaią dzieła, powtorzyć potrzeba: *Erat potens in verbis, & in operibus suis.* Cudowny w sprawach, cudowny był w dziełach za życia, y teraz; Cud by to był, gdyby cudow nie czynił Kaietan. Czemuż pytam się, z cudownym Eliazem, nie ma iść w paragon Prorokiem? lecz przecieć z iakiey [bierze mnie ciekawość] przyczyny, że rownego w cudach trudno Eliażowi wynaleść, tak wielka dla niego pochwała? *amplificatus est Elias &c.* przyczynę, w dalszych litery Pańskiey textach, znajduię, 1. Reg. 13. cap: Tak zamknął, zataraśował Niebiosą, że przez lat trzy y sześć miesięcy, ani jedna deszczu niepadła kropelka, ogniście po trzy kroć sprowadził pożary: *Verbo Domini continuit Caelum, & deiecit de Caelo ignem ter.* 3. Reg: 17. cap. Zmarłego ubogiej wdowy syna, od śmierci do życia przywrócił. Więcej nierownie dokazał, y dokazuje Kaietan: Ten to, ten albowiem, iak otwarte zamyka, tak zamknięte częstokroć otwiera Niebo dla ludzi; bo czy razże, czy jeden prośbę surowey, szukaiąc nad grzesznikami zemsty Niebiosą, ażeby ogniście rzucały pioruny, na to stały otwarte; czy razże rozgniewane Sprawiedliwości Słońce IEZUS, ostatnią chciał swia-

Ex vita

tu dopiekać niedolą, a przecieć mściwe pokorną prozbą, zamknął Kaietan Niebiosą; a przecieć zemsty pragnące, czy razze
 Josuf 10 iak ow starozakonny niegdyś wołaiąc Iozuc: *sta Sol nemo vearis*, Sprawiedliwości [które na własnym iak na Niebieskim Zodyaku piaśtował łonie] ubłagał, utrzymał Słońce IEZUSA. Zamknięte pewnie wszystkim, praw Boskich przestępcom, górne zstaiały krainy, przez te tylko się sprawiedliwi przecisną bramy:
 Psal. 118. *Hæc porta Domini, iusti intrabunt per eam*, otoż ie [do szczyrey przy uroczystości swoiey ciągnąc pokuty, y przyięcia utationego w Przenayświętszym Sakramencie Boga,] wolno otwiera Kaietan. Z Nieba, rzeczony ściagnął pożary Eliaasz, przeciwnym uczynił Kaietan sposobem: bo tyśiączne, Boską pałające miłością, a zapalone od siebie, ludzkie do Boga y Nieba podnosił serca. O iednym tylko, że go do utraconego życia przywrocił Eliaasz, w Piśmie czytamy umarłym. Ach! moy Boże! a czyliż iednego, y teraz przy solenney uroczystości swoiey, przez grzechy Niebieskiey zmarłego oyczyźnie, śmiertelnym zguby przywalonego grobowcem, to Sakramentalną spowiedzią, to Nayswiętszą Kommunią, wskrzesił, ożywił Kaietan? *Eccles. 28. cap.* Z tąd, że on iak ogień, a słowa iego, iak zapalona zawsze gorzały pochodnia: *Elias Propheta quasi ignis, & verbum ipsius, quasi facula ardebat*; wychwalić się Mędrzec Eliaasza nie może. Mogłbym przyznać Eliaaszowi, o Świętym Kaietanie głosić pochwałę: Iego to serce iak Etna ogniśta, nie wygaśa Boga pałało miłością; z narodow pewnie chlubić się mógł Doktorem: *Quis nos separabit a charitate Christi.* Tru-
 Ad Róm. 8. y 35. dno opisać, ciężko wymowić z iak wielką Ducha żarliwością, do dzieł zbawiennych swoimi zapalał słowami: *verbum ipsius quasi facula ardebat*. Zważcież, y czyliż przyznać to powinnie Kaietanowi nie mogę? że on, iak w życiu swoim przysługiwał się, tak y teraz ludzkiemu przysuguie dobru, y zbawieniu. *Machab. 15. cap.* Po śmierci Oniasza Proroka, piękne miał we śnie Iudas Machabeyczyk widzenie: widział z rościagnionemi rękami, tegoż za ludem modlącego się Proroka: *Vidit manus extendentem, & orantem pro populo*; przytym zaś w chwale wielkiej przyczyniającą się, y drugą też uyrzał osobę: *vidit & alium virum, etate gravem, & gloria mirabilem*; a że ktoby to był taki, niewiedział, poufał, kto to ieśt, co ma za imię, Oniasza spytał się, y taką usłyszał odpowiedź: *Hic est fratrum amator, & populi Israel, qui multum orat pro populo, & universa sancta civitate, Ieremias Propheta.* Ten ieśt (prawi) osobliwszy braci, y ludu Izraelskiego miłośnik, który za ludem, y świętym modli się

dli się miastem, Ieremiasz; Całe te Iudy Machabeyczyka widzenie, Świętym naszym, starożytny Origenes, przyznaie Patronom. Ia kiedy do Kaietana Świętego aplikuię, y ktoż że się mylę zawoła? Ten to ten, ustawicznie do nieograniczonego Maiestatu Boskiego, pokorne za nami wnosi suppliki: Czy raz że grzechy nasze, na surowe Boskie zasłużyły karania? a ten przecie, ktore na naszą paść miały zgubę, ogniste zatrzymał pioruny. Ten naywiększy nas ludzi przyziacię, w modlitwie za nami przestąć nieumie: *hic est fratrum &c.* Y nic ia lepiey nie zrobię, iak kiedy Ieremiasza dam Kaietanowi nazwisko: *hic est Ieremias Propheta.* Słowo to, czyli imie Ieremiasz, z Hebrayskiego tłumaczy się: *Extollens Deum;* wynoszący Boga; alboż nie wynosił, alboż nie wielbił strasznego, *Sanctum & terribile Nomen e-Psal. 110.* Pańskiego Imienia Kaietan? *Genes. 32.* Ciężko tam przez złotego na puszczy ulanie cielca, lud Izraelski łaskawego obraził Boga, tak dalece, że iuż ostatnia zguba, nastąpić miała y ruina: *Ait Dominus ad Moysen, cerno, quod populus meus, duræ cervicis dimitte me, ut irascatur furor meus contra eos, & deleam eos.* Coż Prawodawca Moyżesz uczynił? oto do szczerey udał się modlitwy: *Moyses autem orabat Dominum suum, dicens: cur Domine, irascitur furor tuus, contra populum tuum.* Nie raz wszyścysmy Boski obrazili Maiestat, y ginąć by iuż, w piekielney smażyć się potrzeba katufzy, ale poważna Wielkiego w potrzebach naszych Patrona, Kaietana naszego przyczyna, ta ostatniego nie daie cierpieć upadku, tyle razy chłostać nas chciała wszechmocna ręka, przecieć ią utrzymał Kaietan: A zatym, com za dyskursu moiego położył metę, wcale nie sekret: Kaietan S. iak arcy dobrze swojemu służył Bogu, tak niemniey przysługiwał się, y teraz ludzkiemu przysługuię dobru y zbawieniu.

Ibidem.

Kończę. Tak tedy y o swoje, y o innych starał się Kaietan zbawienie, a my iak też przecie dbamy o nasze? O! gdybyśmy tyle robili dla Nieba, ile czyniemy dla świata, wysokiey w Niebie bylibyśmy pewnie uczestnikami godności. Ach! Święty, y BOGU, y ludzkiemu przysługuiący się zbawieniu Kaietanie: uprośże, poważną twoią wyiednay przyczyną, ażebyśmy przez różne doskonałości y cnoty, o nasze mocno starali się zbawienie, a potym z Tobą razem, w szczęśliwey BOGU służyli wieczności.

A
M + E
N.

Pp 2

KAZA-

K A Z A N I E XXVI.

Na Obłóczynach, wstępuiącey do Zakonu
S. Matki Klary, W. Ieymci Panny Wiktoryi Thorzewskiej,
Miecznikowney Łęczyckiey.

*Miane w Niedzielę iedynąstą po Świątkach w Zamościu,
w Kościele W W. Panien Franciszkanek dnia 14. Sierpnia,
Roku Pańskiego 1757.*

Bene omnia fecit. *Marci 7mo.*

Dobrze wszystko uczynił.

Cornu illud faciebat bellum. *Daniel. 7mo.*

Rog ten czynił wojnę.

Omnis voluntas mea fiet, vocans ab oriente Avem. *Isaia 48.*

Wszystka się wola moja stanie,wołając od wschodu Ptaka.



Rudno zaprawdę, panegirycznym należycie wychwa-
lić stylem, iak arcy dobrze, arcy wybornie y przykła-
dnie W. Ieymć Panna Wiktorya Thorzewska, Mieczni-
kowna Łęczycka, zacna, Antoniego y Katarzyny z Zbo-
rowskich Córa, w dniu postępuie dzisieyszym, twierdzić y przy-
znawać należy: *Bene omnia fecit.* Świat rzuca, podchlebną
gardzi fortuną, Boskiemu czyni powołaniu zadosyć, za Zakon-
ną idzie klauzurę, któż zgani? *bene omnia.* Doczesnym gaśnie
proźnościom, ale w Prześwietnym Seraficzney Klary Zakonie,
iaśnieć y BOGU pragnie y Niebu. W śmiertelnych przemi-
iającego życia godzinach, niby to na wojnie iesteśmy słucha-
cze: z tąd świat, z tąd czart, z tąd własne na nas ciało powsta-
ie. Y z tey to żoldem Iob życie nazywa przyczyny: *militia
est vita hominis super terram.* Znaczne zaiste zwycięstwo Wielm:
nad światem wzięła Wiktorya, herbownemi tryumf sprawiła
Rogami: *Cornu illud &c.* Y niechay pozwalam to wielki Ale-
xander, to Hektor nieustraszony Pompeiusz, który *quot griffus,
tot fecit victorias;* ile krokow, tyle chwalebnych uczynił try-
umfow, swoiemi się chlubią zwycięstwa; więcej nierownie
Wielm: dokazała Miecznikowna, kiedy siebie samą, pięknym
zwyciężywszy sposobem, na wieczną Bogu się oddała niewolą,
bo wszakże: *Fortior est qui se. quam qui, fortissima vincit mema,
nec virtus altius ire potest.* Ziemskie, zbawiennie rodowitemi
Rogami, dzisiaj pokonałszy proźności: *Cornu illud &c.* na chwa-
lebne Niebu tryumfy, Seraficzne, bo w Seraficznym Zakonie,

Boskiey

Job 7mo

Boskiey zapala ogień miłości. Mówić, nucić sobie może z Poetą:

Vicimus, & subitum, luctando accendimus ignem.

Ovidius

Patrzę ja na herbowne WW. Thorzewskich kleynoty, aliści dwa, Ieleni y Bawoli, podniesione do góry widzę rogi, y z potrzebną pytam się dwornością:

Coz to jest? że obadwa herbowne kleynoty,

W Niebo wierzch, y Niebieskie dźwigają obroty.

Dosyć się y nie raz, na wielką Polskiej Ojczyzny ozdobę, w wojennych przytarły attakach, do żywego nieprzyjacielskim dobodły gromadom, teraz gornym się, przez życie Zakonne, Wielm: podnosząc do Boga Wiktoryą, gdy znacznie przyśłużyły Tryonom, po należytą w Niebo poglądają nadgrode. Tak się Boskiey upodobało woli y rządowi, żeby ni do miętkiego gniazda, do domu Zakonnego, Polskiego Orła Piłkę Szlachetne, Wielm: Miecznikowna Łęczycka, herbownego Zborowskich domu leciała Iastrzębca skrzydłami: *Omnis voluntas mea &c.* aż zaraz doczesnych siła potargawszy próżności, z Izraelskim tęsknić poczęła Regnantem: *Quis mihi dabit pennas sicut columbae, &c.* Psal. 54: *volabo;* Ey ktoż mi da skrzydła, a w Zakonne progi, dokąd mnie przykładne Klary S. Córki nęca postęпки, z niezmierną polece ochotę. Otwarte na powołania, natchnienia swoje Duch Przenajświętszy, Wielm: Miecznikowney widział serce, bo z tymże się berłowładnym pewnie oświadczyła Dawidem: *Paratum* Psal. 107 *cor meum Deus, paratum cor meum;* Serce moje Panie gotowe, gotowe serce moje. Z narodów mówiła do Boga Doktorem: *Domine quid me vis facere;* a co chcesz, ażebym czyniła dla ciebie Boże y Stworco moy. Albo też z Samuelem protestowała się Prorokiem: *Loquere Domine, quia audit servus tuus;* mów Panie, bo służebnica twoja, twoich chętnie pragnie słuchać rozkazów. Uszczypliwą Damom ktoś przypisał cenzurę, wspomniy iey Zakon, zapewne ci rzecze: Zakon nie zaiąc, ieszcze nie uciecze; nigdy ta W. Ieymci Pannie Miecznikownie Łęczyckiej, krytyczna nie służy przywara. Ta albowiem, iak tylko że ią do tego BOG ciągnie życia, z świętych poznała instynktów, tak zaraz światowe zegna nadzieie, płonney *vale* wypowiada fortunie:

Inveni portum, spes, & fortuna valet.

Dobrzeż, dobrze uczyniła, arcy chwalebnie: *bene &c.* Nie mała ma Polska, y miała z Iastrzębca ozdobę, iey zacność, pod same on wyniosł Niebiosą, y moiej winiszować mi trzeba Ojczyźnie:

Sławnaś Polsko w tym herbie, sławnyś iest Polaku,

Masz sławę, a skrzydłaś, dla siebie w tym praku.

Leci nie idźcie do złotej Zakonu klatki, Wielm: Miecznikowna Łęczycka, a po co? ażeby Bogu chwałę, Zakonowi ozdobę, Polski się przysłużył Iastrzębiec. Iakie ma Wielm: Miecznikowna imię, choćbym nie wiedział, y z tąd bym się domyślił łatwo, poznałbym że Wiktorya; bo [czego w dalszym mowy moiej dowiodę dyskursie] przy zbawiennym do Zakonu S. wstępie, przy ubogiej wzięciu Sukienki, herbownem domu swojego Rogami, dobre ze wszystkim Wielm: Wiktorya bierze nad światem zwycięstwo. Z Boską się zgadzając wola, ptakiem wylatuie do Nieba. *Bene omnia fecit. Cornu illud, faciebat bellum. Omnis voluntas mea fiet, vocans ab oriente arvem.* O tym tedy *Domino Exercituum*, Panu Zastępów, na większą a większą chwałę. *Ad M. D. Gloriam.* Za błogosławieństwem Twoim mowić będę, któraś dumną sprzyśniętego nieprzyjaciela zwyciężyła, zdeptała głowę: *Ipsa conteret caput tuum*, Nayświętsza, Naydostoynieysza **MARYA** Panno, y Matko Boska. *Ave MARIA.*

MAło ten wkładał, kto swoje nie z Bogiem, lecz z światem łączył tryumfy. Ktoż nie wie, iak serca nieustraszonego, bohater, Bellizaryusz, nieprzyjacielskie gromił potęgi, aż po tym rękę wyciągnawszy nieborak, o szeląg upraszał mizerny: *dote obolum Bellisario.* Śmiechu częstokroć zmyśłone, światowe są godne tryumfy. Pod iednym Kawalera Polskiego portretem, wojenne na chorągwiach pomalowawszy znaki, podpis ludzkie przydało podchlebstwo: *Terror Turcarum, ruina Scytharum;* iego dobrze ktoś domowego zycia świadomy, pochwałę w ucieszną przemienił naganę: *Terror Kurkarum, ruina Scythorum;* kurkom, nie Turkom straszny, *debellaturus inter mensas Alexander,* kufle znosił, wycinał kieliszki, y całe sprzątał kredensy. Boday to słuchacze, y Bogu y z Bogiem wygrywać. Do tego *Simon de Cassia*, mocno wszystkich zachęca tryumfu, gdy temi doradza słowami: *Esto victor tui, Christo de super prestante levamen, & eris omnium magnificus triumphator.* Siebie y namiętności swoje zwyciężay, a pierwszym, naychwalebniejszym, ty zapewne będziesz Hektorem: *& eris &c.* Wielka to zaprawdę potyczka, z sobą się samym potykać, pełną światowej ambicyi głowę, pod iarzmo nakłonić Zakonne, to mi to tryumf chwalebny: *Magnum certamen est* [zdanie Tomaszà à Kempis] *se ipsum vincere, gloriosus triumphus, cervicem superbiae flectere.* Na tey utarczce, w tey wojnie Wielm. Ieymć Panna Wiktorya Thorzewska, Miecznikowna Łęczycka, osobliwszych Dama talentow, o! iakże z zbawienną walczyła odwagą: Swiatowe wydrzeć

drzeć ią pragnęły powaby, różne ią dalszego szczęścia, godności, ciągnęły do siebie nadzieie, bogate świat obiecywał fortuny, doczesnych stawiał *objecta* marności, szturmowały to, ciężkie ataki. Ach! moy Boże, o! iakże wiele temi świat rani strzałami. Pięknie, statecznie Wielm: Miecznikowna, w tey postępowała utarczce; y lubo, co miódopłynny napisał Bernard: *Religio est crux diuturna, & perpetua*; Życie Zakonne, Krzyż to y ciężki, y długi, o tey wiedziała przestrodze, przecieć siebie samą zwyciężywszy, z Samuelem wołaiącemu odzywała się Bogu: *Ecce 1. Reg. 3. ego, quia vocasti me*; oto ia, bo zawołałeś mnie: *ecce ego &c.* Piękne tryumfy, za które cżłowieczey Heroiny skronia, szczęśliwey wieniec ozdobi wieczności. Dzielna Amazonka, górnych pewnie nieuchybi applauzow. Otoż przy zbawiennym do Zakonu S. wstępie, przy ubogiej wzięciu sukienki, herbownemi domu swojego Rogami, dobre ze wszystkim Wielm: Wiktorya, bierze nad światem zwycięstwo; z Boską się zgadzając wolą, ptakiem wylatuje do Nieba:

O! *avis aethereos tractus, proscindis volatu.*

1. Reg. 19. cap. Wielkie tam Saul, iakim życie by mu wydrzeć sposobem, na niewinnego Dawida czynił zafadzki, swoich wysłał na zabicie jego żołnierzow: *Misit ergo Saul satellites suos, in domum David, ut custodirent eum, & interficeretur.* O tych bezbożnych Saula zamysłach, dożywotni Michol dowiadując się przyiaciel, a iakimże ratuie Dawida sposobem? oto: kładzie statwę na łożu, iakowąś suknią pokrywa, a tak od śmierci swojego wybawia Dawida, nieprzyjacielskie sztuką zwycięża chytrości: *Tulit autem Michol statuam, & operuit eam vestimentis.* A kto dostatecznie poymie, y opowie słuchacze, iak nieprzyjazny, iak zdradliwy dla swoich jest świat czcicielow. Y z tey to uczony *Philippus Picinelli* okrzyka każdego przyczyny: *Amas seculum absorbebit te, amatores suos vorare novit, non portare.* Iak Saul na to swoich wysłał żołnierzow, ażeby chroniącego się z życia rozbili Dawida, tak równemi świat postępuje zdradami, łowczych wielu wyprawia, bez liku, którzy ponęt próżności uwikławszy sieciami, o wiecznego żywota łatwo pripraviają utratę: *Multi sunt venatores in mundo, qui animas nostras, venari contendunt,* Święty powiada Hieronim. Ni Dawid od Saula, tak Wielm: Miecznikowna Łęczycka, od sprzyśniętego nieprzyjaciela świata, równego spodziewać się mogła nieszczęścia. Ale (za co dzięki nieskończone Boskim oddawać rządowi powinna) Świętza Michol, Seraficzna Matka Klara S. chcąc żeby nie świat nad Wiktoryą, ale doskonałe nad światem Wi-

Qq²

kto-

ktorya wzięła zwycięstwo, suknią ją, Zakonnym odziewa Habit. Serdecznym *Genes. 37.* Starozakonny Patryarcha Iakòb, kochał Iozefa affektem, a iakiż oświadczył miłości dowod, suknią mu iakąś sprawił nadobną: *Israel diligebat Ioseph, super omnes filios suos, fecitq; ei tunicam polimitam.* Duszę Dawida z *1. Reg. 18* duszą Ionaty miłość skleila prawdziwa: *Conglutinata est anima David, anima Ionata,* aż na znak, na dowod przyiaźni suknią Ionatas, z siebie darował Dawidowi: *Expoliavit se Ionathas tunicā, qua erat indutus, & dedit eam David.* Sercem całym iak Matka kochała Iakòba Rebeka, aż oto drogiemi pięknie go przybrała szatami: *Vestibus valde bonis, quas apud se habebat domi, induit eum.* Suknią, od śmierci Michol wspomniona swojego wyratowała Dawida; Iozefa od braci, Iakòb różnił sukienką; Dawida powtore suknią Ionaty, od Saulowey znacznie zasłoniła złości, y zdrady; Suknią przystroiony Iakòb od Matki, zamiast rodzonego brata Ezawa, Oycowskie błogosławieństwo od Izaaka otrzymał. Przykładnemi Wielm: Miecznikowna życia swojego dziełami, że się iak Niebu, tak też przypodobala y Bogu; Z tąd nam dochodzić należy: że na to mocno pracowała, robiła, iey młodość, tylko sama ciała wydate subtelność; wiek sędziwy, dzieła pokazują chwałebne; przyznać iey należy z Petrarchą: *pueritiam coepit a senio,* wraz się y z Boską rodziła bojaźnią. Cnotę, pobożność, Panieńską czystość, z mlekiem Macierzyńskim wyssała: *Pulchram pietatis ab ubere formam.* Y chcesz kto, żywe cnoty malować portrety, z W. Miecznikowney, najlepsze brać ci potrzeba abrysy, bo iakby to na nią Święty w duchu poglądał Ambroży: *Pietas supra aetatem, virtus supra naturam;* Pobożność nad lata, cnota nad naturę. Iak piękna uroda, dziwna w obyczajach układność, ludzkiem zwyczajnie się oczom podoba, tak równie cnota, czyste sumnienie, w Boskim arcy miłe obliczu. Słuchaycie, co S. Złotousty mowi Chryzostom: *Sicut in conspectu hominum, gratiosa est facies pulchra, sic in oculis Dei, conscientia munda.* Iak niezliczonemi, *numera stellas si potes,* firmament Niebieski gwiazdami, wonniejącemi łąki, pola, ogrody kwiatami, tak wszelkimi Wielm: Miecznikowny dusza, pięknie ozdobiona cnotami, a iakże Wszechmocnemu przypaść nie miała do serca Monarsze? Wielki tego dzisiaj upatruję dokument, gdy widzę, że ią Zakonną BOG stroi sukienką. Wielce na dobre Iozefowi od Iakòba, Dawidowi od Ionaty, Iakòbowi od Rebeki, znowu Dawidowi od Micholi, dane powychodziły sukienki; Dawid, y śmierci uniknął, y Saula zwyciężył, pokonał. Bierze dzisiaj

Zakon-

Zakonne velum, iak idący na Goliata Dawid szyszak itality,
 Wielm: Miecznikowna, ubogim ią pokrywa Klara Habitem.
 Coż mówić, oto w brew prawda: że przy zbawiennym do
 Zakonu S. wstępie, przy ubogiej wzięciu sukienki, herbowne-
 mi domu swojego Rogami, dobrze ze wszystkim Wielm: Wi-
 ktorya, bierze nad światem zwycięstwo, z Boską się zgadza-
 iąc wołą, ptakiem wylatuje do Nieba. *Iudith 10.* Odważna
 Heroyna, Iudyt na otaczającego Holofernesa Betulią, patrzcież
 iak się wybiera: *Discriminavit crimen capitis sui, & imposuit mi-
 tram super caput suum, & induit se vestimentis iucunditatis suae,
 assumpsitq; dextraliola, & omnibus ornamentis ornavit se.* Warkocz
 roszczelala Iudyta, skronia mitrą ozdobiła Xiążęcą, szatą przy-
 odziała się weselną, y iakis wzięwszy zaręcznik, wszelką się
 przybrała ozdobą. Słowo te *dextraliola*, Pisma S. czytają tło-
 macze: *signa letitiae*, znaki (prawi) w rękę swoją wzięła rado-
 ści. Cały wspomnianey Iudycie stan applaudował Duchowny,
 głosem wszyscy jednym wołali: *DEUS Patrum nostrorum, det
 tibi gratiam, & omne consilium tui cordis, virtute sua corroboret,
 ut gloriatur super te Hierusalem, & sit nomen tuum in numero San-
 ctorum, & iustorum.* BOG Oycow naszych, łaskę ci swoją
 świadcząc, terca twoiego porady, swoją niech ugruntuie dziel-
 nością, ażeby tobą chlubić się mogło Ieruzalem, a Imię two-
 ie w Świętych mogło być w pisane rejestrze. Twoy to W.
 Miecznikowno Łęczycka, obraz w Iudycie rzetelny, iak na
 woynę, kiedy za progi idziesz Zakonne: z światem, z sobą samą,
 y tam ci wojować potrzeba, piekielnego lękać się Holofernesa
 należy; ale mocno się zbroisz, bierziesz *dextraliola*, czyli *signa
 letitiae*, to jest herbowne domu twoiego Rogi, iże przy Świętym
 Osob duchownych westchnieniu [bo wszyscy życzymy: *DEUS
 Patrum nostrorum, det tibi gratiam, & omne consilium cordis tui,
 sua virtute corroboret*; niech cię BOG umacnia y utwierdza]
 dobre ze wszystkim; niemi odbierzesz zwycięstwo, wątpić o
 tym wcale nie mogę. Tryumfujący Chrystusow Kościół, imię
 twoie w Księdze zapewne wiecznego zapisze żywota: *Nomen
 tuum in numero Sanctorum, & iustorum.* Genes: 12 Z własnego
 dziedzictwa, z domu Oycowskiego, Abrahama BOG Patrvar-
 chę powołał, wszystko porzuciwszy, iść kazał: *Egredere de ter-
 ra tua, & de cognatione tua, & de domo Patris tui, & veni.* Bo-
 skie z ochotą wypełnił rozkazy, *egressus est itaq; Abraham;* Aż
 za to błogosławieństwa, na niego obfite obiecał BOG zlewac po-
 wodzie: *Benedicam tibi, & nomen tuum magnificabo, erisq; bene-
 dictus.* Surowszy Genes: 22. wydał potym BOG Abrahamo.

wi ordynans, kiedy iedynego zabić sobie na ofiarę syna rozkazał: *Tolle filium tuum, & offeres eum in holocaustum*; Y tu się Abraham nie wzdrygnął wspomniany. Coś podobnego, iak Abraham, Wielm: czynisz Miecznikowno, bogatą heroicznie gardzisz fortuną, zacnych Rodziców, y godną opuszczasz, iuż zgnałsz familią, a na głos ieden: *egredere*, wołającego cię pospieszsz Boga. Za to tylko, że Izaaka Panu na ofiarę poświęcić nieprzymuszona Abraham Patryarchamiął ochotę, na siebie Boskie błogosławieństwo, y na całe swoje ściągnął plemię. Więcej nierownie przykładna czynisz Damo, gdy siebie samą, w Świętym Bogu daiesz na ofiarę Zakonie, a iakże y obfitey łask Boskich hojności, y wieczney nie masz się spodziewać nadgrody? O! zaiste: przy zbawiennym do Zakonu S. wstępie, przy ubogiej wzięciu sukienki, herbownymi domu twoiego Rogami, dobrze ze wszystkim Wielm: Wiktoryo, bierzesz nad światem zwycięstwo, z Boską się zgadzając wolą, ptakiem wylatujesz do Nieba.

Kończę. Idźże idź, zwyciężskim postępuj krokiem, z popsal. 44. konanego tryumfuy świata: *Intende, prospere, procede.* Idźże idź, oto cię Święte zgromadzenie tuteysze, przykładne Klary Corki, z sercem czekaia otwartym, wszystkie wzywaią: *Veni Eccles. Sponsa Christi*; Podź Oblubienico Chrystusowa. Idź, masz choć nieprzytomnych, kochanych błogosławieństwo Rodziców. Pisna S. *Judith* 13. mowia do ciebie słowami: *Benedicta sis filia à Deo tuo, in omni tabernaculo, in omni gente, & magnificetur super te DEUS Israel.* Ach! Cóż kochana, ach! iedyne serce naszych pieszczoto, w mieyscu każdym, Ręka cię niech błogosławi wszechmocna. Grubego nic się nieobawiaj habitu; Dajmy stroynisie światowe, które to do stołu z nożykiem, do głowy z grzebykiem, do Kościoła z wachlarzykiem, u których dłuższy u sukni ogon, niż w polu zagon, więcej pudru na głowie, a niżeli mąki w spizarni, choć się wymyślnemi, drogiemi stroia szatami, ale hołysz, łatanie częstokroć sumienie; opak, przeciwnie będzie u ciebie, w szacie ubogiej Zakonnej, wszelkiemi pewnie roziaśniesz cnotami, z Świętym ci winiszować potrzeba Bernardem: *Filia babilonis induuntur purpurâ, & byssô, & subinde conscientia pannosa, jacet intus, fulgent mobilibus, moribus sordent, contra tu. foris pannosa, intus speciosa resplendes, sed Divinis aspectibus, non humanis, intus est quod delectat, quia intus est quem delectat.* Idźże idź, wymyślnemi świata pogardziwszy modami, Seraficznego Oyca, y Patryarchy moiego Franciszka S. przyjmuy sukienkę. Ey ważniejszy u Boga velum, iak kor-

jak kornet, żeś prawdziwa fluga Chrystusa, lepiej w habicie, niż w gorscie, górne cię poznaią gromady. Idźże idź, światu umieray, a żyć tylko Niebu poczynay. Idźże idź, bo cię Boskie wołają wyroki, a po setnych przepędzonych w Zakonie latach, ażebyś Oblubieńca Niebieskiego, takie usłyszała wołanie: *Veni Sponsa mea, veni coronaberis;* pódź, pódź Oblubie-*Cantic. 4:* nico moia, wypracowaną, z gotowaną sobie odbierz koronę, braterskim, iako przyszłej naymilszey w Chrystusie siostrze, życzę Kaznodzieia affektem. Amen.

K A Z A N I E XXVII.

Na Uroczystość Nayswiętszey MARYI Pan.

ny Narodzenia.

*Miane w Tomaszowie w Kościele W. W. O. O. T. rynitarzow,
dnia 8. Września, R. P. 1757.*

David autem Rex, genuit Salomonem. *Matth. imo.*

David zaś Krol. zrodził Salomona.

DAńskie, solenne, tryumfalnych pełne applauzow, dzisieysze MARYI rodziny, kiedy do maleńkiej tej nowo narodzoney Dzieciny kolebki, wielowładne Monarchow cisną się berła, złote, Krolewskich Koron, toczą się cyrkuly: *David autem &c.* Na powinszowanie Ioachimowi y Annie, tak zacney Còry Maryi, z ludzi naymędrszy, *Erat sapientior cunctis hominibus,* z genealogiem przybywa Salomon: *genuit Salomonem.* Y słusznie, do niemowlęcey Maryi kolebki, *fascibus insignes, & honorum culmine fulta, convenerat domus, & qui lectissimus orbi sanguis erat;* bo to Wielowładney Nieba y ziemi, dzisiaj rodziny Krolowy, słusznie Krolewska Salomona z Dawidem, tu zgromadziła się godność, y mądrość: *David autem &c.* bo to *aterne Sapientiae Mater,* Przedwieczney Mądrości Matka, naydostojniejszy dziś się narodziła MARYA. Iak niegdys Apokaliptyczni Starcowie swoje rzucali przed Tronem korony: *Viginti quatuor Seniores, mittebant coronas suas ante Tronum;* tak ukoronowane Salomona z Dawidem głowy, przy dziecinney mieszcząc się Maryi kolebce, *David autem &c.* z niskim ją witaia uklonem. A nam że czyli *in adorationem Majestatis,* narodzoney spieszyc potrzeba Krolowy? Idźcie słuchacze, do Ioachyma y Anny domu, narodzoną witaycie MARYA, z Świętym wszyscy zawołaycie Kościołeni: *Vita, dulcedo & spes nostra salve;* Witay ży-*Eccl. 4:* wocie,

wocie, witay przykre, gorzkie nieszczęścia, dolegliwości pionunym, w słodkie zamieniająca kanary, witay poufała, na obszer-
nym świecie oceanie: *mundus mare latum & spatiosum*, nadziei
naszych Kotwico. Przy Najświętszey dzitai narodzoney y
ia też staję Dziecinie, a z serdeczną pierwey spytawszy rado-
ścią: *Quae te tam leta, adtulerunt saecula mundo, qui tanti talem
genuere Parentes?* Tak wielkiey z nowo narodzoney MARYI,
światu powinżuję pociechy. Kiedy w dalszym mowy moiey
powiem dyskursie: Przy Świętych MARYI rodzinach, Pań-
ska dla wszystkich, kołem fortuny toczy się korona. *David autem
&c.* O tym tedy nieśmiertelnemu wiekow Krolowi, *Regi sae-
culorum immortalis, & invisibili*, na większą a większą chwałę.
Ad M. D. Gloriam. Podnieś dzieciną z maleńkiey rączkę ko-
lebkę, y Twoie day błogosławieństwo, Najświętsza, Naydo-
stoynieyła MARYA Panno, y Matko Boska. *Ave MA-
RIA.*

Każde na świat wydane potomstwo, Xięgą wielkiego dla
Rodziców kłopotu, Święty nazywa Fulgencyusz: *Omnis
proles, liber sollicitudinum est.* Syn będzie, o! długieź rejestra,
zabiegłego o sobie piśze dla Oycy starania, albo marnotrawnik
rospuśtny, albo rebellizujący uda się Absalon, aż troski, aż sta-
liste na serce Rodziców sztylety. W dworach, czy w woysku
daną sobie straci fortunę: myśl Panie Oycze, czym go oporzą-
dzić, czym odziać. A coż ia tu mam mówić o córkach? Wię-
ksze daleko z niemi razem rodzą się dla Oycy y Matki stara-
nia, iak wychować, gdzie małżeńską wynaleść parę, z kąd pie-
niężne wyliczyć posagi, nędznym frasować się trzeba Rodzi-
com. Nie tak słuchacze, o dziś narodzoney rozumieć potrze-
ba MARYI, niefrasunek, ale y Oycu, y Matce, co mówię:
światu całemu, niepoięta z Nią rodzi się pociechy obfitość. Nie
tak Maryi, iak szczęścia dzitai naszego rodziny, co Hugo Kar-
dynał napisał, śmiało zawołam: *Non tam Virginis MARIAE,
quam nostrae felicitatis, natalitia celebrantur.* Z Macierzyńskich
MARYA Anny wychodzi wnętrzości, aż nowa rodzi się dla
zruinowanego świata pomysłność, pełność łask Boskich odbie-
ramy: *Nascente MARIA [mowi Naxera] nova simul desolato
orbi, nascitur felicitas, in illa enim, & cum illa omnem gratiae, do-
norum, ac honorum sortimur plenitudinem.* Nigdy nieprzegramy
ziemianie, losy nasze w Narodzoney rękach Maryi: *Ibi felici-
tas nostra nata est in manibus MARIAE. sortes posita sunt,* twier-
dzi Rychardus. Rodzi się *Genes. 15.* Lamechowi syn Noe, aż
zaraz wesół z nim rośnie otucha: *Iste consolabitur nos, ab ope-
ribus.*

*ribus, & laboribus manuum nostrarum in terra, cui maledixit Dominus; Ten [prawi] na przekłętej od Boga ziemi, maledicta terra in opere tuo, w ręcznych będzie nam pomocą robotach. Niepłodna Iana powiła Elżbieta: *Elisabeth impletum est tempus pariendi, & peperit filium*; aż oto niezmierna z nim się urodziła wesołość: *& multi in nativitate ejus gaudebunt*. O! iakże wię- Lucz 13
kżey dzisiaj nierownie radości przyczyna, przy Świętych bo-
wiem MARYI rodzinach, Pańska dla wszystkich kołem fortu-
ny toczy się Korona. *Genes: 32. cap.* Starozakonny Patryarcha
Iakob, smaczno sobie w swoiey zasypiał podroży, aliści w mę-
ża postaci Anioł, siłą tam z nim ztoczył utarczkę: *Vir lucta-*
batur cum eo, y długo te, bo aż do dnia trwało walczenie, tu
dopiero, iak tylko poranna na firmamencie Niebieskim zeszła
Iutrzenka, tak zaraz wypraszać się, ażeby puścić go już raczył,
Anioł u Iakoba zaczynał: *Dimitte me, jam enim ascendit Au-*
rora. Wspomniana Pisma S. historia, rzetelna to narodzenia
Maryi była figura, pięknie ją Hailgrinus tłumaczy Kardynał:
Per Iacob luctantem cum Angelo, Sancti designantur, qui luctantes
cum Domino, precibus, & lacrymis, extorquere a Domino, Incarnati-
onem Filij sui nitebantur. Iakob (prawi) Adama, Abrahama,
Moyżesza, Dawida, y innych Świętych, w otchłaniach będą-
cych, wyrażał Oycow. Ci to ci, iak nayprędzey Wcielenia
Syna Boskiego, z niezmierną pragnąc tęsknicą, pokornemi w
Niebo szturmowali modłami: *Regnum Caelorum vim patitur,*
płaczliwe nie raz posetniali wołania: *Rorate Caeli de super, &* *Isaia 45*
nubes pluant Iustum, aperiatur terra, & germinet Salvatorem. A
kiedyż te głosy żałosne, górne przeniknęły Niebiosu? kiedy
rzęsiłtemi zalane łzami, wszechmocna Ręka, ich przecie otarła
zrzenice? kiedy te BOG skutkiem ukoronował pragnienia?
Kiedy? oto prawdziwego Messyasza, a Syna swojego, przyi-
ście dzisiaj im przy Narodzeniu oznaymił Maryi. *Sed eorum*
catui respondetur a Domino: [rzeczony przyznaie Hailgrinus]
dimitte me, jam enim ascendit Aurora, cesset instantia vestri lu-
claminis, quia jam Lux nascitur, videlicet Virgo, quæ vobis pariet
verum Solem. Płaczow, szlochania, nieutulonych jużze po-
prześciancie lamentow; już dzisiaj [temi to niby BOG mówił
do Oycow słowami] urodziła się Matka, która w ciełe ludz-
kim Syna wam powiie moiego. Już dzisiaj poranna na świat
weszła Iutrzenka, która sprawiedliwości wydawszy Słońce,
wszelakiego dobra y łaski, iasne wam zapali południe: *Aurora*
fulbres exhibitura dies. Już dzisiaj *Hortus conclusus*, mistycznycantic4
Ogrod, uplantowana MARYA, w którym Kwiat Nazarański.*

IEZUS zakwitnie. Już dziśiay na brzegu życia, ta Koncha, która hypostatyczną w sobie zamknie Perłę. Już dziśiay ten Szczep kwitnąć zaczyna, który Owoc błogosławiony urodzi. Już dziśiay ta urodzona Owieczka, która ludzkie głazącego Joan.imo zbrodnie, *Ecce Agnus Dei, ecce qui tollit peccata mundi*, wyda Baranka. Już dziśiay z Boskiej drukarni, ta światu Księga wydana, w ktorej na wieczny zbawienia przywilej, Słowo się zapisze Przedwieczne. Jesteś prawdziwie o! Naydosłownieysza Pani, Monarchini nasza MARYA, od Iakoba widziana, powstaiającą przy świętym Narodzeniu Twoim Iutrzenką, bo iako Iutrzenka nocy końcem, a dziennych jest godzin początkiem, tak cudowne, tak pożądane Narodzenie twoje, grube dolegliwości, kończy ciemności, a dzień iasny, niezgasley zaczyna pociechy. Z Świętym to przyznaię Rupertem: *Quando nata es o! Beata Virgo, tunc vera nobis Aurora surrexit, quia sicut aurora finis est praterita noctis, & initium diei sequentis, sic nativitas Tua, finis fuit miseria, & consolationis initium.* To już Narodzona dziśiay MARYA, oświecaiać jest dolegliwości nasze Iutrzenką. A Sw. Piotr Damian, iż to dziśiay pewna do Nieba urodziła się Drabina, dla tey y słusznie powiada przyczyny, że po niey Wszechmocny, na ziemskie zstąpił padoly Monarcha, a ludzka do Niekiekiej weszła Oyczyzny natura: *Hodie nata est Scala Coelestis, per quam supremus Rex, humiliatus ad ima descendit, & homo, qui prostratus jacebat, ad suprema exaltatus ascendit.* Dziśiay zaprawdę przy dziecinney Maryi kolebce, wszyscy się niebu odradzamy, y Bogu: *Nascitur, [mowi S. Serwius] & cum ipsa mundus renascitur.* Polska prostopa [że około tey Uroczystości, swoje zasiewaią role] siewną dziś nazywa MARYĄ. Ia przeciwnym rozumem sposobem: łask, dobroczynności Boskiej, żniwa teraz u nas złote.

Iam nova Progenies, Caelo demittitur alto,

Iam redit & Virgo, redeunt saturnia sacra.

W kolebce Ernegildy, Szockiej Krolowy, sygnet z tym naleziono podpisem: *Filia & Mater, & Regina Regum*; Corka y Matka, y Krolow oraz Krolowa. Twierdzić to słuszniey o Narodzoney dziś trzeba MARYI, maleńka ieszcze, w kolebce Dziecina, a już szczęścia naszego Matką, y początkiem, a już łaskawą nam panuiącą Krolową, Monarchinią. Iedynaczka Tyryjska Cyttyppe, kiedy po śmierci urodziła się Krolewskiej, o sierociale żołnierstwo, kolebkę iej w wojenne uwinąwszy Chorągwie, z serdeczną wołało radością: *Nata est Mater Patria, & felicitatis Tyrionum*; Matka oyczyzny, y Tyryczykow dziś się uro-

się urodziła szczęśliwość. Nam to nam, wołać przy świętych MARYI rodzinach trzeba: Teraz wolność, teraz zbawienie, teraz nasza urodziła się pomysłność. *Genes. 40. cap.* W ścisłe więzienie swojego Farao, wtrącić Podczaszego rozkazał, aliści w ciemney będącemu katufzy, takie się we śnie pokazuje widzenie: *Videbam coram me vitem crescere in gemmas, & post flores, uvas maturefcere*; Widziałem [prawi] winną macicę, wyrasta-
 iącą w latorośle y kwiaty, a potym doyzrzałe mającą jagody. Usłyszy to w iednymże Iozef będący w więzieniu, aż zaraz dobrą czynić mu poczyna otuchę, że szczęśliwie wynidzie z więzienia, przyrzeka: *Post tres dies, recordabitur Pharao ministerii tui, & restituet te in gradum pristinum*; Nie turbuy się, nietroszcz nieboże, iak tylko ostatnia się dnia trzeciego skończy godzina, twoie sobie Farao przypomni usługi, na pierwszą przywrocony będzieś dośtoyność: *restituet &c.* Wiem o tym, że winną macicą, jagodę IEZUSA rodzącą, S. Epifaniusz nazywa Maryą: *Vitis germinans, uvam maturam Christum*. Lecz idę daley, po złamanym przez pierwszych rodziców naszych Adama y Ewę, naznaczonym od Boga prawie: *De ligno scientiae boni & mali, ne comedas*; to iest: kiedy pieszczone, *pulchrum, aspectuq; delectabile*, z zakazanego zerwali drzewa iabłuszko, ludzka natura nasza, w Adamie y Ewie, od łaski Boskiej, od pierwszej odpadłszy fortuny, w wieczney zapadła zguby niewolą: *Erat* S. Bernar-
duS.
illi conscientia carcer, erant tortores ratio, & memoria; Złe same strasznym było więzieniem sumienie, rozum, y o utraconych rayskich pamiątka rokoszach, frogich przechodziła mordercow. Iakże tylko nowo narodzona, na świat zawitała MARYA, iak tylko ta winna zakwitła Macica, tak zaraz, uwięziona natura ludzka, o miłym do pierwszej pory powrocie, pożądany wzię-
 ła prognostryk: *restituet te &c.* Y na swoiey nic się niezawiodła nadziei, bo łaskę Boską, y utracone prawo odzyskała do Nieba. Patrzcież, iak pięknie przy Świętych MARYI Rodzinach, Pańska dla wszystkich, kołem fortuny toczy się korona. *3. Reg. 18. cap.* Po trzyletniej ogłoszoney od Eliafza posusze: *Vivit Dominus, si erit annis his, ros vel pluvia*; wszystko opadło, zwię-
 dniało, y poschło. Aliści modlący się na górze Karmelu Eli-
 asz, za siodmym dopiero razem w modlitwie, tylko co mały iak stopa ludzka, z morza się podnoszący, uyrzał obłoczek: *In septima autem vice, ecce nubecula parva, ascendebat de mari, quasi vestigium hominis*. Hebrajska czyta wersya: *quasi manus homi-
 nis*, Obłoczek mały, iak ręka ludzka, aż zaraz obfite deszczu lunęły powodzie, *& facta est pluvia grandis*. Obłoczek ten, że

Naydosłownieyszą, dziś nam Narodzoną znaczył Maryą, uczony przyświadcza Ginther: *Hodie Nubecula illa parva, prodiit, & prima vice in terris visa est, dum Beata Virgo, in lucem nata est.* Owszem, że zaraz BOG, iż Obłoczek ten, narodzić się mającą, wyrażał Maryą, Prorokowi swojemu Eliaśzowi obia- wił, tego *Ioannes Hierosolymitanus* naucza: *Revelavit DEUS Elia, quod quædam Infantula, scilicet Beata MARIA, per illam nubeculam significata fuit.* Po Eliaśzowego, z morza podniesie- niu się obłoczku, wszystko deszcze skropiły rzęsiście, *& facta est &c.* Nie ieden podobno zwiędniał na zdrowiu, zmałał na fortunie, na dobrym niszczał imieniu, na pożądanych osecch nadzieiach, otoż na to dziśiay z morza łask, y nieomylnych Boga obietnic, mistyczny Obłoczek, Najsświętsza przy narodzeniu swoim pod- nosić się raczy MARYA, ażeby deszcz hojny, Boskich sprawiła dobrodziejstw. Powstaie iak obłok: *ecce nubecula*, bo nas od sprawiedliwości Boskiej, zaslaniać będzie upałow. Iak ludzka powstaie ręka, *quasi manus hominis*, bo nas, że nigdy z swoiey nie wypuści opieki, y iak nayukochańsza piaśtować będzie Ma- tka, na swoją bierze porękę. Rodząc się, iak ludzka powstaie stopa, *quasi vestigium hominis*; bo około naszego biegac dobra, wazkim, niepomyslnym zabiegac przypadkom, pobożności zоста- wić ślady, przyrzeka. Poetyczne baia wymysły, że przy ro- dzącey się na świat Minerwie, złotemi Iowisz miał skropić zie- mię deszczami: *Auratos terris imbres, nascente Minerva, in- dulsisse Iovem perhibent.* To nie zmyślona prawda, że Święte MARYI rodziny, grad z pereł, złote sprawiły dla świata po- wodzie: *Grandinat gemmis, rivog, Cælum depluit auro.* A za- tym przy Świętych &c.

Konczę. Dowodziłem, że przy świętych MARYI Rodzi- nach, Pańska dla wszystkich, kołem fortuny toczy się Korona. Ale dokądże proszę? prędzey się przy solenney Narodzenia MARYI Uroczystości, osobliwsza ubiegła pomysłność, iezeli nie do ciebie Prześwietny TROYCY Przenajsświętszey; od wy- kupienia niewolników Zakonie. Honor, niepojęta albowiem dla ciebie szczęśliwość, że poprzedzaiący dzień Narodzenia swojego nocy, Zakonnym waszym habitem, prawdziwi Iana *de Matta*, y *Felixa de Valois* Synowie, wraz z licznym Anio- łów orszakim, przybrana MARYA, pułnocne odprawić ra- czyła nabożeństwo. Z słońcem w paragon, święta waszego Za- konu idzie Sukienka, bo *Mulier amicta sole*, nią się przybrawszy MARYA, bardziej się wami, anizeli z gwiazd dwunastu, *In*

Apocal. 12 *Capite ejus corona stellarum duodecim, złożoną, szczyeci Koroną.*

Y słuźnie,

Y słusznie, bo co Trinitarza, to *Luminare majus*, większy cnot, doskonałości, y życia przykładnego, widzę Luminarz, ile nie zliczonych na firmamencie Niebieskim, *numera stellas si poter*, upatrywać mogę gwiazdeczek, tyleś Prześwietny godzien Zakonie pochwał: *Tot laudes quod sidera Caeli*; bo cnot twoich przed Bogiem y niebem, światem y ludźmi świecących, iak gwiazd, zrachować nikt niepotrafi iasności. Niechay szuka pod Krzyżem, skarbow Tyberyusz, pod herbownym Trynitarzkim Krzyżem waszym, *Thesaurus sapientiae & scientiae*, szukać nie trzeba, wszyscy ie widzą; wszystkim wiadome, wszystkim y iawne, y sławne. Miiam, iak od Roku 1209. wszystkimi świecicie cnotami, lecz kiedy patrzę na Redemptorskie, łańcuchow waszych ogniwa, ogniem miłości Boga, y bliźniego rospalone, za to, że z nieprzyjacielskiej wy wykupiecie niewoli, sładzę, iż wam życzyć potrzeba:

Gemmea vita vobis, Caeli post regna super sint.

Kollegium Apostolskiego Xiążęcia Piotra, Anioł wyprowadził z katuszy, *Aktor: 12.* Czyż iedne Chrześciańskimi napełnione Mężami, to Tureckie, to Maurowskie, to Saraceńskie, wyście wyproznili więzienia. Toć was kiedy Aniołami nazwę, y ktoż że się myślę zawoła? Co na Trynitarza, to na żywego w ciele patrzę Anioła. Wszakże przy potwierdzeniu, Świętych Zakonu tego Reguł, y Ustaw, w Trynitarzkim Innocencyuszowi III. Anioł się pokazał habicie, na znak tego, na dowod, że ie zachowujący, życie będą prowadzić po Anielsku. Y z tąd to, Najsświętsza Aniołow Krolowa MARYA, z serdeczną ku wam się oświadcza miłością. Ach Matko! ach Wielowładna! nowo narodzona Monarchini nasza MARYA, Twoiey wszyscy żądamy miłości, iżeby się bardziey Sercu Twoiemu podobać, z nabożnym do ciebie wołamy Gerzonem: *Fac nos obsecramus, in hac Sacratissima Nativitate Taa, mori peccatis, mori mundo, vivere & renasci Christo. Fac nascatur in nobis, per gratiam IESUS. quemadmodum in Te prius natus est, per fidem & amorem.* Niechay przy Świętym Narodzeniu twoim o Panno, grzechom umieramy y światu, a y tu docześnie, y w szczęśliwey Bogu żyjemy wieczności. Amen.

K A Z A N I E XXVIII.

Na Uroczystość Podwyższenia Sw. Krzyża,
Miane w Zamościu, w Kościele S. Krzyża na Przedmie-
ściu, dnia 14. Września, Roku Pańskiego 1757.

Tt

Opor.

Pospolite, wrodzone to wszystkim przymioty, do wysokich piąć się godności stopniow: *Oportet exaltari*. Nie ieden, ni drugi Leszek, chybkim się do honorow mety, ubiega impetem. Trudno zaprawdę, takiego wynaleść człowieka, któryby z nikomą statecznie pogardził godnością: Tacitus. *Nullus mortalium est, cui non familiare sit, maiores status desiderium*. W iednym y życie y honor, kładą za zwyczaj szacunku; iak go dostąpić, iakim by go nabyć sposobem, y w dzień, y w nocy myśl o tym, to najpierwsza, starać się o urząd potrzeba: *Oportet exaltari*. Choć skąpa, przymnieysza fortuna, choć ciemno w kieszeni, y szeląg szeląga nie widzi, to frazki, byleby Iasnie Wielmożnych, Iasnie Oświeconych, Nayiasnieyszych tytułow gorzały światelka; ale o! iakże płonne, o! iakże zawodne, światowe częstokroć honory, na łeb, piorunem nie ieden, z godności poleciał gradusow, pospolitego doświadczył na sobie przysłowia: *Tolluntur in altum, ut casu graviori ruant*. Nigdy nie upadł, który się tey mocney, tey nienaruszoney kolumny, Krzyża IEZUSowego, y sercem, uchwycił y duszą. W dalszym owszem mowy moiey powiem dyskursie: Iak osobliwsze Krzyża IEZUSowego, tak przy nim, y dobra naszego podwyższenie. Obiecałeś rospięty na Krzyżu, od ziemi podniesiony IEZU

Joan. 12. naydroższy, wszystko pociągnąć do siebie: *Ego si exaltatus fuero à terra, omnia traham a meipsum*; y moje też słowa nieudolne pociągnij: niechay na większą a większą twoię idą chwałę. *Ad M D. Gloriam*. Za błogosławieństwem Twoim mówić będę, stojąca pod Krzyżem, na sromotne podwyższenie Syna twoiego patrząca, Nayświętsza, Naydostoynieysza MARYA Panno, y Matko Boska. *Ave MARIA*.

Plerwsze świata całego *Oraculum*, samych rąk Boskich dzieło, ludzkiego Xiążę rodzaju Adam, iak tylko pieśczone nad zakaz Boski, zerwane, y podane, zjadł smaczno jabłuszko, tak zaraz z Rayskich wyrzucony rokoszy: *Emisit eum Dominus DEUS, de paradiso voluptatis*; w pocie krwawym, na przekłētey od Boga ziemi: *maledicta terra in opere tuo, spintis, & tribulos germinabit tibi*; na chleba pracował kawałek: *in sudore vultus tui, vesceris pane*. W tym tedy zycia swojego stanie, iak długo, lat ile, pierwszy nasz Oyciec, Adam zostawał, ani Pismo D: ani Kościoła Bożego Doktorowie, czasu nie naznaczali pewnego. Iednakże gdzie głowę położył, gdzie kościom swoim, po śmierci Adam wynalazł spoczynek, ciekawe wielu jest

pyta-

pytanie. Staie tu Święty z innemi Hieronim, iże na górze pewney, Ieruzolymskiemu przyległej miastu, która od pogrzebioney Adama głowy, Kalwaryi wzięła nazwisko, temi przyznaie słowy: *Calvaria locum, in quo sepultus est Adam, ideo sic appellatum esse, quod ibi antiqui hominis conditum sit caput.* Wszystkim wiadomo, że Krzyż S. do ktorego drogie nasze przykute było Zbawienie, nie gdzie indziej, tylko na Kalwaryjskiej postawiony zostawał górze, czemu nie na mieyscu innym, tylko na głowie Adama? Coż to iest Adam pytam się? y z imienia, y z rozumu, y z honoru, y z wielkiej fortuny, Adam nad wszystkich: wielki z imienia, bo mu ie sam Wszechmocny, nadał Monarcha, a on dopiero innym dawał nazwiska stworzeniom: *Formatis Dominus DEUS cunctis animantibus terræ, & Genes. 1. universis volatilibus Cœli, adduxit ea ad Adam, ut videret, quid vocaret ea;* wielki z rozumu, bo ludzkiego Rządca rodzaju; wielki z honoru, bo samego Boga rękami, na obraz, y podobieństwo iego Boskie, uczyniony: *Creavit DEUS hominem, ad i. Genes. 1. imaginem & similitudinem suam;* wielki z fortuny, bo świata całego potentat, nad wszystkim panował stworzeniem: *Domina- Ibidem mini piscibus maris, & volatilibus Cœli, & universis animantibus, quæ moventur super terram.* Powietrzne ptaki, ziemskie żywioły, pod iego BOG nogi podrzucił; aż się *Psalms. 8.* Bertowładny zadziwił Prorok, mówiąc: *Omnia subiecisti sub pedibus ejus, oves & boves universas, insuper & pecora campi, volucres cœli, & pisces maris.* Ze tedy, na głowie tak wielkiego Pana, Krzyż swoy chciał IEZUS mieścić, tym samym znac dawał sposobem, iż ponieważ na głowie całego świata Monarchy, Krzyż stanął, toć osobliwsze iego bydz musi Podwyższenie. Gdyby mnie kto z zgromadzonego spytał słuchacza, w Prowincyach, w Xięstwach, w Krolestwach, y wszystkich świata całego Monarchiach, które też iest mieysce naywyższe, y naystarsze, iabym mówił, że mieysce Krola każdego, w swoim Krolewstwie; bo iako w Państwie swoim, pewnie iest naypierwszy Monarcha, tak też naypierwszego mieysca wyciąga dla siebie: *Major debet esset, in altiori & eminentiori loco,* zdanie Legistów. A u Monarchow, ktoreż iest mieysce naywyższe? głowa, bo ta ciała ludzkiego nayosobliwszą iest częścią, potym korona, bo ta na głowę się kładzie Krolewską, coż nad nią? Krzyż Chrystusow: *in Diademmate fulget Crux.* Co pierwey zbrodni, zło- *S. Chryso- stom,* czynców było karaniem, potym w Krolewskiego czoła zamieniło się ozdobę. Słuchaycie co Święty napisał Augustyn: *Crux de penis latronum, transit ad frontes Imperatorum;* pięknie toż sam wyraził Poeta: Tt2 Sup-

Supplicium quondam fuerat, nunc gloria Regum.

Y czyliż nie tak wielkie Krzyża IEZUfowego Podwyższenie, że wszystkie [jak słońce gwiazdy iasnością przechodzi] on przewyższa godności. Krzyż Chryfufow iefzcze nad słońce, Święty przenosi Chryzofom: *Et super solem fulget Crux.* Genef: 28. Smaczno tam, ni na mieciuteńkim wezgłowiu, na twardych kamieniach, starozakonny Patryarcha Iakób, w fwoiey zasypia podroży: *Tulit de lapidibus qui jacebant, & supponens capiti suo, dormiuit in eodem loco;* Aliści na ziemi ftoiącą, a Nieba fię tykającą, we śnie z obaczy drabinę, mało na tym, fatego na niey wfpatego, iefzcze y Boga oglądał: *Vidit in fomnis, scalam ftantem super terram, & cacumen illius tangens calum, & Dominum innixum scale.* Rzeczona, od Iakoba widziana drabina, czyiā by bydz miała figurā, Święty nas naucza Augufryn, gdy mowi: *Crux scala cali est, per quam Chriflus hominem lapfum, leuauit ad Patrem.* Krzyż (prawi) drabinā Niebiefkā ief, po ktorey upadłego, do Oyca podźwignął Zbawiciel człowieka. Pan na wfpomnianey wfparty drabinie, że to ief, do drzewa krzyżowego IEZUS przykuty, tenże tak powiada Augufryn: *Dominus scala incumbens, est CHRISTUS in Cruce pendens.* Wyrażająca Krzyż y rofpiętego na nim IEZUSA drabina, kiedy górnych fię tykała Niebiofow, y ktoż, że naywyższa, nie powie? a zatym wcale ofobliwfe nad wfzytko, Krzyża IEZUfowego widzieć fię daie podwyższenie. Znała fię na wielkiey tego Drzewa zbawiennego Krolowa Sabba godności, kiedy przy oddaniu fwoiey Krolowi Salomonowi wizyty, do Ierozolimfkiego wfzedłszy Kościoła, a te drzewo uyrzawfzy, ktore na nic fię, za cudownym Boga nie zdało zrządzeniem, [bo gdzie dłuższego było potrzeba, to krotfe, gdzie krotfzego, to fię bydz dłuższe zdawało, dla czego na ludzki tylko odpoczynek flufyło,] ufiść, chociaż profzona na nim nigdy niechciała: *Eò adducta Regina* [tak o tym daie Gretferus wiadomoś] *confidere noluit, sed Spiritu Dei plena, prædixit, qui in eo ligno, uenientibus faculis, mortem appetiturus effet.* Wiedziała ta Ducha Bofkiego pełna Krolowa, do iakiego w czasie te drzewo, przyiść miało honoru, w iak wielkim zostawać fzacunku; y chociaż Krwią iefzcze IEZUfową fkropione nie było, z tey przecie, że potym naywiękfe iego bydz miało podwyższenie, fiść na nim niechciała przyczyny. Ofobliwfe Krzyża IEZUfowego podwyższenie, iużeśmy widzieli fluchacze, lecz przy nim, iakie też y nafze obaczemy. *Pfalm. 10.* Ukoronowany na Izraelu Prorok Dawid, z fwoią fię tam popifywać zaczyna Cytrą: *Confitemini Domino in Cij.*

Ifais ,t

białych szatach tylko uyrzały Anioła, ten im, że z pod grobowego powstał już Zbawiciel kamienia, temi odpowiedział słowami: *IESUM queritis Nazarenum, Crucifixum, surrexit non est hic, ecce locus, ubi posuerunt eum.* Nazarańskiego, ukrzyżowanego, szukacie IEZUSA, już go tu niemaż, zmartwych powstał: *surrexit &c.* na miejscu, gdzie złożony spoczywał, patrzajcie: *ecce locus &c.* Dziwna mi, rzeczonoego z Matronami Anioła tego rozmowa; co to jest: że ani Panem, ani Bogiem, ale ukrzyżowanym tylko zowie IEZUSA: *IESUM queritis Crucifixum.* Imię te, w wielkiej na ten czas było pogardzie, a czemuż Imieniem Pańskim, lub Boskim, Anioł nie tytułował IEzusa. O! wcale by się nie zdał tych wieków: ey prośak to, na honorze y humorze Pańskim nie zna się, pewnie by to o nim rzeczono, ale gdzież polityczniey żyją iak w Niebie? Słyszeliśmy, z iaką Posał od TROYCY Przenayświętzey, Archanioł manierą pozdrowił, przywitał MARYĄ: *Ave gratia plena, Dominus tecum;* Poszczącemu na puszczu Panu, politycznie Math. 4: Anielskie służyły gromady: *Accesserunt Angeli, & ministrabant ei;* a tu bez komplementu. nie Panem, nie Bogiem, ale ukrzyżowanym Anioł IEZUSA nazywa? Staie tu Cyrillus S. y tak na ten text, temi kommentuie słowami: *Corona est Crux;* Krzyż [prawi] Koroną jest. Ukrzyżowanym nazwawszy Anioł IEzusa, w tym terminie, wszystkie oraz zamknął honory. Y dalej tenże doradza Cyrillus: *Non pudeat Crucem Christi confiteri, Angeli enim gloriantur, dicentes: IESUM queritis Crucifixum.* Chrystusowego Krzyża się wyznawać niewstydzicie bo to pryncypalna Aniołow chwała, y zaszczyt. Nie S. Do. ktorze, Krzyża się tu żaden nie wstydzi, bo mu wiadomo jest że przy osobliwszym Podwyższeniu iego, wszelkiego dobra nadziei naszych podwyższenie. Podniesiona na wodach, starożakonnego Arka Noego, od zguby, y życia utraty, iego całą obronila familią. Większą tey mistyczney Arki (*Arca Noe est Crux Christi,* zdanie Tomasz S.) Krzyża widzę dzielność Ten w krwawym męki Iezusowej morzu, od wiecznego wszystkich nas zachował potopu. Y słusznież napisał Poeta:

Arca Noe cedat, Crux est nunc Arca salutis,

Illa salus paucis, pluribus illa fuit.

Przy Krzyżu, tyśiączne w zwycięstwach, odebrał Konstantyn podwyższenie.

Crux Constantino multos dedit una triumphos.

Kończę. Ach! rospięty na Krzyżu, iedyna serc naszych miłości, IEZU naydroższy. Niechayże, z głęboką prosimy, poko-

pokorą, tak wielkie Krzyża twoiego, a przy nim y nasze, poznawszy Podwyższenie, potym kiedy na strasznym Trybunale, ten się znak Krzyża pokaże: *Hoc signum Crucis erit in Cælo. Ecclesiæ* cum Dominus ad judicandum venerit, łaskawą usłyszemy sentencją: *Venite benedicti Patris mei, possidete paratum vobis Regnum* Matt. 25: a constitutione mundi; Podźcie błogosławieni Oycy moiego, od wieków wam zgotowane, weźcie Królestwo. Amen.

K A Z A N I E XXIX.

Na Uroczystość Świętego Mateusza Apostoła y Ewangelisty.

Miane w Kościele Frańciszańskim w Zamościu, dnia 27. Września, R. P. 1757.

Vidit IESUS Hominem, sedentem in telonio, Matthzum nomine. *Matth: 9no cap.*

Ujrzał IEZUS Człowieka, siedzącego na cle, Mateusza imieniem.

SAm siebie, że na cle niesprawiedliwości zostawał, wydał Mateusz; Ktoż wieśczech, o jego pierwszych zdzierstwach, łupieństwach, łakomstwach, y dotąd Święty możeby był Kościół niewiedział, gdyby sam swego świata nie opisał Imienia: *Vidit IESUS &c.* Marek o Iego nie czynił wzmianki imieniu, Jan opuścił, Łukasz S. *Levi* go nazwał. Trzey zgoła na iego względ mając, wielkie, podjęte dla Boga zasługi, y w opisanu Ewangeliczney Prawdy starzeństwo, o pospolitym w cale zamilczeli imieniu: *Propter honorem Evangelistæ primi* [Wielebnego Bedy sentyment] *noluerunt ponere nomen vulgatum.* A Mateusz, [o! dziwny głębokiey pokory przykładzie] bo ktoż się y naygorzsy gani, *quisq; suum laudat, quam vis laudare non sit,* że był z niego Celnik, poborca, że na łakomstwa zasiadł stolicy: *in cathedra pestilentia sedit,* Psalm. 13; sam swoich nie ukrył przed światem występku: *Vidit Iesus &c.* Publiczną w mieście grzesznicę, *Mulier in civitate peccatrix,* Luca 7; Łukasz Magdalenę opisał, ale iey y bynajmniey nieknął imienia. Apostołow pisząc katalog Mateusz, w Ewangeliy swoiey cap. 12. *Duodecim autem Apostolorum nomina, sunt hæc: primus Simon, qui dicitur Petrus, & Andreas frater ejus, Iacobus Zabedei,* y tam daley, siebie nie tylko celnikiem, ale co większa ieszcze, y publikanem nazywa: *& Matthæus publicanus.* Coż nad publikana gorzszego, Święty Złotousty się pyta Chryzostom: *quid*

publicano pejus. Słyszę ja tu, iak swoje ni drugi Izraelski Da.
 Psal. 37. wid Monarcha: *Delictum meum cognitum tibi feci, & iniustiti in meam non abscondi;* przed Bogiem y ludźmi wyznaie Mateusz przestępstwa: *Vidit IESUS &c.* Wiem o tym, że przy nieprawości siedział y zdzierstwie, ale czym został, za wołaiącym poszedłszy IEZUSEM. W dalszym to opowiem dyskursie gdy rzeknę: Z cła się ruszywszy Mateusz, znikomą wzgardziwszy fortuną, w cnot y godności powstał bogactwa. O tym tedy, bogatemu we wszystko BOGU, *Gloria & divitiae in domo ejus,* na większą a większą chwałę. *Ad M D. Gloriam.* Za błogosławieństwem Twoim mówić będę, nie przebrana wszelkiey świątobliwości Skarbnico: *Thesaurus totius Sanctitatis,* iako Cię nazywa *Cretensis,* Nayświętsza, Naydostoinieysza MARYA Panno, y Matko Boska. *Ave MARIA.*

TRudno, rzecz ciężka aż nader iest, od ziemi do Boga, od światowości do świątobliwości, od zbrodni y grzechow blocka, do też pokutnych zachęcić powodzi; ale zdziercę, chciwego, do skarbow pogardy przywieść człowieka, rzecz, o' iak cięższa y trudnieysza daleko iest. *2. Reg: 18. cap.* Przed Gyconikiem, Dawida woyskiem, rebellizujący uciekając Absalon, włosi na drzewie zawisł dębowym, w tym muł, na którym życie y wolność ratując uchodził, z pod niego się nieszczęśliwym wymknął trafunkiem. Postrzegł to Hetman Dawidow Ioab, przytkoczył, y trzema serce iego przeszył włóczniami: *Adhaesit caput ejus quercui, & illo suspensio, mulus pertransiit, & Ioab tres lanceas infixit in corde.* Ev prze Bog, y żadnegoż to iuż Absalon nie miał do ratunku sposobu; miał owszem, na oboiecznym mu nie zbywało mieczu, niem sobie odciąwszy włosy, mógł uciec, a czemuż w ostatnim tego nie uczynił nieszczęściu? bo drogie, bo to złote były kędziory, szacownego na dębie żal było zostawić warkocza, życie wolał anizeli włosy utracic. Portret to, rzetelna łakomcow figura, ginąć drugi, anizeli choć na włos mieć szkodę, obiera. Strażne miał *Aktor: 24.* o nieuchronnych, trybunału Boskiego wyrokach, narodow Doktor, przed Starostą Felixem Kazanie. Coż na to? zląkł się, stanął iak wryty, cały się Starosta przestraszył: *Disputante illo de iudicio futuro, tremefactus Felix,* a przecieć błąd poznać, zbyteczne nie dało łakomstwo. Pieniędzy dostać, od Ubogiego Pawła spodziewał się: *Sperans, quod ei pecunia daretur a Paulo.* Za czasow Sw. Bernardyna Seneńskiego, Człowiek bogaty, który przez lat 30. Sakramentalney y razu nie czynił spowiedzi, iuż był śmiertelną złożony chorobą, świątobliwy przybywa Kaplan, do

plan, do żalu, do serdeczney namawiać skruchy poczyną, aż choremu, nie bliska przychodzi na myśl śmierci godzina, nie ten moment ostatni, od którego zley lub dobrej pochodzi wieczności początek: *momentum, à quo pendet aternitas*; ale targi, iarmarki, frymarki się wiążą po głowie: pieprzu, cynamonu, wołku, wyziny, po czemu też kamień, pyta się? Ey myśl o zbawieniu duszy, o Bogu, o niebie, Kapłan zawoła. Coż na to? oto straszny ryknąwszy głosem: *non possum, non possum, non possum*; nie mogę, nie mogę, nie mogę, nieszczęśliwą duszę piekielnym wyziął przepaściom. *Lucæ 16.* Ewangeliczny bogacz, w płomienistych już będąc pożarach: *mortuus est dives, & sepultus in inferno*; o to sprawiedliwego upraszał Boga, ażeby jednego posłał z umarłych, któryby łakomie żyjącą bracią jego, do wczesney nawrocił pokuty: *Si quis ex mortuis iret ad eos, poenitentiam agent.* Słuchaycież iaką też wziął na to odpowiedź: *neq; si quis ex mortuis resurrexerit credent;* choćby y z pod grobowego powstał Kaznodzieia kamienia, wierzyć jego łakomi nie będą nauce. To cnota, to w Solenizancie dzisieyszym Mateusza S. tyśiączney godzin uczynek pochwały, że na iedne słowo Iezusowe: *sequere me;* podż zamną, niepowściągliwe wzbieraniu pieniędzy łakomstwo, skrzynie, worki, złotem pakowane skarbce, szkatuły, lamusy, z przykładną zostawił pogardą: *surgens secutus est eum.* Który na cudze dopiero ostrzył sobie złotą appetyt, wnetże y swojego odstąpił. *Verbo vocatus* [S. powiada Ambroży] *propria dereliquit, qui rapiebat aliena.* Straszego o bogaczach, IEZUSowego ieszcze był nie słyszał Mateusz kazania: *Vae vobis divitibus, qui habetis consolationem vestram.* *Lucæ 6:* Biada wami, biada bogacze, którzy w swoich się nurzacie pociechach: *vae vobis &c.* Y o tey Iezusowej nie wiedział nauce: *Amen dico vobis, dives difficile intrabit in Regnum Caelorum, Math. 19* *rum, facilius est camelum per foramen acus transire, quam divitem intrare in Regnum Caelorum.* Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, ciasna dla bogaczow fortka do Nieba, y prędzey, y łatwiey przez ucho wielbłąd się przecisnie igielne, niżeli w bramę bogacz weydzie Niebieską. Nie wiedział że za dobrowolnie podjęte uboństwo, wiecznym miał płacić Zbawiciel Krolestwem: *Beati pauperes spiritu, quoniam ipsorum est Regnum Caelorum.* *Math: 5* A przecie, tylko co Boskie swoje obrocil na niego oczy Zbawiciel, *Vidit IESUS &c.* tak bez najmniejszey zaraz odwłoki, ni do magnesu żelazo, do chryzolitu złotą, sercem y duszą przylgnał do IEZUSA Mateusz, na znak tego, na dowod, że z cła się ruszywszy, znikomą wzgardziwszy

fortuna, w cnot, y w godności powitał bogactwa, cło porzuciwszy, w skarbach ubogi, ale cnotami wielce z bogacony Mateusz, ieszcze że Panem w godności obaczycie. Ezech: 1. Ciągające wóz chwały Boskiey, cztery tam widział Ezechiel zwierzęta, to iest: Człowieka, Lwa, Wołu, y Orła: *similitudo autem vultus eorum, facies hominis, & facies leonis, facies bovis, & facies aquila.* Wspomniane Proroka zwierzęta, iż rzetelna to czterech Ewangelistów figura, iedno-zgodne Świętych Doktorow świadectwo: Człowiek Mateusza, Lew Marka, Wół Łukasza, a Orzeł Iana wyrażał. Na Filozoficznych, bo y te, lubo y Człowieka, y Lwa, y Wołu, y Orła, y tam daley, wszystko nazywają zwierzęciem, *animal*; wielką przecie kładę różnicę: *Animal rationale, animal irrationale*, nic się nie zasadam naukach. Wiem o tym, że wszystkie pod nogi BOG Człowiekowi rzucił stworzenia: *Dominamini piscibus maris, & volatilibus caeli, & universis animantibus, quae moventur super terram.* Powietrznych ptaków, y ziemskich, bądźcie Panami żywiołów. Temu się berłowladny zadziwił Prorok: *Domine Dominus noster, quam admirabile est Nomen tuum, in universa terra...* *Omnia subiecisti sub pedibus ejus, oves, & boves universas, in super & pecora campi, volucres cali, & pisces maris.* A zatym twarz człowieka, *facies hominis*, kiedy Mateusza znaczy S. iuż bym że to pierwsze Ewangelistów czoło, śmieie powiedział. Y słusznie, bowiem na to Sylweira pisze się: *Tanta est dignitas Matthaei, quod ei attributa est facies hominis, ut inde ceteris Evangelistis sit preferendus.* On nayıpierwszy, Ewangeliczne pisał nauki, on do pisania drogę, bity pokazał dla drugich gości-niec, iemu wszelką wypłacać Kościół się powinien wdzięcznością, z S. to Piotrem Damianem przyznaię: *Nemo post Christum est, cui plus debeat Sancta Mater Ecclesia, ceteris enim scribendi viam praeceptor aperuit.* On Ewangelii, on Testamentu nowego iest początkiem. Iemu uczony pisze Sylweira pochwały: *Divus Mathaeus, totius Evangelii, totius novi Testamenti, est principium ac Princeps.* Iak między niezliczonemi na firmamencie Niebieskim gwiazdami, *numera stellas si potes*, Xiążę nayıstarsze iest słońce planeta, *Princeps Astrorum*, tak Sw: między Ewangelistami Mateusz. *Mathaeus inter Sacros Evangelistas, primatum nactus est, Divinitusque concessum est illi* [S. to powiada Rupertus] *ut Sacri Spiritus, primus fluentia scriberet, ut ejus munere, Christi Sacramenta, felici calamo, scriptis exararet. Primum autem quempiam esse in aliquo ordine, non ne Regiam sapit dignitatem?* Lecz idę daley, co to iest? że y Syna także Boskie.

Bożkiego, w postaci widział Ezechiel człowieczey: *Et super similitudinem Throni, similitudo quasi aspectus hominis de super.* Toż to iedno Mateusz będzie co CHRYSTUS? Tak wspomniany Autor Sylweira przyznaje: *Ecce Mathei, & Supremi Regis, una est facies, una vultuum similitudo, etenim tam REX, quam Matheus, in aspectu hominis visebantur.* Ale iakż między Mateuszem, y Chrystusem proszę podobieństwa przyczyna? Wszędzie BOG, y wszystkim wiadomy: *Notus in Iudaea De* Psalm. 78 *us, in Israel magnum Nomen ejus;* Atoli Przedwiecznym będąc Słowem, kiedy ludzką na się przyjął naturę, *Verbum Caro factum est,* iawniejszym w ten czas się naybardziej uczynił. Y wół y osiel Panem, swoim go uznali dziedzicem: *Cognovit* Isai. 54 *bos Possessorem suum, & asinus Praesepe Domini sui.* Iakż familią, czyli Iezusow co do człowieczeństwa opisał rodzaj Mateusz? Człowiek, zwyczajnie po ludzku: *Liber generationis* Matth. 1. *IESU Christi, Filij David, Filij Abraham: Abraham genuit Isaac, Isaac autem genuit Iacob;* y na końcu: *Iacob autem genuit* Ibidem. *Ioseph, Virum MARIAE, de qua natus est IESUS, qui vocatur Christus.* Y z tąd to lubo arcy daleki, bo *finiti ad infinitum,* nulla proportio, Mateusza, widzę z Iezusem paragon. A przytym, że z cła się porwawszy Mateusz, z nikomą w zgardziwszy fortuną, w cnoty y w godności powstał bogactwa, wszyscy widzimy, wcale nie sekret.

Kończę. Z Celnika Apostołem, *Vidit IESUS &c.* z Publikana Ewangelistą, mógł bydz Mateusz, a my z synow ciemności, światłości stać się czemuż nie możemy synami? *Potuerunt hi, & ha, & tu non poteris Augustine.* Ach Święty solenizancie dżilniejszy Mateuszu, wieleśmy wiele, aż nad to, Stworcy naszemu winni y BOGU, poważnąz twoją chciey wypłacic przyczyną.

Mathae, nostros meritis exsolue reatus,

Debita pro nobis, redde telona Deo.

Twoim niechay przykładem, y wzorem, znikomą, codziennie gardziemy fortuną, a pewnie szczęśliwey weźniemy bogactwa wieczności. Amen.

K A Z A N I E XXX.

Na Uroczystość Nayswiętszey MARYI Panny Rożańcowey.

Miane w Krasnobrodzie, w Kościele WW. OO Domini-kanow, dnia 2. Października, Roku Pańskiego 1757.

W w z

Liber

Rzy doroczney Rożanca MARYI Uroczystości, co to jest; dziwno mi, czemu nie o wirydarzach, dziardynach, czemu nie o miłych roży wonnościach, ale tylko o księgach, Rodzinach, Święty dyszkuruję Mateusz:

Liber generationis. Coż ma księga do Rożanca pytam się? karty iakież z paciorkami paragon? na księgach y cicho, y głośno czytają, Rożaniec czyli naymilszą Bogu modlitwę, chwałę Maryi, iak Ewangeliczna *Lucæ ii.* Matrona w samey rzeczy S. Marcela, głośno: *Extollens vocem quædam Mulier, de turba dixit: beatus venter qui te portavit, & ubera que suxisti;* pospolitym częstośpiwają z wyczałem. Coż ma do kwitnącego Maryi Rozetu, Xięga Rodzaju? na coż wręce mi ją daie Mateusz?

Liber generationis. Daycież pokoy, Xięga Rożaniec, a Xięga taką, z ktorey świat cały, wszyscy ziemianie; wiecznego czytają zbawienia przywilej. Bo coż jest powiedzcie Rożaniec? iezeli nie ferdecznego ku MARYI z róż złożony, ją koronujący wieniec nabożeństwa. Kochać zaś, szanować, przez szczerą wychwalać Maryą modlitwę, znakiem przeznaczenia naszego do chwały wieczney. Bł: zowie Alanus: *Habentibus devotionem ad hanc, signum est ordinationis, & prædestinationis, per magnum ad gloriam.* A zatym Braci y Siostr, Rożanca S. *Album*, Xięga żywota, Xięga syny y córki, Niebieskiey rodzaca Oyczyźnie:

Liber generationis. Bł: wspomniany dopiero, wielką widział w Niebie Xięgę Alanus, w ktorey złotem imiona, Święty pisał Patryarcha Dominik, iże to Rożanca katalog, usłyszał; w niego kto się za życia w pisać na ziemi, w Niebieskich pewnie iest w pisanym rejestrach. W tę Księgę Papieże, Cesarze, Krolowie, Xiążęta, Panowie, swoje wpisywali imiona, bo że ich z księgi żywota, wszechmocna nie wyglużuje ręka, poufałą mieli nadzieję. *Liber Xięga, liber* iedno też znaczy co wolny, literę doloż, co będzie? *liberi* dzieci, potomstwo. Księga rodzaju Rożaniec, *Liber generationis.* Y słusznie, bo w dalszym mowymoiey powiem dyskursie: Na złotą wolność, odradza Rożancem MARYA. O tym tedy temu BOGU, który nas Krzyża orężem, z piekielnych rozkował łańcuchow: *per quem salvati, & liberati sumus;* na większą a większą chwałę. *Ad M D. Gloriam.* Tego był Oyciec, Kom-Patryarcha Dominik Sw: honoru, że kiedy w Katedralnym w Paryżu Kościele, na pochwałę Iana S. Ewangelisty, gotowe przed Krolewem Francuzkim miał mowić Kazanie, Tyś mu o! Naydostojniejszy pokazawszy

kazawszy się MARYA, mieć o Rozańcu kazała, y Księgę z materyą do Kazania podała. Łaski, Twoiey y ja upraszam pomocy, skępowane nieudolnego Kaznodźiei, moje rozwiązać chciey usta. *Libertas jucundia*, iako Cię Święty nazywa Efrem, naymilsza wolności, Nayświętsza MARYA Panno, y Marko Boika. *Ave MARIA*.

W Łasce świata całego *oraculum*, pierwszy nasz Oyciec Adam, y w niewinności stworzony stanie, w krotce się odrodził. Nad rozkaz Boski, *de ligno scientiae boni & mali ne comedas*, pieśczonego, iak tylko zerwanego, y sobie od Ewy podanego skosztował iabluszka, tak zaraz w syna się gniewu Boskiego zamienił, wygnaniem go z rajszych BOG pokarał rokoszy: *Emisit eum Dominus, de paradiso voluptatis*. Za czasow znowu Noego, kiedy w wielkich się przemienili ludzie grzeszników: *Omnis quippe caro corruperat viam suam, super terram*. Na Boskim Sercu swoim, Wszechmocny Niebios zabolawszy Monarcha, [co do ludzkiego to mówię pojęcia, BOG bowiem, iak Sw. naucza Ambroży, ani gniewu, ani nienawiści, żadnym zgola passyom podlegać nie może: *DEUS naturaliter non movetur, aut irā, aut odiū, aut passione ulla*] z gładzić stworzonego już był postanowił Człowieka: *Tactus dolore cordis intrinsecus, delebo* [inquit] *hominem, quem creavi a facie terra*. Załować nieiako, że stworzył człowieka poczynął, *pœnitet me fecisse eos*. Cieżkie y za czasow Kom-Patryarchy Dominika S. Boskie pasć miało na ziemię karanie. Coż naydobrotliwsza uczyniła Matka MARYA? oto pokorną zaniósła do Syna przyczynę, stawiała przed Tronem iego, który świat miał Rozańcem odnowić, Dominika, a tak zaostrzone gniewu przytępiła strzały, słuszne przetrzymała chłostania: *Iam tempore Beati Dominici, debebat a Christo mundus destrui, & corrumpi, sed Virgo MARIA, obtinuit unam prorogationem*. Cudownym Rozańca Sw. skutkiem, pożądane świata nastąpiło odnowienie: *Effectus Rosarij est*. [Bł. Alana zdanie] *ut proclivis in quāq; pessima mundus, per illud reformatur*. Y z tąd to Kazimierz drugi, Krol Polski, do Generała Kaznodzieyjskiego Zakonu, temi był napisał słowami: *Mitte nobis Prædicatores Rosarij, Reformatores populorum*. Przyszli nam, w naszą Kaznodzieiow Oyczyznę, ktorzyby Rozańcowey ludzi nauczywszy modlitwy, Polską odmienili krainę, bo iako sam S. Patryarcha Dominik, tak potym przez Synow swoich, świat cały reformował. W noszę tedy, na złotą wolność odradza Rozańcem MARYA. *Genes oto cap.* Arkę tam, czyli Korab BOG wyrobic Noemu rozkazał: *Fac tibi Arcam de*

Antón. in
Chron.
Molv.

Molv. in
Annal.
Miechov;
Par. 2.

lignis levigatis, mansiunculas in arca facies. Obraz to Rożańca Maryi figura, sama to, dziwuiaćemu się Rożańca liczbie, B. Alanowi objawić raczyła MARYA: *Quid miraris, numerus in Psalterio, centum quinquaginta, Sacratissimus est, figuratus in Arca Noe.* Łokci 50. Arki wspomnianey była szerokość: *quinquaginta cubitorum latitudo*, dni 150, arka, po głębokich potopu pływała powodziach: *Obtinueruntq; aqua terram, centum quinquaginta diebus.* Tu dopiero, iak dni się liczba spełniła wspomniana, opadać, wody się umnieyszać poczęły: *Cæperunt minui, post centum quinquaginta dies.* Wymiar dni 150. przez ktore arka, na rozlanych unosiła się wodach, któż przeczy, że z całą familią od zguby sprawiedliwego zachował Noego. 150. znaydujących się w Rożańcu Nayswiętszey pozdrowienia MARYI, że od ostatney toni przepaści, od grzechowego świat wybawiły potopu, uczony z twierdza Kartagena: *Per centum quinquaginta salutationes Angelicas, Deo oblatas, a diluvio liberamur.* Jedne, od Niebieskiego Posła, przy oznaymieniu Wcielenia Syna Boskiego: *Ecce concipies & paries Filium*, pozdrowienie Maryi, iak S. uczy Anzelm, arką Noego, od potopu świat wybawiającą, stało się: *Ave, est Arca Noe, qua mundus a peccatorum diluvio liberatur, & ab inundatione tribulationum protegitur.* Coż mówić, sto pięćdziesiąt razy powtorzone w Rożańcu: *Ave MARIA*, iakże na złotą odradzać nas nie ma swobodę? Trzech Noego synow imiona, *Sem, Cham, y Iaphet*, tu Rożańca pięknie wyrażają tajemnice. Trzech to części Rożańcowych figura. *Cham*, że tłumaczy się *zelus, żarliwość*, dla wielkiej ku nam miłości, ludzką biorącego naturę: *Verbum Caro factum est*, Wcielenie Syna Boskiego wyraża; *Sem*, z imienia położony, *positus*, najdroższą, położonego na powstanie, y ostatnią innych ruinę: *positus in ruinam, & resurrectionem multorum*, IEZUSA znaczył mękę; *Iaphet*, tłumaczy się *dilatatus*, rozszerzony, po całym rozszerzonej Niebie, y świecie: *Data est mihi omnis potestas, in Cælo & terra*; tryumfującego IEZUSA, chwały figura. Po umnieyszonych *Genes. 9no* uniwersalnego potopu wodach, kiedy BOG Arkę otworzyć rozkazał Noemu, że już karzącą miał utrzymać rękę, iakieś tam z nim zawarł przymierze: *Statuam pactum meum vobiscum, & nequaquam ultra interficietur omnis caro aquis diluvii, neq; erit deinceps diluvium dissipans terram.* Zawartego między Bogiem y ludźmi przymierza, iakie spytacie znaki? Tęcza: *Arcum meum ponam in nubibus & erit signum fœderis, inter me, & inter terram.* Tęcza przymierza Rożaniec; trzy w tęczy, zielony, czerwony, y żółty widzimy kolory, ty-

leż y

leż y części śpiewamy w Rozańcu, trzy w nim się wydaia kolory, zielony: kwitnace IEZUSA lata, czerwony: krwawe męki iego okrutney powodzie, żółty: iasnoświatne chwały wyraża promienie. Ta tęcza, to iest Rożaniec, grzechow zgładzenia, między Bogiem y ludźmi, wiecznego pokoju przywilej. Słuchaycie co uczony mowi Kartagena: *Rosarium est iris clementia Dei, in qua designatur peccatorum venia, & reconciliatio Divina.* To iuzze tęcza Rożaniec, a gdzież tę Rozańca tęczę położyła MARYA? w białych zostawiła obłokach: *Arcum meum ponam in nubibus;* to iest: w żarliwych czci, honoru swiego obrońcach, Prześwieznego Kaznodzieyskiego Zakonu Synach: *Arcum meum &c. scilicet Rosarium ponam in nubibus, idest in Prædicatoribus;* mowi Hugo Kardynał. Co Dominikańskiego Zakonu Osoba, to piorunuiący za honor Rozańca Maryi; to grube rozumu objaśniający ciemności, to do gorącey służenia Bogu ochoty, zapalający obłok Niebieski: *Nubes sunt Prædicatores Verbi DEI;* S. powiada Augustyn, iak lotne obłoki, tak prawdziwi Dominika S. synowie, Zakonu moiego filadelficzni wespół bracia, świat cały obeszli z Rozańcem. Pytać by mi się trzeba z Prorokiem? *Qui sunt isti, qui ut nubes volant.* Izaia 60 Przy Rozańcu, w Prześwietnym Dominika S. Zakonie, osoby w świętobliwości, w mądrości, w praw czczeniu, w cudach, w sławie, w godności przed Bogiem y niebem, światem y ludźmi, kwitną iak rōze. Sama to Bł. Alanowi [iako sam pisze] objawić raczyła MARYA: *Quam diu duravit hoc psalterium in tali Ordine sancto, tam diu scientiā, sapientiā, observantiā, miraculis, famā, & gloriā, apud Deum & homines, in immensum floruerunt.* Patrzciez, na złotą wolność, Rozańcem odradza MARYA.

Kończę. Naywięcey Rożaniec śpiewaiąc Maryi, wafzą pozdrawiacie Krolowā: *Ave MARIA gratiā plena;* Zdrowaś MARYA łaski pełna, Iey zawsze Macierzynskiej żądacie opieki, z serdecznym że dziś zawołaycie affektem: *Sancta MARIA, Ora pro nobis peccatoribus;* S. MARYA modl się za nami grzesznemi, modl się Matko, zagniewanego grzechami naszymi, widzisz Boga, *Ora pro nobis,* modl się za nami; Pierśi Panieńskie, ktoremś tworego karmiła Syna IEZUSA, iemu iak Matka pokazuy: głód, wojnę, wielowładną przyczyną twoią, morowe odwroć powietrze, miłosierną pokaż się Matką: *Monstra Te esse Matrem, mala nostra pelle, bona cuncta posce.* W grzechowey ięczemy niewoli, z Psalmistą stękamy Dawidem: *iniquitates meae supergressæ sunt caput meum;* nieprawości nasze nad głowy nasze wzniosły się, na złotą wolność twoim nas odradzay Rozańcem. Amen.

K A Z A N I E XXXI.

Na Uroczystość S. Katarzyny Panny y Mę-
czenniczki,

*Miane w Kościele Franciszkańskim w Lwowie u S. Krzyża,
ania 25. Listopada, R. P. 1757.*

Quinq; autem ex eis erant fatuæ, & quinq; prudentes. *Math. 25.*
Pięć z nich było głupich, a pięć mądrych.



A zwyczaj, doświadczenie, tak pospolita niesie prakty-
ka, między bõyną, wyborną pszenicą, znajdzie się
częstokroć y kłakol. Między różlicznych snopow Ce-
rery rodzajem, przy kłofach obciążonych ziarnami,
będzie y pusty. W wesołych ogrodach, między liliami, roza-
mi, chwast rośnie, y pokrzywa. Coś podobnego y w dżisiey-
szych Ewangelicznych widzę Panienkach, między dżisiacją, pięć
mądrych, a pięć się też mniey rozeznanych znalazło, *quinq; au-
tem &c.* Pięć tylko rozstropnych było Panienek, nie ieszcze to,
połatawszy, od biedy, kazdy ie łatwo mógł porachować na pal-
cach: raz, dwa, trzy, cztery, pięć, *quinq; fatuæ.* Temi czasy,
po wszystkich całego świata krainach, z rozumu okradzionych
jest co nie miara, dostatek. Prawdzi się co Eklezyastyk Pański
Eccles. 1. napisał: *Stultorum est infinitus numerus.* Pięć nie rozsądnych,
Ewangelia liczy Panienek, ieszcze y to iak tak, dla młodych lat.
Ale kiedy to Matki, sędziwe matrony, tak szpetnie w wielu sie
rzeczach mylą, y błędzą, że sie z tego dzieci pogorszą, naśmiec-
ią, o! to nie do rzeczy, nie moda; nie dobrze gdy młodzi z grze-
szywszy, winę na matki składają: tak też Pani matka robiła. Uy-
dzie czasem, choć na rostopności oleiu, przy młodszy zby-
wa Panienkom, w starszych rzecz nieprzyzwoita, naganna. W
latach Panińskich, z młodością mądrość, nie każda potrafi po-
godzić. Tey sztuki Alexandryiska Heroina, Sw: dokazała Ka-
tarzyna. W ośmnałym dopiero roku, [świadczy ie y życie] a
iuz mówiąc z nią, najmędrszemu, dobrze zapocić się było po-
trzeba, mieysca wziąć sobie w mądrości nie dała: *Catharina
Ex vita. brevi ad eam sanctitatis, & doctrina perfectionem pervenit, ut de-
cem & octo annos nata, eruditissimum quenquam superaret.* Słu-
szniesz o niey w dalszym mowy moiey powiem dyskursie: Ze
Katarzyna S. pierwsza w mądrych Panien regestrze. O tym
Sapient. 7 tedy BOGU, *Qui sapientia Dux est, & sapientium emendator,* na
większą a większą chwałę. *Ad M. D. Gloriam.* Za błogosła-
wienstwem

wieństwem Twoim mówić będę, *Aeterna Sapientia Mater*.
Przedwieczney Mądrości Matko, Najsświętsza MARYA Pan-
no, *Ave MARIA*.

Zawsze wspaniałą ma, y mieć będzie, mądrość u ludzi po-
chwałę, najpierwszy do wysokiey godności, stopień nauka:
Proximos illi tamen occupavit Pallas honores.

Walne było w Grecyi, między Ateńczykami a Spartanami py-
tanie, co na obronę Państwa, czy miecz, to jest odwaga, czy
pioro, to jest: mądrość potrzebnieysza. Y z tąd Atencyko-
wie budowali papierne, okryte dowcipnemi księgami, fundowali
biblioteki; Spartani żelazne wystawiali rudy, z którychby mie-
cze, obojętne kuli bułaty; tamci rękę z pałaszem, ci rękę z
piorem, w herbie nosili. Trzymam y ja z Atencykami, y
mówię: więcej mądrość, a niżeli serce odważne dokaże. Za
panowania Stefana Batorego, Polskiego Monarchy naszego,
dwóch się znaydowało Hetmanow, Mielecki odważny, kawa-
lerskiego pełen umysłu, ale mniej biegły w naukach; Ian Za-
moyski, fortecy miasta Zamoyskiego Fundator, że się mądrze
zawsze na woynach popisał, Ernesta, y Maxymiliana, w nie-
wolnicze okuł kaydany, a potem woyska Moskiewskie zbił, y
zwyciężył najazdy, Hetmańską z ręki wytrącił Mieleckiemu bu-
ławę. Ten gdy raz uyrzał w Lwowie, w Kościele dwóch, no-
tujących Kazania X. Marcina Laterny *Soc: IESU*, studentow,
zawołanym od siebie, pieniądze na wyprawę do Rzymu wyli-
czył kwotę. Z tych potym, ieden w Zakonie Iezuickim ży-
cie prowadził, drugiego Prałatem, y Infułatem uczynił. O-
broną murując fortecę, y Akademią przy niej wystawił. Tak
to, osobliwszą mądrość sławę dziedziczy. Chwałę y ja wiel-
ce mądrość, nauki poważam, ale światowe roztropności, rozu-
my, ieszcze niżey piekła potępiam. Ach! iakże ich nienawi-
dzieć, iakże się niemi brzydzić nie mamy? kiedy słuchaycie iak
ie Grzegorz S. Papież opisał: *Hujus mundi sapientia est, cor ma-
chinationibus tegere, sensum verbis velare, quæ falsa sunt, vera osten-
dere, quæ vera sunt, falsa demonstrare.* Mądrość (prawi) świa-
towa jest, iad, obłudy w sercu ukrywać, słowek iedwabnych, a
zdradliwych w mowie zażywać, fałsz prawdą, prawdę fał-
szem ochrzcić; tego gdy się który nauczy, to to polityk, to to
mądry, to to człowiek, humanista, rozumny. już się pychą iak
purchawka nadyma: *hanc qui sciunt ceteros despiciendo superbi-
unt.* Prze Bog, y nie jest że to głupstwem? Izaleństwem ie-
dynym u BOGA? O zaiste! przyznać z Doktorem narodow
potrzeba: *sapientia hujus mundi, stultitia est apud Deum.* Y ta-

kąc to mądrość nierozumną, światową, zniszczyć BOG (iako Pa-
 1. Ad Co- weł S. przyznaie) obiecał: *Scriptum est: perdam sapientiam sapienti-*
 rint. C. 1. *um, & prudentiam prudentium reprobabo, ubi sapiens? ubi scriba? ubi*
conquisitor hujus saeculi? Non ne stultam fecit DEUS sapientiam
hujus mundi? W tey to szkole, Panna Niebieską napelniona
mądrością, nigdy nie była Katarzyna. Przy Bogu swoim; prę-
tko w przedziwnych postąpiła naukach, y nie dziw, bo Leo S.
Papież przyznaie: ubi DEUS Magister est, cito addiscitur, quod
docetur; gdzie (prawi) BOG Nauczycielem iest, łatwo czego
się kto uczy, poymuie. Cudowną zaiście, z ukoronowanym na
Izraelu Prorokiem, nazwać mądrość Katarzyny Sw. przystoi:
 Plal. 138. *Mirabilis facta est scientia tua. Alboż to nie dziw, rzecz o-*
sobliwszey nie godna uwagi? młoda, niewinna, w lat tylko o-
śmnaštu Panienka, a przecieć pięćdziesiąt przebiegłych, pokonać
potrafiła Filozofow. 1. Reg. 12. cap. Odważny ow, statury nie
widzianey, męszczyzna Goliar, od samey woioownik młodości,
Bellator ab adolescentia sua, nie z całą woyska Izraelskiego potę-
gą, lecz z iednym tylko zyczył się potykać kawalerem: De-
scendat mecum ad singulare certamen. Katarzyna, na uczoną z
tak wielu idzie utarczkę. Mądrość w Piśmie, z nierostropnemi
mowiła: & insipientibus locuta est. Tu nie z nieukami, proste-
mi, ale pomówić było z biegłemi potrzeba mędracami, a prze-
cieć zwycięstwo, przy Katarzynie wygrana. Ale nie tu ie-
szcze mądrości Katarzyny S. koniec, y meta. Według tey so-
bie, Tomasz Malleota, postąpiła nauki: Si scires totam bibliam
exterius, quid totum tibi prodesset, sine Charitate DEI, & gratia.
Gdybys [prawi] biblią całą umiał na palcach, y na coż ci się bez
Boskiej przyda miłości, y łaski. Dla czego, iak o serdeczną ku
Bogu miłość, z zabiegłą starała się pilnością, a czyżze ięzyk
wymówić potrafi? Tak tedy w pierśiach iey, nieugaszoney ku
Bogu gorzała Etna miłości. Ale nie mnieyszym y ku bliźnich
zbawieniu, pałała affektem: Tać to ta, to Cesarza Maxymina
małżonce, to Porfiryuszowi wodzowi, to so. Filozofom, to 200.
żołnierzom, y wielu innym niewiernym poganom, ażeby bał-
wochwalśkie porzuciwszy ciemności, wiary obiasnieni zostali
światłem, swoją wyperśadowała mądrością. W niey to za-
 Lucz 21. *prawdę, Chrystusowa spełniła się ze wszystkim obietnica: Ego*
dabo vobis os, & sapientiam, cui non poterunt resistere, & contradi-
cere, adversarij vestri; Ia wam takie dam usta y mądrość, że
iey przeciwne złamać niepotrafią niaizdy. Na myśl mi przy-
chodzi, co Dyonizy S. napisał: Divinissimum est, operari salutem
animarum; Nauka rostropność Niebieska iest. o ludzkie się sta-
 rać zba.

rać zbawienie. Namieniłem iak, ażeby Krwią naydroższą IE-
 ZUSA odkupione, w piekielnych nie ięczały dusze tarasach, za-
 biegała z pilnością Katarzyna S. toć słusznie Niebieską iey na-
 zwę naukę. Przyznam, że iuż, y bezpiecznie zawołam: Ka-
 tarzyna S. pierwsza w mądrych Panien rejestrze. *Genes: 8vo*
cap: Kiedy iuż po umnieyszonych potopu wodach, arka na Or-
 miańskich osiadła górach: *Requievitq; arca, super montes Arme-*
nia; kruka przez okno Noe wypuścił, który wiele ścierwa o-
 baczywszy, y trupow, więcey się iuż do korabia nie wrocil: *di-*
misit corvum, qui egrediebatur, & non revertebatur. Wypuścił
 gołębicę powtornie, a ta stanąć gdzie, na ziemi brzydkiey, bło-
 tistej nie mając, cierpieć z trupow nie mogąc fetoru, w krotce
 się do arki wrocila: *Qua cum non invenisset, ubi requiesceret pes*
ejus, reversa est ad eum in arcam. Kruk ludzi w nieprawościach
 zatopionych, y cielesnych wyraża; Gołębica duszy czystej,
 niewinney obrazem: *Corvi sunt libidinosi, Columba imago est ani-*
mae purae. Y takiey to Gołębicy nazwisko, Solenizantce dzi-
 sieyszey, daie Ginter Katarzynie S. Nigdy ona żadney uciechy,
 rokoszy światowey, kalać się błotem niechciała: *Talis Columba*
innocens, & pura, erat S. Catharina, quae noluit pedes suos coinquinare
ejusmodi sordibus mundanis, & carnalibus. Ni drugi Holofernes,
 starozakonney Iudyty uwiedziony pięknością, *captus erat in ocu-*
lis suis. Maxyminus Cesarz, przedziwney widząc urody Panien-
 kę, w małżeńskie z nią weyść sobie serdecznie życzył kontrakty.
Marci oto, Tańcuiącey Herodyannie, Herod bezbożny, dać o-
 cobykolwiek prosiła przyobiecał: choćby też y całym się dzie-
 lić krolestwem, dał słowo, przysięgą potwierdził: *Et iuravit illi,*
quia quidquid petieris dabo tibi, licet dimidium regni mei. Tym
 trybem, takim sobie y Maxyminus postępował z Katarzyną spo-
 sobem, o! iakich nie zażywał fortelow, iak to prozbą nie zachę-
 cał; to groźbą, iak nie namawiał, nie tylko, że z sobą na mary-
 asz pozwalał, ale też połowicę ofiarował krolestwa; świadczy
 Suryusz: *Meum tecum dividam imperium, mecum habebis regna,*
neq; velis rogo, videre, interire tormentis tantam pulchritudinem.
 Z tobą moim się podzielię krolestwem, zemną obszernego Pań-
 stwa zostaniesz dziedziczką, a niechciey upraszam, tak osbli-
 wszey utracać w torturach piękności. Coż na to, to pewnie
 Katarzyna pozwoli? prędzey się Niebo obali, prędzey słońce,
 miesiąc, spadną na ziemię, y gwiazdy, a nizeli Oblubienica Chry-
 stusowa, wiary by dotrzymać nie miała. Słuchaycie, iaka na
 Maxymianowe karefy, od Katarzyny odpowiedź: *Hac (quam*
admiraris) pulchritudo, terra est & cinis, quam & tempus deflorere
facit,

Surius
in vitae

facit, & morte tabescit, ut pote quæ nihil stabile, nihil firmum habet. Ta, ktorey się dziwuiesz piękność, ziemią y prochem iest, ktora iak kwiat za czasem więdnie, y śmiercią się kończy, ruynuje, bo coż na świecie statecznego, stałego iest? Śmierć raczey, tyrkańskie wołała Katarzyna katownie, a niżeli poświęconey, poprzyśiężoney BOGU nie dochować czystości. Patrzcież, alboż nie przedziwney Katarzyna S. mądrości? nieoszacowana to, tyśięczney godna pochwały nauka, przy dogrzewających, światowey miłości ogniach, w wianku kwiatu Panieńskiego, na proch S. Ambr. nie sulzyć, nie spalić: *Ingeniosa est, quæ vera virginitas.* Tey mądrości była Katarzyna skarbnicą. A zatym przyznać należy: że ona pierwsza w mądrych Panien registre.

Kończę. Pisze Litewski Historyk Kuiałowicz, kiedy Litwa woiowała z Mazurami, Litwin ieden, ieszcze zostający w pogaństwie, Mazowiecką złapawszy Pannę, gdy coś o niey nieprzystoynego zanymślał, aż cnotliwa Chrześcianańska rzecz dziewica: Taki iest umnie oleiek, że niem ciało gdy swoje namaścisz, żadne ci szkodzić nie będzie żelazo; wiary li temu nie daiesz, prawdy na karku moim doświadczysz: ta szyję namazała olejem, a żołnierz mieczem uderzywszy, ściał głowę. Dowod niepospolity w Pannie mądrości, iuż w niebezpieczeństwie utraty czystości zostając, a przecieć ią w górne z sobą w niosła krainy. Wiedzieć znać o tym musiała, iak to drogi iest kleynot Panieństwo; albo też to, co *Ecclesi. 28.* Kaznodzieia Pański napisał slyszala: *Omnis autem ponderatio, non est digna continentis animæ;* Zadne dostatki, skarby, bogactwa w rowny nie idą z czystością paragon. O! gdyby wzgląd na to, terażnieysze miały panienki, na tandytę by, niewinności nie szła sukienka. Skarb iakom iuż namienił panieństwo, a zatym mocno się z nim tać należy, *amant pretiosa latere.* Woła Grzegorz S. Papież y przestrzega: *Depradari desiderat, qui thesaurum publicè portat in via.* Ey w tey życia podróży, *in præsentis vita, quasi in via sumus,* po rynkach, ulicach, na publicznych z kleynotem Panieństwa, nie przesuszajcie się widokach, bo będzie szkoda, utrata. Iakoż skarb ten największen u po miastach niebezpieczeństwu podlega: Bywa to, trafia się częstokroć, owieczka we wsi, a w mieście się zepsię; *in civitate peccatrix.* Na wsi *pulcherrima mulierum,* abut post *vestigia gregum suorum,* a w mieście psy pasie. Iak owa Dyna, Patriarchy Iakoba corka, przy dozorach Oyca swojego, czysta, niewinna panienka, zachciało się do miasta Sychen, aż *Dina in Genes. 34 agro lilium, in urbe spina;* z padł z głowy wieniec, lilią czystości zerwano. Ieszcze ia do ciebie, czyste niewinności zwierciadło, Mę-

dło, Męczenniczko Chrystusowa Katarzyna S. oczy y mowę
obracam, a oraz żeś na górne trafiła gody, że za Niebieskim.
w ślady idziesz Barankiem, *sequuntur Agnum quocunq̃ ierit*, z
głęboką winszuję pokorą. Ty o Panno przezacna, czartowskie
najązdy, tyrańskie pokonawszy tortury, teraz zwyciężką, u-
wieńczasz skronie koroną, z Bogiem się już w szczęśliwey cie-
szysz wieczności. Y na nas że mizernych ziemianow, z Nie-
bieskiey spoyrzy krainy; wnies poważną do Oblubieńca twego
przyczynę, ażebyśmy po skończonych życia śmiertelnego go-
dzinach, z tobą razem, Boski iego wychwalali Maiestat.

AMEN.

K A Z A N I E XXXII.

Przy zaczęciu Adwentowego Nabożeństwa,
czyli na pierwszych Roratach.

Miane w Kościele Franciszkańskim w Lwowie u S. Krzy-
ża, dnia 27. Listopada R. P. 1757.

Invenisti gratiam apud DEUM. *Luca imo.*

Znalazłaś Łaskę u BOGA.

Mamy czego, przy zaczynającym się dzisiaj Adwent-
owym nabożeństwie, Najswiętszey powinnować MA-
RYI, kiedy oznajmujący, poczęcie się w iey niepo-
kalanych wnętrzościach, Syna Boskiego, Posel Ga-
bryel, *Angelus ad eam dixit: ecce concipies in utero, & paries
Filium.* Przy pierwszym komplementie swoim: *Ave MA-
RIA*, Zdrowaś MARYA, zaraz Ią byź nieprzebraną łask
Boskich, ogłasza Skarbnicą: *Invenisti &c.* Wielką dosyć Bo-
skiey dobroczynności y łaski, wyraził Archanioł, dla Maryi
pełność y obfitość, *gratia plena*, ponieważ przyszłą Macierzyń-
stwa Boskiego godność oznaymił: *ecce concipies.* Wszystkich
rzeczy stworzonych Panią, Boską kiedy Matką została: *Verè*
omnium rerum conditarum, Domina facta est, cum Creatoris Ma-
ter extitit. Tu się spełnił Prorocki *Ieremia* 31. prognostyk: *Fæ-*
mina circumdabit Virum, gdy Naydostoynieysza, bez naruszenia
Panieństwa swojego MARYA, tego BOGA, ktorego Niebo y
ziemia, ogarnąć nie może: *Quem Cæli & terra, capere non po-*
terant; w sobie wcielonego zamknęła, a potym nam w czasie po-
rodzi: *Virgo concipiet & pariet Filium.* A nad to, większey u
Boga ani łaski, ani godności wynaleść nie potrafi: *non plus ultra.*
To, że BOG za Matkę obrał Synowi swojemu MARYA, Bo-

S. Dama-
sceu.

Isaia 7;

Zz

skiey

skiey jest wszechmocności termin, y meta, większego dla niey wyświadczyć już nie mógł respektu. Słuchaycie, co uczony mowi Ginther: *Hæc Maternitas, est terminus Divina omnipotentia.* Y z tą to Ewangelistowie Święci, tę nayıpierwszą piszą dla Maryi pochwałę: *De qua natus est IESUS*, z ktorey się narodził IEZUS. Bo któż nad ten, doskonałszy wynaleść może panegyryk? Z Świętym Tomaszem *de Villanova* przyznaię: *Sancti Evangelista, de ejus laudibus silent, quoniam ineffabilis est magnitudo, satis fuit de ea dicere: de qua natus est IESUS.* Rzec o Maryi, że za Matkę BOGU obrana, dosyć godności jest, o inney po Bogu ani pomyśleć możemy: *Hoc solum, de Sancta MARIA Virgine predicare, quod DEI Mater est, excedit omnem celsitudinem, quæ post Deum dici, vel cogitari possit;* zdanie Anzelma S. Wszyscyż zgoda, Orędowniczko nasza MARYA, że Macierzyństwa Boskiego dostąpiwszy godności, drogim łask Stworcy stałaś się depozytem, iak przyznaiemy, tak z nayıgłębszą winszuiemy pokorą: *Invenisti gratiam apud DEUM.* To już że, znalazła MARYA, nieporównany łaskawości Boskiey przywilej, samaż go mieć tylko będzie, y dla siebie? iako żywo, o nas też pewnie nie zapomni, przyrzekam. Przy protekcyonalney ley opiece, y z nami BOG się obchodzić będzie łaskawie, bo go w swoich mając wnętrznościach, przebłaga. W dalszym owšem mowy moiey powiem dyskursie: Ze przy opiece, noszącey MARYI w żywocie IEZUSA, dobra wynalezek wszelkiego. O tym tedy temu BOGU, który *Bene omnia fecit*, na większą a większą chwałę. *Ad M. D. Gloriam.* Za błogosławieństwem Twoim mowić będę. *Bonum generis humani,* iedyne narodu ludzkiego dobro, iako Cię Grzegorz Nanzyanzeński nazywa, Nayswiętsza, Naydostoymieysza MARYA Panno y Matko Boska. *Ave MARIA.*

ROżne różni do pozyskania szczęścia, fortuny, do wynalazku pomyslnego dla siebie powodzenia, mają sposoby. Iaki taki brat łata, chudeusz, dobrego szuka dla siebie bytu przy dworze. Tam to wierci piętrowie, gaszkowie, czyli gackowie nocni, choćby noc całą oką nie zmrużyć, mnieysza o to, aby tylko odęte, po strychach uganiającemu sowy, asystując Panu, łaskę iego pozyskać, y respekt. Ey na staropolskie pamiętać potrzeba przysłowie: łaska Pańska na pstryim koniu iężdźi, długo swojej nie zachowuje trwałości, iak piorun, tu trzaśnie, tu zgaśnie, y już ci nie masz. Tym dwor iak małpa z dziećmi zwykł sobie postępować zwyczajem, im bardzıey karesuje, y nęci, tym ciężey, tym bardzıey rani, zabija. Pięknie to wyraził Poeta:

Gratia

Gratia sic aulas, seu partum Sijmiae tractat,

Quem nimium stringens, dum fovet, illa necat.

Zołnierska innemu do smaku przypadnie służba, że się urzędu, wysokiey dośłuży szarzy, płonna go, zdradliwa mami nadzieia, aż on biedy się nacierpiawszy do woli, ten nakoniec w zasługach respekt odbierze, że się tułać, uwiać po świecie musi z abszytem. Iak Saul Dawidowi, 1. Reg. 26. cap. na starość służby sobie szukać rozkazą: *Vade servi Diis alienis.* Służba naylepsza, u dworu Nieba y ziemi Krolowy MARYI, u tey ktora się uszykowanym zowie obozem: *Ordinata castrorum Acies.* Przy iey tylko boku zostaway, a iuż żeś Boską wynalazł łaskę, pewien bądź: *invenisti gratiam apud Deum;* w myśli, w ustach, y w sercu, miey zawsze MARYĄ: *Mariam cogita, Mariam in* ^{S Bernar.} *voca, non recedat ab ore, non recedat à corde,* a pod łaski Iey obszernym zostaiący płaszczem, żadnych się nie lękay najazdow, owszem o pomyślności wrożyć potrzeba. Bo to com powiedział nie sekret, że przy opiece, noszącey w żywocie IEZUSA, MARYI, dobra wynalazek wszelkiego. Iona 1. Na morzu w okręcie, Prorok zostawał Ionasz z innemi, aliści wielka powstała nawałność: to tu, to owdzie, iak piłką, okrętem burzliwe rzucały wiatry: *Dominus autem misit ventum magnum in mare, & facta est tempestas, & navis periclitabatur conteri.* Z różnych Państw, Prowincyi, y krau ludzie, (iak to pospolicie trafia się) w namienionym znaydowali się okręcie, każdy wołał, żebrał ratunku, pomocy upraszał od BOGA: modlić się według pospoliciego nauczył przysłowia: *discedat ad mare, qui nescit orare.* Nic przecie rozigrane nieustawały powodzie. Coz się stało? oto na szczęście rzucili losy, aliści azeby w morze Ionasza rzucono, kość padła: *Mittamus sortes, ut sciamus, quare hoc malum sit nobis, & miserunt sortes, & cecidit sors super Ionam.* Patrzcież, Ionasz się na śmierć podeymuie z ochotą: *Tollite me, & mittite in mare, & cessabit mare à vobis.* Swiat cały obszernym, y niezgrunтовanym ktoś nazwał oceanem: *Mundus mare magnum & spatiosum.* Toż samo y ukoronowany na Izraelu Prorok oznaymił: *Hoc mare magnum & spatiosum, illic reptilia, quorum non est* ^{psalm 103.} *numerus.* Wiedzieć zaś o tym potrzeba, że wielkie było na tym morzu, w starym testamencie zamieszanie: *Erat autem in veteri testamento (mowi Gintherus) summa rerum perturbatio, & mundus periclitabatur conteri.* Iuż świat się był do ruiny nakłonił, żeby tedy ludzki wiecznie nie zginął naród, wtora Osoba Troycy Przenayświętszey, Syn Boski, Oycu się Przedwiecznemu u. y Duchowi S. ofiarował: *Ne ergo omnes aeternum perirent mortales*

(daley wspomniany kończy Gintherus) *ultra Patri, & Spiritui S. se obtulit.* Dżiśże tedy, z górnych Nieba przybytkow, w mistyczne wszelkich łask morze, *in Mare gratiarum*, ten świętzy Ionaśz, wstępuje IEZUS, *mittite me in Mare*, kiedy w Panieńskich MARYI poczyną się w nętrznosciach. A iako za wrzuceniem w morze Ionaśza Proroka, nawałności uspokoiły się burzliwe, tak przy wejsciu w te Święte Morze *Mare MARIA IEZUSOWYM*, wszelaka ludzkiemu szkodząca zbawieniu, ustąpić musiała nieszczęśliwość. W noszę tedy, com za dyskursu moiego położył metę: że przy opiece, noszącey w żywocie IEZUSA MARYI, dobra wynalazek wszelkiego. *Genes. 28.* W swojej tam starozakonney Patryarcha Iakòb, do Mezopotamii spiesząc podroży, smaczno na pewnym, kamień włożywszy pod głowę, *Genes. 28* wy, zasypia mieyscu: *Tulitq. de lapidibus, & supponens capiti suo, dormivit in eodem loco.* Twarde wezgłowie, wcale nie wygodna poduszka, ale sen wdzięczny, sen miły, oto na ziemi stojącą widział drabinę, ktorey Nieba się dotykał wierzchołek, na niej wspartego Boga, wstępujących y z stępujących oglądał Aniołów: *Viditq. in somnis scalam stantem super terram, & cacumen illius tangens Caelum, Angelos quoq. Dei ascendentes per eam, & Dominum innixum scalæ.* Sw. Rupertus Opat, przez widzianą od rzeczzonego Iakuba drabinę, Najsświętszą Wcielenia Chrystusowego, z plemienia Iakubowego, rozumie Tajemnicę, który przez wiele szczeblow, to jest: przez wiele pokolenia miał się na zbawienie świata urodzić. Święty zaś Augustyn, drabina ta, że Naydostoymieyszą wyraża Maryą, twierdzi y przyznaie: *Facta est MARIA Scala Cælestis, per quam CHRISTUS descendit ad terras;* Po ktorey IEZUS na ziemskie z stąpił padoły, taką stała się drabiną MARYA. Zdania iednego, ale więcej trochę Fulgencyusz S. przydaie: *Facta est MARIA Scala Cælestis, quia per ipsam DEUS descendit ad terras, ut per ipsum homines moveantur, ascendere ad calos.* Drabiną Niebieską MARYA jest, bo po niej dla tego BOG z stąpił na ziemię, azeby przez nią, do Niebieskiey wygnane Adama potomstwo, bezpiecznie wstąpiło Oyczyzny. A możesz bydz większa dla nas mizernych ziemianow szczęśliwość, iak kiedy do tey, którąśmy przez pierwszych Rodzicow naszych utracili przestępstwo, dostaniemy się krainy. Tegoż to tego, o! z iaką zyczyl sobie Dáwid tęsknicą, wołał ustawicznie, wzdychał y pragnął: *Psalm. 83* *Concupiscit, & deficit anima mea, in atria Domini.* Napierał tę weyść do Niebieskich namieniony Dawid Pałacow, azeby mu *Psalm. 117* zamknięte otworzono bramy, upraszał: *Aperite mihi portas iustitiæ,*

stitia, ingressus in eas confitebor Domino. Ale coż niepomyślną, a w nim my wszyscy usłyszeliśmy odpowiedź: *Hac porta Domini, iusti intrabunt in eam.* Nie dla was to, którzy w pierworodnym ięczyście grzechu, fortka do Nieba, y póty w opłakaney narod ludzki stękał niedoli, pòki przez tę mistyczną Drabinę, MARYA, oczekiwany nie zstąpił na ziemię Messyas, a nam także wolnego przez Nią nie pozwolił wstępu. O! więcze powtarzać należy, że przy opiece, noszącey w żywocie IEZUSA MARYI, dobra wynalazek wszystkiego. Słońcu zostającemu w Pannie, takie symboliczne pióro przypisało lemnia: *Temperat iras*, łaskawsze niżeli w Lwie, Słońce gdy w Pannie. Staie dzisiaj, Najświętszy Sprawiedliwości Luminarz, *Sol iustitia*, za sprawą Ducha Przenajświętszego: *Spiritus S. superveniet in Te, & virtus Altissimi obumbrabit Tibi*, w przeczystym Panieńskim IEZUS MARYI żywocie, dobrą we wszystkim mieć trzeba nadzieję, że go przez nasze urażonego zbrodnie, ta Panna ubłaga, ułaskawi y przeprosi. Lew z pokolenia Iudy, *Leo de tribu Iuda*, cichym w tej Pannie stanie się Barankiem: *temperat iras*. Lwa lękać się, obawiać było potrzeba: *Leo rugiet, & quis non pavebit*; Ten gdy się z Maryi narodzi, y ubogim do niego wolno poyść będzie pastuszkom. Wschodzącey przypisano Iutrzence: *Parturiet Solem*; Iutrzenką zaranną MARYA jest, z kąd się z ciekawością pytano: *quæ est ista, quæ progreditur sicut Aurora*; A która to jest, co iak Iutrzenka wschodzi na niebie, y Tać to takie nam porodzi Słońce IEZUSA, który łask, dobroczynności nauki swojej świat cały obiaśni, oświeci jasnością; *Parturiet Solem*. Y czyliż przy piasnącey w wnętrzościach MARYI IEZUSA, Macierzyńskiej opiece, nie łatwy wynalazek dobra wszelkiego widzimy?

Ibidem.

Lucz 1.

Apocal. 5.

Cantic. 6.

Y 9.

Kończę. Ta nie inna, całej mowy moiej była materya, że przy protekcyonalney Matki Boskiej pieczy, wszelką, y doczesną y wieczną, wynaleść możemy pomysłność, ale iey przez serdeczne ku niej affekta, przez rzetelną, nie leniwą do iey usługi ochotę, szukać, upatrywać potrzeba, nie imieniem, lecz rzeczą samą, bydz iey poprzyjężonym sługą należy. Teraz że przez ten czas Adwentowy, zbawienny: *Ecce nunc tempus acceptabile, ecce nunc dies salutis*. Przez ten czas mówię, na iey wyśławienie poświęcony honoru, na tę iey ofiarowaną uczęszczając do Świątnicy Boskiej dewocją, naszego daymy ku niej dowod affektu. Tu zaś głowy nasze, pod iey stopy najświętsze skłoniwszy, zgłęboką wołaymy pokorą: Ach Pani! ach! Matko nasza MARYA, Ty jesteś wybornym kłosem pszenicznym,

Aaa

ziarno

ziarno którym się karmimy na żywot wieczny, noszącym *Fers quo reficimur*. Niechayże od tey gdzie wieczne panują głody, *Psalm. 58 famem patientur ut canes*, uchronimy się przepaści. Ty jesteś naczyniem, światło niestworzone w sobie mającym, *Lucem uteris*. Niechayże *in splendoribus Sanctorum* Bogu, y Niebu świecimy. Ty jesteś Atlas. tego który świat cały na trzech tylko zawiesił palcach, *tribus digitis appendit molem terrae*, w twoim dźwigająca żywocie: *portantem omnia portas*, weź że y nas na świętey opieki twoiey ramiona, a z nich nigdy nie wypuść na wieki. Amen.

K A Z A N I E XXXIII.

Na Uroczystość Świętego Andrzeja Apostoła,
Miane w Kościele Franciszkańskim w Lwowie u S Krzyża,
dnia 30. Listopada, Roku Pańskiego 1757.

Venite post me, faciam vos fieri piscatores hominum; at illi continuo relictis retibus, secuti sunt eum. *Math. 4. cap.*
Podźcie za mną, uczynię was Rybitwami ludzi, a oni natychmiast opuścivszy sieci, szli za nim.



le wielka to nie, iak uważam wołającego IEZUSA, ażeby szedł za nim, naśladował go, dla Andrzeja pona, że mu, iż miał być rybołowem ludzi, obiecał: *venite post me faciam &c.* Praca to, sztuka nieposlednia, nie mała, na obszernym świecie oceanie, *mundus mare latum & spatiosum*, w nieprawości leżące błocie, zdrad szatańskich uwikłane sieciami, rozumne rybki ludzi, do Niebieskiej napędzać matni. Nie rybkę na wędę, człowieka żyjącego ułowić, a zwłaszcza kiedy to będzie zębaty, co cudzey się dobrze naszarpał fortuny, szczupak, w języku łacińskim *lupus*, wilk w samey rzeczy łapczywy, który to nie jedną udusił owieczkę. Nuż kiedy na owe rybki natrafisz, co to nie w wodzie, ale delikatniey mowiący, w wodce, w miedzie, w winie, lub innych likworach mokną po dziurki, ustawicznie pływają. A kiedy to przydzie takowe rybki, co sobie w obrzydliwym sprośności blocku, tonią y iamę zrobiły, na przykład: Herodyannę z Herodem, do czystego niewinności napędzać zrzodła, życie tu z głową, iak Ianowi Chrzcielowi, tracić potrzeba. Coż mowić, gdy to owe monstra, wieloryby grzechowe, w zbrodni buiające przepaści, do morza też pokutnych wyciągać przydzie, prędey cię pozrzec one, iak Ionasza Proroka, potrafią, niżeli ty ich ułowiśz, Bogu, y Niebu

y Niebu pozyskasz. Zachęcenia tedy żadnego przez to, że ich miał Rybołowami ludzi IEZUS uczynić: *venite post me &c.* dla Andrzeja S. wcale nieupatruję, nie widzę. Iak mu na morzu, tak y na służbie Chrystusowey pracować, tylko w intencji iedney różnica: *Mutatur intentionis negotium, non piscationis officium.* S. Palsch: Z bratem go od pracy, do pracy wzywają; Co Piotr S. Chryzolog uważa: *De labore transeunt ad laborem, quia labor nescit lacerare medietatem.* Gdyby to był tak, iak niegdyś Math: II. wzywał do siebie Zbawicieli: *Venite ad me omnes, qui laboratis, & onerati estis, & ego reficiam vos, & invenietis requiem animabus vestris.* Podźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie, y obciążeni jesteście, a ja ochłodzę was, a miły duszom wynadźcie spoczynek; tak y dziśiejszego od siatek wołał Andrzeja, mocną iść za nim miałby przyczynę, ale że od fatygi mniejszej, wzywa do większej: *Piscatoris officium* [świadczy Sylweira] *multis laboribus plenum, at hominum piscatio, multo duriora, & graviora importat.* To pewnie nie da się Andrzeju namowić, od funkcji się ażeby ludzi miał łowić wymowi? Iako żywo, o to co tylko Pańskie, IEZUSA usłyszał rozkazy: *venite post me.* tak zaraz na brzegu morskim, rybackie porzuciwszy niewody, z osobliwszą poszedł za CHRYSTUSEM ochotą: *At illi continuo relictis retibus, secuti sunt eum.* Więcej o nim w dalszym mowy mojej powiem dyskursie, gdy rzekne: Andrzeju S. w powołaniu swoim, zaraz gdy za IEZUSEM pospieszył, wielu innych wyprzedził, y przewyższył. O tym tedy temu BOGU, *Qui exultavit ut gigas ad currendam viam,* na większą a Psal. 18 większą chwałę. *Ad M. D. Gloriam.* Za błogosławieństwem Twoim mówić będę, *Via Regia Salvatoris,* iako Cię Seraficzny Zakonu moiego Doktor, nazywa Bonawentura S. Najświętsza, Naydostoyniejsza MARYA Panno, y Marko Boska. *Ave MARIA.*

Wiele aż nader, tyśiącznych, millionowych, bez liku, które nie iednemu iść na głos wołającego niepozwalają Boga, przyczyn się znayduie na świecie. Niechay tylko Pan syn, panna córeczka, Boskiemu czyniąc powołaniu zadofyć, do Zakonney się naprze klauzury, zaraz pierwszy niepozwała Pan Oyciec, rozpląca się Pani matusia, rozkwili: to iużże mnie moy synu, ulubiona porzucisz còro? iużże mnie żegnał? iuż ostatnią oddajesz waletę? A iakąż ja serca mieć z ciebie będę pociechę? Familia, każdy perswaduie keligat, poczekay trochę, chociaż się przewlecze, Zakon nie zaiąc, przetoż nieucieczce. Na służbę Boską, do życia Zakonnego, Święty się Karol Boromeusz

Aaaz

wybie.

wybiera, aż Oyciec woli przeciwny, wcale zabrania, *Pater te retinet*, coż na to Syn światobliwy odpowie? *sed DEUS vocat*, ale BOG woła, iść mi bez odwłoki trzeba koniecznie; cała przeswietna familia w progu stoi, *stat in limine tota familia*, ta chciała zatrzymać. Słuchaycież zbawiennego responsu: *Sed CHRISTUS prospicit, & expectat à Caelo, eundum est*. Ale Chrystus z nieba wygląda, y czeka, a ieszczeż poyść mi do niego nie trzeba? O! zaiste, puste Zakony, puste Klasztory by bydź musiały, gdyby tym sobie *per calcatum perge Patrem, per calcatam perge Matrem*, wielu nie postępowało sposobem. Sława z tąd, osobliwsza Andrzeia S. pochwała, że Oyca, Matkę, y zycia sposób, siatki porzuciwszy rybackie, na głos pierwszy, *veni te post me*, pobiegł: ni z procy kamień, z łuku strzała, zaraz za Chrystusem pobieżał: *continuo secuti sunt eum*. O! iakież leniwym, na wypełnienie powołania Boskiego, posłuszeństwa przykład po sobie zostawił; o nim miodopłynny napisał Bernard: *Beatus Andreas Apostolus, in ipso conversionis die, magnum nobis perfectae obedientiae, praestat exemplum*. Mowił sobie podobno, gdy się na Boskie oddawał usługi solenizant dzisiejszy Andrzej, co w głęboką Iodacus S. wybierający się pustynią, przekładającej feroćstwo swoje, powiedział Matce: *Orphana esse Mater mea non potest, quam relinquo Providentiae, & tutela communis omnium Patris Dei, qui aves, & pullos eorum pascit, putas, quia Matrem meam fame enecabit?* Sierotą bydź Matka moja nigdy nie może, bo ją Oycowskię Opatrzności y pieczy, najwyższego polecam Boga: Ten ptaki powietrzne, y maleńkie ich karmi piśklęta, y ieszczeż rozumiesz, że ginąć od głodu Matce dopuścić? Ey kogo BOG stworzył, tego nie umorzył. Wielu przecieć od służby Chrystusowej, ta niestuszna wstrzymuie przyczyna, nigdy iednak miejsca żadnego w Andrzeiu S. nie miała. A zaty, przypomniawszy tu sobie, co o nim Piotr S. Damian napisał: *Andreas o! dulcis Apostolus, & prima vocatio Salvatoris*. Przyznam bezpiecznie to, com za dyskursu moiego położył meę: Andrzej S. w powołaniu swoim, zaraz gdy za IEZUSEM pospieszył, wielu innych wyprzedził, y przewyższył. Czytam, którą Proculus, Konstantynopolitański Arcybiskup, przypisał Andrzeiowi pochwałę: *Andreas nos congregavit, qui primo est in Apostolorum coronam vocatus, qui quasi columna, primus affixus est in Ecclesia, & ante Petrum, qui primitiarum fuit principium, qui antequam vocaretur, alios vocat ad Dominum, qui ante consignat, quam consignaretur, antequam adducitur, adducit*. Andrzej [prawi] S. do iedności wiary, zgromadził nas, on pierwszy do

Apołol.

Apostolskiego, był powołany urzędu; on mocną w Kościele kolumną jest, niżeli był wezwany, innych wzywał do PANA. Prym mu między Apostołami innemi, y Gaudencyusz S. przyznaie, gdy mowi: *Habemus Beatissimum Andream, quem priorem CHRISTUS Apostolum scribitur elegisse*; Mamy, mamy zaiście, naybłogosławieńszego Andrzeia, z ktorego, że miał naypierwszego IEZUS Apostoła, wielu potwierdzaia świadectwa. Przysłuchaymyż się ieszcze, co S. o nim Piotr Damianus napisał: *Andreas in Apostolici Senatus catalogo, secundus ponitur, qui tamen in agnitione Domini, juxta Evangelicam fidem, primus invenitur*. Drugi chociaż w Apostołow regestrze, S. jest położony Andrzej, atoli według Ewangelii, pierwszym bydz go znaydujemy. A tu iuż konkluzyą Abulensis kładzie takową: *De Andrea dicendum, quod iste est primus, qui ad Christum venisse legitur*. Twierdzić o Andrzeiu S. należy, że on ten jest, który pierwszy na Chrystusową się oddał usługę. Dobrze się temu uczony autor, Sylweira przysłuchał. y z wielkim zawołał zdziwieniem: *O! magna gloria, & excellentia, hujus magni Apostoli, quod ipse sit primus, qui Christum predicat, primusq; in catalogo Discipulorum, qui Christum sequitur, primusq; qui ad Christum alios adduxit*. O! wielka wielkiego Apostoła tego chwało, y godności, który za Chrystusem poszedł naypierwszy, który w regestrze Apostolskim naypierwszy; który CHRYSTUSA opowiadał, naypierwszy; który wielu do CHRYSTUSA przywiódł naypierwszy. Iużem dowiodł, że od innych Apostołow, Andrzej Święty powołany naypierwey. Pytamże się, ktorzy z ludzi prym w naśladowaniu maia IEZUSA? ktorzy? przyznać że Apostołowie musiecie. W noszę tedy, Andrzej S. w powołaniu swoim, zaraz gdy za IEZUSEM pospieszył: wielu innych wyprzedził, przewyższył. *Exodi 3tio cap.* Wysła tam w poselstwie, BOG Wszechmogący, ażeby lud wypuścił iego z niewoli, do Egypckiego Monarchy Faraona, Moyżesza: *Veni, & mittam te ad Pharaonem, ut educas populum meum filios Israel de Aegypto*. Aż Moyżesz się wymawiać, mocno nieudolnością zaczyna: *Dixitq; Moyses ad DEUM, quis sum ego, ut vadam ad Pharaonem, & educam filios Israel de Aegypto?* *Ieremia 1. cap.* W macierzyńskim ieszcze poświęcony Ieremiaś żywocie: *Priusquam te formarem in utero, novi te, & antequam exires de vulva, sanctificavi te*. A gdy z prorocstwem go BOG chciał do narodow wyprawiać, bynajmniey mu na wymowce nie zbyło, dzieckiem się maleńkim uczynił, że trzech zliczyć nieumie, powiedział: *A.A.A. Domine, ecce nescio loqui, quia puer ego sum*. *Ezech: 2. cap.* Kiedy miał bydz do ludu łamiącego, przestępującego prawa, rozkazy

Boskie, poto, ażeby ich od bałwochwalstwa, y błędow, do prawdziwego przyprowadził BOGA poznania, Prorok Ezechiel posłany, uważając, iak niezliczone miał prześladowania, y różne ponosić uciski, niedole, nieszczęścia, tak się przeląkł, że aż na twarz upadł na ziemię: *cecidi in faciem meam*. Iona imo cap: Wołał BOG do służby swojej, Ionasza Proroka, do miasta Niniwe, ażeby w nim pokutę oznaymiał, iść mu rozkazał: *surge, & vade in Niniven, civitatem grandem, & prädica in ea, quia ascendit in ea malitia coram me*. A Ionsz, tey funkcyi się pragnąc uchronić, w świat za oczy, chciał aż za morze uciekać: *Et surrexit Ionas. ut fugeret in Tharsis, a facie Domini; & descendit in Ioppem, & invenit navem euntem in Tharsis*. O! iakże prędzey daleko nie równie w świat cały, na połow ludzi, dzisieyszy poszedł Apostoł, tylko co rozkaz Nauczyciela swojego usłyszał: *Euntes in mundum universum, prädicate Evangelium omni creature*. Zaraz bez żadney wymowki, z opowiadaniem Ewangeliczney prawdy, w nieznaiące Boga, y wiary, dzięki pobiezał narody: w Scytyi, w Tracyi, w Bitynii, w Kappadocyi, w Egypcie, w Albanii, w Grecyi, wiarę świętą głosił, y wszczepiał; niezliczone ludzi do Boga nawracał tyłające. To mu *Dionysius Carthusianus* przyznaie: *Andreas, innumerabiles convertit ad Christi fidem*, bo z Apostołami drugiem, w ięzykach ognistych, Ducha Nayswiętszego przyiąwszy, ognistemi do poznania Boga, zapalał słowami, miódopłynnego zdanie Bernarda: *Beatus Andreas, per Spiritum, quem una cum cæteris Apostolis, in igneis lingvis acceperat, verba verè ignea loquebatur*. Wołał BOG Moyzelsza, wołał Ieremiasza, wołał Ezechiela, wołał do służby swojej Ionasza, a przecieć każdy się zbraniał, unikał; Andrzey S. na iedno słowko: *venite*, podzcie, zaraz wyskoczył: *continuo secuti sunt eum*. Słuszniez tedy rzeknę, gdy powiem: Andrzey S. w powołaniu swoim, zaraz gdy za IEZUSEM pospieszył, wielu innych wyprzedził, y przewyższył.

Kończę. Woła BOG, to przez Kaznodźciow, to przez Spowiednikow, to przez wewnętrzne natchienia, bo nie śmierci, lecz naszego pragnie żywota: *Non vult mortem peccatoris, sed ut magis convertatur, & vivat*; wszystkich do siebie, *redite pravaricatores ad cor*, zaprasza, y ieszczez na święte głosy iego, uszy zatykać będziemy? Ey prze Bog, lękać się, obawiać potrzeba, ażeby na strasznym Trybunale swoim, temi do nas nie rzekł słowami: *Vocavi & renuisti, & ego quoq; in interitu vestro ridebo*; Wołałem, a iść za mną niechciałeś, otoż ia śmiać się z zguby twoiej, natrzasać będę: *Ego quoq; &c.* Ach! posłuszny

Isaia 46
y 8

Prover. 1

ſzny roſkazom Boſkim Apoſtole, Andrzejowi Sw. niechayże, nie-
chay za twoją poważną przyczyną, wszystkie Boſkie pełniemy
roſkazy, a tak na ſądzie uniwerſalnym ſtraſzliwym, pożądaną
ſentencyą z ferowanego uſłyszemy deketu: *Venite benediſti Pa-* Matth. 25.
tris mei, poſſidete paratum vobis Regnum, a conſtitutione mundi.
Podźcie błogoſławieni Oyca moiego, oſiagniecie zgotowane
wam, od ſtworzenia ſwiata Kroleſtwo. Amen.

K A Z A N I E XXXIV.

Na Uroczyſtość Świętey Scholaſtyki Panny,
Miane w Lwowie, w Koſciele Archikatedralnym Ormiań-
ſkim, przy Oblóczynach dwoch Panien, dnia 12. Lutego,
Roku Pańſkiego 1758.

Intraverunt cum Eo ad nuptias, & clauſa eſt Ianua. *Math. 25. cap.*
Weſli z Nim na godij, ij drzwi zamkniono.

Ak ſuſznieyſzego, tak przyzwoitſzego, nic ia dziś wierz
cież mi, nie ſądzę ſłuchacze, nad to, że przy doroczney
Sw. Scholaſtyki uroczyſtości, przy publiczney Ichmć
Panien, N.N. oblóczyn ceremoniy, to weſelne gody,
to Zakonne forty, Ewangeliczne Mateuſza opisało pioro: *In-*
traverunt cum eo &c. Zawsze po godach, czyſtych Oblubienieć
chodzi Panienek. Niewinnych Paniąt, Kazimierza, Iacka, Ko-
ſki, lub innych też Święto przypadnie, to na powracaiącego
z weſelney chwili Pana, czekać roſkazują młodźianom: *Et vos* Luc. 12.
ſimiles hominibus, expeſtantibus Dominum ſuum, quando revertatur
a nuptiis. Uroczyſta Scholaſtyki S. dziś ſię tu odprawia pamią-
tka, az Przeſwietne zgromadzenie tuteyſze, ſwiątobliwe Sole-
nizantki dziſieyſzey Córy, z iaſną cnot, y doſkonałości wſzel-
kich, nigdy nie gaſnącą pochodnią, na ſwięty przy Zakonne-
go życia początkach, Oblubieńca Niebieſkiego IEZUSA, z Ur-
ſulą, y Maryanną, idą maryaſz: *Accipientes lampades ſuas, e-* Matth. 25.
xierunt obviam Sponſo, & ſponſe. Tak to wcale weſole, ſmucić
ſię, melancholizować, ztetryczuć, Zakonne nieumie Panieństwo,
w kółku praw Boſkich, Reguł, y uſtaw. z niepokalanym miłoſo-
bie tańczą Barankiem: *ſequuntur Agnum, quocunq; ierit.* W
chorze na przemiany, iak w Niebie: *Clamabant alter ad alte-*
rum, Sanctus, Sanctus, Sanctus, Dominus DEUS Sabaoth; Świę-
ty, Święty, Święty, Pan BOG zaſtępów, Serafinow ſpiewając
wzorem, Anielskiey iakoſ zażywaią radości. Zoſtańcey w

klatce ptaszynie, symboliczne pióro lemma przypisało takowe: *Volucris latissima claustro*. Ptaszki za klauzurą, z wesołą posturą. Polki iawniey to wyraził Poeta:

Lubo się zda, że ptaszek w więzieniu się smuci,
Nigdy tak na wolności, iako w klatce nuci,

Damy to tylko światowe, starozakonney, która to do tych czas
Jerem. 31. szłocha, lamentuie, narzeka: *Rachel plorans filios suos, noluit con-*
W 15. *solari, quia non sunt*, właśnie są podobne Racheli, przy płon-
nych świata uciechach, na serdeczney lutni, złe smutek wygry-
wa sumnienie. Po Klasztornych murach, choć wroble dziw,
dziw, śpiewaia, dziwnie iednakże z wnętrzney skacze sobie du-

Psal. 96. sza pociechy: *Lux orta est iusto, & rectis corde latitia*. Śmierć
kiedy lub inne wydrą kawalerow przypadki, o! łzamiż, ledwie
nie krwawemi, zaiste świeckie się na płaczą amory, a niewinne
za kratą Zakonną Panienki, te szacowne, w klauzury konchach
perełki, w morzu sobie, duchowney zостаia radości. Y ich to

Psal. 77. Prorok berłowładny opisał: *Iuvenes eorum, comedit ignis, Vir-*
gines eorum, non sunt lamentatae. Włoczą się nie iedne po świe-
cie, znikomych, przemiiiających szukając rokoszy oleiu, piołun
przecieć, y gorycz zgryzoty zayduia. W zakonnych przy Oblu-
bieńcu Chryśtusie domach, łzy pokutne, winem gustownym, twar-
dy suchar, w boku Iezusowym zmoczony, smaczny kasek, to przy-
smaczek wyborny, istne wesele: *Intraverunt cum Eo ad nuptias*.
Iakoż w dalszym mowy moiey powiem dyskursie: W Zakon-
ney Scholaſtyki S. klauzurze, na przystęp, wszelkiego w Chry-
śtusie wesela, Forta otworem. *Intraverunt &c.* O tym tedy,
DEO totius consolationis, na większą a większą chwałę. *Ad M.*
D. Gloriam. Za błogosławieństwem Twoim mówić będę, *Cau-*
sa nostra latitia, Przyczyno naszej radości, Najswiętsza MA-
RYA Panno, y Matko Boska. *Ave MARIA*.

W Słońcu ciemności, w płomieniſtych zimna pożarach, wło-
dach szuka gorąca, kto prawdziwego w świecie upatruie
wesela. Dobrze mu się Salomon był mędrzec przypatrzył,
coż doyrzał? próżność, y samą serca obaczył zgryzotę: *Vidi*
Ecclef. 1. *cuncta sub sole, & ecce universa vanitas, & afflictio spiritus*, O!
iakże zdradliwe są świata uciechy, światelka to niby błyszczą-
ce, które im bardziej iaśnicia, tym się więcej psuia:

Ipsa suo se lumine perdunt.

Kwiatki to, kwiatki maiowe, które poranek pięknie maluie,
szpetnie w wieczor psuie, ruynuie:

Una dies aperit, conficit una dies.

Błyskawica to, piorun iedyny, który tu trzaśnie, tu zgaśnie, y
iuz ci

już ci nie maſz. Wieczny zdrayca, wierutny ze ſwiata oblu-
dnik, niepiaſtuie, ale nędznie ſwoich gubi kochankow: *Amas ſæ* Philipp Picinell
culum, abſorbebit te, amatores ſuos, vorare novit, non portare. Tro-
chę tylko, momentalnych ſwiata rozrywek: *momentaneum quod*
delectat. Abſalon, ſkoſztował ſłodyczy, aż ſmiertelną zaraz ſię
udawił trucizną: *Gultans guſtavi paululum melis, & ecce morior.*
Słuſzniesz zaſte, w ſwiecie Ian S. y wiego kochać ſię nie kazał
próżnościach: *Nolite diligere mundum, neq; ea, quæ in mundo.* 1. Joan. 2.
Taka to ieſt właſnie ſwiata wesołość, iak czarownic na gòrze
Iſey bankiety, zda ſię im (według Stengieliuſza konfeſſat) że
marcypany, biſzkokty, y ſmaczne iedzą frykaſy, a w ſamey
rzeczy, węgle poſłacane przed niemi; kanarami niby to ſpełnia-
ią kielichy, a one: oſłodzoney kloaki złopaia brzydotę. Iak
ſyn marnotrawny, nie z ludźmi ſłodycz, lecz iedzą z wieprza-
mi ſłodziny. Tym uczty, tym ſwieckie kończą ſię pociechy:
Poſt luxum luſtus, poſt plauſum planctus, & ultra, poſt ſolet epo-
tum mœror adſſe merum. Trudnoż zaſte, ba y niepodobna ieſt,
ſzczerze bydz na ſwiecie wesołym. Ach! oſwięteż Kłaſzto-
row mury, y ſciány, po was to, po was tylko, echo rozlega ſię
wesołe: *Latamini in Domino, & exultate juſti.* Czymże ia tu,
życie proſzę nazwę Zakonne? Słuchaycie, iakim *Laurentius*
Iuſtinianus kſzałtem go opiał, okryſlił: *Eſt clauſtrum Hortus*
concluſus, Paradisus deliciarum, Thalamus nuptiarum, Cubile im-
maculatum, virtutum Schola. Zamkniętym ieſt Zakon Ogro-
dem, naywdzięczniejszy ieſt Raiem roſkoſzy, z Oblubieſi-
cem Niebieſkim zaſlubiny, cnot, doſkonałości uczącą Akade-
mią: *virtutum Schola.* Naylepiej ktoż będzie ſwiadek? ieżeli
nie wzor, żywy życia Zakonnego przykłał, S. Scholaſtyka: Ta
to ta, tak pod umbrą, zakonnych iaſniała cieni, iż rzetelnym,
ſwiętych ſtała ſię przykłałow luminarzem. Mądra, z imienia
ſwoiego Scholaſtyka, tego ſię we wſzytkich życia uczyła go-
dżinach, iak nie z ſwiatem, ale cieſzyć ſię, wesołić z Chryſtu-
ſem. Za ſwiętą Zakonu ſwoiego klauzurą, y ſobie, y córom
ſwoim, na przyſtęp wſzelkiego w Bogu wesoła, forę uczyniła
otwartą. *Levit: 1.* Ze dnia owego, ktorego ſynow mu BOG
Wſzechmogący pobił, z ſwiata pozbierał, należytey Aaron nie
czynił ofiary, Moyzeſz go o to Prawodawca ſtrofował. Lecz
iaką ſłuchaycie położył wymowkę: *Quomodo potui placere Deo,*
mente lugubri; a mogłem ia proſzę w ſmutku, Boſkiemu ſię Ser-
cu podobać w żałościach? czy mogłem przyjemną w lamen-
tach dać Panu ofiarę: *quomodo &c.* Tak to fraſobliwa, melan-
choliczna, nie do guſtu, niemiła ieſt BOgu ofiara. Kwaſu do
Ccc niey

Levit. 10. niey mieszać nie kazał: *Tollite Sacrificium, absq̃ fermento, quia Sanctum, Sanctorum est.* Na drzewie zapragnął był IEZUS krzyżowym: *sitio*, coż to jest? choć napoy podano, pić niechciał: *cum gustasset, noluit bibere*; bo naczynie kwasu, pełne goryczy: *was erat aceto plenum.* Kto bez przymusu, wcale dobrowolnie, z ochotą swoją Panu się przysłuży ofiarą, wdzięcznym dopiero BOG sercem przyimuie. Ktoż prosię nie wie? że prawdziwą są osoby zakonne ofiarą, y na długim życia zakonnego krzyżu:

S. Bernar. *Religio, est Crux diuturna, & perpetua*, nowym iakoś idą na ofiarę sposobem. Za nic starozakonných u mnie, mniesy całopalenia wazą zwyczaie: tam tłuste woły, barany, y cielce, tu przez święte posłuszeństwo w Zakonach, własna się zabija wola, y zdanie. Y nie moy to jest, lecz na te Pisma S. słowa: *Melior est obedientia, quam victima*, tak komentuiącego, Wielkiego Grzegorza argument: *Obedientia victimis preponitur, quia per victimas alia caro, per obedientiam vero, voluntas propria maculatur.* Istna, siebie samych, dzieie się w Zakonach ofiara, lecz żeby Bogu była wdzięczna, przyjemna: nie ponuro, nie mrużąc, lecz czynić ją trzeba wesoło: *hilarem datorem, diligit DEUS.* Taką zaisie, iak S. Matka była Scholastryka, tak wzorem iey są y córki, Bogu ofiarą. Wnoszęż, w Zakonney Scholastryki S. klauzurze, na przystęp, wszelkiego w Chrystusie dobra, y wesela, forta otworem. Ioan: 2do Na ucztę, na gody, w Kanie Galilejskiej wesele: *Nuptiae factae sunt, in Cana Galilee.* Coż to jest? dziwno mi tu wcale, niedawno zebranych, w wierze iak nowicyuszow dopiero: *Tunc crediderunt in Eum, Discipuli ejus*; z sobą na co IEZUS pobrał y Uczniow: *Vocatus est IESUS, & Discipuli ejus ad nuptias.* Ey na Zakonne proby, na odludne medytacye, w lasy, w głębokie lepiey rozestąć ich było pustynie: Gorszy się świat z tego zaisie, kiedy dobrą myślą skómoszone, po godach się snują skrupulaci. Ale daycież pokoy: nigdy BOG na melancholiczne, na życie nie wiedzie tetryczne; choć do Zakonney ciągnie żałoby, przecieć nie *pallio mœroris*, ale *veste nuptiali*, wesełną, godową przystraia sukienką. Wesele zupełne, prawdziwe, w Osobach Zakonnych widzi, Święty upatruie Augustyn: *Tunc scilicet, debere esse magnum gaudium, quando fuerit homo, factus novus, spiritualis.* Mylą się, dziwnie zawodzą, ktorzy to tego są umysłu y zdania, że albo przy postrzyżynach melancholia, z zakonnym welum, albo przy pierwszey tonsurze, smutek się żenić z rewerendą będzie; po celach Zakonnych, y Niebieska nie raz przygrywała kapela. Y tak Seraficznemu Oycu, y Patryarsze moiemu, Franciszko-

wi S.

wi S. wdzięcznie, Anioł w chorobie zagrawszy na lutni, Kła-
 sztor cały, o iaką! iak niewypowiedzianą, iak dziwną napełnił
 radością. Piekielnych to tylko smucić się jest własność mie-
 szkańców: *Demonum est.* (S. złotousty mowi Chryzostom) *Ge-
 jus sequacium tristiari.* Anielskie, za fortą Zakonną pociechy. A
 kto prosię wyrazi, w iak wielkim opływa weselu, iak miłym
 cieszy się pokojem, iak duchowną jest napełniony rokoszą, iak
 łask Boskich, jest oświecony światłością, kto świętym czyniąc
 powołaniom zadofyć, płonne, doczesne światowe porzuca mar-
 ności, a pod tryumfalną Krzyża IEZUſowego Chorągwią: *Ve-* Ecclesia
xilla Regis prodeunt, fulget Crucis myſterium. Zastępow Panu,
Domino exercituum, za Zakonną służy klauzurą: *Nemo procul* Laurenti
dubio explicare valet, quanto repletur gaudio, quanta potiatur pace, Iulian.
quibus ſpiritualibus reficiatur deliciis, & quod Divinis, quotidie
illuſtretur ſplendoribus, qui deliberato animo, & Coeleſti inſpiratione
afflatus, renuntiat ſponte ſeculo, ſed & in claſtro & militat DEO.
 Doznała tego, Święta na ſobie ſamey doſwiadczyła Scholaſty-
 ka, kiedy z młodu zaraz, od lat Bogu poſwięcona dziecinnych:
Scholastica Venerabilis Omnipotenti Domino, ab ipſo infantia tem- S. Grego.
pore dedicata. O! iakich duchownych nie znała ſłodyczy? iak Pap.
 mowie, z Niebieſkim nacieszyć się nie miała Oblubieńcem? Iey
 to, icy ſerce, nieprzebraną wewnątrzney było pociechy ſkar-
 bnicą. Smutni Ioan: 24. dwaj idą do Emmaus Uczniowie, nie-
 poznany przyłączywszy się, z niemi rozmawiać też począł Zba-
 wiciel: *Quid confertis ad invicem, & eſtis triſtes.* Piſma o ſobie,
 y wſzytkich kiedy im przełożył Prorokow, ſmutek odſtraſzył,
 dziwną ich napełnił pociechą: *Non ne cor ardens erat in nobis,*
dum loqueretur nobis in via? A uczony tłumaczy Korneliusz:
Non ne cor latum erat in nobis; Izaliż, gdyſmy rozmawiali z
 Chryſtuſem, ſerce w nas wesołe nie było? Życie całe Schola-
 ſtyki, a czymże prosię, ieżeli nie jedną przez ſwięte kontem-
 placye, przez uſtawiczne o tajemnicach Boſkich uwagi, z Chry-
 ſtuſem nazywać potrzeba rozmową? Roſpływać się, iak *Can-*
tic. s. Oblubienica Pańska, na takie Scholaſtyka, muſiała z Chry-
 ſtuſem rozmowy: *Anima mea liquefacta eſt, ut dilectus locutus*
eſt. A zatym, w Zakonney Scholaſtyki S. klauzurze, na przy-
 ſtęp wſzelkiego w CHRYSTUSIE dobra, y wesela, Forta o-
 tworem.

Kończę Na te, na te gody, na rozwód z światem, y na za-
 ſlubiny z Bogiem, y Niebem, was Mcie Panny N.N. zacne,
 zacnych Rodzicow córy, Boſka dziśia y powołuie Wſzechmo-
 cność. Idźcież, idźcie między ſwiętą trzodę, z złotym Panień-

stwa runem, niewinne owieczki; idźcie do Raiu Zakonnego, niezwiędłej czystości lilie; idźcie gołębice do Arki, nieście zielone panieństwa waszego gałązki; idźcie: oto was Nayprzewielebniejsza Ieymć Panna Aloyzya Augustynowiczowna, Kłasztoru tuteyszego Xieni, y Matka, z Prześwietnym czeka, y wzywa zgromadzeniem. Nie tak fortę, iak dobroczynne odmyka serce dla przyięcia; serce iey, właśnie to *cubiculum gregis*, dla Siostr Zakonnych, miejsce na spoczynek. Grubego, nic się niełkaycie habitu, ey ważniejszy u Boga welum, iak kornet; zeście prawdziwe Oblubienice Chrystuśowe, lepiej się wydacie w habicie, iak w gorsecie. Bierzcie, ten dworu Niebieskiego mundur na siebie, sukienki to według Damiana S. iak Iakobowe, pełne błogosławieństwa Boskiego, pełne wonności: *ecce Genes. 17. odor filij mei, sicut odor agri pleni, cui benedixit Dominus.* Oblubienica Galgana Sw. kiedy świecki porzuciwszy maryasz, życie y z Matką obrała Zakonne, sami ją w habit stroili Aniołowie. Y szczęście dla was, y honor, że sam I. W. Imć Xiądz Arcybiskup, w ciele Anioł, przy liczney zaproszonych gości bytności, Pasterskiemi obłoczy was dzisia y rękami; Iegoż ieszcze na dalszy życia zakonnego proceder, o Pasterskie proście dla siebie błogosławieństwo. Ia o łaskawą, w modlitwach waszych, prosząc pamiątkę, tu statecznego wytrwania, a po setnych przepędzonych latach w Zakonie, wiecznego z Oblubieńcem waszym Chrystuśem, życzę wesela. Pożądane, każda niech usłyszzy wzywanie: *Veni Sponsa, veni coronaberis;* Podź Oblubienico moja, podź wybrana, wysłużoną, należytą sobie odbierz koronę: *veni coronaberis.* Matki waszey Scholastryki S. w życiu naśladyć Zakonnym, waszą ona niechay będzie Mistrzynią; a ten, który płaci każdemu według zasług: *Qui dat unicuique secundum propriam virtutem,* Niebieskiey pewnie nie zatrzyma nadgrody. AMEN.

K A Z A N I E XXXV.

Na Niedzielę Wielkanocną.

Miane w Kościele Frańciszczańskim w Lwowie u S. Krzyża, dnia 26. Marca R. P. 1758.

Surrexit. Marci 16. cap. Pomstał.

Dzień dzisiejszy, pospolitym zowią nazwiskiem, Wielkanoc, a ia wam, przy tryumfalnych Zmartwychwstałego Pana applauzach, *Surrexit,* wesóły ogłosić dobry dzień.

Kiedy

Kiedy, w dalszym mowy moiej powiem dyskursie: Zmartwychwstanie IEZUSowe, pomyślności, wesela naszego resurrekcyja. O tym tedy niezwykczonemu Tryumfatorowi, IEZUSOWI Panu, na większą a większą chwałę. *Ad M. D. Gloriam.* Za błogosławieństwem Twoim mówić będę, iak przy Męce smutna, tak przy Zmartwychwstaniu Syna Twoiego wesola. Najszyjsza MARYA Panno y Matko Boska. *Ave MARIA.*

Nieomylna to prawda słuchacze, że wszelka ludzkiego szczęścia pociecha, upaść, zniszczyć się musiała dla grzechu. Nigdyby nieochybne śmiertelności na świat nie weszły wyroki, nigdyby śmierć do nas trafić nie mogła, gdyby iej praw Boskich rozkazow przestępstwo, drogi, bitego niepokazało gościńca: *Per* ^{S. Paulus.} *peccatum mors intravit in mundum; przez grzech na ziemskie, śmierć weszła krainy, a przy niey różlicznych troskow, dolegliwości gromady, nieznośne smutki, żałosne, srogie w korzeniach się lamenta.* Lecz teraz im koniec, dziś termin, bo tryumfujący, przy świętym, przy naychwalebniejszym Zmartwychwstaniu swoim Zbawiciel, śmierć pokonał, piekielną zwyciężył, zwoiował potęgę. *Osea 3tio* Oświadczył się tam przez Proroka swojego BOG nasz, że miał być śmiercią śmierci, zgubą, ostatnią piekła ruiną: *O mors! ero mors tua, morsus tuus ero inferne.* A kiedyż obietnicę swoją w skutku pokazał? kiedy? oto przy wesolych Zmartwychwstania swego applauzach, w ten czas albowiem śmiercią swoją naydroższą, śmierć naszą zwyciężył, zmartwychwstaniem życie naprawił: *Mortem nostram moriendo destruxit, & vitam resurgendo reparavit.* ^{Ecclesia:} Nie miał świat cały, wszyscyśmy mizerni na nim mieszkający, miłego nie mieli dla siebie pokoiu, zewsząd zawziętych nieprzyjaciół naiazdy, zewsząd zaostrome przypadków, na nas biły, obracały się sztylety; teraz dopiero, swoim nam pokoy uczynił IEZUS zmartwychwstaniem. Słuchaycie co S. napisał Ambroży: *Per suam resurrectionem, IESUS populo requiem comparavit.* Nie trzeba teraz troskow, utrapienia, nieszczęścia, grubych się obawiać ciemności, bo wschodzące na nieśmiertelney chwałę zodyak Słońce, Zbawiciel, jasne radości zapala południe:

Sol ubi iustitia, felices explicat ortus.

Ktoż w smutku ięzczyć będzie ciemnościach? wesole przy dniu Zmartwychwstania IEZUSowego, powtarzać należy okrzyki, bo to dzień, iak sam z siebie wielce radosny, tak dni wszystkich dobrych, pomyślnych, (iako S. Tomasz de Villanova przyznaje: *Dominica resurrectionis sacra dies, bonorum dierum mater,*)

Ddd

matką,

matką, początkiem jest. Dzień to był dobry zaiste, którego BOG, Niebieską y ziemską stworzył strukturę. Dzień wcale pomysłny, którego się lud Izraelski z kaydan, z Egypckiey niewoli uwolnił. Dzień arcy wesoły, którego pierwszy raz manna Izraelitom, spadła z Nieba na ziemię, dni te dzień dzisieyszy urodził: *Bonorum dierum mater*. Dni inne ludzi tylko żywych służą pociesze, dzień dzisieyszy y w grobowych będącym cie-
 Lucz 1. niach: *in tenebris, & in umbra mortis*, wesela zapala światelka. Słuchaycie co S. Złotousty mowi Chryzostom: *Omnes alij dies vivuntium tantum, in se continent gaudium, hic etiam letitiam defunctorum*. Na Naydostoinieyszą patrzę naypierwey MARYA, az ją z chwały, zmartwychwstałego Syna swojego, widzę wesołą, radosną. Rzucam na Aniołow zrzenicę, az ci z wypogodzona twarzą się pokazawszy Maryom, też radość głosić, opowiadać kazali. Na ziemskie poglądam krainy, az wszędzie wesole słyszeć się daie Alleluia, wszędzie rezonują okrzyki: *Hæc est dies quam fecit Dominus, exulemus, & letemur in ea*. Sami
 Psal. 117 nawet dzisiay cieszą się umarli, kiedy z zmartwychwstałym, z otchłań wyszedłszy IEZUSEM, Doktora narodow mowią pewnie do śmierci słowami: *Ubi est mors victoria tua, ubi est mors stimulus tuus, absorpta est mors in victoria*. A gdzież twoie teraz śmierci zwycięstwo? ty pierwey nad nami, my teraz tryumfuemy nad tobą. Smucić się, płakać, y szlochać nie trzeba,
 ad Cor. 1. siak do Iana, tak mowi dzisiay Anioł każdemu: *Ne fletis, vicit Leo de tribu Iuda*; Ciesz się, Lew z pokolenia Iudy zwyciężył. Niebo, y ziemia dzisiay się raduje: *In resurrectione tua CHRISTE, Cæli & terra letantur*. Dzień dzisieyszy, tylko ma imię od nocy, a dzień w samey rzeczy dobry y iasny:

Præter nomen noctis, cætera solis habet.

Bo w nim, przy Zmartwychwstaniu IEZUfowym, pomysłności, wesela naszego resurrekcyi. *Ecclesi. 3tio cap.* Czas tam na wszystko Mędrzec upatrzył Salomon: *Omnia tempus habent, & suis spatiis transeunt universa sub cælo, tempus flendi, & tempus ridendi*. Tak trzymam, tak rozumiem, tak o was świątobliwie sądzę słuchacze, żeście przez ten czas Kwadragezmalny, zbawienny, przez ten czas rozpamiętywania męki IEZUfowej, z iedyney ku Zbawicielowi miłości, nie raz też gorzkich, hoyną zalali się powodzią; y słusznie, bo to czas płaczu, lamentu, y smutku: *tempus flendi*. Dzisiayże, kiedy z pod grobowego IEZUS powstał kamienia, żalność się skończyła, minęła; radośne nastały, szczęśliwe godziny: *Mæror abiit gaudij tempus*
 S. A made
 us. *advenit, verum gaudium, quod de CHRISTI resurrectione provenit.*

nit. Byliście nieiako przez szczerą kompassyą, IEZUślowey uczestnikami boleści; o toż że y radości partycypantami będziecie, narodow przyrzeka Doktor: *sicut socij passionum estis, sic Ad Cor. 7 eritis & consolationis.* Genes. 45. Dowiedziawszy się starozakonny Patryarcha Iakób, że miły syn iego Iozef żyje, a życie w godności, w honorze, o tym mając relacyą, że Vice-Regem, Panem w Egypcie, ożył nieiako, y wesoty zawołał: Dosyć pociech, dosyć pozyskuję radości, kiedy o życiu kochanego słyszę Iozefa: *Nuntia verunt ei dicentes: filius tuus vivit, & ipse dominatur in omni terra Aegypti, revixit spiritus ejus, & ait: sufficit mihi, si adhuc filius meus vivit.* Ze Pan, Zbawiciel, Odkupiciel nasz, z śmiertelnych dziśiay powstał ciemności, w grobie siedzący nas Anioł nauczył: *Surrexit non est hic.* A iakże serca nasze, w bezdennych radości nurzać się nie mają powodziach? o zaiiste! nucić sobie wesoło z Gwarrykiem możemy: *Nuntia verunt mihi dicentes: IESUS DEUS meus vivit, sufficit mihi, si IESUS vivit, si vivit, vivo, cum de ipso pendeat anima mea, ipse sit vita mea, ipse sufficientia mea, quid enim mihi deesse poterit, si IESUS vivit, imo desint alia, nihil interest, dummodo IESUS vivat.* Oznaymiono mi, że IEZUS, BOG moy, Nieba y ziemi Monarcha: *Data est mihi omnis potestas in Caelo & in terra, Matth. 18* życie, dosyćże już dla mnie szczęścia, życie y ia, gdy moje od niego zawisło życie. Cieszył się z tą Patryarcha Iakób, że Iozef y życie, y panuje w Egypcie: *filius tuus vivit;* braterskie to tylko, że Iozef umarł, że go zwierz był rozszarpał drapieżny, *fera pessima devoravit eum,* było udanie. Ze umarł był dla nas Zbawiciel, prawda rzetelna, a umarł na drzewie krzyżowym, sromotnie, iak od zaiadłej bestyi, od Ierozolimskiej poszarpany halsstry, lecz kiedy ten Chrystus, umęczony, zabity, dziśiay zmartwychwstał, dziś ożył, a ożył nie tak, iak Łazarz, albo ow w mieście Naim młodzian, wskrzeszony, ktorzy śmiertelnym znowu podpadli wyrokowi, ale tak ożył, iż już więcej umrzeć nie może: *CHRISTUS resurgens ex mortuis, ad Rom. 6 amplius non moritur.* A iakże bardziej, iak z życia Iozefa Iakób, cieszyć się, weselić, radować nie mamy? O! przyznać to zaiiste należy: Zmartwychwstanie IEZUślowe, pomyślności, wesela naszego, resurrekcyja. 4. Reg. 7. cap: Ostatnim, kiedy ią woysk Syryjskich, zewsząd otoczyły obozy, uciemiężona Samaryja była nieszczęściem; Y długo surowe ręki Pańskie trwało nad tym miastem karanie, swoje przecie BOG nad nim miłosierdzie pokazał. Tak wielki bowiem strach, y boiaźń na woyska przepuścił Syryjskie, że bogate sprzęty, drogie opuściwszy do-

statki, życie tylko same ratując, uciekać musieli. Iak tylko tę sromotną nieprzyziaciela ucieczkę, będący za miastem, uyrzeli wygnancy, tak zaraz że to dzień wesoły, pomyslny pełen pociechy, krzykneli: *Hodie dies boni nuntij est*. Pytam się, coż jest: iezeli nie ostatnia nieprzyziaciół naszych ruina, Chrystusowe chwalebne Zmartwychwstanie? Obiegł był sprzyśięzony na wieczną dusz naszych zgubę, całe narodu ludzkiego plemię, piekielny nieprzyziaciół szatan, już prawie w swoje nas miał zabrać okowy, aż przy najsświętszym Zmartwychwstaniu Iezusowym, zawziętych ułapiwszy zamyślow, chronić się, koniecznie musi uciekać; szczęśliważ to, wesoła, pomyslna nowina: *Hodie dies boni nuntij est*. Bok IEZUSow, ręce y nogi, krwią obfitą złane, skropione, niewyczyrpanemi łask, dobroczynności, y darow, stanęły się dla nas zrzodłami. Y otym ci to zapewne Prorok Izaiasz namienił: *Haurietis aquas in gaudio, de fontibus Salvatoris*. Zwycięską w ręku tryumfujący Zbawiciel, trzyma chorągiew, że już wygrana nasza, znać dać. Tryumf że dzisiaj, wesole słyszeć się niech daią okrzyki, bo zmartwychwstanie IEZUSowe, pomyslności, wesela naszego resurrekcyja.

Kończę. Ten mieli starodawni zwyczaj Rzymianie, że dni dobre kamyczkami białemi, a złe naznaczali czarnemi. I a słuchaczowi mojemu, kiedy CHRYSTUSowego winszuję zmartwychwstania, na grobowym IEZUSA głazie, Kaznodzieyskie rysuję *Votum*: Ten, niechay nieszczęścia, y wszelką przywali waszą przeciwność, y do doczesnych honorow, y do wieczney stopniem niech się stanie godności. To mówię, a oraz na każdego z osobna wołam: Z grobu dzisiaj powstał Zbawiciel, y wy też Katolicy, z grzechow waszych grobu powstańcie: *Tumulus tuus perfidia est, sepulchrum tuum guttur est*. Umarł podobno, choć światu żyć, Bogu nie ieden: dzisiajże przy zmartwychwstaniu IEZUSowym, niechay ożyć; niech odtąd światu, niech doczesnym umiera próżnościom, a Bogu żyć y Niebu. W śmiertelnym grzechu, iezeliś kto zasnął letargu, oczyć się, CHRYSTUS cię obiaśni, y oświeci: *Surge qui dormis, & exurge a mortuis, & illuminabit te CHRISTUS*. A iezeli iużeście powstałi z IEZUsem, z Pawłem ze wam S. radzę, y życzę: *Si confurrexistis cum CHRISTO, quæ sursum sunt querite, quæ sursum sunt sapite, non quæ super terram*. Nieba, szczęśliwey szukajcie wieczności: *Querite Regnum Dei*, aże ią zapewne znaydziecie, sam przyrzekł y obiecał Zbawiciel: *Querite, & inuenietis*. Tymże wynalazkiem, ach Panie! całą niechay się cieszymy wiecznością. Amen.

KAZA-

K A Z A N I E XXXVI.

Na Poniedziałek Wielkonocny,

*Miane w Lwowie w Kościele Franciszkańskim u S. Krzyża,
dnia 27. Marca, Roku Pańskiego 1758.*

Duo ex Discipulis IESU; ipsa die, ibant in Castellum, nomine
Emmaus. *Lucæ 27. cap:*

*Dwoch z Uczniow IEZUSOWYCH, tegoż dnia, sli do Miasteczka,
ktorego imię Emmaus.*

DZiwna, y pretka, w dzisieyszych Uczniach odmiana, z
Świętego Miasta Ieruzalem, od społeczności wybor-
nych w Izraelu ludzi, *ad populum abiectum*, do lichego
spieszą Miasteczka: *Duo ex Discipulis &c.* Tak to,
wielki w ludziach niestatek, to obiecują, to przyrzekają uczy-
nić, o'ho! w punkcie inaczej, coś niby pochodzą na raka, w tył
idą; różne z Wertumnem, biorą na siebie postaci: *formas mu-
tantur in omnes.* Chwałę ia pospolite wielu zwyczajcie, że dzi-
siaj do Kościoła ktorego, lub na inne, niby to do Emmaus, idą
mieysce. Ale (w duchownym mówiąc sensie) iakże się to Bo-
gu nie podoba, y Niebu, kiedy wielu, ach! wielu, po Kommu-
niy, y Wielkonocney Sakramentalney Spowiedzi, znowu do
Emmaus, *ad populum abiectum*, [tak się tłumaczy] do złych kom-
paniek, rozrywek, do dawnych wracają się zbrodni:

Itur in antiquas, transactō Paschate sylvas.

Y na toć to Seneński narzekał Bernardyn: *Pleriq; post Sacram
Communionem, redeunt subito ad vomitum, præteritarum culparum,
& contumeliose a se ejciunt. Dominum IESUM Christum.* A z
kimże mi przyrównać takich potrzeba! oto do tych, Ierozo-
limskich są właśnie podobni mieszkańców, którzy to oliwne w
rękach trzymając gałęzie, szaty swoje ścieląc na ziemi, z try-
umfalnym przyieli Pana applauzem, az potym w krotce go
przybili do Krzyża okrutnie: *Tales similes sunt* (wspomniany
mowi Bernardyn,) *qui cum olivarum arborum ramis, in Hierusa-
lem Dominum susceperunt, sed vix paucis elapsis diebus, Eum de
Hierusalem contumeliosè ejcientes, in Crucem crudcliter affixerunt.*
Ey drogęż takim, do przeszłych zagrodzę występku, kiedy
w dalszym mowy moiey powiem dyskursie: Do zbrodni prze-
szłych znowu się wracać, bity do zguby gościniec. O tym tedy
Temu BOGU, który nam tryumfalnym Zmartwychwstaniem
swoim, do szczęśliwey drogę utorował wieczności, na większą

Ecc

a wię.

a większą chwałę. *Ad M. D. Gloriam.* Za błogosławieństwem Twoim mówić będę, *Via errantibus*, iako Cię nazywa Iustinus, Najsświętsza MARYA Panno, y Matko Boska. *Ave MARIA.*

Nie zacząć dobrze, ale świątobliwie skończyć, to sztuka; Pospolite twierdzi przysłowie: początku koniec koroną, *finis coronat opus*; Y Poeta twierdzi Owidyusz: *Exitus acta probat.* Grzechow się wyrzekłszy, y zbrodni, życie przykładne, chwalebne zacząwszy, nie na czas, ale w nim trwać zawsze do końca; to cnota, tyśiączney godna pochwały. Wielce owych u Ezechiela zwierząt, ciągnących woz chwały Boskiey, chwałę postępek, które to w zaczętey w tył się nieobracając, zawsze postępowały robocie: *Non revertabantur cum incederent.* Ale ach! y iakże gorzkiemi oplakać teraz trzeba łzami, kiedy wielu z prowadzących do zguby wieczney manowcow, przez Spowiedź Wielkanocną, na cnot świętych trafiwszy gościniec, znówu się do drog swoich przeszłych, a przez to do wieczney wracają zguby. *2di Reg: 12. cap:* Ciężki tam grzech cudzołóstwa Dawid popełnił, tuż zaraz przy grzechu y kara, o śmierci, nie dawno z Betsabei narodzonego synaczka, Prorok Natan uwiadomił: *Filius qui natus est tibi, morte morietur.* Wspomniany dopiero Dawid, ażeby, ile też sposobnego mieć może ludu do woyska, wiedział, y miał regestr, przez wszystkie pokolenia, Ioabowi, swoje zrachować rozkazał poddaństwo: *Dixitq; Rex ad Ioab, Principem exercitus sui, perambula omnes tribus Israel, a Dan usq; Bethsabee, & numera populum, ut sciam numerum ejus.* Co Pan rozkazał, sluga wypełnił, mało tu, [za wielu zdaniem] bo tylko iakąś próżnością, y pychą, Boski obraził Dawid Majestat. Lecz patrzcież, iak wielkie zaciągnął karanie: *Aut septem annis, veniet tibi fames, in terra tua, aut tribus mensibus, fugies adversarios tuos, & illi te persequentur, aut tribus diebus, erit pestilentia in terra tua.* Dziwna wcale tu rzecz, podziwienią godna, za ciężki cudzołóstwa, y mężoboystwa kryminał, śmiercią syna tylko Dawid skarany; a tu za iedne, wiele rozumienie o sobie, liczne hurmem zwały się na niego niešťczęścia. Święci Doktorowie twierdzą, że słusznie (prawi) tak surową, BOG Sędzia naysprawiedliwszy, skarał Dawida, a czemu? Wyznał był grzech pierwszy, przed Natanem Prorokiem, Dawid z pokorą: *Peccavi Domino;* aż znówu w nowe pychy, y próżney wpadł chwały przestępstwo. Słuchaycie co S. napisał Augustyn: *Populo numerato, peccatum elationis ejus, sic placuit DEO punire, ut eundem numerum, minueret morte multorum, cu-*
jus

jus multitudine, cor Regis fuerat superbia pertentatum. Grzech, po wyznanym grzechu Dawid popełnił, aż srogiego nieuszedł karania; daremnaż [jak widzę] pokuta, którą w prętkę życia ztego, szpeci szkaradność: Ninaco się nieprzydadzą płacze, szlochania, iezeli znowu się popełnia nieprawość: *Inanis est poenitentia, quam sequens coinquinat culpa, nihil prosunt lamenta* [wspominianego zdanie Sw:] *si replicantur peccata, nihil valet, a malis veniam poscere, & mala denuo iterare.* Mnicy za pierwszy, więcej za grzech drugi, Dawid skarany; y nie dziw: bo do zbrodni przeszłych znowu się wracać, bity to do zguby gościniec. *2di Reg: 19. cap.* Złorzeczący niegdyś Dawidowi Semei, ten, który to kamienne, rzucał na niego pociski: *Vir de cognatione domus Saul, maledicebat, mittebatq; lapides contra David;* swoy dobrze poznawszy występki, ażeby mu to darować raczył, tegoż ktorego uraził, pokornie upraszał Monarchy: *Agnosco servus tuus peccatum meum.* Aż zaraz mu Krol światobliwy, ieszcze pod przysięgą, winę odpuścił: *Et ait Rex: Semei, non morieris, juravitq; illi.* Coż się potym stało słuchacze? coś znowu przeskrobał, coś sobie nie według Pańskiego postąpił rozkazu, aż sprawiedliwym życie utracić musiał dekretem. Tym się to niby między Bogiem y ludźmi, częstokroć dzieie sposobem. Grzeszą, święte Jego łamają, przestępują rozkazy, potym do pokuty, do żalu, do Sakramentalney rekurs czynią spowiedzi, iak namieniony, korzą się, przyznają Semei: *Agnosco servus tuus, peccatum meum.* Niekończoney, BOG y nieprzebraney litości, daruie, do łaski przyimuie, śmiercią nie karze: *non morieris;* aż w krotce do zbrodni, znowu do grzechow, do cięższych się ieszcze udają excessow. Coż się dzieie? śmiercią wieczną muszą przypłacić. Zważcież, znowu się wracać do grzechu, bity to do zguby gościniec. *3tio Reg: 21. cap:* Gwałtem tam Achab bezbożny, wydarł Nabothowi winnicę, ieszcze się, że go kamieniami zasypiano, o to postarał. Idzie więc, na požądany odziedziczenie Achab winnicy, aż mu żarliwy drogę zachodzi Eliaż, Boskim nieomylnym nieustraszony grozi karaniem; zadrział na to, szaty na sobie podarł, grubą się włosiennicą, Achab przy postach przyodział. Aż o! nieprzebrana, końca, terminu niemająca, Boska litości; grzech ciężki, BOG mu dobroczynny darował: *Quia igitur humiliatus es, mei causa non inducam malum;* Z grzeszył znowu: fałszywych Prorokow uwierzył powieściom, Boskiego Micheasza Proroka, prawdę mówiącego, do ciemnego wtracił więzienia; na wojnę przeciwko wojskom się wybrał Syryjskim, aż mizernie życie zakończył docze-

Eecz

lne,

sae, krew jego psy chleptały: *linxerunt canes sanguinem ejus.* Otoż to powrót do zbrodni. *Exodi 23.* W niebytności staroza-
konnego Prawodawcy Moyżesza, Kapłan najwyższy Aaron,
złotego ulawszy Izraelitom cielca na puszczy, że wpadł w bał-
wochwałstwo, któż przeczy? grzech to wielce zbyteczny, a
przecie o żadnym za to, w Piśmie Bożym nie czytamy dla A-
arona karaniu, tylko go po bratersku Moyżesz pokukał: *Quid*
tibi fecit populus, ut induceres super eum, peccatum maximum. Cię-
żkie, lud Izraelski cierpiał pragnienie, że BOG z kamienia, z
twardey opoki, wody wyprowadzić może strumienia, wątpić
Aaron, z Moyżeszem poczynął: *Nunquid de petra hac, vobis*
aquam poterimus elicere? aż za to do ziemi obiecaney, mlekiem
y miodem płynącej, BOG go nie puścił: *Non intrabit terram,*
quam dedi filiis Israel, eo quod incredulus fuerit ori meo, ad aquas
contradictionis. Za pierwszy, choć większy, właśnie iak ni-
czym, za drugi o iakże! skarany występki. Tak to do zbrodni
znowu się powracać, bity do zguby gościniec. *Lucę 8vo* Od
czarta niezmiernie męczony człowiek niektory, drogę IEZUSO-
wi zaszedłszy, padł na kolana, wołał wrzaśliwie: *Quid mihi, &*
Tibi IESU, Filij Dei Altissimi, obsecro Te neme torqueas; Aż
go IEZUS spyta o imię: *quod tibi nomen est;* a iak się ty zo-
wiesz szatanie? *at ille dixit: legio;* pułk cały, przytym prosił
zaraz biesostwo, ażeby im w bezdenne iść IEZUS nie kazał
przepaści. Blisko stado wielkie wieprzow chodziło, tam im
weyść IEZUS pozwolił, weszli, y wszystkie w stawie zatopili
stado: *Exierunt ergo demonia ab homine, & intraverunt in por-*
cos, & impetu, abiit grex, per praeceptum in stagnum, & suffocatus est.
Co to jest? wielka mnie tu bierze ciekawość, czemu nie w ba-
ranow, czemu nie w wołow, ale weyść IEZUS diabłom w wie-
prze rozkazał. Temu się y uczony dziwował Ginther? *Quare*
CHRISTUS Dominus, integram istorum demoniorum legionem,
in gregem porcorum, & non in alia armenta ablegavit? aż znalazł
przyczynę kiedy powiedział: wieprze. ludzi znowu się wraca-
jących do grzechu, wcale są podobieństwem prawdziwym, *por-*
ci sunt typus recidivorum. Nieczyste wieprze, choć z najczysts-
szego wyszedłszy zrzodła, znowu przecie idą do błota: *Sues*
semper immundi (mowi S.Gaudencyusz,) *& de fonte, vel de flu-*
vio exeuntes, iterum voluntur in caenum. Tak to y ludzie czy-
nią cielesni, chociaż przy Wielkanocney Sakramentalney spo-
wiedzi, we łzach się obmyli pokutnych, znowu (ach! szkodo
całą nieopłakana wiecznością) w nieprawości topią, nurzają się
blocku. *Matb: 18.* Wszystkie Ewangelicznemu słudze, daro-
wał Pan

wał Pan długi, z grzeszył powtornie, aż rąk nieufzedł katow-
skich: *Iratus Dominus ejus, tradidit eum tortoribus*. Zastał Łucę 19.
kupujących, y przedających IEZUS w Kościele, precz powy-
ganiał: *Ingressus in Templum, capit ejcere vendentes, & ementes,*
dicens illis: scriptum est Domus mea, domus orationis vocabitur, vos
autem fecistis illam speluncam latronum; Dom moy, domem mo-
dlitwy iest, a wyście uczynili iaskinią łotrówką. Zastał toż
samo Ioan: 2. powtornie, aż bicz sobie na nich ukłęcił: *Et cum*
fecisset, quasi flagellum de funiculis, omnes eiecit de Templo. A
coz w iedne wpadających grzechy, co czeka? chyba niewcze-
sna w piekle poprawa. Bo to com powiedział, prawda oczy-
wista, nie sekret: do zbrodni znowu się powracać, bity do zgu-
by gościniec.

Konczę *Eccles: 21. cap.* Co tam Kaznodzieja Pański do ko-
goś, to ia dzisiay mówię do wszystkich: *Fili peccasti, non adici-*
as iterum, sed de pristinis deprecare, ut tibi dimittantur. W tym,
albo innym zgrzeżyłeś, więcęze tego nie czyn, nie grzesz, o-
wżem ażeby ci przeszłe odpuszczono zbrodnie, Boski ustaw-
icznie błagay Maiestat. Miłyż BOŻE, nierozumne, nieme zwie-
rzęta, raz się gdzie zraziwszy, więcę tam iuż nigdy nie poy-
dą: Lis do sieci, wilk do iamy, pies pewnie się nie wroci do
kii; a ludzie rozumni, do grzechowych chętnie się wracają prze-
paści. Y na toć to Iustus Lipsius narzeka: *Cætera animalia ubi*
semel offenderint, cavent, non vulpes ad laqueum, lupus ad forream,
canis ad fustem temere redibunt, solus homo, ab ævo in ævum pec-
cat, vere in isdem. Urwie się ryba od wędy, strzeze się iej pil-
no napotym: *Qui semel est lapsus, fallaci piscis ab hamo:*

Omnibus unca cibus, æra subesse putat.

Na obszernym świata oceanie: *mundus mare latum, & spatiosum,*
z grzechowego raz się wyplątawszy niewodu, hurmem znowu,
do teyze cisną się matni. Ach prze Bog! y czymże się wymo-
wić możemy, kiedyśmy nierozumniysi od zwierząt: z klatki
ucieklszy ptaszyna, pewnie się do niey nie wroci, z sieci się Ieleń
wyrwawszy, drugi raz do nich nie poydzie; a my się znowu do
grzechowych kwapiemy siatek, chyba y bydłcey nie mamy
zmyślności. Święty Złotousty mówi Chryzostom: *Quam ve-*
niam habebimus quam defensionem, cum brutis simus dementiores?
Avicula namq; semel capta, laqueo mox elapsa, & cervus in rete
incidens, & effugiens, iterum difficile capiuntur, nam fit experien-
tia, cautela magistra. Nos sapius quidem capti, in eadem cadimus,
neq; brutorum providentiam, & sollicitudinem, nos ratione decorati

imita-

imitamur. Ach! odtądże raz zbrodni się wyrzekłszy, strzeżmy się ich, raz cnoty się, świątobliwości chwyciwszy, w niey aż do ostatney życia trwaymy godziny, a wieczna pewnie nas nie minie zapłata. Amen.

KAZANIE XXXVII.

Na Wtorek Wielkonocny,

*Miane w Lwowie w Kościele Franciszkańskim u S. Krzyża,
dnia 28. Marca, R. P. 1758.*

Ostendit illis Manus & Pedes. Luca 24.

Pokazał im Ręce i Nogi.



Posrzedku zgromadzonych, po tryumfalnym Zmartwychwstaniu swoim, stanawszy Uczniow Zbawiciel, tylko im przebite, zranione goździami ręce swoje, y nogi widzieć pozwolił: *Ostendit &c.* A czemużes moy Panie, Boku włócznią przebitego żołnieriką, *unus militum, lancea latus ejus aperuit.* Twoim nie pokazał kochankom? nietylko widzieć, ale iak na miękim wezglowiu spoczywać, na twoich pierśiach pozwoliłes Ianowi: *recubuit in Coena super pectus ejus.* Tać to Boku Ubośtwionego rana, otwarta, *prima lubilae porta*, Święta, pierwszego brama odpustu, a czemuż iednemu za to, że Cię się iak nieznaomego zaparł, że nie zna powie-
Matt: 26. dział: *non novit Hominem;* drugim, że Cię odstąpili, od ciebie u-
Ibidem. ciekli: *omnes reliquit eo fugerunt,* Świętym Apostołom zamknię-
ta? *Genef 8.* Po zakończonym za czasow Patryarchy Noego potopie, w Arce, czyli Korabiu, ten odemknął okienko: *aperuit Noe fenestram Arcae.* Po umnieyszonych Krwi Twoiey przy męce okrutney powodziach, kiedy iuż iak starozakonny
Genef. 3. Iakob, kija swojego dzielnością: *in baculo meo, transivi Iordanem,* Męki swoiey morze, krzyża przebywszy mocą, w Świętszey Ciała twoiego Arce, oknoś żołnierskiey włóczni, otworzyć pozwolił: *Ostium quod in latere accepit Arca* (S przyznaie Augustyn) *profecto illud est vulnus, quando latus Crucifixi, lancea perforatum est;* a z iakieyże dziśiay przyczyny, ręce tylko twoie, y nogi: *Ostendit &c.* okna zaś tego, Serca mam mówić, Uczniom obaczyć zabraniaś? Zaiadłych to tylko, ludzi zawziętych, złośliwych zwyczaie, zakrwawionego serca urazy, zaraz na pierwszym wyrzucac, wymawiać spotkaniu, ukoione odnawiać wspomnieniem boleści. Y z tąd to, że krwią ieszcze rana pluszczała, Boku niepokazał Zbawiciel, bo chciał wyrazić.

że zadanych sobie wcale nie pamięta katowni. A zatym w dalszym mowy moiej powiem dyskursie: Iak z pod grobowego powstał IEZUS kamienia, o swoich zapomniał krzywdach, tak y my, przy chwalebnym Zmartwychwstaniu Iego, o nieprzyjacielskich pamiętać nie mamy urazach. O tym tedy Panu BOGU moiemu, na większą a większą chwałę. *Ad M. D. Gloriam.* Za błogosławieństwem Twoim mówić będę. Najsświętsza MARYA Panno y Matko Boska. *Ave MARIA.*

W Rękach y nogach nie zagoione zostawiwszy rany Zbawiciel, z niemi się często Uczniom dawał widzieć. Kroź nie wie, y komuż to tajno? iak ciężko najsświętszey Głowy iego skronie, cierniowa zraniła, pokłóła korona, a przecieć, a żeby po tryumfalnym zmartwychwstaniu swoim, z będącemi na głowie, Apostołom miał się pokazywać ranami, ani Ewangelistowie wzmianki nie czynią, ani żadnych nie czytamy o tym tradycyi. Co to jest? alboż ręce y nogi delikatniejsze były, iak głowa? a wszakże pospolite niesie przysłowie:

Dum caput dolet, cœtera membra languent.

A czemuż pierwey na głowie, nizeli na rękach y nogach się rany zgoiły? Dowcipną daie Oleaster przyczynę: *Noluit illatarum injuriarum, in capite reliquisse cicatrices, ubi est sedes memoria, expende, qualiter pius Pater, sit obliviosus.* Stolica jest w głowie pamięci, dla tego więc zadane sobie pogoził IEZUS rany na głowie, abyśmy, iż ciężkich przy męce podjętych, nie pamięta tortur y bolow, łatwym poznawali sposobem. Ieszcze na drzewie wiszący krzyżowym, a iuż do Oycy swojego Przedwiecznego, modły za krzyżownikow odprawiał: *Pater dimitte illis, non enim sciunt, quid faciunt;* Oycze odpuść im, bo sami nie wiedzą co czynią. A coż ia mam mówić, Mękę y śmierć swoją okrutną, w tryumfalną zmartwychwstania zamieniwszy chwałę. kiedy krwią zlane rany, iasnieć, świecić się iak gwiazdy poczęły: *In Carne CHRISTI vulnera, micare tanquam sidera;* gdy z męczone iego roskwitło Ciało: *refloruit Caro mea,* iak o przeszłych przy męce krzywdach, nie miał zapomnieć? Widzieliście nad przybitym do krzyża Panem, wiszącą nad głową tablicę, a iakież wyryte są na niej litery: INRI. iakżeście ie (proszę) czytali? *IESUS Nazarenus, REX Iudeorum;* IEZUS Nazarański, Krol Zydowski, y dobrze; a ia wam ieszcze przeczytam inaczej, y teraz będę tłumaczył: pierwsza litera I. *IESUS*, druga N. *non*, trzecia R. *recordatur*, ostatnia I. *injuriarum.* Czytacież: *IESUS non recordatur injuriarum.* Tak to jest zaiste, z pod grobowego powstał Zbawiciel kamienia

mienia, o swoich podiętych przy męce, zapomniat boleściach y krzywdach. *Genes. 41.* Od braci rodzonych, zaprzędany kupcom Izmaelitom, Iozef niewinny, wiele wycierpiawszy utrapienia y biedy, w Egypcie na koniec z więzienia, na Vice-Reyską wzięty dośtoyność, pierwszym był po Faraonie Panem y Rządca. Dał mu też BOG syna pierworodnego, iakże go też nazwał? *Manasses: Vocavitq; nomen primogeniti Manasses, dicens oblivisci me fecit DEUS, omnium laborum meorum.* O wszystkich swoich przeszłych zapomniat Iozef niedolach. Toż y zmartwychwstały uczynił IEZUS, iak w Gethsemańskim był krępowany Ogrodzie, iak frogie odbierał policzki, iak go przy Ieruzolimskiej, fromotnie usieczono, ubiczowano kolumnie, iak mu cierniową w tłoczono na głowę koronę, iak Krzyża na Kalwaryjską górę dźwigał ciężary, iak przykuty do niego zostawał, iakie iuz na nim wisząc, słyszał urągania y bluźnierstwa, Ze z pamięci te krzywdy rugował, z tąd mam na to dowod nie mały: Szedł wczoray do miasteczka Emmaus, z swoiemi od nich nie poznany IEZUS Uczniami; aż go się pytaią uczniowie: *Non*

Lucas 24. cognovisti, quae facta sunt his diebus? Y niewiesz że co się to dniami temi stało w Ieruzalem? wzajemnie ich pyta Zbawiciel? *quae?* Coż tak dziwnego? Patrzcież, cokolwiek tylko ucierpiał, o wszystkim przy Zmartwychwstaniu swoim, IEZUS zapomniat. Spytałbym was, gdybyście mi powiedzieć raczyli, iakiego kamienia gatunek, Chrystusow miał w sobie grobowiec? Pewnie był ani z dyamentu, ani też z tego, o którym napisał Poeta: *scribit in marmore lasus*, marmuru, przecieć z iakiegoż; Pisze o kamieniu Moyżeszowym Zydowin: *Habebat Moyses lapidem, ex quo, & tabulae Testamenti concisa, qui virtutem habebat, ut cito Moyses, injuriarum oblivisceretur;* Miał (prawi) Moyżesz kamień, z ktorego y tablice były wyrobione na prawo, ten zaś tey był dzielności y mocy, że prętko Moyżesz o krzywdach, y swoich zapomniat urazach. Tey był y grobowy Chrystusow kamień własności, nim o podiętych przy męce pamięć przywalał boleściach. Dwie miał Nero skrzynie, które iak Seneka opisał, słuchaycie: *aliud beneficiorum, aliud injuriarum. Beneficia apud Neronem oblivio, injurias tenax memoria custodiebat.* Na dobrodzieystwa niepamięć, a na krzywdy dobrą, z niewymazanym znakiem miał pamiętkę. Tak to pospolicie dzieie się zazwyczaj na świecie, czyń dobrze komu, szafuy darami, wszystko to głęboka pokrywa niepamięć; uraż, małą day do gniewu przyczynę, zaraz złości będzie co nie miara, pilnie to pamiętna notuie zawziętość, *manet alta mente repostum.*

O! iakże

O! iakże opacznie IEZUS uczynił, kiedy z pod grobowego wsta-
wszy kamienia, o swoich zapomniał krzywdach, *Genes: 31 cap.*
Między Labanem y Iakòbem, kłotnie się tam, niesnaski wszcze-
ły, zrabowany od córek Oyciec, Zięcia w podróży uciekają-
cego dogonił, y nie małą miawszy pretensyą: *furatus es Deos*
meos, wszystkie przerzuca, przetrząsa namioty. Po inkwizy-
cyach, y długim szukaniu, aż też do zgody, do pojednania przy-
chodzi Laban z Iakòbem, pakta wiecznego zawiera pokoiu:
Veni & in camus fœdus, ut sit in testimonium inter me & inter te.
Słuchaycież: iakim się pogodzili z sobą sposobem: *Tulit itaq;*
lapidem, & erexit illum in titulum, dixitq; fratribus suis: afferte
lapides qui congregantes, fecerunt tumulum, comederuntq; super eum.
vocavitq; Laban tumulum testis, & Iacob acervum testimonij. Po
wielkich swarach y kłotniach, kamień Iakòb na tytuł dozgon-
ney wystawił przyiaźni, znosić też y braci kamienie rozkazał,
a z nich grob iakis uczynili; tym się zaś grobowym świadcząc
kamieniem, ucztę, bankiet sobie na nim złożyli, y tak się poie-
dnali z sobą zupełnie, iż o przeszłych zaden ani wspomniał ura-
żach, wspomnianey gniewy zakopali mogile. Piękna to pod
ten czas świętey zgody, pojednania Chrześcijańskiego figura: ten
do sąsiada, ten do krewnego, ten do brata, ten mieć do przyia-
ciela może zawziętość; zidźcież się do grobu Chrystusowego,
nieprzyjazne gniewy, rozterki wasze, pod ten kamień wrzuc
cie, zmartwychwstałego Pana grobowiec, *Tumulus testis, acer-*
vus testimonij, nierozzerwany zgody, pokoiu, niech będzie świa-
dectwem. Święty to wam zlotousty radzi Chryzostom: *Mo-*
numentum CHRISTI, sit perpetua injuriarum sepultura; w ka-
miennym IEZUSA grobie, dla krzywd y uraz, zatwardziałą
iak kamień, naszą zagrzebmy nienawiść: *monumentum &c.* Lwy
straszne, frogie niedźwiedzie, Nieugłaskane Tygrysy, dzikie
Lampardy, drapieżni Wilcy, zgodnie, spokojnie razem, z ci-
chym w Korabiu żyli Barankiem. Do grobu Chrystusowego,
wnidźcie zawzięci, w tey świętszey Arce, zgody się nauczcie,
y pokoiu. Z pod grobowego powstawszy IEZUS kamienia, o
swoich zapomniał krzywdach, y myż więc przychwalebnym
Zmartwychwstaniu iego, o nieprzyjacielskich pamiętać nie mą-
my urazach.

Kończę Z kąd by to w dniu iak wczorayszym, tak też
dzisieyszym, swawolne polewania się wszczęli zwyczaj, różne
o tym różnych świadectwa. Twierdzą, iedni: iż starodawni
Polacy, poganie, między innemi ceremoniami, laniem się wod,
Bożka czcili Neptuna, y święto te nazywali: *Lelum Polelum;*

Mowią niektorzy, że na tę to czyniemy pamiątkę, iż w dzień Wielkonocny, strojno ubranych Katolików, z okien polewało pogaństwo. *Iosephus* Zydowin, Paschalne opisując ceremonie, powiada: że niektorzy nabożni, na cudu owego pamiątkę, iż nogą suchą czerwone przebyli morze, po tę posławszy wodę, nią się lali. Miodopłynny zaś Bernard, Magdaleny nabożeństwu, która Krew IEZUSową, po rysztołach Ierolimskich zbierając, myła kamienie, tę przypisuje pamiątkę. Bądź iakożkolwiek, nie skrupulizuję, sam wam owszem Zródło pokazę, w nimże się choć z głową zanurzyć. Pisze Pliniusz: *lib. 37. cap. 2. in Beotia ad Triphonium Antrum, juxta Orphenenon, duo sunt fontes, quorum alter memoriam, alter oblivionem affert.* W pewnej krainie dwie są przeciwny źródła natury, iedne pamięć, drugie zapomnienie sprawuje, leycieź się wodą że źródła pamięci. Mam mówić to, że o krzywdach sobie zadanych przy męce okrutnej, IEZUS zapomniął, w żywey piastuycie pamięci. Leczyć się wodą że źródła zapomnienia; mam mówić: na wzor Chrystusow, o nieprzyjacielskich niechcieycie pamiętać urazach. Z Świętym nakoniec narodow wołam Doktorem: *Pacem habete, & DEUS pacis, & dilectionis, erit vobiscum.* W zgodzie, pojednawszy się, wzajemnym życie pokoiu, a w życiu doczesnym BOG z wami, wy potym z Bogiem, w szczęśliwey zostawać będziecie wieczności. Amen.

2. ad Cor.
inth. 13.

KAZANIE XXXVIII. Na Uroczystość Świętego Jozefa, Oblubień- ca N. MARYI Panny.

*Miane w Lwowie, w Kościele W.W. OO. Karmelitów Bosych, dnia 4. Kwietnia, (gdyż przeniesione było Święto)
Roku Pańskiego 1758.*

*Ioseph autem Vir. Matth. 1mo cap.
Iozef zaś Mąż.*

Nylko co ia na tuteyszey staie Ambonie, aż zaraz wielką na pochwałę Oblubieńca MARYI, Iozefa S. do mówienia widzę przeszkodę. Oto sławny Iezuita, Engieigrawe imieniem, Reformowanego Karmelu, Prześwietny wychwalając Zakon, słuchaycie co mówi: *Fulgentissimus Ordo vester Discalceatorum, rubus ardens est, terra sancta est, & verum cælum est, in quod nemo calceatus ingreditur.* Reformowany Karmel, krzak to ogniasty jest, ziemia święta jest, owszem

owšem istne Niebo iest, na którym nikt się stawić w obowiu nie może. A iakimże iam tu stanął prawem, powiedzcie? Wiem o tym, iak w krzaku Moyżesz BOGA uyrzawszy, *apparuit ei Dominus, in flamma ignis, de medio rubi*, y oczu nawet podnieść nie śmiał: *abscondit se Moyses, non enim audebat aspicere, contra Dominum*. A iakże na wysokiey Karmelu górze, gdzie BOG nie w cierniowym krzaku, ale w wdzięcznym ogrodzie, to iest: w Seraficzney Tereſſy Synow, sercach mieszka, ia mam głos podnosić? toż lepiey zamilknę, dam pokoy. Ale przypominam tu sobie, że poſt czterdzieſtodniowy, na honor Michała S. Seraficznego Oyciec, y Patryarcha Franciszek odprawiwſzy, na górę niegdys wszedł Alwerne. Y iaz syn iego, to dziś czynię niegodny; kiedy po skończoney nie dawno Kwadragezymie, w poſwięconym honorowi Michała S. Kościele, na Przeſwietną Karmelu w chodzę górę. Ale coż na Iozefa S. powiem pochwałę? ubogi Franciszkan, a mowić przecie zacznę od pieniędzy. Wielkiemu imieniowi Rycheliuſza Kardynała, który był opiekunem Deſſina, ſolenne czyniąc applauzy, takową rzucono monetę: na iedney ſtronie był Fenix, na drugiey te ſłowa wyryto: *Nec eſt, nec erit, nec fuit alter*; ani iest, ani będzie, ani mu rownego nie było. Przy doroczney Opiekuna IEZUſowego uroczyſtoſci, podobne rozrzucac zamyslam monety; kiedy w dalſzym mowy moiey powiem dyskursie: Wzraſtaiący z imienia Iozef, *Filius accreſcens Ioseph*; przeroſł, przewyſzył wſzyſkich godnoſcią. O tym tedy nieſkończoney godnoſci Panu BOGU moiemu, na więkſzą a więkſzą chwałę. *Ad M D. Gloriam*. Głoſzącemu Oblubieńca twego pochwały, Nayſwiętſza day błogoſławieństwo MARYA Panno, y Matko Boſka. *Ave MARIA*.

Nie wſzyſkich rowne urzędy, zaſługi, y honory: ten w tym, ten w innym, ma więcej od drugich. Liczne Świętych Pańſkich gromady, partykularną cnoty iaſniały ſwiatłoſcią, boć to nie każdy Prorokiem, nie każdy Apoſtołem, nie każdy wyćwiczonym w naukach, bydź może Doktorem: *Nunquid omnes Apoſtoli? nunquid omnes Prophetae? nunquid omnes Doctores*. W Iozefie wſzyſkie BOG zamknął, wyborne Niebu, przykładne ſwiatu przymioty. Czyſte, z tad oſobliwſzy, mają dla ſiebie zaſzczyt Panienki, że w ſlady, tuż za niewinnym idą Barankiem, *ſequuntur Agnum quocunq; ierit*. Więkſza nierownie Iozefa S. doſtoynoſć, bo za wolą iego, wſzyſkich Panien, chodź Pryncypał. Iemu tak, iak bydź Rodzicom synowie poſwinni, we wſzyſtkim był IEZUS poſlušny. Iego nigdy nie

przełamał rozkazow, kochał go, iak oka własnego zrzenie. Tak u Izydora *de Iscol* sam mowi o sobie Zbawiciel: *Ego conversatus sum cum Iosepho, in omnibus, sicut si essem Filius ejus, & obediebam ei in omnibus, nec unquam transgressus sum, verbum illius, & eram subditus illi, sicut filij Parentibus, & diligebam Ioseph valde, sicut pupillam oculi mei.* Krwi wylaniem, chwalebna chlubią się Męczennicy Święci odwagą, okrutnego miał y moy Iozef Heroda, po Egypcie, y innych tułał się dla niego krainach. Wielce był starozakonny Patryarcha Abraham, uczczony od Boga, kiedy szczęśliwą od niego wizytę, w osobach trzech odebrał Aniołow: *Tres vidit, & unum adoravit.* Raz tylko tak wielkiego wspomniany Abraham, dostał dla siebie honoru, szczęście te u Iozefa było zwyczajne; przez czas dość długi, w Iozefowym IEZUS domu zostawał, a któż serdeczne z małym IEZUSEM Iozefa opisać potrafi pieśczęty? kiedy się nim iak własnym cieszył synem. Po zakończonych dopiero śmiertelnych życia godzinach, Święci Kochankowie, wybrani Boscy, Stworcy się swego cieszą widzeniem. Nikt bydz w życiu błogosławionym nie może: *Scilicet ultima semper, expectanda dies homini est, dicij, beatus! ante obitum nemo, supremamq; funera debet.* A Iozef w życiu doczesnym, jeszcze na ziemi, kiedy w ciele ludzkim będącego oglądał Boga, właśnie iak w Niebie zostawał. Y tegoć to mu Kościelna winszuje Proza honoru: *Post mortem reliquos, mors pia consecrat, Palmamq; emeritos, gloria suscipit. Tu viveris superis par, fueris DEO, mira sorte beatior.* Paść trzodę swoją rozkazał IEZUS Piotrowi: *Pasce oves meas,* o iakże szlachetniejszy Iozefa mojego urząd, kiedy tego, który grzechow naszych gładzi szkaradność, z prac swoich żywił, y karmił Baranka. Iemu to Przedwieczny polecił Oyciec: *Pasce Agnum meum, qui tollit peccata mundi.* Patrzcież, wzrastający z imienia Iozef, wszystkich przerosł, przewyższył godnością. *Genes. 3.* Po przełapieniu przez pierwszych Rodzicow naszych, Adama y Ewy, prawa y rozkazu Boskiego, straż, czuność około drzewa żywota, BOG Cherubinowi polecił: *Et collocavit ante Paradisum voluptatis Cherubim.* Y kogoż pytam się, przez drzewo żywota, iezeli nie IEZUSA, rozumieć potrzeba? a czyliż nie istnym Raiem MARYA? moje *Laurentius Iustinianus* zdanie potwierdza: *MARIA Paradisus voluptatis, Lignum vite CHRISTUS Dominus.* To Drzewo żywota IEZUSA, ten Ray mistyczny MARYA, Iozefowi S. Oyciec Przedwieczny, pod strażą oddał w opiekę, toż ia Cherubinem nazwę Iozefa; tym go bydz y uczony sądzi Ginther:

Divus

Divus Iosephus, CHRISTI Nutritius, ac Sponsus intemerata Virginis, est ille Cherubim, cui DEUS Pater, utriusq; & Filij, & Matris curam, ac custodiam demandavit. Mało na tym, że Iezusa z Maryą Iozef był Opiekunem, y Straznikiem. Panem go ieszcze swoim nazywała MARYA. Tey się Iozefa S. Gerson przypatrzył godności, y z wielkim zawołał zadziwieniem: *O! miranda prorsus Iosephe sublimitas tua, o! dignitas incomparabilis, ut Mater Dei, Regina Coeli, Domina mundi, appellare te Dominum non indignum putaverit.* Wielowładna Nieba y Ziemi Krolowa, Pani, Monarchini MARYA, swoim znała bydz Panem Iozefa, komuż tego się dostało honoru? toć Iozef w godności nad innych. *Genes. 37.* Widział tam starozakonny Patryarcha Iozef, że mu iakoby się słońce y miesiąc kłaniali: *vidi quasi solem & lunam, adorare me.* Więcej coś nierownie, dzisiejszego spotkało Iozefa, bo mu nayiasniejszy sprawiedliwości Luminarz, *Sol iustitiae, IEZUS,* piękna iak Xiężyc MARYA, *Pulchra ut Luna, electa ut Sol,* nietylko posłuszna, ale nad to była poddana. *Patriarcha primus, dixit se vidisse solem, & lunam, adorare se, noster vidit Solem Christum, & lunam Mariam, sibi obsequentes, & quid majus subditos.* Roskazał Iozue waleczny Hetman ludu Boskiego, ażeby słońce, y miesiąc w swoim się zatrzymali biegu: *Sol contra Gabaon ne movearis, & luna contra vallem Ajalon;* aż zaraz y miesiąc, y słońce stanęło: *steteruntq; sol & luna* Wielka to, że mu Niebieskie były posłuszne planety, dla rzeczzonego wodza szczęśliwość, w prawdzie nikomu z żyjących ludzi na świecie, podobna niezdarzyła się fortuna; ale o! iakże w wspanialszey dostojności dzisiejszego widzę Iozefa. Raz tylko na głos Iozuego, słońce się y miesiąc w biegu wstrzymały: *steteruntq; sol & luna;* Na głos Iozefa mistyczne Słońce Zbawiciel, w pełni łask wszelkich, Xiężyc MARYA, iak ią uczony nazywa Sinanita: *Luna plena, quæ nunquam deficit,* nie raz posłuszni stawali: *Stetit ad vocem Iosue sol, sed semel, hic ad vocem Ioseph, stat solis Creator, non semel, sed ad eius libitum.* O! więc że, com za dyskursu mego położył metę, śmieie powtorzę: wzrastający z imienia Iozef, *Filius accrescens* Ioseph, wszystkich przerosł, y przewyższył godnością. *Genes. 28. cap:* Twardo tam bo na kamieniu, Iakob Patryarcha zasympiał: *Tulit de lapidibus, & supponens capiti suo, dormivit.* Ale mu się sen bardzo miły przytrafił, na ziemi stojącą, ale Nieba się tykającą widział drabinę, a na niej mu BOG się wspierający pokazał: *Vidit in somnis scalam stantem, & cacumen ejus, Cælum tangens, & Dominum innixum scale.* A któryż tu naywyższy

Cant. 6.

v. 9.

Author

Ignotus.

Josue 10.

Ibidem.

Author

Ignotus.

Genes. 49

Hhh

szy

fzy szczebel pytam się, ten pewnie, na którym się Stworca opierał. Przez te urzeczoney szczeble drabiny, S. Rupertus Opat, Genealogią rozumie Chrystusową. Święci IEZUSA Przodkowie, są to niby właśnie iak szczeble, po których z łona Ojca swojego, na ziemskie zstąpił Zbawiciel padoły. Opisał te szczeble Mateusz S. *Abraham genuit Isaac, Isaac autem genuit Jacob, Jacob autem genuit Iudam, & fratres ejus, y tam daley, a na końcu: Jacob autem genuit Ioseph, Virum MARIAE, de qua natus est IESUS.* Pierwszy szczebel Abraham, drugi Izaak, a ostatni szczebel naywyższy, na którym BOG się sam oparł, a ktoż prosić? kto? Iozef S. bo się na nim, iak na mniemanym Oycu, iak na własnym oparł Piaśunie. A z tąd Bernardinus de Busto, słusznie takową wnosi illacyą: że nikt w Niebie [Nayświętszą wyjąwszy Maryą] wyższego nie ma nad Iozefa honoru. Tak wspomnianego Autora zdanie, uczony przyznaie Gunther: *Ex quibus patet, quod nullus Sanctus in celo, maior Sancto Iosepho, post Beatam Virginem benedictam, quia quum proxime accedit ad Christum.* Szczęście to, dla Symeona było staruszką, że Ubośtwioną małą Dziecinę IEZUSA, na swoich piaśtował rękach: *accepit Eum in ulnas suas,* ale raz tylko; pomyślność dla Iana nie mała, że iak na miękkim wezgłowiu, na łonie Iezusa spoczywał: *recubuit super pectus ejus,* ale y to się drugi raz nie stało. Coż ja tu powiem? iaka dla dzisieyszego godność Iozefa, kiedy na ręku piaśtował IEZUSA, Ubośtwione całował usta, z ferdecznym przytulał do siebie affektem, to mi tylko przyznać należy, wŹszytkich przerosł przewyższył Iozef godnością. *Matth: 20. cap:* Przyszedłszy tam do IEZUSA, Matka synow Zebedeuszowych Salome, instancją, ażeby ieden po prawey, drugi po lewey stronie, w Krolestwa Niebieskiego siedli Senacie, w nosić za synami poczęła: *Dic, ut sedeant hi duo filij mei, unus ad dexteram tuam, & alter ad sinistram, in Regno tuo.* A iakąż im dał IEZUS na to odpowiedź? *sedere ad dexteram, vel sinistram non est meum dare vobis, sed quibus est paratum, a Patre meo;* siedzieć na prawicy, albo lewicy, nie iest moia dać wam, ale komu z gotowano iest od Ojca mego. A komuż prawą, komu lewą stronę, w Krolestwie Niebieskim, Oyciec nagotował Przedwieczny, Święty się y pyta, y odpowiada Rupertus: *Fit quibus paratae sunt sessiones illae? nisi gloriosae Matri, quae stetit addextris, & Patri Iosepho, qui prodit a sinistris.* Iak Matka po prawey ręce stanęła MARYA, astitit Regina a dextris tuis, na lewey Iozef, mniemany stanął Oyciec; ktoż wyżej nad Maryą w Niebie po Synu? nikt pewnie, zaraz po Maryi Iozef w zachości; a zatym

a zatym wzrastający z imienia swojego Iozef, przerosł wszystkich, przewyższył godnością. *Matth: 10. cap.* Ktoby przyjął Proroka, że zapłatę Proroka, ktoby przyjął sprawiedliwego, że zapłatę sprawiedliwego odbierze, przyrzekł Zbawiciel: *Qui recipit Prophetam, in nomine Prophetæ, mercedem Prophetæ accipiet, qui recipit iustum, in nomine iusti, mercedem iusti accipiet.* O! iakąż, iak wielką nadgodność, iak niepoiętą ma w Niebie Iozef dostojność, który nieiakięgokolwiek Proroka, ale tego, o którym mówili, pisali Prorocy, nie iakięgokolwiek sprawiedliwego, ale BOGA samego, do domu swojego przyjął, wypiełgnował, wychował; zabiegł, iak o własnym Synu miał staranie. Ieżeli że z nim zostawać będą, obiecał sługom Zbawiciel; toć Iozef, który do usług IEZUfowych bliższy zostawał, bliższy być y w Niebie IEZUSA powinien. Taki uczony Gerson kładzie argument: *Quantus existimandus est, iustus Ioseph in gloria, & in cælis, qui talis, ac tantus inventus est in miseria, & in terris. Profecto, cum dicat CHRISTUS: ubi sum ego, illic & minister meus erit, ille proximior videtur collocandus in cælis, qui in ministerio fuit vicinior obsequentior, atq; fidelior post Mariam, inventus est in terris.* Naywierniejszy Wcielonomu IEZUfowi, Iozef na ziemi w usługach, byćże y naybliższy w Niebie powinien. A zatym wzrastający z imienia swojego Iozef, przerosł, wszystkich przewyższył godnością.

Konczę W godności, że Iozef nad wszystkich, w całym mem dowodził dyskursie, ale, że y wszelka dla nas od Iozefa obrona, że wszystko uprosić u niego możemy, osobliwsza Iozefa S. Czciicielka, to przyznaie Tereffa S. *Non memini me, aliquid ab eo petuisse, cuius me compotem non fecisset.* O! więcze idźcie do Iozefa z prozbami. *Genes. 41.* Zgłodniałe ludu Egypckiego tyłacie, kiedy o żywność Krola swojego Faraona prosili: *Clamavit populus ad Pharaonem, alimenta petens;* Iść im do Iozefa kazał Monarcha: *ite ad Ioseph.* Wszyscyśmy w cnotach ubodzy, idźmyż, idźmy do tego, który *Dominum virtutum,* cnot Pana, mniemanym zostawał Oycem, iego pisałował, on nas w tym ciężkim z bogaci uboświe. Idźcie do niego niesforne, swarliwe małżeństwa: *ite ad Ioseph;* Ten, który o! iak światobliwie, zostawał z MARYĄ w małżeństwie, zgodę wam, y pokoy wyiedna. Idź, idź Katoliku, idź do Iozefa słuchacz: *ite ad Ioseph,* przez niego poydźiesz, y opieki Maryi doydźiesz, przez nią, IEZUSA łaski uczestnikiem zostaniesz; y ieżli Iozefa, pewnie y Iezusa z Maryą, zostaniesz czcicielem. Tak nie ia, lecz Bł. Izolanus radzi każdemu: *Curre o! Christiane ad Ioseph,*

Hhhz

perve-

*pervenies per eum ad Virginem, per Virginem ibis ad IESUM, & si gratus fuisse Iosepho, gratiam consequeris a IESU & MARIA. O! więcze z głęboką pokorą, słowy Bernardyna Seneń-
skiego, Święty, osobliwszy do ciebie wołamy Patronie: Me-
mento nostri Beate Ioseph, & tue orationis suffragio, apud tuum pu-
tativum Filium intercede, sed & Beatissimam Virginem, Sponsam
tuam, nobis propitiā redde. O nas IOZEFIE mizernych nie
chciey zapomnieć grzesznikach, do tego, ktoregoś miał za wła-
snego Syna, chciey Cię przyczynić. Łatwo, że na nas Oblubie-
nica twoja, będzie łaskawa dokazesz, z niąż razem, wieczną nam
uprosi szczęśliwość. Amen.*

KAZANIE XXXIX.

Na Niedzielę Świąteczną.

*Miane w Lwowie w Kościele Franciszkańskim u S. Krzyża,
dnia 14. Maja, R. P. 1758.*

*Spiritus Sanctus, quem mittet Pater, in Nomine meo, ille vos
docebit omnia. Ioan: 14. cap.*

*DUCH Święty, ktorego pośle Ojciec, w Imie moje, ten was na-
uczy wszystkiego.*

*Apparuerunt eis dispartitæ lingvæ. Act: 2do.
Pokazały się im rozdzielone języki.*

Joan: 16

Marc: 16

Swoie od Ojca Przedwiecznego, odbywszy na ziemi
poselstwo Zbawiciel; że do tego, który go posłał, wra-
ca się, tak powiedział: *Vado ad Eum, qui me misit, tak
y wypełnił, wstąpił do Nieba, Assumptus est in Ca-
lum.* Aliści nowe dziśiay znowu poselstwo, oto trzecia Troy-
cy Przenajświętszey Osoba, rowny Ojcu, y Synowi w Istó-
cie, od Ojca w imie Syna posłany Duch S. ażeby doskonało-
ści wszelakich, szkołę wystawił, ten pożądany Professor, na ziem-
skich iuz stanął padołach: *Spiritus Sanctus &c.* Pewnaż, wcale
niezawodna, że nas wszystkiego nauczy, otucha. W figurze na
to rozdzielonych przyszedł językow: *Apparuerunt &c.* że mo-
wić do nas, Niebieskiey słowa pełne nauki będzie, co przyrzekł
Zbawiciel: *Ille vos docebit omnia, skutek potwierdzi.* Wiel-
kie, znaczne to, y ładne poselstwo, bo sam DUCH Przenayś-
Posłem do ziemi: *Spiritus Sanctus quem mittet Pater.* Szla-
chetne zaiste było posłanie, kiedy do Abrahama, do Lota, do
Dawida, do Naydostoyniejszey MARYI, swoich BOG posy-
łał Aniołów. Więcey dziśiay nierownie, oto sam Duch Prze-
najświętszy funkcyą odprawia poselską: *Spiritus Sanctus &c.*

Na Koro

Na Koronacy Izraelski Salomon wiezdział Monarcha, az mi-
 łością swoją przyozdobił karetę: *Ferculum fecit sibi Rex Sala-* Cant. 3.
mon, de lignis libani, media charitate constravit. A iak uczony
 przyznaie *Vatablus*, ze ten pojazd, był właśnie zrobiony iak
 serce: *Ferculum erat intra figuram cordis, media charitate con-*
stratum. A Duch S. w ięzykach dziś do nas przychodzi? *Ap-*
paruerunt &c. czemu? Bo w dalszym mowy moiey powiem
 dyskursie: Ięzyk tego żaden opowiedzieć nie może, czego przy
 swoim nauczył DUCH Przenayśw: poselstwie: *Spiritus S &c.*
Apparuerunt &c. O tym tedy Panu BOGU moiemu, na wię-
 kszą a większą chwałę. *Ad M.D. Gloriam.* Za błogosła-
 wienstwem Twoim mówić będę, Oblubienico DUCHA Nay-
 święt: Naydosłownieysza MARYA Panno y Matko Boska. *A-*
ve MARIA.

Wielkie y przedziwne, zawsze w ludziach dzieła, Duch Bo-
 ski sprawował. Przy Samsonie, Duch był Przenayśw:
 poczał zostawać: *Cæpit Spiritus Domini esse cum eo;* Aż oto. y *Judic. 13.*
 czegoż moy Samson nie czyni? Lwy straszne, iak małe roz-
 dziera kozłeta: *Irruit autem Spiritus Domini in Samson, & di-* *Judic. 14.*
laceravit leonem, quasi hadum, in frustra discerpens; Liny, po-
 wrozy, iak cienką przerywa ośnowę, iedną ośłą szczęką, Fi-
 listyńskie trupem na placu ściele tyfiące. Wyrwane bramy, na
 górę swoimi wynosi barkami; wspaniałe kruszy kolumny, z ca-
 łemi obala gmachami. Duch Boski, na szukającego zabłąka-
 nych oślic, był zstąpił Saula: *Insiluit super eum Spiritus Domi-*
ni; aż który oślow szukał nie dawno zgubionych, berło, y Izra-
 elską znalazł koronę. Woynę, krwawą Ammonites wszczy-
 na y utarczkę, aż tryumf, y zupełne przy Saulu zwycię-
 stwo; mocno Filistyńskie na niego uderzą obozy, a przecie choć
 we trzy tylko tyfiące, nieprzyjacielskie atoli Saul znacznie roz-
 prasza orszaki. Woynę Idumeyczykowie podnoszą, aż od wa-
 leczney tego bohatera ręki y siły, lecą iak muchy. A z kądże
 to ta dzielność Saulowi? *Spiritus Domini erat cum Saul;* Duch
 (prawi) Boski był z Saulem. Wiele zawsze Duch Przenayśw:
 w ludziach sprawował, atoli przy poselstwie, czyli zesłaniu swo-
 im, więcej ani wątpić uczynił: bo ięzyk tego żaden opowie-
 dzieć nie umie, czego przy swoim nauczył Duch S. poselstwie.
 Do swego ze światu mając przenieść się Zbawiciel Krolestwa,
 że Ducha nam prawdy przyśle obiecał: *Mittam vobis a Patre*
Spiritum veritatis; y na innym miejscu toż przyrzekł: *Si non* *Joan. 16.*
abiero, Paraclitus non veniet; si autem abiero: mittam eum ad vos.
 Y zarazże przydał mówiąc: *Spiritus veritatis, docebit vos omnem*

veritatem Duch (prawi) Święty, którego Oyciec dla was przyzle Przedwieczny, ten to was wszystkiego nauczyc. Sta-
 ie tu uczony Barradiusz, y mowi: *Omnis veritas, dicitur hoc loco, non absolute, sed illa, quæ ad fidem, & mores atinebit, ad Ecclesiam regendam, & scripturas intelligendas. Non enim dicitur Apostolos, Mathematicas sententias, aut Philosophiam, sed scientiam Christianam.* Przez prawdę wszelaką, tę rozumieć tu tylko potrzeba, która co do obrządkow y wiary, która co do rządow Kościoła, y Piśm należała pojęcia. Bo ani Matematycznych trudności, ani Filozoficznych wybiegow, lecz Chrześciańskiey Apostołow Duch S. nauczył mądrości. Tylko co w ogniſtych na nich z stał ięzykach, aż zaraz z owych prostakow, rybakow, co Apostoł, to głęboki w pojęciu niedościgłych tajemnic Boskich Teolog, to sławny, y zarliwy Kaznodzieia. Ci, którzy iawnie mowiącego o męce swoiey: *Ecce ascendimus Hierosolimam, & Filius hominis tradetur,* y tam daley, nie rozumie-
 li IŹUSA, *& ipsi horum nihil intellexerunt;* Ci ktorzy y ma-
 luczko 10. luczko poiać nie mogli: *Quid est hoc! quod dicit nobis modicum.*
 Joan. 16. Po Ducha Przenayś: zesłaniu, mowią o tajemnicach Boskich rzetelnie, a tak mowią, że ich swoim mowiących ięzykiem,
 Aſtor: 2. wszystkie rozumieją narody: *Iudei quoq, & Profelyti, Cretes, & Arabes, audivimus eos, loquentes nostris linguis, magnalia Dei.* Różliczne dawał BOG Prorokom łaski, y dary. W ſpomniy-
 my no tylko, a czegoż nie dokazywał Eliaſz; to sprawił: że przez trzy lata, y sześć miesięcy, ni deszczu, ni rosy, żadna nie
 3. Reg. 17 padła na ziemię kropelka: *Vivit Dominus DEUS, si erit annis*
 y 1. *his ros vel pluvia, nisi juxta oris mei verba.* Iak otwarte zam-
 knął, tak zamknięte znowu otworzył Niebiosa: swoją deszcz obfity sprawił modlitwą, zesłanym z Nieba ogniem, żołnierską rotę w popioł, y w iedną obrocił perzynę; szczyptę maki, y trochę oleiu, cudownym rozmnożył sposobem. Coz o Elize-
 uszu mowić Proroku? iak zmarłego ubogiej wdowy, od śmierci do życia przywrocil synaczka. Miałam Ieremiasza, wzmian-
 ki o Izaiaszu nie czynię, nic o Danielu, y innych nie mowię Pro-
 rokach. Wielką ich BOG udarował dzielnością, żeby iednak umiejętność wszystkich im nadał ięzykow, w Piśmie Bożym, o tym nie czytam. Wiem owszem, iż Ezech. 310 cap. z Kazno-
 dzieyſkim BOG Ezechiela wysyłając urzędem: *Vade loquere ad Filios Israel,* że to do tego, który iego rozumie ięzyk, poy-
 dzie ludu, tym zachęcając, powiada: *Non enim ad populum profundi sermonis, & ignota lingua tu mitteris, neq, ad populos multos, quorum non possis audire sermonem.* Dzisiaj to dopiero,
 przy

przy swoim Duch S. zesłaniu, wszelkich nauczył Uczniów języków: z Hebrayczykiem po Hebraysku, z Greczynem po Greccku, z Łacinnikiem po Łacinie, po Egypcku z Egypcyaninem, z Arabem po Arabsku, z Syryiczykiem po Syryjsku, wybornie Święci rozmawiali Uczniowie: *Loquebantur variis linguis Apostoli, magnalia Dei, prout Spiritus S. dabat eloqui illis.* Ten to Duch Przenays: Duch Boski, iak Apostołów nauczył, tak y nam święte swoje daie natchnienia: *Ille Apostolos docuit, nos quoque docet, exhortatur, verba suggerit, & inspirat.* O! zaisteż język tego zaden opowiedzieć nieumie, czego przy swoim nauczył Duch Przenays: poselsztwie. Co rozumiecie, iak się wam zdaie, daymy to na przykład: gdyby mąż który z imienia, z rozumu, z dowcipu, z honoru sławny, z idącym ubogo, bosemi do Rzymu nogami, zdybał się był Piotrem, y spytał: po co też idziesz do Rzymu? y gdyby taką usłyszał od Piotra odpowiedź, po to, y dla tey idę przyczyny, ażebym tę świata głowę, wspa-
niałą Cesarzow stolicę, mocy, y władzy moiey podbiwszy, na Capitolium waszym, znak zwycięstwa, tryumfalną wystawił z aplauzem chorągiew; a iasniey mówiąc: idę po to, ażebym w tym mieście stołecznym, nowey założył wiary fundament, grube bałwochwalstwa wyrzucił, Marsa, Iowisza, Iunony, Pal-lady, Dyanny zniszczył, pokruszył, y wszystkie wywrocił bo-
żyszczą; idę po to: ażebym chwałę, y tego rozgłosił imię, kto-
rego Ierozolimka srodze umęczywszy hałastra, do Krzyża na koniec przykuła, y między dwoma postawiła łotrami; Ten dnia trzeciego, z pod grobowego powstał kamienia, do Nieba wstąpił, zycie, y krolować będzie na wieki; Tę ja naukę moią, nie tylko ludziom prostym, wieśniakom, ale Cesarzom, Kro-
lom, Xiążętom, Senatorom, y wszystkim zalecić chcę Panom, y stanom. Czymżeś ty jest? maszże ty pieniądze? masz wo-
ysko? pewnie by się mądry chciał spytać, gdybyż temi Piotr mu odpowiedział słowami: Ja człowiek szkoł, Akademii, y za-
dney nie znam, nie rozumiem nauki, rzemiosłem niegdyś bawi-
łem się rybackiem, wiosłam, sieci pilnował, y łódki; woyska nie mam, tylko nas jest wszystkich dwunastu, ja tu, po innych dru-
dzy świata krainach, Nauczyciela naszego pełniąc rozkazy: *Euntes in mundum universum, predicate Evangelium, omni crea-* Marci 16:
turae, z opowiadaniem takiej się rozeszli nauki: Świat cały do
poznania, y uczczenia ukrzyżowanego IEZUSA, pewnie namo-
wiemy, y nakłoniemy. Mnie tak się zdaie, w śmiech ieden Piotrową mędrzec by obrocil naukę: A tak przecieć ze wszy-
stkim się stało, rzetelnie świat cały Ewangeliczną, Apostołowie

S. Chry
soſtom. SS. napelniwszy nauką, Bogu pozyskali y Niebu: *Pauci homi-
nes, totum mundum caperunt.* A ktoż to sprawił? Patrząc na
czynione od Moyżesza cuda, Egypckie mówiło pospolstwo:
Digitus Dei hic est, Palec to Bożki jest; Palec to Bożki: *Di-
gitus Paternae dexteræ,* Duch Przenayś: uczynił, wnosząc: ięzyk
tego żaden opowiedzieć nie umie, czego przy swoim nauczył
DUCH Przenayśw: poselstwem.

Kończę. Wieleż iak widzę, Duch Bożki przy swoim na-
uczył zesłaniu. Ach! gotoweż Panie serca nasze, z berłowia-
Psalm. 56. nym mowiemy Prorokiem: *Paratum cor meum DEUS, para-
tum cor meum.* Przyidźże, przyidź Nauczycielu Przenayśw:
naydoskonalszy, serca nasze Niebieską napelnij mądrością:
Ecclesia. *Veni Sancte Spiritus, reple tuorum corda fidelium.* W szkole
niech się tu cnot świętych cwiczemy, a potem kiedy śmiertelny
Orator, ostatni nam życia powie peryod, niechayże do Niebie-
skiej, gdzie Mądrość Przedwieczna na Oycowskim zostaie ło-
nie, trafiemy wszyscy Akademii. Amen.

K A Z A N I E XL.

Na Poniedziałek Świąteczny.

Miane w Lwowie w Kościele Franciszkańskim u S. Krzyża,
dnia 15. Maja, Roku Pańskiego 1758.

Lux veniet in mundum. Ioan: 3tio cap.

Światłość przyjsza na świat.



Igdy iak widzę, zostających na świecie, tak BOG nie
zasmucił ludzi, ażeby znowu ich nie miał ucieszyć,
rozweselić. Y lubo nieznosne żalów spuszcza cięża-
ry, ulży atoli kiedyżkolwiek. A małaż proszę, na lu-
dzkiego narodu plemię, padła niedola? kiedy grzech prawo nam
do górney odebrał krainy; ktoż nie wie, iak w ciężkim nasza ię-
czała upadku natura, w tym przecieć łaskawa Bożka ją dźwi-
gnęła wszechmocność, kiedy na ziemskie Syn Bożki zstąpiwszy
padoły, świat odkupił; utracony do Nieba wynalazł na Krzyżu
przywilej, Krwią nam swoją Niebieskie zapisał Krolestwo,
smutki w zupełne radości odmienił. Lecz do swego znowu
Ecclesia. przenosząc się dziedzictwa, *Reversus unde venerat,* nie utulone
Matth 16. lamenta, nie poskromione oddał testamentem boleści: *Modicum
& non videbitis me, plorabitis & flebitis vos.* Patrzcież, aż wy-
pogodzone radości znowu nam zapalił południe, kiedy sam bę-
Deuter. 4. dąc ogniem, *DEUS noster, ignis consumens est,* równe sobie wi-
stocie

stocie światło, *Lumen de Lumine*, Ducha S. na ziemskie dziś zesłał ciemności, *Lux venit in mundum*. Przetrzyścież sobie grzechy, ^{Joann. 3. y 19.} chowają zaciśnione pomroką zrzenice, na jasnoswienne łask, dobroczynności, y darów światła tego patrzcie promienie. Ale darmo iak widzę, naybystrzeysze przyćmić się tu oczy muszą koniecznie. Nikt pewnie od tego światła, dziś zesłanego na świat pochodzących doyrzec, z rachować nie może promieni, w dalszym że tylko mowy moiej powiem dyskursie: Z światowej przezyrzałwszy ślepoty, wieczną ten zaiśnienie światłością, kto w zesłane dzisia, (*Lux venit in mundum*, Ducha Przenajsw: rozumiem) światło, nie z mrużoną w patrywać się będzie zrzenicą. O tym tedy temu BOGU, który światłością jest: *DEUS Lux est, & tenebrae in eo non sunt ullae*, na większą ^{al. Joann. 1. y 5.} większą chwałę. *Ad M D. Gloriam*. Błogosławieństwa Twojego przyświecaj promieniem: *Lux carens fuligine culpa*, Swiata- ^{S. Bonav.} tło bez cienia grzechowego, Najswiętsza MARYA Panno, y Matko Boska. *Ave MARIA*.

TRudna, ciężka aż nader, w ciemnościach bez światła droga, ^{Job 17.} ktoż prosić przy grubych nocy ciemnościach (jeżeli zapaloney nie trzymał w ręku pochodni) do zamierzonej doszedł, y trafił mety? *Matth: 25. cap:* Na gody weselne, mniey roztropne, Ewangeliczne wniść tam zamyslały Panienki, tylko że im na czas weyścia samego, przy grubych pułnocy cieniach: *media nocte clamor factus est: ecce Sponsus venit, exite obviam ei*, na potrzebnym zbywało światło, *lampades nostrae extinguuntur*, na swojej ze Pańskiej z Oblubieńcem zażyją uczty, z gasnąć musiały nadziei, kiedy lubo po naprzykrzonym, ażeby otworzono bramy, pukaniu y kołatanu: *Domine, Domine aperi nobis*, przecieć z niczym odeyść, y próżno musiały, że są nie znaiome, rzeczono: *Amen dico vobis, nescio vos*. Tak to doświadczenie uczy codzienne, kto dożyć sobie życzy do terminu zamierzonego, z światłem mu chodzić potrzeba. Wszystkie życia naszego lata, drogą iedną, w ktorej do Niebieskiej dążymy, pielgrzymujemy Oyczyzny. Grzegorz S. Papież nazywa: *In praesenti vita, quasi in via sumus, qua ad Patriam pergimus*. Ach! moy Boże, ażeby z prostej gdzie nie z błędzić drogi, ażeby na prowadzący do wiecznych ciemności nie trafić gościniec. o! iakiegoż tu światła nie trzeba? każdy z zostających na świecie ludzi, że go iak pochmurny obłok, grube otoczyły ciemności, z łobem smutno sobie może ponucić: *In tenebris, stravi lectulum meum*; ciemno aż nader ludziom na świecie, bo iak nocne słowy, odęte puchacze, niedopyrze, gackowie, bardziey się w

poślepnych lubią znaydować nocach, nizeli w słoneczną jasność.
 Joann. 3. orlą się wpatrywać z rzenicą: *dilexerunt homines magis tenebras, quam lucem.* Y w tych to nam cieniach będącym, obiecanie:
 Joan. 15. *Mittam vobis a Patre, Spiritum veritatis,* w ogniistych ięzykach,
 Aktor: 3. *Apparuerunt illis dispartita lingvæ, tanquam ignis,* Duch Prze-
 Psal. 111. naysw: dziś wchodzi światło: *Exortum est in tenebris Lumen;*
 Jsaia 90. wszystkim w ciemnych śmierci mieszkających krainach, a Pa-
tre luminum, nowa, Duch S. zesłana jasność: *Habitantibus in regione umbræ mortis, Lux orta est eis.* Od tego światła rozśia-
 nych, natchnienia, kto się trzymać zechce promieni; kto w nie-
 niezmrużoną wpatrywać się będzie z rzenicą, z światowych
 Psal. 109. przeyrzawłzy ciemności, wieczną *in splendoribus Sanctorum,* pe-
 wnie zajaśnienie światłością. *Exodi 13.* Dzielną ręką Boską, przez
 Prawodawcę Moyżesza, z Egiptskiej lud Izraelski wyprowa-
 dzony niewoli, ażeby y prędzej, y bezpieczniey do obiecaney
 polpieszal ziemi, sam BOG łaskawy, w dzień w słupie obło-
 kow, w nocy w słupie ogniistym, prosty pokazując gościniec, u-
 rząd przewodniczy odprawiał: *Dominus pracedebat eos, ad osten-*
dendam viam, per diem in columna nubis, & per noctem in columna
ignis, ut dux esset itineris, utroq; tempore. Ach osobliwszego mi-
 łości Boskiej, y ktoż tu nie widzi dowodu? Y w dzień, y w
 nocy wspomniana świeciła ludowi kolumna: *Nunquam defuit*
columna nubis per diem, nec columna ignis per noctem, coram populo.
 Toc czyliż nie łatwy do ziemi obiecaney przechod ludowi? Co
 tam namieniona świadczyła Izraelitom kolumna, iako zupełną
 w tak ciężkiej przebyciu drogi była pomocą, toż samo Duch
 Przenasw: obfitym nam daie sposobem, nie moje to, ale Błog:
 Teodoreta zdanie, y słowa: *Quod nubes erat Israeli, id nobis est,*
Spiritus Sancti auxilium. A iako przyświecająca ludowi Izra-
 elskiemu kolumna, do przyobiecaney im ziemi, bity pokazy-
 wała gościniec, tak w ogniu na świat Duch Sw. zesłany, w tey
 życia (iako iuz namienił) podróży, drogi nas, którą do Nie-
 biejskiej doysć wszyscy możemy Ojczyzny, naucza doskonale;
 światłem nas S. oświeca natchnienia. Tychże chwyć się każdy
 mocno promieni, w nie się nie zmrużoną wpatruy z rzenicą, a
 z światowey przeyrzawłszy ślepoty, wieczną zajaśniesz swia-
 tłością. W całej życia naszego drodze do Nieba, nic nam a-
 żebyśmy do zamierzoney doysć mogli mety, nad grzech, wię-
 kszey nie kładzie przeszkody. Trudno z grzechami się w krę-
 cić do Nieba: *nihil coinquinatum intrabit in Regnum Cælorum.*
 Dumny Lucyper, nadiednę tam zabawić się niemógł minutę.
 W cnotach odartus, na weselnych Niebieskiego Baranka godach,

Ad Re-

Ad Regias Agni daper, z czystymi, które tuż w ślady za niewin- *Ecclesia-*
nym idą Barankiem, *sequuntur Agnum, quocumq; ierit*, w tane-
czne nie poydzie koło Pannami, przy oplakaney zgrzytających
zębami: *ibi erit fletus, & stridor dentium*, w piekle muzyce, w *Math: 13.*
kołku się niekończoney obracać będzie wieczności: *in circuitu* *Psalm: 139*
impii ambulant; chciałaby dusza do Raju, tylko że grzechy nie
puszczaia, to biada. Otoż przy swoim Duch Przenayś: zesła-
niu, grzechowe rospędziwszy chmury, w synow nas światłości
zamienia: *Ut omnino scias* [miodopłynny napisał Bernard] *quia*
remissionem peccatorum, Spiritus S. operatur, audi, quod aliquan-
do audierunt Apostoli; accipite Spiritum S. quorum remisistis
peccata, remittuntur eis. Ten to gość, w ogniu dzisiaj na świat
zesłany, umysłu przez wiarę oświeca ciemności, z grzechowych
uwalnia okowow, y to w nas oraz sprawuje, żebyśmy nad ziem-
skie, w Niebieskich się serdecznie zakochawszy rzeczach, w
szczęśliwey jaśnieli wieczności: *Spiritus S. mentem illuminat* *Cornelius*
per fidem, tribuens remissionem peccatorum, faciensq; ut pia, sancta,
Cœlestia discamus, & amplectamur prae vanis. *Lucæ 12. cap:* Po-
minąwszy inne przyścia swego Zbawiciel na świat przyczy-
ny, y taką też naznacza: *Ia* [prawi] *z Nieba zstąpiłem, aże-*
bym ogień rzucił na ziemię, a ta zaięła się: Ignem veni mittere
in terram, & quid volo nisi ut accendatur? Ziemią, do ziemskich
przywiązane próżności, ludzkie Grzegorz S. nazywa serca, y
słusznie: te bowiem kiedy przemiiające, w sobie zachowują mar-
ności, iak na pawiment, ni ziemią, nieczystym idą duchom: *Ter. S. Greg.*
ra vocata sunt, corda terrena, quæ dum semper terrenas, infirmas
cogitationes congerunt, a malignis spiritibus conculantur. Z była
BOG tedy ogniste na ziemię pozary, kiedy Nayświęt: Ducha
tchnieniem, do cnot gorącości zapala, y właśnie goreć zdaie się
ziemia, ponieważ światowych ponęt lodem, okrzeple serca,
niewygasła teraz Boskiey pałają Etną miłości: *Ignem Dominus*
in terram mittit (słowa wspomnianego Grzegorza S.) *cum affla-*
tu S. Spiritus, corda carnalium incendit, & terra ardet, cum cor
carnale, in suis pravis voluptatibus frigidum, relinquit concupi-
scientias, presentis sæculi, & incenditur ad amorem Dei. Tego
tylko potrzeba, ażeby od ognia tego, to jest Ducha Nayświęt:
pochodzących, natchnienia chwycić się mocno promieni, a tam
by każdy łatwym trafił sposobem, gdzie w szczęśliwey jaśniał
by bez końca wieczności. Dobrzeż, wcale przyzwolicie u-
czynię, kiedy z Mędrce Salomonem zawołam: *O! quam bo-* *Sapientia*
nus, & suavis est Domine Spiritus tuus, in omnibus ideoq; eos, qui
exarant partibus corripis, & de quibus peccant admones, & alloque-
ris, ut

ris, ut reliſſa malitia, credant in Te Deum. O iakże dobry? iak Duch Przenayś: łaſkawy? Ten nas upomina, przestrzega, ażeby zbrodnie, y wszelką porzuciwszy nieprawość, w Bogaśmy wierzyli iednego. O! zaisteż z światowey przeyrzawszy ślepoty, wieczną ten zaiśnienie światłością, kto w zesłane dziś Światło Ducha Przenayś: nie zmrzoną w patrywać się będzie zrzenicą.

Konczę. Od ziemskich więc odwróćcie oczy próżności, [bo te tak was niešťczęśliwie mogą oślepić, że wieczney oglądać nie dadzą łaśności] z pokutującym sobie mowcie Dawidem: *Pſal. 118. Averte oculos meos, ne videant vanitatem;* w Światło, w Ducha Nayświętſzego natchnienia, y ſerca, y oczy wlepiaycie. Do tego Gościa naypożądańſzego, Auguſtyna S. mowcie ſłowami: *Sanctum in me opus, semper ſpira, ut cogitem compelle, ut faciam ſuade, ut Te diligam, confirma me, ut Te teneam custodi me.* Ty zawsze dzieła we mnie ſprawuy zbawienne, niechay ſerdecznym cię duſza moja, kocha nieuſtannie affektem; Ciebie z myśli, ciebie z moiey nigdy niech nie tracę pamięci, w życiu tym doczeſnym, według ſwiętych twoich niech się rządę inſtyktow; w Ciebie światło nieſtworzone, duſzną niechay patrzę zrzenicą. A kiedy oczy moje ſmiertelnym zaſną letargiem, łaśność niechay oglądaia Niebieſką. Amen.

KAZANIE XLI.

Na Wtorek Świąteczny, pod czas Nowenny
S. ANTONIEGO.

*Miane w Lwowie w Kościele Franciszkańskim u S. Krzyża,
dnia 16. Maja, R. P. 1758.*

Vocem ejus audiunt. Ioan. 10. cap.

Głoſu lego ſłuchaia.

Jóan. 14. y 26. **N**Ic ſłuſznieyſzego, iak to: że tego Nauczyciela Niebie-
kiego, nam zeſłanego od Oyca: *Spiritus Sanctus, quem mittet Pater in Nomine meo, ille vos docebit omnia;* Ducha S. zbawienney ſłuchaia nauki: *Vocem ejus audiunt.* Ieſzcze iak widzę owe niešťczęśliwe, które narodow opisał Doktor, czasy nie prawdzą się na ſwiecie: *Erit enim tempus, cum ſanam doctrinam non ſuſtinebunt, ſed ad ſua deſideria, coarceſvabunt ſibi magiſtros, & a veritate quidem auditum avertent, ad fabulas autem convertentur.* Czasy takie naſtana, kiedy zdrowa ſzacunku, żadney mieć nie będzie ceny nauka, y cierpieć ieſy nawet nie zechcą: *ſanam &c.* do upodobania, do woli nauczycielow będą
znayd^o.

*2. ad Ti.
mot. 4.*

znaydować, uszy sobie na prawdy zatkną słuchanie, wszyscy się co żywo obrocą do baiek: *ad fabulas &c.* Ieszcze mówię, takiey nie widziemy niedoli; kiedy lubo prawda w oczy kole za zwyczaj: *veritas odium parit.* Prawdy przecieć nauczający: *Ille vos docebit omnia, & suggeret vobis omnia,* Duch Prze-^{Joan. 14:26.} nayświętszy Nauczyciel, swoich znayduie słuchaczow: *Vocem ejus audiunt.* To ja mówię, a oraz kiedy na Cudotworcę moiego, Antoniego S. przy Nowennalnym nabożeństwie, ciekawe obracam zrzenice. W dalszym mowy moiey powiem dyskursie: Antoni S. naydoskonalszego Nauczyciela, Ducha Sw: Uczeń poiętny: *Vocem ejus audiunt.* O tym tedy Mądrości Przedwieczney, Panu BOGU moiemu, na większą a większą chwałę. *Ad M.D.Gloriam.* Za błogosławieństwem Twoim mówić będę, *Sedes Sapientiae,* Stolicu Mądrości, Nayświętsza MARYA Panno y Matko Boska. *Ave MARIA.*

Swiatowe przemieniające, doczesne, nic u mnie nie wazą mądrości, wielkim ie Paweł S. wstydem nabawił, gdy temi napisał słowami: *sapientia hujus mundi, stultia est apud Deum.* Za-^{ad Cor. 1:19} płakać rzewliwie potrzeba, czytając, iak Grzegorz S. Papież^{3. y 19} ziemią opisał roztropność: *Sapientia hujus mundi est, cor machinationibus tegere, sensum verbis velare, quae falsa sunt, vera ostendere; quae vera sunt, falsa demonstrare.* Ten (prawi) iest, światowey mądrości fundament: zdrada, podchlebną serduszko obwiić obłudą, iedwabną pieszczonych słowek ruwalnią, zamyśły pokrywać zawzięte, fałsz prawdą, a prawdę bydz fałszem pokazać. Iest wiele, namnożyło się dość takich na świecie mędrkow, o których Prorok Ieremiasz powiada: *Sapientes sunt,*^{Jerem. 4.} *ut faciant mala, bene autem facere nescierunt.* Na złe, na obrazę Boską, do grzechu biegli doskonali y roztropni: niemasz do dobrego rozumu, do piekielney co żywo się garną nauki. Na ziemskie dzisiaj Duch mądrości z stąpił padóły, y nowe Niebieskiey szkoły założywszy nauki, przez ukoronowanego wzywał Proroka: *Venite filij, audite me, timorem Domini docebo vos.*^{Psal. 33:} Podźcie syraczkowie, słuchaycie mnie, boiaźni Boskiey nauczę was. Y znalazł dla siebie, liczne SS. Studentow, DUCH Prze-^{ad Cor. 1:19} nayś: tyśiące; któż ich wiedzieć liczbę potrafi? prędzey bym leżące na morskich brzegach piaski odważył się z rachować, niżeli wszystkich ich, z rejestrować imiona. Do tey y moy u-^{ad Cor. 1:19} dał się szkoły Antoni, aż w niey tak zacnie, y znacznie postąpił, że naydoskonalszego Nauczyciela Ducha S. uczeń z niego ca-^{ad Cor. 1:19} le poiętny. Oznaymuiąc Anioł Zacharyaszowi, y nieplodney Elzbiecie, przy latach sędziwych syna, przyszłe Iana rodziny:

- Lucz 1. *Ait ad illum Angelus, Elisabeth pariet tibi filium, & vocabis nomen ejus Ioannem;* zarazże o tej prorokuie dziecinie: *Spiritu S. replebitur, adhuc ex utero Matris suae, & multos filiorum Israel, convertet ad Dominum Deum ipsorum.* Ten (prawi) Ducha S. od Macierzyńskiego zaraz będzie pełny żywota, wielu do Boga, synów Izraelskich nawroci. Równie coś właśnie, y z moim stało się Antonim podobnie: od lat zaraz małych, dziecinnych, przy serdecznych Ducha Najsświętszego natchnieniach, nie po grzechowych scieżkach, manowcach, lecz prostym praw Boskich, chodził gościńcem, mówić sobie może z Dawidem:
- Psal. 118. *Viam mandatorum tuorum cucurri, cum dilatasti cor meum.* Iakoż y Kościół S. na jego to przyznał pochwałę: *Ambulavit iter rectum, a juventute sua.* Do Zakonnego Antoni od Ducha Najsświętszego był powołany życia, aż się zaraz z Samuelem o-
1. Reg. 3. świadczył: *Loquere Domine, quia audit servus tuus, ecce ego, quia vocasti me;* Mow Panie, bo sluga twój, twoich chętnie słucha rozkazów, oto ja, bo zawołałeś mnie; odwlekać powołania swego nieumiał. To mu, co komuś przyznano, służyć nie mogło: wspomniy mu Zakon, on ci na to rzecze; Zakon nie zaiąc, ieszcze nie uciecze; bo do złotej Zakonu klatki, radby był skrzydłami poleciał, na świecie pewnie sobie tęsknił z Pro-
- Psal. 54. rokien: *Quis dabit mihi pennas, sicut columbae & volabo.* Iakoż y 7. pierwey w Augustyna S. potym w Seraficznego Oyca, y Patriarchy moiego, Franciszka S. Zakonie, Ducha Najswiętszego słuchał nauki. Wspomniany Ian (iakoż już wyżej namienił) że Boskim napełniony Duchem, do Boga, miał wiele synów Izraelskich nawrócić: *multos filiorum Israel &c.* skutek to sprawdził y potwierdził. Ian głos wołającego na puszczy: *Ego*
- Joann. 1. *vox clamantis in deserto;* do szczerey namawiał, zachęcał pokuty:
- Math. 3. *Venit Ioannes Baptista, praedicans in deserto, & dicens: poenitentiam agite, parate viam Domini, rectas facite semitas ejus;* czyńcie pokutę, gotuycie drogę Panu, prostuycie scieżki jego. Y skuteczne uczącego Iana było wołanie, przy grzechow swoich
- Ibidem. wyznaniu, dość wielu się chrzcilo w Iordanie: *Baptizabantur ab eo in Iordane, confitentes peccata sua.* Wielkie, Ducha Najswiętszego Subiektum, y Święty mój Cudotworca Antoni, a iakoż miał Kazania swojego materyą? Mówił po Ianowemu chwalebnie: *poenitentiam agite &c.* Zachęcał, do ostrej pobudzał Antoni pokuty; zarliwych słów swoich młotem: *erant*
- Jerem. 23. *verba illius, quasi malleus conterens petras,* kamienne serc ludzkich, kruszył opoki. Słuchaycie, co w Kapłańskich Kościoł o
- Ecclesia. nim mowi Pacierzach: *Dedit vocem suam in plateis, in capite turba-*

turbatum clamavit, & qui exosam habuerant disciplinam, timorem Domini susceperunt. Nie ieden śmieie mógł mowić: *Anima mea liquefacta est, ut locutus est;* Oto (prawi) grzechowym o-krzepla lodem dusza moja, od Boskiej topniec poczęła miłości pożarow, iak tylko kążącego słyszała Antoniego. Ten to ten, nie zfatygowany słowa Boskiego głosiciel, że Włochy, y Francją Kaznodzieyską napęlił żarliwością, wielkimi ozdobił cudami, niezliczone ludzi nawrocił do Boga tysiące; życia iego Pifarz, Rybadineira powiada: *Antonius, utramq; Regionem, Galliam, & Italiam, suis concionibus implevit, & stupendis, quae patrabat, miraculis illustravit, & innumeros mortales, ad Christum convertit.* Coż, co to sprawiło w Antonim? Ducha Przenayś: mądrość y pomoc; o! zaisteż Antoni S. naydoskonalszego Nauczyciela, Ducha S. Uczeń poiętny. *Ezech: imo, Ciągące woz chwały Boskiej, Ezechielowie zwierzęta, iedne twarz człowieka, drugie twarz lwa, trzecie twarz wołu, czwarte twarz orła maiące: Facies hominis, facies leonis, facies bovis, facies aquilae.* Z tą ja tu wychwalam naywięcej, że szły, dążyły za Duchem *Ubi erat impetus Spiritus, illuc gradiebantur.* S. Pułelnik Makaryusz, do wozu Ezechielowego, od czterech ciągnionego zwierząt, dusze przyrównał, a ja tu tych czterech zwierząt twarzy, w iednym dzisiaj widzę Antonim. Miał twarz człowieka, bo człowiek; miał twarz lwa, bo lwią prawie siłą y mocą, heretyckie łamał, pokonywał zasadzki; miał twarz wołu, bo się raz w słodkie praw Boskich zaprzągłszy iarzmo: *jugum meum suave est, & onus meum leve;* nie pierwey ie z siebie zrzucił, aż pòki się z ciałem nie rozstał. Wiedział bowiem co Prorok napisał: *Bonum est viro, cum portaverit jugum, ab adolescentia sua;* Dobra rzecz, mężowi pożyteczna iest, gdy służby Boskiej iarzmo z młodu, od lat zaraz dźwiga dziecinnych. Miał twarz orła, bo się w sprawiedliwości Słońce IEZUSA, kiedy ie iak na Niebie, na własnych piastował rękach, nie zmrużoną patrzył zrzenicą. W Boskiej poznaniu istoty naypierwszy, w Seraficznym Zakonie moim, Teologicznych ucząc traktatow, w górę wylatywał iak orzeł. A iako Ezechielowie szły tylko za Duchem zwierzęta: *ubi erat impetus Spiritus &c.* tak y wyrażający, tych zwierząt na sobie postać Antoni, iedynie za Ducha Przenayś: chodził natchieniem. Wnoszę: Antoni S. naydoskonalszego Nauczyciela, Ducha S. Uczeń poiętny.

Kończę. Wieleż się od Ducha S. Święty moy nauczył Antoni, ale y przy Nowennalnym nabożeństwie do siebie, szkołę odemknął, Akademią dla nas wystawił. Tu przy pokornych,

y rzetelnych spowiedziach, zalu, skruchy za grzechy, serdeczney uczymy się teraz pokuty; tu utaionego pod przymiotami chleba y wina, przyjmując do serca, w Przenayświętszym Sakramencie IEZUSA, strzelistych się nauczyć, czyliż niepowinniśmy afektow. Bydź to atoli może, że Niebieskiey ziemianie poiać nie mogliśmy nauki, z głęboką Ucznia, Ducha Przenayświętsz: prośmy Antoniego pokorą, mowmy y wzdychaymy: Święty nasz cudotworny Antoni Patronie, nikt ieszcze na twoiey nigdy się nie zawiodł opiece. Bo niech powiedzą, ktorzy wiedzą, co moy świadczy Antoni: swoich broni, w nagley toni, słudzy iego nie siedzą. O! więcze czegoś się od naydoskonalszego Nauczyciela, Ducha Nayświętszego nauczył, y nas w cnotach nauczu nieukow. Niechay prawa, przykazania Boskie, y rozkazy, na palcach umiemy zupełnie, a na niepoiętego w istocie Boga, w szczęśliwey patrzeć się będziemy wieczności. Amen.

K A Z A N I E XLII.

Na Uroczystość Świętego Iwona Wyznawcy,
Miane w Lwowie w Kościele Franciszkańskim u S. Krzyża,
dnia 19. Maja, Roku Pańskiego 1758.

Beati sunt Servi illi, quos cum venerit Dominus, invenerit vigilantes. *Lucę 12. cap.*

Błogosławieni są Słudzy oni, ktorých gdy przyjdzie PAN, znajdzie czuiących.



Zasu każdego, godziny wszelkiey, co moment, Sługę zawsze czuiącego zastać, iak nic Panu milszego, tak dla sług nic chwalebnieyszego nie widzę. Dowod tego upatruję, kiedy w Błogosławionych dżisiay, takowych wpisują katalog: *Beati sunt &c.* Nizeli drogi zbawienia naszego okup, krwawą męką swoją, dobroczynny zaczął Zbawiciel, do Gethsemańskiego wszedłszy ogrodu, sam się na pokorną udał modlitwę: *Procidit super terram, & orabat;* a Uczniom swoim czuwać rozkazał: *sustinete hic, & vigilate.* Zaczętą skończywszy modlitwę, do Apostołów się znowu powraca, aż ich od smutku y żalości, śpiących znajduie: *Invenit eos dormientes pro tristitia.* Coż też na to IEZUS powiedział? gnuśność Piotrowi, iak głowie Apostołów, y takowe zganił ospalstwo: *Simon dormis, non potuisti una hora vigilare mecum;* Drzymiesz, zasypiasz iak widzę Szymonie, a iedney czuwać nie mogłeś z in-

Marci 14.

ibidem.

ibidem.

głes z innemi godziny? Tak to, czułość w slugach się Panu podobą, błogosławieństwa uwieńcza ich za to koroną: *Beati sunt &c.* Słuchaycie co Medyolaneński Infułat, S. napisał Ambroży: *Non dormientibus, non otiantibus, sed vigilantibus pollicentur præmia, & labori merces parata est.* Ani ospałym, ani próżniakom, ale pracującym, czującym, błogosławieństwo y wieczna zgotowana nadgroda: *Beati &c.* Czuwał zawsze, dni, y nocy, na służbie Boskiej, Solenizant dzisiejszy Iwo S. Hieloryusz, trawił bez senne. Y Bogu, y ofierociątemu służył ubóstwu, podupadł ich dźwigając sprawy, ich pilnując, sen na jego nie padał powieki; Na nim się zaiste co napisał Prorok, sprawdziło: *Non dormit. Psal. 120. bit, neq. dormiet, qui custodit.* W dalszym tedy mowy moiej powiem dyskursie: Iak w doczesnym na ziemi życiu, ludzkiey w sprawach nie zasnął Iwo wygraney, tak y teraz, żebyśmy w błogosławieństwa nigdy nie przegrali Processie, Patron przed Trybunałem Boskim dość czuły. O tym tedy temu BOGU, *Qui venturus est, judicare vivos & mortuos*, Który sądzić y ży. Eclesia: wych będzie, y umarłych, na większą a większą chwałę. *Ad M D. Gloriam.* Za błogosławieństwem Twoim mówić będę, *Advocata unica peccatorum*, iedyna nas grzesznych Patronko, S. Ephrē: Najswiętsza MARYA Panno, y Matko Boska. *Ave MA. RIA.*

Nic łatwiejszego, nic prędzey się przytrafić nie może, iak y docześnie y wiecznie przegrać: *In foro fori, forum conscientie*, mieysca nie ma, fort słuszność, rzetelność, idzie sprawiedliwość na ustę. Dobrze Polski iak widzę napisał Poeta:

Prawa są nasze, iako paieczyna,

Bak się przebiie, a na muchę winą.

Przegrać y wiecznie nie trudno. O Niebo, o wieczną grając szczęśliwość, choć w życiu całym pomyślnie, dobrze ci się sprawa powodzi, bydź atoli może, że przy ostatney życia twoiego limicie, strona przeciwna, pospolity nas wszystkich szatan przeciwnik, kilka uchwyciwszy grzechow kondemnat, prawo nad tobą przewiedzie, wiecznym cię uczyni bannitem, do piekielney z chwyta katuszy. Mamyż wierneho, Iwona S. Patrona, ten to iak w doczesnym na ziemi życiu, ludzkiey w sprawach nie zasnął wygraney, tak y teraz, żebyśmy w błogosławieństwa nigdy nie przegrali processie, Patron przed Trybunałem Boskim, dość czuły. *Job 19.* Iak się na sądowym Iob zachowywał urządzie, sam o sobie rzetelnie powiada: *Cor vidue consolatus sum, iustitiā indutus sum, & vesti vi me, sicut vestimento, & diademate iudicio meo.* Strapione wdowy, smutkiem ściśnio:

Mmm

ne iak

- ne iak prasą serce, ia rozweselałem, iam cieszył; sprawiedliwością, iak szatą się przybrałem szacowną, rozsądkiem ozdobiłem się moim, iak koroną. Y daley sobie przyznaie: *Oculus* *ibidem.* *fui caeco, pes claudō, Pater eram pauperum, & causam quam nesciebam, investigabam diligentissimē.* A komuż lepiey, komu słuszniey, iezeli nie Iwonowi S. Iobowe służą pochwały, osądzcie, zważcie. Tento, Oficjaliską (ażeby Konfystorskie rozsądzał sprawy) od Maurycyusza, Teodoneńskiego Archidyakona, wzięwszy dostojność, trudno wymowić, iak y krokiem iednym, z drogi sprawiedliwości nigdy nie zszedł, nigdy nie zbłądził. Widzieć było w ten czas, iak złe obyczaje naprawiał, iak niezgodnych iednał, godził kłótlivych; iak roztropne, dla wszystkich Iurystow na przykład wydawał, ferował dekreta.
- Psal. 17.* Mowić o sobie może z Dawidem: *Iustitias ejus non repuli a me;* y *23.* Sprawiedliwości iego nie oddaliłem, y nie odrzuciłem od siebie. Z tymże ieszcze słusznie mogłby się oświadczyć Prorokiem:
- Psal. 118.* *Inclina vi cor meum, ad faciendas justificationes tuas;* BOZE, Stworco, y Panie moy, oto ia serce moje, do pełnienia sprawiedliwości twoich skłoniłem, obrociłem. Tkwiały zawsze w myśli, tkwiały w pamięci, tkwiały u Iwona y w sercu Prorockie, mowiącego słowa Dawida: *Tibi derelictus est Pauper,* *Psal. 5.* *orphano tu eris adjutor;* Tobie zostawiony ubogi, sierocie ty będziesz pomocą: *orphano &c.* Oycem więc dobroczynnym, Oycem był dla ubogich nędzarzow, dla opuszczonych sierot, dla wdow strapionych łaskawym; oich dobrze wiedział potrzebach, sprawy niewinnych miał na pamięci, tak dalece, że słusznie o nim było mowić z Salomonem potrzeba: *Novit iustus, causam pauperum.* Po Trybunałach, ratuszach, sądach Duchownych, y Świeckich, nietylko w Sędziego, ale y w Patrona będąc częstokroć osobie, w brew: to niesprawiedliwe, to w prawie bezprawne gromił wykręty; prawdy pozorem fałsze ukryte, pokazywał, odkrywał; do słusznego, nie słusznie wydarcey fortuny, przymuszał, przynaglał oddania. Przed Bogiem, y Niebem, przed światem y ludźmi, z Iobem sobie może wykrzyknąć: *Conterebam molas iniqui, & de dentibus illius auferabam pradam.* Złotym Saturna żniwem, sądowe izby, ratusze, starożytny nazwał Plutarchus, y nie dziw, bo się w nich złota pszeniczka, łakomym rodzi wrobelkom: *Messis aurea, curia appellata est, in qua tritici loco, aurum metunt iudices.* Nigdy na tych Iwo S. nie był, ani nie postał żniwach, bo wiedział o tym, że w żniwie takim, snopki zebrane, na piekielne rzucą pożary:
- Psal. 14.* *Munera super innocentem non accepit.* Nie brał, ale sam Doktor na-

ra narodow, wiedząc naukę: *Beatius est magis dare, quam accipere*; Adorai
dawał ubogim, świadczył sierotom. Same rodzin jego miey-
sce, gdyż we Wsi *Villa Martini* nazwaney, ten świetny, y Świę-
ty zaiasniał światu Luminarz; że czasu swego, własnemi ubo-
stwo okrywaiącym szatami, miał bydź Marcinem, wielką stało
się nadzieią; iakoż otuchę, prognostyk ten, skutki ztwierdziły
tyśiączne, niezliczone. Niewinną *Daniel: 13. cap.* Zuzannę, Da-
niel od śmierci, y od wrzuconey na nią uwolnił, pięknie oswo-
bodził potwarzy. Ach moy Boże! czyż iedną ratował Iwo
sierotę? Ani czasu, ani słow by mi tu dziśiay nie stało, gdybym
wyliczać chciał wszystkie iak z rejestru. Co Iob, Husseykie
osobie mowi Xiążę: *Testimonium reddebant mihi, eo quod libe-* Job 19
rasssem. pauperem vociferantem, & pupillum, cui non esset adjutor;
to ia przyznać mogę Iwonowi S. Swoje dawał każdy swia-
dectwo, że Iwo Święty: płaczliwie narzekaiące ubóstwo, wdo-
wy, pomocy z nikąd nie maiące sieroty, od praw niesprawiedli-
wych, y nieśluszných, gdzie ich ni łańcuchem ciagniono, uwol-
nił, oswobodził. Słowem mowiąc, Iwo S. na ziemi, w życiu
ludzkiey nie zasnął w sprawach wygraney. *Sapientia 5to cap.*
Wcale wiedzieć, poiać nie mogę, kogoby tam Mędrzec Salo-
mon opisał: *Induet pro thorace iustitiam, & accipiet pro galea, ju-*
dicium certum, sumet scutum inexpugnabile equitatem. Spra-
wiedliwością się iak mocnym uzbroi pancerzem, sąd pewny,
zamiaśt staliśego weźmie szyszaka, słuszność, rzetelność, nie-
przełamany mu stanie się puklerzem; atoli na żywą kiedy ia
biorę uwagę, z wątpliwemi kiedy się uwodzę myślami, obraz
prawdziwy, istny portret, moiego widzę Iwona. Ten to bo-
wiem, tak się prawdą y sprawiedliwością uzbroił, że go żadne
prawne matactwa, wykręty, zwyciężyć y pokonać nigdy nie
mogły. Wzgląd na osoby, przyiaźń, znościomość, podarunki
drogie, szacowne, uderzyć, natrzeć na Iwona nieśmiały, bo się
składał słusznością, sprawiedliwością bronił, y zasniał iak pukle-
rzem: *sumet scutum &c.* Tak uzbroiony, woiuiący zaprawdę
y rzetelność, Hektor Iwo S. w doczesnym na ziemi życiu, ludz-
kiey nie zasnął w sprawach wygraney. Lecz że y teraz aby-
śmy w błogosławieństwa nigdy nie przegrali processie, Patron
przed Trybunałem Boskim dość czuły, ieszcze obaczmy. *Ma-*
chab. 15. cap. Po śmierci Oniasza Proroka, takie miał Iudasza Ma-
chabeyczyk widzenie: Widział iak zmarły drugi, z wyciagnio-
nemi modlił się za ludem rękami: *Vidit manus extendentem, &*
orantem pro populo; Aże ktoby to był taki, nie wiedział, poufałe
iak się zowie, co ma za imię, Oniasza spytał Proroka, y taką o-
debrał

debrał od niego wiadomość: *Hic est fratrum amator, & populi Israel, qui multum orat pro populo, & universa sancta civitate, Ieremias Propheta;* Tento [prawi] jest osobliwszy braci, y ludu Izraelskiego miłośnik, ten to jest: który za ludem, y miastem świętym, wielkie odprawia do Boga modlitwy. Całe te wspomnianego Iudy Machabeyczyka widzenie, starożytny Origenes, Świętym naszym applikuie Patronom; Ia kiedy do moiego stosować zamyslam Iwona, któż ze się mylę zawoła? A razze Iwo S. ogniste sprawiedliwości Boskiej, wstrzymał pioruny? czy razze poważną swoją przed Maiestatem Boskim przyczyną, zasłużone odwrócił od nas karanie? Czy razze zagniewanego na nas Stworcę przeprosił, y przebłagał. Z żarliwości o chwałę Boską y honor, widząc, że w niebytności jego, złotego lud ulawszy cielca, uczciwość mu Boską oddawał, kamienne, na których Prawa, Boskim były Palcem wyryte, potłukł, pokruszył Moyżesz tablice. My, ach my! Boskie codziennie łamiemy podobno rozkazy; grzechy nasze, chciały by Prawo Boskie zniszczyć, zgładzić, złaż to, zła sprawa; przecieć żebyśmy w błogosławieństwa nigdy nieprzegrali processie, Iwo S. przed Trybunałem Boskim, Patron dość czuły. Boska tam *Exodi 32.* wisiła nad ludem przestępnym surowość, zniszczyć chciał ich BOG, y rozproszyć: *Ait Dominus ad Moysen, cerno quod populus iste, dura cervicis sit, dimitte me, ut irascatur furor meus, contra eos, & deleam eos.* Coż, co Prawodawca Moyżesz uczynił? oto do szczerey udawać się począł modlitwy: *Ibidem. Moyses orabat Dominum DEUM suum, dicens: cur Domine, irascatur furor tuus, contra populum tuum.* Wiele aż nad to Bogu winniśmy, na tyśiączne jego nie raz zasłużyliśmy karania, lecz żeby śmierci wieczney na nas nie ferował dekretu, Iwo S. ni Prawodawca Moyżesz, w Niebieskim z strony naszej staie Konfysltorzu. Patrzcież, że iak w doczesnym na ziemi życiu, ludzkiej w sprawach nie zaspiał Iwo wygraney, tak y teraz, żebyśmy w błogosławieństwa nigdy nie przegrali processie, Patron przed Trybunałem Boskim, dość czuły.

Kończę. O wszystkich starał się, y stara Iwo wygraną, iak dzielny, tak Patron jednaki każdemu, mowić dziś atoli mogę bezpiecznie: dla was słudzy, kochankowie Iwona, którzy na cześć Patronowi swemu, na honor, kosztem waszym, staraniem y pracą, jego do tuteyszego Kościoła, wprowadziliście Konfraternią, pewna, nieomylna w szczęśliwey wieczności wygrana; Y nie dziw rzecz słuszną, rzecz przyzwoita jest, tuteysza albowiem Palestra, prawdziwie to *Palestra Pietatis*: wzorem, przykładem.

przykładem Patrona swojego, we wszystkim idźcie Iwona. W sług iego registr, (w prowadzoną przyjmując Konfraternią) wasze w pisałście imiona, ia mówię, że te się w Księdze już żywota znaydują. Tego dzisiaj, kiedy wam szczęścia y honoru winszuję, z głęboką wołam do Iwona S. pokorą: Święty Patronie, zbawienia naszego sprawę weź na porękę, kiedy na ostatecznym Trybunale, sprawiedliwego BOGA Sędziego, piekielny nieprzyjaciel, różne zarzucać nam będzie występki:

W ten czas Iwo, Staw się żywo,

Zgrom biesia dowodami.

Pokornemi, Skutecznemi,

Zmiękcż Sędziego proźbami.

Niechay prawa nie przewodzi nad nami, niech nam wieży nie przysądzą piekielney, niechay szczęśliwą wygramy Oyczyznę. Amen.

K A Z A N I E XLIII.

Na Uroczyłtość TROYCY Przenayswiętsz:

Miane w Kościele WW. OO. Trynitarzow w Mieście w Lwowie, dnia 21. Maja, R P. 1758.

Docete in Nomine Patris, & Filii, & Spiritus Sancti.

Matth: 28. cap.

Nauczajcie w Imię Ojca, i Syna, y Ducha S.



Rzy Zupełnym w Kościele tuteyszym Odpuszcie, y ia z grzesznikow naywiększy, prawdziwą uczynić zamyslam spowiedź, przed Niebem y światem, przed tobą Prześwieatny TROYCY Przenayswiętszey Zakonie, dzisiaj wyznawam, że o jednym, a we trzech Osobach BOGU, nie moiey to głowy rozum mówić, y nauczać: *Docete &c.* od tegoż Professorstwa urzędu, herbownym Krzyżem waszym, daycie mi *Patres Dignissimi* absolucyą. Tu albowiem Anielskie tępieią dowcipy, tu Teologiczne, z naymędrzszym Salomonem: *Erat sapientior cunctis hominibus*, y trzech z liczyć nie umieią rozumu: *Tria sunt difficilia mihi*. Tu niemiec naywymownieysze muszą koniecznie ięzyki: *Ad cogitandam & elo. Tertul. quendam majestatem, & omnis eloquentia muta est, & omnis mens, exigua est.* BOG Wielki, BOG przewyższaiący rozumu, y pojęcia nasze; temi Iob o nim napisał słowami: *DEUS Ma. Job 39. gnus, & vincens scientiam nostram.* Pisze lib: 1. *de natura Deorum* Cicero: Sycyliyski Tyran Herones, Boską sobie Simoni-

Non

desowi

desowi Filozofowi, tłumaczyć rozkazał naturę, aż tu pierwey o trzy, potym o dziesięć, o dni nakoniec trzydzięści, dla roztropney spytany upraszał uwagi Filozof. A iakąż dał przecie odpowiedź? *Quo diutius considero, eo mihi res videtur obscurior, & intricatior*; Oto im bardziey, im więcey, im dłużej, o Boskiey zamysłać poczynam istocie, tym cięższa, tym rzecz mi się zdaie trudniejszy. Nie wiedział, nie słyszał, y nie dociekał tego: że to Oyciec, Syn, y Duch Przenayś: trzy Osoby, BOG jeden, jedna w nich natura, jedna istota. Jeden od drugiego nie starszy, jeden od drugiego nie młodszy, Pogański Plato Filozof, co w późniejszych daleko czasach, S. napisał Atanazy, nie czytał: *In hac Trinitate, nihil prius, aut posterius, nihil maius, aut minus, sed totæ tres Personæ, coeternæ sibi sunt, & coæquales*; a przecie to o Bogu mówił, to sądził: *Genitorem, Opificemq; universi, & difficile est invenire, & inventum, impossibile explicare*; Stworcę świata, iak arcy rzecz trudna wynaleść, tak pojąć nie podobna. Zamyslał niegdys S. dochodzić tego Augustyn, az go, że y łatwiey, y prędzey w maleńki dołek, niezgruntowany przelać potrafi ocean, nizeli tak głębokiey dojdzie tajemnicy, Anioł w dziecięcia nauczył postaci. A iakimże sposobem, ia nędzny Idiota, Ewangeliczne mam dzisiaj wypełnić rozkazy: *Docete &c.* A zwłaszcza iak mnie Kaznodzieia Pański okrzyka, słyszę z daleka: *Altiora tene quasiaris, & fortiora te, ne scrutatus fueris*; Rzeczy większych, wyższych od ciebie, nie przenikaj; y Hugo mnie Kardynał przestrzega: *Quanto magis cogitatur DEUS, tanto incomprehensibilior, reperitur*; Im bardziey o Bogu kto myśleć zaczyna, tym go bydź niepojętniejszym znayduie; z S. że Pawłem zawołam: *O! altitudo divinarum, sapientiae, & scientiae Dei, quam incomprehensibilia sunt iudicia ejus, & investigabiles viæ ejus*. O! bezdenna bogactw mądrości Boskiey przepaści, iakże niepojęte, y nieograniczone śady iego, y iak niedościgłe drogi iego. Lub też iak Piotr Bessius, rzeknę zdumiały: *O! Trinitas, o! Mare, o! Abysse, Te ubi ingredior, exalbescō, te cum cogito, expallesco, loquentem deficit vox, & captum excedit materia*; O! TROYCO Przenayśw: o! Morze, centrum nie mające żadnego, o! Przepaści, o Tobie gdy mówic zamyslam, cały trętwię, o Tobie gdy myśleć poczynam: trwożyć się muszę, y blednieć; słow mi mówiącemu nie staie, nad głowę to moją, y nad pojęcie. Uczyc że tego, iak rzecz trudna, tak niepodobna iest: *Docete &c.* Lecz wiem o tym, żeście się na te miejsce święte, nie dla dysputy, nie dla tego, azby co to iest BOG w Troycy iedyny, dochodzili, bo

wiecie

wiecie co Prorok napisał: *Defecerunt scrutantes scrutiny*, ale Psal. 63: dla oddania tym trzem Osobom: Oycu, Synowi, y Duchowi S. BOGU iedynemu, czci, y ufzanowania, zesšli y zgromadzili. Dobrzeż, wielce chwalebnie, z niewymownym waszym to się stanie pożytkiem. Bo ia w dalszym mowy moiey powiem dyskursie: Wyznanie, Cześć, Honor od ludzi TROYCY Przenajświętszey świadczony, dla nichże to samych, dobro niezmiernie. Tego gdy w Imię w Troycy Iedynego BOGA, uczynić nieudolny zamysłam: *Docete &c.* wszystko na większą a większą Panu BOGU moiemu oddaę chwałę. *Ad M.D.Gloriam.* Za błogosławieństwem Twoim, Szlachetny caley TROYCY Przenajświętszey Przybytku, *Trichinium Nobile Sanctissima* S. Bonav. *TRINITATIS*, Naydosłownieysza MARYA Panno y Matko Boska. *Ave MARIA.*

Cokolwiek na Firmamencie widziemy Niebieskim, cokolwiek na ziemskich oglądać możemy padolach, wszystko to w Troycy iedynego BOGA, wszechmocna wypawiła ręka, władza y dzielność. Y tak spytajmy naprzykład: Niebo, słońce, gwiazdy, a kto was stworzył? ziemio kto cię uczynił? kto cię drzewami przybrał, przystroił kwiataimi, minerałami złotymi, kto cię to zapomógł, z bogacił kruszcami? wodo, ogniu, powietrze, a z kąd swoje macie początki? Te uści nie mają, ale Prorok za nich Dawid powiada: *Ipsa fecit nos, & non ipsi* Psal. 99: *nos*; BOG uczynił nas, a nie my nas. Wszystko Oyciec Przedwieczny, Słowem z siebie zrodzonym stworzył: *Dixit & facta* Genes. 1: *sunt*; to jest Synem swoim: *Omnia per Ipsum facta sunt, & sine Ipso factum est nihil.* To zaś co Słowem, albo Synem swoim Joann. 1: uczynił, to w Duchu Przenajsw: utwierdził, ustanowił; na zdaniu to mówiącego twierdzą Dawida: *Verbo Domini caeli firmati* Psal. 33: *sunt, & Spiritus oris ejus, omnis virtus eorum.* Wspaniałą Nieba strukturę, palców, rąk Boskich dziełem, Prorok berłowładny nazywa: *Videbo caelos tuos, opera digiterum tuorum, lunam, & stellas, quae Tu fundasti.* Obszerną ziemi machinę, na trzech tylko zawiesił palcach: *Tribus digitis, appendit molem terra.* Psal. 4: Przez te zaś trzy palce, nie co innego, tylko Troycy Przenajsw: rozumieć mamy Tajemnicę. Bo iako trzy w iedney zostając dłoni palce, rzecz iakową utrzymać, podeprzeć mogą, tak trzy Osoby, BOG ieden: Niebo, świat, ziemię, y wszystko ztwierdza, umacnia, zachowuje. Doktor to powiada narodow: *Ex Ipso, per Ipsum, & in Ipso, sunt omnia.* Pięknie to y Iacobus Bil- Ad Rom. 1: lius Poetycznym wyraża wierszem:

Natura omnipotens una est, quae cuncta creavit,

Non2

Et

Et proprie quod sunt, omnibus esse dedit.

Na coż BOG to przecie stworzył spytacie? na co? dla nas Ka-
tolicy. Rayskie wydoskonalił pieśzczoły, aż zaraz w nich
Genes. 1. Adama osadził: *Plantaverat autem Dominus DEUS Paradysum voluptatis, in quo posuit hominem.* Ziemię ze wszystkim, powie-
trzne ptaki, wodne ryby, rządowi y władzy Człowieka pole-
Ibidem. cił: *Dominamini piscibus maris, & volatilibus coeli, & universis ani-*
malibus, *quae moventur super terram.* Wszelakie pod nogi,
Psal. 8 rzucił człowiekowi stworzenia: *Omnia subiecisti sub pedibus ejus.*
W nim życie, w nim nasze zostaie iestestwo: *In Ipso vivimus, movemur, & sumus.* Pogański, a przecie to przyznał Poeta:

Ovidius. *Est DEUS in nobis, agitante calescimus illo.*

Tak tedy BOG Dobry, Wszechmocny, Łaskawy, y ieszczeż wszelkiego nie godzien iest od nas uczczenia? zwłaszcza kiedy wyznanie, cześć, honor od ludzi, TROYCY Przenayświętsz: świadczoney, dla nichże to samych, dobro niezmiernie. Genes. 18. cap. Tylko co trzech Abraham, podróżnych z daleka doyrzał mężow, tak zaraz z swojego wybiegłszy przybytku, głę-
gokim ich uczcił ukłonem: *Apparuerunt ei tres viri, quos cum vidisset, cucurrit in occursum illorum, & adoravit in terra.* Zda-
nie zaś Pawła mnie S. naucza, że trzech lubo Abraham mę-
żow oglądał, uszanował przecieć we trzech iednego: *Tres vi-*
dit, unum adoravit. Coż się potym stało? oto: o przyszłym go z Nary potomstwie, ciż ubespieczyli mężowie. *habebit fili-*
um, Sara uxor tua; Twoia ci powie syna małżonka, a syna takiego, w którym wszystkie ubłogosławione będą narody: *In ipso benedicentur omnes gentes terra.* Trzey widziani od Abra-
hama mężowie, że Oyca, Syna, y Ducha S. Troycy Nayśw: byli figurą, iedno zgodne Doktorow SS. y ludzi uczonych twier-
dzi świadećstwo. Uczcił tę niedościgłą Abraham tajemnicę, patrzcież, kiedy o synie, a w nim o ubłogosławieniu narodow, pewność nieomylną odebrał; a małż pozyskał szczęśliwość. Równie iak widzę, co się dziśiay dzieie podobnie, z waszych na to wyszliscie domow, ażebyście w tey tuteyszey Bazylice, przed strasznym Tronem, w trzech Osobach Boga iednego, waszą złożyli czołobitność. Teyże tedy bądźcie nadziei, że iako starozakonny Abraham, TROYCY Przenayśw: czczący fi-
gurę, przy obietnicy Izaaka syna, wielką oraz wziął błogosła-
wacństwa obfitość, tak równa y was nie minie nigdy nadgroda. Przy TROYCY Nayświętszey obronie, smutki, załości, tro-
skania, przeciwnie nam zaszkodzić nie mogą niazdy: *Sub um-*
bra Trinitatis, *non potest, non esse auspiciu, latitiae singularis.* A
co mo-

Baeza

to mocniejszego, co nad wyznanie, TROYCY Przenajświęt-
 bydź dzielniejszego, y pożyteczniejszego może? Z Świętym
 się was pytam Ambrożym: *Quid potentius, quam confessio Tri-*
nitatis? Kiedy cześć, honor od ludzi TROYCY Przenajśw-
 świadczony, dla nichże to samych, dobro niezmierne. *Genes.*
27. cap. Z Oycowskiego Izaaka domu, dożywotniego szukać
 przyjaciela dla siebie, Iakòb Patryarcha wyszedłszy, ustawi-
 czną strudzony podróżą, kiedy się mu z lepiąc zaczynały powie-
 ki, kilka włożywszy pod głowę kamieni, iak namiękkim, na
 nich zaśnął wezgłowiu: *Tulit de lapidibus qui jacebant, & suppo-*
nens capiti suo, dormivit in eodem loco. Na trzech Iakòb Patry-
 archa zaśnął kamieniami, a te trzy że wieden zrosły się, z daw-
 nych Pifarzow świadectwa, uczony twierdzi Galatinus, Y
 ten to cud Iakòb gdy się ocknął widziawszy, że to miejsce świę-
 te, obecnością Boską wstawione, poznał dopiero, y uwierzył:
Cumq; evigilasset Iacob de somno, ait: verè Dominus est, in loco
isto, quoniam terribilis est locus iste, non est hic aliud, nisi Domus Dei,
& porta Caeli. Na ktorego to miejsca uczczenie, tenże sam ka-
 mień, (według Galatyna) ze trzech w ieden zrosniony, na kto-
 rym smaczno sobie, po dzieńney zasypiał podróży, na Ołtarz
 Bogu poświęcił: *Surgens Iacob mane, tulit lapidem, quem sup-*
posuerat capiti suo, & erexit in titulum. Na twardey prawda,
 bo na kamienney zaśnął Iakòb Patryarcha poduszce, ale mu się
 śniło dość pięknie, na ziemi stojąca, lecz Nieba dotykająca się
 samego, we śnie pokazała mu się drabina, po niej zstępujących
 y wstępujących Aniołow, Boga nawet widział wspartego: *Vi-*
ditq; in somnis scalam stantem super terram, & cacumen illius tan-
gens Caelum, Angelos quoq; Dei ascendentes, & descendentes per
eam, & Dominum insum scala. Ach! moy Boże, o! iakże wie-
 le pod ten czas łask, błogosławieństwa, y darow Iakòb Patry-
 archa odebrał. To mówiącego do siebie usłyszał Boga: zie-
 mia na ktorej tu teraz zasypiasz, twoja to. y twoiego będzie
 plemienia; rozściagniesz się od wschodu aż do zachodu, od puł-
 nocy aż do południa, w tobie, y w pokoleniu twoim, wszystkie
 ubłogosławione będą narody: *Terram in qua dormis, tibi dabo,*
& semini tuo. dilataberis ad orientem, & occidentem, & septemtrio-
nem, & meridiem, & benedicentur in te, & in semine tuo, cuncta tri-
bus terre. Kamień ten, który się ze trzech stał ieden, tajemni-
 cą w trzech Osobach, iednego bydź musiał Boga. Zważcież:
 Skłonił Iakòb na figurze Troycy Przenajświętszey, głowę swo-
 ją, kamień Bogu na ofiarę poświęcił: *lapidem erexit in titulum,*
 aż za te uszanowanie y przysługę, Niebieskie otwarte przyby-
 Ooo tki,

tki, Aniołowi, y BOGA nakoniec widział samego; obszernie na ziemi dziedzictwo, rozmnożenie plemienia swego, a w nim wszystkich wziął ubłogosławienie narodów. Y nie dziw, bo wyznanie, cześć, honor od ludzi TROYCY Przenayśw: świadczony, dla nichże to samych, dobro niezmierne. *Iosua 3.* Mając się przez rzekę Iordan, z ulubionym od Boga ludem, waleczny Hetman przeprawiać Iozne, Arkę nieść pierwey przed sobą rozkazał Kapłanom, y tylko co w rzekę z Arką weszli Kapłani, w morskie wody, w płynąwszy nurty, drogę ludowi, bity uczyniły gościniec: *Aqua, quae inferiores erant, descenderunt in mare solitudinis, quod mortuum dicitur, donec deficerent.* Starozakonna Izraelitow Arka, istna to tajemnicy Troycy Przenayświeższej figura. Trzy w Arce chowano rzeczy, to jest: Aarona rozczkę cudowną, kamienne, na których palcem Boskim, Prawa wypisane były, tablice, y Mannę, z Nieba na puszczy Izraelitom zesłaną. Przez Aarona rozczkę, władzę Ojca Przedwiecznego wszechmocną, przez tablicę z prawami, Syna Boskiego mądrość, przez mannę, Ducha Nayśwież: dobroć, łaskawość, uczony rozumie Marchancyusz: *In Arca testamenti, tria continebantur: virga Aaron, tabula Legis, & manna solitudinis. In virga: designatur potentia Patris, in tabulis: sapientia Filij, in manna: bonitas Spiritus S.* A coż, co ja tu mam mówić, to cień, to figura tylko, Troycy Przenayświeższej, Arka u ludu Izraelitowskiego, w wielkim poszanowaniu będąca; a przecieć, kiedy bity sprawiła wśród wody gościniec, czy małaż przyniosła ludowi pomyślność? O! iakiegoż zaiste szczęścia w trzech Osobach, iednego BOGA, uczynić nie ma uczczenie? W niebezpieczney na obszernym świata oceanie: *mundus mare latum & spatiosum*, między burzliwemi, różlicznych niedoli nawałnościami, wszyscy zostaiemy żegludze, chcemyż tedy do lądu, szczęśliwey dopłynąć wieczności, o toż iak Izraelitowie, za figurującą Troycę Przenayświeższą, Iordan przebyli Arką; tak równie y my, cześć w trzech Osobach iednego Boga, ktorego [iakoż już namienil Arka znaczyła] za iasną mając Cynozurę dla siebie, y przeciwności chybiemy szkopułu, y życia łodką do portu wiecznego, pewnie zawiniemy żywota.

Ecce coronata, portum tetigere carina.

W ten czas doświadczymy, doznamy, że wyznanie, cześć, honor od ludzi Troycy Przenayśw: świadczony, dla nichże to samych, dobro niezmierne. *Daniel: 3tio cap:* Trzey sprawiedliwi, Sydrach, Miffach, y Abdenago pachcłeta, dla tego, że się Bogu prawemu, nie Nabuchodonozora złotey kłaniali osobie,

w rozpa-

w rospalonego pieca, z ktorego na łokci 30. ogniście w górę wybuchwały płomienie, wrzuceni zostali pożary. Y iużze w ogniu pożerającym spłoneli? Iużze (mówię) w popioł, w iedną obrocili się perzynę? włoszek im na głowie nie zgorzał: *Non tetigit eos omnino ignis, neq. contristavit, nec quidquam, molestia intulit.* Coż to iest, zaprawdę spytacie, toż to moc, toż to swoją ogień dzielność utracił? W wspomnieni, w ogniu zostający młodzieńcy, nietylko liczbą swoją troiaką, lecz oraz iakoby z ust iednych pochodzącą modlitwą: *Tunc hi tres, quasi ex uno ore, laudabant, & glorificabant, & benedicebant Deum,* w trzech Osobach iednego Boga wyznawali, y chwalili. Patrzcież, aż im się y ognia szkodzić nie ważył element: *Edax ignis in tribus* S.Chry:
pueris, Sanctum, & summum ternarij numerum, reverebatur, & soltomg:
timebat. Zadziwił się naprzod, czemu (prawi) w ogniu zgorzeć Pacholęta nie mogły; ciekawie zaś potym Zeno S. szukał przyczyny, y taką tylko znalazł nie inną, że Troycy Nayśw: liczbę ci wyrażali, y czcili Młodzieńcy: *Quam rem miratus, Divus Zeno, & quarens causam tanti miraculi* [mowi Baeza] *illam invenit, in numero ternario, quem tres illi pueri complebant, in signum Sanctissimae Trinitatis.* Słusznież z tymże zawołać potrzeba Zenonem: *O! inestimabilis gloria Dei, Sacramento Trinitatis, potentis elementi, sublata natura est; O niepoięta! o! chwało BOGA moiego niedościgła, Tajemnica Troycy Przenayśw: własność, ognia przytłumiła naturę.* Przy życiu czcący w trzech Osobach iednego Boga, wspomnieni zostali młodzieńcy. Więcey ieszcze powiem, słuchaycie: *3.Reg.17. cap.* Ubogiej wdowy, ktora w czasie głodu, Proroka karmiła Eliasz, śmiertelną wypełnił synek powinność: *Aegrotavit filius Matris familias, & erat langvor fortissimus, ita ut non remaneret, in eo halitus;* Strapiona, śmiertelnym syna swojego Matka upadkiem, idzie, zmarłego syna do Eliasza przynosi; coż uczynił Eliasz? oto trzy razy się nad ciałem dziecięcia rozciągnął: *Expandit se, atq. mensus est, super puerum tribus vicibus.* Uczcił, trzykrotnym rozciągnięciem swoim, trzech Osob Boskich, Prorok tu liczbę wyraził, aż duszę do ciała sprowadził, życie umarlemu przywrócił: *Reversa est anima pueri intra eum, & revixit.* Y dowod oczywisty, prawda rzetelna: wyznanie, cześć, honor od ludzi TROYCY Przenayświętszey świadczony, dla nichże to samych, dobro niezmierne.

Kończę. W całym moim tego dowodziłem dyskursie, że w Troycy Iednego BOGA uczczenie, naszym to dobrem, y pożytkiem. Ktoż proszę, na większy dla Troycy Przenayśw:

w życiu się zdobywa honor, jeżeli nie ty Prześwietny, od wykupienia niewolników, Zakonie. Pisze Boetius Eugubinus: Po śmierci Klary S. de Monte Falco, w sercu iey, trzy rowney wagi, y formy, znaleziono kamyki; rzecz większa, y cudowniejsza jest: tyle ważył ieden, co y dwa, tyle dwa, co y ieden. Znak to nieomylny, znak pewny, że osobliwszą Troycy Najświętszey, bydz miała miłośnicą. Prawdziwi Świętych Fundatorów waszych, Iana de Matta, y Felixa de Valois synowie, Filadelficzni Trinitarze moi: wy to, wy takie nosicie w pierśiach serce, w którym Troyca Przenaysw: mieszka, y zostacie przez łaskę. Ioann: 14. Swoim tam powiedział Uczniom Zbawiciel: kto (prawi) kocha mnie, do niego przyjdziemy, y tam sobie mieszkanie założymy: *Si quis diligit me, ad eum veniemus, & mansionem apud eum faciemus.* A któż wymówić potrafi? iak serce wasze ku Nazarańskiemu IEZUSOWI, niewygasła gorcie, pała miłością; bydz że tedy musi zapewne, że w was, iak w swoim mieszka TROYCA Przenayswiętsza przybytku. Ta za świadczone sobie od was honory, o iakże! obfitym wam płaci sposobem. Tak cię BOG przed Niebem y światem, Prześwietny wślawił Zakonie, że ile na gornym gwiazd widzieć możemy Zedwału, tyleś zasłużoney sobie godzien pochwały:

Tot laudes, quot Sydera Caeli.

Znalazł pod Krzyżem skarby Tyberyusz, pod herbownym Trinitarskim Krzyżem waszym, *Thesaurus sapientiae & scientiae*, skarbow mądrości, nauki, szukać nie trzeba, czemu? bo wszyscy je widzą, wszystkim wiadome, wszystkim y iawne, y sławne. Tak to wam za osobliwsze siebie, nadgradza Troyca Przenays: uczczenie. Ach padniemyż y my, przed Tronem Wszechmocnego BOGA, mowmy, wołamy: Chwała Tobie Oycze Przedwieczny, że z niczego stworzyłeś nas; Chwała Tobie Synu Bołki, że drogim Krwi twoiey skarbem, z czartowickiey niewoli wykupiłeś; Chwała Tobie Duchu Najświętszy, że oświeciłeś nas. Chwała Tobie Święta y Nierozdzielna TROYCO na wieki: *Gloria Tibi Trinitas, aequalis una Deitas, & ante omnia secula, & nunc, in perpetuum.* Niechay Cię w życiu naszym wielbiemy doczesnym, a potym niechay Ci z Świętymi Aniołami Twoimi: *Sanctus, Sanctus, Sanctus, Dominus DEUS Sabaoth*; Święty, Święty, Święty, Pan BOG Zastępów, w szczęśliwey śpiewamy wieczności.

A
M + E
N.

KAZA-

K A Z A N I E XLIV.

Przed solenną Procesyą, przy Oktawie Bożego Ciała, mia-
ne w Lwowie w Kościele Franciszkańskim u Ś Krzyża, dnia
1. Czerwca, Roku Pańskiego 1758.

Misit servum suum, dicere invitatis ut venirent, quia jam para-
ta sunt omnia. *Lucæ 14. cap.*

Posłał sługę swego, aby powiedział zaproszonym, żeby przyszli,
bo już wszystko gotowe.

TUż też to y z mody wyszło, rzecz wcale nie dorze-
czy iak widzę, wielką Ewangeliczny sprawił Gospo-
darz wieczerzą: *Homo quidam fecit cœnam magnam, Lucæ 14.*
wyborne stoł napeliły potrawy, wiele rozmaitych
zaprosił gości, & vocavit multos, czas, przepysznego przyszła *Ibidem.*
bankieru godzina, ażeby iż już wszelka do uczy gotowość, za-
proszonym oznaymił gościom, z slug swoich posłał iednego:
Misit servum suum &c. Aż tu iaki taki, nuż się wymawiać: &
cœperunt simul omnes excusare. Ieden, że W li kupionej, spisy-
wać potrzeba inwentarze, drugi: że ma kupnem nabytych do-
świadczać wołów, inny: że się z nie dawno poiętą, karesować
należv małżonką; wszyscy zgola, płonne dawali przyczyny.
W osobie wysyłającego slugę, ażeby o gotowej powiedział ucze-
cie, tego Ewangelicznego człowieka: *Homo quidam,* nie słuszniey-
szego, iak Wszemocnego Nieba y ziemi rozumiec Monarchę.
Y tać to Przedwieczna Mądrość, CHRYSTUS Zbawiciel.
Ciało swoje Najswiętsze na pokarm, Krew naydroższą da-
wszy na napoy: *Caro mea vere est cibus, Sanguis meus vere est* *Joann. 6.*
potus; Sakramentalny sprawił traktament: *Sapientia posuit men-* *Prover. 9*
sam, miscuit vinum, misit ancillas suas, ut vocarent. Ta stoły po-
kazuie otwarte, wzywa, zaprasza: *Accipite, & manducate ex hoc*
omnes. Lecz co to iest? że tam nie slug, ale służebnice na zwo-
ływanie wysłanc: *Misit ancillas suas,* bo nie tak wytropić go-
ścia męszczyna, iak go zwierzeć prętko potrafi niewiasta, y
pod ziemią znaydzie skrytego. *Marcæ 16.* Złożonego w gro-
bie IEZUSA, światobliwe szukały Marrony, *Venerant ad mo-*
numentum, wielce to chwalebny uczynek, a toż to czy ładnie
pytam się? kto to pochwali, że przed dworskimi w tych cza-
sach damami, y umarłym trudno się osiedzieć po grobach, ob-
mowiska, niewieście censury, y nieboszczyka na szczebierli-
wych wynosić umieją ięzykach. Coby rzeczzone miały służeb-

Ppp

bnice

bnice wyrażać, uczony czyni Abulensis wiadomość; kiedy na te *Misit ancillas suas*, komentując słowa, tak mówi: *Misit fidem, spem, charitatem, prima invitavit, secunda introduxit, tertia compulit intrare.* Wiarę, nadzieję, wysłał y miłość: pierwsza zapraszała, druga wprowadziła, a trzecia do weyścia przymusiła. Te trzy slugi, przez wszystkie roku całego czasy, do Katolickich was z woływały Oltarzow; ale ach niestety! iak na Ewangeliczną niegdy wieczerzą, tak na twoją utraconą w Przenajświętszym Sakramencie BOŻE, leniwie spieszą się uczyć. Każdy się na swoją ogląda: *Unus quisque suam coenam, praesumat ad manducandum.* Ey coż ci w tey cudowney niesmakuie Manie? śmiertelnemi umorzony będąc grzechami: *Anima quae peccaverit, ipsa morietur*, pragnijże Niebu, y szczęśliwey ożyć wieczności? uczestnictwo Sakramentu tego, śmiertelnych nieobawiający się wyrokow, sprawuie żywot: *qui manducat hunc Panem, vivet in aeternum.* Bogaćstwa, y wielkich sobie życzyysz dostatkow, tu nieprzebrana Boskiey hojności Skarbnica: *Thesaurus omnis benignitatis Divinae*; w Niebo, ziemskie chcesz mieć w zamiąnę padoly, ten tego dokazać może Sakrament. Bo słuchay, co tenże napisał Chryzostom: *Dum in hac vita sumus, ut in terra nobis fiat Coelum, facit hoc mysterium.* Podłe stworzenie, prochu nikczemny, iedyna zgniłości maffo, z Boską żadasz się spokrewnić godnością? Ciała y Krwie IEZUSO. W EY używanie, a godne, to za Ierozolimskiego Cyrylla zdaniem, wymaga na Bogu, że się z nim cudownym iakoś spokrewniamy sposobem: *Concorporei, & consanguinei efficimur Dei, quotiescunque ejus Sanguinem bibimus, Corpusque in hoc Sacramento comedimus.* Y ieszczeż iak Ieleń do wody: *Desiderat cervus, ad fontes aquarum.* Słonecznik do słońca, *quocunque vertitur vertor*; do magnesu żelazo, do bursztynu floma, tak wy do Sakramentalnego, mieć się nie będziecie bankietu? ieszczeż (mowię) z należytą przy solenney dzisiaj processyi, służyć nie zechcecie PANU pokorą? Zechcę zachęcić, kiedy w dalszym tedy mowy moiej powiem dykursie: Cześć, powinne uszanowanie, w terażnieyszey processyi, Sakramentalnemu oddając BOGU, wszystkie łaski, y dary macie dla siebie gotowe: *Parata sunt omnia.* O tym tedy temu BOGU, który aż do świata skończenia, w Najświętszym znami przebywa SAKRAMENCIE: *Ecce ego vobiscum sum usque ad consumationem saeculi*, na większą a większą chwałę. *Ad M D. Gloriam.* Za błogosławieństwem Twoim mowić będę, *Sacramenti maximi, MARIA cultrix maxima, Najświętsza, Naydostojniejsza MARYA Panno, y Marko Boska. Ave MARIA.* Go-

ad Cor. 11

Ecclesi. 18

S. Chry
sostom.

Psalm. 41

Math. 28.
y 20.

G Ościa mieć będziecie, dzisia y BOG w Sakramencie ukry-
 ty, rynki, ulice, kamienice, domy, mieszkania, wasze w
 Processjonalnym akcie nawiedzać będzie przybytki. Miał
 gościem Aswera Krola Izraelskiego, starozakonna Ester, aż oto
 szczęście, osobliwsza z nim zawitała fortuna, śmierci na Izrae-
 litów ferowane skasował dekreta, głównego nieprzyjaciela A-
 mana głowę, wysoko, bo aż na szubienicę podwyższył: *suspen* Esther 7.
sus est Aman in patibulo. Wieleż dobrego u Estery bytność
 sprawiła Aswera, wam żeby Sakramentalnego Boga wizyta
 obfitym stała się pożytkiem, y czegoż pytam się potrzeba? oto
 cześć powinną w terażniejszey Processyi, lego uczczenie, wsze-
 lakie łaski, y dary dla was uczyni gotowe. *zdi Reg. 6. cap:* Nie-
 zliczone tam łaski, y dobroczynności na dom Obededoma,
 wszechmocna wysypała ręka: *Benedixitq; Dominus Obededom, &*
omnem domum ejus; Role zasiane, łaki, winnice, trzykrotny przy-
 niosły pożytek. Lecz z kądże przecie, tak wielka błogosławień-
 stwa dla Obededoma obfitość? Pismo S. taką naznacza przy-
 czynę, nie uczciwie, chociaż z potrzeby, bo nachylona już mia-
 ła upadać Arka, ręką iey dotknął się Oza, wspierając: *Extendit*
Osa manum ad Arcam DEI, & tenuit eam, quoniam calcitrabant bo- 2. Reg 6:
ves, & declinaverunt eam; alisci ciężko oto Boska rozgniewa-
 na wszechmocność, trupem go zaraz położyła na miejscu: *Ira-*
tusq; indignatione Dominus contra Osa, percussit eum Ibidem
 Tym prze-
 straszony Dawid nieszczęściem, *alieno periculo cautus,* do swo-
 iego lękał się wprowadzić Arkę miasta: *Extimuit David Domi-*
num in die illa, dicens: quomodo ingreditur ad me Arca Domini?
 A gdzież ją więc podział? oto w domu ją u Obededoma zo-
 stawiał, tam trzy przemieszkala miesiąc: *Habitavit Arca Do-*
mini in domo Obededom, tribus mensibus. Z wielką ochotą do
 swojego Arkę Obededom przyjął mieszkania, uszanował, nale-
 żytym uczcił sposobem, aż oto błogosławienstwa spłynęły na
 niego powodzie: *Benedixitq; Dominus Obededom &c.* Staroza-
 konna Izraelitow Arka, iż rzetelną Najsświętszego Ciała y
 Krwie Iezusowey Sakramentu, była figurą, wielu Doktorow
 Świętych jest zdanie, y słusznie: bo iako z Nieba na puszczy,
 Izraelskim zesłana synom, w Arce się mieściła Manna, tak w
 tym Sakramencie naydroższym, Chleb z Nieba dany, *Panis*
qui de Cælo descendit, BOG y Człowiek, zostaje IEZUS: *Ar-*
ca Domini [mowi Sebastianus Pezyngier] *figura fuit, Venerabi-*
lis Sacramenti, uti enim in Arca Domini Manna asservabatur, ita
in Venerabili Sacramento, Manna Panis Cælestis, Christus IE-
SUS continetur, & asservatur. Uczcił, do domu przyjął po-

drożną, bo od Dawida prowadzoną, Arkę Obededom; patrzcież, iak niezliczonych stał się uczestnikami dobrodziejstw. Poydzie, czyli Kapłańskimi ta mistyczna Arka, Nayswiętszy Ciała y Krwie IEZUSOWEY Sakrament, przy publiczney z Kościoła tego processyi, niesiona będzie rękami; o! na serdecznej zdobywaycie się affekta, o! z głęboką na twarzy wasze padaycie pokorą. A ia mówić bezpiecznie mogę, ieżeli Sakramentalnego figurująca Boga, uszanowana od Obededoma Arka, szczodrych dla niego była dobrodziejstw początkiem, toć więc nierównie, utalonego w Nayswiętszym Sakramencie BOGA, [ktorego rzeczona znaczyła Arka] w processyonalnym szanując akcie, iak nieprzebranych spodziewać się macie, y darow. Y iuz to niepośledni założoney prawdy dokument; lecz idę dalej: Nie płonę, że wielkie w Obededomowym Arka domu sprawuie dary, powziąwszy Dawid wiadomość, poszedł skwapliwie z nią do miasta swojego, solenną uczynił processyą: *Abiit David, & adduxit Arcam Dei, in civitatem David cum gaudio.* Słuchaycież, iaka aktu tego była parada: siedm miał z sobą chorów Monarcha: *erant cum David septem chori,* sam Dawid, wszystkiemi skakał przed Panem siłami, *David saltabat totis viribus, ante Dominum;* wszystkie ogółem ludu Izraelskiego pospoliwo, z wielkim prowadziło Arkę applauzem: *Domus Israel, dacebant Arcam testamenti, Domini cum iubilo, & in clamore buccinae.* Uyrzała skakającego Michol Dawida, az śmiechy, żarty sobie z męża stroić poczęła: *Quam gloriosus fuit hodie Rex Israel.* Bywa to y teraz częstokroć, mąż nieborak u Pani małżonki, szyderstw iest metą, iak się iej podoba, nad głowę przewodzi; ale czas nie potemu, dam pokoy. Lecz co też na żart Dawid odpowiedział Micholi: *Et iudam, & vilior fiam, plus quam factus sum, & gloriosior apparebo;* Niech ia wzgardzony będę, y wysmiany, przecięć chwalebniejszy zostanę. Niby to chciał Dawid wyrazić, im z większą Pana uszanuję pokorą, tym wyższej nabędę godności, *gloriosior apparebo.* Iuzem y namienił, y krotkiemi dowiodł słowami, że Arka Nayswiętszego Sakramentu tego, była portretem. Będzie z nim po miasta tego ulicach, solenna odprawiać się dzisia processyą, na równaż iak Dawid, zdobądźcie się dla PANA parady, serca z niezmiernej niech wyśkakuia radości, z wdzięcznym tę Nayswiętszą prowadzcie Arkę śpiewaniem: *Ducite Arcam testamenti &c.* Mogą wam iak Dawidowi Michol, nieprzyiaciół bluźnierkie wymawiać ięzyki, te piekielnemu, *Principi tenebrarum,* Xiążęciu poydą na przysmaczek ozory, dla was pewna uwielbienia nadzieia.

Nucić

Nucić każdemu potrzeba z Dawidem: *Gloriosior apparebo*; łaskę wszelką wynaydziecie gotowość. Święty bowiem przyznaie Ambroży: *Digne venerantibus Eucharistiam, omnia fit CHRISTUS*, si vulnus curare desideras, Medicus est, si febris aestuas, fons est; si gravaris iniquitate, iustitia est; si auxilio indiges, virtus est; si mortem times, vita est; si coelum desideras, via est; si tenebras fugis, Lux est; si cibum quaris, alimentum est. Godnie (prawi) Najświętszy czczącym Sakrament, wszystko się stanie Zbawiciel: jeżeli od grzechu, duszy zadaną chcesz wygoić ranę, Doktorem jest; jeżeli cię nieprzyzwoitych amorow pali gorączka, zrzodłem, ochłodą jest; jeżeli nieprawości przywały cię ciężary, sprawiedliwością jest; jeżeli ratunku pragniesz, pomocą jest; jeżeli śmiertelnych lękasz się wyroków, żywotem jest; jeżeli Niebieskich pragniesz rokoszy, do nich prowadzącą drogą jest; jeżeli grubych się chronisz ciemności, światłością jest; jeżeli szukasz pokarmu, pożywieniem jest. Bo to, com za dyskursu położył metę, wcale nie sekret: Cześć, powinne uszanowanie, w terażniejszej procesyi Sakramentalnemu oddając BOGU, wszystkie łaski y dary, macie dla siebie gotowe: *parata sunt omnia*. *Apocalip. 7mo*. O liczbie tam przeznaczonych, których 144. było tylicy, Apokaliptyczny słyszał Anioł: *Et audiui numerum signatorum 144. millia*. Przez przeznaczonych, do wieczney w wbranach chwały, rozumieć potrzeba, byź zaś wybranym, jest to być błogosławionym we wszystkim. Tuż się zatrzymamy tym czasem, o chwalebnym po tryumfalnym Zmartwychwstaniu swoim Zbawiciel, nie slug, lecz braci, Uczniom nadał nazwisko. *Ite nuntiate fratribus meis, ut eant in Galileam*. A coż to, Chry-Matth. 28 stusową uczyniło bracią Apostołów? co tamte 144. tyliące przeznaczyło? co w wybranych wpisało regestr? przy ostatniej Wieczerzy, trzema przed śmiercią okrutną dniami, wiecie iak przyięli, iak Apostołowie Najświętszy uszanowali Sakrament, 144. tyliące wybranych, czołem przed Bożym białym Tronem, jego wychwalali wszechmocność: *Clamabant voce magna, di Apocal. 7* *centes: salus DEO nostro, qui sedet super Thronum, & Agnos*; Chwała, siedzącemu na Tronie BOGU, y Barankowi, coż ten jeżeli nie utraionego w Przenajświętszym Sakramencie Boga, Apokaliptyczny znaczył Baranek? wszakże przed Ciałem Jezusowego, we Mszy mowieny Kapłani używaniem: *Agnus DEI qui tollis peccata mundi*. Tak rozumiem, że w dzisiejszej assystując PANU procesyi, z wszelką mu służyć będziecie pokorą; a zatym w skutku com powiedział uyrzycie: że cześć, należyte uszanowanie Sakramentalnemu oddając BOGU, wszy-

Atkie łaski, y dary macie gotowe: *Parata sunt omnia*. Wielkie tam *Lucæ 23. cap.* Iozefowi z Arymatyi, daie Ewangelista S. pochwały, kiedy go y sprawiedliwym, y dobrym nazywa mężem: *Eccce vir, nomine Ioseph, qui erat decurio, vir bonus & iustus*. A Święty o nim powiada Mateusz: *Venit quidam homo, dives ab Arimathia, nomine Ioseph; Człowiek (prawi) niekto- ry przyszedł bogaty z Arymatyi, a imię iego Iozef: nomine Ioseph*. O! rzadkiż to na świecie Fenix, *rara Phenix in mundo*; przy skarbach, bogactwach, cnota y Nieba godne przymioty, przedzey się przez ucho wielbłąd przeciśnie igielne, anizeli przez bramę bogacz przejdzie Niebieską: *Facilius est camelum per foramen acus transire, quam divitem intrare in Regnum Cœlorum*. Toć wcale tu rzecz dziwna: ten Iozef, choć Człowiek bogaty, *Homo dives*, a przecieć sprawiedliwości, y wszelkiey pełen dobroci: *Vir bonus & iustus*; lecz kiedy świątobliwy iego przypominam sobie uczynek, podziwienia, żadney nie upatruję przy- czyny. Ten to ten, zdiął z Krzyża obumarłe IEZUSOWE Ciało, w czyste prześcieradło uwinął, w nowym kamiennym złożył grobie: *Accepto Corpore IESU, involvit illud in syndone munda, & posuit illud in monumento novo, quod exciderat in petra*. Ta tedy obumarłemu świadczona IEZUSA Ciału przysługa, że Iozef, y bogacz, y razem Święty, cnotliwy, dokazała. Tak nie ia, ale S. powiada Ambroży: *Hunc Ioseph, iustum dicit Lucas, Mathæus divitem, & merito, dives hic homo dicitur, ubi Corpus suscipit IESU*. Wy Chrześcianie, nie umarłemu iak Iozef, ale żywemu w Najsświętszym Sakramencie, przy następuiącey processyi, IEZUSOWEMU asystować z uczciwością będziecie Cia- łu; a iakże, kiedy wiem o tym, co *Laurentius Iustinianus* na- pisał: *Exuberans confertur gratia, hoc Sacramentum digne colen- tibus*; a oraz kiedy mam mocną nadzieję, że go z należytą dziś uszanuiecie pilnością, nie mam powtarzać: że cześć, po- winne uszanowanie. Sakramentalnemu oddając BOGU, wszy- Atkie łaski y dary, macie dla siebie gotowe.

Kończę. Pisze Cesaryusz, *de Eucharist: lib. 9no cap. 15.* W Francyi, żołnierz niekto- ry tak wielkie ku Najswiętszemu miał Sakramentowi nabożeństwo, że ile razy przy straszney ofierze, poświęconą Kapłan podnosił Hostyą, lub też z nią do chorego pospieszał, zawsze ją, padając na ziemię, uszanował. Trafiło się raz, bogatemi przystroiony szatami, postrzeże, że z Najs- świętszym do chorego idą wiatykiem: droga na ten czas była błotnista, tuż dopiero namiętności, walczyć z nim poczęły prze- ciwne, tak myślał: zwykłe więc BOGU moiemu oddam ukłony, to szan.

to szaty sługawię bogate, inaczej: to zwyczaj przełamię chwa-
lebnę; po długiej jednak z myślami utarczce, w błocku na ko-
lana upada, a przecieć y najmnieyszey nie kała nitki; na do-
wod, że Sakramentalnego szanującym BOGA, wszelaka służy,
hołduje pomyślność. Utaiony w Przenajświętszym Sakramen-
cie BOZE nasz, chcemy y pragniemy serdecznie, nietylko Cię
w dzisieyszej Processyi, ale w kazdey życia szanować godzinie,
z Akwinatycznym wołamy Tomaszem: *IESU quem velatum,
nunc aspicio, oro fiat illud, quod tam sitio, ut Te revelata, cernens
facie, visu sim beatus, tue gloria.* Na którego pod przymiot-
mi Chleba y Wina utaionego, patrzymy; IEZU najdroższy,
Ciebie niechay po zakończonym życiu doczesnym, kiedy dusze
nasze z tą mizerną ciałą się rozstaną lepianką, twarz w twarz
w szczęśliwey widzimy wieczności. Amen.

K A Z A N I E XLV.

Na Niedzielę piątą po Świątkach, między

Oktawą S. Antoniego z Padwy,

*Miane w Lwowie, w Kościele Franciszkańskim w Mie-
ście u S. Krzyża, dnia 18. Czerwca, R. P. 1758.*

Non intrabitis in Regnum Cœlorum. Matth: 3.

Nie wnidziecie do Królestwa Niebieskiego.

Wielką to prawda trudność, w nabyciu nam uczynione
Nieba. Y tak Matth: 13. to do gorczycznego tam
ziarna: *Simile est Regnum Cœlorum grano synapis;* to
do kwasu: *Simile est Regnum Cœlorum fermento;* to do
Kupca, drogich szukającego pereł: *Simile est Regnum Cœlorum
homini negotiatori, quarenti bonas margaritas;* to do zapu-
szonego w morze niewodu: *Simile est Regnum Cœlorum, sa-
gena missa in mare.* To znowu Matth: 25. do Panien dziecie-
ciu, z których iedne na Oblubieńca swojego przyiście, aż do
pułnocney czekały godziny: *Simile est Regnum Cœlorum decem
Virginibus,* górną przytównano Oyczyznę. Ach moy BOZE!
o! iakże wiele: to przeciwności kwasu, to prześladowania przy-
krey kosztować potrzeba gorczy, niżeli kanarowa szczęśli-
wey wieczności, słodycz się dostanie w nadgrodzie; Do potu
narobić się trzeba krwawego, niżeli się tego Skarbu zakopanego
dokupisz; Wiele nieszczęścia y przypadkow, wiele nacierpieć
się musisz fatyg y trudow, niżeli tę drogą, szacowną wynay-
dziesz, zakupisz perełkę; Napłuskać się nie raz w nurtach u-

trapienia przychodzi, nizeli w matnią szczęśliwey wpadniesz wieczności; Dni y nocy bezsenne: to na pokornych modlitwach: to na świętych przepędzić przystoi uwagach, nizeli na Niebieskie wnidziesz z Oblubieńcem wesele. Trudność nam tedy (iako iuż wyżej namienił) w Nieba uczynioną nabyciu, a teraz że też iuż y klamka zapadła, że do wieczney dostać się nie można Oyczyzny, iawnie rzeczono: *Non intrabitis &c.* Ey Krolestwo Niebieskie gwałt cierpi, a natarczywi dobywają go: *Regnum Caelorum vim patitur, & violenti rapiunt illud.* Zywoz w tey życia na ziemi wojnie: *Militia est vita hominis super terram*, cnot uzbroieni puklerzem, walczcie, do Niebieskiej szturmy przypuszczajcie fortecy. Ale ktoż Wodzem, kto tey wojny będzie Hermanem? kto? Święty moy Cudotworca Antoni. O nim to bowiem w dalszym mowy moiey powiem dyskursie: Niebieskie ten wzdobyczy pozyska Krolestwo, kto zółd pod Antoniego wiedzie Chorągwią. O tym tedy: *Domino Exercituum, Zastępow PANU*, na większą a większą chwałę. *Ad M. D. Gloriam.* Za łaskawym błogosławieństwem Twoim mówić będę: *Acies Castrorum ordinata;* Ktoraś przy poczęcia twoiego momencie, zupełne nad piekłem wzięła zwycięciństwo, Nayświętsza, Naydostoynieysza MARYA Panno, y Matko Boska. *Ave MARIA.*

Nie wszystkim to się, nie wszędzie, y zawsze służba częstokroć nadaie; iaki taki brat łata, chudeusz, szczęścia, dobrego szuka powodzenia u dworu. Tam, to tam, wierzpiętkowie, galszkowie, albo raczey nocni gackowie, choeby przez noc całą oka nie zmrużyć, mnieysza o to, byle tylko odęte po strychach uganiającemu sowy, służąc Panu, w łaskę się y iego w śrubować respekta, zostać zaufniczkiem u niego. Ey na staropolskie pamiętaćby lepiej przysłowie: łaska Pańska na pstrym koniu iedzi, w swoiey stać długo nie umie trwałości, iak piorun: który tu trzaśnie, tu zgaśnie, y iuż ci nie masz. Tym dwor, iak małpa z dzieckiem, za zwyczaj umie postępować sposobem, im bardziey, im więcey się pieści y nęci, tym ciężey rani, mordue y zabija. Temi to wyraził Poeta wierszami:

Gratia sic aular, seu partum sibi a tractat,

Quem nimium stringens, dum fovet, illa necat.

Zołnierska służba się podoba innemu, y nie dziw, boć to zbyt, rozpusta, swywola, nayprędzey płochym do serca przypadnie umysłom, o tym tak stanie napisał Poeta:

Nulla fides, pietasq; viris, qui castra sequuntur.

Lub też, że się tam szarzy, iakiego do służy urzędu, płonna, zdradliwa

dliwa go wabi nadzieia, aż on nędzy, biedy się nacierpiawszy pórty po dziurki, tego się nakoniec doczeka w nadgrodzie, że się tułac, uwiliac po świecie musi z abszytem, (iak 1. Reg. 26. cap. Saul Dawidowi) na starość służby sobie szukać, roskazą: *Vade servi Dñs alienis*. Ach bodayże to zawsze pod znakiem slug Antoniego hołdować. Ten to ten bowiem, Doktora się narodow rządząc porada: *Induite lorica m fidei, & charitatis, & ga. 1. Thel. 32. leam salutis*; to mocnym stateczney wiary, y prawdziwey miłości, to trwałey się uzbroiwszy nadziei puklerzem, ten mowię, iak uczony Mendoza Soc. IESU, na iego napisał pochwałę: *Antonius omnium maximarum virtutum, prasidio munitus*; Cnot y doskonałości naywyższych, będąc tarczą nieprzełamana, zmocniony, rownie y swoich stara się uzbroić kochankow. Bydź że tedy musi, że Niebieskie ten w zdobycz pozyska Krolestwo, kto żółd pod Antoniego slug wiedzie chorągwią. Iosue 1. Waleczny ludu Izraelskiego Hetman Iosue. przy krwawey z nieprzyjaciółami potyczce, w swoim biegu słońcu się zatrzymać roskazał: *Sol ne movearis*; aż tu naywyższy roskaz wypełnił Planeta: *Stetit itaq sol in medio Cæli*. Rownie poniekąd, ale szlachetniejszy daleko, dzieie się z Antonim sposobem: Oto nayjaśnieysze Słońce sprawiedliwości Zbawiciel, *Sol iustitie*, iak na Niebieskim Zodyaku, kiedy się na tonie zatrzymał Antoniego: Iakoż tak właśnie przystało, bo ni niezliczone na firmamencie gwiazdeczki: *numera stellas si potes*, tak cnoty mu służą Antoniego, w znakach słońce dwunastu, między ktoremi y w Pannie bywa, y w Baranku; Słońce sprawiedliwości IEZUS, na Antoniego zostaie pierśiach, czemu? bo w cnocie czystości, Antoni albo Panna, albo Baranek wcale niewinny.

Cui sol Antoni stationem fixerat in Te

Innocuo, Virgo corde, vel Agnus eras.

Te Słońce nie raz sprawiedliwą, dogrzewać nam zamysła zemstą, świętzy przecieć Antoni Iosue, poważną, wiele mogącą, swoją te Słońce wstrzymuie modlitwą. Temi nieiako, woła y wzdycha słowami: *Sol ne movearis*. Ach! Słońce sprawiedliwości, IEZU naydroższy, ieszczeż świat cały, surowym nie chłostay karaniem. Z Polskim te przyznaie Poetą:

IEZUSA nosi, Zanas go prosi, Antoni;

Wyrwie każdego, Kto sluga iego, z zley toni.

Smiele com powiedział powtorzę: Niebieskie ten w zdobyczy pozyska Krolestwo, kto żółd pod Chorągwią slug Antoniego wiedzie. *Ecclesia 48*. Wychwalaiąc przezacne Kaznodzieia Pański, Eliaza Proroka dzieła, że mu w cudow czynieniu, tru-

dno o rownego, trudno do pary wynaleść, powiada: *Amplificatus est Elias, in mirabilibus suis, & quis potest similiter, sic gloriarari.* O gdybyż! gdyby mowie, ci wszyscy, którzy cudowney nieraz w potrzebach, doznali od Antoniego pomocy, swoje dźiłały dali świadectwo, a kto by ie poiać, kto by opisać potrafił? Ci niechay, którzy dźielney iego doświadczyli obrony, y wszyscy Padwy opowiedzą mieszkańcy, iak niezliczone, przedźiwe, y w dobru doczesnym, y w zbawieniu od Antoniego, S. Bonav. y brali łaski, y biorą: *Narrent hi, qui sentiunt, dicant Padvani.* Swiat cały, Arką nieprzebraną, Pisma Bożego będąc Skarbnicą: *Vere ille Arca testamenti est, & divitiarum armarium scripturarum,* mowi Grzegorz IX, to Apostolską nauką, to hoy-nemi zapomógł, z bogacił łaskami Antoni. Z niego łask nie trochy, Padwa, Włochy, Hiszpani doznawaią. Dość pociechy, Niemcy, Czechy, Francuzi, Węgry maią. O nim to co *Actor: 7.* Apostolskie o kimśi twierdzą dzieie, mowić bezpiecznie dziś mogę: *Erat potens in verbis, & in operibus suis.* Cudowny w słowach, cudowny był w dziełach y sprawach; owszem y teraz, cud to by był, gdyby cudow nie miał czynić Antoni. A czemuż z cudownym, rownać się niema Eliaaszem? Ale cudow nam tu Eliaaszowych, mieć trzeba wiadomość. Y kiedy badać ia się o nich poczynani, Pismom ię święte wylicza: *Verbo Domini, continuit Caelum, & deiecit de Caelo ignem ter.* Oto 1. Reg: 17. cap. tak zamknął, zatarasował Eliaasz Niebo, ze przez lat trzy, y sześć miesięcy, ni deszczu, ni rosy, y kropla nie padła naymnieysza. *Vivit Dominus DEUS, si erit annis his ros, vel pluvia, nisi juxta verba oris mei.* Ogniste z Nieba, sprowadził po trzykroć pożary; zmarłego Wdowy do zycia przywrócił synaczka. O! iakze więcey nierownie, moy Sw. Cudotworca uczynił Antoni; Ten to ten, iak otwarte zamykał, tak y zamknięte dla ludzi częstokroć otwierał Niebiosą. Bo czy raz że, czy jeden proszę, surowey nad grzesznikami szukając zemsty, a zeby ogniste rzucić iuż na ziemię pioruny, na to Niebo stało otworem, swoią przecieć zamknął go Antoni pzzyczyną. Zamknięte pewnie dla wszystkich, praw Boskich przestępców Niebiosą: *Nihil inquinatum, intrabit in Regnum Caelorum;* Otoż to przy Nowennalnym nabożeństwie, to przy odprawiający się teraz oktawie, do Sakramentalney spowiedzi, do szczerey wzbudziąc grzesznikow pokuty, wolno ie otwiera Antoni. Trzy razy, ogień z Nieba zciągnął Eliaasz: Więcey Cudotworca, S. moy dokazał Antoni; bo czyż tyfiączne, Boską palające miłością, a od siebie zapalone serca ludzkie, w Niebieską wyprawił Oyczy-

Ojczyznę? Iednego tylko, że od śmierci do życia przywrócił Eliaż, w Piśmie S. o tym czytamy; Czterech żyjąc na świecie umarłych wskrzesił Antoni. Y teraz, ach moy Boże! a czyliż iednego, przez grzech y Bogu, y niebu zmarłego, *Anima* ^{grzech, 18} *quæ peccaverit, ipsa morietur*; przy odprawuiącym się nabożeństwem do siebie, łasce przywróciwszy przez spowiedź, szczęśliwey ożywił wieczności. - *Ecclesi: 28.* Wychwalić się z tą, że on iak ogień, a słowa iego, iak zapalona iasniały pochodnia: *Elias Propheta quasi ignis, & verbum ipsius, quasi facula ardebat*, Mędrzec, Eliaża nie może. Żywy portret widzę Eliaża w Antonim: Wszak iego to serce, nie wygaśa iak Etna, pałało ku Bogu miłością. Ktoż to stylem dostatecznym okryśli, z iaką gorącością Ducha swojego, urząd Kaznodzieyski odprawiał. W Aryminie mieście, w odszczepieństwa wielu będących ciemnościach, między ktoremi herezyarchę Boniwilli, przez lat 30. w błędow zaślepionego nocach, swoiey objaśnił nauki promieniem. Ey przyznać ze mu z Berłowladnym słusznie potrzeba Prorokiem: *Ignitum eloquium tuum vehementer*. Sam od dziecinney Świętym będąc młodości, iak mu *Engelgrave Soc: IESU* przyznać: *Sanctus Antonius, de Ordine Seraphico, Ulfissipone oriundus, a pueritia Sanctus*; wszystkich chciał poczynić świętymi. Niewymowną uczony Dalaminetz nazwał Eliaża żarliwość: *Zelum, quo Sanctus Elias ardebat, propter honorem Domini, difficile est verbis enarrare*. Nie mnieysza y w moim też była Antonim; z twierdził to o Antonim, Bellarminus Kardynał, kiedy temi *Lib: de Scrip: Ecclesi:* wyraził słowami: *Sanctus Antonius de Padua, plurimos convertit, vel ab hæresi, ad rectam fidem, vel ab improbis moribus, ad penitentiam agenda*; Gorliwy o sławę, y honor Boski Antoni, wielu albo od błędow heretyckich, do wiary prawdziwey poznania, albo od występku, do ostrey zachęcił pokuty. Iuzze tedy co o Eliażu Delaminetz: *O! felix Elia, qui cum homo esses similis nobis, fecisti hæc, quæ nullus hominum fecit*; to ia o moim dziś powiem Antonim: O Antoni! arcy szczęśliwy, ktory nam podobnym będąc Człowiekiem, czego nikt nigdy z ludzi nie czynił, Ty czyniłeś. Y nie dziw, bo czego innym BOG Świętym, udzielił tylko poczęści, to wszystko w iednym zamknął Antonim. Nie moje to, ale Zacharyasza *de La ferve* zdanie, y słowa. *Quæ in aliis dispersa sunt, in uno Antonio DEUS collegit & conjunxit*. Do wieczney Nieba Ojczyzny, Świętych nas dźwigaia Patronow zasługi; te w samym kiedy BOG zamknął Antonim, prawdaż rzetelna: Niebieskie ten wzdobyczy &c.

Konieczę. Pifze Xiądz Urbanus Bresserus, Zakonu moiego, Prowincyi Koloneńskiej na ten czas Prowincyał, co w iego stało się widoku. Roku P. 1636. Młodzian niektory, ażeby od czartowskiego mógł wolnym zostać nagabania, dla tey do Seraficznego Oycy y Patryarchy moiego, Franciszka S. wstąpił Zakonu, przyczyny. Rok cały Zakonney proby, w miłym przepędził pokoiu, aliści kiedy czas świętey nastąpił Professvi, niemy tu dopiero przemowił szatan, miotał, tak nim rzucił o ziemię straszliwie, że y wolnego wszystkim zabraniał do niego przystępu. Zaklęty od Gwardyana Konwentu szatan, przy Senatorach wielu, y Biskupie, powiedział: *Divina virtute coactus testari debeo, nullum post Deum, ejusq; Matrem, in Caelo Sanctum esse, cujus meritis, plures inferni faucibus eripiantur, ac ipse S. Antonii Padvani, & neminem malum vita exitum sortiri, qui in dies illud responsum: Si quæris, vel qui literas ignoret: tria Pater, & Ave, ad honorem hujus Sancti, devote recitaverit.* Boską przyrządzony władzą, y mocą, przyznać to muszę prawdziwie: nie masz po Bogu, y Matce iego Maryi, z Świętych Pańskich, w Niebie żadnego, za którego by modlitwą y przyczyną, więcej dusz, do piekielney już, już dążących katuszy, na złotą Synow Boskich wychodziło wolność, iak Antoni; y ten na zły, nieśczęśliwy życia nie przyjdzie koniec, kto: *Si quæris miracula,* y tam daley, lub czytać nie umiejący, trzy Pacierze, tyleż Zdrowaś MARYA, po każdym Chwała Oycu, y Śkład Apostolski, na pamiątkę, że przez trzy godziny na ręku piastrując, z maleńkim pieścił Cię IEZUSEM Antoni, będzie nabożnie w dzień każdy odmawiać. W noszęsz: Niebieskie ten w zdobyczy pozyska Krolestwo, kto zółd w slug Antoniego wiedzie Chorągwi. Ey wszyscyż do służby Antoniego spieszmy co żywo, mowmy, z głęboką wołamy pokorą: *Ecclest. O! qui perenni promittas, miraculorum gloria, audi benignas supplices, nostrisq; votis annue.* Wielki, dzielny Cudotwórco ANTONI, prozby nasze, chciey wysłuchać wołania, z tobą niechay w izczęśliwey BOGA wychwalamy wieczności.

AMEN.

K A Z A N I E XLVI.
Na Uroczystość TROYCY Przenayswiętsz:
*Miane w Lwowie w Archikatedrze Ormiańskiej, dnia
25. Czerwca, Roku Pańskiego 1758.*

Euntes

Euntes docete omnes gentes, baptizantes eos: in Nomine Patris, & Filii, & Spiritus Sancti. *Matth:28. cap.*

Idąc nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je: w Imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego.

Prawowierny zgromadzeni w BOGU słuchacze moi, jestem Katolik, a zatym, że się z dziecinności mojej umiem przeżegnać: *In Nomine Patris, & Filij, & Spiritus Sancti*; uiąć mi nie można, przyznać potrzeba, Zakonnik jestem; a wieciez czym życie Zakonne Klarewaleński Opat, miódopłynny Bernard nazywa: *Religio, est Crux diuturna & perpetua*; Krzyżem go długim, y wiecznym bydz sądzi, o y mniej go na sobie uczynić nie trudno: *In Nomine Patris &c.* Patrzenie na mnie, Franciszkan jestem, w herbownym Zakonu mojego kleynocie, między dwoma na krzyż złożonemi, Krzyż obaczycie rękami; domyślcie się [proszę] poznaycie, że mi go położyć na czole, pierśiach, y ramionach rzecz łatwieńka jest: *In Nomine Patris &c.* Niegodny w prawdzie, atoli Syn Seraficzego Ojca y Patryarchy mojego jestem Franciszka. IEZUSOWYM jest, za Seneńskiego Bernardyna zdaniem, Franciszek Chorążym: *Franciscus, est IESU Christi Vexillifer*. Pod Krzyżem IEZUSOWEGO Chorągwią: *Vexilla Regis prodeunt, fulget Crucis mysterium*; barki się moje nie ugną, udźwigają: *In nomine Patris &c.* Xiądz jestem, tylko że nie mam w używaniu codziennym, ale choć pomału dobrze się z Kościelną poznawszy Agendą, y ochrzcić potrafię: *Baptizantes eos*. Mnie nieudolnemu urząd Kaznodzieycki oddano, moiaż to powinność, moia własność nauczać: *Euntes docete omnes gentes*. Ale czegoż dziś nauczać potrzeba? Oto o iednym we trzech Osobach BOGU, że to Oyciec, Syn, y Duch Przenajświętszy, BOG ieden, natura w nich iedna, iedna istota, ieden od drugiego nie starszy, nie młodszy, Święta dzisieysza mówić mi, nauczać kazala Ewangelia: *Euntes docete &c.* O! nie mojej to głowy rozum, co tego ia się niepodeymuię dokazać; bo mnieyszy od ludzkiego BOG bydzby powinien rozumu, azeby ten poznawał, y iego dochodził istoty: *Mente humana* [mowi starożytny Tertulian] *minor sit, qua concipi possit*. Dzieckiem się tu lepiej uczynić, niemotą tak, iak Ieremiasz wymówić: *A a a Domine DEUS*, *Jerem. 12* *ecce nescio loqui, quia puer ego sum*; lub też, że y trzech tu zliczyć nieumiem, z Mędrce Salomonem powiedzieć: *Tria sunt*, *Prove. 30* *difficilia mihi*. Słuchaycie no tylko, co S. napisał o Bogu Augustyn: *Certè hic est, de quo & cum dicitur non potest dici, cum aestimatur non potest aestimari, cum comparatur non potest comparari,*

cum definitur: ipsa definitione crescit. Ten to, ten BOG, y taki jest, o którym chociaż naysubtelniej w Teologicznych mowią traktatach, nie wymowiony jest, nie zrownany jest, nie okryślony jest, y niepoięty. Tu służy, co *Ecclesi: 18.* Kaznodzieia Pański napisał: *Cum consumaverit homo, tunc incipiet;* Gdyż już człowiek właśnie zakończy, w ten czas zacznie dopiero: *tunc incipiet.* Tak bowiem w Troicy się Nayświętszey dzieie poznaniu, z naymędrszych, z naydoskonalszych na świecie ludzi, w tey Tajemnicy, gdy już kto zakończy zdaie się poięciu, tyle co ieszcze y mówić o niey, y pisać znayduie, że znowu zaczynać mu z początku potrzeba: *Cum quisquam (mowi Ianseniusz) absoluisse se putaverit in investigatione, & enarratione de DEO, tunc demum inveniet tantum superesse, ut quasi de novo incipiendum sit.* Y prędzey, y łatwiey słońce przykryć korcem, bytropylną rzekę siecią zatamować, niewodem; z natężoney w łuku cięciwy, wypuszczoną utrzymać strzałę, nizeli doysć tego, co to BOG w TROYCY iedyny; a tu mówić o tym, kazać y nauczać: *Euntes docete &c.* Ey od tegoż Professorstwa urzędu: *Euntes docete;* gdyby się choć krzyżem odżegnać: *In Nomine Patris &c.* Ale wiem co uczynię, oto ile Minorita, jeden z Braci mniejszych Zakonu, nie ogromnym Olbrzyma huczeć głosem, nie basem, ale iąkać się tylko będę, y bąkać. Dziś powiem trzy, po trzy, gdy w dalszym nieudolney mowy dykursie: (tylko zawczasu przestrzegam, że *cacus de colore non judicat,*) Przez figury y podobieństwa niektóre, iednego Boga, a trzy w nim narachuię Osoby. Lecz z kądże tu zacząć? pamiętam iak w szkołach parwiśtow pytaią: *a quo incipiemus? a signo Sanctae Crucis;* y iaz Minorita od Krzyża: *Docete, in nomine Patris, & Filij, & Spiritus Sancti.* W Troicy Iedyny BOZE moy, iak w Imie Twoje, tak na większą a większą chwałę twoią. *Ad M D. Gloriam.* Za błogosławieństwem Twoim mówić będę, *Discipula totius Trinitatis;* Uczennico Troicy Nayświętszey, iako Cię nazywa Hieronim S. Naydosłownieysza MARYA Panno, y Matko Boska. *Ave MARIA.*

Tylko co ia zgromadzonemu słuchaczowi moiemu, w słowie stawiciem się zamyślał, tylko co (mówię) iednego a w trzech Osobach BOGA, miałem wam wołą przez różne pokazać figury, aliści oczywistych na to w Biblii szukając dowodów, *Ecclesi: 3tio* Kaznodziei Pańskiego radę, y mnie o krzyżującą, takową znalazłem przestrożę: *Altiora te ne quaesieris, & fortiora te ne scrutatus fueris;* Rzeczy większych, wyższych, wsipa.

wspanialszych od ciebie nie dochodź, nie przenikay. Daley
 potym gdym Piśma Bożego tomy wartował, znowu w Huf-
 feyskiego Xiążęcia Księgach tego się doczytałem: *DEUS ma-* Job 39:
gnus, & vincens scientiam nostram; BOG nieograniczony, BOG
 Wielki iest, przechodzący, przewyższający rozumy, dowcipy
 nasze: *DEUS magnus &c.* Y *Proverb: 25.* Salomon mi Mę-
 drzec Pański pogroził: *Scrutator Majestatis opprimetur a gloria.*
 Boskiey dochodzący istoty, niezmierną, niepojętą chwałą po-
 konany, wcale przytłumiony zostanie. Tenże od podobień-
 stwa: *Sapient. 9no* takowy położył argument: *Quæ in conspectu*
sunt invenimus cum labore, quæ autem in Cælis sunt, quis investi-
gabit? Ieżeli tych, które w naszym się znayduią rzeczy wido-
 ku, na które własnemi patrzymy codziennie oczyma, a prze-
 cieć z pracą, y wielką ledwie dochodziemy trudnością; a któż
 [proszę] Niebieskie, na ziemskich zostaiąc padolach, przeniknąć
 potrafi skrytości? *Quæ autem in Cælis sunt, quis investigabit?*
 A ia ieszcze więcey dodaię, kto Boską stworzonym poymie do-
 wcipem Istotę? Tyle tedy w Piśmie S. wynalazszy trudno-
 ści, do Świętych udałem się potym Doktorow. Aż Wielki
 naypierwey mi powiedział Bazyli: *Non quæras quomodo genitus*
sit Filius, est enim impossibile hoc scire. Nam a quo discere potes,
a terra nondum subsisterat, a mari nondum liquidum erat, a Cælo
nondum erat elevatum, a sæculo, ante sæcula unigenitus. Iak Syn
 Boski od Oyca Przedwiecznego nieuczyniony, nie stworzony,
 ale zrodzony: *Filius a Patre solo est non factus, nec creatus, sed*
genitus, mowi Atanazy S. oto się nie pytay, nie baday, nie
 bądź ciekawy, wiedzieć bowiem, to rzecz ani podobna iest.
 Od kogoż tego się nauczył? kto ci o tym powie, oznaymi? to
 pewnie ziemia? ta ieszcze na ten czas nie była, to pewnie mo-
 rze? te wod ieszcze w sobie nie miało, to Niebo? te ieszcze
 podniesione nie było, to pewnie wieki? Ten iednorodzony przed
 wieki: *ante sæcula unigenitus.* Niedościągley tajemnicy Troycy
 Przenajświętszey poznawanie, przewrotną miodopłynny na-
 zywa Bernard płochością: *Inquirere de Trinitate, perversa cu-*
riositas est. Ani rozumem pojęty, ani ludzkim BOG iest nie-
 wymowny ięzykiem: *Mente & sermone* [S. napisał Cyrillus] *quæ*
supra mentem, & sermonem, sunt concipi nequeunt. W trzech O-
 sobach, a iednego poymować Boga, naturalnym że człowiek
 nie może dowcipem, tak Tomasz Anielski Doktor nauczał: *Ho-*
mo per rationem naturalem, in cognitionem Dei, pervenire non po-
test. Hugo zaś Kardynał, więcey ieszcze przyznał: *Volucris*
Cæli latet, hoc est ipsi alati Angeli non possunt elevari, ad altitu-

dinem hujus mysterij; Same skrzydlate Duchy Niebieskie [Aniołów rozumiem] w poznaniu tej Tajemnicy przedziwnej, w górę wylatywać nie mogą, nie potrafią. Y u Świętych że Piśma Bożego Tłumaczów, gdym nie na dowód moiego nie znalazł dyskursu, tak mowiącego w reszcie usłyszawszy Tacyta: *Sanctius ac reverentius visum de actis Deorum credere, quam scire;* Lepiej daleko jest o Bogu, y dziełach jego wierzyć, niż wiedzieć. Przyznam się wam wiercież, o czym daley mówić niałem, wcalem tego już odstąpić zamysłał; aż przecieć śmiałości Święty mi dodał Augustyn, mówiąc: *Qui hoc (idest Trinitatis Mysterium) vel ex parte, vel per speculum, & in enigmate videt, gaudeat cognoscens Deum, & gratias agat;* Kto [praw]i] albo po części, lub też iak w zwierciadle niepojętą poymie, niezrozumianą rozum, Trojcy Najświętszey Tajemnicę, o! niewymownymże niechay napełnia się weślelem, Bogu dzięki niekończone niech ślaie. Ach! tej to Katolicy, o! ktożby niechciał bydź uczestnikiem radości? Ia sam naypierwey pragnę, ia żądam. A zatym przez figury, y podobieństwa niektóre, iednego BOGA, a trzy w nim rachować zaczynam Osoby. A nayprzod do stworzenia podźmy człowieka. *Genes. 1.* Mowiąc BOG na obraz y podobieństwo swoje, pierwszego Rodzica naszego stworzyć Adama, nie tylko wszechmocney swoiey zażył dzielności y władzy, ale radę niby iakąs uczynił: *Faciamus hominem ad imaginem & similitudinem nostram.* Ktoż Boskim został Konsyliarzem słuchacze? *Ey non est consilium contra Dominum;* kogoż przecie do stworzenia BOG wzywał człowieka: *faciamus hominem.* To ia mówię, aliści Święty tu stanawszy powiada Augustyn: *Homo non solum iubentis Dei sermone factus est, sed consilio Sanctissimæ Trinitatis,* Nie słowem tylko, nie samym Boga rozkazem, ale całej Trojcy Przenajświętszey, człowiek iest stworzony poradą. Otoż trzy już Boskie narachowaliśmy Osoby; a iakże Boga w nich rachować będziemy iednego? Sam tu swoją wyrazić BOG raczył istotę, słowa tylko zważcie, na szalę zdrowego weźmiycie rozumu, roztrząsając tu dobrze potrzeba: *Faciamus hominem ad imaginem & similitudinem nostram.* Czemuż nie rzeczono *faciam*, uczynię; ale *faciamus*, uczynimy: bo trzech Boskich liczba się tu wyraża Osob. Czemu niepowiedziano: *ad imagines & similitudines nostras;* na obrazy y podobieństwa nasze? ale *ad imaginem &c.* na obraz y podobieństwo; bo dochodzić, poznawać nam z tąd należy, że iak w słowie pierwszym *faciamus*, uczynimy, Osob wielorakość oznaymił, tak w słowie drugim: *ad imaginem &*

nem & similitudinem; na obraz y podobieństwo, w szczególności, że jest BOG we trzech Osobach ieden, pokazał. Słuchajcie co Paoletti napisał: *Ut unum Deum diceret dixit, ad imaginem non ad imagines.* Trzyż Osoby Boga iednego, przy człowieka narachowaliśmy stworzeniu. Y na innez rąk Boskich dzieła, ciekawez tu ieszcze obroćmy zrzenice: *Psalm, 8vo, Ber.* łowładny na Izraelu Prorok Dawid, Boskich Niebiosą nazwałszy palców robotą, zarazze im się przypatrywać zamysłał: *Videbo Caelos tuos, opera digitorum tuorum.* Y nam też w górę wrodzona się patrzeć kazała natura: *Os homini sublime dedit Caelumq; tueri iussit,* w niegoż nasze dziś w lepiamy oczy; bo iezeliż Głowa Kościoła Bozego Innocencyusz III. Papież, nie iako Troycy Przenaysw. figury we wszelkich doyrzał stworzeniach: *Quoddam increata Trinitatis vestigium, relucet in omnibus creaturis;* na naypryncypalnieyszym, bo naypierwszym: *In principio creavit DEUS Caelum,* rąk Boskich dzieła, to jest: *Genesis.* na Niebie, a zaliż y my iaki Troycy Nayswiętszey, Boga iednego uyrzemy, y przez podobieństwo poznamy wizerunek. Naypryncypalnieysza, bo *Princeps Astrorum* słońce, na nim widzieć nam się daie planeta, palcem ją wytykać nie trzeba, wszak *digito monstrare solem,* rzecz, nie do rzeczy jest. Same z swoją się wydaie, ukryć przed światem nie może iasnością. Lecz iakież obraz, iaki w nim Troycy Przenayswiętszey portret obaczemy? Atramentem nie farbą, piórem nie pędzłem, tylko że pod cieniem, [boć to *finiti ad Infinitum, nulla proportio,* podobieństwa rzecz stworzona nie ma do Stworcy, rzecz skończona do nieskończoney.] tak S. Ian odmalował Damascen: *Videmus in rebus creatis, imagines rerum nobis Divinarum naturam indicantes, ut cum dicimus Summam SSma Trinitatis excellentiam, per solem & lucem, & radium.* W rzeczach (prawi) ziemskich stworzonych, Boskiey iakieś widziemy natury obrazy, y tak pokazać możemy na słońcu: słońce ma światło, ma y promienie, a przecieć same tylko w sobie zostaje, zwazcież, iezeli rzecz stworzona, zdaiąc się niby troiaką, a przecieć iedna jest, a czemuż to bydz w Stworcy nie moze? Do Troycy Przenayswiętszey, wzięte podobieństwo od słońca, iasniey S. Tomasz *de Villanova* oswiecił: *Unus sol, unus DEUS, in una essentia tres Personæ, in uno sole, una substantia, & ab una substantia tres formæ, lux, splendor, calor; De Patre dicitur ima Ioan. Deus Lux est, & tenebræ in eo non sunt ullæ; De Filio dicitur: qui cum sit splendor gloriæ, & figura substantiæ ejus. Heb. 13. De Spiritu S. dicitur: ignem veni mittere in terram. Luc. 12.* Iak iedna w

słońcu istota, a trzy w sobie zawiera kształty, to jest: jasność, świetność, y gorącość; tak trzy są, w iedney Boskiej istocie Osoby, BOG ieden. O Przedwiecznym Ian S. napisał Oycu: BOG jasnością jest: a żadnym nigdy nie podlega ciemnościom; O Synu Boskim, tak Doktor narodow powiedział: że jest chwałą Jego Światłością; O Duchu Przenajświętszym, u Łukasza Sw. w Rozd. 12. czytamy: że Ogień zapalać przyszedł na ziemię. Dogrzał do żywego, w trzech Osobach, iednego dowodząc Boga, podobieństwem wziętym od słońca, y ognia, Święty Aryuszowi Augustyn: *Videmus solem in Caelo, currentem, fulgentem, calentem; similiter ignis, tria habet, hoc est: motum, lucem, & fervorem; divide ergo si potes Ariane solem, vel ignem, Et tunc demum divide Trinitatem.* Jasnoświecny świata widzimy na Niebie słońce Luminarz, widzimy iak chybkiem bieży impetem, iak swoje rozlewa na ziemię jasności, iak wielkim w południowey dogrzewa upałem godzinie. Trzy ma w sobie rzeczy y ogień, nie iakie ruszanie się, światło, y gorącość; rozdzielze Aryusza (wspomniany mowi Augustyn) te od słońca, y ognia przymioty, a w ten czas w Boskich, uczynisz różnicę Osobach, Patrząc y tu przez figury, y podobieństwa niektóre, iednego Boga, trzy w nim narachowaliśmy osoby. Ieszcze patrzmyno na Niebo, y drugą Tajemnicy Troycy Przenajświętszey, może obaczemy figurę, oto y tęcza nam iednego Boga, w trzech osobach będzie obrazem. *Genes. 9 cap.* Na dowód, stałego między sobą y ziemią pokoju, y przymierza, łuk tam, czyli tęczę wystawić BOG Wszechmogący obiecał: *Arcum meum ponam in nubibus, & erit signum faderis inter me, & inter terram.* W tej tęczy, Troycy Przenajświętszey, uczony widzi Ginter figurę: *Observa arcus ille erat (& etiam nunc est, quoties illum in Caelo intuemur) perfectissimum symbolum, Sanctissimæ Trinitatis.* Y słusznie, trzy w tęczy wydaia się kolory: zielony, czerwony, y żółty; Przez kolor zielony, rozumieć wcale ia tu mogę nadzieję, wszak zielenieć gdy rola poczyna, pewna przyszłego kwitnie urodzaju otucha: *Spes in herba;* któż nałzga iezeli nie Oyciec Przedwieczny nadzieią? Prorok o nim Dawid powiedział: *Tu es Domine spes mea;* y *Psal. 70.* do Boga się znowu odezwał: *Domine spes mea, a juventute mea;* Panie nadzieio moja, od młodości moiey. W torą Troycy Przenajświętszey Osobę, Syna Boskiego, może kolor czerwony wyrażać; wszak w krwie swoiey cały się morzu zatopił; y z tad to *Isaia 63.* Prorok zadumiały spytał się: *Quare ergo rubrum est indumentum tuum, & vestimenta tua sicut calcantium in tor-*

in torculari? Kolor żółty, że niby do ognia podobny, Ducha Nayświętſzego, który w ogniſtych na Apoſtołów z ſtąpił ię-
zykach: *Apparuerunt illis diſpartita lingua tanquam ignis;* Y Aſtor. 9.
o którym *Deuteron: 4to* czytamy: *Dominus DEUS ignis conſu-*
mens eſt; Pan BOG naſz, Ogniem pożeraiącym ieſt, może wi-
zerunkiem nazwać ſię. Zatem iak trzy w tęczy kolory, a ie-
dna ieſt, tak trzy w Bogu Oſoby, BOG ieden ieſt: *Sicut* [mo-
wi Korneliuſz] *tres colores, faciunt in circulo Caeleſti iridem, ita*
tres Perſonae, in Deitate faciunt Triadem, puta unum Trinumq;
DEUM. Czemu to trzy rzeczy, Chleb, Wino, y Woda do
ſtraſzney należą Ofiary, tylko co Doktor Anielfki ſpytał ſię?
Quare in Miſſa ponuntur: Panis, Vinum, & Aqua? temi ſobie za-S. Thom;
raz odpowiedział ſłowami: *In Pane qui corroborat, intelligitur* de Aquin.
Pater, qui eſt omnium fortitudo, In Vino, quod latificat, intelli-
gitur Filius, qui eſt gaudium omnium noſtrum; In aqua, quae mun-
dat, & lavat, intelligitur Spiritus Sanctus; Przez Chleb (prawi)
który naſ umacnia, poſiła wſzyſtkich, wzmacniający Oyciec
Niebieſki; Przez wino, które ſmutnych rozweſela, pociechy
im przyczyną ieſt, iako *Eccleſ: 31.* Kaznodzieia Pański napisał:
Vinum in iucunditatem creatum eſt, & non in ebrietatem ab initio, e-
xultatio animae & cordis, vinum moderate potatum, Pociecha naſza
Syn Boſki; Przez wodę, która naſ obmywa y oczyszczza, Duch
ſię Przenayświętſzy rozumi. Trzy rzeczy, a przecie Mſzą ie-
dną ſprawiają, trzy Oſoby Boſkie, a Boga zaś znamy iednego.
Luca 1. cap. Słucham ia tu, co Niebieſki Poſeł Gabryel, Wcie-
lenie IEZUSA zwiſtując, przy pierwſzym mowił powitaniu
z Maryą: *Ave MARIA, Spiritus Sanctus, ſuperueniet in Te,*
& virtus Altiffimi obumbrabit Tibi; Ideoq; & quod n ſcetur ex Te,
Sanctum vocabitur Filius Dei; Zdrowaś MARYA. Duch Sw:
zſtąpi na Ciebie, a moc Naywyſzſzego zaćmi Tobie, przetoż
co ſię z Ciebie narodzi Święte, będzie nazwane Synem Boſkim.
Słowa tu uważacie Anielfkie: Duch [prawi] S. zſtąpi na Ciebie,
to pierwſza; moc Naywyſzſzego zaćmi Tobie, to druga; y to
co ſię z ciebie narodzi Święte, Synem Boſkim będzie nazwane,
to trzecia, Troycy Przenayświętſzey Oſoba; w Troycy Boga
iednego wyraził. Toletańskie na dowod przywodzę Concy-
lium: *Cum Spiritum Sanctum, ſuperuenturum in ea dicit, & vir-*
tutem Altiffimi, qui eſt Dei Patris Filius, obumbraturum eam prae-
monuit, ejuſdem Filij carni, totam Trinitatem cooperatricem eſſe
monſtravit. Uwłoczył bezbożny, iſtocie Trovcy Przenayſw:
Aryuſz, aż go temi iako (piſze Kartagena) *Tom: de Miſterio*
Xſti, lib: 1. cap. 9. na Niceńſkim Concylium, Mireńſki Biſkup, S.

zwyciężył Mikołaj: *Quare tibi videtur in Creatore difficile, quod in creatura reperitur. Ecce laterem unum invenies, in illo tria distincta: ignem, aquam, terram.* Co to jest, że ci rzecz trudna w Stworcy zdaie się, co się w jego mizernym znajduje stworzeniu; iedna cegła, a ma w sobie rzeczy troiaki: ogień, wodę, y ziemię; a przecie ją ani ogniem, ani wodą, ani ziemią, ale tylko cegłą zowiemy; Czemuz choc trzy w sobie mając Osoby, BOG ieden bydz nie może w istocie?

Kończę. A oraz do nieograniczonego Maiestatu Twoiego, OYCZE, SYNU, y DUCHU Przenayswiętszy, w Troycy S. Iedyny BOZE, z zgromadzonym idę słuchaczem: *ore meo, & corde omnium*, z naygłębszą zebrzę pokorą: Niechay Cię znam Oycze Przedwieczny, żeś Stworca moy; niechay Cię znam Synu Boski, żeś Zbawiciel, y Odkupiciel moy; niechay Cię znam Duchu Nayswiętszy, żeś Pociészyciel moy; niechay Cię znam TROYCO nierozdzielna, żeś BOG moy, ale oraz y podłość moją niechay poznam; wołam z Augustynem, y wzdycham: *noverim me, noverim Te.* Niechay moy, zem Cię czcić, szanować, uwielbiać, wychwalać powinien, poznam obowiązek; a potym kiedy dusza moja, z mizerną ciałą się rozwiąże lepianką, Ciebie niechay w szczęśliwey ogląda na wieki Oyczyźnie. AMEN.

K A Z A N I E XLVII.

Na Uroczystość Nawiedzenia Nayswięt-
szej MARYI Panny.

Miane w Lwowie w Kościele W.W. OO. Dominikanow,
dnia 2. Lipca, R.P. 1758.

Intravit in Domum Zacharię, & salutavit Elisabeth.

Luca imo cap.

Weszła w dom Zacharyasza, i pozdrowiła Elżbietę.



Górna się wybrawszy MARYA krainę, tylko co w dom Zacharyasza przychodzi; tylko co z pokrewną się swoją wita Elżbietą: *Intravit &c.* aż zaraz wszelaka ciśnie się w progi Zacharyaszowe pomyslnosc. Bayka to, że błaznącą około Kaistru rzeki Fortunę, do zostających nad rzeką, przeciągnąć mieli Łabędzie mieszkańcow; ale prawda to, nie wymysł, że przy weysciu w gościnę, do Zacharyasza Maryi, kołem się obfira w toczyła fortuna. Wcale prze-
czyć te.

czyć temu nie mogę, co o niestateczney napisał Poeta fortunie:

Passibus ambiguis, fortuna volubilis errat,

Et manet in nullo, certa tenaxq, loco.

Fortuna w iedney porze, stać nie umie długo,

Raz komu Panem bywa, a drugi raz sługą.

Swoią przecieć Zacharyaszowi y Elżbiecie wizytę oddając
MARYA: *Intravit &c.* na wieczne im ią poświęciła usługi,
wierzyć mi się niechce, co w pewnym czytałem Poecie: Po
wielu nad miastem Kartageną, wziętych tryumfach, laurem
Scipio skronie uwieńczywszy zwycięskim, na noc w ubogiej wie-
śniaka gdy stanął lepiance, w pałac ią zamienił wspaniały:

Parva domus, subito praegrandem excrevit in aulam.

Tu chociażbym y zaraz na krzyż, którzy w krzyż złożone,
herbowne Zakonu moiego wyrażają ręce, przyśiągł, ręczę, że
moiego nigdybym niezawiodł sumnienia, to twierdząc: iż w u-
bogi wszedłszy Zacharyasza domek Marya, *Intravit &c.* Niebie-
skim go niby uczyniła przybytkiem. O nim iak widzę zawo-
łać to było potrzeba:

Ecce domus Coeli, sublimibus alta columnis.

Wiedzieć ja nie mogłem, kogoby tam *Proverb. 31. cap.* do łó-
dki chleb prowadzący zdaleka, Mędrzec przyrównał Salo-
mon: *Facta est quasi navis institutoris, de longe portans panem*
suum; aż przez nią najsławniejszą Boga moiego Matkę Ma-
ryą, uczony rozumie Korneliusz. Ta to ta Łódka, Chleb ży-
wy, z Nieba zesłany: *Panis vivus, qui de Coelo descendit*, w Ma-
cierzyńskim w dom Zacharyasza wniósłszy żywocie, tak go
zbogaciła, że w pomysłnościach wszelkich, głodu nie wiedział,
miał ich podziurki. Sami tylko zwazcie, skępowane niemotą
Zacharyasza usta, *eris tacens, & non poteris loqui*, nie tylko że
wolno mówią, ale Duchem jeszcze napelnione Prorockim, Bo-
ski wychwalają Majestat: *Apertum est os Zachariae, & Prophe-*
tavit, dicens: Benedictus Dominus DEUS Israel; Ducha Naj-
świętszego, staruszka stać się Elżbieta przybytkiem: *Repleta est*
Spiritu Sancto Elisabeth, w Macierzyńskiego żywota Ian jeszcze
zostając zamknięciu, iak przy słodko brzmiącej kapeli, powi-
tanie Elżbiety Matki słysząc z Maryą, cieszy się, y skacze z ra-
dości: *Ut audivit salutationem MARIAE Elisabeth, exultavit* *Lucz 1:*
infans in utero ejus. Weszła dzisiaj Wielowładna Aniołów
Pani, Monarchini, Królowa, w dom Zacharyasza MARYA,
z swoją powitała się Elżbietą, *Intravit &c.* Patrząc, smutku
tam nie słychać, wszystko wesoło: *Exultavit infans, multi in* *Ibidem:*
nativitate ejus gaudebunt. 1. Reg. 16. Lutnią tam wcale miał

Dawid cudowną, na ktorej gdy w brzmiaće uderzył strony, zagrał wesoło, zchorzałemu zdrowia przybywało Saulowi, bies od niego musiał uciekać: *David tollebat Citharam, & percutiebat manu sua, & refocillabatur Saul, & levius habebat, recedebat enim ab eo spiritus malus.* Opak iak widzę dzieie się w tych czasach na świecie, tam na głos lutni diabeł uciekał, teraz kiedy skoczno zagrają, to czarci w swywolne nogi wstępuią, drugiemu choć łzy z oczu nędza y ubóstwo wyciska, darmo: płasć mu się przecie zachciewa, choć biada, to hoc. Lutnia Dus. S. Bónav cha Przenayświętszego MARYA, *Cithara Spiritus Sancti*, swoią dzisiay w Zacharyaszowym wydawszy domu melodvą, z pierworodną od Iana, czarta odpędziła zarazą. Możesz słuznie iako *Sapient: 7mo* przedziwney Salomon nabywszy mądrości, z serdeczną zawołał radością: *Venerunt autem mihi omnia bona, pariter cum illa, & innumerabilis honestas, per manus illius, & letatus sum in omnibus;* tak dziś y Zacharyasz wykrzyknąć y Elżbieta: Oto przy weysciu w dom nasz MARYI, dobro, wszelka oraz weszła pomyślność; niezliczona nam przez iej ręce się dostała uczciwość, wcaleśmy ze wszystkim weseli. Niechayże to gościa w domu przywitawszy Maryą, Zacharyasz mowi z Elżbietą. A ia w dalszym mowy moiey powiem dyskursie: Wszelka się tam wita bez pożegnania szczęśliwość, gdzie z swoiem i domowa łaskami MARYA: *Intravit &c.* O tym tedy Panu BOGU moiemu na większą a większą chwałę. *Ad M D. Gloriam.*

Tylko co z Macierzyńskich, iak z więzow, uwolniwszy się wewnątrzności, z doczesnym życiem witamy się na świecie, tak zaraz powitawszy się, nieiako wszelka do nas wiąże się na zawsze niedola. Rzetelnie to Husseyskie Xiążę, kiedy sam Job 14. na sobie doznał, Pacjent wyraził: *Homo natus de muliere, brevis vivens tempore, repletur multis miseriis.* Krotkie dni życia naszego: *Breve: dies hominis breviabuntur;* dziś żyjemy, iutro ginie my, dziś przepyszne, balsamami pocą się stoły, iutro doły grobowe, dziś pieśczone, dziś ślepe affekta, przyiaźni, a mory, iutro ach! mori:

Mors jacet in medio, delictosa thoro.

Smutki, radości, szczęście, kłopoty, chodzą na przemiany za zwyczaj.

Alterno redeunt, risus, & gemitus choro.

Tak iest niecznośnym życia naszego kondycya, ustawicznay nędzy, przeładowana ciężarem, że iej trudno, owszem ani podobna iest, w górę się szczęśliwości wzbiać y podnosić. Y chociaż

choć daćmy to, ni drugi Ikarus, w podchlebney wylecieć kto może fortunie, tym niżej, tym głębiej daleko, w bezdenne wpada utrapienia przepaści. Wcale nie zbłądził, tak kiedy napisał Poeta:

Tolluntur in altum, ut casu graviori ruant.

Nikt w życiu bydz ubłogosławiony nie może, pospolite dawno osądziło przysłowie: *Nemo in vita beatus*. Śmierć dopiero, ostatnia życie kończąca godzina, spokojnego życia jest dla sprawiedliwych początkiem: *Ultima semper expectanda dies homini est, diciq. beatus ante obitum nemo, suprem. q. funera debet*. Y rząd to pewną się ktoś cieszył nadzieją: *Longa quiescendi tempora, fata dabunt*. Gdziekolwiek człowiek się obroci mizerny, tyśiączne wszędzie go ścigają uciski. Tam tylko wszelka wita się bez pożegnania szczęśliwość, gdzie z swoimi domowa łaskami MARYA. *Genes. 2. cap.* Boskie, pierwsi Rodzice nasi Adam y Ewa, w Raju przestąpiwszy rozkazy, na ciężkie słusznie zarobili karania, sprawiedliwy atoli nizeli BOG Sędzia najwyższy, dekret na nich wydał, inkwizycją: iak się też to stało, kto początkiem, kto był przywódcą? sprawy y roztrząśnienie uczynił, Adama najpierwej się spytał, iak rzadce: *Vocavitq. Dominus DEUS Adam, & dixit ei: ubi es?* aż ten winę składa na Ewę: *Mulier, quam dedisti mihi sociam, dedit mihi de ligno, & comedi*. Klarewałeński tu Opat, miodopłynny stanałszy Bernard, iakim Adam poradził też sobie sposobem, pilnie uważywłszy, powiada: *Adam indignationi Divinae, mulierem pro qua peccaverat, obsecit, quasi post tergum ejus volens declinare sagittam*. Niewiaśta, Ewą się Adam na to iak murem, iak tarczą, iak mocnym złożył puklerzem, ażeby od Boskiego nią się mógł zasłonić karania. Tenże, temi potym mowi słowami: *Agnovit in ea Eva alteram viventium Matrem adumbratam, & ex ea nasciturum ab omni labe immunem*. Poznał, doszedł tego Adam, że Ewa nieiaka naydosłowniejszy była MARYI figurą, z ktorey żadnemu nie podlegający, miał się narodzić przestępstwu. Y tą to co tylko figurując Maryą Ewą się zasłonił Adam, BOG się z nim obzedeł łaskawie. Tak bowiem od świata zaraz stworzenia, Boskiemu sercu upodobała się MARYA, że cieniem Iey nawet y figurą, łatwo zagniewany błagał się, surową sprawiedliwości swojej zapalczywość w łaskawość, w dobroć miłosierną przemieniał. Dowod iasny tego mamy, z drzewa wiadomości złego, y dobrego, owocu Adamowi y Ewie, pieśczonego zakazał BOG zrywać iabluszka: *Ex omni ligno Paradisi comede, de ligno autem scientia boni & mali* Genes. 3.

li, ne comedas; inaczej śmiercią pogroził straszliwą: *In quocunq;*
 Ibidem. *enim die comederis ex eo, morte morieris.* Nad zakaz sobie A-
 dam postąpili y Ewa, śmiercią przecieć zaraz ich BOG negła
 nie skarał; ale z Rayskich tylko ustąpić im kazał rokoszy, y
 Ibidem. w pocie sobie na chleb zarabiać: *In sudore vultus tui, vesceris*
pane. Ziemię w pracy rąk ich przeklął, że ciernie, y same
 Ibidem. rodzić będzie chwasty, powiedział: *Maledicta terra in opere*
tuo, spinas & tribulos germinabit tibi. Patrzcież, dla samey
 Prove 8 przed wieki wybraney, *Ab aeterno ordinata sum,* przed wieki u-
 y 25 kochaney, Synowi swojemu wyznaczoney za Matkę MARYI,
 czas do pokuty zostawił; śmiercią Adama y Ewy, naszych BOG
 nie skarał Rodziców. Sluchaycie co S. Bernardyn napisał Se-
 neński: *Adam & Eva, ex propria transgressione, non solum mor-*
tis, sed annihilationis exterminium meruerant, sed propter præcipu-
am reverentiam, & singularissimam dilectionem, quam habebat Deus
ad Virginem, præservavit eos, quia hæc benedicta Puella, in lum-
bis erat Adæ, secundum seminalem rationem. Tyleż BOG dla
 tey iedynie przyczyny, że z ich narodzić się miała MARYA,
 plemienia, naszym wyświadczył dobra Rodzicom. Czegoż
 iuż teraz, kiedy w iey Panieńskich, przez dziewięć miesięcy zo-
 stawał wnętrzościach, kiedy w Niebieskiej z nimże iuż cieşzy
 się wieczności, na poważne iey uczynić nie zechce modlitwy?
 Nikt nigdy łaski, nikt daru nie odebrał żadnego, tylko przez
 ciebie naymilsza Bogu. Tak niegdys z serdecznym do ciebie
 Konstantynopolitański Arcybiskup, Święty się odezwał Germa-
 nus affektem: *Nemo donum ullum consecutus, nisi per Te dilecta*
DEO. Ty Matką publiczną od tegoż, świata Prokuratorką
 nazwana: *Publica bonorum omnium Procuratrix;* Twoią kto po-
 zna, y dzielną wynaydzie obronę, żywot y wieczny, znajdu-
 Proverbie y doczesny. Sama twierdzisz o sobie: *Qui me invenerit,*
 y 15 *inveniet vitam, & hauriet salutem a Domino.* Doznał na sobie
 gdy wyrzekł Idiota: *Inventa MARIA, invenitur omne bonum;*
 wszelakie pomyslności, dobra niezmierne, iedno to iest, co ła-
 skę pozyskać Maryi. Aż slyścić to miło, co moy Seraficzny
 Doktor, Bonawentura S. napisał: *Hoc debemus indubitanter cre-*
dere, pro hoc incessanter gratias agere, quod sicut MARIA, omni-
bus Sanctis in cælo potior, ita quoq; pro nobis apud Deum, præ omni-
bus Sanctis, est sollicitior. Bez wszelkiego wierzyć temu trze-
 ba wątpienia, dzięki czynić niekończzone należy, że iak nad
 wszystkich Świętych, wybranych Boskich, dzielnieysza iest w
 Niebie MARYA, tak nad wszystkich, o nasze pewnie zabic-
 gleysza potrzeby. A razze (proszę) zbrodnie y występki na-
 sze, praw

sze, praw rozkazow Boskich łamania, surowym chłostać było potrzeba karaniem? razże rzucać już ogniście BOG zamysłał na ziemię pioruny: łaskawa, dobroczynna ie przecieć Maryi, wstrzymała przyczyna. Ta pewnie, temi się za nami, nie raz przyczyniała słowami: Ach Synu! na te, które Cię przez dziewięć nosiły miesiący, pomniy wnetzności, na te które cię piaśtowały, pamiętaj ręce. a mojemu daruy, przepuść ludowi! Iak niegdys starozakonna Ester Aswera, tak zebrze za nami IEZUSA

MARYA: *Si inveni gratiam in oculis tuis, dona mihi populum* Esther 7. *meum, pro quo obsecro.* O zaisteż! wszelka się tam wita bez pożegnania szczęśliwość, gdzie z swoiemi, domowa łaskami MARYA. *Genes. 25.* Serdecznie tam starozakonna Rebeka, syna młodszego, swojego kochała Iakóbka, az Iakób Oycowikie bierze błogosławieństwo, obficie w doczesney opływa fortunie; Ezaw, że wcale sierota w macierzyńskim affekcie, niema tyle szczęścia dla siebie. A kogoż przez Rebekę, ieżeli nie naydosłownieyszą rozumieć potrzeba Maryą. Tu zaś uczony poznać nam każe Naxera, że ten y doczesną, y wieczną zyskuje dla siebie szczęśliwość, kto w niezawodney zostaje Maryi opiece: *Rebecca Patrocinio, Iacob temporalibus signis abundat, & Esau orbatur Matris favore nudus, ut scias, quem MARIA tueatur, coelestem & terrestrem felicitatem sortiri, ea privari, cui illa non Patrona.* Iest MARYA cudowną Prawodawcy Moyżesza Roszczką, którą iak wiele przed Faraonem, Moyżesz rzeczy dokazywał w Egypcie, tak w wszelkich do niey się udawał potrzebach: *Hac est (mowi Richardus a S. Laurentio) Virga Moïsis, per quam fecit signa in Aegypto, & ad quam, in omni necessitate recurrerat.* Ta Roszczka mistyczna MARYA, wszelakie nam szkodzić mogące, odpędza najazdy. Iest MARYA taką, o ktorey *Exodi 13.* czytamy, ogniścią, idącemu do ziemi obiecanej ludowi, w obłoku przyświecającą kolumną. Ta nas iak obłok, od gorąca zapalczywości Boskiej zaślania. Przyznał to moy S. Bonawentura: *MARIA est columna nubis, quia tanquam nubes protegit, ab aestu Divinae indignationis.* Iest Marya, cudowną Izraelitow Arką, w tamtey Boskim napisane palcem były tablice z prawami; w Iey Panieńskich, y nigdy niezmażanych wnetznościach, sam BOG Prawodawca mieścił się: *Arcam quid, nisi Sanctam MARIAM dixerimus, siquidem Arca* S. Ambr: *intranssecus, portabat testamenti tabulas; MARIA autem, ipsius testamenti portabat Heredem.* W tamtey zesłaną na puszczachowano mannę, w MARYI Chleb żywy, na ziemię z Nieba zesłany, przez dziewięć Syn Boski przebywał miesiący: *In illa* Ginther. *asser.*

asseruabatur manna, in hac Panis vivus, qui de Caelo descendit. Za Damascena S. zdaniem, Arka mistyczna MARYA: *Arca Sacra & animata Dei viventis.* A iako Iosua 3. cap. za przodkującą przed nimi Arką, morze Izraelscy przebyli synowie, tak po obszernym świata oceanie: *mundus mare latum & spatiosum*, doczesną w życiu odprawivszy żeglugę, do portu ten szczęśliwey dopłynie wieczności, komu *Stella maris*, morska przyświeca Gwiazda MARYA, kto iak cynozurą, ley się tylko rządzi opieką. Wnosząc, wszelka się tam wita bez pożegnania szczęśliwość, gdzie z swoimi domowa łaskami Marya. 3 Reg. 17 cap. W czas nieurodzaju, y głodu, do ubogiej przyszedłszy Eliaż niewiaſty, tak ią swoim nawiedzeniem z bogacił, że ta, która na ieden ledwie podptomyk, szczyptę mąki, y trochę znaleźć mogła w domu oleiu, y dla Proroka Pańskiego, y dla siebie, y dla swoich, dostateczne miała pożywienie na potym; y mąka, y olej, chociaż na codzienne brała wyżywienie w całości: *Et comedit ipse, & illa, & domus ejus, & ex illa die, hydra farina non defecit, & lecythus olei, non est imminutus.* Przebog! y tyleż to iednego obecność sprawiła Proroka? Ach moy Boże! z swoimi nas nawiedzająca łaskami, y czegoż dokazać nie może MARYA? w dobro ten y doczesne, y wieczne nigdy nie głodny; dla kogo dobroczynna, szafuje MARYI szcudrota. Wszytko albowiem, przez ręce BOG nam chce wyświadczyć

S. Bernar. Maryi: *Nihil DEUS nos habere voluit, quod per MARIÆ manus non transiret.* Masz zdrowie, masz szczęście, masz honor,

Idem.

masz fortunę, przyczyna to daie Maryi: *Omnia nos DEUS habere voluit, per MARIAM.* Iudic. 4. Na krwawą przeciwko Xiążęciu Syfarze, Iabin Barak wybierając się utarczkę, pót y ruszyć się z miejsca nie ważył, pokiby waleczna Heroina Debora, z nim iść w towarzystwie niechciała: *Si venis mecum vadam, si nolueris mecum venire, non pergam.* Ot to mi się wcale podobało: to to widzę Wodz nieustraszony, Rycerz odważny, kiedy na wojnę bez iedney iść mu się niechciało Matrony. Ale daymy temu pokoy, cudzych przetrząsać nie trzeba uczynków. W życiu tym doczesnym, na wojnie właśnie ie-

Job 7. y jesteśmy. *Militia est vita hominis, super terram.* Kiedyż ta jest wojna nacyęższa? przy życia naszego końcu ostatnim, w ten czas, ach w ten czas! Ey skóra drży na mnie, myśleć gdy o tym pocynam, cały trętwicie, w ten czas to mówię, duſzny naywięcey szatan nieprzyjaciel naciera, siły naydzielniejszy na to zazywa, ażeby wziąwszy z zwycięstwo, na wieczną nas zchwycił niewolą. Koniec tey jest wojny nie inny, tylko, że po

że poniey albo zwycięskie, w Niebieskiej Oyczyźnie weźmie-
my laury, albo też w piekielnych ięzczeć, narzekać będziemy
okowach. O iakże szczęśliwa rzecz, y pożyteczna iest, na tey
woynie, iak ufzykowany Oboz, tyśiąc uzbroiony tarczami
Terribilis ut Castrorum Acies ordinata, mille Clīpei pendent ex ea,
z nami kiedy stanie MARYA, naszasz pewnie będzie wygrana,
zawzięty poydźcie nieprzyiaciel w rozsypkę. Przed Bogiem
wyznamy y Niebem, że wszelka się tam wita bez pożegnania
szczęśliwość, gdzie z swoiemi domowa łaskami MARYA.

Kończę. A oraz się pytam, powiedzcie: gdzie bardzicy,
więccy, iezeli nie w mieście stołecznym, Lwowie tuteyszym, z
swoiemi domowa łaskami MARYA? Tyle dobroczynności,
łaski, y darow, w tym Świętym Cudownym świadczyła Obra-
zie, że za podjęte około pożytku, y dobra naszego trudy, Kro-
lewskiej doczekała się Korony. Ach łaskawa! ach miłosierna!
Pani, Monarchini nasza MARYA, kto to wyrazić potrafi, iak
hoynaś w tuteyszym Obrazie z łaskami. Proźbyż, pokornego
y dziśiay wysluchay wołania. Postronnemi ztrwożona Oy-
czynna wojnami, Tyz Matką dla Polskiej pokaż się: *Mon-*
stra Te esse Matrem. Niezgodne pokonay narody: *Dissipa gen-*
tes, quae bella volunt. Tu Ciebie w miłym niechay wychwala-
my pokoiu, a potym z przekonanych nieprzyacioł naszych:
ciała, świata, y czarta, w szczęśliwey niechay cieszymy się wie-
czności. Amen.

K A Z A N I E XLVIII.

Na Uroczystość Szkaplerza Nayswięt-
szej MARYI Panny.

Miane w Lwowie w Kościele W W. OO. Karmelitow da-
wney Obszewancyi, dnia 16. Lipca, R. P. 1758.

Beatus qui te portavit. Luca II. cap.

Błogosławionij który cię nosił.



Zczęśliwa, święta, zbawienna iak widzę Szkaplerza su-
kienka, ktoż nie przyzna, że czci, że ufzanowania, wszel-
kiego godna honoru, kiedy o każdym ią świątobliwie
noszącym, że w błogosławionych iest już wpisany re-
gistr, zawołać, wykrzyknąć potrzeba: *Beatus qui te portavit.*
Ta iest ordynaryina poniekąd doświadczona na świecie prakty-
ka, że zbyteczne, z wymysłami na ziemi mody, od biesa wła-

śnie wymyślone, niby to Zakononi na wzgardę, kaptury, albo iak wy mowicie: falopy, z łask Boskich odarzy lukienki, [słuchaycież stroynisze] w piekielney zguby przepaściach, purpurą częstokroc przyodziewiają ognistą. Zyiści to BOG, czym *Isaia 3. cap.* Prorok Izaiaś pogroził: *Decalvabit Dominus verticem filiarum Sion, & Dominus crinem earum nudabit, afferet Dominus palliola, & lintheamina, & acus, & specula, & sindones, & vittas.* Czas przyidzie, kiedy swiatowych stroiow, BOG odmieni ozdobę, płaszczykow, zwierciadeł, y stążek nie stanie. Stroy-

Lucz 16. no po Pańku bogacz Ewangeliczny nosił się: *induebatur purpura, & bysso;* a coż za tym poszło? w piekielnych zgorzał paludament pozarach: *mortuus est dives, & sepultus in inferno.* Purpura za nim się włóczyła Xiążęca, a uczynkow dobrych: *curta supellex;* pas lity błyszczał, świecił się, a sam na wszelką wolno rospalany swywoła, samopas chodził; bór złoty na nodze, a postęпки czarne, iak węgiel; niebieskiego suknia koloru, a w załbie po enocie sumnienie; przedniego sukno gatunku, a tuzinkowa, lub też paklakowa poczeiwość; złotogorący na zupanie atlas, a serce oziębłe, lód istny; drogi, złotolity w hawtowaniu garnitur, ale ołowiane przymioty. Roze, lilie, kwiaty, wyszywane po sukniach, a w sercu pokrzywy, na których nie jedna ciężko sparzyła się niewinność; pod sobolowym futrem, bogatym, w szacownych sukniach, y modnych, drży często chudeusz, mizerak fortuna. Pytaią się niektorzy Pisma S. Tłumacze, co to jest: że wszelkie cierpliwemu łobowi, szatan odebrawszy dostatki, syny, y córki, miłe potomstwo, domu obaleniem potłukłszy; woły, wielbłądy, y osły, przez Sabeykie wydarłszy najazdy, ogniem popaliwszy owce, barany, suknią mu tylko, którą on podarł y poszarpał na sobie: *Surrexit Iob, & sedit vestimenta sua,* na iakąś zostawił pamiątkę; uczony wszczy-
Ibidem. na tu pytanie Naxera: *Cur demon ablatis reliquis facultatibus, vestes reliquit?* Y sam taką sobie daie odpowiedź: *Reliquit vestes, ut splendidior sed miserabilior esset miseria;* Na to, Pańskie mu zostawił lukienki, ażeby im świetnieysza, tym większa nędza pokazywała się, y niedola. Raz nędzny, czyie każdemu nie tajne ubóstwo, dwa razy niešťczęśliwy nieborak, gdzie huczno, buczno, a w pięty zimno: *semel miser est, cuius miseria nota, bis, cuius miseria, felicitate vestita;* wspomniany powiada Naxera. *Isaia 3. cap.* Do iakiegoś tam stroynie odzianego, przyszedłszy Izraelitowie człowieka, Xiążęcą oddać mu żądali dostojność: *Vestimentum tibi est, Princeps esto noster;* Aż on się wymawia: *in domo mea, non est pants;* z purpurą daycie wy mi

wy mi pokoy, y z mitrą, u mnie gdyby ściany wszystkie rozrucił, y na lekarstwo by, chleba nie znalazł kawałka; lecz z kądże to takowe nastąpi ubóstwo? to pewnie rok był nieurodzayny? przez lato całe, ustawiczne trwały posuchy, ni rosy, ni deszczu, y kropla nie padła naymnieysza; nie to się to stało, zawsze był ubrany, iak gdyby miał iść na gody, aż za to głody: *Panem domi non habuit* [mowi Naxera] *quia ornatu fulgebat.* Patrzcież, w szatach światowe wymysły y mody, kurtki z nayobfitszych czynią dostatkow; od axamitow, atlasow, może się też przyidzie y do burek; dziś bławaty, a iutro y łaty bydź mogą: *Luxus populator opum,* dawne osądziło przysłowie. Nie tak Szkaplerz, Sukienka nasz stroj MARYI, bo od wszelkich broni nas y zaslania naiazdow: *Scapulis suis, obumbrabit tibi.* Tą świętą kto przyozdobiony Sukienką, pewny z niego w Niebieskim Senacie Purpurat:

Matris erat Vestis, CHRISTI respersa cruore,

Quem tegit hac vestis, purpura vellet eum.

Matki Suknia, a na niey Krew iest Chrystusowa,

Więc na kim Szkaplerz, na tym suknia purpurowa.

O zaisteż! noszących go, czyliż nazwać szczęśliwemi, y błogosławionemi nie trzeba? *Beatus Et.* Liczne miliony, tysiące, w tey życia na ziemi wojnie: *Milititia est vita hominis, super Job 7 y 1. terram;* nieprzełamanym puklerzem, świętą uzbroieni tarczą Szkaplerzem, zupełne nad dusznym nieprzyjacielem, sprzyśconym na zgubę naszą: światem, czartem, y ciałem, wzięwszy zwycięstwo, w Niebieskiej przyznał Oyczyźnie, że błogosławiony, kto w życiu cnotliwym, Szkaplerz nosił uczciwie, y pisałował MARYI: *Beatus Et.* Ta to Sukienka godowa, którą przystroieni, na gody trafiemy Niebieskie. W dalszym owzem mowy moiej powiem dyskursie: Szkaplerz, Sukienka MARYI, pewny dla nas wiecznego przynosi błogosławieństwa zadatek: *Beatus Et.* O tym tedy temu BOGU, Który z Nieba na Ziemskie zstąpiwszy padół, dość się ubogo uстроił, choć po ludzku, ale nas ubrał bogato w zbawienną barwę, dość po Pańsku, na większą a większą chwałę. *Ad M D. Gloriam.* Za błogosławieństwem Twoim mówić będę, Ktoras, azeby Sukienkę Bośtwu IEZUfowemu, to iest Ciało ludzkie, z Krwi niewinney, w Panieńskich Twoich, uformował DUCH Przenajświętszy wnętrzościach. *Spiritus Sanctus superveniet in Te, & virtus Altissimi obumbrabit Tibi,* z głęboką chętnie pozwoliła pokorą: *Ecce Ancilla Domini, fiat mihi,* Nayświętsza, *Lucę 1. MARYA Panno, y Matko Boska. Ave MARIA.*

Miedzy wielu przeznaczenia naszego, do chwały wieczney znakami, y nabozeństwo, serdeczny ku MARYI affekt, S. rachunek Teologia; y sluszna, sprawiedliwa rzecz iest, bo przypominam ia tu sobie, co S. napisal Anzelm: *Sicut impossibile est, ut illi, a quibus oculos suae misericordiae averterit salventur, ita necessarium est, ut illi, ad quos converterit oculos suos, justificentur & glorificentur.* Iako [prawi] rzecz niepodobna iest, azeby ci, od ktorych miłosierne swoje odwroci oczy MARYA, w górných widzieli Boga przybytkach, tak to powinna y nalezyta iest, azeby ci wszyscy, ktorých w swoią wzięła pieczę, y obronę MARYA, usprawiedliwieni, y ubłogosławieni zostali.

De Pfalt. Virgin. cap. 41. Pisze się y Bł: Alanus, tak mówiąc: *Habentibus devotionem ad hanc Deiparam, signum est ordinationis, & praedestinationis, per magnum ad gloriam.* Każdy (prawi) serdecznym czczący nabozeństwem Maryą, za znak mieć to sobie wielki powinien, że go do szczęśliwey wieczności, Boskie przeznaczyły dekreta. Synowie, słudzy, kochankowie MARYI, że was Niebieskie nie miną pieśzczoły, tak mocną y stateczną mieycie nadzieję, iakbyście wieczney już byli uczestnikami nadgrody. Taką cieszyć wani się Anzelm S. każe otuchą: *Qui servit MARIAE, ita tutus sit de caelo, quasi esset in caelo* Szkaplerz, tę S. nosić na sobie Sukienkę, y coż to iest? iezeli nie iedno, co bydź synem ukochanym Maryi. Wszakże *Genes. 37. cap.* chcąc Oycowskiego dać ku Iozefowi, Iakób Patryarcha dowod affektu, iakaś mu tam sprawił sukienkę: *Israel diligebat Ioseph, fecitq; ei tunicam polimitam.* MARYA, pragnąc to, że nas kocha iako Matka, wyrazić, świętym nas pokryła Szkaplerzem. Co to (mówię) iest? iezeli nie iedno, co bydź prawdziwym sługą, y obowiązany niewolnikiem Maryi. Co to iest? iezeli nie iedno, co uśilnym Boską szanować Matkę sposobem. Dowodziłem, że nabozeństwo, że skwapliwa do usług Maryi ochota, do wieczney przeznaczenia chwały, znak pewny. Powiedziałem, że Szkaplerza na sobie noszenie, iedno iest co służyć, co synowskim kochać iak Matkę Maryą affektem. Wnoszę: Szkaplerz, Sukienka MARYI, pewny dla nas wiecznego błogosławieństwa zadatek: *Beatus &c. Genes. 27. cap.* Widząc się już w latach zgrzybiałych, starozakonny Patryarcha Izaak, starszego syna wezwał Ezawa, wziąć mu łuk y strzały, iść w pole, potym z połowu dla siebie delikatny gotować roszakał przysmaczek, a za to Oycowskie, dać mu błogosławieństwo obiecał: *Fac mihi pulmentum, & offer ut comedam, & benedicat tibi anima mea, antequam moriar.* Wiedzieć zaś o tym potrzeba, że Iakóbowi

lòbowi synowi swoiemu młodszemu, błogosławieństwa od Oy-
ca, kochająca życzyła Matka Rebeka. Coż czyni? miłość do
rady nayspierwsza: Wszaty Ezawowe kosztowne, swojego
przystraja Iakòba *Vestibus Esau, valde bonis, quas apud se domi
habebat, induit eum.* Ezawa na sobie przed Oycem, Iakòb kie-
dy udał osobę, o iakże wielką wziął błogosławieństwa obfitość.
Temi rzekł do niego Oyciec słowami: *Det tibi DEUS, de ro-
re coeli, & de pingvitudine terræ, abundantiam frumenti, & vini,
serviant tibi populi, & adorent te tribus, esto Dominus fratrum tu-
orum, & qui benedixerit tibi, benedictionibus repleatur.* Tobie nie-
chay z rosy Niebieskiey, z tłustości ziemi, wszelakie BOG na-
da żyzności; tobie niechay służyć narody, ciebie niechay poko-
lenia szanują; ty bądź Panem nad bracią twoją, a kto cię bło-
gosławieństwem napelni, nimże niechay napelniony zostanie,
Suknie tedy, które w domu wspomniana chowała Rebeka, że
Oycowskie Iakòb błogosławieństwo pozyskał, pierwszą były
przyczyną. Rzeczony Patryarcha, staruszek Izaak, że figuro-
wał IEZUSA, *lib. 1. super Genes. cap. 75.* tak S. naucza Augu-
styn; A kogoż będziemy przez Rebekę rozumieć? na wspomnia-
ną Pisma S. historiją, uczony niegdyś komentując Naxera, w
starozakonney Rebecce, Nayswiętszey portret upatruie MA-
RYI: *Rebecca Patrocinio, Iacob temporalibus signis abundat, at E-
sau orbatur Matris favore nudus, ut scias, quem MARIA tue-
tur, coelestem & terrestrem felicitatem sortiri, ea privari, cui illa
non Patrona.* Przy Macierzyńskiej Rebeki opiece, Iakob w po-
myślnościach opływa, w ieyże Ezaw sierota affekcie, nie ma
tego szczęścia dla siebie; na znak tego, że ten: y Niebieską y
ziemską zyskuje dla siebie szczęśliwość, kto w dzielney zostaje
MARYI obronie. W Świętszego tedy Izaaka IEZUSA do-
mu, a iakież iakie nayskuteczniejszy, do odebrania Boskich Ie-
go błogosławieństw sposoby? *In domo veri Isaac Christi IESU*
[pytam z Sylweirą] *quod nam medium, valde aptum, & oportu-
num, ad illius benedictionem impetrandam?* Waszey odpowiedzi
nie słyszę, o toż z którym się pytałem, ten mi powiada: Szka-
plerza Sukienka, tey o sług swoich starającej się zbawienie, pra-
wdziwey Rebeki MARYI; Szkaplerz (mówię) który ona swo-
jemi robiła rękami, sama S. Szymonowi Stokcyuszowi oddała,
Niebieskimi hojnie napelniony darami: *Vestes quas Rebecca
MARIA (tenże powiada Sylweira) pro suorum filiorum salute
solicita, manibus suis fecit, manibus suis dedit, S. Simoni An-
glico, hoc nempe Scapulare, omnium coelestium donorum plenum, ac
fecundatum.* Tać to Matki naszej MARYI Sukienka, Icy z

Nieba zesłana rękami, łask, przywileiow, dobrodziejstw, szczerze jest udarowana pełnością. Temi o niey, rzeczony mowi Sylweira słowami: *Hæc sacra Vestis Carmelitana, Coelestis est, à Cælo veniens, manibus Beatæ Virginis, multa donorum, ac gratiarum plenitudine fecundata.* Oczywistszego na to pokazać nie mogę dowodu, iak kiedy co Szymonowi Stokcyuszowi, y światłością, y liczną otoczona Aniołow gromadą, Szkaplerz oddając, MARYA mowiła, przypomnę: *Dilectissime Fili, hoc recipe, tui Ordinis Scapulare, meæ Confraternitatis signum, tibi, & cunctis Carmelitis privilegium, in quo quis moriens, æternum non patietur incendium; ecce signum salutis, salus in periculis, fœdus pacis, & pax sempiterni.* Weż Synu nayukochańszy, [ach moy BOŻE! a ktożby nam takiego pozwolił honoru, o! szczęście nie zrownane, synami Karmelitow zowie MARYA,] weż synu, twoiego ten Szkaplerz Zakonu, Braćwa moiego znak, tobie y Karmelitom wszystkim przywilej, w którym gdy kto życie zakończy, wieczne mu nigdy nie dogrzeją upały. Y niedziw, płaszcz Panieński, Męczennicy Chrystułowey, Agaty S. Miasto Katane, od Etny zachował ognistey. Czemuz, wszystkich Panien Krolowy MARYI, *Regina Virginum*, Szkaplerz, Sukienka, od wiecznych obronić nie może pożarow? Ta [według wielu] od czyscowych co sroda uwalnia płomieni. Oto Szkaplerz, oto znak zbawienia, oto pomoc, ratunek w nieszczęściu, oto pokoiu, oto wiecznego związek nierozzerwany przymierza. Skuteczna, na duszne choroby recepta: *Recipe Scapulare, ecce signum salutis &c.* O zaisteż! Szkaplerz, Sukienka MARYI, pewny dla nas wiecznego przynosi błogosławieństwa zadatek: *Beatus &c. 1. Reg. 19. cap.* Na niewinnego Dawida, Izraelski Monarcha Saul, iakąś powzięwszy zawziętość, zabić go ufilnym starał się sposobem, y żeby niegodziwe swoje mógł wypełnić zamysły, sekretnych wysłał zaboycow, ktorzyby życie Dawidowi wydarli: *Misit Rex satellites suos, in domum David, ut custodirent eum, & interficerent.* Coż Michol matrona, dożywoćni czyni Dawidow przyjaciel? pniak zamiast Dawida, kładzie na łożu, suknią go iakowąż pokrywa, a tym wynalazkiem swoim dowcipnym, niewinnego od śmierci uwalnia winowaycę: *Tulit Michol statuam, & posuit eam supra lectum, & operuit eam vestimentis.* Sprzyśiężony na zgubę naszą, zazdrośny zbawieniu dusz ludzkich, szatan przeciwnik, o iakiemi do nas nie sztukami, sztukami; zkad woła, y przestrzega Apostoł: *Fratres, adversarius vester diabolus, tanquam leo rariens, circuit quærens quem devoret.* Bracia, nieprzyjaciel wasz diabol, iako lew ry-
czący.

czący, kokoby pożarł, kogoby do kniei zapędził piekielney, krąży szukając; iuż od zguby, iuż od wieczney schronić się nie można niewoli? iuż [mówię] on zwycięscą, a my zwyciężeni będziemy? ach Matko! ach! Pani nasza MARYA, zginać nigdy, dla twoiey nie mozem opieki; wszyscy to, y każdy, co ieden wołał ginący, przyznają: *Non possum perire, pra pietate MARIÆ.* Macierzyńskim kocha nas serdecznie iak synow Marya affektem, y żeby duszny nas zwyciężyć nie mógł nieprzyiaciel, ni druga Michol, sukniami iakiemis Dawida, swoją nas zbroy y wzmacnia, zaślania sukienką Szkaplerzem. Y chociaż z wełny, lub sukna, Szkaplerz, ta święta iest Szata zrobiona, na swoich iednak obronę kochankow, za mur, za twarde głazy, y nieprzetłamaną stanie opokę. Tę dzielność w Szkaplerzu Ian Sylweira upatrzył, doznał znać, kiedy napisał: *Quamvis sacrum Scapulare Carmelitarum, videtur contextum ex lana, tamen ad suos devotos, ac fideles custodiendos, est tanquam rupes fortissima, ex multis lapidibus fabricata.* Zwazcież, że przyznać potrzeba: Szkaplerz, Sukienka MARYI, pewny dla nas wiecznego przynosi błogosławieństwa zadatek: *Beatus &c. Exodi 28. cap.* Suknię tam świętą, ktoraby na sławę mu była, y honor, sprawić BOG Moyżeszowi dla Aarona, swojego rozkazał Kapłana: *Faciesq; vestem sacram, Aaron fratri tuo, in gloriam & decorem.* Suknia ta, iakoby nakształt y formę, miała być Szkaplerza zrobiona, uczony twierdzi Abulensis: *Quæ erat in modum Scapularis.* Tak to Najswiętszey Szkaplerz MARYI, suknia to na sławę, suknia na ozdobę, suknia na honor: *in gloriam & decorem.* Czemu? bo pewny błogosławieństwa zadatek: *Beatus &c. 3 Reg: 2. cap.* Bunt tam nieiakiś, Abiatan starozakonny Kapłan, z Adonią przeciwko Krolewskiej wszczęli Salomona godności; staie śmierci winien, przed sądem Salomonowym Abiatan, aliści przypomniawszy Krol sobie, że ten, Arkę Pańską, przed Oycem iego nosił Dawidem, wydane, śmierci łamie dekreta, życiem winowaycę daruje: *Equidem vir mortis es, sed hodie te non interficiam, quia portasti Arcam Domini DEI, coram David Patre meo.* Bracia, y siostry Szkaplerza S. Konfraterniy, ktorzy iak Arkę Pańską, tę świętą nosicie Sukienkę, mówić żadnym nie możecie sposobem, że w niewinności życia przepędzacie, y bez grzechu; bo to, co Ian S. napisał, prawda nieomylna, y rzetelna: *Si dixerimus, quoniam peccatum.* Joan. I.
non habemus, ipsi nos seducimus, & veritas, in nobis non est; Ieze- 8.
li (prawi) rzeczymy, że grzech w nas nigdy nie poślął, siebie samych obłudnie zdradzamy, a prawda nie przebywa w nas.

Bydź to tedy mogło częstokroć [ale niechay odtąd nie będzie] zeście z światem, czartem, y własnym się zmowiwszy ciałem, na Wszechmocny Boski się podnieśli Maieſtat, przez to zaś na Boskie ſłusznie zawinili karanie; przy ſzczerey atoli ſkrusze za grzechy y żalu, nieomylną mieycie nadzieię, że na Szkaplerz, który w życiu tu noſicie doczeſnym, ſprawiedliwy Sędzia poyrzałwszy Zbawiciel, łaskawie wiecznym was zechce żywotem udarować; w ten czas doſwiadczyć, że Szkaplerz, Sukienka MARYI, pewny dla nas wiecznego przynosi błogoſławieństwa zadatek.

Konczę. Ieſt tradycya, że Pońſki Piłat Staroſta, tę IE-
Phil. H. ZUSOWĄ sukienkę, ktorey rznąć na ſztuki niechcieli, ale loſy
b. 208. kornu przypaść ma w zdobyczy, rzucili: *Non ſcindamus iſtam,*
Joan. 19 *ſed fortiamur de illa*, od pewnego kupił żołnierza. Y kiedy czy-
 li na pałac, czyli na ſąd, zagniewanego iść mu było potrzeba
 Ceſarza, brał ją za zwyczaj na ſiebie, a tak ubłaganego zawsze
 znaydował. Sukienka ta IEZUſowa, sukienka to była MARYI;
 bo iey zrobiona rękami, z IEZUſem [iako piſze Eutymiuſz] ra-
 zemże roſła z latami; Szkaplerz, y to sukienka MARYI, któż-
 by to nam naymilſi dał, kiedy na oſtatecznym wſzyſcy ſtanie-
2. ad Cor. my Trybunale, (boć to *omnes nos manifeſtari oportet, ante Tri-*
5. y 10. *bunai CHRISTI*) kiedy y Bogu, y niebu, y ludziom, ſerc na-
Hebr. 4. ſzych, iawne pokażą ſię ſkrytoſci: *Omnia ſunt nuda, & aperta*
y 13. *oculis ejus.* Na tę ſwiętą Szkaplerza sukienkę, Sędzia ſprawie-
 dliwy poyrzałwszy, łaskawą wydać na nas raczy ſentencyą.
 Ach! bodayże to ſłyſzeć: *Venite benediſti Patris mei, poſſidete*
paratum vobis Regnum, a conſtitutione mundi; Podźcie błogoſła-
 wieni Oyca moiego, podźcie od pracy do ſpoczynku, podźcie
 od łez, płaczu, ſzlochania, do radoſci, podźcie od nędzy do
 roſkoſzy; podźcie od ziemi do Nieba; podźcie, wam zgotowa-
 ne od wiekow, oſiãgniycie Kroleſtwo. O! Matko miłowieczna,
 jedyna po BOGU nas wſzyſtkich grzeſznikow nadzieio; nie-
 chay że [proſiemy] na ten czas Szkaplerz, ta ſwięta Twoja nas
 pokryje sukienka. Z niey niechay Sędzia Zbawiciel, żeśmy
 Twoi ſłudzy, poprzyſiężeni byli hołdownicy, poznać,
 a Niebieſką niechay nam przyſądzi Oyczyznę.

A
 M + E
 N.

KAZA-

Na Uroczystość Poswięcenia Kościoła,

Do, reddo. *Luca 19.* Daiç, oddaiç,

PAn szczodry, trudno mu nie przyznać, że hojny, obficie swoimi szafuie Zacheusz darami, kiedy to dać, to oddać: *Do, reddo*; nie skąpy wcale w domu z Zacheusza gospodarz, złotem pakowane, do reszty szlamuie szkatuły, otwartemi sam sypie rękami bogactwa: *Do, reddo*. Ale o! iakże w Domach, to jest Świątnicach, w Kościołach swoich, hojniejszy nierownie Zbawiciel. W nich to bowiem niewyczerpany, Pańskie dobroci y łaskowości jego ocean. Jest BOG nasz, właśnie to niby iak słońce: Słońce chociaż wszystkie świata oświeca krainy: *partes splendet in omnes*; nie wszędzie przecieć złote rodzi minerały, y krużce. Tak podobnie y Pan BOG nasz, lubo na miejscu każdym, dla nas miłosierny y łaskawy, atoli w poświęconych honorowi swemu Kościołach, bezdenne łask swoich, otwiera skarbnice. *Exodi 25*. Złotą tam BOG Wszechmogący uczynić kazał błagalnią: *Facies propitiatorium, de auro mundissimo*. A czymże proszę Karolickie nazywać potrzeba Kościoły? *Quot sunt Ecclesiae, tot sunt Domus propitiationis*, mowi Oleaster. Tu zagniewany Boski błagamy Maiestat; co to (mowię) są Kościoły nasze? S. złotousty mowi Chryzostom: *Asylum peccatorum, Ara miserati*-S. Chrysonum, *Locus inhabitationis gloriae Dei*; Mieysce to, iedyney dla grzesznych ucieczki, Ołtarz miłosierdzia Pańskiego, Święty chwały Boskiej Przybytek. Niezliczone, ludzkim nie pojęte dowcipem, nie okryśłone piorem, nie wymowione ięzykiem, w Kościołach świadczy BOG dobroci y dary; a przecieć, ach! wiecznemi łzami nie oplakana niedola, o iakże w małym u ludzi te są mieysca szacunku. Huczne brzmią po pałacach kapele, a w Kościołach bieda skacze; dziw, dziw tylko wroble śpiewają. Ey dziw, dziw pewnie, wcale to rzecz wszystkim cudowna, w pokojach ley, przeley, daway podź urki: *ede, bibere, epulare*; a w Kościołach, dobrze że y do Mszy wina wystarczy: ciecze przy Ołtarzu Xiędzu zakolnierz. Pańskiego ściami napelnione przybytki, do Kościoła trudno y piernikiem zawabić. Iak Syońskie, tak y Kościelne w tych czasach, że po

Yyyz

nich

Trenor

1. y 4

nich nikt na nabożeństwo nie chodzi, ścieżki płaczą: *Via Sion lugent, eo quod non sunt, qui veniant ad solemnitatem.* Kościół z ludźmi, Boga przebywającego mieszkanie: *Ecce tabernaculum Dei cum hominibus, & habitavit cum eis;* a w nim śmiechy, właśnie jak w karczmie, *ecce taberna.* Iarmarki, targi, rozboje w Kościołach, bo gdzież cudza idzie na tandytę pocziwość? w Kościele. Gdzie na czci zabijaia bliźniego? w Kościele. Gdzie się poznać, przywitać, gazet, nowinek nasłuchać? w Kościele. Jak na polowanie, z psami się do Kościoła naschodzą, albo nie umieją, lub też zapomnieli podobno, czego pospolite uczy przyślowie: co po psie w Kościele, kiedy Pacierza nie mowi. Zgoła, cała w Kościele zabawa: czuprynę kartować, wąsy sztychować, dziwackie wytrząsać miny, koronka, albo też w ręku xiążka nabożna, a myśl *in lib Genesis mundana* wlepiona. Nie na utaionego w Przenajświętszym Sakramencie, patrzą Boga, ale jak się kto ubrał, gdzie też która siadła stroynisła, dwornemi strzelają oczyma. Ey strzelcowie śmiertelni, do celu wiecznego traficie więzienia. Woła, sam tu upomina Zbawiciel: *Domus mea, domus orationis vocabitur, vos autem fecistis illam speluncam latronum;* Dom moy, domem modlitwy iest, a wy łotrówką z niego uczyniliście iaskinią. To tedy powiedział Zbawiciel. A ja w dalszym mowy moiej powiem dyskursie: Zadane Świętym nieuczczzenie Kościołom, jak za dług pewny, surowym zwykł się BOG wypłacać karaniem: *Do, reddo.* O tym tedy ten BOGU, Który w Najświętszym utaiony Sakramencie, aż do świata znami przebywa skończenia: *Ecce Ego vobiscum sum, usq; ad consumationem saeculi,* na większą a większą chwałę. *Ad M. D. Gloriam.* Godnieyszego, jak twoy żywot Panieńki, w którym BOG y Człowiek, przez dziewięć zostawał miesięcy, żadnego nie było Kościoła, błogosławieństwaz Twoiego zebrzę Najświętsza MARYA Panno, y Matko Boska. *Ave MARIA.*

Math: 28
y 20

Ako na każdym BOG niewidomie, ale wszystko widzący, zostaie mieyscu, co pięknie, dowcipny wyraził Poeta:

Omnia cum videat, nulli DEUS ipse videtur,

Solus ubiq; patet, solus ubiq; latet.

Tak też powinno dla siebie, wszędzie uszanowania wyciąga, ale ze w Świętych Kościołach swoich, jak w domu, pryncypalne założył dla siebie mieszkanie, dla tego, osobliwego tu dla siebie domaga się od nas uczczenia, zadane swoim nieuszanowanie Kościołom, jak zadług pewny, surowym zwykł się wypłacać karaniem: *Do, reddo.* Bogu chcąc się stać samemu podobnym:

bnym: *Ascendam super altitudinem nubium, similis ero Altissimo.* Isaiz 14.
 Zgrzeszył nadęty Lucyfer, tegoż się niby to y Adamowi zachciało, iakiemiś stać się mieli z Ewą Bożkami: *Eritis sicut Dii.*
 Oba tedy przez pychę, równe popełnili przestępstwo, czy również [pytam] nastąpiło karanie? Lucyfer, w piekielne zarazże wtrącony przepaści: *Verum tamen, ad infernum detraheris, in profundum laci;* a dla Adama, nie tak coś surowo: o to go BOG tylko z Raju wyrzucił: *Emisit eum Dominus DEUS, de Paradiso voluptatis;* Coż to jest? grzech równy, a czemuż nie równe karanie? z uczonym wcale tu dziwować się trzeba Gintem: *Deum immortalem! quid hoc est, si simile delictum, quare non similis poena, quare Angelus acerbius, quam homo castigatus est?* Dowcipną na to daie Chryzolog S. odpowiedź; mieysca okoliczność uważa: Adam [prawi] w ziemskim, gdzie obecnie go nie widział Boga, zgrzeszył Raju; Anioł zaś w Niebie, to jest w Świętym chwały Bożkiej Kościele, pysznie się chciał z Bogiem porównać. A zatym na większe zasłużył nierównie karanie; tak na wspomnianego Chryzologa S. zdaniu, Autor namięniony powiada *Homo in terrestri, deliquit Paradiso, ubi Deum praesentem non viderat, sed Angelus in Caelo, hoc est in Templo gloriae, & in conspectu Altissimi, non abhorruit peccare; & sic caeleste Templum, suo scelere contaminare, hinc nullo asyli jure, gaudere poterat, nec spem veniae impetrare.* Skarał BOG za Niebieskiego Kościoła swiego nieuszanowanie Aniołów; patrzcież: zadane Świętym nieuczczanie Kościołom, iak zadług pewny, surowym zwykł się wyplacać karaniem. *1mi Reg: 6. cap.* Zabraną Izraelitom Arkę, do kościoła Bożka swojego Dagona, Azocyanie wprowadzili. Y dobre to niby ludu tego były zamysły. że nie w domu pospolitym, nie na łące mieyscu, ale niby to na świętym, Pańską złożyli Arkę, tylko że y Dagona, swoje przy niej postawili bożyszcze, az za te Arki nieuczczanie, o! iakże surowo Bożka pokarała wszechmocność: *Mane die altera consurgentes, invenerunt Dagon, jacentem super faciem suam in terra, coram Arca Domini, caput autem Dagon, & duae palmae manuum ejus, abscissae erant super limen.* Spadł bałwan, y głowę, y ręce pokruszył; mało jeszcze na tym, ciężkiego nie tu jeszcze koniec karania; strasznie BOG y Azocyanów uchłostał: *Aggravata est manus Domini contra Asotos, & demolitus est eos.* Odestali więc Arkę Izraelitom wspomnianą, coż się tedy stało, słuchaycie, zbierający w polu Betsamitowie pszenicę, że nie znależytym ją przyięli uczczeniem, że ciekawemi na nią z dwornością poyrzeli oczyma: *Bethsamitae metentes triticum*

cum in valle, elevatis oculis viderunt Arcam; że [mowię] po-
winnego iey nie wyświadczyli honoru, siedmdzieśiat mężow,
y piędziesiąt tysięcy pospolstwa trupem padło. Dotknął się tey
Arki Pańskiej Oza niektory, aż śmiercią nagłą zuchwałey przy-
2. Reg. 6. *placitū śmiałości. Extendit Osa manum ad Arcam Dei, & tenuit*
eam, iratu q. est indignatione Dominus, contra Osa, & percussit
eum, super temeritate, qui mortuus est. Więcej są nierownie,
poświęcone Bogu, Kościoły iak Arka, y międzyw, w tamtey sta-
rozakonnego Kapłana Aarona była roszczka, tu Nawwyższy,
Psal. 109. według obrządku Melchisedowego, Kapłan: *Sacerdos in ater-*
num, secundum ordinem Melchisedech; w tamtey, z prawami Bo-
skim napisane palcem były tablice, tu sam Prawodawca; w
tamtey z Nieba na puszczy Izraelitom zesłana manna, tu Chleb
Anielski, Chleb żywy, który dla naszego na ziemskie z stał
padół zbawienia: *Panis vivus, qui de Caelo descendit;* utai-
ny w Przenajświętszym SAKRAMENCIE, pod przymiot-
mi Chleba y Wina mierzka, iak w swoim zostaie przybytku
IEZUS. Zważcież, ieżeli za starozakonney nieuczczenie Arki,
tak ciężko Boska się gniewała sprawiedliwość, o zaisteż! zadane
Świętym nieuczczenie Kościołom, iak za dług pewny, surowym
zwył się BOG wypłacać karaniem. Pewną nie szanuiącym
Kościoły, narodow Doktor, zgubą był pogroził y ruiną. *Si*
1. Corin. 7. *quis Templum Domini profanaverit, disperdet illum DEUS.* Y
Oseas 9. cap. przez swojego przyobiecail Stworca Proroka: *Pro-*
pter malitiam in Domo mea, ejciam eos; Za popełnione złości w
Domach moich, w Kościołach moich, z Księgi ich żywota wy-
mażę, z społeczności Kochankow moich wyrzucę. Starożytne
pogaństwo, w wielkich kłopotach swoich, nieszczęściach, tak ro-
zumiało, że taką za bałwochwalskich swoich nie uszanowanie
kościół, z ciągnęli na siebie niedolą. Miłyż Boże! za Kato-
lickich wzgardę Kościołow, y iakiegoż spodziewać się trzeba
karania? S. tak konkluduje Augustyn: *Gentiles putabant, tot ma-*
la pessima evenisse, eo quod irreverenter Deorum tuorum, profana
templa tractassent, quid nos promerebimur, si veri Dei nostri Eccle-
siam profanaverimus. Y z tad to Rzymski Orator szczycił się
Seneka: *Intramus templa compositi, ad sacrificium accessuri, vul-*
tum submittimus, togam adducimus, in omne argumentum, modestia fin-
gimur. My (prawi) że wszelką do naizych chodzieć zwykli-
śmy kościołow ukladnością. Ach wstydzie! hańbo ostatnia; a
my Chrześciane, my na taką SS. Kościołow naszych, zdobyć
się nie umiemy uczciwość. Ezech. 8. Każe tam BOG prze-
bić do Kościoła ścianę, ażeby co się tam dzieie, Prorok oba-
czył:

czył: *Filij hominis, fode parietem*; alisci obrzydliwość pokazała się wszelka: *Vidi, & ecce omnis abominatio*. Tu się malowanym kłania starczyzna portretom: *Septuaginta de senioribus, stantes ante picturas*; Tu niewiaſty, nad ſproſnym płaczą Adonidą: *ecce mulieres sedebant, plangentes Adonidem*, tu wſzyſcy tyłem ſię obrociwſzy do Ołtarza, winne, komu innemu oddałą ukłony: *ecce dorſa habentes contra templum, adorabant ad ortum ſolis*. Co ſię tam w obiawieniu pokazało Prorokowi, to ſię w Katolickich dzieie częſtokroć Kościołach: Nie modlitwy, ale nie potrzebne prowadzą zwyczajnie dyskursą; nie nabożeńſtwa, ale graiącey ſłuchaia kapeli; nie na utaionego w Przenayſwiętſzym Sakramencie Boga, ale po ławkach, gdzie kto ſiadł, iak ſię kto ubrał, patrzaia. Zamiast należytego przed Bogiem klęknienia, głową ledwie kiwnie, y nogą poſunie: *Vidi &c.* Do wspomnianego zaraz BOG powiedział Proroka: *Ergo & ego, faciam in furore meo, non parceret oculus meus, nec miſerebor, & cum clamaverint, ad aures meas voce magna, non exaudiam*. Taka to nieuczciwość w moich ſię dzieie Kościołach, ctoż gniewać na nich ſię będę, moiey nigdy nie doznaia litości, ich do mnie nie wyſłucham wołania. *Ioann. 7. cap.* Do Ierozolimſkiego przychodzi Zbawiciel Kościoła, aż tam iak na rynku, iarmark w Kościele, co też na to IEZUS powiedział? oto nie ſłowami, ale biczem, takową Kościoła ukarał pogardę: *Cum feciſſet quaſi flagellum de funiculis, omnes eiecit*. Nigdzie w Piśmie nie czytamy, ażeby BOG ſam, ludzkie miał karać wyſtępkę: Y tak z Rayſkich pierwſzych Rodziców naſzych wyrzucił roſkoſzy, ale to za Aniełką uczynił uſługą. Chananeyczykow, y Amoreyczykow z właſnego wygnał Pańſtwa, ale na to much zażył, te ich wygryzły. Liczne woyska, Aſſyryyſkiego tyſiące, y Egiptyſkie, karał śmierciami Kroleſtwa, ale przez SS. Aniołow; a kiedy karać było, Kościół nie ſzanuiących potrzeba, ani Aniołow, ani ſwoich na to nie zażywał Apoſtołow, ale ſam ſwoimi ukarał rękami. Długo BOG Ptolomeuſza, Heliodora, Philopatra, y dwoch Krolow Antyochow, choć wielce grzeſznych, cierpiał tyrannow, lecz kiedy na Kościół ſię Boży targnęli, ciężkim obciążyli łupieſtwe, ſwoia zgwałcili ſproſnoſcią, tak wielkie na nich przepuſcił karanie, że ich żywych roztoczyło robaſtwo. W Kościele, w którym Rzymſkie ſłuchały Matrony kazania, niektory chcąc ich ſię przpatrzyć urodzie, wiſzącą odſłonił kortynę; poſtrzegł to Papieſki niegdys Kaznodzieia, Oliwa, y zaraz go pod czas ſamego okrzyknął kazania: *Mirror in te ſuperum patientiam, mirror inferorum ſegnitiem*; Cud wielki,

rzecz dziwna, że Boska cierpi cię na świecie wszechmocność, że cię w bezdenne piekło nie porywa przepaści. Coż proszę, sławny ten pragnął Kaznodzieia wyrazić? jeżeli nie to: iż zadane Świętym nieuczczenie Kościołom, iak za dług pewny, surowym zwykł się BOG wypłacać karaniem. *Ioann: 8. cap.* Kaznodzieyską Zbawiciel nasz IEZUS funkcją odprawując na świecie, tak prawdą zakłócił Hebreuszow w oczy, że aż się do kamieni porwali na Pana: *Tulerunt ergo lapides, ut jacerent in eum.* Y niedziw, boć to za zwyczaj, prawdę mówiącego ludzie Kaznodziei nie lubią. Prawda się padłszy na ulicy, po-
Isaie 59. tłukła: *Corruit in platea veritas, & equitas non potuit ingredi;* nie trzeba iey leczyć, niechay lepiej zginie do reszty. A coż [proszę] IEZUS uczynił? oto się schronił, wyszedł z Kościoła: *IESUS autem abscondit se, & exiit de Templo.* Dziwować się tu wcale potrzeba, co to jest: wszakże a żeby dla naszego umarł na krzyżu zbawienia, na to na ziemskie zstąpiłeś moy IEZU padły, a czemuż umrzeć, iuż dla nas mając sposobność, chronisz się? Czemu? was nie pytam się, bo Hugo Kardynał powiada: *IESUS autem abscondit se, & exiit de Templo, non quod mori non cuperat, cum ad hoc in mundum venerit, sed ne tanto sacrilegio, domus illius pollueretur.* Wyszedł IEZUS, kiedy go kamienować chciano z Kościoła, nie dla tego, że umrzeć dla nas nie pragnął, lecz żeby zaboystwem zmazać nie dopuścił Kościoła. W nim bowiem iak osobliwszego dla siebie żąda uczczenia, tak za nieuszanowanie onegoż, iak za dług pewny, surowym zawsze się wypłaca karaniem. *Luca 19. cap.* Ostatnią tam IEZUS, Ierozolimskiego przepowiedział miasta ruinę: *Venient dies in te, & circumdabunt te inimici vallo, & angustabunt te undiq, & filios tuos, & non reliquent in te lapidem super lapidem.* Czas przyidzie, kiedy nieprzyjacielskie w koło cię otoczą obozy, kamień się na kamieniu w tobie nie ostoi. Tak straszną skończywszy przemowę, do Salomonowego zaraz że się udał Kościoła, z niego y przedaiących, y kupujących wypędził: *Ingressus in Templum, cepit eicere ementes, & vendentes in illo.* Tego to chciał IEZUS nauczyć, że SS. nieuszanowanie Kościołow: woyny, ruin, chorob, powietrza, niajazdow, nieurodzaiow, y głodow, pierwszym bywa pospolicie początkiem. Słuchaycie co Glossa przyznaie: *Dum CHRISTUS ementes, & vendentes percutit, ostendit, unde radix perditionis processerit, ut pote, quod irreverentia in domos Dei, præ cunctis aliis peccatis, ruinas publicas, & irreparabiles civitatibus, & Regnis accersit, & superinducit.* Półce Aretas Arcybiskup, około roku 912. Alexander Cesarz, wzgardę

wzgardę chcąc Kościołowi uczynić, czapki nie zdiąwszy, wszedł do niego, aż oto krwie go płynieniem, tak BOG sprawiedliwy pokarał, że dla tey umierać musiał przyczyny, na znak tego: że zadane Świętym Kościołom nieuczczenie, iak za dług pewny, surowym zwykł się BOG wypłacać karaniem.

Kończę. Uważ każdy, y pomiarkuy, umrzesz zapewne, a ktoż cię przyimie po śmierci? Czy Oyciec, czy Matka, czy mąż, czy żona, czy brat, czy siostra, czy twoy przyjaciel? ci nos zatkawszy, wszyscy odeyda, z domu wyrzucić rozkazą; Kościół cię przyimie, y iak Matka kochająca, w swoich pogrzebie wnętrznosciach. Przywidź to, że w czyścowych smazyć się będziesz pożarach, ktoż ci w płomieniach przyniesie ochłodę? Kościół; tam Ofiary, tam Msze, tam nabożeństwa, tam za Dusze zmarłych Odpusty. Na straszny wstaniesz Trybunał, oddać wiernie Kościół, kości twoie; O! iakżeś go szanować powinien. Ach! miejsce to straszne, Boski przybytek: *Terribilis est locus iste, verè non est hic aliud, nisi Domus Dei, & Porta Caeli;* a przecieć w wielkim nieuszanowaniu zostaie. Ach moy BOZE! ach Stworco nasz, za twoich nieuczczenie Kościołow, z głęboką dziś Cię przepraszamy pokorą, chcemy oddać, w śmiertelnych życia doczesnego godzinach, Ciebie w Przenajświętszym utaionego SAKRAMENCIE, w Świętych obecnego Kościoła, należyty m zawsze uszanować sposobem, a potem w szczęśliwey chwalić Cię żądamy wieczności. Z Świętym Akwinatycznym wołamy Tomaszem: *IESU quem velatum, nunc aspicio, oro fiat illud, quod tam sitio; ut Te revelata cernens facie, visus sum sim beatus, tuae gloriae.* IEZU na kogo pod przymiotami Chleba y Wina, cielesne rzucamy zrzecnice, niechay potem w Niebieskiej, Ciebie oglądamy Oyczyźnie. Amen.

K A Z A N I E L.

Na Uroczystosć S. Wawrzyńca Męczennika,

Miane w Miedzybożu w Kościele Farnym, dnia 10. Sierpnia, R. P. 1758.

Granum frumenti, si mortuum fuerit, multum fructum affert. Ioa. 12.

Ziarno pszeniczne, jeżeli obumrze, wielki owoc przynosi.

Kiedy pospolita, zwyczajna, po obszernych łanach, y polach, około żniwa zaczynać się zwykła robota, kiedy (mowię) jedni do sierpa, inni na rok przyszły pra-

Aaaa

cuiąc

cuiać, do pług y sieby maia się; w ten czas y woiający Chry-
stusa Kościół, przy doroczney Wielkiego Męczennika, Wa-
wrzyńca S. Uroczystości, o ziarnach, zasiewach, y zniwach ob-
fitych wspomina: *Granum frumenti &c.* Ale iakież pytam się
między pszenicznym ziarnem, a Wawrzyńcem moim, podo-
bieństwo widzieć? kółko częstokroć między wyborną nieprzy-
iackielką ręką posieie pszenicą; y tak to na Ewangelicznym po-
Matth. 13. lu stało się: *Venit inimicus homo, & super seminavit zizania, in*
medio tritici. Łakome wrobelki, ażeby kwitnącą wypilać ba-
li się pszeniczkę, straszydła aż zastawiać potrzeba. Patrzcież,
aż z Wawrzyńcem S. opak dzieie się: Na bõyney niewinnego
sumnienia roli, chwały, pokrzywy, grzechowe nigdy nie wzra-
stały kółko; ale: to niewinności lilie, to cierpliwości palmy,
to cedry rosły czystości, to Panieńskiego wstydu róże kwitnęły.
Sęp piekielny, nigdy y trochę Wawrzyńca nie targnął. A iakież
Wawrzyńca S. z ziarnem jest pszenicznym paragon? daycież
pokoy, y wielki. Więcey ieszcze Hyponeński Infułat, S. po-
wiada Augustyn: *Granum sinapis, est Laurentius, qui diuersis at-*
tritus passionibus, per totum orbem, gratia meruit, sui suffragare
Martyrij; Ziarnem (prawi) gorczycznym, Wawrzyniec jest,
ktory różlicznymi przytarty będąc mękami, świat cały sławą
swoiego napelnił męczeństwa. To iużze jest ziarnem Wawrzy-
niec S. y niechay tak będzie. A ia w dalszym mowy moiey
powiem dyskursie: Te obumarłe ziarno Wawrzyniec S. Nie-
bieskiemu Gospodarzowi, żyzność przyniosło stokrotną: *Gra-*
num frumenti &c. O tym tedy Panu BOGU mojemu, na wię-
kszą a większą chwałę. *Ad M.D.Gloriam.* Za błogosławień-
stwem Twoim mówić będę, o ktorey Panieńskim wyczytałem
Can 7y żywocie: *Venter tuus acervus tritici, vallatus liliis,* Nayświę-
tsza, Naydosłownieysza MARYA Panno, y Matko Boska. *A-*
ve MARIA.

WCałem się nigdy nieomylił, że ziarnem moiego nazwałem
Wawrzyńca, bo dowod, nieposledni tego widzę dokument.
Antyocheńskiego Biskupa, Ignacego S. na pastwę bestyom wie-
dziono zażartym, aż mężny z tym się słyszeć daie Męczen-

S. Hieronim: *Frumentum CHRISTI sum, dentibus bestiarum molar, ut*
de Scrip. *panis mundus inveniar.* Kiedy Wielebnego Xiędza Henryka
Euch. Garnetta, Prześwietnego Soc: IESU Zakonu Kapłana, w Lon-
dynie cwiertowano za prawowierną Chrześcijańską wiarę, na
sztuki, na blisko leżącą słomę krew padała, y na kłocie jednym
twarz iego cudownym wyraziła się sposobem. A tu symboli-
czne pióro, lemma przypisało takowe: *Pingere, cruentus Ari-*
sta;

sta; Maluy się kłósie krwawy. Ziarnem Męczenników Świętych nazwać potrzeba. Czemu, to pewnie spytacie? bo ich między wymyślnemi katowniami, wytwornemi torturami, iak pod młyńskim y tarto, y z mełto kamieniem: Z skóry odarto iak z łuski, mieczem, iak sierpem wyżęto, iak kłósy w polu, kosa wycięto. Y takim to ziarnem, S. dzisieyszy był nasz Sole-
nizant; Lecz to obumarłe ziarno Wawrzyniec, Niebieskiemu Gospodarzowi, żyzność przyniosło stokrotną. Chcemyż do-
wod tego oczywisty obaczyć, życia i-go przeczytamy sobie historią: Wawrzyńca naszego Rodzice, sławne w Hiszpanii, Hasttyńskie to były Xiążęta, ale iak bałwochwalni, tak też y wcale nie płodni; w tym Chrześcianański niewolnik, byleby w CHRYSTUSA uwierzył, miłe Panu obiecuie potomstwo, z wielką wspomnianą od niewolnika kondycją, strapieni przyimu-
ją Rodzice ochotę. Powiła Xiężna syna, S. dzisieyszego Wa-
wrzyńca, coż ludzkiemu zazdrośny szczęściu, dusz naszych czy-
ni nieprzyiaciel zawzięty? Małeńką, nie ochrzczoneą ieszcze dziecinę, z niemowlęcy bierze kolebki, zklada przy drodze, pod drzewem, a sam się w dziecinne uwnia pieluszki. Prze-
chodzący z Rzymu Święty Xystus Papież, kwilącą się obaczy dziecinę, bierze, y chrzci, aże ie pod laurem, albo wawrzy-
nem znalazł drzewem, Imię daie *Laurentius*, albo Wawrzy-
nec. Piętnastu lat kiedy dorosła dziecina, do Hiszpanii, gdzie z innemi miał go Katechistą uczynić, S. go wspomniany Xy-
stus prowadzi. W owey przytrafiło się podroży, że zuchwały niektory, Wawrzyńcowi, swojemu wyrzucal na oczy koledze: Tyś podrzutek, ciebie w lesie naleziono pod drzewem, łóza nie dobrego bydz musisz. Zapłonał się wstydlivy na takie zarzuty Młodzieniec, a od swojego oderwawszy się Xystusa, w leśną poszedł między gęstwiny pułstynią. W tym noc gdy nastąpiła głęboka, leśnego bojąc się zwierza, na dąb rozłożyłty, a żeby bezpiecznie mógł tam przenocować, wchodzi. O! dziwne, o! cudowne, o! niepojęte Boga moiego przeyrzenia: Pod też sa-
me drzewo dętowe, straszne zleciawszy się biesostwo, czego też ktoren w Hiszpańskim dokazał Krolestwie, przed Belzebubem, przeklętym swoim popisuią się Xiążęciem. Aż na końcu rzeczce ostatni: Za więźnia Chrześcianina poradą, Hasttyńskie Xiąże, syna uprosił sobie u Boga, ale ia z kolebki te dzie-
cię porwałem, pod drzewem złożyłem Laurowym, a sam do tych czas na iego zostaiąc łózczechu, a żeby Chrześcianinami nie byli, wielką czynię obrzydliwość Rodzicom; słyszałem, miałem ia y o tym wiadomość, iakoby Xystus Filozof niektory,

Aaaa z

tę miał

tę miał dziecię ochrzcić, y nazwać Laurentym, trzebaż go zgładzić ze świata, zabić koniecznie; wiele ten bowiem do wiary, y Chrystusowego pewnie przyprowadziłby poznania. Co też rozumiecie, to kiedy usłyszał Wawrzyniec, o! iakież myśli go trapiły troskliwe: Porwie się, do swojego spieszy Xystusa, rzecz całą, wszystko co się dzieie opowiada; z Świętym idzie w dom Oycowski Xystusem, aliści w progach iego tylko co staie, aż oto który za syna się dotąd udawał, z wrzaskiem, z wielkim czart ucieka hałasem. Tu dopiero niewiernym, wszystko powiedziawszy Rodzicom, do Boga, y wiary nawraca Wawrzyniec; Niebu ich, y szczęśliwey zyskuie wieczności. O zaisteż! te obumarłe ziarno świata Wawrzyniec, Niebieskiemu Gospodarzowi, żyźność przyniosło stokrotną. Cieszył się niezmiernie starozakonny Lamech, osobliwszą w synu swoim Noem, gdy mówił, pokładał nadzieję: *Ipse consolabitur nos, ab operibus manuum nostrarum in terra, cui maledixit DEUS*; Ten [prawi] na przekłety od Boga ziemi, wielką się nam stanie pociechą; ten dzielną w pracach naszych, będzie pomocą. A na kimże bardziey, na kimże to więcey pytam się? ieżeli nie na Świętym moim się sprawdziło Wawrzyńcu; Ten to ten bowiem, kiedy na ich czuwającego zgubę, odpędził y odstraszył czarta, kiedy wiary S. nauczył; y czyliż nie prawdziwie, y szczerze swoich rozweselił Rodziców. Wzrok, ciężką cierpiącemu Oycu ślepotę, młody Tobiaszek przywrocil. Więcey dokazał, więcey coś uczynił Wawrzyniec: bo z bałwochwalskich Oycy y Matkę swoją, wyprowadziwszy ciemności, wiary S. światłem obiaśnił. Iozef Patryarcha, Oycy żywił w Egypcie, ale tylko żywił docześnie; Wawrzyniec tak Chrześciańską nakarmił nauką Rodziców, ze ich od głodu uwolnił wiecznego, na gody w prowadził Niebieskie. Też obumarłe ziarno świata Wawrzyniec, Niebieskiemu Gospodarzowi, żyźność przyniosło stokrotną. *Exodi 3tio cap.* Starozakonnemu Prawodawcy Moyżeszowi, na górze Horeb, który lubo ustawicznie gorzał, spalić się żadnym przecie nie mógł sposobem, krzak się tam ognisty pokazał: *Ecce rubus ardebat, & non comburebatur*. Krzak ten, kiedy z Świętym moim porównać dziś myślę Wawrzyńcem, choc to pominę, że ustawicznie iak Etna, Boską nie wygasłą serce iego gorzało, pałało miłością, na dziwne iego przecieć gdy się zapatruję męczeństwo, przy rospaloney stanawszy kracie, krzakiem go ognistym, zgoreć nie mogącym, *Rubus &c.* bydz sądzę. Iuż to wcale rzecz nie tajna, bo w wyższym o tym namieniłem dyskursie, że Wawrzyniec S. dla tey, iż pod laurem

laurem znaleziony przyczyny, Laurentym, albo też zowie się Wawrzyńcem. Drzewo on jest tedy, a ktoż to te drzewo podpalił? Tyran wielki, Tyran nieubłagany, Rzymski Starosta Waleryan; nigdy atoli choć na męczeńskiej gorzał, smażył się kracie, Wawrzyniec na męstwie, stateczności w Wierze S. nie mógł pogorzeć. Większe w sercu Boskiej żarzyły się ognie miłości: *Segnior ignis* (mowi Leo S.) *qui foris uffit, quam qui intus ardebat.* Y sam serdecznym gorzał ku Bogu affektem, y serca nasze oziębłe iak lody, tym samym zapalił płomieniem, świat obiaśnił. To mu S. przyznał Augustyn: *Illuminavit plane mundum Laurentius, eo lumine, quo ipse accensus est, flammis quas ipse pertulit, omnium Christianorum corda calefecit.* Poyrzał na Męczeńską Wawrzyńca kratę, Biskup Maxym S. aż z pod niey wybuchających na świat cały doyrzał płomieni: *Radiantibus S. Laurentij flammis, victrix Christi Ecclesia, in hunc quog, diem toto orbe coruscat.* Męczeńskie podziś dzień stós goręcią Wawrzyńca, y świat cały do cnoty zapalaia: *Illuminavit Sc.* Jedna ognia Wawrzyńcowego iskierka, zagrzac do cnoty każdy potrafi. Doznał tego ogniſty Patryarcha Augustyn: *Beati Laurentij exemplo, provocamur ad Martyrium, accendimur ad fidem, incalescimus ad devotionem.* Stós Wawrzyńcow, nie zimny, to wcale do Męczeństwa namawiający Orator. Widział żołnierz Romanus, iak piekł się na kracie Wawrzyniec, widział iak rany, ręce ocierały Anielskie, y Hetman też na to patrzył Hypolit; aż obadwa: y ten, y ow, o Chrzeſt upraszał. Więcej coſ *Iosephus Mansi*, na sławną piſzc Wawrzyńcowi S. pochwałę: *Flammis, quas ipse pertulit, omnium Christianorum corda calefecit, adeo ut qui in Indiis, deinceps pro Religione, Martyrij subierunt agonem, ad hujus martyrij imitationem, tanta in laetitiam morti occurrerint, ut super carbones repositi, odoriferis se floribus, vel pretiosissimis carbunculis, instratos esse putaverint.* Ogniſtym swoim, który przy ciężkim swoim wycierpiał Męczeństwie, świat cały zapalił pożarem Wawrzyniec, tak dalece, że ci, którzy między grubym w Indyjskich krainach pogaństwem, na straszne oddawaią się męczeństwa, wzorem, przykładem Iego, y torem, z tak wielką na śmierć pospieszaią ochotą, że na rozrządzonych będąc położeni węglach, y żarach, zdaie im się, iakby to na delikatnym, wonniącemi uſłanym kwiatami, miękko spoczywaią łozeczku. Y z tą to iak uważam, uczony *Iacobus Lobbecius*, wielce się zadziwił, gdy mowił: *Ecce quod ab uno Martyre Martijres, quod ab uno frumenti grano, succrescunt grana, ut de illo verum esset, illud CHRISTI oraculum, si mortuum fuerit,*

fuerit, multum fructum affert. Od Męczennika iednego, o! iakże liczne Męczennikow Orszaki; iedne obumarłe ziarno światu Wawrzyniec, o! iakże obfitą żyznością, gumno z bogacił Niebieskie. Onim to wcale, co CHRYSTUS przejrzał, y przepowiedział prawdzi się: Ziarno pszeniczne, iezeli obumrze, wielki owoc przynosi. Wielki owoc y BOGU, y Niebu przyniosł Wawrzyniec S. bo nieustraszonym Wiary S. będąc Obrońcą, co S. Opat Rupertus przyznaie: *Propugnator fortissimus, Christianæ Fides*; iak Wiary bronił, tak też do niey wielu nawracał. Wnoszę: Te obumarłe ziarno światu Wawrzyniec, Niebieskiemu Gospodarzowi, żyzność przyniosło stokrotną.

Kończę. Ziarno wyborne Wawrzyniec S. obfity BOGU, y Niebu przyniosł pożytek. A my kłakol, plewy mizerne, lichę poślady, kiedy nas śmiertelna podetnie kosa: ach! ach! nie-sterż, [cy bodawżem się omylił!] w piekielne wrzucenicyli nie będziemy pożary? Święty doświadczony od ognia Patro- nie Wawrzyńcze, y tu od doczesnych, y od wiecznych two- ią zachoway przyczyną pożarów. Niechay prosiemy, *Lumen de Lumine*, Światło z Światłości, tego BOGA, o którym Deut. 4 Pismo S. powiada: *DEUS, Ignis consumens est*; BOG nasz, O- gniem pozerającym iest, w szczególney widziemy bez końca wieczności. Amen.

K A Z A N I E L I.

Na Uroczystość Wniebowzięcia Nayswiętsz:

MARYI Panny.

*Miane w Miedzybożu w Kościele Farnym, dnia 15. Sier-
pnia, R. P. 1758.*

Sollicita es, & turbaris erga plurima. Luca 10, cap.

Troszczę się, iż frasujęś około wielu.



A rozkaz, zacnego mieysca tuteyszego Rządcy, na tey tu znowu stanąwszy Ambonie, naypierwey go- dni was przepraszam słuchacze, że niżeli nieudolne mo- ie zacnę Kazanie, przy naygłębszey oświadczeniu po- kory, z Wniebowziętą, pomowić coś zechę MARYĄ. Iam rozumiał, Naydosłownieysza, Wielowładna Pani, Monarchini nasza MARYA, że mizerne, ziemskie opuściwszy padoty, a w górne Nieba się przeniosłszy krainy: *Assumpta est MARIA in Caelum*, o nas strapiionych zapomnisz sierotach: Iam rozu- miał,

miał, że w wspaniałych Niebieskich zostając przybytkach, na
 nasze y spoyrzeć nie zechcesz niziny? Aliści iedynego Syna
 twoiego wzorem: *Qui in altis habitat, & humilia respicit*, y oka *psal. 111.*
 z nas spuścić nie myślisz. Nasze przed strasznym Boga Tro-
 nem, zawsze utrzymujesz potrzeby. O dobro, y nasze starasz
 się pożytki: *Sollicita es &c.* Ktoż nie wie, że iednym naymil-
 szym pokoiu, y spoczynku mieyscem, Niebieskie nazywać po-
 trzeba mieszkania. Patrzcież, y w nich przecie, żebyśmy w
 szczęśliwości zawsze opływali powodziach, Wniebowzięta
 troszcze się, zabiega MARYA: *Sollicita es &c.* Pięknie to Za-
 konu moiego ozdoba, Seraficzny Doktor, Bonawentura S. wy-
 raża: *Una in Caelo, pro nobis sollicita, & Anima, & corpore assum-*
pta, turbatur pro nobis, ut nos felices simus. Serdecznym, że w
 daleką wyprawiła drogę, młodego Tobiasza syna swojego, sta-
 ruszka ubolewała Matka lamentem: *Heu! heu fili mi! omnia in*
te habentes, non te debuimus, a nobis dimittere. Ach! synu moy *Tobie 7.*
 nayukochanszy, w tobie gdysmy mieli wszystko dla siebie, i za-
 liż, z domu nam cię puszcząć było potrzeba? *non te &c.* Pra-
 wda to, przyznaję: w Tobie Matko, w Tobie Orędowniczko,
 w Tobie Opiekunko nasza MARYA, dobro, pomyślność nie-
 wyczerpana. Ty jesteś bezpieczną, w obszernym świata ocean-
 nie: *Mundus mare latum, & spatiosum*, przy burzliwych dole-
 gliwości powodziach, nadziei naszych Kotwicą: *Spei anchora.*
 Ty jesteś, dostatnią zubożałych fortun Skarbnicą: *Arca pre-S. Cyrilli*
tiissima. Ty jesteś doskonałą kalectwa, chorych, niedołęgow
 Lekarką: *Salus infirmorum.* Ty jesteś poufałą sierot Opieką,
 właśnie niby to do Ciebie rzeczono: *Tibi derelictus est pauper,* *ps. 109 14*
orphano Tueris adjutor. Ty jesteś mocną w niebezpieczeństwach
 nagłych Obroną; Ty ucieczki naszej wieżą, tyśiąc uzbroioną
 tarczami: *Turris David cum propugnaculis, mille clipei pendent* *Cant. 4 1*
ex ea. W Tobie tedy wszystko mieliśmy, y na coż Ciebie nędzni
 puściliśmy ziemianie? *Omnia in Te habentes, non Te debuimus,*
a nobis dimittere. Y tu to tu, iak uważam, nie tak powiekami,
 iako wiekami płakać potrzeba: *saeculorum assumere luctus;* atoli
 rzęsiłtemi zalewać się łzami, szlochać nie będziemy. Idź! idź
 Pani, w Niebieską przenoś się już dzisiaj Oycyznę, tęsknieć,
 smuć się przyczyny nie mamy, czemu? bo y wierzymy, y
 wiemy, że przed nieograniczonym, Wszechmocnego Pana Ma-
 iestatem, w naszych wstawiać się nigdy nieprzeestaniesz potrze-
 bach; z serca nas niespuścisz, y z pamięci. W wszystkich albo-
 wiem w Macierzyńskiej piasnuiesz pieczy y obronie: *Sollicita*
es &c. Teraz jużże ludzki sobie winzować masz narodzie, iż

poufała, bezpieczna, z Wniebowziętej przed Bogiem mieć będzie MARYI Patronkę. Nigdy ona z swojej cię rugować nie zechce opieki. W dalszym owszem mowy mojej powiem dyskursie: Im wyżej w Niebie MARYA, tym żeby nasza się po ziemi nisko nie czołgała szczęśliwość, z usilnieyszą się stara, y zabiega pilnością: *Sollicita es &c.* O tym tedy Temu BOGU, który iak sam po chwalebnym Wniebowstąpieniu swoim, Ojcowską zasiadł prawicę: *Ascendit ad Calos, sedet ad dexteram Patris*, tak y Matkę swoją, przy prawey postawił stronie: *Assistit Regina a dextris tuis*, na większą a większą chwałę. *Ad M D. Gloriam.* Za błogosławieństwem Twoim mówić będę, Najświętsza, dziśiay Wniebowzięta MARYA Panno, y Matko Boska. *Ave MARIA.*

WCale to prawda, nie nowina, codzienne, ustawiczne y owszem, uczy doświadczenie każdego, że w szczęściu, w honorze, w wysokiej zostając godności, o niższych zwykli nie pamiętać częstokroć ludzie. Zwyczaie, y wrodzone odmienia dostojność przymioty. Wiercież mi, nie zbłądził, kto starożytnie wzniesił przysłowie: *Honores, mutant mores, sed raro in meliores.* Tylko co blask komu przychylny, podchlebny zaświeci fortuny, aż zaraz gasną cudze interessa w pamięci. Chcecie dowodu z Pisma S. pokażę. *Genes. 40. cap.* Razem w więzieniu y Iozef niewinny, y obwiniony ięczał Faraona Podczaszcy, w iedney zostając katufzy, sen [o którym wspomnieć dla krotkości czasu nie trzeba] swojemu Iozef współ więźniowi wyklada: Wyidziesz ty z niewoli nieboże, lecz Pańskie gdy znówu pozyskasz respekta, y o mnież pamiętay upraszam: *Memento mei cum bene tibi fuerit.* Taż proźba, požadanego czy się doczekała sukcesu? Tak by się spodziewać było potrzeba, opak atoli, przeciwnym stało się sposobem: *Succedentibus prosperis, praepositus pincernarum, oblitus est interpretis sui;* (to to krotka pamięć) zapomniął przy szczęściu o drugim; słusznie tedy, że przy służącej fortunie, o innych zapominają częstokroć, krytyczną ludziom przypisano naganę. Lecz nie tym Niebiescy rządzą się zwyczajem Dziedzice, chociaż naywyższą się cieszą godnością; chociaż w górnych opływają rokoszach, nigdy iednak o nas mizernych, zapomnieć nie mogą sierotach, [bo wszakże gdy w życiu iesteśmy, mówić możemy: *Pupilli facti sumus absq. Patre;* BOZE nasz, bez ciebie ach my sieroty! bez Oyca] o nas mówią opuszczonych, Święci pamiętają Wybrani. Pytam że się, y czyliż który z Świętych Kochankow Boskich, w szczęśliwey więcey jest uszanowany wieczności, nad Najdostoy-

dostojnieyszą Boga moiego Matkę MARYA? Tać to ta, przy tryumfalnym Wniebowzięciu swoim, Anielskie przechodzi y przewyższa gromady: *Exaltata est super Choros Angelorum, ad Coelestia Regna.* Tak tedy od Oyca Przedwiecznego iak Cor-ka, od Syna Boskiego iak Matka, od Ducha Przenayświętze-go iako Oblubienica, od całej TROYCY Przenayświętszey, iako Iey [za zdaniem Bonawentury moiego] najmilszy przyby-tek: *Triclinium Nobile Sanctissimae Trinitatis*, w Niebie iuż u-wielbiona, y uszanowana MARYA, swoim że tylko cieszyć się będzie honorem? a o nas nieszczęśliwych zapomni wygnańcach? *Exules fili Evae*, iako żywo; Bernard miodopłynny napisał: *Advocatam praemisit peregrinatio nostra, quae tanquam Iudicis Ma-ter, & Mater misericordiae simpliciter, & efficaciter, salutis nostrae negotia pertractavit.* Matny zaiste poufałą Opiekunkę y Pa-tronkę, dzisia y Wniebowziętą Maryą, która strasznego BO-GA, żywych y umarłych Sędzię: *Venturus est iudicare vi-vos & mortuos*; a oraz y miłosierdzia będąc Matką, *Mater mi-sericordiae*, w zbawienia naszego wstawiać się nigdy nieprzeftanie potrzebach. Bo to com wyzey powiedział, nie sekret: Ze im wyzey Wniebowzięta MARYA, tym żeby nasza się po ziemi nisko nie czuła szczęśliwość, z usilnieyszą się stara, zabiega pilnością: *Solicita es &c.* 3. Reg. 2. cap. Do Salomona tam syna swojego, Matka Betfabee przychodzi, y iak należało, zna-leżytym przyiałą syn dobry respektem, na iey przywitanie sam powstał, tron dla niey po prawey rozkazał stronie wysta-wić: *Surrexit Rex in occursum ejus, adoravitq; eam, posuitq; est tronus Matris Regis, quae sedit ad dexteram ejus.* Lecz iakież [proszę] do Krola miała Betfabee interes? oto ażeby poważną swoją wniosła za Adoniałzem przyczynę: *Venit Bethsabee ad Regem Salomonem, ut loqueretur ei pro Adonia.* Świętsza Bet-sabee MARYA, tamta doczesnego, ziemskiego, Ta nieśmiertel-nego wiecznego, [bo z tą to w Pacierzach mowiemy Kapłani: *Regi saeculorum immortalis, & invisibili, soli DEO honor & gloria.*] światu porodziła Monarchę; tamta Krola grzesznego, Ta nie-śmiertelnego, wiecznego, gładzącego grzechy Baranka, IEZU-SA: *Ecce Agnus Dei, ecce qui tollit peccata mundi*, Matką stała się iedyną. Gintera to zdanie, co powiem: *Bethsabee Mater fuit terreni Regis, MARIA autem Mater Dei, & simul hominis; Bethsabee Mater fuit Regis peccatoris, MARIA Mater Regis, peccatores iustificantis, & redimentis.* Ta tedy więcej niero-wnie niż Betfabee MARYA, iak przy chwalebnym Wniebo-wzięciu swoim, od Syna uczczona IEZUSA, nic o tym nie mo-
Cccc wię,

Joan. 1.

wię, y wzmianki nieczynię, ani wspominać. Y słusznie, bo mnie Bernard miodopłynny okrzyka: *Christi generationem, & Maria Assumptionem, quis enarrabit?* Ale to na mocną szalę rozsądku gdy biorę, iasnie to poznaię, że iak na to niegdyś ażeby Adonia mogła utrzymywać interces: *ut loqueretur ei pro Adonia*, do Krolewskiego weszła Betabea pokoju, tak Wielowładna Pani nasza MARYA, dla tego w górne przeniosła się przybytki, ażeby przed Synem swoim Świętym Salomonem

Math: 23 IEZUSEM: *plus quam Salomon hic*, nasze zawsze utrzymała
49. potrzeby, żeby iak [mowię] za nasze Boski błagała Maiestat przestępstwa. Tak Kościół, kiedy się do Boga modli, wyznaie: *Quam idcirco, de presenti seculo transfuisti, ut pro peccatis nostris, apud Te fiducialiter intercedat.* A kto wyrazić potrafi? iak Wniebowzięta za nami zawsze przyczynia się MARYA. Onać to ona, zaostrzone na zgubę naszą, Boskiey wstrzymuie zemsty postrzały. Dawnoby y Niebo, y wspaniała świata całego struktura, opłakaney podlegać musiała ruinie; dawnoby w popioł, w nikczemną obrocila się perzynę, gdyby ią Macierzyńska będącey przy Tronie, Syna swojego Maryi, nie dźwigała, y nie utrzymywała opieka. Tak nie ią, lecz S. powiada Fulgencyusz: *Cælum & terra jam dudum ruiisset, si MARIA precibus non sustentasset.* Imieniem Olympia, wielkiego Alexandra matka, zwykła była mawiać o sobie: *Ex quo Regina facta sum, subditis me, & civium necessitati dicavi;* Ią (prawi) Krolewską tylko co na głowem wzięła koronę, tak zaraz na wygodę, na przysługę poddanych moich potrzebom, cała zupełnie poświęciłam się. Z tym się y Najswiętsza oświadcza Marya, podobnemi mówiąc niby do nas słowami: Iak mnie BOG przed

Prove. 8 wieki, *ab aeterno ordinata sum*, swojemu obrał, przeznaczył za Matkę Synowi, iak mnie y Nieba, y ziemi naywyższą uczynił Krolową; iak mnie do szczęśliwey zabrał Oyczyzny, iak

Canu 4. mnie do Krolewskiej wezwał Korony: *Veni de Libano, Sponsa mea, veni de Libano, veni coronaberis;* tak odtąd (lubo y przed-
78. tym) ziemskim, poddanym moim, staram się we wszystkim dogodzić: *Ex quo Regina &c.* Mur nieprzełamany Wniebowzięta dzisiaj, przed Maiestatem Boskim MARYA. Tam między Bogiem y ludźmi, stateczne pokoju przymierza zawiera traktaty. Sama z tym się w Salomonowych oświadcza pieniach: *Ego murus, ex quo facta sum coram eo, quasi pacem requirens.* Zwazcież, y czyliż tu przyznać nie trzeba, że im wyżej w Niebie MARYA, tym żeby nasza się po ziemi, nisko nie czołgała szczęśliwość, z uśilnieyszą się stara, zabiega pilnością: *Sollicita es &c.*

Jest Najsświętsza dziśiay Wniebowzięta MARYA u BOGA,
 a Syna swojego, właśnie iak u Aswera Ester Krolowa. Ażeby
 w pień wszystkich Izraelitow wycięto, dekret furowy Aswer
 był wspomniany ferował. Estery, ażeby przyczynić się chcia-
 ła za niemi, prosi Mardocheusz. Ta kiedy wymawiać się przed
 nim zaczyna, rzecze Mardocheusz dopiero: *Et quis novit, u-*
trum id circo ad regnum veneris, ut in tali tempore paraveris; *Esther 4.*
 Nayaśnieysza Pani, a ktoż to wie, iezeli nie na to cię na nasze
 BOG wynieś krolestwo, ażebyś w tak ciężkim razie była po-
 mocą: *Et quis novit &c.* Co do Estery mówił Mardocheusz wspo-
 mniany, to my właśnie mówić do MARYI możemy: Marko
 nasza, na to Cię BOG przejrzał, na to Cię BOG obrał, y wy-
 brał, ażebyś w tak ciężkich razach, gdzie woynami nam gro-
 żą narody, gdy nieprzyjacielskie wiszą nad karkami oręża, u-
 szykowanym będąc Obozem: *Castrorum acies ordinata,* sług y *Cant. 6.*
 twoich broniła klientow. Ey Matką dobroczynną pokaż się:
monstra Te esse Matrem; postronne, przeciwne, woyny chcące, *Ecclesia*
 rozpędź narody: *dissipa gentes, quae bella volunt;* a w ten czas *Psalm. 67*
 dopiero (lubo y zawsze mowimy) rzeczymy, że im wyżej
 w Niebie MARYA, tym żeby nasza się po ziemi, nisko nie
 czołgała szczęśliwość, z usilnieyszą się stara, zabiega pilnością:
Sollicita es. Psalm. 44. Doyrzał tam ukoronowany na Izra-
 elu Prorok, przy Tronie nieograniczonego Niebios Monarchy,
 w drogich szatach, piękną ale stojącą Krolową: *Astitit Regina*
a dextris tuis, in vestitu deaurato, circumdata varietate. Kro-
 lowa ta, że Najswiętszą wyrażała Maryą, ani mnie dowo-
 dzić, ani też komu wątpić należy. Tu tylko iak ciekawo-
 ści, tak też podziwienią rzecz godna: Co to jest? że ukorono-
 wana, nie siedzi, lecz stoi Matrona: *Astitit Regina a dextris*
tuis. Aliści tylko co ia dawać podziwieniu zaczynam miey-
 sce, tuż zaraz z uczoną stać mi Ginter uwagę: *Adverte sede-*
re judicantis est, stare autem adjuvantis. Uwaz no [prawi] że
 siedzieć. Sędziom to wcale przyzwoite własności, stać tego,
 który ma na pomoc pospieszać przymioty. Prawda rzetelna,
 bo S. to potwierdził Augustyn: *Adstare adjuvantis, atq; auxi-*
liantis, & advocati, officium gerentis est. Stać, rzetelnego znak
 to przyjaciela prawdziwy, który w nayniebezpiecznieyszych na
 ratunek, na dzielną pomoc, przybywać jest gotow potrzebach.
 To tedy jest, dla tego się dzieie, że Wniebowzięta nie siedzi,
 lecz stoi Krolowa: *astitit Regina,* ażeby łatwiuteńkim pozna-
 cieśmy mogli sposobem, że nie leniwie, prędko nad zwyczaj,
 na nasze pędzi, pospiesza MARYA posiłki. Zgadza się *Ruper-*

tus a S. Laurentio, gdy mowi: *Dicitur assistisse tantum, a promptitudine auxiliandi*. Stoi przy Tronie Boskim MARYA, a na co? na znak swoiey którą ludziom świadczy obrony: *Bene assistit a dextris tuis* [mowi Hugo a S. Laurentio] *tanquam nostra Patrocinatrix, gladium evaginandum impediens*. Stoi tedy choć Pani, choć nasza Krolowa Marya; stoi ażeby diabelskie od nas odpędziła najazdy; stoi, ażeby do Boga swoją wnosila za nami przyczynę; stoi, ażeby nasze mogła niedoskonałości wymowić; stoi, ażeby Boską dla nas wyiednała łaskawość; stoi, [mowię] ażeby szczęśliwą, od ktorey zła, lub dobra zawisła wieczność, *momentum, a quo pendet aternitas*, wystala zgonu y śmierci godzinę. *Astat* [mowi Ginter] *ad succurrendum nobis, contra demonis insultus, ejusq; tentationes; astat ad excusandos defectus, infirmitatis nostrae; astat, ut nobis impetret Divinam gratiam, eamq; efficacem, ac finalem; astat deniq; ut beatum nobis finem, ac felicem mortem obtineat*. Ach Pani! ach! Macierzyńskim nas niegodnych synow Twoich, kochająca affektem Matko, oczywście to widzimy, że im wyżej w Niebie zostaiesz, tym ażeby się nasza po ziemi, nisko nie czołgała szczęśliwość, z usilnieyszą się starasz, zapobiegasz pilnością: *Sollicita es, & turbaris erga plurima*.

Konczę. Pisze *Recupitus*, wielkie były między Krolew Francuskim, y Angielskim kłotnie, poroznienia, y niezgody, przecieć atoli przy woynach krwawych, y długich, szczęśliwe pakta pokoju stanęły. Izeby te bardziey ieszcze ztwierdzić, y umocnić: Krol Francuski w małżeństwo, corkę swoją Angielskiemu oddał Krolowi. Kiedy więc Francuzowie do Anglii, swoją Krolewnę wyprowadzali, przy szczerym tak iey pożegnaniu, mowili: *Regina, quando vacabis Galliae, semper memineris*, Nayiasnieysza Pani, kiedy czas będzie potemu, o Francyi, o twoiey pamiętay Oyczyźnie: *Galliae semper memineris*. Gdy już tedy na mieyscu w Anglii stanęła Krolowa, pokoy doskonałe ztwierdziwszy, to swoim miłym odpisała Francuzom: *Pro vobis omnia feliciter*; za wami wszystko szczęśliwie, wszystko pomyślnie. Już odchodzącą do Nieba, dzisiaj pożegnaliśmy MARYA, y z głęboką oraz upraszaliśmy pokorą, Kościoła Świętego mówiąc słowami: *Recordare Virgo Mater, dum steteris in conspectu Dei, ut loquaris pro nobis bona* Pani nasza, Krolowo nasza MARYA, w Boskim kiedy staniesz obliczu, o nas ze nieszczęśliwych pamiętay sierotach, z Twoiey nigdy nie wypuszczay opieki. Już stanęła, y z wysokich Nieba się odzywa przybytkow: *Pro vobis feliciter omnia*. Y czegoż się mizerni

mizerni troszczecie ziemianie; Ia tu na Tronie zostaiąc przy
gynie, wszystkie wasze iużem otrzymała potrzeby. Y tak ie-
zeli sprawiedliwość Boska, gniewu swojego na was zaostrzy, y
wyrzuci postrzały, Ia ie przytępię, ia zetrę, ia utrzymam;
Iezeli na karki wasze ogniściego dobędzie miecza: *Evaginabo gla* Exod. 15.
dium meum; Ia go znowu włożę do pochew; iezeli rękę na ka- Y 9.
ranie wyciągnie, Ia ią utrzymam, ia ubłagać, y przeprosić po-
trafię. Ia Boskiemu, y memu Synowi pierś, ktoremum karni-
ła Go pokażę. Moie y Iego dla ludzkiego narodu podjęte przy-
pominac będę boleści. Tak Matko dobrotliwa, miej o nas
pieczę, miej staranie. Ty Pani, przy Świętym Wniebowzię-
ciu Twoim, y Nieba, y ziemi jesteś ozdobą. Cała otoczona
światłością: *Tu Celi, terręq, decus, Tu splendida tota, affulges*
miseris, Virgo Beata Tuis. Namże w śmiertelnych ięzącym
ciemnościach, tak twoią przyświecaj opieką: *Illuminare his,* Lucę 1.
qui in tenebris, & in umbra mortis sedent; ażebyśmy Światło
nieśkończone, *Lumen de Lumine,* BOGA naszego, po nieśkoń-
czone wieczności czasy, w szczęśliwey widzieli Oyczyźnie.
A M E N.

K A Z A N I E LII.

Na Uroczystość Sw. Bartłomieja Apostoła,
Miane w Lwowie, w Kościele Franciszkańskim w Mie-
ście u S. Krzyża, dnia 24 Sierpnia, R P. 1758.

Cum dies factus esset, vocavit Discipulos suos, & elegit duode-
cim ex ipsis. *Lucę oto cap.*

Gdy był dzień, przyzwał Uczniów swoich, ij wybrał z nich
dwanaście.

NA wysoką urzędu Apostolskiego dostojność, z Uczniów
swoich, dwunastu chcąc obrać Zbawiciel, co to jest?
że w dzień nie w nocy, elektoratne składa Seymiki:
Cum dies factus esset. Tak to nie ślepo, y nie w pociem-
ku wysokie oddawać należy godności. Nie każda, nie pewnie
osoba, do wszelkich się przyda urzędów, trzebaż znać, co ko-
mu dać, boć to:

Nie każda ręka, do berła się zgodzi,

Szczepek nie każdy, złoty owoc rodzi.

Wielkim honor nazwano ciężarem: *Fruetus honoris onus.* Y
z tąd to *Numeror: 11. cap.* Władzą nad ludem Izraelskim, Moy-
żesz Prawodawca mający, załł się y uskarżał przed Panem:

Dddd

Cur

Cur imposuisti, pondus universi populi hujus, super me. Xiążące mitry, Krolewskie korony, Papieskie Triregia, Krzyże, obciążają zwyczajnie; Pięknie to wierszem opisał Poeta:

Cur tibi Crux triplex, Gregori triplexq; corona?

Non ne suam sequitur, quaq; corona Crucem.

Im wyższa godności wspaniałość, tym większe różnych miewa przypadków ciężary: *Quanto major honor, tanto majora pericula*, S. powiada Izydor. Nie każdy ie swoimi dźwignąć potrafi barkami. Wielką tedy w oddaniu urzędu, rządzić się należy uwagą, nie oślepić rzeczy czynić potrzeba. Nocne obrady, wybrania, któż wie: jeżeli bydź y podeyrzane nie mogą. W dzień Uczniów, na Apostolską funkcją wyznaczył Zbawiciel: *Cum dies factus esset &c.* na znak tego, że y godnych, y zdolnych na taką wyniosł dostojność. Iakoż ta będzie Solenizanta dzisiejszego, w dalszym mowy moiej dyskursie pochwała: W dzień obrany na Apostolski urząd Bartłomiej S. właśnie się przydał do niego, bo południową cnot, y życia przykładnego, ^{1. Joan. 1.} ^{y 5.} świecił iasnością. O tym tedy Temu BOGU, *Qui Lux est, & tenebrae in eo non sunt ullae*; Który światłością jest, a żadne w nim się nie mieszczą ciemności, na większą a większą chwałę. *Ad M D. Gloriam.* Za błogosławieństwem Twoim mówić będę, ^{S. Ephr.} *Lumen totius orbis*, Światło całego świata, Nayświętsza, MARYA Panno, y Matko Boska. *Ave MARIA.*

Jak słońcu iasność, ogniom gorącość, tak własna y przyzwoita cnota godnościom. *1. Reg. 9. cap.* Na godność Krolewską, Samuel był Saula namaścił, czemu nie innego pytam się? bo dobry, bo wcale na wybor, bo mu do pary trudno było, w całym Izraelu wynaleść: *Saul electus & bonus, & non erat vir de filius Israel melior illo.* Innych BOG Izai minawszy synów, młodego, małego Dawida, od Pasterskiej torby, do paludamentu, od prostego kiia, do Izraelskiego przeznaczył berła, bo mu niepoślednią cnota była promocyą. Od kołodziejskiego cnota Piaśta oderwawszy rzemiosła, na tronie w Polskim osadził Krolestwo. Naylepiey y nayskuteczniey do wszelkich cnota podwyższa godności; na Apostolską w dzień Bartłomiej S. obrany dostojność, bo południową cnot y życia przykładnego, świecił iasnością. *Joan: 1mo:* Znalazłszy Natanaela Filip, o prawdziwym mu czyni Messyaszu wiadomość: Tego (prawi) o którym y Moyżesz, y wszyscy pisali Prorocy, już, jużemy znaleźli IEZUSA, Syna Iozefowego od Nazaret; pódź (rzecze do niego) sam obacz: *Invenit Philippus Natanael, & dixit ei: quem scripsit Moyses, & Propheta, invenimus IESUM, Filium*

Filium Ioseph a Nazareth, veni & vide; y zaraz się on z niemałą pokwapil ochotą, aż oto go idącego do siebie uyrzawszy Zbawiciel, słuchaycież, iak piękne mu daie pochwały: *Vidit IESUS Nathanael venientem ad se, & dicit de eo: Ecce verus Israelita, in quo dolus non est;* Oto Izraelita prawdziwy, w którym żadna nayinnieysza, nigdy nie powstała obłuda: *in quo dolus non est.* Natanael, że to był dzisieyszy Apostoł, Bartłomiej S. wielu: iako to Rupertus, Iansen, Montanus, poważnych przyznaje Autorow, a tu z potrzebną zastanowić się mi potrzeba uwaga: nie znał ieszcze, że to BOG y Człowiek, Święty moy Bartłomiej IEZUSA, cudownym iego ieszcze nie przypatrzył się był uczynkom, a iuż sam mu doskonałą cnotę, przypisał Zbawiciel: *ecce verus Israelita.* A coż co ia tu mam mówić, o iak różlicznymi miał bydz ozdobiony cnotami, kiedy w świętey, Przedwiecznego Nauczyciela zostaiąc szkole, Boskiey iego nie raz się nasłuchał nauki: *Exinde perpende (mowi Sylweira) in quantam virtutem, postea evaderet, ex schola doctrina, ac Apostolatu CHRISTI.* Iezeli przy pierwszym IEZUSA poznaniu, Synem Boskim, y Izraelskim Go bydz uznał Monarchą: *Rabbi, Tu es Filius Dei, Tu es Rex Israel.* O! iakże z większą żarliwością na potym Imie Pańskie, y Ewangeliczną głosić miał niewiernym naukę. Chlubł się, że wszystkim Piotr dla Chrystusa pogardził: *Ecce nos reliquimus omnia, & secuti sumus Te.* Math: 19. Lecz iakich to Piotr wzgardzicielem dostatkow? co przecie dla Pańskiej opuścił miłości? cała iego była fortuna: Ociec, Matka, y trzecia siatka. Staie tu Święty Kościoła Bozego Doktor Hieronim, y śmiałość wymawia Piotrowi zbyteczną: Rybów z pracy rąk swoich żyjący, a przecie że wiele odstąpił dla Pana przyznaie: *Grandis fiducia, Petrus piscator erat, dives non fuerat, cibos manu, & arte querebat, & tamen loquitur confidenter: Reliquimus omnia.* Mogł się bezpieczniey Święty moy szczyścić przed Chrystusem Bartłomiej: *Ecce nos reliquimus omnia, & secuti sumus Te.* Ten to albowiem, synem Syryjskim: Maffret: go będąc Monarchy, bogatym Państwem, Krolewską wzgardził dla CHRYSTUSA Koroną; w złotym bogactwa mogłby się był topić paktelu, ale Prorocką rządził się Psalmisty przestroga: *Divitiæ si affluent, nolite cor apponere.* W wszelakich wielką miał opływać rokoszczach sposobność, wysokich go czekały honorow nadzieie, podchlebna gwałtem się cisnęła fortuna, te jednak heroicznie podeptał próżności, chcąc prawdziwym Sługą, y Uczniem stać się Chrystusowym. Słuchaycie, co *Laurentius Iustinianus*, na iego napisał pochwałę: *Porro cum tem-*

praelium divitiis, corporis voluptatibus, dignitatis celsitudine, pos-
sit affluere, contempsit omnia, ut verus Christi efficeretur discipulus.

Na wieczne Bogu się poświęcił usługi, aż na nim, co Przedwie-
 cna przyobiecała Prawda Zbawiciel: *Vos amici mei estis, si*
feceritis quae precipio vobis; Wy przyiaciołami moiemi iesteście,
 jeżeli uczynicie to, co ja przykazuję wam; y w skutku się zi-
 ściło, y sprawdziło, kiedy Boskie pełniąc rozkazy Bartłomiej,
 iegoż stać się przyiacielem zasłużył. Prawdę tę, samo przy-
 znało biesostwo: Z Ewangeliczney ogłoszeniem nauki, Święty
 przychodzi do Indow Apostoł, ciemnym dla bałwochwalstwa
 narodom, światło prawowierney niosąc Religii, aliści kto to
 jest, swoich pyta się pogaństwo bałwanow, a iakaż na pytanie
 odpowiedź? *Amicus est, Omnipotentis DEI,* prawdziwy to
 BOGA Wszechmocnego przyiaciel. *Centies flexis genibus, per*
diem orat, & centies per noctem; w dzień sto razy, tyleż y w no-
 cy, na pokorną klęka modlitwę. *Angeli Dei cum eo ambulant,*
qui nunquam eum fatigari, vel esurire permittunt; z liczną A-
 niółow SS. chodzi kompanią, ci wzmacniaią, ci posilają go;
Semper eodem vultu latus, & hilaris; żadne go zasmucić nie mo-
 gą przypadki: w szczęściu, y w nieszczęściu, zawsze iednaki.
 Słusznież zaprawdę, w dzień, to jest: nie potajemnie, ale publi-
 cznie na Apostolską obrany Bartłomiej dostojność, wyborym
 przydał się do niey sposobem, bo południową cnoty, y życia
 przykładnego, świecił iasnością. Wszystkie prawda, Boga y
 Nieba godne przymioty, wszelakie doskonałości, y cnoty, A-
 postolski odprawuiącym urząd, są przyzwoite osobom, aoli
 Ewangeliczney opowiadanie nauki, nieustraszona za Imię, y ho-
 nor Boski żarliwość, to własność nayosobliwsza y naysławiejsza.
 Sam że ią Nayswiętszy rzetelnie wyraził Zbawiciel, kiedy po
 wszystkich świata całego krainach, prawdy Ewangeliczney na-
 sienie, na serc ludzkich rozsiewać roli przykazał: *Euntes in*
mundum universum, predicate Evangelium omni creaturae. Wy-
 pełnił, a wypełnił arcy-chwalebnie, tę Apostolskiego urzędu swo-
 iego powinność, S. Solenizant dzisieyszy Bartłomiej: o! iak nie
 pracował, o! iak usilnego mocno nie dokładał starania, ażeby
 piekielnemi, bałwochwalstwa okowane dusze więzami, do Bo-
 ga y wiary przywiódłszy poznanie, na złotą synow Boskich
 wyprowadził wolność. Iego słowa młot ciężki, którym bał-
 wochwalstwa łańcuchem okute, rozbił pogany. Y co tam *Je-*
remia 23. naczyję Prorok napisał pochwałę, to ia na Bartło-
 mieia S. powinny obrocić mogę panegiryk: *Erant verba illius*
quasi ignis, & quasi malleus, conterens petras. Apostolskiey iego,
 o sławę

Marci 16
 y 15.

4. Reg. 1.
ψ 10.

*talitatis vestem illico pro ea percepturus, igitur libenter me carni-
ficibus, excoriandum praebeo, & crucifixo Domino meo, pellem offero.*
Za żywot wieczny, gdzie nigdy śmiertelne panować nie mo-
gą wyroki, gdzie łzami się żadna nie zaleje zrzenica, który to
żywot iak przeciwnych niema przypadków, tak w dobro opły-
wa wszelake, z ciała moiego skórę, wiedząc, że nieśmiertelno-
ści BOG mnie przyodzieje sukienką, zewlec pozwalam z o-
chotą, y ią ukrzyżowanemu dać y poświęcam IEZUSOWI.
Kochał Ionatas niezmiernie Dawida, tak dalece, że niby to
1. Reg. 18. dusza iedna, w ciałach zostawała obydwóch: *Conglutinata est
anima David, anima Ionathae.* A iakież rzetelney miłości oświad-
czył dowód? suknią Ionatas z siebie Dawidowi darował: *Ex-
poliavit se Ionathas tunicā, quā erat indutus, & dedit eam Da-
vid.* Więklzym nierownie, a niżeli swiego Dawida Ionatas,
kochał Bartłomiey IEZUSA affektem, bo skórę z siebie nie su-
knią, na dowod oddał miłości: *Plus Sanctus Bartholomaeus, quam
Ionathas, [mowi uczony Ginter] dum in signum, vehementis in
Deum amoris, non solum vestes, & tunicam, sed & ipsam pellem
dedit, & vitam.* Sądźcież, że przyznać należy: Iż w dzień na
Apostolski obrany urząd Bartłomiey, właśnie się przydał do
niego, bo południową, cnot y życia przykładnego, świecił ia-
śnością.

Kończę. *Cum dies factus esset &c.* Wszystkie doczesne ży-
cia naszego godziny, dzień elektoralny sprawują, wolność! wol-
ność teraz mamy zupełną: czyli życie święte, y przykładne,
za którym wieczność idzie szczęśliwą; czyli życie niepowścią-
gliwe, y grzeszne, za którym wieczne nastąpi biada; między
ogniem y wodą położeni jesteśmy: *Posui te inter ignem & aquam,*
wolno co się nam podoba obierać: *ad quod vis extende manum.*
Ach! S. Apostole Bartłomeiu, wiemy o tym, że nasza skłon-
nieysza do złego natura, uproszę, twoją wyiednay przyczyną,
ażebyśmy za twoim przykładem, cnot wszelkich iaśnili swia-
tłością; a kiedy oczy nasze, śmiertelną zasną pamroką, niechay
in splendoribus Sanctorum, w szczęśliwey świecimy wieczności.
Amen.

K A Z A N I E LIII.

Na Uroczystość Sw. Michała Archanioła,

Miane w Lwowie w Kościele Franciszkańskim u S. Krzy-
ża dnia 29. Września, R. P. 1758.

Bonum

Bonum tibi est ad vitam ingredi. *Matth: 19. cap.*

Dobrze ci jest wnieść do żywota.

ROzumu zdrowego, y kropli by ten nie miał naymnieyszey, ktokolwiek by temu, że jest arcy-dobrze [nad co nic już wynaleść się nie może lepszego] wnieść do żywota wiecznego, przeczyć, y sprzeciwić się odważył. Płynący po burzliwych oceanu falach żeglarze, o! z iakąż u pożądanego stanąć portu, pragną ustawicznie tęsknicą! A czymże [nauczcie wy mnie proszę Katolicy] nazwać wszystkie świata trzeba krainy? morze to obszerne, morze w sobie szkopały mające tyśiączne, na których nie ieden zkołatana wielą zbrodniami życia swojego łódkę rozbiwszy, w zguby wieczney bezdenne poleciał przepaści: *mundus mare magnum & spatiosum*. W tey tedy tak dość niebezpieczney będąc zegludze, a zeby do lądu Niebieskiej dopłynąć krainy, żądać powinniśmy ferdecznie. Iak do swoiey *Genes 30.* napierał się Iakób Patryarcha Oyczyzny: *dimitte me, ut revertar ad Patriam, ad terram meam*; tak bez porownania uilniey, do wiecznego w Niebie tęsknić nam należy dziedzictwa. Z ciała się wyłamać katuszy, ściśle między duszą y ciałem potargać związanie: *Infelix ego homo, quis me liberabit de corpore mortis huius*; a złączyć się Paweł pragnął z Chrystusem: *Coarctor, desiderium habens dissolvi, & esse cum CHRISTO*; śmiertelne porzucić, a do życia wnieść pragnął wiecznego; y dobrego mu się wcale zachciało: *Bonum tibi est ad vitam ingredi*. Ale ach niestetyż! szeroki do zguby wiodący gościniec, szczupła, wązka, y bardzo maleńka do wiecznego żywota drożyna. Słuchaycie, sam to opowiedział Zbawiciel: *Lata porta, & spatiosa via est, quæ ducit ad perditionem; angusta & arcta via est, quæ ducit ad vitam*. Ktoż nam w tey drodze przewodnikiem będzie bezpiecznym? kto? Michał S. Wszakże, a zeby do Rayskich dusze doprowadzał roskoszy, iemu to dobroczynna Boska poleciała wszechmocność: *Michael Archangelus, cui tradidit DEUS animas sanctorum, ut perducatur eas in paradysum exultationis*. Y z tą to ia w dalszym powiem dyskursie: Do Niebieskiego łatwo ten trafi żywota, komu drogę do niego, łaskawa Michał S. pokazuje opieka. O tym tedy temu BOGU, który się sam drogą nazywa: *Ego sum via*, na większą, a większą chwałę. *Ad M. D. Gloriam*. Za błogosławieństwem Twoim mówić zamysłam, Bramo Niebieska, Nayświętsza, Naydostoynieysza MARYA Panno, y Matko Boska. *Ave MARIA*.

Róm. 7.

Philip. 1.

Matth. 7.

Ecclesia.

Joan. 14.

y 6.

Tylko

Eccc 2

Tylko co przekłętą nadęty pychą Lucyper, wraz z naśladowcami swoimi, z tronu chwały na łeb ztracony, w piekielnych się oparł przepaściach, tak zaraz ciż sami, chcąc iak naywięcey swoiey mieć społecznikow niedoli: *Gaudium est miseris, socios habuisse doloris.* O! iakże, ach! iak zdrażliwie, na dusz naszych zgubę czuwają? każdy z nich ni lew, około nas krąży ryczący, kogoby w piekielne napędził siatki, szukając. Wydał tę ich sztukę, gdy nas przestrzegł Apostoł: *Diabolus tanquam leo rugiens circuit, quarens quem devoret.* Widział niegdys Wielki Pustelnik Antoni, że czuwające na zgubę naszą biesostwa mnostwo, słońce było same przycmiło. *Marci s. cap.* Bieśsa tam w pewnym będącego człowieku, iak się zowie spytał się IEZUS: *quod tibi nomen?* Pulk: rzecze, [to jest 6666.] bo nas tu wiele zostaje: *Legio mihi nomen est, quia multi sumus.* Co to jest? alboż imienia iego IEZUS nie wiedział? na coż pytał się? na to: żeby nas, iak wiele czartow, iedney duszy pilnuią zgubby, tego nauczył. Ach zlez! ach stanie życia naszego niebezpieczny! Tyle dusznego nieprzyiaciela, y iawnych, y tajnych zasadzek! któż nas obroni? Stoycie, bynajmniey nic się nie lękaycie słuchacze! Świętych swoich na to BOG wyznaczył Aniołow, a żeby w doczesney nas życia pilnowali podroży: *Angelis suis DEUS mandavit de te, ut custodiant te in omnibus viis tuis.* Ci to ci, z większą nierownie pieczą y miłością niż Matki, na rękach strazy swoiey nas wszystkich piasną ludźi. Wielki to o nich napisał Bazyl: *Neq; enim ulla unquam Mater erga unice dilectum filium suum regendum, custodiendum, tuendumq; vigilavit, ut Beatissimi Spiritus salutis invigilant hominum.* Lecz który ze [proszę] z Duchow Niebieskich, dzielnieyszą nam świadczy obronę, nad woysk Anielskich Hetmana, Michała Świętego? Ten to ten, tu nam z światem, czartem, y ciałem w doczesney życia wojnie, nigdy nie dopuszcza przegranej; potym w szczęśliwey wieczności, laurem nas uwięcza kwiecistym. Słowem mówiąc: Do Niebieskiego łatwo ten trafi żywota, komu drogę do niego łaskawa Michała S. pokazuje opieka. *Exodi 23. cap.* Nad będącym w ciężkiej Egypckiej niewoli, nad ięczącym w służebniczym Faraona iarzmie, wybranym Izraelskim ludem swoim, Wszechmocny Niebios ulitowawszy się Monarcha, do ziemi obiecanej: y mlekiem, y miodem płynącej, suchą go przez morze przeprowadzić postanowił nogą. A kogoż im w tej drodze naznaczył za Wodza? rzekł do nich: *Ecce ego mitto Angelum meum, qui praecedat te, & custodiat in via, & introducat in locum, quem paravi,* Oto (prawi) ja moiego posłę Anioła,

1. Petri 5.
cap.
Ex Vita
S. Anton.

Psal. 90.

niota, któryby przodkował tobie, y w drodze pilnował cię, y do miejsca nagotowanego dla ciebie przyprowadził. Iaki by to był Anioł, wcale ia wiedzieć nie mogę Katolicy. To pewnie Iozue, który do ziemi obiecanej synów Izraelskich wprowadził? nie. Uczony z wielą innemi *Abulensis* przyznać, że był Anioł nie inny, tylko Michał S. Ten to bowiem, w dzień w ślupie obłoku, w nocy: w ślupie ich poprzedzał ognistym. Wszyscy w życiu będący doczesnym, w więzieniu to niby, w ciężkiej nieiako jesteśmy katuszy, któż nas z ciała rozkownych łańcuchów, w Boskim stawia Obliczu? kto nas w uczestników złotej zamienia wolności? kto? Niebieskiego Herman nayspierwszy Rycerstwa Michał S. Ten to ten, niezliczone dla ludzi łask swoich wyświadcza dowody, modlitwą swoją w Niebieskie wprowadza przybytki. Wszak o nim to w Kaptłańskich czytamy Pacierzach: *Hic est Michael Archangelus, Princeps Militia Angelorum, cuius honor praestat beneficia populorum, & oratio perducit ad Regna Calorum*. Nikt szczęśliwey nie chybił Ojczyzny, poufałym kto miał przewodnikiem Michała. Do Niebieskiego bowiem łatwo ten trafi żywota, komu drogę do niego łaskawa Michała S pokazuje opieka. *4ti Reg: cap. 19.* Izraelski Monarcha Ezechiasz, z Assyryjskim Krolewem Sennacherybem; krwawą tam miał ztoczyć utarczkę. Aliżci z iedney strony osłabiałe woyska swojego siły, y małą iego zważywszy liczbę, z drugiey strony y liczne, y śliczne, dobrze uzbroione nieprzyjacielskie widząc obozy, do przekonania y pognębienia ich, żadnego nie mając sposobu, Krolewskie z rozpaczyszaty potargawszy na sobie, do Domu Boskiego o pomoc upraszać pospieszył. *Scidit vestimenta sua, & operatus sacco, ingressusq; est Domum Domini.* Co też rozumiecie Katolicy; pokorną prozbę pomysłnym skutkiem, czyli też BOG dobrośliwy uwieczyl? Wygrałże Krol Izraelitow, czy przegrał? Zwycięstwo przy Izraelskim Monarsze. W nocy bowiem swojego BOG zesłał Anioła, który sto ośmdziesiąt y pięć tysięcy, zbroynego wyciął żołnierza: *Factum est igitur in nocte illa, venit Angelus Domini, & percussit in castris Assyriorum centum octoginta quinque millia.* S. Tomasz de Villanova naucza, że to nie lada z niskiego Choru Anioł, ale sam był Xiążę Aniołów Michał Sw. Ten nieprzyjacielskie rozgromił, rozproszył obozy: *Hic est Michael Archangelus, qui potentissimum exercitum Sennacherib Assyriorum Regis interfecit.* Ktoż nie wie, y komu to rayno słuchacze, że w życiu tym na świecie mizernym, właśnie iak w krwawey, po ktorey albo zwyciężkie laury, al-

bo piekielna nam się dostanie niewola, wszyscy zostaniemy utarcze-
 ce. Zoldem y wojną życie nasze dawno Iob nazwał: *Militia est vita hominis super terram*. Pod czyiąż w tey życia bi-
 twie wygramy kommenda, słuchacze? pewnie nie przegra, kto
 pod zwyciężką Michała S. mieści się chorągwią. Ten Wódz
 najwyższy ludowi Bożkiemu hetmani, na tryumf wprowadza
 Niebieski: *Princeps noster* [mowi S. Rupert] *dicitur, & est Mi-*
chael, Princeps iste principatur populo Dei. W swoiey Genes. 32.
 cap. starozakonny Patriarcha Iakób będąc podroży: *Iacob abiit*
in itinere, quò ceperat, fueruntq; ei obviam Angeli Dei; tylko co
 z Świętymi zdybał się Aniołami, tak zaraz, że to Kawalerya,
 Zolnierstwo, y Bożkie Obozy, zawołał: *Quos cum vidisset, ait:*
castra Dei sunt hæc. Prawda, y ia jedno sądzę z Iakóbem:
 zbrojne to y obronne obozy, liczne Aniołów gromady: *Castra*
Dei sunt hæc. Alboż nie oboz łaskawa Michała S. obrona? ta
 nas od nieprzyjacielskich broni napaźdow, ta nam wieczność
 wyiednywa szczęśliwą. Zgoła do Niebieskiego łatwo ten trafi
 żywota, komu drogę do niego łaskawa Michała S. pokazuje o-
 pieka. *Iosue 5. cap.* Na obszerne przy mieście Ierychońskim
 pole, waleczny wyszedłszy Iozue, stojącego z dobytym mie-
 czeni zobaczył męża: *Cumq; esset Iosue in agro urbis Iericho, le-*
varvit oculos, & vidit virum stantem coram se evaginatam tenen-
tem gladium. Zbliży się do męża onego Iozue, ktoś ty ieś? nas,
 czyli przeciwnikow, spyta się? *Perrexist ad eum, & ait: noster*
es? an adversariorum? Coż na to mąż mu odpowiedział wspo-
 mniany: *nequaquam, sed sum Princeps exercitus Domini.* Nie na
 twoie zawziętym wojsko nieprzyjacielem, lecz najpierwszym
 wojsk Pańskich ia jestem Hetmanem. Stanąwszy nad rzecz-
 ną Pisma Bożego Błogosławiony Teodoretus historyą, tym nay-
 wyższym Xiążęciem Świętego bydź sądzi Michała; kiedy sam
 się pytaiąc, sobie odpowiada samemu: *Qui esse putandus est Prin-*
ceps Exercitus Domini? arbitror esse Michaellem Archangelum.
 Teraz że przypomniemy tu sobie pokazującego się Iozuemu
 Michała S. postać: Z dobytym stanął mieczem, iawnym o-
 świadczaiąc sposobem, że dusznych naszych nieprzyjaciół poko-
 nać, od wszelkiey obronić napaści, o szczęśliwą dla nas gotow
 się postarać wygraną. *Daniel. 3. cap.* Przedziwną nadęty py-
 chą Nabuchodonozor Monarcha, osobliwszey wielkosczi złotą
 statuę wystawić rozkazał, w ktorey sam chciał bydź od wszyst-
 kich uczczony. Tey iego niegodziwey zprzeciwili się woli,
 trzey BOGA szanując prawdziwego, Sydrach, Mizach, y Ab-
 denago, młodzieńcy, w ogniste więc za to rozpalonego pieca
 wrzuce-

wrzuceni pożary. Y iużze w popioł, y w iednę obrocili się perzynę? bynaymniej: *Non tetigit eos omnino ignis, neq. contristavit, nec quidquam molestiae intulit.* Y włoszek im na głowie w ogniu nie zplonął; czemu? bo Pański zstąpiwszy Anioł, te wszystkie wygasił pożary, wiatrek iakiś sprawił rolisty: *Angelus Domini descendit cum Azaria & sociis ejus in fornacem, & excussit flammam ignis de fornace, & fecit medium fornacis, quasi ventum roris flantem.* Iaki też to Anioł? wielcem ciekawy. Pantaleon Dyakon, y wielu innych, że to tam sam był Michał Sw. przyznaie: Ten, ogień rozpalony ugasił, ten wychwalaących Boga młodźianow, zdrowo y nienaruszonych zachował. Na mocną wziął to uczony Ginter uwagę, y sam do siebie teminiegdyś mówił słowami: *Vis animae mi, a flammis gehennalibus, & sempiternis praeservari, serva mandata Dei, & cole in posterum impensius hunc caelestem Principem, quem DEUS constituit super omnes animas suscipiendas.* Ach duszo moja! chceszz piekielnych uniknąć płomieni? Boskież wszystkie Przykazania zachoway, na potym z pilnieyszym nierownie staraniem, tego Niebieskiego Xiążęcia, któremu BOG wszystkie nasze polecił dusze, szanuy Michała S. Wnosząc: do Niebieskiego łatwo ten trafi żywota, komu drogę do niego łaskawa Michała S. pokazuie opieka.

Confid:
de S. Mi-
chael.
num. 6

Konczę. Dowodziłem, iak o wszystkich Michał Sw. stara się zbawienie, y dobro. Proszę pozwolciez mi o tym, co dla Polski, y stołecznego miasta tuteyszego wyświadczył Lwowa, krotko namienić. Oto: Krolowi naszemu Chrabremu, miecz podał, *Szczerbiec* nazwany, którym y on, y potym iego następcy, bramy wycinali Kiiowskie. Pod Lublinem na Iadźwin-
gow, wojennym uzbroił Leszka puklerzem. Terazze, słuchaycie Lwowianie, powiem o Lwowie: Roku 1672. *Antemurale Christianitatis*, Podolski Turczyn odebrawszy Kamieniec, toż samo y o Lwowie zamyślał, y iuż z tym swoim pod mieyskimi murami stanął zamyśleni; heroiczną przecieć naszych odpędzony odwagą. Ktoż tu był w tym razie pomocą? Michał S. w męża zbroynego Osobie, same Go woyska Bissurmańskie widziały. Lecz nie tu ieszcze pieczy iego koniec o Lwowie: Oto w samę dorocznę Uroczystość iego Wigilią, przy zimney chwili, tak nawalne lunęły deszcze, iż z cierpieć ich Turcy nie mogąc, y miasta odstąpić, y attaku przestać musieli. Ruskich Metropolio krajow, stołeczne miasto Lwowie, tyleż masz łask y opieki Michała S. dowodow; oczywistym twoim bydz co do ciała iuż się pokazał Patronem, prościez y dusz

waszych niechay osobliwszym będzie Piastunem. Pokornie z Kościołem S. wołaycie: *Michael Archangele, veni in adiutorium populo Dei*; Święty Archaniele MICHALE, Boskiemu przybądź na ratunek ludowi, do szczęśliwey bądź nam Przewodnikiem wieczności. Amen.

K A Z A N I E LIV.

Na Niedzielę dwudziestą po Świątkach,

Miane w Lwowie, w Kościele Franciszkańskim w Mieście u S. Krzyża, przy Prymicyach jednego z naszych Zakonnika, dnia 1. Września, R. P. 1758.

Incipiebat enim mori. Ioann. 4to cap.

Bo poczynął umierać.



Aymilszy w CRHYSTUSIE Bracie, Wielebny Prymicyancie dziśieyszy, tylko co tę świętą w Seraficznym Zakonie naszym wzięłeś na siebie sukienkę, tak zaraz światu, y iego konać zaczynałeś próżnościom: *Incipiebat enim mori.* A kiedy przez różne w Kościele Bożym święcenia stopnie, Kapłańskie doszedłeś godności, kiedy [mówię] na niewinney duszy twoiey, iak na czystey karcie, ten niezmażany, ten święty wpisano charakter, wierz że mi, imie twoie w Księgę za życia umarłych światu, a wiecznie żyjących Bogu, Niebieski już w pisał Metrykant. O doczesnym na ziemi życiu Orator Rzymski Seneka napisał: *Quotidie morimur, quotidie enim demitur pars aliqua vite, & tunc quoq; dum crescimus, vita decrescit, hunc ipsum, quem agimus, diem cum morte dividimus;* Umieramy codziennie, bo codzień życia się nam cząstka umniejsza, y teraz lat gdy przybywa, życia ubywa; tym dniem samym w którym żyjemy, z śmiercią się dzielimy zazdrośną. To o życiu mówiąc, co do rozłączenia ciała od duszy, Seneka napisał wspomniany. Coż o życiu Zakonnym, w sensie mówić potrzeba duchownym? *Religiosi quotidie moriuntur,* pewnego zdanie Ascety. Tu rozumienie, tu własne widzimi się, przez święte posłuszeństwo kona, y wola; iak CHRYSSTUS w ręce Ojca Przedwiecznego, Ducha swego oddał na Krzyżu: *Pater in manus tuas commendo Spiritum meum;* tak y za klauzurą będące Osoby, na życia Zakonnego krzyżu: *Religio* (miodopłynnego słowa Bernarda) *est crux diuturna, & perpetua;* światu, y iego konaią powabom. Tym Wielebny Prymicyancie działa się y z tobą sposobem, przez lat dzieścię świątobliwie, przykładnie,

kładnie, przepędnętego życia twoiego; konaćś światu poczynal: *incipiebat enim mori*; a dzisiaj już wcale umieraś. Ey z narodowżę wołay Dokrorem: *Vivo ego, jam non ego, vivit verò in me CHRISTUS*; Zyię ia, już nie ia, ale życie we mnie *CHRISTUS*: *vivit verò in me CHRISTUS*. Życie moje w otwartych od tąd Ranach IEZUSowych ukryte: mow to, co o Seraficznym Oycu y Patriarſze naszym Franciszku S. w Kapłańskich czytamy Pacierzach: *Mortuus sum mundo, & vita mea est abscondita cum Christo in DEO*. Jużś Wielbny Przymicyancie dzisieyszy trupem u świata, ale żyiesz przed Bogiem szczęśliwie. W dalszym bowiem mowy moiej powiem dyskursie: Akt Przymicyalny dzisieyszy, pierwszy to, że Niebu się odradzać zaczynaś, ieś początek. O tym tedy Naywyższemu według obrządku Melchisedechowego Kapłanowi: *Sacerdos in æternum secundum ordinem Melchisedech*; Ktory na Oł.^{Pfal. 109}tarzu Krzyżowym, odkupu naszego Oycu Przedwiecznemu oddał Ofiarę: *Crux est Altare* (mowi Tomasz z Akwinu) *in quo oblatum est DEO Patri Sacrificium nostra redemptionis, scilicet ipse DEUS Homo*, na większą a większą chwałę. *Ad M. D. Gloriam*. Za łaskawym błogosławieństwem Twoim mowić zaczynam: *Altare animatum Panis vite*, Ołtarzu żywy, ^{Methoda} w którym Chleb żywy, z Nieba na ziemię zesłany: *Panis vivus, qui de Cælo descendit*, to ieś Syn Boſki, przez dziewięć zostawał mieſięcy, Nayświętsza, Naydoſtoynieysza *MARYA* Panno, y Matko Boſka. *Ave MARIA*.

Tylko co ia założoney prawdy mam dowodzić, aliſci na myśl mi tu przychodzi ſluchacze, że mnie kto tak iak Nikodem IEZUSA zagadnie. *Ioan 3. cap.* Niebieſką tam Nayświętszy Zbawiciel y Profeſſor, Nikodemowi dawał naukę: *Amen, amen dico tibi. niſi quis renatus fuerit denuò non poteſt videre Regnum Dei*; Zaprawdę, zaprawdę powiadam tobie, ieżeli ſię kto nie odrodzi powtore, Kroleſtwa Bożego nie obaczy. Patrzącież, poiąc tego nie mógł, w głowie ſię to Nikodemowi pomieſcić choć Nauczycielowi nie mogło: *Quomodo poteſt homo naſci, cum ſit ſenex? numquid poteſt in ventrem matris ſuæ iteratò introire & renaſci?* A iakim człowiek odrodzić ſię może ſpoſobem, gdy już będzie ſtarzec zgrzybiały? izaliż powtore w macierzyńskie wnieść może wnętrzoſci, y odrodzić ſię? Pięknie to tłumaczy, dowcipnie Święty wykłada Rupertus: *Non in ventrem matris ſuæ, ſed in fontem gratiæ Dei poteſt homo introire, & denuò naſci; alias in ventrem matris ſuæ rursus ingreditur, quando in ſinum huius gratiæ vera fide reducitur; Mater enim noſtra,*

Gratia est. Nie w macierzyński powtornie żywot, ale w bezdenne łask Boskich źródło wnieść może człowiek, y odrodzić się; to jest, w żywot marki swojej znowu powraca, kiedy na tey łaski łono wiara go prawdziwa przyprowadza; Matką bowiem naszą łaska jest. Y z tey to, z tey Matki [łaskę tu rozumiem Boską słuchacze] Wielebny Prymicyant, przy pierwszej dzisiey odradza się Ofierze. *Genes. 12. cap.* Każe tam BOG Abrahamowi, iedyną serca pieśczętę, starości swojej podporę, Izaaka syna, na pewney zabić górze, y sobie na ofiarę poświęcić: *Tolle filium tuum unigenitum, quem diligis Isaac, & vade in terram visionis, atq; ibi offeres eum in holocaustum, super unum montium, quem monstravero tibi.* Strasznych tych Abraham by najmniej nie przeląkł się rozkazow; ręce wiąże synaczkowi z radością, a ten ie z ochotą krępować pozwala. Temi to Zenno S. opisał słowami: *Latatur Pater, Filio quoq; gaudente, & cum gaudio, unci pignoris alligat manus, quas ille vinciendas libentius offert.* Y lubo zabijać potym Abrahamowi Syna BOG nie kazał: *non extendas manum tuam super puerum, nec facias illi quidquam,* ale na mieysce iego pokazał baranka; ze iednak syna przez chcenie y wolą, w skutku zaś ofiarował baranka; aż ta oddana Panu ofiara, łask, błogosławieństwa Boskiego obfite wyłata na niego powodzie: *Quia fecisti hanc rem, benedicam tibi.* Dwoiaką ia tu, krwawą, y bez krwawą widzę, y upatruję ofiarę: Coż, co bowiem przez zabitego od Abrahama baranka, (na zdaniu to uczonego mówię Gintera) ieżeli nie krwawą krzyżową rozumieć potrzeba ofiarę? Co Izaak, ieżeli nie straszne, bezkrwawe, codzienne przy Ołtarzach znaczy ofiary? Za łame tych ofiar figury, Abraham, o iakże był ubłogosławiony, uszczęśliwiony! Bierzcież miarę, zważcie, zmiarkuycie- no tylko słuchacze: Wielebny Prymicyant, kiedy nie syna Abrahamowego Izaaka, ale Syna Boskiego Przedwiecznemu ofiaruje Oycu, ieżeli nie większą niż Abraham łask, y' błogosławieństwa zyska obfitość? Na górze BOG chciał od Abrahama ofiary: *Offeres eum in holocaustum super unum montium, quem monstravero tibi.* Y w dniu coś się podobnego staie dzisieysz ym: Oto na herbownych miasta Lwowskiego górach, iak przez swojego *Ezechiel. 20. cap. v. 40.* przyrzekł, przyobiecał Proroka, najmiłszy w Chrystusie Bracie, twoiey BOG Prymicyalney szuka ofiary: *In monte sancto meo, in monte excelso, ait Dominus DEUS, ibi serviet mihi, ibi quæram primitias in omnibus sanctificationibus.* Miła, przyjemna zaiste była ta, którą po umniejszonych potopu wodach, gdy iuż dnia 19. Października, na Or-

na Ormieńskich spoczęła Arka górach, uczynił Noe Bogu ofiarę: *Ædificavit autem Noe altare Domino, & tollens de cunctis pecoribus, & volucribus mundis, obtulit holocausta super Altare, odoratusq; est Dominus odorem suavitatis.* Miśza daleko nierównie, przy domu pierwszym Pazdziernika, Wielebny Prymicyancie dziśieyszy, twoja Bogu będzie ofiara. Czemu? tamta bowiem z bydła; ta zgładzającego grzechy Baranka: *Ecce Agnus Dei, ecce qui tollit peccata mundi,* złożona, y uczyniona. A iako swoją wspomniany Noe ofiarą y siebie, y świat cały w łasce Boskiej odrodził: *Odoratusq; est Dominus odorem suavitatis, & ait, nequaquam ultra maledicam terræ propter homines;* tak mówić ia tu mogę bezpiecznie: Akt Prymicyalny dziśieyszy, pierwszy to, że Niebu się odradzać zaczynasz, początek. *Levitici 23. cap.* Izraelskiemu tam BOG Wszechmogący kazał ludowi, ażeby żniwa swoje, skończywszy w polu roboty, na znak powinney przy podziękowaniu wdzięczności, kłosów nieśli do Kapłana pierwiastki, a ten w ieden ie związawszy snopkę, a żeby za wszystkich został przyjęty, miał go do góry podnosić: *Cum messueritis segetem, feretis manipulos spicarum, primitias messis vestrae ad Sacerdotem, qui eleuabit fasciculum coram Domino, ut acceptabile sit pro vobis.* Ta iak uważam słuchacze, dziśia y się właśnie wypełnia figura. Ziarnem, utajonego w Przenajświętszym Sakramencie BOGA, Hypponeński Infułat, Święty nazywa Augustyn: *Ipse Dominus IESUS erat granum mortificandum, & multiplicandum, mortificandum infidelitate Iudeorum, multiplicandum fide populorum.* Y te to Nayświętsze Ziarno, Wielebny podnosić będzie Prymicyant; a naco? oto, żeby sobie y wszystkim, obfite łask Boskich zebrał zyzności: *Sacerdos eleuabit fasciculum, ut acceptabile sit pro vobis.* Iakoż mocną ia się cieszę nadzieją, że iak na Abłową: *Respexit Dominus ad Abel, & ad munera ejus;* tak y na Prymicyanta naszego, łaskawie BOG spoyrzy Ofiarę. Ta go zbawieniu y Niebu odrodzi: *Sacrificium hoc salutare* [mowi Wielebny Beda] *ad redemptionem valet anima & corporis sempiternam.* Wziął niegdyś sprawiedliwy, Boga się bojący staruszek Symeon, Ubóstwioną Dziecinę na ręce swoje IEZUSA: *Simeon homo iustus, & timoratus, accepit eum in ulnas suas;* aż zaraz z pociechą, z serdeczną zawołał radością: *Nunc dimittis seruum tuum Domine, secundum verbum tuum in pace, quia viderunt oculi mei salutare tuum;* Teraz sługę twego wypuszczasz już Panie w pokoiu, teraz Niebu, teraz się już szczęśliwey odradzać zaczynam wieczności; bo oczy moje oglądały, widziały zbawienie twoje,

Genes. 2.

Joan. 1.

Genes. 8.

Lucas 2.

Ibidem.

Weźmieź tę Nayswiętszą Dziecinę, Sakramentalnego BOGA, Prymicyancie dziśieyszy, y w niewinnych Go twoich piasnować będzieś rękach, y rownie się Niebu z Symeonem odrodzisz. Jest tradycya, y z poważnych niektorzy świadczą Autorow, że dnia trzeciego miesiąca Października, do pułtyni IEZUS na post czterdziestodniowy udał się. Bądź iakożkolwiek, ia tu kiedy na ciebie nowo poświęcony Bogu, patrzą Kapłanie, myśleć sobie oraz poczynam, że dziśia przy dniu Października pierwszym, y pierwszej Ofierze, utoiony pod przymiotami Chleba y Wina w Przenayswiętszym Sakramencie IEZUS, do serca twoiego poydzie, iak do wdzięcznie kwiecistego ogrodu, iak do wirydarza, iak do Raju. W nim to, w nim bowiem, to niewinności lilie, to purpurowe wstydlivosti Zakonney róże, to niebotyczne cierplivosti cedry, to wspaniałe zwycięstwa samego siebie palmy, to iak na buyney roli, cnot y doskonałości wszelakich wonieią kwiaty; wsczęśliwey zatyć wieczności w bukiet Niebieski ie zbierze Ogrodnik: *Flores apparuerunt in terra nostra, tempus putationis advenit*. Karmić się w nim liliami niewinny, ukochany będzie Baranek: *Dilectus meus pascitur inter lilia*. Chwaśtom się tam, y żadnym rodzic, rozkrzewiać nigdy nie pozwoli pokrzywom. Doznasz, doświadczysz tego na sobie, że iak niegdyś *Exodi 12. cap.* krwią Baranka Izraelskie skropione domy, w zupełney zostały całości, tak kwitnący cnot twoich dziedyn, kiedy Krwią odtąd Sakramentalnego skrapiany będzie Baranka, Niebu się zapewne pocznie odradzać,

Cant. 2.

y 12

Ibid. y 16

Kończę. 2d. Reg. 24. cap. Poznawszy Izraelski Dawid Monarcha, że stołeczne Krolestwa iego miasto Ieruzalem, to dla zbytecznie grassującego powietrza, to dla innych ruin, przypadkow, w krotce grobem, y iedyną się stanie kośnicą, nad tak ciężką poddaństwa swego uzaliwszy się strata, niedolą, Ołtarz, na którym by solenne odprawiały się ofiary, Bogu prawdziwemu wystawił: *Et edificavit ibi David altare Domino, & obtulit holocausta pacifica*. Coż, zagniewanego czyli też przeprosił Boga? Tak, tak się nieomylnie stało Katolicy? niecz sprawiedliwości znowu BOG schował do pochew, strzały pokruszył ogniste: *Et propitiatus est Dominus terræ, & cohibita est plaga ab Israel*. Ciężkie nad Polskim Krolestwem naszym, wiszą już prawie na włosku karanja; nieprzyjacielskie zgubą nam grożą zamachy. W tych czasach Rady odprawiające się Seymowe, któż to wie (ach bodayże dobrze, szczęśliwie!) na iaki nam koniec wynidą. Wielebny Prymicyancie dziśieyszy Mężu według Ser-

dług Serca Boskiego: *Vir secundum Cor Dei*; idźże, idź do Ołtarza, czyn, tylko że nierownie większego szacunku, iak Dawid, ofiary: *offer holocausta pacifica*; azaliż BOG się da ublażyć y przeprosić: *Propitiabitur Dominus Terra, & cohibebit plagam a Polonia*. Idź! idź mowię, zaczęta kończ straszną Ofiarę, tylko sercem czystym, sumieniem niewinnym; bo tak *Leviti 12. cap.* Pismo kazało: *Homo qui habuerit maculam, non offeret panes DEO suo*. A kiedy Najsświętszą podnosić iuż będziesz Hostyą, całegoż dzwigni Chrześcijaństwa potrzeby, boś Katolik; Wielmożnych Andrzeia y Katarzyny Rodziców twoich podnieś zamyśły, boś syn; Wielmożnych braci y krewnych Sakramentalnemu polecaj Bogu, boś z krwi iedney; Polskiey nie przepominay Ojczyzny, boś Polak; o Seraficznie twoim pamiętaj Zakonie, boś Franciszkan. A ja nieudolny, który ci przy czerstwych siłach y zdrowiu, lat setnych w Kapłańskiey życzę godności, o świątobliwe proszę Kaznodzieia, *memento, Memento mei ad altare Dei. Amen.*

KAZANIE LV.

Na Niedzielę 21 po Świątkach,

Miane w Lwowie, w Kościele Franciszkańskim w Mieście u S. Krzyża, między Oktawą S. O Franciszka, dnia 8. Października, R. P. 1758.

Assimilatum est Regnum Cælorum homini Regi. Matt:18. cap.
Przypodobane jest Królestwo Niebieskie Człowiekowi Królowi.

Mędzy Ubogiego Ojca y Patryarchy moiego FRANCISZKA S. *Franciscus pauper & humilis*, solennie odprawiającą się Oktawą, y mnie kiedy o niezliczonych jego mówić trafia się pochwałach, w dzisiejszey Ewangelicznej historyi, tylko o Królewskich koronach, skarbach, y zbiorach czytawszy, nie małą trudność do mówienia znajduję S.G. Człowiekowi Królowi (patrzcież, w najwyższych godnościach, urzędach, pamiętać na to żeśmy ludzie potrzeba) Niebieskie dzisia przyrównano Królestwo: *Assimilatum est Regnum Cælorum homini Regi*. Na pochwałę Ubogiego przytrudno tu mówić Franciszka: Cnotą, nie kwotą, żebracką sakwą, nie złotem napakowanemi kiesiami, pełne bogactwa y chwały: *Gloria & divitia in domo ejus*, Niebieskie sobie zakupił Franciszek przybytki. O Tronach że tu, o Maie-

Hhhh

statach

statkach y wzmianki mieć nie trzeba. Istne to prawda Niebo Franciszek, bo nie Nieba tylko samego, ale Naywyższego Niebios Monarchy, pięknie podobieństwo w sobie wyrażał. Y ztąd to Seraficzny Doktor Bonawentura S. z głębokim o nim podziwieniem zawołał: *O! verè Christianissimum Virum, qui & vivens CHRISTO viventi, & moriens morienti, & mortuus mortuo, perfectè esse studuit imitatione conformis, & expressâ promeruit similitudine decorari.* O zaisze! iakże to Mąż Chrześciański, iak Święty! który y żyjący żyjącemu, y umierający umierającemu, y zmarły zmarłemu, przez naśladowanie zupełne starał się być CHRYSTUSowi podobnym. Te tedy cnot, doskonałości wszelakich, niezliczonemi: *numera stellas si potes*, pięknie ozdobione gwiazdami, mistyczne Niebo Ubogi Franciszek, iakże jest podobny Krolowi? *Assimiliatum est Regnum Caelorum homini Regi?* iak? W dalszym ja to objaśnić zechcę słuchaczowi dyskursie, gdy powiem: Ubogi Człowiek przed światem Franciszek S. Niebieskiemu pięknie się przyrównał Krolowi. O tym tedy Nieśmiertelnemu wiekow Monarsze: *Regi saeculorum Immortalis, & invisibilis*, Panu BOGU moiemu na większą, a większą chwałę. *Ad M. D. Gloriam.* Wzbogać ciężkie nieudolności moiej ubóstwo: *Arca undiq̃ auris contexta*, złota łask Boskich Skarbnico, iako Cię Święty nazywa Damascen, Nayświętsza, Naydosłowniejsza MARYA Panno, y Matko Boska. *Ave MARIA.*

Człowieka z BOGIEM, stworzenie z Stworcą porównać, rzecz wielka, rzecz niepodobna jest. Całym sobą, wszystkimi kośćmi swemi, berłowładny Prorok to wyznawać obiecał: *Omnia ossa mea dicent, Domine quis similis Tibi?* Cudownym tenże w Psalmie 39. Boskim się Dawid przypatrzył dziełom, aż zaraz, że y w pomysleniu naymnieyszym nikt z Bogiem w paragon nie idzie, powiedział: *Multa fecisti Tu Domine DEUS meus mirabilia tua, & cogitationibus tuis non est, qui similis sit Tibi.* Z Boską nadęty Lucyper chciał się porównać dzielnością: *Elevabo solium meum, & ero similis Altissimo*, ale tego nigdy nie dostał honoru, w piekielne wpadł za to przepaści: *Verumtamen ad infernum detraheris in profundum laci.* Sam tylko S. Ociec Patryarcha Franciszek, prawdziwy na sobie portret nosił, wizerunek IEZUSA, mówić mógł śmieie o sobie, co Psal: 21. Dawid powiedział: *Factus sum sicut cera liquecens*; Ia (prawi) iak wosk rospuszczony stałem się; bo nigdy lepiej, nigdy doskonałej na wosku wybić się pieczęć nie może, iak na Franciszku CHRYSTUS się wyraził zupełnie. Słuchaycie, co

S. nasz

S. nasz Bonawentura o nim napisał: *Ut in cera stigmata, sic in Francisco Stigmata.* Ten to jest Apokaliptyczny Anioł, którego *Apocal: 7. cap.* w Objawieniach swoich Orlą Jan S. doyrzał zrzenicą: *Vidi alterum Angelum, ascendentem ab ortu solis, habentem signum DEI vivi;* zstępujący od wschodu słońca z znakiem Boskim, to jest: z wypiętnowanemi na rękach, nogach, y boku, ranami Anioł Franciszek. Tym go, y takim Aniołem zwał Lobbetius. *S. Franciscus est tanquam Angelus, ascendens ab ortu solis, habens signum DEI vivi, stigmata Christi.* Iawniey o tym Ubertinus de Casale in *Arbore vite Crucifixi* napisał: *Beatus Franciscus per actus vite Christi ab ortu ascendens, sanctam Christi vite conversationem figuravit;* Ełogosławiony (prawi) Franciszek od wschodu samego, to jest: od pierwszych życia doczesnego początkow, dzieł Chrystusowych idąc wzorem y przykładem, święte na sobie podobieństwo życia Chrystusowego wyraził: *sanctam Christi vite conversationem figuravit.* 4. Reg: cap. 4. Zmarłego Sunamitki syna do życia chcąc Elizeusz przywrócić, patrzcież, iakiego też zażył sposobu y fortelu: *posuit os suum super os ejus, & oculos suos super oculos ejus, & manus suas super manus ejus;* usta do ust, oczy do oczu, ręce do rąk, a serce do serca przyłożył. Tak, tak nieinaczey słuchacze, Chrystus się połączył z Franciszkiem: ręce z rękami, bok z bokiem, a nogi z nogami ziednoczył. W Polfcze u nas w Golanczewskich domu, dwóch braci, z których ieden był potym Biskupem, drugi Woiewodą Płockim, w życiu swoim, a zwłaszcza w dzieciństwie, tak wielką mieli do siebie sympatyą, że przylgnięte do siebie wzajemnie rozrywać częstokroć potrzeba było ciałka; w tym punkcie *sit fides penes Authorem.* A ja o Świętym moim mówić Patryarsze mogę Franciszku, że tak się Franciszek z Chrystusem, a CHRYSTUS zkleił z Franciszkiem: iż ani Franciszka od Chrystusa, ani Chrystusa od Franciszka oderwać, y oddzielić nigdy nie można. Franciszkowi memu słusnie się było po Pawłowemu odezwać potrzeba: *Quis me separabit a charitate Christi?* a kto mnie odłączy od miłości Chrystusa? *Iob 1. cap:* Wziąwszy władzę y moc od Boga szatan na cierpliwego Ioba: *Dixit Dominus ad sathan, ecce universa quae habet, tua sunt;* w różliczne go wprawił nieszczęścia y niedole: woły, barany, y osły. wszystko to przez Sabeyską wydarł zawziętość: *Boves arabant & asinae pascebantur, irruerunt Sabaei, tuleruntq; omnia;* Domu obaleniem syny y córki, miłe pozabiał potomstwo. Mało ieszcze na tym słuchacze, z Xiążęcego pałacu do gnoiu go, y do lichego przeniosłszy barłogu, od stóp do

Hhhh z

głowy

głowy zkancerowanemi całego obsypał wrzodami: *Egressus sathan, percussit Iob ulcere pessimo, a planta pedis, usq. ad verticem capitis.* Na zbolatego kiedy ja tu poglądam Ioba, w którym najmniej ciała cząsteczka, bez ciężkiej nie była boleści, figurę widzę IEZUSA. Jego to *Isaia 53.* Prorockim Izaiasz przejrzał duchem: *Non est species ei, neq. decor, & vidimus eum, & non erat aspectus, & desideravimus eum despectum, & novissimum virorum, & Virum dolorum, & scientem infirmitatem, & quasi absconditus vultus ejus, & despectus, unde nec reputavimus eum; ani postaci, ani żadney w nim nie było piękności, widzieliśmy go, ale spojrzeć na co nie było, pragnęliśmy go, a on wzgardzony, z ludzi ostatni, Mąż boleści, choroby znający; Twarz jego wzgardzona, zakryta, z kąd ani poznaliśmy Go: Et quasi absconditus vultus ejus, & despectus, unde nec reputavimus eum.* Z męczzonego Iob zkancerowany wyrażał na sobie IEZUSA. O iakże piękniey, iak doskonałey, rzetelniey prawdziwą był zraniony Franciszek IEZUSA figurą! zważcie: y przed boleściami, y po zakończonych Iob był szczęśliwy boleściami; Franciszek, y przed Ran wypiętnowaniem, y potym zawsze bolejący, zawsze ubogi, zawsze u świata wzgardzony, żywy wyrażał IEZUSA portret. Sliczną Pidią Snycerza robotę z obaczywszy niegdys *Æmilius*, z temi się dał słyszeć słowy: *Solus Pidas expressit majestatem Iovis;* Sam Pidas postać naylepiey wyraził Iowiszę. Bardziey to twierdzić należy o moim Franciszku: *Solus Franciscus expressit majestatem CHRISTI;* Nikt lepiey wyrazić na sobie nie mógł Chrystusa, iak Franciszek. Pierwszych w Kościele nowego Testamentu Patryarchow, Bonawentura S. do trzech w Babilońskim będących piecu przyrownał pacholat. Y ci to są: Augustyn, Benedykt, Dominik, którzy w ognistych świata pożarach, *mundus in maligno* czyli *in malo igne positus*, zgoreć nie mogą, lecz świecą; a czwartego Oycę y Patryarchę naszego, Boskiemu podobnym bydź doys. Bonawrzał Synowi: *Et quartum video similem Filio Dei.* Toż samo y *Author* wyraził *ignotus: Franciscus similis Filio Dei, & Filio hominis, typus Redemptoris;* Franciszek Boskiemu y Człowieczemu wcale podobny Synowi; obraz to y portret prawdziwy Odkupiciela. Więcey ieszcze uczony o nim powiedział Lobbetio Lobbecyusz: *Franciscus alter à Christo mundi Salvator & dicit, & esse potuit;* Franciszek [prawi] drugim po Chrystusie Zbawicielem świata nazwać się może. Malować Chrystusa z Franciszka, Franciszka z Chrystusa: *sic oculos, sic ille manus, sic ora ferebat.* Różne prawdziwego Messyasa IEZUSA przyście na świat

Lobbetio
Gloria SS
Patrum
de S. Fran
cis. A. 111
in Prami

na świat ogłaszały proroctwa; aż y tu równa się coś IEZUSowi Franciszek. Świąteczny albowiem Opat imieniem Ioa- chim, na lat sto ieszcze przed narodzeniem Franciszka, tak wiel- kiego świata już był opowiedział Świętego: *Veniet homo cha- racteribus IESU Christi insignitus*; Przyjdzie charakterem IE- ZUSA Chrystusa Człowiek naznaczony. Y tak właśnie, iak świat go cały wczasie oglądał, z Chrystusowemi odmalować kazał ranami. W Betleemskiej kiedy powiła IEZUSA sta- ience MARYA, Ewangelia S. temi to krótko opisała słowami: *peperit Primogenitum*; porodziła Jednorodzonego Syna swojego. A ktoż Synem drugim MARYI, a Bratem *Primogeniti inter multos fratres* będzie IEZUSA? kto? Ia mówię: Ociec y Pa- tryarcha Franciszek S. Z samego przywłaszczzonego sobie, y Zakonowi swemu nazwiska: *Frater minor*; Brat młodszy od IEZUSA. Trudna zaiste, między IEZUSEM a Franciszkiem moim różnica. Okrutna bezbożney Synagogi Żydowskiej za- wziętość powrozami mocno skępowała IEZUSA, *comprehen- derunt IESUM & ligaverunt eum*; Franciszka chordą, czyli Joan. 18. sznurem miłość IEZUSOWA związała: *Ipsę ligavit amor*. IE- ZUSA moiego Oczy najsświętsze slegmą, płwociną, Krwią nay- droższą z Głowy płynącą; Franciszka Zakonną skleione skro- mnością. Milczał IEZUS, iak wiedziony na rzeź Baranek: *Tanquam Ovis ad occisionem ductus est, & sicut Agnus coram tondente*, Isaie 53. *se sine voce, sic non aperuit os suum*; Franciszkowi Zakonne zam- knęło usta milczenie. Z sukienek łakomorospustne odarło IE- ZUSA żołnierstwo; Franciszek sam z siebie sukienkę zwłokł- szy, pod nogi ią rzucił Oycowski. Cierniową nieśmiertelne- mu wieków Monarcho: *Regi seculorum immortalis, & invisibili*, IEZUSOWI Głowę uwięczono koroną: *Milites plectentes coronam de spinis, imposuerunt Capiti ejus*; Franciszek cały się niegdys po bodźcach tarzał cierniowych. Na krzyżowym drzewie IE- ZUS Głowę skłoniwszy skonał: *& inclinato capite emisit Spiritum*; Franciszek S. na długim Zakonnego życia krzyżu *Keli- gio* (Klarewalleńskiego Opat, miodopłynnego zdanie Bernar- da) *est Crux diuturna & perpetua*, dla głębokiej ustawicznie ku ziemi skłaniając głowę pokory, umierał światu, żył Bogu same- mu y Niebu. Z Pawłem sobie Świętym nucił zapewne: *Vivo ego, jam non ego, vivit vero in me CHRISTUS*; żyję ia, już nie ia, ale życie we mnie CHRYSSTUS. Y lubo krwi swoiey w męczeństwie nie przelał Franciszek, zabitego przecież Baran- ka, rzetelną, istną, prawdziwą wyraził na sobie figurę. O tym to, o tym Bonawentura S. zgłębokim niegdys podziwieniem za-

wolał: *O! verè beatum Virum, cujus caro etsi tyrannico ferro non ceditur, occisi tamen Agni similitudine non privatur.* W nowym położono grobie IEZUSA; na grób Franciszka kopiąc, nowy znaleziono w Asyżu. Dnia trzeciego z pod grobowego z tryumfalnym wstał IEZUS applauzem kamienia: *tertiâ die resurrexit a mortuis;* po przeniesieniu Ciała Franciszka, y z nim toż samo cudownym się stało sposobem. Przyznać iuż przyznać to, co o nim Lobbecyusz napisał potrzeba koniecznie: *Hic ut virtutum CHRISTI fuit æmulator, sic & miraculorum;* W cnotach, y cudach Chrystusa zawsze naśladował Franciszek. IEZUSA od Franciszka, Franciszka od Jezusa, świętobliwy rozoznać nie mógł Poeta: *Exue Franciscum tunicâ, lacerog, cucul-lô; Qui Franciscus erat, jam tibi CHRISTUS erit. Francisci exuvius, si quâ licet indue Christum; jam Franciscus erit, qui modo CHRISTUS erat.* Z kąd dowod: iż ubogi Człowiek przed światem Franciszek, Niebieskiemu pięknie się przyrównał Krowi: *Assimilatum est Regnum Cœlorum homini Regi.*

Konczę. Obraz, portret to IEZUSA Franciszek: A my Chrzescianie, my Katolicy na obraz y podobieństwo Boskie stworzeni: *Faciamus hominem ad imaginem, & similitudinem nostram;* ach! ach! moy BOZE, o iakże ten Obraz szkaradnemi nie raz zmazaliśmy grzechami, czartomeśmy bardziey podobni, nizeli BOGU. Też dusz naszych Panie, pędzłem łaski Twoiey odnow obrazy, stworzenie Twoie w szczęśliwey byś poznał wieczności. Amen.

K A Z A N I E LVI.

Na Oktawę S.O. Franciszka, przy 40. godzinnym Nabożeństwie.

Miane w Lwowie w Kościele Franciszkańskim u S. Krzyża dnia 11. Października, R.P. 1758.

Omnia mihi tradita sunt à Patre meo. *Matth: II. cap:*

Wszystkie rzeczy dane mi są od Ojca mego.



Zień z nocą, ogień z wodą, zimno z gorącem, fetor z zapachem złączyć y zrownać, iedno to zaprawdę jest, co skarby y bogactwa, z ścisłym Seraficznego Ojca y Patryarchy mego Franciszka S. pogodzić ubóstwem. Y wiedzieć ia tego wcale nie mogę, iakim to sposobem y prawem, że mu wszystkie są dane rzeczy od Ojca, ubogi ten, który y suknią Ojcu, y od dziedzicznej recess czyniąc fortunę.

tuny, przy Asyzy wrócił Biskupie, przyznać Franciszek: *Omnia mihi tradita sunt a Patre meo.* W koronie, w purpurze, w paludamencie Krolewskim Izraelski Dawid Monarcha, atoli żebrakiem, y pracowitym czyni się nędzarzem: *Pauper sum* Psalm. 37. *& in laboribus a juventute mea.* W grubey siermiędze, w pokutnym worze, a iakże bogaczem Franciszek? tak wielce ubogi, o iakim tylko rozum ludzki pomyśleć może uboſtwie: *Sanctus Franciscus* [mowi Iozef Manſi] *tanta paupertate pauper erat, quanta in humanam potest imaginationem cadere.* Toż nie Pan. Ale daycież pokoy temu, co istna ieſt prawda, przeczyć niechcieycie; zbywać na niczym nigdy Franciszkowi nie mogło: miał wszystko, kiedy miał Boga ſwego. Wszak z tym często, owszem zawsze zwykł się był Franciszek odzywać: *DEUS meus & omnia*; BOG moy y wszystko moie. Czego tylko kiedy mógł pragnąć, to w Stworcy ſwoim wynalazł. Mówić mógł o ſobie z Poetą:

Est mihi cuncta meus, quæ quocumque velle, DEUS.

Dobrowolne Patryarchy moiego uboſtwo, nieoſzacowany to, ſamym Bogiem zbogacony depozyt: *Altissima paupertas ejus Ecclesia abundavit in divitias.* BOG Franciszkowa Spizarnia, BOG Franciszkowym ſkarbem nieprzebranym y naywiększym: brać z niego, czegokolwiek mu tylko było potrzeba, miał pozwolenie zupełne; a czemu? bo wcale we wszystkim ubogi. Tu mi to ſłuży, co uczony Teofilakt napisał: *Pauper voluntarie dives est, quia dicere potest: promptuarium meum DEUS est, aperiam, & tollam necessaria; Domus mea vestiaria DEUS est, aperiam, & tollam necessaria; Gazophylacium meum DEUS est, aperiam, & tollam necessaria.* To już we wszystko opływa, kiedy nic ſwiatowego nie mając, ma Boga ſamego Franciszek; już śmieć może to powiedzieć: *Omnia mihi tradita sunt &c.* Ten tedy oſtatni na ſwiecie zebrak, teraz o! iakież w chwale wieczney bogacz Franciszek, Niebieſkie nam dziſiaj otwiera doſtutki, kiedy przy odprawiającej się uroczyſtey oktawie ſwoiey, ſkarb ceny niezmierney, czterdzięſtgodzinnego w tey ſwiętey Bazylie pokazuje Odpuſtu. Y ztąd to ja w dalſzym mowy moiey powiem dykursie: Solenney Ubogiego na ſwiecie, bogatego w Niebie Franciszka Oktawie, ztąd na wszelkim niezbywa ſzacunku; że nas czterdzięſtgodzinnym ubogaca Odpuſtem O tym tedy temu BOGU, w którym ſkarby ſą wszelakie zakryte: *in* Ad Colos. 2. v. 3. *Quo sunt omnes thesauri sapientiae & scientiae reconditi,* na większą a większą chwałę. *Ad M D. Gloriam.* Za ſławkawym błogoſławieństwem Twoim mówić będę, Skarbnico uboſtwa naſze
linia droga

drogą wspomagająca opieką. Naydostojniejszy MARYA Panno, y Matko Boska. Ave MARIA.

Tylko co z Macierzyńskich na świat wnętrzości S. moy urodził się Franciszek, tylko co z życiem powitał się do-
czesnym, tak zaraz go głównym swoim piekło nieprzyjacie-
lem poznawszy, za uczonego Piotra de Alva świadectwem, ca-
łe się wzruszyło, zadrżało, y zatrzęsło. Mało na tym, więcej
ieszcze Iosephus Mansi powiada: twierdzi on, że 3000. czar-
tow piekielna na to wysłała starczyzna, a żeby ci w zwycięzo-
nym Franciszku całą za spoliał wydarli świata fortunę. Tego
się im, czego Proverb 1. rozpustnym zachciało grzesznikom:
*Insidiemur sanguini, abscondamus tendiculas contra insontem fru-
stra, deglutiamus eum, sicut infernus, viventem, & integrum, quasi
descendentem in lacum. omnem pretiosam substantiam reperiemus,
implebimus domos nostras spoliis.* Iakoz szkodę, a szkodę wielką
S. uczynił piekłu Franciszek, kiedy to Anielskim na podziw
przykładnym życiem swoim, to zupełnego od winy y kary w
Domku Porcyunkuty, wyjednaniem na wieczne czasy odpustu,
to trzech przez siebie postanowieniem Zakonow, dusz tyle,
które bezdennym dostać się już miały przepaściom, z piekiel-
ney wyrwawszy paszczęki, Niebieską niemi ubogacił Oyczy-
znę. Iak sam ni drugi Protok Ieremiasz, albo Jan Chrzcziciel,
za poważnym Karola Altoryta świadectwem, w Macierzyń-
skim zaraz był poświęcony żywocie: *S. Franciscus fuit in ute-
ro sanctificatus;* Iak sam, według Dionyzego Kartuzyana na-
uki, pierwszego w Raju Człowieka, czyli Adama, życiem swo-
im niewinności wyrównał stanowi: *Franciscus ad conformitatem
status innocentiae, quam habuit primus Homo, eminenter pervenit;*
tak ustawicznie oto z zabiegłą się starał pilnością, a żeby świat
cały, w świętym niewinności utwierdził stanie, y na służbę Bo-
gu poświęcił; a zatym górne nim zpanoszył Krolestwo. Tak
znacznie, y zacnie Niebieskich darow obfitość w S. moim wy-
dawała się Franciszku, że tą jego duchowną pełnością, niby to
wód wielu potokiem, wszystkie świata napelnione krainy. Tu-
deński Biskup o nim to napisał Vadingus: *In Francisco tantum
dona caelestia redundarunt, ut de illius spiritali plenitudine totus or-
bis, quasi multarum aquarū inundantia se gaudeat abundare.* Tak się
wszystkie w Seraficznym Patryarsze Franciszku łask y darow
skarby nieprzebrane zamknęły, iak w Rayskiey się chowają
skarbnicy. Słuchaycieno, co Iosephus Mansi o nim napisał: *In
Franciscum, velut in breve compendium redacta sunt omnia bona,
omnes gratiae, omnes thesauri, ut in indeficienti Paradisi arario
asservan-*

asservantur. Pan w cnoty, w doskonałości dostatni bogacz Franciszek, świętych swoich skarbem przykładów, w dobre zubożających uczynki, z łask Boskich odartych wspomagał hołyszów. Ale oto y teraz, przy odprawiającej się uroczystości jego Oktawie w tuteyszej Bazylice, skarb wszyscy ceny znajdziemy niezmierny, a skarb taki, którego na dusz naszych zażywszy pożytek, Boską sobie zakupić przyjaźń y miłość możemy. Domyślacież się, co też ia przez skarb ten rozumiem? oto czterdziestogodzinne wam opisuję nabożeństwo. Ten to skarb Mędrzec Pański opisał podobno Salomon: *Infinitus thesaurus hominibus, quo qui usi sunt, participes facti sunt amicitiae Dei.* Ach! ^{Sap 7mo} ^{Y 14.} tegoż to nabożeństwa y dnia dzisiejszego godziny drogie, szacowne, złotym piaskiem w klepsydrze czasu płynące. Ztąd to tedy solenney Ubogiego na świecie, bogatego w Niebie Franciszka Oktawie, na wszelkim nie zbywa szacunku, że nas czterdziestogodzinny ubogacz odpuścił. *Genes. 18.* Ciężkiemi Sodomczyków y Gomorczyków zbrodniami, Wszechmocny Niebios obrażony Monarcha, exekutorów surowey sprawiedliwości swojej, świętych na to wysłał Aniołów, ażeby ci te miasta bezbożne w popioł, y iedną perzynę ogniem obrocili siarczystym. O tym Patryarcha Abraham dowiedziawszy się Boskim dekretem, coż czyni? oto zgłębką modlić się zaczyna pokorą: sprawiedliwemi, ieżeliby znaleźć się ktorzy mogli w tych miastach, iak tarczą iaką, y nieprzetłamanym puklerzem, od następującej kary postrzałow, chciał y niesprawiedliwych zastrzelić. Targował się z Bogiem nieiako: *Quod si minus quinquaginta iustis, quinque fuerint, delebis propter quadraginta quinque universam urbem?* Panie, a gdyby też od pięciudzieści sprawiedliwych, pięciu mniej było, toż dla czterdziestu pięciu, miastu nie przepuścisz całemu? Iakąż na to Abraham usłyszał odpowiedź? *ait: non delebo, si invenero quadraginta quinque;* chociażby y czterdziestu pięciu tylko, miasto te ludzi sprawiedliwych w sobie liczyło, dla tey mu garstki darować, rozgą zemisty y zapalczywości swojej nie chłostać, BOG Abrahamowi obiecał. W Abrahamie osobie, portret ia Seraficzney Oycy y Patryarchy mojego uważam Franciszka, y więcej ieszcze mogłbym o nim powiedzieć. Syna tamten mieczem zabiwszy, na ogniu spalić, a tak Bogu go na ofiarę miał poświęcić; Franciszek siebie samego świata y jego umorzył próżnością; Franciszek serce y ciało na woniącą Niebu ofiarę: *in odorem suavitatis,* Boskiej spalił miłości pożarem. Te gorejące serdeczney jego ku Stworcy miłości, ogłosić płomienie, za rzecz nie podobną S. nasz osądził

Kkkk

Bona-

Banawentura. Cały albowiem iak węgiel iaki, Boską rozżarzony pałał miłością: *Quis enarrare sufficiat charitatem ferventem, quā Sponsi amicus Franciscus ardebat, totus namq̃ quasi quidam carbō ignitus, Divini amoris flammā videbatur absorptus.* Obiawił to, (oczym czytam w Rewelacyach cap 90.) samże Brygidge S. Zbawiciel, kiedy powiedział: Franciszek przyjaciel moy, ogniſtym był niby kamieniem. bo mnie, który ogniem ieſtem, miał w sobie: *Franciscus amicus meus, fuit quasi lapis ignitus, quia habuit me in se, qui sum Ignis.* W trzech widzianych od siebie Aniołach, kiedy się iednemu tylko pokłonił, *tres vidit, unum adoravit*, Tajemnicę Troycy Przenayświętſzey Abraham y poznał, y uczcił. O iakże nierownie więkſza dla Franciszka ſzczęſliwość. ponieważ wtora Troycy Nayświętſzey Osoba Syn Boski, ni na woſku pieczęci, na Ciele się iego wyraził: *ut S. Bonav. in cera stemmata, sic in Francisco stigmata.* Serce iego na to, iak woſk od ognia Boskiej roztopione miłości, ażeby lepiey Rany na nim się wyrazić mogły IEZUSowe. Z berłowładnym ponucić ſobie może Prorokiem: *Factum est cor meum, tanquam cera liqueſcens in medio ventris mei.* Y żywy żywemu, y umierającemu umierającemu, y zmarły zmarłemu, Franciszek przez naśladowanie, ſtarał się bydz Chryſtusowi podobnym: *Franciscus (ſłowa Bonawentury S.) & vivens Chriſto viventi, & moriens morienti, & mortuus mortuo, perfectā eſſe ſtudit imitatione conformis, & expreſſā promeruit ſimilitudine decorari.* Więcey Bartholomaeus de Piſis przyznał, kiedy napisał, że tak oſobliwſzą Ciało Franciszkowe IEZUSową było figurą, iż widząc Franciszka, właſnie iakbyś na ſamego patrzył CHRYSTUSA: *Corpus & Caro Beati Franciſci, eſt figura depicta IESU Chriſti, ut videndo Beatum Franciſcum, videatur CHRISTUS.* Y nie dziw zaprawdę Katolicy; dla wyrażonych albowiem na Ciele Franciszkowym Ran Ukrzyżowanego IEZUSA, właſnie był ukrzyżowany Franciszek: *S. Franciſcus propter vulnera impreſſa ſibi a CHRISTO Crucifixo, crucifixus erat,* mowi Iosephus Manſi. Wielkim wielu narodow Oycem, ktoremu znaleźć się podobny nie może, *Eccleſ. 44. cap: Abraham magnus Pater multitudinis gentium, & non eſt inventus ſimilis illi.* Wielkim, bo w ſwiecie całym rozszerzonego troiakiego Zakonu, Oycem y Franciszek; wſzak onim to w Kapłańskich czytamy Pacierzach: *Magnus Pater multitudinis gentium, quasi terrae cumulus crevit a mari, uſq̃ ad mare.* Szczycącemu się IEZUSA Ranami, trudno y Franciszkowi o parę; nie ia to, lecz Sw. powiada Antonin: *Transcendit alios Sanctos*

Sanctos in hoc privilegio, singulare est, quod nulli inter natos mulierum, legitur fuisse donatum. Iak w Abrahamowym błogosławieństwie plemieniu, tak y w Franciszkowym: tyle Świętych, tyle Błogosławionych, świat upatruie Zakonie. Ten tedy nowozakonny Abraham Franciszek, wzmianki ia tu o tym nie czynię, iak nie o miasta tylko iednego, nie o iednego wszczegulności Państwa, Krolestwa, [kiedv zupełny w Domku Porcyunkuty wyiednał Odpust] ale o wszystkich starał się zbawienie, y dobro; miiaam to mówię, ale względ mam tylko na solenną uroczystość iego Oktawę, aż ia wnie to poznaię, y widzę, że ni drugi Abraham Franciszek, przez czterdziestogodzinnego nabożeństwa otwarcie, z Bogiem się o nasze targuie zbawienie. Dla sprawiedliwych czterdziestu pięciu, całemu BOG obiecał był miastu przepuścić, tu przy czterdziestogodzinnyim Odpuscie, godziny kaźdey, iuz nie czterdzieści pięć, ale dusze setne mogą się usprawiedliwić Bogu, a zatym łaskę Stworcy y błogosławieństwo pozyskać. Y z tąd to zaiste, iak dwom dniom poprzedzającym, tak y solenney Ubogiego na świecie, bogatego w Niebie Franciszka oktawa, z tąd na wszelkim nie zbywa szacunku, że nas czterdziestogodzinnyim ubogaca odpustem. *Numeror: 13. cap.* Dwunastu do ziemi obiecanej, dla iey zobaczenia, co zac iest, wysłani szpiegowie, po dniach czterdziestu podróży swoiey zakończonych, do Moyżesza y Aarona gdy się wrocili, taką im o niey uczynili wiadomość: Przyszliśmy (prawi) do ziemi, do ktorey wysłaliście nas, a ta y miodem, y mlekiem płynie: *Reversi exploratores terrae, post quadraginta dies venerunt ad Moysen & Aaron, & ad omnem catum filiorum Israel, & nuntiaverunt dicentes: venimus ad terram, ad quam misisti nos, quae revera fluit lacte & melle.* W Bogu zgromadzeni Katolicy, dobrą ia wam czynię otuchę, przez te godzin czterdzieści tylko tak drogą Boskich wszyscy chodźcie Przykazań, a żeby mówić z was kaźdy mógł z Psalmistą: *Viam mandatorum tuorum cucurri,* że kiedy czterdziestogodzinnego doydźcie Odpustu, ziemia obiecana, czyli wieczność was nie minie szczęśliwa. *Deuter. 9.* Iakim sposobem y kształtem Prawa Boskie Moyżesz odebrał, swojemu tak tam opowiada ludowi: *Ascendi in montem, ut acciperem tabulas lapideas, tabulas pacti, quod pepigit vobiscum Dominus, & perseveravi in monte quadraginta diebus ac noctibus.* Oto [prawi] a żebyim kamienne odebrał tablice, tablice przymierza, ktore z wami uczynił Pan, wszedłem na górę, y na niey dni y nocy byłem czterdzieści. Nowozakonny Moyżesz, właśnie coś podobnego czyni Franciszek; oto

Psal. 118.

na herbownych miasta Lwowskiego górach, w łaskawym swoim tutejszym Obrazie przez długie zostając lata, teraz przy czterdziestogodzinym Odpuscie, w jego się odprawiającym Oktawę, tablice nam z prawami, wiecznego między Bogiem y ludźmi dać przymierza. Sam owszem Tablicą palcem Słowa Bożego pisana (za zdaniem Bonawentury S.) będąc Franciszek: *Franciscus est Tabula scripta digito Verbi Divini*, z siebie samego, przy oktawie swojej, na skarb czterdziestogodzinego Odpustu, a za tym y na Niebieskie bogactwa, nieśkalowany czytać dopuszcza przywilej. Z tey tedy pewnie przyczyny solenney Ubogiego na świecie, bogatego w Niebie Franciszka oktawie, na wszelkim nie zbywa szacunku, że nas czterdziestogodzinym ubogim Odpustem.

Kończę. Nieoszacowanym Odpustu skarbem nas z bogactw w dniach oktawy swojej Franciszek. Ale ach niestetyż! na skarbu się tego cenie nieznając! zażyć go na nasze albo nie chcemy, albo nie umiemy pożytki, kiedy y iedney nawet na zupełnego dostąpienia odpustu, nie wyznaczamy sobie godziny. Prze Bogu Katolicy! chodząc y siedząc, wewnątrz y zewnątrz, spoczywając, czyli pracując, zawsze był w modlitwie, zawsze w nabożeństwie Franciszek: *Ambulans & sedens* (mowi Wadyngus) *intus & foris, laborans, & vacans, semper orationi intentus fuit*. A my przy terazniejszym Odpuscie, na szczerze pokorną modlitwę, na uczczenie utraconego w Najświętszym Sakramencie BOGA, godzinę choć iedną poświęćmy. Przy życia swojego zgonie Franciszek, Boskiemu był podobniuteńki Synowi: *Gloriosus Franciscus* (mowi Bernardinus) *circa terminum vite sue, simillimus fuit Christo in tota universitate Sanctorum*. Ach! kto by nam to dał, żeby przy ostatniej śmierci godzinie, tyle naszymi zamalowane zbrodniami, swoje w nas na które stworzeni jesteśmy, BOG łaskawy poznał obrazy. Z skarbowe terazniejszego Odpustu, zdartą niewinności połatamy sobie sukienkę, a tak przyodżianych na gody nas w puszcza Niebieskie. Chwały niekończoney, wiecznego zażywać będziemy bogactwa.

A
M ✠ E
N.

KAZA-

K A Z A N I E LVII.

Na Uroczystość Sw. Piotra z Alkantary

Miane w Lwowie, w Kościele W.W. OO. Reformatorów
dnia 19 Października, R. P. 1758.

Puillus grex complacuit Patri vestro, dare vobis Regnum.

Luca 12. cap.

Mała trzodo upodobało się Ojcu waszemu dać wam Królestwo.

TA jest nieograniczona, ludzkim niepoięta dowcipem, łaski y dobroci Boga szczodrota, że nam wszystkim na padole płaczu *in hac lacrymarum valle*, będącym wygnaniem, Niebieskie dziedzictwem darować Królestwo, Boskiey iego upodobało się dzielności: *Complacuit Patri vestro &c.* Iże na ten iedynie stworzeni jesteśmy koniec, czego ich przy pierwszych wiary początkach, nauczył katechizm, dziecka nawet same przyznają. Na co też cię BOG stworzył, spytay ktorego, iezeli godne Katolika [o co starać się ufilnie powinni] dali mu Rodzice cwiczenie, pewnie ci iak z procy odpowie, na to: ażebym go kochał, iemu służył; a potym z nim wiecznie krolował. Tak tedy wszystkich nas BOG pragnie zbawienia: *Complacuit Patri &c.* y żeby łatwiey tego dostąpić mogliśmy królestwa, o! iakże tyśiączne, iakże niezliczone daie nam do tego sposoby. Miiam, wzmianki tu o innych nie czynię, bo któż ie poiąć, kto ie wyrachować potrafi? Lecz kiedy na czterdziestogodzinne w tey świętey Bazylice, odprawujące się mam nabożeństwo, wiercież mi, nie inaczej sądzę, tylko że to wielki, że to do nabycia Królestwa Niebieskiego sposob osobliwszy. Teraz to dobroczynny z tym się słyszeć daie Zbawiciel: *Nolo mortem peccatoris, sed magis ut convertatur & vivat;* nie zguby, ale nawrocenia pragnę grzesznika. Teraz [mowię] przez swojego *Isaia 25. cap.* do serca waszego kołace Proroka: *Solve vincula colli tui, captiva filia Sion;* Syońska potargay cōro okowy, te nieprawosci porwiy łańcuchy. Teraz przy zupełnym odpuście, Ojcu Przedwiecznemu Niebieskie dać wam podobają się Królestwo: *Complacuit Patri vestro &c.* Lecz co to jest, że tylko trzodzie maleńkiey: *Puillus grex*, przy czterdziestogodzinym nabożeństwie, o Niebieskich coś namieniono przy bytkach: *Complacuit Patri vestro &c.* Aliści że to dla głębokiey pokory, y nabożeństwa szczerego, trzodą nie wielką, bo takich nie wiele jest, swoich IEZUS zo-

wie wybranych, gdy Beda mi Wielebny powiada: *Pusillum gregem electorum, vel ob comparationem majoris numeri reproborum, vel potius ob humilitatis devotionem nominat*; łatwo się domyślam przyczyny, chcesz Chrześcianinie przy czterdziestogodzinnego nabożeństwa, w Kościele tutejszym odpuszcie, tak wszechmocnego sobie pozyskać łaskę Monarchy, ażeby mu Niebieskie tobie dać się podobało Krolestwo: *Complacuit Patri vestro &c.* przy Sakramentalneyże iak trzoda maleńka, *pusillus grex, ob humilitatis devotionem*, bądź nabożnym, bądź upokorzonym spowiedzi. *Matt. 18. cap.* Chcąc dworne Apostołów, kto wyższe w Niebieskim zasiędzie krzesło Senacie: *Quis putas major est, in Regno Caelorum?* ułatwić IEZUS pytanie, w posrodku ich małą postawiwszy dziecinę, temi odpowiedział słowami: *Amen, amen dico vobis, nisi conversi fueritis, & efficiamini sicut parvuli, non intrabitis in Regnum Caelorum*; Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, jeżeli małemi nie staniecie się dziećkami, Niebieskiego niedostąpicie Krolestwa. Czyimże proszę, jeżeli nie pokornych dzieci obrazem: *qui sunt parvuli? humiles*, mowi S. Augustyn; a ja z tąd wnoszę: Podoba się Oycu Przedwiecznemu, Krolestwo Niebieskie dać temu, *Complacuit Patri &c.* kto przy czterdziestogodzinym nabożeństwie, u konfesyonałów, pokory dziecinney zażyje szczerości; kto z serca prostego, zabawiać się będzie modlitwą: *Pusillus grex, nisi efficiamini &c.* Iużże tedy przy czterdziestogodzinym nabożeństwie, szczerą, a pokorną iak dzieciną, tak się Bogu podobają ludzie spowiedzią, że y Iemu wieczne dać im podoba się Krolestwo: *Pusillus grex, complacuit Patri vestro &c.* To ja mówię, a oraz kiedy na Wielkiego w Kościele Chrystusowym Wyznawcę, na niezfatygowanego, o ściśłą Reformę zarliwego Pracownika, S. Piotra z Alkantary poglądam, myśleć słusznie sobie poczynam: Miłyż BOŻE! to grzeszni, to praw Boskich, rozkazow Pańskich przestępcy, przez pokorną Bogu podobać się spowiedź potrafią, a Piotr S. Solennizant dzisiejszy, który w głębokiej pokory się grzebał popiele, który wzorem prawdziwey stał się pokuty, choć w pierśi się za co nie miał uderzyć, w Boskimże iak nie miał upodobaniu zostawać? Ale na coż się uwodzę myślami. Oto w dalszym dyskursie mowy moiey powiem: PIOTR S. z Alkantary, upodobane to Oycu Niebieskiego pieściło: *Complacuit Patri &c.* O tym tedy Panu Bogu moiemu na większą, a większą chwałę. *Ad M.D. Gloriam.* A żeby w obecności utraconego w Przenajświętszym Sakramencie BOGA, ta nieudolna mogła się podobać mowa: *Ut complacent*

ceant eloquia oris mei, & meditatio cordis mei in conspectu. poważną uprosz wyiednay przyczyną, y mnie Macierzyńskie day błogosławieństwo Nayświętsza, Naydostoynieysza MARYA Panno, y Matko Boska. *Ave MARIA.*

Nikt w obszernieyszym szczęścia oceanie, spokoynieyszey zażywać nie może żeglugi, iak gdy kto do upodobania Boskiego szczęśliwie dopłyne portu. Już [mowię] na fortunnych ten stanął insułach, kto niebezpieczne grzechu minąwszy szkopyły, życia swojego łodką, do lądu przypodobania się Stworcy zawinie. Wesoły może sobie śmieie zawołać:

Ecce coronata portum tetigere carina.

Zanic Katolicy ludzkim podobać się oczom y sercu, nie zysk z tąd lecz strata wiecznemi łzami nieopłakana wynika. Czemuż to, podobno spytacie? agdyć to naywiększa rzeczecie dobra, y szczęśliwości wszelkiey obfitość, w poważnym bydź upodobaniu u ludzi. Tak świat sądzi, y oraz błędzi; bo uchano tylko nadstawcie co S. narodow napisał Doktor, słuchaycie: *Si hominibus placerem, servus CHRISTI non essem;* gdybym się (prawi) w rejestr ludziom podobających w pisywał, w xiędze bym sług y kochankow Boskich, imię moje zmazał y zgłuzował: *si hominibus placerem &c.* O przypodobanie się światu, y płonny doczesnościom iego, y ludziom, znać ze się ukoronowany na Izraelu Prorok Dawid, nigdy się nie starał, kiedy ze się Stworcy podoba y Bogu, stateczną, poufałą się cieszył nadzieją: *Placebo Domino in regione vivorum.* Delikatne, sub. Psal. 114

telne, muszkami upstrzone twarzyczki, na rozpustnych, swoje sercach wybijają portrety, chciwe iak na leb ściągają zrzenice, ale ach niestety! coż potym, kiedy y oczy, y serce BOG swoje od nich odwraca, za sług swoich niechce poznawać. W salopach, iak w kapturach Berlińskie mniszki, gay do Niebieskiej zapukają fortę: *Domine, Domine aperi nobis;* Panie, Panie otwórz Math: 25.

że nam, iż są nieznaiome usłyszą: *Nescio vos;* do piekielney należą bowiem klauzury. Ey! bogdayże to się nie ludziom podobać, lecz Bogu. O mądrość niegdyś Salomon Boga upraszał prawdziwą: *Da mihi Domine sapientiam.* Czemuż się nie skarbow, bogaćstwa, dostatku, lecz tylko mądrości napierał: *Divitias ne dederis mihi, dobis servo tuo cor sapiens & intelligens;* o to, ażeby iakim Bogu podobać się można sposobem wiedział, y dochodził: *Ut sciam quid acceptum sit coram Te omni tempore;* bo to naywyższym bydź dobrem y szczęściem Salomon uznawał wspomniany. Znał się dobrze na tym Piotr S. z Alkantary: tkwiła w myśli, tkwiła w pamięci, tkwiła uniego y w

fercu zbawienna *Sapient: 14.* Mędrca Pańskiego przestrzega: *odio sunt Deo impius, & impietas ejus*; iak grzechu, tak y grzesznego BOG nienawidzi człowieka; wyrażoną w Psalmie piątym Dawidową pamiętał do Boga modlitwę: *Odisi omnes, qui operantur iniquitatem*; Panie z nienawidziłeś tych, którzy popełniają nieprawość. Dla czego od lat zaraz młodych dziecinnych o to tylko starać się iedynie poczynął, ażeby przez różne cnoty się mógł Bogu podobać. Piotr w pogardzeniu u świata (z kąd y u sukni ubogiej podartej różnego przyszywał łaty koloru) Piotr w utrapieniu, dolegliwościach dla Boga upodobania swego y termin y metę naznaczał. Mówić mógł śmieie o sobie, co o Seraficznym Oycu y Patriarście naszym Franciszku Sw: w Kapłańskich czytamy Pacierzach: *Placeo mihi in contumeliis, in necessitatibus, in angustiis pro CHRISTO.* A BOG w osobliwszym także Piotra y w życiu doczesnym miał na ziemi, y w Niebieskiej teraz Oyczyźnie ma upodobaniu u siebie. O nim to co *Sapient: 4.* Mędrzec o kimś powiedział, bezpiecznie dziś zawołać potrzeba: *Placens Deo, factus est dilectus.* Słowem mówiąc: Piotr S. z Alkantary, upodobane to Oyca Niebieskiego pieścił. *Act: 1, cap:* Dwoma łańcuchami związany pod ściłą żołnierzow strażą, w ciężkim Xiążę Apostołów Piotr S. zostawał w więzieniu: *Herodes apposuit ut apprehenderet, & Petrum quem cum apprehendisset, misit in carcerem.* Wielkim Piotr utrudzony niewczasem, smaczno sobie zasnął w katuszy, aż oto Anioł od Boga pokazawszy się mu w więzieniu, ze snu ocucił, że z nog jego spadły okowy to sprawił, y iść szypko mu za sobą rozkazał: *Ecce Angelus Domini astitit, percussitq; latere Petri, excitavit eum dicens: surge velociter circumda tibi vestimentum tuum, & sequere me.* Czymże [proszę] obszerne świata całe krainy, iezeli nie iedną więcej niz Babilońską, Egypcką nazывать potrzeba niewolą? bo tamte samych tylko Izraelskiego plemienia synów, ta wszystkich swoimi mocno skrepowała okowy. W tej życia świeckiego niewoli y S. Piotr z Alkantary zostawał, lecz więźnia nie długo na sobie nosił posturę, skutecznym bowiem Ducha Najświętszego tknięty instynktem, w szesnastym życia swojego roku, za Zakonną Oyca y Patriarchy Franciszka S. poszedł klauzurę; zwłoki w tym świętym powołaniu swoim, przeciągu mieć niechciał żadnego. Co leńwey ktoś w wokacyi Boskiej pełnieniu przypisał młodzi, krytyczna służyć mu niemoże nagana: wspomniy mu Zakon, on ci pewnie rzecze; Zakon nie zaiąc, ieszcze nie uciecze. Ten to ten bowiem, że go do złotej życia Zakonnego BOG woła klatki, z świętych

Psal. 5.

Ibidem.

z świętych Iego tylko co poznał natchnieni, tak zaraz iak nie-
 winna tęsknił gołębica, z Dawidem: *Quis mihi dabit pennas sicut* Psal. 54.
columbae, & volabo; Ey któż! kto lotnych mi użyczy skrzyde-
 tek, a w Zakonne siła, gdzie Bogu się y Niebu dostanę na połow,
 z niezmierną, z serdeczną polecę ochotę; lub też iak młody
 Samuel, temi się oświadczał słowami: *Ecce ego, quia vocasti me;* 1. Reg. 3.
 oto Panie ia, bo zawołałeś mnie. Z narodow pewnie się od-
 zywał Doktorem: *Domine, quid me vis facere;* a co chcesz a-Act. 9.
 żebym uczynił dla ciebie BOZE Stworco, y Panie moy. Ser-
 ce gotowe iak Dawid na pełnienie świętey woli iego oddawał:
Paratum cor meum DEUS, paratum cor meum; serce moje goto. Psal. 107.
 we BOZE, gotowe serce moje. Ale od moiey odbiegłem po-
 niekąd materyi, o tym mi tu raczey, że iak Piotra Apostoła, tak
 y Piotra z Alkantary Anioł wyprowadził z więzienia, mowić
 było potrzeba. Słuchaycież, do Zakonney od Franciszka Fre-
 genella Piotr S. przyięty sukienki, za tegoż do Manzareteskie-
 go idzie Nowicyatu roszkazem; coż! co przecie, iakże mu się
 w drodze powodzi: oto nad bystrą rzekę *Tetar* nazwaną przy-
 szedłszy, kiedy że się mocno rozlała, patrzy, żadnego do prze-
 ścia nie widzi sposobu, z serdecznym westchnie o pomoc affe-
 ktem do Boga. O! dziwney, o! niepoiętey BOZE dobroci,
 na twoiey któż się kiedy zawiodł opiece: *Quis speravit in Do-*
mino, & confusus est? za rąk Anielskich przez rzekę został prze-
 niesiony usługą: *accesserunt Angeli, & ministrabant ei.* Piotra Matth. 4.
 Apostoła z Herodowey Anioł wyprowadził katufzy, Piotra z
 Alkantary z życia światowego więzienia, również Aniołowie
 przenieśli. A iako na to Piotra Apostoła z więzienia B O G
 Wszechmogący, przez swojego cudownie wyprowadzić raczył
 Anioła, a żeby Boskie iego niewiernym opowiadał Imię naro-
 dom; tak z obszernego świata sekwestru, na to BOG do słod-
 kiej życia Zakonego niewoli, Piotra z Alkantary powołał, a
 żeby chwalił, Iego głosił y rozszerzał Imię. *Ad Roman. 13. cap.*
 Pojąć ia tego nie mogę, wcale mi to dziwno słuchacze, co to
 jest, że Paweł S. napisał: *Qui in carne sunt, DEO placere non*
possunt; ktorzy (prawi) w ciele ludzkim na ziemi są, Bogu się
 podobać nie mogą; mnieybym temu ia się ieszcze dziwował
 gdyby to przed uniwersalnym świata. Duch Przenayświętszy
 mówił potopem, gdyby mieszkać (mowie) dla tego że ciało
 jest niechciał w człowieku: *Non permanebit Spiritus meus in ho-* Genes. 6.
mine, quia caro est. W ten czas bowiem ciało wszelakie, dro-
 gę swoją popsuło, połomało: *omnis enim caro corruperat viam* Ibidem:
suam; Lecz kiedy te ciało iuż nie na walne potupu wody, ale chrztu

Mmmm

świę-

świętego zmyła fontanna, czemuż podobać się Bogu nie może? Ktoż przeczy, że jest dziełem ciała rąk Boskich; a ktoż w tym co BOG Wszechmocnością swoją uczynił, iakową upatrzy na-
 Genes. 1. ganę? *Cuncta quae fecerat, & erant valde bona.* A co dobrego to y miłego, sercu się y oczom podoba: *omne bonum, est appetibile;* za coż tedy mowi Apostoł, ktorzy w cieleską, Boskim się nie podobają zrzenicom: *qui in carne sunt, Deo placere non possunt.* Oy źle! źleby to aż nazbyt Katolicy było, poyrzymy no tylko, rzućmy oczyma po sobie, iest nas tu nie mało, a w ludzkim cieleskim każdy zostaie, pól, y owšem człowieka każdego istoty, coż proszę, iezeli nie ciało iest? z duszy bowiem y ciała iest człowiek złożony, o którym ponieważ, że się Bogu nie podoba mowi Apostoł; y myż dla tych cielesnych Bogu się podobać nie możemy lepiąnek: *qui in carne sunt &c.* Dłużey tu ieszcze wątpliwemi iabym się zabawiał myślami, gdy by mi Święty Złotousty Apostołskiego zdania tak nie wytłomaczył Chryzostom: *Carnem hic dicit non corpus, aut corporis essentiam, sed vitam carnalem mundanam, quae totum hominem carnem facit.* Nie te [prawi] ciało w którym my żyjemy, y iestesmy, nie ciała tu naszego Paweł S. rozumie istotę, ale życie według ciała, życie światowe, ktore tak iakoby iuz człowiek nie miał duszy, ciałem tylko czyni całego: *quae totum hominem carnem facit.* Y tacy to ludzie w Boskim nie są mili Obliczu, w takich przybytku sobie niechce Duch S. naznaczać: *Qui in carne sunt, non possunt placere Deo. Non permanebit Spiritus meus in homine, quia caro est.* A coż tu o tych mowić potrzeba słuchacze, ktorzy według Pawła S. ciało swoje razem y z namietnościami iego na krzyż przybili: *Carnem suam crucifixerunt cum vitiis, & concupiscentiis suis.* O! iakże iak mowię podobać ci się nie mogą? Wolney ciała Iob nie pozwoił dworności, traktat iakiś, ażeby ani myślał o tym co ciało iest, z swoiemi zawarł oczyma przymierze: *Pepigi fadus cum oculis meis, ut ne cogitarem quidem de virgine;* Ze w cieleskim, ale nie według ciała życie przepędzał, tak doskonałe, tak zupełnie Bogu się swojemu podobał, iż temi sam BOG go wychwala słowami: *Iob homo rectus, ac timens Deum, & recedens a malo;* Iob człowiek to [prawi] prostaczek, Boga się bojący, grzechu iak soli w oku nie lubiący: *& recedens a malo.* Ci podobają się Bogu y Stworcy, ktorzy duchem się rządzą, nie ciałem. Y z tych to był rejestru Solennizant dzisiejszy, Piotr S. z Alkantary. Ten to bowiem ciało swoje przybił, przykował do krzyża, mógł przed Niebem się szczycić y światem: *CHRISTO confixus sum cruci.* O iak
 Gal. 2. do. 19
 ze w

że w wielkiej! iak w cśbliwszey oczy swoje trzymał pilności. Pamiętał podobno iak na oko *Trenorum* 310 Prorok lamentował y skarżył się: *Oculus meus depredatus est animam meam*; Oko moje łotr, zboyca, opryszek, duszę mi ze skarbów odarło: *oculus meus &c.* A zatym ni Iob wspomniany iakieś z niemi zawarł przymierze: *Pepigi fœdus cum oculis meis, ne cogitarem quidem de virgine*, kiedy przez wszystkie życia swojego lata, z twarzy nigdy białogłowy nie widział; rzecz większa, rzecz cudowniejsza jest, czasów kilka w celce ubożuchney mieszkaiąc, na iey y razu nie poyrzał powałę. Ach! nam to Katolicy, na Poety pamiętaćby trzeba przestroge:

O oculi! scopuli titulo meliore vocandi.

Sunt quibus allise tot periêre rates.

Oczy bardziey są morskiey podobneysze skale,
Na ktorey dusza wisząc, płynąć poufać

Do wieczności nie może.

Ale iak na czyste Cnot doskonałości Zwierciadło ieszcze my poyrzymy na Piotra S. Duch u niego ciałem, a nie ciało Duchem rządziło, na wieczną ciało duchowi podobł niewolą; zawsze mógł przyznawać o sobie: *castigo corpus meum, & inservi* 1. Corin. 9
tutem redigo. Duchem się Boskim Piotr S. rządził iedynie; a wiecież co mowi o takich Apostoł: *Quicumq; Spiritu Dei agunt* ad Rom 8
tur, ii sunt Filij Dei; oto Synami ich zowie Boskiemi, synami? toć muszą bydz Bogu miłemi; bydźże tedy musi koniecznie: iż Piotr S. z Alkantary, upodobane to Oyca Niebieskiego pieścił.

Kończę. Co niegdyś 3. Reg. 10. cap. do Salomona Krolowa Sabba, to ia z głęboką czcizay do Piotra z Alkantary mowie pokorą: *Sit Dominus DEUS tuus benedictus, cui complicuisti*; Niechay zawsze, niechay całą BOG Wszemogący będzie ubłogosławiony wiecznością, że w swoich wpisał cię Kochankow régestr. Ale czymże to przecię tak się Piotr Bogu swojemu podobał, czym na tak wielką sobie chwałę, y honor w Niebieskiej zarobił Oyczyźnie? czym? Ostra go, to ścisła, surowa tak wielce w Niebie uwielbiła pokuta, sam to po śmierci Świętey pokazawszy się Teresie, temi opowiedział słowami: *O felix penitentia! quæ tantam mihi promeruit gloriam*; o szczęśliwa nader pokuta! która mi chwałę tak wielką zarobiła. Ach! ach Chrześcianie, ach Katolicy! sami miarkuycie, na żywą to tylko weźcie uwagę: To Człowiek Święty, Człowiek niewinny, a przecię w ostrey żył zawsze pokucie; a my choć w tych dniach czterdziestogodzinne nabożeństwa, y ieszczeż za

Mmmmz

niezli-

niezliczone nasze zbrodnie pokutować nie będziemy? W swoim Klarewaleński Opat, miodypłynny Bernard, o Męce Pańskiej Kazaniu, z temi się dał słyszeć słowami: *Quis tam malitiosus, ut non peniteat his diebus?* Y czyież tak będzie serce zapamiętałe, kamienne, a żeby w tych dniach, przy nie zmyśloney za grzechy pokucie, w sztuki kraiać się od żalu nie miało? Oto macie zgromadzeni w Bogu Katolicy, przy czterdziestogodzinnym w Kościele tutejszym odprawuiącym się nabożeństwie, okrutney Męki IEZUSowey pamiątkę: *Memoriale mortis Domini Sacrum Convivium, in quo recolitur memoria passionis ejus.* Ten Przenayświętszy Ciała y Krwi IEZUSowey Sakrament. A któż z was w czasie tym, w dniach tych zbawiennych: *Ecce nunc tempus acceptabile, ecce nunc dies salutis,* do szczerrey udać się nie zechce pokuty? BOG to Świętey objawił Teresie, że ktokolwiek, y o cokolwiek Go w imie Piotra z Alkantary będzie upraszał, skutek proźby łaskawy odbierze: *Sancta Teresa a Deo edocta, quod Petri nomine nihil quisquam peteret, quin protinus exaudiretur.* BOŻE, Stworco, y Panie nasz, otóż w Sługi twoiego imie Piotra z Alkantary prosimy, przy tym czterdziestogodzinnym nabożeństwie, day łzy za grzechy, za nieprawości nasze obfite, a potym w szczęśliwey ie otrzyi wieczności. Upodobane Oyca Niebieskiego pieścідło, Mężu według Serca Boikiego, *Vir secundum cor Dei,* PIETRZE S. wnies poważną twoią za nami przyczynę; a żeby nayłaskawszemu Oycu naszemu: mnie, y słuchaczowi moiemu, Niebieskie dać się upodobało Krolestwo: *Complacuit Patri vestro dare vobis Regnum;* niechayże się tak stanie zebrzemy. AMEN.

KAZANIE LVIII.

Na Uroczystość Wszystkich Świętych.

Miane w Lwowie w Kościele Franciszkańskim u S. Krzyża, dnia 1. Listopada, R. P. 1758.

Merces Vestra copiosa est in Caelis. Matth: 5. cap.
Zapłata wasza obfita jest w Niebiesiech.



Aka praca, taka płaca, dawne nas naucza przysłowie. Iak w Niebie, tak y na ziemi za pracami idzie nadgroda, nie darmo: *Nil sine magno vita labore dedit hominibus.* Iak na ziemi potem zlać czoło, pracować

Genes. 3. a krwawo na chleba kawałek kazano: *in sudore vultus tui visceris pane,*

pane, boć to bez prace, nie będą kołacze; pieczone gołąbki, nie polecą do gąbki, *sine labore, nil erit in ore*. Opuchłby nie ieden od głodu leniwiec, gdyby dla tego pod drzewem się iakim położył, ażeby same mu w gębę padały owoce. Tak y na Niebieską, o iakże pracować potrzeba zapłatę: *ad magna premia* S. Gregor *perveniri non potest, nisi per magnos labores*. Nie leniwym o- Hom. 7. spalcom, nie próżniakom, ale pracującym wieczna w Niebie zgotowana nadgroda: *Non dormientibus, [słowa Ambrożego S.] non otiantibus, sed laborantibus pollicentur premia, & labori merces parata est*. Widzącym Boga byź Izraelitą nie możesz, *Israel videns Deum*, póki pracowitym nie będziesz wprzody Iakóbem: *Non erit Israelita, qui prius non fuerit Iacobita*. Nie próżnujących, ale wielkimi obciążonych pracami, do miłego wzywa Zbawiciel spoczynku: *Venite ad me omnes, qui laboratis & onerati estis, & ego reficiam vos, & invenietis requiem animabus vestris*. Im więcej y usilniey na Niebo pracujesz, tym bardziej sowszysze masz się też spodziewać nadgrody. Y ztąd to ia wielkie Kochankow Bożych, byź sądzę zasługi y prace, że dosyć obfitą cieszą się iuż w Niebie zapłatą: *Merces vestra copiosa est in Calis*. Wcale osobliwsze zaprawdę Świętych Pańskich były prace, y trudy na świecie, ludzkim atoli byź mogą poięte dowcipem, ale za nie im dana nadgroda, piorem nieokryślona, żadnym nieopowiedziana ięzykiem: *Oculus* 1. ad Cor. *non vidit, nec auris audiuit, nec in cor hominis ascendit, quae praeparavit DEUS iis, qui diligunt illum*. 2. 9. Bardzo coś trochę Prorok Izaiasz, w duchownym chwale wieczney przypatrzył się widzeniu, aż zaraz zdumiały do Pana zawołał: *à saeculo non* Isaiz 64. *audierunt, neq; auribus perceperunt, oculus non vidit, DEUS, quae praeparasti expectantibus Te*; O tym nie słyszeli od wiekow, oko nie widziało, co Ty BOZE moy, ciebie czekającym zgotowałeś. O zaistez! Święci, Niebieskiey Oyczyzny Dziedzice, chwala, y nadgroda wasza wcale obfita! *Merces vestra copiosa est in Calis*. Y o niey to ia w dalszym mowy moiey powiem dyskursie: Zapłatą nad wszystkie zapłaty swoich Niebo zpanoszyło Mieszkańcow. O tym tedy Panu Bogu moiemu na większą, a większą chwałę. *Ad M.D. Gloriam*. Za błogosławieństwem Twoim mówić zaczynam, *Premium premiorum*, Nadgrodo wszystkie przewyższająca nadgrody, iako Cię nazywa *Germanus Constantius*, Nayświętsza, Naydostoinieysza *MARYA* Panno, y Matko Boska. *Ave MARIA*.

J Ak Niebo, tak też świat ten mizerny slug, y swoich liczy kochankow. W doczesnym życia żołdzie: *Militia est vita* Job 7 21
Nann homi-

hominis super terram, jedni w wojującym CHRYSTUSA Ko-
 Ecclesia sciele, pod zbawienną Krzyża S. Chorągwią, *Vexilla Regis pro-*
deunt, fulget Crucis mysterium; inni pod znakiem piekielnego slu-
 żą hetmana: Iak świat, tak Niebo swoim się wypłaca służącym.
 Światoweyże pierwey się przypatrzmy nadgrodzie. Na wier-
 ne Ewangeliczny bogacz oddał się był światu usługi, coż wsko-
 rał? oto taką tylko świat mu się wypłacił wdzięcznością, że po-
 grzeb mu w piekielnych sprawił pożarach: *mortuus est dives, &*
 Lucz 16. *sepultus in inferno*. Tego się Wodz, nieustraszony u świata ka-
 y 21. waler dośłużył Bellizaryusz, że rękę wyciągnąwszy na koniec
 zebrać musiał: *date obolum Bellizario*. Właśnie tym świat czy-
 ni sposobem iak diabeł, który to poszczącemu na puszczy Pa-
 nu, wszystkie świat pokazał krolestwa: *Ostendit Ei omnia re-*
 Math: 4. *gna mundi, & gloriam eorum*; złote obiecywał góry: *hec omnia*
dabo tibi, a y ołowianych nie dał: *Ostendit omnia, & nihil dedit*,
 mowi a *Palatio*. Swoich on nie wszelkich pomysłności tuczyć
 potrawą, ale zwykł pożerać kochankow: *Amas saculum*, [sło-
 wa iednego z Ascetow] *absorbebit te, amatores suos vorare novit*
non portare. Ostatni świat szalbierz, oszuł wierutny, słowa ni-
 gdy nie dotrzyma danego, choć co obiecuie, to nieda. Teraz
 ze iak Świętym Sługom swoim Niebo nadgradza: a czyi stwo-
 rzony poiąć dowcip, czyi y naywymownieyszy ięzyk opo-
 wiedzieć potrafi? z S. Gregorzem Papieżem pytam się: *Quae*
lingua dicere, vel quis intellectus capere sufficit, illa superna Ci-
vitatis quanta sint gaudia? Tam to tam czyste Anielskich Cho-
 row Duchy, za to że razem z dumnym lucyperem buntu nie
 podnieśli na Boga, przy wdzięczno miłym śpiewaniu: *Sanctus,*
Sanctus, Sanctus, Dominus DEUS Exercituum; Święty, Święty,
 Święty Pan BOG Zastępów, Stworcy swego cieszą się Twarzy
 Math: 18. widzeniem: *Angeli eorum semper vident faciem Patris, qui in*
Calis est. Tam Patryarchowie, tam Prorocy, na Messyafza,
 ktorego przyszłym głosili wiekom, nie zmrużoną patrzą zrze-
 nica. Tam Uczniow, tam kochanych swoich Apostołów są-
 dową uczcił Zbawiciel Stolicą. Tam niezliczone Męczenni-
 kow Świętych orszaki, przez krwi własney wylanie, zafarbo-
 waną zdobią się purpurą; nie zwiędłym wieczności Laurem,
 kwieciłym wieńcem ikronie koronują zwycięzkie. Tam uwiel-
 bione Wyznawcow SS. tyfiące, wdzięczną cnot swoich wyda-
 iące wonią, piasnują lilie. Tam czyste niewinne Panienki, za
 Apoc: 14. niepokalany tuz, tuz w ślady idą Barankiem: *sequuntur A-*
 y 4. *gnum quocumq; ierit*. Słowem mówiąc: tam każdy chwały wie-
 czney niepojętą się cieszy nadgroda. Zamyslił się nad tey
 chwa.

chwały niekończoney wielkością, y tak niegdyś Święty powie-
dzał Augustyn: *Fide non capitur, spe non attingitur, charitate
non comprehenditur, acquiri potest, aestimari non potest. Effu-
git omnem sermonem, atq; omnem sensum humana mentis excedit il-
la gloria;* Wiara się nie poymuie, nadzieia nie dosiaga, miło-
ścią nie otacza, nabyta bydz może, ale oszacować się nie może.
Naywymownieyszym trudno ją ogłosić ięzykiem, darmo po-
iąć; chwała ta nad rozumy nasze iest, nad poięcie. Patrzcież:
zapłatą nad wszystkie zapłaty swoich zpanoszyło Niebo Mie-
szkańcow. Iak wiele przeciwney fortuny obrotow staroza-
konny Patryarcha Iozef, wspaniałym ponosił umysłem, ile ra-
zy przypominam sobie słuchacze, tyle razy zupełnie nigdy się
wydziwić nie mogę. Co to iest? iż tego zatrwożyć, zasmu-
cić nie mogły? Ze z większey ku niemu od innych miłości, ia-
kaś mu tam Ociec sprawił sukienkę: *Israel diligebat Ioseph su-* Genes. 37
per omnes filios suos, fecitq; ei tunicam polimitam; ze pod podo- 3.
bieństwem na polu snopow, iednego stojącego, a innych kłania-
jących się mu we śnie widzianych, przyszłe swoje Iozef prze-
powiedział starszeństwo; biy, zabiy wszyscy na niego, w iakieś
go wrzucili studnioko: *Ecce somniator venit, venite occidamus e-* Ibidem.
um. W tych tedy wszelkich przeciwnościach y troskach, ie- 19.
dnego ze zawsze był Iozef umysłu, S. Cyryl Ierolimski, y
Złotousty Chryzostom taką naznaczają przyczynę: Bo (pra-
wi) we śnie rzeczonym, na Vice-Reyską dostojność, swoje pod-
wyższenie przewidział. Y miłyż BOZE! toż we śnie iednym
przyszłego na świecie honoru, widziana tak wielce mu podo-
bała się dostojność? O moy Panie! iakoz nierownie okazałsza
ma bydz chwały wiekuiстей wspaniałość. 1. Reg. 30. cap. Do
Ierolimskiego Krolowa Saba przybywszy miasta, kiedy w
swoiey będącego godności Krola Salomona uyrzała, kiedy nie
porównanym bogactwom, Krolewskim dziwnie wystawionym
pałacom, y stroynym przypatrzyła się dworzanom, z wielkie-
go własnie podziwienia zemdlala: *non habebat ultra spiritum.*
Proszę was zgromadzeni pomyslcie tu sobie słuchacze: Iezeli
tak wielka była chwała Salomona Krola doczesnego, ziemskie-
go; Świętszego Salomona IEZUSA, *plus quam Salomon hic,* o!
iakże większa bez pomyslenia, większa nierownie! Iezeli tych,
ktorzy przy Salomonowym zostawali dworze, bydz błogosła-
wionemi Saba osądziła Krolowa: *Beati viri tui, & beati servi*
tui, qui stant coram te semper. O iakże! *Regi seculorum immor-*
tali & invisibili, nieśmiertelnemu y niewidomemu wiekow slu-
żący Krolowi, są błogosławieni, są szczęśliwi. Iezeli docze-

Serm. de
S. Micha
ele.

śna, a zatym śmiertelna, doczesnego, a zatym śmiertelnego Salomona, chwale Saba zadziwiła się Krolowa; coż rozumiecie Katolicy, z Babilońskiej życia doczesnego niewoli, do Niebieskiego Dusza kiedy się dostanie Ieruzalem, o! iakże niezmierną uradzie się pociecha; gdy już nie na ziemskiego Krola, Xiążęcia, ale na Wszechmocnego BOGA przybytek, władzę, służących mu, piękność Jego, y chwałę, będzie wezwana poglądać! Nie moży to, ale S. Tomasz de Villanova argument: *Si admirata est mortalis mortalem, quid putas, faciet anima, quae ex captivitate Babylonis, subito in Caestis Hierusalem opulentiam rapitur? Non Principis cuiusdam terreni, sed Omnipotentis DEI domum, potentiam, ministerium, pulchritudinem intuitura.* Cząstkę tylko z Ianem y Iakobem na górze Tabor *Matth. 17.* chwały wiekistej przy Przemienieniu Chrystusowym Piotr obaczyl, aż zaraz tak mu przypadła do serca niezmiernie, że tam y IEZUSOWI, y Moyżeszowi, y Eliażowi, pałace iakoweś wystawiać zamyslał: *Domine, bonum est nos hic esse, faciamus hic tria tabernacula: Tibi unum, Moysi unum, & Eliae unum.* Iedney tylko tey słodczy Niebieskiej Piotr był zkosztował kropelki; aż zaraz w bezdennym pociechy bydz się osadził Oceanie. Iakiemż Piotr by był zawolał słowami, gdyby tey był Bóstwa uczestnikiem słodczy, którą PAN siebie się bojącym zachował, Święty pyta się Augustyn: *Vix stillam dulcedinis ille gustavit, & omnem aliam fastidivit dulcedinem; quid putas, dixisset si magnam illam multitudinem dulcedinis Divinitatis gustasset. quam abscondit DEUS timentibus se?* Tak wielka słodczy wiekistej chwały, że gdyby iey choć iedna kropelka, w piekielne zplynęła przepasci, wszystkieby przeklętym potępieńcom, mąk osłodziła goryczy: *Tanta est dulcedo futurae gloriae* (mowi wspomniany Augustyn) *ut si una gutta ingebennam deflueret, totam damnatorum amaritudinem dulcoraret.* SS. Pańskich Isaia 35. opisując Prorok weselosć, tak ją wyraża: *Latitia sempiterna super capita eorum;* Radosć wieczna nad głowami ich. Y tym to się właśnie dzieie sposobem, iak gdyby kto, naprzykład, w morskie chciał wchodzić przepasci: naprzod, woda by mu była pò kostki, daley pò pas, potym pò szyję, pò usta, pò uszy, nakoniec, cały by się w wodzie zanurzył, była by mu pewnie nad głowę; Tak y SS. Wybrani Boscy podobnie w radosć webrnęli. W morzu dobroci Boskiej, które jest przed Tro-

Apoc. 4.
y 6

nem Jego: *in conspectu ejus mare, utoneli;* Y dobrze to Prorok wcale napisał: *Latitia sempiterna super capita.* Bo tamta Niebieska pociecha nad głowy nasze, nad rozum, nad pojęcie. U-

wazam

ważam ia co to iest, że nie weselu w slug dobrych y wiernych, ale Slugom dobrym, y wiernym w chodzie IEZUS każe w weselu: *Serve bone, & fidelis, intra in gaudium Domini tui;* Aż Matth. 23 tak to Sylweira tlomaczy: *Tam magnum est gaudium Celestis Patrie de Deo, ut non possit concludi in homine, & ideo homo intrat in gaudium illud incomprehensibile, & non intrat gaudium illud in hominem quasi comprehensum ab homine.* Tak osobliwsza nieograniczoney, zwidzenia BOGA pochodzącej, radości wielkość iest w Niebie, że w człowieku bydz zamknięta nigdy nie może. Y ztąd to człowiek, w tym bezdennym (iak w morzu) nie iako się topi weselu, a nie ta radość, ponieważ nieograniczona iest, w nim się mieści. *Georgius Schol Soc: IESU*, Chiński Apostoł, kiedy mu swoje przedziwnie piękne, pokazywał tameczny Monarcha Pałace, w których pokoy był pierwszy ze srebra lity, drugi ze złota misterną wyrabiany sztuką, trzeci koralami, y wielkimi wysadzany, perłami; daley co pokoy, to insza z drogiego kamienia sztukaterya, ostatni samemi kameryzowany dyamentami; wszystko to widząc Missyonarz wspomniany, coby mu się zdawało zpytany, temi rzekł do Krola słowami: *Rex pretiosior aula?* wszystko tu iest pieknie, wszystko bogato, ale ten, który te dzieło wystawił Monarcha, symę, y wszelkie przechodzi szacunki. Coz dopiero mowić o Niebie, iego piękność, ozdobe, wspaniałość; iego kto opowie chwałę, y skarby: *Gloria & divitiae in domo ejus.* Tam to bra- Psal. 117 ma każda z iedney tylko wykuta perły: *singula portae ex singulis margaritis;* po złocie, iak po błocie Święci tam depcą Wybrani: *plateae ejus aurum mundum.* Wszchemocny atoli, o iakże iest droższy Monarcha! *REX pretiosior aula!* Y Ten to sam naywiększą Slug swoich nadgroda. Miłego spoczynku, dobra naywyższego zbiorom, iedyną iest Niebo stolicą:

Calorum Regnum requies, est plena bonorum.

BOG atoli Dobro nieskończone, zapłata y niepojęta, y niezmierna. Sam to wyraził, kiedy tak do Abrahama powiedział: *Noli timere Abraham, Ego Protector tuus sum, & merces tua magna nimis.* To BOG z swoimi czyni Świętymi, co Ewangeliczny Ociec z synem swoim starszym uczynił, mówiąc do niego: *omnia mea tua sunt;* cokolwiek iest mego, to y twego. Co BOG ma, to y Święci Iego mają Wybrani. Nad to, dał im władzę, ażeby Iego się stali synami: *Dedit eis potestatem filios Dei fieri.* Napęłnił, y napęłni wzrok nieskończoną światłością, nos zapachem, smak słodczą, sluch melodyną harmonią: *Visum replebit luce perpetua, nares odoratu, gustum dulcedine, audi-*

Oooo

tum

tum harmoniā. Wnoszę: Zapłatą nad wszystkie zapłaty, twoich spanoszyło Niebo Mieszkańców.

Kończę. Tey tedy chwały niekończoney, zapłaty nieporównaney, Boskim, z Bonawenturą S. powinzować trzeba Kochankom. Wołać nieomylnie należy: *O ter Beati! multo- ties Beati, qui beata illa potiuntur requie;* O! po trzykroć, o! wielorako błogosławieni y szczęśliwi, którzy Niebieskim się już cieszą spoczynkiem. O tey im wyświadczoney, aż miło posłuchać nadgrodzie. Ichże prac naśladować y fatyg, miło także wszystkim niech będzie, z S. iā to Grzegorzem mówię Homil. 37 Papieżem: *Delectat mentem, magnitudo premiorum, sed non de- in Br* *terreat certamen laborum.* Tak tylko na dusz naszych, iak oni pracuemy zbawienie, a że im stać się podobnemi możemy. Złotousty upewnia Chryzostom: *Possumus nos quoque esse quod sunt, si faciamus ipsi, quod fecerunt illi.* Drogą utrapienia y krzyzow, do Niebieskiej trafili oni Ojczyzny, ich w życia doczesnego podróży, idźmy gościńcem, a szczęśliwey pewnie nie chybiemy wieczności. Amen.

K A Z A N I E LIX.

Na Dzień Zaduszny.

Miane w Lwowie w Kościele Franciszkańskim u S. Krzy-
ża, dnia 2. Listopada, R. P. 1758.

Venit hora, in quā omnes, qui in monumentis sunt, audient vo-
cem Filii Dei. Ioan: 5. cap.

Przychodzi godzina, w którą wspięty, to są w grobach, usłyszają
głos Syna Bożego.



Ch ktożby to dał! a żeby tak pożądaną czyscowym więzniom, wieczności zegarek, indexem czasu, poka-
zał godzinę, w ktorey by to głos Syna Boskiego, do Niebieskiej wzywający Korony, o ich przecie uszy obil się: *venit hora &c.* Ktożby to dał, a żeby BOG modli-
tew naszych, za niemi wołania, a one głos świętey iego usły-
szały litości. O! gdybyż onemi rzekł do nich słowy: *venite*
Math. 11 *ad me, & Ego reficiam vos, & invenietis requiem;* podźcie do
mnie, a ja was w czyscowym spalonych płomieniu, zrzodłem
łask moich, pociechy ochłodzę strumieniem; podźcie do mnie,
a wieczny znajdziecie spoczynek. O gdyby! co Pan Ewan-
geliczny słudze swojemu, to z dłużników czyscowych, każde-
Math. 18 mu powiedział Zbawiciel: *omne debitum, dimisi tibi!* oto wi-

nym

nym ci już wszystkie darował, gdyby (mówię) do nagoto-
wanego od Oycy, dziedzicznego wezwał Królestwa: *Venite* Matth. 25
benedicti Patris mei, possidete paratum vobis Regnum, a constitu-
tione mundi. Na wyschłe kości, na zgryzione od robactwa,
na zgniłe, zropiałe trupy. *Ezech. 37. cap.* Prorok Ezechiel krzy-
knąłwszy, słowa im Pańskiego słuchać rozkazał: *Ossa arida, au-*
дите verbum Domini! aż zaraz wojsko niezliczone stanęło: *In-*
gressus est in ea spiritus, & vixerunt, steteruntq; super pedes suos,
exercitus grandis nimis valde. Co też rozumiecie, nie lada Pro-
rok, ale Król, Nauczyciel Proroków, na zmarłych dusze, do
chwały ie swoiey wzywając, gdyby też zawołał Zbawiciel, o
jakże liczne! z smutku na wesele, z ognia na ochłodę, z więzie-
nia na złotą wolność, z czyścza do Niebieskiej oyczyzny, pe-
wnieby weszły tysiące. Od was to zawisło Katolicy, B O G
bowiem ile sprawiedliwy, z czyścowej pòty ich wypuścić nie
może karuszy, do ostatniego póki nie wypłacą się kwartnika;
mowi on niby: *Amen dico, non exitis inde, donec reddas, ad no-* Matth. 5.
vissimum quadrantem. Czyścowi cierpieć tylko mogą więźnio-
wie, siebie zaś ratować, żadnym nie potrafią sposobem: *In pur-*
gatorio [mowi Bellarminus] *nihil omnino possunt, nisi supplicia to-*
lerare; im dobroczynną podawać rękę, ludzi to żyjących wła-
sność, y powinność: *Defunctorum levamen* (mowi uczony Bae-
za) *possunt, ac debent, vivi homines procurare.* Ale niestety! o
jakaz! jak wcale nikczemna, albo y żadna, w nas ludziach ży-
jących pamiątka! Zmarłym Rodzicom, braci, przyjaciółom,
pokrewnym, y jakiz świadczemy ratunek? Ey [bogdayzem
nie zgadł] podobno, co z oczu, to y z serca: *Quam procul ex o-*
culis, tam procul iuvat amor. Syn Oycy, córka Matkę, brat ży-
wy brata zmarłego, z serca wyrugował, y z myśli; za duszę
nieboszczyka, dać y groszyka, zbyteczne zabrania łakomstwo.
Na ich żałosne głosy: *miseremini, miseremini,* serce się nie kru-
szy kamienne. Krzywdę komu [proszę] przez to czynicie?
komu? wam samym. Bo ia w dalszym mowy moiey powiem dy-
skursie: Nie usłysz ten łaskawego głosu Syna Boskiego, kto
na płaczliwe Dusz w Czyścju cierpiących wołanie, uszy siebie
zatyka, głuchym zostaje, słuchać go nie chce. Wszystkie sło-
wa moie, niech Boskich twoich o! Panie dojdą uszow, wszak
ie na większą, a większą twoię poświęcam chwałę. *Ad M. D.*
Gloriam. Za łaskawym błogosławieństwem Twoim mówić za-
czynam, Ktoraś przy Świętym Wniebowzięciu swoim, wszy-
stkie pod ten czas Dusze uwolniła czyścowe, Najsświętsza, MA-
RYA Panno, y Matko Boska. *Ave MARIA.*

ZE Dusza każdego człowieka, razem z ciałem umrzeć nie może, ktożby temu przeczył? kto by nie wierzył? Samych to tylko nierozumna Epikureyczyków nauka, y duszy y ciała wzajemne przyznawać zniszczenie: *Epicurei eundem animam atq[ue] corporis interitu esse somniabant.* Każdego zaś acz samymi rozum oświeconego światłem, nieomylna ta bydz powinna opinia, iż gdy ciało umiera, dusza nieśmiertelna zostaje. Pogański Poeta a przecie to wyznał Owidiusz:

Morte carent anima, semperq[ue] priore relicta.

Sede, novis domibus, vivunt habitantq[ue] recepta.

Na Ewangeliczney się do ochoczego zachęcając ponoszenia śmierci, tak mowiącego IEZUSA, ta prawda funduje nauczanie: *Nolite timere eos, qui occidunt corpus, animam autem non possunt occidere;* tych się nie bojcie, ktorzy lubo umorzyć ciało dokazą, ale duszy zabić nie mogą. Ze jest miejsce podziemne, oddzielone od piekła, Czyściec nazwane, o wielu na to z Pisma S. dowodach wzmianki nie czynię, liczne miłam SS. Doktorów świadectwa, ale słuchajcie co pierwej *in Disputatione Lipsensi* Marcin Luter sektarz, zwodźiciel bezbożny powiedział: *ego credo fortiter, & ausim dicere, scio purgatorium esse;* ja wierzę mocno, statecznie, y śmielę przyznać, że o czyścza nie jest mi tajno bytności. W tej tedy czyścowej iaskini, Dusze w prawowierney Religii, y w łasce Boskiej z świata zebrane, że się tu nie wypłaciły zupełnie, tam za winy swoje, Boskiej czynią zadość sprawiedliwości. Lecz jakimże to sposobem spytacie się? jakim? Rozum ogarnąć, pióro opisać, ięzyk opowiedzieć nie może. Skóra drży na mnie, cały trętwię, kiedy opisujących męki czyścowe, SS. czytać mi przychodzi Doktorów. Nie wiem o sobie czy żyję, gdy tak mowiącego Anielskiego słyszę Tomasz: *minima pena purgatorij, excedit omnem penam hujus vita.* Przypominam sobie: to żywcem palenia, to rąk ucinania, to cwiertowania, to w koło wplatania, to na pal wbijania, to pasów darcia, to inne tyśiączne światowe morderstwa; te atoli wszystkie razem zebrane, czyścowej gdyby najmniejszey, że nie wyrownaia nigdy boleści, tak Tomasz naucza rzeczony. Tchu we mnie nie staie, gdy na myśl mi zdanie Augustyna S. przychodzi: *Ignis noster in hoc mundo, est tanquam ignis pictus, in afflictione, respectu ignis purgatorij;* ogień ten światowy, co do udręczenia należy, względem czyścowych pożarów, właśnie iak malowany jest! Też same co y w piekle [za Anielskiego zdaniem Doktora,] w czyśczu dogrzewają płomienie: *Idem est ignis, qui damnatos cruciat in inferno, qui justos*

justos purgat in purgatorio. Ta tylko iedynie szczegulna różnica, że tamte przeklętych potępięćcow, wiecznie dręczyć będą bez końca: *ex inferno nulla redemptio*; te tylko dopiekają do czasu, a trwać na wieki nie mogą. W tych! w tych ogniach, smażące się Dusze czyścowe, między naywymyślniejszymi mękami, to o! iakże dręczy niezmiernie, iż iawnie poznają, y widzą, w iak wielkim są zapomnieniu u wszystkich. Słuchaycieno tylko co S. napisał Antonin: *Inter alia tormenta, quæ animas in purgatorio maxime cruciant, hoc singulariter illas torquet, quod vident clarè, in quanta sunt apud homines oblivione.* Iak Faryzeuszow Zbawiciel IEZUS, tak ia się z was każdego pytam: *Cujus vestrum asinus, aut bos in puteum cadet, & non continuo extrahet illum?* Gdy [prawi] wół czyi, lub osieł w zrzodło iakie wpadnie głębokie, iżaliż nie zaraz dobywa, ratuje go? W czyścowym dole, w siarczyстым ognia ieziorze, dusze Rodziców, dusze krewnych, dusze waszych ięczę przyjaciół, [o nieludzkości wierutna! o niewdzięczności okrutna!] z łaskawym przecieć nikt się nie odzywa ratunkiem. Uwazył to, y wielce się zdziwiwszy, Święty tak niegdyś zawołał Augustyn: *O! quam grandis inhumanitas, cedit bos in puteum, omnes festinant sublevare eum, clamat fidelis in flammis purgatorii, & non est qui respondeat.* Ach miłyż BOZE! y takiego przynajmniej, iak o inizernym bydłeciu, nie mamy o nich starania. Co rozumiecie, o! iakże to niezmiernie więźniow ma trapić czyścowych, że wy ich wście, miasta, folwarki, dworki, kamienice dziedzicząc, y złamanego na ich ratunek, dać żałujecie halerza, w niepamięci ie głębókich grzebiecie popiołach. Każda uskarża się dusza z Dawidem: *Oblivioni datus sum, tanquam mortuus a corde.* Spią w grobach, których swoją śmierć zraniła kosa, wiecznym uspienim letargiem, do Niebieskiej czemuż ich nie zbudzisz Oyczyzny? czemu sobie o nich nie wspomniesz? Ach! z berłowładnym okrzyknąć cię muszę Prorokiem: *Sicut vulnerati dormientes in sepulchris, quorum non es memor amplius?* Ta, ta to twoja o nich niepamięć, nowa dla nich tortura, nowa męczarnia! Na zabrania przez nieprzyjacielskie napaady: wołów, baranów, y osłów; na zabicie przez domu obalenie, synów y córek, miłego potomstwa; na ostatnią swoją że w gnoiu z Xiążęciami nędzarz leżał w barłogu, bynajmniej Iob się nie uskarżał niedolą; to go trapiło, to mu dokuczało zbytecznie, że z nim ściśłą złączeni, y nieiako skleieni miłością, że iego o nim zapomnieli znajomi, na to ubolewał, na to narzekał: *Qui me nov-*

Luc 14.

Psal. 30.

Y 13.

Psal. 87.

Y 6.

Job 19.

tek nieznosniejszy daleko, że o nich synowie, córki, bracia, pokrewi, przyjaciele, y wszyscy pamiętać niechcą znanymi. Pozwalam, że na zadane sobie od łotrów rany, Ierychoński

Lucz 10 pielgrzym bolał okrutnie, że go więcej jednak przechodzących dolegała nad nim nie litość; tak sądzę: nie tak na męki, iak na niemiłosierdzie nasze, pościć pomienionego pielgrzyma wyrażające dusze skarżą się. Niemoim, ale słowom uczonego wierzcie Gintera: *Anima in purgatorio existentes, per illum le-richontinum designata, super hoc maxime dolent, quod a nobis negliguntur.* Do Patryarchy Iozefa braci, coś właśnie podobni jesteśmy. W puście ci rodzonego brata w trącili studniako, a sami o nędzy zapomniawszy braterkiey, weselo pić, hulać, luzykować zaczęli: *Bibentes vinum in phialis non compatiebantur super contritionem Ioseph.* Wielką tu braci Iozefowych okrucieństwa; y srogiego niemiłosierdzia przywarę, uczony Autor *Kompestein* uważa; nam atoli ztąd, że współ braci naszych w czyścju będących, a o ratunek dla siebie proszących, ani słuchać, ani wspomagać nie chcemy, okrucieństwo większe przyznaie: *Dura extitit crudelitas fratrum Iosephi, clamantis è cisterna, ipsum tamen nihil audientium, sed durior est crudelitas nostra, qui clamantes è cisterna purgatorij fratres nostros, nec audire volumus, nec iuvare.* Dwoiaka nas do dusz czyścjowych ratunku zachęcać powinna przyczyna: wdzięczność jednych, a wrodzone wszystkim miłosierdzie. Na tym stanawszy, pamiętam, iż nad niewdzięcznego człowieka, nic już gorszego na ziemi, pospolite wynaleść nie mogło przysłowie: *Ingrato homine, nil pejus terra fovet.* Wiem o tym, że od trędowatych dziesięciu uzdrowionych, kiedy mu się tylko jeden pokłonił, należytey do-

Lucz 17 pominął się IEZUS wdzięczności: *Nonne decem mundati sunt, & novem ubi?* Tak miłosiernymi, iak Ociec Niebieski jest mi-

Lucz 6. łosierny, wszystkim bydz rozkazał Zbawiciel: *Estote misericordes, sicut & Pater vester misericors est.* Miłosierdnych, y błogosławionemi nazywa, iże miłosierdzia dostąpią, pewną IE-

Matth. 5. ZUS czyni otuchę: *Beati misericordes, quoniam ipsi misericordiam consequentur.* Ztąd tedy, że Duszom w czyścjowych się ogniach smażącym, ani z miłosierdzia, ani z wdzięczności, żadnego wyświadczyć nie chcemy ratunku, a co wnoić trzeba Kato-
licy? co? nic innego, tylko: że nie usłysz ten łaskawego głosu Syna Boskiego, kto na płaczliwe Dusz w czyścju cierpiących wołanie, uszy sobie zatyka, głuchym się staie, słuchać go nie chce. *Matth. 25. cap.* Scenę tam straszną, ostatecznego Trybunału Boskiego, S. opisuiąc Mateusz, o dwóch nakoniec, od nay-

od nawayższego ferowanych Sędziego, o iedney dla dobrych, o drugiey dla złych, wspomina sentencyach. O wydanym dla sprawiedliwych, aż miło posłuchać dekrecie, serce się raduje, skacze z radości: *Tunc dicet Rex his, qui a dextris ejus erunt: venite benedicti Patris mei, possidete paratum vobis Regnum a constitutione mundi: Esuri vi enim, & dedistis mihi manducare; siti vi, & dedistis mihi bibere; hospes eram, & collegistis me; nudus, & cooperuistis me; infirmus, & visitaſtis me; in carcere eram, & venistis ad me.* Rzecz Krol tym, co na prawey stać będą stronie: podzcie Błogosławieni Oyca moiego, osiągniecie od wieków wam zgotowane Krolestwo: Łaknąłem albowiem, a nakarmiście mię; pragnąłem, a napoiście mię; gościem byłem, a przyięliście mię; nagi byłem, a okryliście mię; chory byłem, a nawiedziſcie mię; w więzieniu byłem, a przyſzliście do mnie. Na potępieńcow dla tego, że w tych się świętych nie cwiczyli uczynkach, dekret o! iak nieszczęśliwy, iakże przeciwny: *Discedite a me maledicti in ignem aeternum, qui paratus est diabolo & angelis ejus;* idźcie przekłęci w ogień wieczny, który zgotowany ieſt diabłu, y aniołom iego. Ciekawy ia tu ieſtem Katolicy, alboż te miſoſierne uczynki, ludzie ſamemu ſwiadczyli IEZUSOW I? Trudność ſamże mi ułatwia Zbawiciel: *Amen dico vobis, quam diu fecistis uni ex his fratribus meis, mihi fecistis;* Zaprawdę powiadam wam: coście uczynili z tych braci moich naymnieyſzych, mnieście uczynili ſamemu. Ach moy Panie! Dusz czyſcowych, tych bliźnich naſzych, zupełnie ktoż ogłoſić może niedolą: łakną, pragną, w Niebieſkiej goſciſby chcieli krainie, nadzy, ſłabi, w ciemney ięczą katufzy; w tey nędzy, żadney im nie daiecie pomocy, y ieſzczę łaskawego głoſu Syna Boſkiego macie ſię ſpodziewać? ach! tego chyba: *Ite maledicti in ignem aeternum;* idźcie przekłęci w ogień wieczny. Ieżeli z. Reg: cap. 2. tych, którzy zabitego pogrzebli Saula, Dawid błogoſławił Monarcha: *Benedicti vos a Domino, qui fecistis misericordiam hanc, cum Domino vestro Saul, & ſepeliſtis eum.* O! iakże błogoſławięſi, o! iakże ſzczęśliwſi, którzy to ciała zmarłych, w podziemnych grzebią lochach, o Duszach czyſcowych, pamięć y w ſercu chowaią, y w myſli. A ktoż ieſt nad duſze ubożſzy czyſcowe; błogoſławionyż kto ſię ulituie nad niemi, w dniu niebeſpieczeńſtwa, Pan obro- ni, Pan wyrwie go, ſmieie to z Pſalmiſtą przyznaię: *Beatus, qui intelligit ſuper egenum, & pauperem, in die mala, liberabit eum* Pſal. 40. Dominus. Dobre twoie ſwiadczzone zmarłym uczynki, więcey ci przydaią zaſługi, iak gdybyś dzieſięć razy, tyle czynił kro-

S. Bernar
dinus.

remu żyjącemu na świecie; daymy to uwięzionemu, zchorza-
 łemu, nagiemu, zgłodniałemu: *Quoties tu facis aliquid, pro a-*
nima in purgatorio existente, tibi magis prodes, & plus mereris,
quam si faceres decem tantundem, pro uno existente in hoc mundo,
etiamsi esset in carceribus, infirmus, nudus, & famelicus. Co du-
 szom świadczymy czyścowym, na nasze to się wszystko zle-
 wa zbawienie: *Omne (S. naucza Ambroży) quod defunctis im-*
penditur, ad salutem nostram refertur. Wyrazniey to ieszcze
 tenże na miejscu innym opisał, mówiąc: że to co Duszom
 świadczymy czyścowym, w nasze obraca się zasługi, a te, po
 nieomyłney czekaiący nas wszystkich śmierci, na setne części
 podzielone znaydziemy: *Omne quod defunctis, causa pietatis*
impenditur, in nostrum tandem meritum commutatur, & illud post
mortem, in centuplum invenimus duplicatum. Znali się na tym,
 że to wielka czyścowe ratować Dusze zasługa, ludzie bogoboy-
 ni, ludzie cnotliwi: iako to Filip III. Krol Hiszpański, który
 za duszę Małgorzaty małżonki swojej, Mszy 17000. w Ma-
 drycie odprawić rozkazał; Krolowa Hiszpańska Isabella Eu-
 genia, która Mszy 40000. za Duszę męża swojego Woyciecha
 Pirsza nacięła; S. Mechtyldys Xiężna, która za duszę małżonka
 swojego, o Mszy million postarała się. A Święty rey był u
 siebie myśli Augustyn, że chociażby mu Oycowski było potę-
 pienie nie tajne, modliłby się przecie za niego: *Si scirem, a-*
nimam Patris mei esse in inferno, conscientiam haberem orare pro
illo. Znak zbawienia, powinna do otrzymania iego kondycya,
 za więźniow się modlić czyścowych. *De necessitate salutis a-*
nima est, quotidie pro defunctis orare, mowi *Sidonius.* A coż
 za tym idzie powiedzieć? oto przeciwnym mówiąc sposobem,
 o wiecznym ten powątpiewać może zbawieniu, kto o pomoc,
 kto o ich niedba ratunek. *Isaia 14. cap.* Słuchay niemiłosierny,
 słuchay o czyścowych nie pamiętający Duszach człowieka, a
 zaliż serce się twoie skruszy kamienne, słuchay mówiącego Pro-
 roka pogrozki: *Ad infernum detraheris in profundum laci, qui*
te viderint ad te inclinabuntur, qui te prospiciet, dicet: numquid
iste est vir, qui animabus non aperuit carcerem; w piekielne wtrą-
 cony będziesz przepaści, ktorzy uyrzą cię, nachylać się będą do
 ciebie, y z naśmiewiskiem rozmawiac: wszak to ten mąż, y
 taki iest, który kluczem nabożeństwa, kluczem iakmużny, klu-
 czem modlitwy, zatarasowaney czyścowej odemknąć nie-
 chciał katuszy. Strażnym Boga sądem ludziom niemiłosier-
 nym Iakob pogroził Apostoł: *Iudicium sine misericordia illi,*
qui non fecit misericordiam. Iawnieyszemi to nam tłumaczy
 Haymo

In Epist
lis.

Haymo super *Apocalip*: słowami: *Iusto Domini iudicio, sine misericordia examinabitur, qui defunctorum immemor fuit*; sprawiedliwym Pana Boga moiego sądem, bez miłosierdzia wypytany ten będzie, u kogo dusze są w niepamięci czyscowe. Y Święty do tego przypisuje się Eusebi: *Qui defunctis consolationem negat, profecto & ipse a consolatione alienus erit*; od wieczney ten oddalony będzie roskoszy, kto łaskawey przez ratunek nie czyni Duszom pociechy. Y z tąd ia to poznaię: że nie usłyszysz ten łaskawego głosu Syna Boskiego, kto na płaczliwe Dusze w czyscu cierpiących wołanie, uszy łobie zatyka, głuchym zostaje, słuchać go niechce.

Konczę. Pisze Leblanch Chinyjski Cesarz, Bennach nazwany, dowiedziawszy się, że Lutrzy, y Kalwini, za swoich nigdy się nie modlą umarłych, y zgniewem, y z głębokim zawołaniem: *Quæ gens tam fera, & barbara. antecessorum, parentumq. immemor? ubi nam sit? & quo in loco terrarum?* A iacyż to tak ludzie dzicy, y grubi? ktorzy o przodkach, y swoich nie pamiętają rodźcach, gdzie są, y w iakiej zostają krainie? Ey Katolicy! ta służyć żeby wam nie mogła przymowka, o więźniach zawsze pamiętacie czyscowych: *Memor* ^{Ad Hebr 3^{mo}} *tote victorum in Domino*. Ratunek, łaskę waszą świadcie umarłym, proszę z Kaznodzieją Pańskim każdego: *Mortuo non* ^{Eccles 7.} *prohibeas gratiam tuam*. Z głęboką już mowcie pokorą. Rościęty na Krzyżu, y najsłodszy nasz IEZU, na tym umarłszy drzewie, zaraz do otchłań wstąpiłeś, tamś y Dusze pocieszył, y z tey ciemnicy uwolnił; w Niebieskąś wstępował Oyczyznę, a o nich nie zapomniałeś? z sobąś ie do chwały wieczney wprowadził. Też miłosierdzie, tę łaskę, przy dziełszy naszych, BOZE dobroczynny, ponow modlitwach. O IEZU! Krew najdroższa, z Ran twoich Najsłodszych płynąca, te nieoszacowane Fontanny, czyscowe niechay zaleją płomienie, do wieczney wyprowadz już Dusze ochłody. Amen.

K A Z A N I E LX.

Na Uroczystość Sw. Marcina Biskupa,

Miane w Lwowie w Kościele Franciszkańskim u S. Krzyża, dnia 11. Listopada, R. P. 1758.

Si oculus tuus fuerit simplex, totum corpus tuum lucidum erit.

Luca 11. cap.

Iezeliby oko twoje było proste, wszystko ciało twoje świetne będzie.

Wcale podziwienia rzecz godna, że jasność ciała ludzkiego,

Qqqq

od

od prostoty, czyli szczerości oka pochodzi: *Si oculus tuus &c.* Czemuż [pytam się] nie obie oczy, lecz iedne, a proste, *oculus simplex*, świetną całą ciała czyni staturę: *totum corpus lucidum?* Co rozumiecie, gdyby naprzykład z tym, które iest dzisiaj na Niebie, drugie w kompanii świeciło słońce, iak nierównie więcejby ziemskie objaśnione były padóły. Słońcem ktoś oko ludzkie nazwał: *sol hominis*; a zatym od obudwu pogodnieyszym pewnieby świeciło ciało lustrem. Nacóż tedy, że od oka tylko iednego, blask ciała pochodzi wszystkiego, S. przyznaie Ewangelia: *Si oculus tuus &c.* To ia mówię, aliz ci staie mi tu *Albertus Magnus*, y taką na moje pytanie, daie odpowiedź: *Per hoc, quod dicit oculus, singulariter significat, quod intentio debeat esse ad unum.* Przez to [prawi] oko iedne, nic się nierozumie innego, tylko intencya dobra, do iednego Nieba, y iednego dążąca Boga. Y ztąd to (iak uważam) uczony napisał *Lyranus*: *Si oculus tuus simplex fuerit, idest, si intentio tua sine plica fuerit, totum corpus tuum, idest, tota congeries operum tuorum lucidum, imo meritorium erit.* Ieżeli [prawi] oko twoie będzie proste, to iest, ieżeli intencya twoia, iedynie ku Niebu y BOGU nakierowana zostanie, całe ciało twoie, to iest, wszystkie uczynki świetne się y pełne zasługi pokażą. Twoie to takie oko, owszem mam mówić, twoia taka była intencya Marcinie S. ażebyś ustawicznie dla Boga pracował, y Nieba. Iuż na ziemi śmiertelnąs złożony leżał chorobą, a przecieć nie w ziemię, lecz w Niebieską poglądać pragnąłeś

Ex vita. krainę: *Sinite me potius Cælum quam terram aspicere, ut suo jam itinere iturus, ad Dominum spiritus dirigatur.* O piękneż to oko! które Niebo same, y Boski za metę miało Maiestat! Piszą o S. de Lojola Ignacym, że gdy go w Rzymie własnym wprzod nazwać nieumiano imieniem, tym go mianowano nazwiskiem: *ille Homo, qui semper Cælum aspicit*; ten Człowiek, który to zawsze w Niebo patrzy. Takiey był y Turoneński Infułat, Marcin S. własności, bo y ciała y Duszy oko, czyli dobrą intencyą, ustawicznie ku Niebu y Bogu obracał. *Thren: 3. cap.* Wielce tam uskarża się Prorok: *Oculus meus depredatus est, animam meam*; oko moje огоłociło duszę moję, y do wielkiego przyprowadziło ubóstwa. Oko Marcina S. proste, czyli intencya, w Niebieską iak w tęcz poglądaiąca Oyczyznę, świetnym go uczyniła, y Świętym. W dalszym owszem mówię moiey powiem dyskursie: MARCIN S. w całym życiu swoim, nie tytułem, lecz rzeczą samą, w cnotach był zawsze nayiaśnieyszy. O tym tedy Temu BOGU: *Qui Lux est, & tene-*

tenebra in Eo non sunt, na większą, a większą chwałę. *Ad M. D. Gloriam.* Za błogosławieństwem Twoim mówić będę, *Lu. S. Ephrē. men totius orbis*, Najświętsza MARYA Panno, y Matko Boska. *Ave MARIA.*

W Wysokich iasnieć u świata honorach, Iasnie Wielmożnych, Iasnie Oświeconych, Nayiasniejszych tytułow błyszcząc lustrem, małe to y ciemne światełka, które to im bardziey iasnieją, tym się więcej psują: *ipsa suo se lumine perdunt.* Niech kto w wspaniałych dziedź czy godnościach, niech kto z Perkim Monarchą *Sapores* zwanym, imieniem słońca, y bratem xiężyca mianuie się; ia nic innego w tych nieupatruię światełkach, tylko umbry: *umbras fatales miserae vestigia pompae.* Rzucę ciekawą na wielkiego Pompeiusza zrzenicę, który *quot gressus tot fecit victorias*, ile krokow, tyle chwalebnych uczynił tryunfow, przecież mu nie zwycięskie kolosy, ale na brzegach morskich, mizernym opaleńcem, rekwialne rysują pamiątki: *Inscripsit sacrum. semiusto stipite nomen; hic situs est magnus.* *Lucanusi* Patrzcież, az y tu *miserae vestigia pompae.* Tak to doczesnych godności światełka, więcej w sobie mają umbry, niż blasku. Znał się dobrze na tym, pryncypalna Insulę Turoneńskiey ozdoba Marcin S. Dla czego, o to tylko uśilnym starał się sposobem, ażeby licznemi iasniał przed Bogiem cnotami, y swoiey zbawienney dokazał imprezy; bo w całym życiu swoim, nie tytułem, lecz rzeczą samą, w cnotach był zawsze nayiasniejszy. *Luca 12. cap.* Sług tam swoich, którychby o pierwszey, drugiey, y trzeciey straży zastał czuających, w rejestr Błogosławionych w piśmie Zbawiciel: *Beati servi illi, quos cum venerit Dominus, invenerit vigilantes. Et si venerit in secunda vigilia, & si in tertia vigilia venerit, & ita invenerit, beati sunt servi illi.* Co pytam się, pierwsza, druga, y trzecia straż wyraża? uczony w tym mię informuje *Toletus*: *Prima vigilia pueritia est, secunda vigilia juventus est, tertia vigilia virilis aetas est, quarta vigilia senectus est.* Pierwsza [prawi] straż lata dziecinne są, druga straż: lata młodzieńskie są; trzecia straż, lata męskie są; czwarta straż, lata są stare y sędziwe. W tych wszystkich strażach, czyli latach, czuł zawsze, iasniał doskonałością życia Marcin S. Wnoszę tedy: że w całym życiu swoim, nie tytułem, lecz rzeczą samą, w cnotach był zawsze nayiasniejszy. Ale te wszystkie stráže, albo raczey mam mówić, lata Marcina S. na rozsądną umysłu weźmy szalę, a iasniey się założona da widzieć prawda. *Prima vigilia pueritia est*: W lat dzieścię życia swojego, ieszcze małeńka dziecina Marciś, a iuż własnych porzu-

ciwſzy Rodzicow, do Kościoła poſpieszył, o Chrzęſt y o naukę wiary upraſzał. *Secunda vigilia juvenus eſt*: Coż w drugiej ſtraży, czyli w młodeńſkiej lat porze z Marcina? w roku piętnaſtym, do ſłużby ſię udał żołnierskiej, pierwey pod Konſtancyuſza, a potym pod Iuliana ſłużył znakami. Toż Marcin żołnierz? Żołnierz, ale żołnierz Święty, żołnierz cnotliwy, y przykłaſny. Cud to! gdyz to poſpolite nieſie przyſłowie: *Nulla fides, pietasq; viris, qui caſtra ſequuntur*; Ogień z wodą, zimno z gorącym ważył by ſię połączyć, ktoby chciał żołnierza z życiem ſwiętym y chwalebnym ożenić. Słuchaycie, co o nich *Blezenſis* napisał: *Ordo militum nunc eſt, ordinem non tenere. Nam cujus os majore verborum ſpurcitia polluitur? qui detestabilius jurat? qui minus Deum timet? qui Ministros Dei levificat; qui Eccleſiam non veretur; iſte hodie in catu militum fortior, & nominatior reputatur*. Stan teraz żołnierski takowy ieſt: żadnego nigdy nie zachowywać porządku. Bo z czyieyże (pytam ſię) gęby obrzydliwſze, ſproſnieyſze, y niewſtydliwſze wylatują ſłowa, rozmowy? tam to tam dyskurſy, pocciwe obrażające uſzy, dla ktorych mdlećby, iak Stańſławowi Koſtce, potrzeba. Kto dla bagateli, dla fraſzek, daremnie, y bez uwagi przyſięga; kto mney BOGA, y ſurowości iego obawia ſię; kto Sług y Namieſtnikow Boſkich lekce ſobie waży; kto władzy, y Koſcielney Zwierrchności ſię nie lęka, ten mocnieyſzy, żwawſzy, y odważnieyſzy w woysku kawaler. Piękny rezon, ſztuka żołnierska, za kurami łażąc po bantach, żeby nie ſpaść od ſtrachu. Y bez dwunaſtey godziny z wieczora, pułnoc oni zrobić potrafią, bo uciekające przed niemi, płac, wrzeſzczeć, bez czaſu muſzą koguty. Bynaymniey oni na to, co Polſki napisał Poeta, niedbają:

Ktorzy żołnierze kradną, poſpolicie kury.

Pewna rzecz, że thörzowey ſą tacy natury.

Bez chartow, bez pſow legawych y gończych, zgoła bez łaji, dla łowow na barany, w pole wyieżdżać umieją; wolno ſię przypatrzeć, iak ni nieprzyacielskie karki, koło ieſieni w ogrodach, ſekretnie kapuſciane ſcinają głowy. Nigdy Hektor CHRYSTUSOW Marcin S. do takich żołnierzow nienależał rejestru. Bo coż ſwiątobliwſzego, Bogu y Niebu miłſzego w żołnierſtwie było nad Marcina? Moc y dzielność nawiekszą pokazał, kiedy ſiebie ſamego, namietności ciała, y chuci duchowi podbił, y zwyciężył. Wſzakże:

Poeta:

*Fortior eſt, qui ſe, quam qui fortiffima vincit,
Mania, nec virtus altius ire poteſt.*

Mogł

Mógł Marcin S. bezpiecznie z Pawłem S. mówić o sobie: *Castigo corpus meum, & in servitutem redigo*; oto ja umartwiam cia-^{1 ad Cor. 9. v. 27} to moje, a w moc /y poddaństwo oddaę Duchowi. Tym sobie prawem Marcin S. postępował w woysku codziennie, iakie Ian S. Chrzciiciel żołnierzom opisał, y zostawił. *Luca 3. cap.* Do opowiadającego nad rzeką Iordanem pokutę Iana, stanu też żołnierskiego przyszli ludzie, o sposob, którymby dostąpić mogli zbawienia, tego zarliwego proszący Kaznodziei: *Interrogabant autem eum & milites dicentes: quid faciemus & nos?* Słuchaycież, iako wzięli od Iana poradę: *Neminem concutiatis, neq; calumniā faciatis, & contenti estote stipendiis vestris;* Nikogo nie szarpaycie, nie potrącaycie, nie bitycie, nikomu sławy, poczcliwości, honoru nie bierzcie; łasą walzą, y własnym kontentuycie się leniugiem. A coż by to było na świecie, gdyby taką teraz regułą nasze się rządziło żołnierstwo; między siedmią świata cudami, ten by osmy napisać potrzeba. Takim był moy Marcin Żołnierzem, bo mu to uczony przyznaie Ginter: *Talis Miles sicut Ioannes praescripsit, erat Sanctus Martinus.* Rzadka to rzecz, ażeby uboższym od siebie dawać iakimuzne mieli żołnierze; każdego z nich na *accipe* święci łakomstwo. Pospolity w proźbie komplement: *albo daj, alboć wjdę;* *Dabis coactus, sponte si dare renuis.* Derus berus; u nich to, u nich nocleg w Derazni, popas w Beresteczku; *dere, bere.* Takie nie były własności, chociaż w Żołnierzu Marcinie. Ieszcze do Chrtu gotuiący się Katechumen, a iuz siedzącemu przy bramie nagiemu kalece, własnym mieczem płaszcz uciąwszy, na zbawienną oddał iakmużnę, którą przed Niebem całym Syn się Boski, IEZUS zaszczytał: *Martinus adhuc Catcheumenus,*^{Ex vita.} *hac me veste contextit.* Nie wiedział o Chrystusowym w Ewangeliu wyrażonym, podobno rozkazie: *Quod superest, date elemosynam;* Co wam [spraw] zbywa od potrzeb, daycie za iakmużnę ubogim.^{Luca 12} Nie słyszał, co wszystkim Zbawiciel polecił: *qui habet duas tunicas, det non habenti;* kto ma dwie suknie, niech.^{Luca 3.} że niemającemu da iednę. Nie czytał daney od Proroka rady: *cum videris nudum, operi eum;* gdy widzisz nagiego, okry.^{Isaia 58.} że go. A przecie nie to, co mu zbywało [bo płaszcz ile Żołnierzowi potrzebny] suknią sam tylko iedną mający, (Żołnierz zwyczajnie) proszącemu oddał kalece. Y tę to tę tyśiączney godną pochwały iakmużnę jego, Kościół S. chwali, uwielbia, y wiecznemi panegyryzowac nigdy nie przestaie czasami: *Elemosynas ipsius, enarrabit omnis Ecclesia Sanctorum,* nią sam się przyodział Zbawiciel. *Martinus adhuc Catcheumenus &c.* A tu

zadziwić mi się z uczonym Iozefem *Mansusem* potrzeba; Człowiek BOGU suknią darował; stawszy się Człowiekiem Zbawiciel, sukienki człowieczeństwa, to jest Ciała, z niepokalanych *MARYI* nabył wnętrzości; a tu powtórnie znowu, ażeby tę pierwszą pokrył sukienką, wziął płaszcz połowę od Marcina: *Mirum profecto, quod homo DEO vestem tribuat; habitu inventus ut homo, vestem humanitatis suscepit ex MARIAE visceribus, & nunc iterum, ut priorem vestem operiat, vestem a Martino accepit.* Suknią dał Chrystusowi, w postaci ubogiego, Marcin S. patrzcież, osobliwszy miłości ku Bogu dokument. 1. Reg. 18. cap. Na znak serdecznego affektu swojego ku Dawidowi Ionatas, suknią z siebie zdjąwszy, nią udarował Dawida: *Expoliavit se Ionathas tunicā, quā erat indutus, & dedit eam David, usq; ad gladium & arcum suum, & usq; ad balibeum.* Kochał nie zmyśloną miłością *CHRYSTUSA* Marcin S. y wiedząc podobno o tym, że co ubogiemu, to y Chrystusowi uczyni: *Quam diu fecistis uni ex his fratribus meis minimis, mihi fecistis;* płaszczem przyodziął w ubogim Chrystusa. Ziednoczona, y iakby iedna we dwóch ciałach Dusza, w Ionacie była y Dawidzie: *Conglutinata est anima David animæ Ionathæ;* dowod tego, że Ionatas suknią Dawidowi darował. Płaszcz sztukę Marcin udzielił dla Chrystusa, y coż? to ja powiem, że Marcin z Chrystusem iak ieden? ni, tego nie mówię, ale miodopłynnego cytuję słowa Doktora: *Non fuit Martinus corpus Celeste, sed nec spiritus Celestis, non erat Martinus Christus ipse, sed tamen CHRYSTUS in ipso.* Nie był Marcin ani ciałem, ani też Duchem Niebieskim, nie był Marcin Chrystusem, ale w nim *CHRYSTUS* przebywał. Zwazcież, że iak między Dawidem y Ionatą, tak rowny poniekąd między Chrystusem y Marcinem affekt. To w strazy drugiey, to jest w młodzieńskim życia swego stanie, w cnotach był zawsze Marcin, nie tytułem, lecz rzeczą samą nayiaśnieyszy. Podźmyż do strazy trzeciey, czyli lat mężkich Marcina: *Tertiā vigiliā virilis ætas est.* Alboż y w tych nie czuwał, alboż cnotami nie świecił Marcin? Chrześ przyjął; po Chrście, życie święte prowadził. Ieszczeż na straz czwartą, albo na lata sędziwe Marcina S. *quartā vigiliā senectus est,* ciekawą obroćmy zrzenicę. Biskupią odebrał dostojność, tuż tu dopiero żniwo pracy, Niebieskiego gumna godney zyzności, Turoneński pole odemknął Infułat. A ktoż opisać potrafi, iak Diecezjanom swoim na przykład, chwalebniemi świecił y iaśniał dziełami. Małey (iako *Laurentius Iustinianus* przyznaie) był Marcin S. ciała statury, ale w cnotach,

Matth. 25

y 40

S. Bernardus.

tach, w doskonałościach, Olbrzym bez miary wspaniały: *Magnus erat Martinus animo, etsi exiguus corpore, qui caelestium amore succensus, jugi cogitatione, ferebatur in Deum.* Ten to ten, niezliczone miejsca, gdzie Pogańskim bożkom bałwochwalście oddawały się ukłony, zniszczył, y do ostatniej przywiódł ruiny. O nim Mansius wspomniany wyżej napisał: *Martinus innumera templa, cum falsis, quæ in iis colebantur simulacris, funditus evertit.* Nigdy on gdzie szło o dobro Diecezjanow swoich, wstawiać się y mówić nie przestał. Krolom, Monarchom, y Panom prawdę przed oczy przekładał, w czym się omylili, poprawił: *Nunquam pertimuit Martinus summos Reges, atq; Imperatores, vel reprehendere, si errassent, vel reprehendere salutis.* Już z doczesnym się żegnać, a z wiecznym miał witać żywotem, a jeszcze przecie z temi się do Boga odzywał słowami: *Domine, si adhuc populo tuo sum necessarius, non recuso laborem;* Panie, ieślim jeszcze ludowi twemu potrzebny, pracy się nie wzdrygam, ani nie lękam. O zaiste! wykrzyknąć tu potrzeba: *O! verè Beatum Virum, qui nec mortem timuit, nec vivere recusavit;* O! zaprawdę Błogosławiony Mąż, który ani się śmierci bał, ani żyć wymawiał się. Słusznie więc napisał o nim Bernard S. *Dives est iste Martinus, dives in meritis, dives in virtutibus;* Marcin w zasługach y cnotach bogaczem; *dives in meritis, dives in virtutibus.* Dodać mu jeszcze powinney *Laurentius Iustinianus* pochwały, kiedy temi o nim mówi słowy: *Martinus ipse Sacerdotum gloria, Præsulum gemma, veritatis Defensor, Propugnator fidei, Speculum humilitatis, pietatis Exemplar, Imitator CHRISTI, Martijrum consors, cujus animam etsi gladius persecutoris non abstulit, palmam tamen Martijrij non amisit.* Marcin Kapłanow ozdoba, nieoszacowana Biskupow perła, nieprzełamany Wiary obrońca, nie podchlebne pokory zwierciadło, iedyny pobożności Exemplarz, Chrystusa naśladowca, nierozdzielny Męczennikow kolega, bo chociaż Duszy iego od ciała miecz nierozdzielił tyrański, Męczeńskiey przez to przecie nie utracił Korony. Jużże tedy zgodzę się ia y na to, co *Sulpitius Severus* o dzisieyszym napisał Marcinie: *Ego quandiu vivam & sapiam, Martinum semper excipiam, non ego audebo illi quempiam Monachorum, aut quempiam Episcoporum comparare;* Ia, pòki życia y tchu śmiertelnego we mnie stanie, głosić o Marcinie S. to będę: że on w całym życiu swoim, nie tytułem lecz rzeczą samą w cnotach był zawsze Nayjaśniejszym.

Clichto

Ex vita:

Kończę

Kończę. Cnot tedy y doskonałości wszelkich Luminarz wielki, *Luminare majus*, Marcin S. A my podobno w grzechowych ięczemy ciemnościach: *in tenebris & in umbra mortis*. Wnieśmyż pokorne proźby do niego, y mowmy: Iasny w cnotach, iasny w przykładowych uczynkach twoich Biskupie Marcinie S. twoią nam poważną uprosz przyczyną, żebyśmy kiedy oczy nasze śmiertelnym zasną zmrokiem, *dum in æternam claudentur lumina noctem*, w piekielnym nie spali letargu. Przy ostatniej śmierci godzinie, niechay piekłu gasniemy, a BOGU y Niebu *in splendoribus Sanctorum*, świeciemy bez końca. Amen.

K A Z A N I E LXI.

Na Uroczystość Niepokalanego Nayswięt- szej MARYI Panny Poczęcia, *Miane między Iey Oktawą w Lwowie w Kościele Archi- Katedralnym, dnia 11. Grudnia, R.P. 1758.*

De Qua Natus est IESUS, qui vocatur Christus. *Matth. 1. cap.*
Z Ktorey się narodził IEZUS, Ktorego zowią Chrystusem.



Opierom na tuteyszey stanał Ambonie, dopierom po założonym odemnie Thema, słow ledwie kilka wymówił, a jużem na mocną, Niepokalanego MARYI Poczęcia obronę, dosyć powiedział. Ieschcem się na tym zacnym, y znacznym nie rozgosił mieyscu, a myśląc o tym, iak Niepokalanego MARYI dowodzić Poczęcia, jużem w domu. Ieschcem się nierozpatrzył dobrze Katolicy, a już zupełną od pierworodnego przestępstwa, MARYI widzę niewinność. Na nieporównaną, *nec primam similem visa est, nec habere sequentem*. Macierzyństwa Boskiego godność, bydź wyniesioną MARYĄ, S. opisuie Mateusz: *De qua natus est IESUS &c.* aż w tych słowach, że na obronę w Anny S. wnętrznościach, bez zmazy poczynaiącey się Maryi, racye więcej iak tysiączne położył, uczony przyznaie Celada: *Dum Matrem dixit, plus quam mille rationes, pro ejus puritate attulit*. W niey to, w niey za czasem, Kwiat miał Nazarański zakwi-
Cantic. 2. tnać: *Flos campi, lilium convallium*, IEZUS Zbawiciel; a iak-
y 1. że ten Ogrod mistyczny, przed węzem nie miał bydź zamknię-
ty piekielnym? *Hortus conclusus*. Do tego Raiu, żadnego wąż
Cantic. 4. grzechowy nie miał przstępu: *Ad hunc Paradisum serpens adi-*
y 12. *tum non habuit*, mowi S. Damascen. Ta Koncha, ktora Hipostatyczną z siebie wydała Perłę CHRYSTUSA: *MARIA*
(mowi

(mowi Ioannes Geometra himno 1:) *Concha marina, ex qua verè Unio natus*; a iakże w grzechowych topić się miała powodziach? Te Drzewo, które Błogosławiony urodziło Owoc: *Benedictus Ecclesia: Fructus ventris Tui*, a iakże robak pierworodney winy, miał toczyć? Ta Ziemia, z ktorey drugi Adam, cudownie był za sprawą Ducha Najsświętszego uformowany, *Spiritus Sanctus Lucę 1: superveniet in Te, & virtus Altissimi obumbrabit Tibi*, a iakże *ψ 35.* by y najmnieyszemu podlegać kiedy miała przestępstwu? *Sicut primus Parens* [mowi uczony Canisius] *fuit ex terra; nunquam maledicta formatus, ita fieri in secundo Adam oportebat.* Niepokalanego, ludzkie gładzącego zbrodnie Baranka: *Ecce Agnus Ioan. 1: Dei, ecce qui tollit peccatum mundi*, porodzić miała IEZUSA *ψ 29.* MARYA, toć y sama niewinną, bez zmazy, bydź musi Owieczką. Świętobliwy pięknie to wyraził Poeta:

Ut parias Agnum, qui tollit crimina mundi,

Virgo sis casti, pectoris Agna decet.

Byś grzechy gładzącego, Baranka zrodziła,

Trzeba żebyś Owieczką, a bez zmazy była.

Biczano-
vius Ana-
gram. 112.

Iak od uniwersalnego potopu Arkę, iak przy Ierychońskiego zburzeniu miasta, od spustoszenia dom Rachaby, iak od Sodomskich Lota pożarów, iak od wieloryba Ionasza, iak Daniela Proroka od lwow zaiuszonych, zażartych, iak troie pacholąt, w Babilońskim piecu od ognia, tak BOG od pierworodnego przestępstwa, niewinną zachował MARYA. Xięgą MARYA, w tey Xiędze *Authore DEO*, z Drukarni wiecznego przejrzenia wydanej: *Ab aeterno ordinata sum*, ponieważ z początku *Prov. 8. samego, in capite Libri. scriptum est de me*, na wieczny zbawie- *ψ 23* nia naszego przywilej, Słowo się wpisało Wcielone: *Verbum Caro factum est*; grzechu ani pierworodnego, ani uczynkowego, żadne się wynaleść nie mogą omyłki: *MARIA* [Anielskiego *Opuscl. 4. de Saluta Angelica* słowa Doktora] *purissima fuit quantum ad culpam, quia nec originale, nec mortale, nec veniale, peccatum incurrit.* Tey Xięgi, mól nigdy nie gryzł grzechowy. Ta Xięga, Boskim złożona konceptem, żadney nie potrzebuie korekty. Ta Xięga bez zmazy, bez pierworodney winy czernidla, czystości *Album*, Kościelney ma approbatę Zwierzchności, wszakże modli się: *Tota pulchra es MARIA, & macula originalis non est in Te.* Tę Xięgę, siedmią Ducha Najswiętszego zapieczętowaną darami: *Vidi Librum, signatum sigillis septem*, Sam tylko *Apoc. 5. niewinny otworzył Baranek: Dignus est Agnus aperire Librum.* *ψ 1.* W Macierzyńskim Anny żywocie, iak Sw. naucza *Germanus, Ibidem: Corką się już Boską poczęła: Filia Dei in visceribus Annae con-* *Serm. in Nativit. BMV.* *cepta,*

cepta; a iakże Corką grzechu, y gniewu Naywyższego bydz miała? Syna Boskiego Matka MARYA: *De qua natus est IESUS &c.* toć Niepokalaniebydz musi poczęta; do Macierzyństwa albowiem Boskiego, gdyby choć naymnieyszemu podlegała kiedy grzechowi, dla tego zdolną by bydz nigdy nie mogła, że iak Rodziców honor, zlewa się na potomstwo, na dzieci, tak Matki na Syna spływa nielawa. Słuchaycieńo tylko iak Akwinatyczne Słońce, prawdę nam tę Tomasz objaśnia: *MARIA non esset idonea Mater Dei, si aliquando peccasset, eo quod honor Parentum, redundat in Prolem, & ignominia Matris, redundat in Filium.* A iakimże by to bydz mogło sposobem, a Daniel. 9. żeby Święty nad Świętymi, *Sanctus Sanctorum*; Ten który iak żadnemu podpadać nie może grzechowi, tak y grzesznikiem, y Sapien. 14. iego się brzydzi grzechami, *odio sunt Deo impius, & impietas ejus,* y 9. z Matki się miał grzeszney urodzić? Y ztąd to ia w dalszym mowy moiey powiem dyskursie: Rodzącą Syna Bożego Matką, wczasie stać się mającą MARYA, przy pierwszym Poczęcia swojego momencie, iedyna PANNA Niepokalana, PANNA Nayczystsza. O tym Temu BOGU, *Cujus Mater Virgo, cuius Pater Feminam nescit,* na większą, a większą chwałę. *Ad M. D. Gloriam.* Za łaskawym błogosławieństwem Twoim mówić zaczynam, *VIRGO Virginum preclara,* Nayświętsza, Naydostojnieysza MARYA Panno, y Matko Boska. *Ave MARIA.*

ZEm powiedział, iż poczynająca się w żywocie Anny MARYA, pierworodney dla tego nie zna przywary, dla tego Panna Niepokalana, Panna Nayczystsza, że Ią a nie inną, na naywyższą Macierzyństwa Boskiego dostojność, wieczne wyznaczyły przeyrzenia, y Niebem się świadczę y ziemią, iż wolalbym w otwartą piekła skoczyć paszczkę, prędzeybym się ażeby mię ziemia pochłoneła żywego, na to odważył niżelibym ztąd miał w nosić, iż po wydaniu iuż zwnętrznosci swoich na świat IEZUSA, w swoim miała iakowy uszczerbek Panieństwie. Iako bowiem z tych słow: *Cum esset desponsata Mater IESU MARIA Ioseph, antequam convenirent, inventa est in utero habens de Spiritu S.* Gdy była poszlubiona Matka IEZusowa Marya Iozefowi, niżeli się zeszli, znaleziona iest mająca w żywocie z Ducha S. nie idzie Katolicy, ażeby w dalszym poznać się mieli czacie, lecz że to nigdy niebyło. Pismo wyraża: *quod dicitur antequam convenirent, (S.kommentuie Hieronim) non sequitur, ut postea convenerint, sed scriptura quod factum non sit ostendit;* tak ztąd, że MARYA dla przeyrzanego Macierzyństwa

Lib. 1. m. 1. Comment in Cap. 1. Matth. 1. *stendit;* tak ztąd, że MARYA dla przeyrzanego Macierzyństwa

stwa Boskiego, przy poczęciu swoim: Panna Niepokalana, Panna Naczystsza, wność się po Syna urodzeniu Panieństwa nie może utrata. Patrzcie na mnie, Franciszkan iestem, a zatym z tąd, Niepokalaney MARYI Poczętey sluga, y hołdownik; że cały moy Zakon, Tytułem tey się chlubi, zaszczyca Tajemnicy. Pierwszy na obronę Niepokalanego MARYI Poczęcia, swoje zaostrzył pióro, Subtelny Maryański Zakonu moiego Doktor, Wielebny *Ioannes Duns Scotus*. Ten do Akademii Paryżkiej idąc na dysputę, a od Naczystszej pomocy żądając Maryi, przed kamienną Iey pokłęknał Statuą, y iak z serdecznym affektem, tak z wielką zawołaną ufnością: *Dignare me, laudare Te Virgo sacra, Da mihi virtutem contra hostes tuos*; Naydosłownieysza pozwolze mi wychwalać Ciebie MARYA, na nieprzyjaciół twoich postrzały, tarczą mię nieprzelamaną pomocy twoiey, uzbroy puklerzem. A coż się stało? oto kamienna Maryi, głowę nakłoniła Ołoba, y tak mu pobłogosławiła skutecznie, że na 200. przeciwnych honorowi Maryi, pięknie odpowiedziałwszy obiecy, do tego Akademią przywiódł wspomnianą, że przy czci Niepokalaney MARYI, sławać odtąd obowiązwała się przysięgą. Cudem dowiódł nieskażytełnego zawsze Maryi Panieństwa, Zakonu moiego Braciszek, Idź imieniem, kiedy w twardą ziemię łaską uderzywszy po trzykroć, na te słowa: Marya Panna przed porodem, Marya Panna przy porodzeniu, Marya Panna po porodzeniu, trzy z ziemię zakwitłe wyprowadził lilie; y z nas każdy [wierzcież] Franciszkan, tę świętą Tajemnicę życiem własnym, y krwie gotow stwierdzić przelaniem. Powiedziałem, że MARYA przy pierwszym poczęcia swojego momencie, iedyna Panna Niepokalana, Panna naczystsza; y pewnie z was mi tu kto zgromadzeni rzeczce Katolicy: a wszakże Prorok Ieremiasz, y Ian Chrzciel, w macierzyńskim ieszcze poświęceniu żywocie, a wszak to Ieremiaszowi rzeczono: *Prusquam te formavi in utero, novi te, & antequam exires de vulva, sanctificavi te*; toć rownych, toć ma sobie podobnych Marya? Stoycież, odpowiem: Ian, y Ieremiasz w łasce to prawda, y w niewinności urodzeni stanie, ale w grzechu pierworodnym poczęci, MARYA zaś przy pierwszym Poczęcia swojego momencie, zaciągniętego przez Adama bynajmniej nieznala przestępstwa. Bo tak przysłało, a żeby czego BOG slugom pozwolił, tego też y Matce nie bronil: *Consantaneum est ut non negaret Matri, quod concessit aliis*, S. Złotousty mowi Chryzostom. Owšem czyliż nieprzyzwoitsza [sami osładcie] ażeby więcej nierownie,

nizeli dla slug swoich, dla Matki wyświadczył iedyney? *Quod dedit servis suis congruenter, congruum est ut Matri suae daret eminenter.* Tak BOG Wszechmogący uczynił, że Iey iedyney tylko, ile Matki swoiey, niepokalane od zmazy zachował poczęcie. *Apocal: 12. cap.* Znak tam na Niebie wielki, czyli Niewiaścę, słońce za paludament, miesiąc za podnożek mającą, ktorey z gwiazd dwunastu złożona, Głowę zdobiła Korona, Iam S. orlą doyrzał zrzenicą: *Signum magnum apparuit in Calo, Mulier amicta sole, & luna sub pedibus ejus, & in Capite ejus corona stellarum duodecim.* Patrząc na Niepokalaney MARYI Obrazy, aż że Ią w postaci widzianey od Iana Matrony, za zwyczaj malują, uważam, Bernard S. Niepokalanego tu Maryi rozumie poczęcia figurę. Y ten to znak wielki, bo iedney tylko z ludzi pozwolony Maryi, czyli samą przy Poczęciu Iey, tak stroynie ubraną widząc Aniołowie Maryą, iak S. naucza Ferreryusz, Poczęcia Iey zaraz obchodzić zaczęli uroczystość: *Non credatis, quod fuerit peccatum in Beata Virgine, sicut in nobis, qui in peccato concipimur, nascimur, & nutrimur, nam statim Angeli in Calo, fecerunt festum Conceptionis Mariae.* Nigdy [prawi] temu nie wierzcie, a żeby taka w Maryi, iako w nas ludziach, ktorzy w grzechu się poczynamy, w grzechu rodziemy, w grzechu chowamy, znajdować się kiedy miała nieprawość; zaraz albowiem przy poczęciu Iey, Uroczystość tegoż Niepokalanego Poczęcia w Niebieskim Mieście Ieruzalem, Chory obchodzily Anielskie. Sama tę prawdę Naydo-

Serm. 8 stroynieysza obiawić raczyła MARYA. Pisze Bernardinus de
de Conce. busto: Za czasow Bonifacjusza osmego, Zakonnicy niektorey,
pt. Maria. w dzień Niepokalanego Maryi Poczęcia, tę świętą rozmyślającą
Tajemnicę, oczywiście pokazawszy się rzekła MARYA: *Scias Filia, quod mea Immaculata Conceptioni, & Sanctificationi, affuerunt tria millia Herubimorum canentium, & dicentium: Mater Domini est Maria, & tabernaculum SSS. Trinitatis.* Wiedz Corko moja, że Niepokalanemu Poczęciu memu, trzy tysiące służyło Herubinow, ci wdzięcznemi wyśpiewywali głosami: Matka jest Boska MARYA, y TROYCY Przenayświętszey przybytek. Uważcieżno [proszę] Katolicy, z tąd Maryi Niepokalanego Poczęcia głosili chwałę, że na Macierzyństwo Boskiemu obrana Synowi. *Genes: 7mo cap.* Kiedy wszystkie już świata całego krainy, potopu załaly powodzie: *aquae diluvij, inundaverunt super terram,* samey tylko zatopić Arki nie mogły, w górę ją y owszem wyniosły: *Multiplicata sunt aquae, & elevaverunt arcam in sublimem.* A kogoż przez Arkę? iezeli nie

Nayświę-

Nayświętszą rozumieć potrzeba MARYA? tak S. Ię nazywa Ambroży: *Arcam quid, nisi Sanctam Mariam dixerimus*, Arkę Świętą, za Damascena S. zdaniem, Arkę żywą, BOGA żywego: *MARIA est Arca Sancta, & animata DEI viventis*. Y ta to mistyczna Arka MARYA, po bezdennym niewyczerpanego skarbu łask Boskich pływająca oceanie, z rzodła błogostawieństw naywyższego, y pierwzey niewinności pochodząca strumienia: *Ex fonte benedictionum Altissimi, & primevæ inno-* S Damascenus
centiæ radice, producit MARIA. Ta mowę Arka, od pierworodnego grzechu zachowana potopu, z drzew próchnieć nie mogących złożona, to jest: od wszelkiego wolna przestępstwa; taką Ię Arkę nazwał Bernardinus de Busto, kiedy powiedział: *Arca deifera, a diluvio peccati originalis immunis, de lignis im-* Serm. 5; de Conce
putribilibus facta, idest: ab omni peccatorum putredine preservata. BM V.
Wszystkich nas świat cały, iak uniwersalnego potopu, pierworodnego przestępstwa burzliwe zalały powodzie, sama jedyna tylko y nitki w nich nie umoczyła MARYA: *Ubi peccatum originale* (mowi uczony Ginter) *adinftar diluvij, totum terrarum orbem inundans, omne mortaliū genus devastaverat, sili ac unica Deipara Sanctissima, nocere non poterat*. A iako z tad w wodach utonąć arka nie mogła: *arca ferebatur super aquas*, że sprawiedliwego, że doskonałego w sobie zamykała Noego: *Noe vir justus, atq; perfectus*; tak mistyczna Arka MARYA, w błotnistym pierworodney winy, dla tego nie zatopila się jeziorze, że Świętszego Noego IEZUSA, w swoich piasłować miała wnętrzościach. Wnoszę: Rodzącą Syna Boskiego Matką, w czasie stać się mającą Marya, przy pierwszym poczęcia swojego momencie, Panna Niepokalana, Panna Nayczystsza. O arce, czyli o Noego do tych czas mowilem korabiu, do Arki teraz się Izraelitow udajmy. 1. Reg. cap. 5. Arkę Pańską ludowi Bożemu, Filistyńczykowie wydarłszy, przy bożku Dagonie, w bałwochwalskim ię swoim postawili kościele: *Tulerunt Philistinim Arcam Dei, & intulerunt eam in templum Dagon, & statuerunt eam juxta Dagon*. Dnia drugiego, tylko co świtać poczęło, Azocianie przychodzą, aż twarzą na ziemi, Dagon bożyszcze leży przed Arką, głowę zaś y ręce na progu znaleźli: *ven-*
nerunt diluculo, & invenerunt Dagon jacentem, super faciem suam in terra, coram Arca Dei, & caput Dagon, & palma manuum ejus, abscissa erant super limen. Tę Arkę, kiedy naydostojniejszy ię nazwę Maryą, bynajmniey nic wcale nie zbłądzą: w Arce Aarona naywyższego Kapłana, roszczka, z prawami Boskimi tablice, y z Nieba dana Izraelitom na puszczy była manna: *In ar-*

Marchan-
tius. *ca testamenti tria continebantur, virga Aaron, tabula legis, & man-*
na solitudinis. Więcey daleko mówić o Maryi potrzeba: Ro-
szczką jest Ona Iessego, na ktorey Kwiat Nazarański IEZUS
zakwitnął: *Egreditur Virga de radice Iesse, & Flos de radice ejus*
Isaia 11. *descendet.* Roszczką Ią Aaronową, y Hugo Victorinus nazywa:
Virga Aaron, de qua Flos CHRISTUS floruit. W Arce tabli-
cę chowano z prawami, w Panieńskim Maryi żywocie, sam
Prawodawca Zbawiciel, przez dziewięć zostawał miesięcy, Ma-
rya nie mannę, ale Chleb żywy, z Nieba zesłany nosiła: *Panis*
vivus, qui de Caelo descendit. To iuż, że Arka znaczyła Maryą,
a Dagon że kogo wyrażał? Pięknie nam to Ildefonsus S. tłoma-
czy: *Arca Maria, Dagon, originalis labes, limen primus accessus*
ad corpus, in limine caput abscissum, quia in primo initio vincitur.
Arka [prawi] znaczy Maryą, Dagon: grzech pierworodny jest,
przez prog złączenie się z ciałem, czyli Maryi rozumieć na-
leży poczęcie. Y ten to Dagon na progu, czyli przy pier-
wszym Maryi poczęciu, głowę skruszył, co BOG przepowie-
dzał: *Ipsa conteret caput tuum,* skutkiem iuż to potwierdziła
Genes. 3. y 15. Marya. Przy Arce Pańskiej, żadnym Dagon mieścić się nie
mógł sposobem, bo w niej Aarona Roszczka, tablicę z prawa-
mi, y manna była; w mistycznej Arce Maryi *Vitis vera*, sam
Prawodawca Zbawiciel, Ten, który pod przymiotami Chle-
ba y Wina, w Najsświętszym Sakramencie, Ciało nam swoje
Joann. 6. za pokarm, Krew naydroższą oddał za napoy: *Caro mea ve-*
re est cibus, & Sanguis meus verè est potus, Syn Boski, IEZUS
zostawał. Matką ona Iego była iedyńą, a iakże w niej Dagon
miał się mieścić grzechowy? *Iudicum 9. cap.* Ażeby sam tyl-
ko na Izraelskim zasiadał Tronie Abimelech, 70. braci, na ie-
dnym zabiwszy tyrańsko kamieniu, na trzy części swoje podzie-
lił żołnierstwo, a tym wieżą, czyli obronną Sychem fortecę, y
obległ, y dobył. y z tych, którzy iak do mocney tam się schro-
nili ucieczki, tyśiąc zabił mężow. Pod drugą wieżą, czyli ro-
wnie obronny tamże Abimelech podstąpiwszy zamek, zni-
szczyć go tak iak pierwszą umyślił fortecę; ale sztuka się nie
udała, podchlebna nie posłużyła fortuna: oto młynskiego kamie-
nia sztukę, z góry niektoś zrzuciwszy niewiaśta, głowę mu py-
szą skruszyła: *Et ecce una mulier, fragmen mola de super jaci-*
ens, illisit capiti Abimelech, & confregit cerebrum ejus. Tak to,
kto muezem wojuie, od miecza y gnie: *per quæ quis peccat,*
per eadem ipse punitur; na iednym bratoboystwa zbrodnie po-
pełnił kamieniu, y sam też od iednego zginał kamienia. Ale
Kaznodzieyski minawszy moralizm, idę do rzeczy: A kogoż

ten dumny tyran Abimelech, iezeli nie czarta wyrażał, na trzy
 ten części, zdradliwe swoje podzielił zasadzki, to jest: na grzech
 pierworodny, śmiertelny, y powszechny; drugiey y trzeciey,
 ach! ledwie który z ludzi tyśiąca, uchronić się może na świe-
 cie, nikt zapewne pierwzeczy nie minie. Y w macierzyńskiego
 żywota więzach, y w czartowskich razemże ięczemy okowach,
 z pokutuiącym każdy narzekać powinien Dawidem: *Ecce enim* Psal. 50.
in iniquitatibus conceptus sum, & in peccatis concepit me mater mea.
 Oto ja w nieprawościach poczęty iestem, y w grzechu poczę-
 ła mię matka moja. Swiat cały, y wszystkich nas ludzi żyją-
 cych, dufznoy zawciował przeciwnik. Stanął ten pod obronną
 Dawida Wieżę, tyśiąc uzbroioną tarczami: *Turris David cum* Cantic: 4.
propugnaculis, mille clypei pendent ex ea; (Maryą rozumiem slu- Y 4.
 chaczę) pod swoią podbić władzę zamyślał, aż od iedney zo-
 stał pokonany Niewiaśty; MARYA albowiem będąc *Petra de-*
ferti de qua Agnus missus, Opoką, z ktorey posłany Baranek,
 dla tey przyczyny, iż *Lapidem angularem,* węgielny Kamień,
 że mistyczną Opokę, *Petra autem erat CHRISTUS,* nosiła w
 sobie CHRYSTUSA, piekielnego Abimelecha, czyli pierworo-
 dne wcale zwyciężyła przestępstwo. To gdy ja mówię, ali-
 ści przypominam sobie Katolicy, polityczny od TROYCY
 Przenayświętszey, Pośła do MARYI komplement: *Ave Ma* Luc 1.
ria gratia plena, Dominus Tecum; Zdrowaś MARYA łaskiś
 pełna, Pan z tobą. Pytam się teraz, (powiedzcie) gdyby na-
 przykład choć najmnieysza w niey częśćka się mieściła grze-
 chowa, łask Boskich pełną a mogłażby się kiedy nazywać Nie
 moie to, ale Rycharda a *S. Laurentio;* Y zdanie y słowa tako-
 we: *Si illi pars sit quaedam cum peccato, iam non credam quod sit*
gratia plena. O tey tedy w Niey się zamykaiącey łask Bos-
 kich pełności: *Ave Maria gratia plena;* a kiedyż usłyszała
 Marya? oto przy odebraniu wiadomości, że w Iey się wtora
 Osoba Troycy Przenayświętszey, Syn Boski pocznie wnetrz-
 nościach: *Ecce concipies in utero, & paries Filium, & vocabis No-*
men ejus IESUM, hic erit magnus, & Filius Altissimi vocabitur;
 Oto poczniesz w żywocie, y porodźisz Syna, y nazwiesz Imie
 iego IEZUS, Ten będzie Wielkim, y Synem Naywyższego
 nazwany. Zważcie? z tą łaski pełną, że Matką Boską MA-
 RYą, łaski by zaś bydź pełną nigdy nie mogła, grzechowym
 kiedy gdyby pokalana była czernidłem. O zaistez! Rodzącą
 Syna Bożego Matką, w czasie stać się maiącą Marya, przy
 pierwszym poczęcia swojego momencie, iedyna Panna Niepo-
 kalana, Panna Nayczystsza. *Isaia cap. 53.* Izaiasz Prorokow

Xiąże, dość pięknie y iawnie, to z łona Oyca Przedwiecznego na ziemskie przyście padoly, to przyście natury ludzkiej, czyli Wcielenie się Chrystusowe, to Mękę jego frogą y okrutną przewidziałwszy, Duchem przepowiedział Prorockim. Ten na CHRYSTUSA, y nieporównaną Jego zapatrzwszy się dostojność, w wielkim stanął podziwieniu, y temi zawołał słowami: *Generationem ejus quis enarrabit? quia abscissus est de terra viventium*; Narodzenie jego a kto ogłosi, bo od ziemi żyjących oderwany jest. Dwojako tu te od Proroka wspomniane, Chrystusowe rozumieć potrzeba rodzenie, iedne przed wieki, w czasie drugie, kiedy z Panieńskiego Maryi żywota, nam równym: *in similitudinem hominum factus, & habitu inventus ut homo*; stać się raczył Człowiekiem, nowe, zaiste godne jest y te Narodzenie zdziwienia, zupełnym trudno ie ogłosić sposobem: *Generationem ejus quis enarrabit*; ale na coż [proszę] Prorok dodaie: *quia abscissus est de terra viventium*? bo od ziemi żyjących oderwany jest? Staie tu Rupertus Opat. y przez ziemię tę, Najsświętszą rozumie MARYĄ. Ta! ta albowiem Ziemią błogosławioną, Ziemią najczystsza, y niezmazaną jest. Y z tey to Ziemi Panieńskiej (co do Ciała mówiąc ludzkiego) IEZUS pochodzi: *Hic recte intelligitur, quia abscissus est de terra viventium, de terra in quam non morientium, sive non mortuorum, morte peccati, quia omnes in Adam mortui sunt; sed de terra viventium, idest de terra Virginea, per Sanctum Spiritum abscissus est*. Od ziemi żyjących oderwany jest, nie od ziemi umierających, czyli grzechową zmarłych śmiercią, którą w Adamie, w pierwszym naszym wszyscyśmy skonali Rodzicu; ale z ziemi żyjących, z ziemi nieskazytelney, z ziemi Panieńskiej; Tę BOG Ziemię ubłogosławił, od wszelkiej zachował niewoli. Zawołać tu trzeba z Dawidem: *Benedixisti Domine terram tuam, convertisti captivitatem Iacob*. Bo (proszę ia was) sami tylko chcieycie osądzić, y czyliżby przystało, ażeby Syn Boski, który z górnych Nieba pałacow, dla grzechu zstąpił zniszczenia, sam Ciało grzechowey kiedy podległe skazie, brać miał na siebie? nie ia to, ale uczony was Ginter pyta się? *Quam fuisset inconueniens, si Deus Filius, qui in hunc finem in mundum venit, ut peccatum aboleret, ipse talem assumpsisset Carnem, quæ peccato fuisset obnoxia*. Czyście Ciało IEZUSowe, y niewinne, toć y Ta, która ie dała Matka, bydz musiała czysta, bez zmazy, y niewinna. Iulius Cesarz, wojennych wiele, krwawych mężnie odprawiwszy utarczek, w sędziwey chcąc rozrywek zazzywać starości, częstemi zwykł się był zabawiać

Philip. 2.

Psal. 48.

bawiać łowami. W tym, czasu się trafiło pewnego, iż żywą Ielenicę, dziwny ułowił piękności, a tę osobliwym kiedy sobie upodobał sposobem, mało na tym że ją w obszernych kniejach y lasach, pierwszą udarował wolnością, nad to, ażeby od wszelkich na potym bezpieczną była fideł, samołówek, y zafadzek, znak wyzłacany iakowys, z temi iey zawiesił na szyi słowami: *Noli me tangere, quia Caesaris sum*; tykać mię się nie śmiej, bo samego ja jestem Cesarza: *quia Caesaris sum*. Pod tey nymilszey, y nayupodobańszey Ielenicy podobieństwem, czyli allegoryczną figurą, Naydosłownieyszą mogłbym ja rozumieć MARYĄ, wszak Ią to podobno Ielenicą, a Syna iey Ieleniakiem, *Proverb. 5. v. 19.* Mędrzec Pański, nazywa Salomon: *Latere cum Muliere adolescentia tua, Cerva charissima, & gratissimus Hinnulus, ubera ejus inebriant te, in omni tempore, in amore ejus delectare jugiter.* Pieśczone mi *Cant. 8. cap. v. 14.* do Oblubienica swego mówiąc Oblubienica Pańska słowami, małym kiedy go nazywa Ielonkiem. Ielenicy sobie nieiako przywłaszcza nazwisko: *Fuge dilecte mi, & assimilare Caprea, hinnalogi Cervorum, super montes aromatum.* Tu iuzze Ielenicą nieiako nazywać możemy MARYĄ, ale zawzięty na połow Dusz ludzkich myśliwco zdaleka, wara od Niey, twoim y draśnąć Ią nie waż się zębem. Sama was szczwacze okrzyka piekielni: *noli me tangere, quia Caesaris sum*; tykać mię się nie waż, bo Ią Oyca Przedwiecznego Corką, Syna Boskiego Matką, Oblubienicą Ducha Sw. Szlachetnym Troycy Przenajświętszey jestem przybytkiem: *Triclinium Nobile Sanctissima Trinitatis*; zgoła, cała Ią Wszechmocnego jestem Monarchy. Trudnoż psy nieczyste, psy przekłete, darmo piekielny Cerberze, na tę mistyczną Ielenicę Maryą, zuchwałą szczekać możecie paszczką, grzechowym Ią zarazić iadem, ugryść, ukąsić nie podobna; wasze, że prożne, że wszystkie daremne zamachy, w brew uczony Ginther wymawia: *Nihil hic canes immundi, quia inanis est omnis impetus, allatrare quidem sed mordere illam non potestis.* Wszystkich nas do kniei życia doczesnego idących, w siatki czart pierworodnego ułowił, uwikłał przestępstwa, wolna MARYA, berłowładnego o sobie *Psal. 40. v. 10.* mówi Proroka słowami: *Cadent quidem in reticulo ejus peccatores: singulariter autem sum ego donec transeam.* Dziwna jest drzewa Iesion nazwanego natura, iego iadowite tak wielce się lękają węże, iż prędzey się w rospalone skoczyć odważą pożary, nizeli pod iego choć cieniem zostawać; y ztąd to mu symboliczne pioro lemma przypisało takowe: *Infesta infestis*; y drugie: *Nocenti-*

Uuuu

bus

S Bonā-
ventura.

bus noxia, szkodzi szkodzącym. Wąż iadowity, padalec, zmi-
ia piekielna szatan, całe ludzkiego plemię narodu, grzechową
zaraził trucizną, do tego mistycznego Drzewa, do jedney z ia-
dem przyścić nie mógł Maryi; dowcipnym to Kardynał Sfon-
draty, rzetelnie wyraził konceptem: *Quam fraxinus serpentis,*
tam Virgo peccati abhorrens, nec illa venenum, nec ista culpam ad-
mittit, & quod natura in arbore, hoc gratia in Virgine fecit; Iak
drzewo Iesion węzami, tak brzydzi się MARYA grzechami,
tamte trucizny do siebie. Ta winy nie przypuszcza najmniey-
szej; y co sama wdrzewie czyni natura, to łaska sprawuje w Maryi.

Eccles. 24 Mowi o sobie Marya: *Quasi Cedrus exaltata su in Libano;* y często zai-
ste Cedru z Maryą, w Piśmie się znajduie zrownanie, czemuż [po-
wiedzie] na tym innym zbywa drzewom honorze? Seraficzny
Zakonu moiego Doktor, daie Bonawentura S. przyczynę: *Ideo*
Beata Virgo frequenter Cedris Libani comparatur, quia serpentes
fugant & occidunt, quia ipsa statim in sua Conceptione contrivit ser-
pentis caput. Z tad to zaište Naydostoinieyszā do Cedrow
rownaiā Maryā, że iakō drzewa te węzow odpędzaiā y mo-
rzą, tak przy pierwszym poczęcia swiego momencie, piekiel-
nego zniszczyła smoka MARYA; do Drzewa tego grzechowe
się przyczolgać nie mogli gadziny, bo Owoc błogosławiony
zrodziło. Ierychońską Rożā nazywa się Marya: *Quasi plan-*
tatio Rosae in Iericho; y słusznie, nie dziw Katolicy: Tā bo-
wiem y taką Rōżā iest Marya, ktora z Rodzicow Adama y
Ewy, iak z ciernia bez bodzcow zakwitła grzechowych: *MA-*
RIA Rosa est [mowi uczoney *Arcones*] *quae de Parentibus ori-*
ginali peccato infectis tanquam Rosa de vepribus, & sentibus nata
nullum ex Parentibus contraxit originalis culpae aculeum. Rōżā
Iā y Adam de S. Victore nazywa, kiedy iā z serdecznym po-
zdrowia affektem: *Salve Verbi Sacra Parens, Flos de spinis*
spina carens, Flos spinetti gloria. Miod, słodycz z rōż pszczołka
zbiera, paiać w niey truciznę znajduie: *scarabeo rosa mors.* To
nie Człowiekiem, ale nikczemnym ziemi robakiem, to robacz-
kiem w drzewie subtelnym, z wielkiey, z głębokiey nazwał się
IEZUS pokory: *Ego sum vermis & non homo, quasi tenerimus*
ligni vermiculus; mnie Go Pszczołką nazwać niechay godzi
się. Y z tey to Rōży piekielny dla tego się otruił niedźwiadek,
że z niey za sprawā tego Ducha, o którym to w Piśmie czyta-
my: *Spiritus meus super mel dulcis,* Duch moy słodszy od mio-
du iest; za sprawā Ducha tego, nad ktorego słodką debrociā,
dobrā słodyczā, Mędrzec się zastanowiwszy zadziwił: *O quam! bo-*
nus est & suavis Domine Spiritus tuus; Ten ktory się miodem
miał

miał karmić: *Butirum & mel comedit*, Najsłodszy wziął Ciało Zbawiciel. Y drzewem Iesionem, y Cedrem, y Różą nazywałem Maryą, o drzewach, że kiedy się y kwiatach zgadało, iakom w Kazania namienił początku, powiem y teraz zamkniętym jest jeszcze Marya Ogrodem: *Hortus conclusus, conclusit eum tota Trinitas* [wspomniany nie dawno mowi *Ancores*] *Potentia Patris munivit Virginem contra diaboli violentiam, Sapientia Filij contra hostis fraudulentiam, Bonitas Spiritus Sancti contra ejusdem malitiam*. Zamknięty Ogród od całej Trojcy Przenajświętszey Marya, moc Oycy Przedwiecznego, na szatańskie ją dobrze uzbroiła najazdy, Syna Boskiego Mądrość na niedościgle zdrady jego, Ducha Najsświętszego Dobroć na przeciwko złości jego. Y z tego to oczym mowilem aż do-
tąd, wnosić potrzeba: że Rodzącą w czasie Syna Boskiego Matką, stać się mającą Marya, przy pierwszym Poczęcia swiego momencie, Panna Niepokalana, Panna Nacyzysza.

Kończę. Niepokalaną, nieskażytelną, bez zmaży zawsze jest Panną Marya, dla sług atoli swoich Matką dobroczynną, Matką łaskawą; bo iako niewymownie od Boga przy swoim uczczona poczęciu, tak tego Niepokalanego Poczęcia swiego czcicielow, sławą, y dobrem obdarza wszelakim: *Virgo gloriosa* (mowi uczony Iordanes) *ex quo in sua Conceptione singulariter a DEO honorata est, idcirco ejusdem Conceptionis suae devotos cultores honorat*. Wielkie na to z naszej Polskiej Oyczyzny mam dowody, zwawo ta zawsze przy Niepokalaney Maryi sławała honorze. Jeszcze w Katolicyzmie Uroczystość dzisieysza nie odprawowała się solennie, aż Roku 1628. *sub Ritu primae classis cum octava*, za uśmierzone *ex voto* dziękując powietrze, Krakowska ją obchodzić zaczęła Dyecezya. Wszystkim na zbawienną zazdrość, na przykład, łasnie Wielmożna tuteysza Lwowska Kapituła, Uroczystości Niepokalanie Poczętey *MARYI*, z tryumfalnym odprawując aplauzem Oktawę, ją y w herbie, y w sercu, y w myśli, nosisz y w pamięci. Wielkie były przed więcey iak kilkunastą latami, na Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Maryi zamachy, Polskie się o to całe upominało Krolestwo; Ruskich Metropolia krajow Lwow stołeczne miasto tuteysze, broniących do Rzymu 100. argumentow posłało. Za te tedy świadczone Honorowi swemu przy-
slugi, sama ażeby Polską ją nazywał Krolową, u Mancinella Soc: IESU Kapłana, dopominała się Marya: *Cur me non vocas Reginam Poloniae?* Panią, Monarchinią, naszą jest Krolową Marya, o swoich Ta nigdy zapomnieć nie może poddanych.

Mikołaj Kalinowski, z Tureckiey uchodząc niewoli, w dzi-
kich polach na niośącego do pożarcia dziecię trafił Położa, w
ostatnim więc krzyknie do Maryi nieszczęściu: *Immaculata*
VIRGO, opitulare mihi, ach! Panno Niepokalana, ratujże mię;
coż się stało: oto drugi natychmiast przybiegłszy Położ zajął
pierwszego, y tak zdrowo Kalinowski z dziecią ocalał.
O Niepokalaney Maryi honor w Szląsku się z Lutrem Komo-
rowski powadził, phnięty od Lutra Polak, w pojedynku upa-
da, a tu w grzechowym stanie będącą porwać już czarci mieli
duszę, z łaskawym mu *MARYA* przybyła ratunkiem, temi
zawołała słowami: *Ergone meus heros Polonus peribit?* y moży
to żołnierz Polak zaginie? żal y skrucę uprosiwszy serdeczną,
w Niebieską z sobą wprowadziła krainę. Pisze Nadazy *Boguni-*
dus czyli *Bogumilus* podobno, z Arcybiskupa Gnieźnieńskiego
R. P. 1287 Kameldul, w życiu cnotliwym ku Niepokalanemu
MARYI Poczęciu nabożny, Duszę swoją w ręce tej Niepo-
kalaney oddał Maryi, Ta w gołębicę postaci na wieczny ią
wniosła spoczynek, Anielskie przy tym były słyszane spiewa-
nie: *O felix Polonia! quam tuetur immaculata MARIA*; O! Pol-
ska szczęśliwa, przy ktorej całości y dobru, Niepokalana staie
Marya. Y ty laśnie Wielmożna szczęśliwa jesteś Kapituło,
y ty przeświecne Lwowskie szczęśliweś miasto, y wyście w
Bogu zgromadzeni szczęśliwi Katolicy, nabożniejsz wasze ku
MARYI affekta, nie przez oktawę, ale w życiu całym zawsze
jednakie, zawsze niechay będą stateczne, a cześć Niepokala-
nemu ley od was wyświadczona Poczęciu, początkiem bez koń-
ca szczęśliwey wam będzie wieczności. Amen.

KAZANIE LXII.

Na Uroczystość Sw. Tomasza Apostoła,
Miane w Lwowie w Kościele Franciszkańskim u S. Krzy-
ża, dnia 21. Grudnia, R. P. 1758.

Respondit Thomas, & dixit ei: Dominus meus, & DEUS
meus. *Ioan. 20. cap.*

Odpowiedział Tomasz, ij rzekł mu: Pan mój, ij BOG mój.



Cale chwalebnie, trudno y wymówić słuchacze, iak do-
brze to Tomasz uczynił, że na czas od współ Ucz-
niów Świętych społeczności, a zatym y od samego od-
daliwszy się CHRYSTUSA, do niewiernego przysta-
wszy żydostwa, *Non erat cum eis hinc cum perversis incredulis*
Judais

Iudæis, mowi Sebeastyan Penzyngier; po krotkiej z IEZU-
Sem rozmowie, serca zakamieniałość, *non credam*, też rzęsiłych
skruszył kropłami: *gutta cavat lapidem*, na służbę się znowu IE-
ZUfową oddał, Bogiem y Panem go swoim ogłosił: *Respondit*
Thomas, & dixit, Dominus meus, & DEUS meus. Ach! ach Ka-
tolicy! czy razze się nam odstąpić przez grzechy Boga przy-
trafi, a prętkiż do niego pokutnym powrot gościńcem? To
przy Konfessyonatach Spowiednicy, to Kaznodzieie na Ambonach
wołają Izaiaszowemi na was słowami: *Derelinquat impius viā suā*, *Isaia 55.*
& vir iniquus cogitationes suas, & revertatur ad Dominum, & mise- *ψ 7.*
rebitur ejus, & ad Deum nostrum, quoniam multus est ad ignoscen-
dum. Bezbożniku drogi twoje porzuć grzechowe, nawróć się
do Pana, a łaskę jego świętą odzyszczesz; BOG bowiem wielce
łaskawy, BOG miłosierny jest. Y Spowiednicy, y my Ka-
znodzieie bez ogrodki prawdę wam po Ieremiaszowemu rą-
biemy: *Revertatur unusquisq; a via sua mala, & dirigite vias* *Jerem. 18.*
vestras, & studia vestra; z nieprawości się wróćcie manowcow, *ψ 11.*
prosiujcie drogi wasze. Coż na to? uszy zatykacie podobno,
słuchać niechcecie. Raz z siebie słodkie służby Boskiey, *jugum* *Matth. 11*
meum suave est, & onus meum leve, zrzuciwszy iarzmo, za-
prządz się już w niego więcej niechcecie. O! iakże nie tak
Solennizant dzisiejszy Tomasz S. uczynił: Ten to ten, tylko
co tego którego Zmartwychwstaniu wierzyć zbraniał się, uy-
rzał IEZUSA, tak zaraz siebie sługą, jego y Bogiem nazwał
y Panem: *Respondit Thomas, & dixit, Dominus meus, & Deus*
meus. To tu się zprawdziło, co *Habacuc 3. cap.* Prorok opi-
sał: *Dedit abyssus vocem suam, altitudo manus suas levavit;*
BOG Naywyższy, ręce swoje podniósł na upadającego w wie-
rze podzwignienie Tomasza: *Altitudo manus suas levavit;* aż
Tomasz, przepaść z imienia: *Thomas abyssus*, z głosem się swe-
go odezwał wyznania: *Dominus meus, & DEUS meus; dedit a-*
byssus vocem suam. Nawracającego się Tomasza z Chrystusem
rozmowę, wszystko mi się zdaie, że *Psal. 41.* Prorok opisał:
Abyssus abyssum invocat, Przepaść wzywała przepaści; czyli
przepaść miłosierdzia Serce IEZUfowe, drugą przepaść, *Tho-*
mas abyssus, wzywało do siebie Tomasza, aż zaraz się Tomasz
dał słyszeć: *Respondit Thomas, & dixit: Dominus meus, & DEUS*
meus. Panem swoim Tomasz nazwał IEZUSA, y słowa mu
danego wiernie dotrzymał, bo życie całe na święte Jego oddał
y poświęcił usługi. A czegoż się [proszę] dośłużył? Oto w
dalszym mowy moiej powiem dyskursie: Wiernego Sługę swo-
iego Tomasza, szczerze BOG zpanoszył we wszystko. O

tym tedy Panu BOGU moiemu na większą, a większą chwałę. *Ad M. D. Gloriam.* Za łaskawym błogosławieństwem Twoim mówić zaczynam, Najświętsza, Naydostojnieysza MARYA Panno, y Matko Boska. *Ave MARIA.*

Jak zła służba, y pracowita u świata, tak żadney u niego nikt się nie dosłuży zapłaty. Zdrowie na służbie iego stracisz y siły, aż ci tak na koniec iak 1. Reg: 26. cap. Saul Dawidowi szukać inney sobie służby rozkazą: *Vade servi dus alienis.* Niczego się [ręczę] nie dosłużyysz u niego, bo on sam hołysz, nędzarcz ostarni. Dobrze mu się niegdys Salomon, Izraelski przypatrzył Monarcha; coż w nim przecie uyrzał takiego? o-
 Eccles. 1. to próżność iedyną, y serca zobaczył zgryzotę: *Vidi cuncta*
 y 14. *qua fiunt sub sole, & ecce uniuersa vanitas, & afflictio spiritus.* A coż, co (proszę) swoim ma wyświadczyć służącym? Swiatawa służba, że wolność utracą, dawne pospolite niesie przyślowie. Nie tak u BOGA: Iemu służyć, a berło, oraz Krolewską piastować koronę, iedno to zaprawdę słuchacze: *Servire DEO, regnare est.* Dowod tego iawny na Świętym dzisieyszym widzimy Tomaszu: Iego bowiem iako Sługę swojego wierneho, szczerze BOG zpanoszył we wszystko. Tę prawdę oczywistym żebyśmy poznali sposobem, do Ewangeliy się wroćmy dzisieyszey: Drzwiami zamkniętymi między swoimi (gdzie się też y Tomasz znajdował) stanawszy Zbawiciel Uczniami, na znak, że on sam zmartwychwstały, a nie kto inny jest, w Bok Przenayświętszy otwarty, rękę włożyć Tomaszowi rozkazał: *Affer manum tuam, & mitte in latus meum.* Y jest ciekawe między Doktorami y Tłumaczami Pisma Sw: pvtanie, czyli też Tomasz Ran się Iezusowych dotykał? czyli też, że to jest CHRYSZTUS zmartwychwstały prawdziwy, wiarę temu dawszy zupełną, rękę swoją od tego zatrzymał do tknienia? *Euthimius* y *Glossa*, zdania są wątpliwego, że bydz to mogło, bydz też y nie mogło, przyznaią; Święty zaś Augustyn, *Cyrrillus*, *Theophilactus*, Chryzostom, y z niemi W. Beda tego, że się dotykał Ran IEZUSOWYCH, naucza. Uczony zaś tak iawnie powiada Toletus: *Certa res est, in confesso apud omnes, Thomam secundum Domini praeceptum, vulnera Christi tetigisse;* Rzecz [prawi] pewna, y za prawdziwą od wszystkich uznana jest, że Chrystusowemu Tomasz czyniąc rozkazu wi zadosyć, do Ran iego Świętych y wściagnął rękę, y dotknął się. To ja mówię, y z głębokim zaraz wołam zdziwieniem: Ach Panie! nawracającego się Sługę Tomasz, łaski twoiey o- sobliwizym o! jakżeś zpanoszył dostatkim! Zgromadzeni
 zważ.

zważcie tylko [proszę] słuchacze: Dotknąć się, IEZUSowe ucałować, uściśkać nożki, z serdecznym chciała Magdalena affektem, aż iey tego zabronił Zbawiciel honoru: *Noli me tan-* Joan. 20.
gere, nondum enim ascendi ad Patrem meum. Krwią płynącą, kraiu szaty IEZUSowej, dotknęła się była niewiasta: *tetigit ve-* Marci 5.
stimentum ejus, aż tknęło to IEZUSA, zaraz zawołał: *quis te-*
tigit vestimenta mea? Skłonił [to prawda] na pierśiach Iangłowę IEZUSowych: *Recubuit super pectus ejus*; ale na pierśiach Joan. 21.
pokrytych sukniemi. Ian y Magdalena, Chrystusowej pełni miłości, krwią płynącą wiary nieposledniey matrona, a przecie tego im niewyswiadczył IEZUS honoru, ktorego kiedy w Bok włożyć palce rozkazał, w wierze powątpiewaiącemu, y nawracaiącemu się dopiero pozwoił Tomaszowi. Dobrze temu uczony się Ginther przypatrzysz, zawołał: *O! beati digiti, o! manus felices, quæ ad intima usq; Redemptoris nostri penetrarunt viscera, ipsumq; Cor IESU attingerunt, in quo sunt omnes divitiæ, sapientiæ thesauri.* O palce błogosławione! oręce Tomasz szczęśliwe! ktore do IEZUSowych przeniknęły wnętrzości, y samego się, w którym wszystkie dostatki, y skarby mądrości zamknięte, Serca Najsświętszego dotknęły. W Skarbku nieiako, kiedy w Boku swoim zanurzyć mu się IEZUS rozkazał: *Immerge te in latus* (słowa Cypryana S:) *diver ærarium inopiæ tuæ.* O! słusznież tu wnosi z rą Ginther wspomniany: *CHRISTUS Thomæ Apostolo suo penitenti, plus amoris & honoris dedulit, quam ceteris Discipulis;* Pokutuiącemu Tomaszowi Apostołowi swojemu, od Uczniow innych, y honoru, y swoiey więcey wyswiadczył CHRYSTUS miłości. Tyleż! tyle dla nawracaiącego się uczynił Zbawiciel Tomasz, a coż rozumiecie Katoicy, na Boską potym cały gdy się oddał usługę, y iakiemż zpanoszyć go niemiał darami? Prawda to iest, y przeczyć ia temu nie mogę, że raz współ z Apostołami innemi Tomasz był, na męki srogie gotuiącego się odbiegł Chrystusa: *relictō eo omnes fugierunt;* Prawda to iest, że [iako dopiero namienił] Zmartwychwstaniu niechiał być do wierzać Pańskiemu; Prawda to iest, że w Chrystusowej szkoły nauce, w ktorey od samego powołania swojego pięknie postąpił: *Thomas Gallilæus* [słowa Ginthera] *a retibus ad Christum vocatus, in cuius schola mirum in modum profecit;* trochę się był zaczął opuszczać, ale po tryumfalnym Wniebowstąpieniu IEZUSowym, po zesłaniu Ducha Najswiętszego, nic stateczniejszego, nic mocniejszego do śmierci samey nie było, nad Tomaszem. Takie dał o nim *Dionysius Carthusianus* świadectwo, kiedy

dy napisał: *Quamvis Sanctus ille Apostolus instante Christi Passione, dum ipse ab impiis caperetur, a proposito fortitudinis suae ceciderit, quia cum Coapostolis fugit, tamen post Christi Ascensionem, & Spiritus S. missionem, constantissime mansit, atq. fortissimus fuit usq. ad mortem.* Zarliwy to ni drugi Prorok Elias, w nawroceniu do cnoty, do poznania Boga, y miłości iego, Tomasz S. Kaznodzieia. Autor to mu przyznać wspomniany: *Sanctus Apostolus Thomas, ferventissimus fuit exhortator hominum ad virtutes.* Za prawdę Ewangeliczną y Boga, z niewymowną śmierć Męczeńską podjął ochotą: *Thomas pro fidei veritate & Christo, [mowi tenże] mortem promptissimo passus est animo.* Palcem wytknąwszy, długie cnot iego czytać Lanspergiusz każe registra: *Vide jam in S. Thoma, quomodo ipse credens Dei Filio obedivit, vide ad quae opera Domino se resignaverit, nempe ad exilium inter barbaros, ad famem, sitim, labores, derisiones, & ad mortem; Gaudebat pro Nomine I E S U contumeliam pati. & exultabat, pro CHRISTO mori, non aliud quam quia amabat eum, in quem credebat, in quem sperabat.* Patrz, [prawi] y dobrze w Tomaszu S. uważay, iako on przy wierze mocney, stateczney, Bożkiemu zawsze był posłuszny Synowi; patrz, na iakie, na iak trudne z ochotą się dzieła odważał, to jest: na ciężkie między dzikie pogaństwo wygnanie, na głody, pragnienia, prace, pośmiewiska szyderkie, y zycia nakoniec utratę; O iak się nie cieszył, gdy wzgardę iakową dla Pańskiego mu cierpieć było trzeba Imienia. O iako serce iego nie napełniło się radością! kiedy Duchem to przenikał Prorockim, że CHRYSULOWĄ śmiercią miał zakończyć usługę. Dziełaż tak znaczne y zacne, a co w nim te sprawiły, pytam się? to pewnie, że w ktorego wierzył, y w którym stateczną pokładał nadzieję, serdecznym tego też y kochał affektem. Wielkie Tomasz S. zasługi, rzeczony Dionysius Carthusianus temi opisał słowami: *Beatus Apostolus Thomas, proximis copiose spiritaliter, corporaliterq. subvenit, ignorantes docendo, perfidos convertendo, pauperibus eleemosynas tribuendo, infirmos quoq. curando;* Tomasz Sw. bliznich swoich iak co do ciała, tak co do duszy, służył pożytkowi y dobru: to nieumiejętnych zbawienną, świętą napełniając nauką, to niewiernych do Boga nawracając y wiary, to strapione y nędzne ubóstwo, szczerą hojnie wspomagając iakmużną, to zchorzałe lecąc kalectwo. Tak tedy licznemi, y ślicznemi Tomasz BOG zbogaciwszy cnotami, tegoż Sługę swojego wiernego, czyliż nie zpanoszył we wszystko? *Cant. s. y. 14.* Taką tam, że ręce iego złote, toczone, woniących pełne

pełne hiacyntow, Dusza pobożna daie Oblubieńcowi swemu pochwałę: *Manus ejus tornatiles, aurea, plena hiacynthis*. Mówić to y twierdzić o Tomaszu potrzeba: w otwartą Boku IEZUSowego ranę, iak w świętą tokarnią, rękę swoją ten S. włożył Apostoł, aż na wszystkie Apostolskie prace y trudy, y zręczną y rączą stała się; właśnie B O G pod cyrkuł dla siebie utoczył Tomasz. O nim to *Isaia 44. v. 13.* zawołać należy z Prorokiem: *In circuitu tornavit illud, & fecit imaginem viri, quasi speciosum hominem, habitantem in domo*. Właśnie iak koło wytoczone Tomasz S. wszystkie prawie świata krainy, z Ewangelicznej nauki obiegił głoszeniem. Po Ducha Najświętszego przyięciu, ku słońca się udał wschodowi, tam trzech owych, którzy narodzoney IEZUSowi Dziecinie [iako Święty z Sylwestrem świadczy Chryzolog] w Betleemskiej pokłonili się staience: Kaspra, Melchiora, y Baltazara, ochrzciwszy Monarchow, za Towarzyszow Apostolskiego sobie przybrał urzędu. Udał się potym na zachod, daley się ku południowi obrocił; poszedł do Egiptu, czyli do ziemi Murzyńskiej, do Abissynow, y przy chrzcie ich w białą niewinności świętey ubrał sukienkę. W Persyi, w Medyi, w Hirkanii, w Scytyi, Ewangelicznej rozsiewał ziarno nauki, złote żniwo górnemu z nich Gospodarzowi uczynił, do gumna szczęśliwey wieczności. Tomasz, imieniem drugim nazwany *Didymus, Thomas* Joanni 20. *qui dicitur Didymus*; te słowo *Didymus*, albo *Geminus*, tłumaczy się dwoiaki. Temiż pewnie do prac Apostolskich y trudow, zachęcał się Tomasz słowami: Imię mi iest *Didymus*, czyli dwoiaki, y w iednymże tylko dla Imienia czci, y honoru Boskiego pracować będę świecie? ey szukać mi trzeba drugiego. Iakoż do świata nowego, do Ameryki, do Chyn Tatarskich, do Brachmanow, do Mangi, do Indyi się udał podziemney; niezliczonemi tam w tych ciemnych krainach świecił cudami, Ewangelicznej nauki iaśniał pochodnią, z północnych cieniow wypogodzone Wiary S. wzniecił y zapalił południe. Tych, którzy *magis dilexerunt tenebras quam lucem*, z bałwochwalczych błędow ciemnicy, do światła Boga poznania, świętą swoją przywiódł nauką. To *Dionysius Carthusianus* na iego napisał pochwałę: *Cum Beatus Thomas innumerabiles homines, in inferiori India, Perside convertisset, superiorem Indiam est ingressus, atq; innumeris ibi corruscavit miraculis, & copiosissimam plebem convertit*. W szędzie on za Boski się honor wstawiał zarliwie. O! iakże serce iego dręczyły boleści widząc, że Dusze tyle od Stworcy swojego błędzi poznania, y w piekielne wpa-

da przepaści! że ta cześć, która Bogu się tylko oddawać powinna, jednemu diabłu, y niemym się świadczy bałwanom! Dla czego Bogu ich zyskać pragnąc y Niebu, o Bogu im prawdziwym wiadomość, przez swoje ogłosił Kazania; wierzyć w CHRYSTUSA, y na każdym modlić się mieyscu, nauczył: *Thomas [mowi uczony Lanspergius] Domini zelabatur honorem, dolebat Indorum animas, a sui conditoris agnitione aberrare, & perire; dolebat, diabolo honorem, qui DEI erat solius, offerri; conabatur eas Creatori suo adducere, idcirco illis predicans DEI veritatem infudit; nam abstinere a peccatis, credere in Christum, orare Deum in omni loco docuit.* Coż o frogim, co o okrutnym jego mówić Męczeństwie? co o niezliczonych namienić cudach słuchacze? Dosyć! dosyć na tym mi niech będzie powiedzieć: że Tomasza S. kiedy: to przedziwnymi cnotami, to chwalebny na przykład dla innych dziełami, to wielkimi y wielkiego podziwienia godnymi, BOG przyozdobił cudami. Bydź tedy więc musi koniecznie, iż wiernego Sługę swojego Tomasza, szczerze BOG zpanoszył we wszystko.

Kończę. Swoimi BOG nie skąpą ręką z bogacił, zpanoszył Tomasza darami, bo mu też y wiernie służył y szczerze. My zesmy w cnoty, w dary Boskie odartusi, hołysze, nie dziw! nie dziw zaiste, iaka praca, taka y płaca; źle Bogu służemy, źle się y mamy. Polkiemu Senatorowi, pierwszą w Kościele ławkę ieden z tych rejestru, u których to huczno, bucno, a w pięty zimno, chudy derbisz, brat łata zasiadł, uśmiechnąwszy się zartobliwy zpyta Senator: Panie bracie, komu waść służył? śmiało odpowie: Panu BOGU służę, a swoy chleb iem; rzecze Senator: Panie bracie, Wielkiemu waść służył Panu, a coś widzę bardzo koło waści odarto? nie dziwuy się Wać Pan, Szlachcie odpowie: iak mu służę, tak mi y płaci. Powtore rzecze Senator: Panie bracie, bardzo się boję, z tey ławki, z nas żeby nie wyprowadzono ktorego; nie boy się W Pan (słowa Szlachcica): mnie się WP. trzymaj, to nie nam tu obom nie będzie. Zart to polityczny Katolicy, ale to prawda nieomylna, prawda rzetelna, że iak źle my BOGU służemy, tak źle y spodziewać się mamy zapłaty. Wszechmocnegoż iezeli tak, iak Tomasz obraziłeś kiedy Monarchę, także go przeprosiwszy iak Tomasz, służ mu tak wiernie iak Tomasz. Z uczonym wołam na każdego Gintherem: *Si secutus es Thomam errantem, quare etiam illum non sequeris penitentem. Dic proinde cum illo ex animo contrito & humiliato, prostratus ante pedes Crucifixi amoris tui: Dominus meus, & DEUS meus.* Przed U. krzyżo.

krzyżowanym na ziemię padłszy IEZUSEM, z sercem skru-
szonym, y umysłem wołaycie pokornym: Tyś P A N moy,
Tyś BOG moy, a ja twoim y tu docześnie, y w szczęśliwcy
sługą niechay będę wieczności. Amen.

K A Z A N I E LXIII.

Na Nowy Rok.

Miane w Lwowie w Kościele W W. OO. Jezuitor, dnia 1.
Stycznia, R.P. 1759.

Vocatum est Nomen Ejus IESUS. Luca 2. cap.

Nazwane jest Imię tego IEZUS.

Dziś zaczętego zgromadzonemu słuchaczowi moiemu
Roku, wielką miam wcale powinszować przyczynę.
W ustawiczoney bowiem doczesnego życia będąc u-
tarczce: *Militia est vita hominis super terram.* ps. 107. 37.
wney wam spodziewać się trzeba wygranej, kiedy pod tryum-
falnym Najśłodszego Imienia IEZUS hasłem: *Vocatum est No-
men ejus IESUS*, nowego Roku zaczynacie początki. Dnia
pierwszego miesiąca Stycznia, Poliki nasz Monarcha, Zygmunt
Pierwszy, Roku 1487. przy uroczystości Imienia IEZUS, ży-
cie zaczął na świecie doczesne. Dnia się (mówię) tego uro-
dził, aż iak był nieprzyjacielskim straszny potęgóm, iak sła-
wny zwycięzca, w Kronikach to naszego Królestwa, wyczytał
Longinus. Y nie dziw, boć to Wieżę najmocniejszą, obron-
ną *Proverb. 18. cap.* te Imię w duchu Mędrzec przewidziałwszy,
nazywa: *Turris fortissima Nomen Domini, ad ipsum currit ju-
stus, & exaltabitur.* Kto kiedy przy Imienia tego zginął wy-
znaniu? kto na te proszący Imię, proźby swojej skutku nie do-
znał, z Seraficznym się Zakonu moiego pytam Doktorem? *Quis* S Bonā-
unquam, qui hoc Nomen invocaverit, perit? qui hoc Nomen in- ventura
vocans, a Deo exauditus non fuit? Wszakże sam to przyznał
Zbawiciel: *Si quid petieritis Patrem in Nomine meo, dabit vo-* Joann. 16.
bis; o cokolwiek w Imię moje, Przedwiecznego prosić będzie. 16.
cie Oycy, modły wasze, y wołania nie będą płonne: *Dabit vobis.*
Lat dobrych, bałwochwalna sobie życząc starożytność, dwoy-
głowemu bożkowi Janusowi, każdego roku poświęcała zaczęcie.
O! iakże wspanialszey nam nierównie, wszelkiego dobra spo-
dziewać się trzeba wielkości, kiedy pod Boga y Człowieka,
Najśłodszym IEZUS Imieniem: *Vocatum est Nomen ejus IE-*

SUS, dzień pierwszy Roku nowego, chwalebna zaczyna pobożność. Roku niegdyś 1272. (jak pisze Longinus) w samej północy, miasto Krakow. jasność otoczyła Niebieska, dnia pierwszego miesiąca Stycznia. Ruskich Metropolio kraio, Prześwietne stołeczne miasto Lwowie, Przezacny Societatis IESU Zakon, kiedy na Roku nowego zaczęcie, Imieniowi IEZUSowemu, tryumfalne zapala ogień, dobra ci wszelkiego wznieca południe. Y to to jest, że zaraz na tuteyszą wszedłszy Ambonę, winzować Roku wam nowego zacząłem. Przy tak wielkim bowiem Imieniu, będzie zupełnie dobry, wcale szczęśliwy:

Hic Annus vobis, credite, faustus erit.

Pewna to, w Roku zaczęty, wszelkiey pomyślności otucha, w pierwszym dnia jego solenne Nayświętszego Imienia IEZUS uczczenie:

Felix Anni omen, IESU Venerabile Nomen.

Ubogiego Piotra z Ianem, *argentum & aurum non est mihi*, na najdroższego Imienia IEZUS wezwanie, chromego zdrowiem ubogacił kalekę: *In Nomine IESU Christi Nazareni, surge, & ambula.* Ey nieomylną cięszyc się wam trzeba nadzieją, że przy osobliwszej Imienia IEZUSowego dzielności, Rok ten cały poydzie szczęśliwie, pewny dobra otrzymacie postępek. Trzy razy odcięta Pawłowi skoczywszy głowa, za razem każdym, Imię wspomniawszy IEZUSA, trzy rzrodła, do tych czas w Rzymie trwające, otworzyła; na dowód tego, że Nayświętsze IEzusa Imię; niewyczerpany, nigdy nieprzebrany, bezdeny wszelkiey pomyślności Ocean. To właśnie, co *Isaia 12. y. 5.* przewidywał Prorok, prawdzi się: *Haurietis aquas in gaudio, de fontibus Salvatoris.* Na dobrej pewnie ten nie oschnie nadziei, kto życiem całym, w rzrodle tego zatapia się Imienia. W obszernym świata morzu, *mundus mare magnum & spatiosum*, burzliwe nieszczęścia, tego nie zaleją powodzie, kto życia swego łódką, do łask y dobroczynności wszelkich Oceanu, Imienia IEZUSowego żegluię. U portu nią szczęśliwey stanąwszy wieczności, rzecze wesoło:

Ecce coronata, portum tetigere carina.

Złym nieprzyjaciół nazwać nas nie może przezwiśkiem, najslawniejszym IEZUSA kiedy się szczycimy Imieniem. Dobrze to Bernard miodopłynny uważyl, kiedy tak niegdyś z serdecznym zawolał affektem: *O Nomen IESU! Nomen dulce; Nomen IESU, Nomen delectabile; Nomen IESU, Nomen confortans; o Imię IEzusa, Imię słodkie; Imię IEzusa, Imię ty-*
siaczną

siaczną napelnione pieśszczorą; Imie IEZusa, Imie nasze wzmacniające słabości. Więcey rzeknę, kiedy w dalszym mowy moey powiem dyskursie: Imie IEZUSA, nayzawołńsze to iszczęścia ludzkiego Imieniny: *Vocatum est Nomen ejus IESUS*. O tym tedy Panu BOGU moiemu na większą a większą chwałę. *Ad M. D. Gloriam*. Za łaskawym błogosławieństwem Twoim mówić zaczynam, Ktoraś przy Zwiastowaniu Anielskim, o tym usłyszawszy Imieniu: *Ecce concipies & paries Filium, & vocabis Nomen ejus IESUM*, nie wygaśła pałała ku niemu miłością: *Quis hoc Nomen* [słowa Filippa Opata] *vel intellexit verius, vel amavit sincerius, quam ipsa VIRGO Mater, Nayswiętsza Naydosłownieysza MARYA Panno, y Matko Boska. Ave MARIA.*

Lucz 13

V 31e

Nie miłey tych imiona godne są zaiste pamięci, którzy z krzywdą ie y cudzym nabyli uciskiem. Ktorzy to przez krwi niewinney wylanie, na wieczną imienia swego ozdobę, Senatorską sobie zafarbowali Purpurę: *Pulchrum per vulnera nomen*; którzy (mowię) po cudzych karkach, na górne, wysokie honoru wstąpili gradusy. Z takich był niegdyś wielki Alexander rejestru, kiedy na imienia swojego wielkość, z wielu krolestw ostatniego powstał upadku. Do iedney z nim Scypio *Africanus* należał liczby, kiedy dla tego, że całą zniszczył y zburzył Afrykę, Scypionem się Afrykańskim kazał nazywać. Ach Katolicy! iak Niebo do ziemi, iak ciemność do światła, iak noc do dnia, iak fetor do wdzięczney nigdy niepodobny wonności, tak z Nayswiętszym IEZUSA naszego Imieniem, takie nigdy iść w paragon nie mogą imiona. Na te Imie Niebieskich nam na wieki powierzają roskoszy: *omnis, qui invoca* Joël 2:28 *verit Nomen Domini, salvus erit.* Te Imie wszelkiego dobra początek, Imie (mowię) IEZUSA, nayzawołńsze to iszczęścia ludzkiego Imieniny. Nieomylną założoney odemnie prawdy rzetelność, iako na mocney, nieprzelamaney opoce, tak na pięciu Dawidowych funduszu kamykach. 1. Reg: 17. cap. Między Izraelskim y Filistyńskim obozem, krwawa tam wszcząc się miała utarczka, aż przed nią ieszcze na pojedynck osobny, sam na sam, nieustraszony bohater Goliat, iednego uszczypli wemi słowami z Izraelskich wyzywał kawalerow: *Eligite ex vobis virum, & descendat ad singulare certamen.* Kogoż na tak niebezpieczną potyczkę Izraelscy wysłali Wodzowie? mały sam się na to podiał Dawidek. Para, o iakże to wcale nie równa! zbroią, orężem, y woieniyni Goliat wzmocniony szyszakiem; iakaz (proszę) armatura Dawida? pięć tylko z zrzoda

Yyyy

dła

dla sobie wybranych wzięwszy kamyków: *Elegit sibi quinque lapidissimos lapides de torrente*; z pewną idzie nadzieją, że Filistyńskiego zwycięży y pokona Goliata; gdy mu to wbrew wymawia: *Dabit te Dominus in manu mea, & percutiam te, & auferam caput tuum*; Da cię BOG w ręce moje, życie ci y głowę wezmę. Ale z kąd to tak nieomylna Dawidowi zwycięstwa urosła otucha? Oto, że przegrać nigdy nie może, w Imieniu go Boskim upewniło ufanie. Słuchaycie, co hardemu na placu powiedział Goliatowi: *Tu venis ad me cum gladio, hasta, & clipeo, ego autem in Nomine DEI Exercituum, Domini auginum*; ty z włócznią, mieczem, y szyszakiem do mnie przychodzisz, a ja w Imie idę Boskie, Pana Zastępów. Ktoż tu z placu zszedł zwycięscą? Jednym Goliata Dawid w czoło ugodziwszy kamykiem, z nog go zwałił, y własnym jego mieczem głowę mu uciął: *infixus est lapis in fronte ejus, & cecidit in faciem suam super terram, tulit gladium ejus, praecepsit caput ejus*. Chaldeczyk Kommentarz Philo Żydowin, y wieka innych poważnych świadczy Autorow, że Dawid na tych pięciu kamykach, Imie Boskie, imiona Patryarchow, imiona sławnych wojowników popisal; na tym zaś, którym w czoło Goliata ugodził, y Boskie, y Iozuego wielkiego Wodza Imie wyraził. Te Imie, że IEZusowego było figurą Imienia, w dalszym o tym obszerniey namienię dyskursie; a teraz w pięciu wziętych od Dawida kamykach, z pięciu liter złożonego Imienia IEZUS, prawdziwy wizerunek bydź rozumiem. To ja mówię, alizci uczony mi ieszcze więcey powiada Kartagena: *In medio lapidis, quo David prostravit, & interfecit Gigantem, inventum fuit illud Sanctissimum Nomen IESU*; w środku [spraw] tego, który w czoło Goliata Dawid utkwil kamyka, Najswiętsze wryte było Imie IEZUS. Patrzcież, tym Imieniem Izraelskie Dawid, od niesławy uwolnił obozy, na placu trupem nieprzyaciela położył, berło, y Krolewską dla siebie pozyskał koronę. A małoż tego Imienia figurą Dawid dokazywał wspomniany? Duch zły Saula, Izraelskiego mocno dręczył Monarchę, aż wcale pospolitemu rzecz doświadczeniu przeciwna, boć to kiedy skoczno zagraia, to w swy wolne nogi, ażebym w rannecznym biegały kółku, diabol zwyczajnie wstępuje; tam na melodyną lutni Dawidowey muzykę, szatan odstępował od Saula, w zdrowiu go lepszym, y siłach czerstwiejszych zostawiając: *David tollebat cytharam, & percutiebat manu sua, & recedebatur Saul, & levius habebat, recedebat enim ab eo spiritus malus*. Lutnia ta, że Najsłodsze Imie IEZUS znaczyła, uczonych

nych wielu na to jest zdanie Autorow. Y niedziw, bo iako grającego Dawida lutnia, troskliwe myśli Saulowe, y wszystkie uśmierzała choroby, tak mistyczna Lutnia. Imię IEZUso-
we, duszne paroxyzmy, mam mówić grzechy rozpędza, gry-
żące uspokaja sumienie, umysł wesóły, y Boskiey nam łaski
sprawuie obfitość: *Sicut hæc cithara morbum Saulis, & melan-* Ginth.
choliæ, ac tristitiæ ejus fugavit, ita mul:dmagis hæc mystica Cy-
thara, Sanctissimum Nomen IESU, morbos animi, hoc est peccata,
ac vitia nostra dissipat, conscientiam remordentem quietat, ac se-
renam mentem, & gratiam Divinam reconciliat. Y Piotr Opat
Celleński, Imię IEZUsowe Lutnią nazywa: *Sicut Cithara so-*
nat mihi IESUS. Żadna temu zagrać nie może niedola, u ko-
go w duszy y sercu, głośno brzmi Imienia IEZUsowego pa-
miątka. Az słuchać miło, co o tym Najsłodszym miodopłyn-
ny Ambroży mówi Imieniu: *Si mortem times, vita est; si in*
Cælum tendis, via est; si febris æstuas, salus est; si alimento in-
diges, cibus est; si sitis, aqua est; si labore opprimeris, requies est; si
in certamine versaris, corona est. Śmiertelnych iezeli się boiż
wyroków, Imię IEZUSA żywotem jest; iezeli w niebiespieczney
docześnego życia podróży do Niebieskiej dążysz Ojczyzny,
gościńcem jest; iezeli cię cielesna lub duszna trapi maligna,
zdrowiem jest; iezeli poitku żadasz, pokarmem jest; iezeli pra-
gniesz, zrzodłem jest; iezeli cię praca udręcza, spoczynkiem
jest; iezeli w potyczce iesteś, laurem y koroną dla ciebie jest. Y
iezczesz tu nieprzyznać Katolicy, że Imię IEZUSA, jest to nay-
zawołanśze szczęścia ludzkiego Imieniny? *Iosue 10. cap.* Wa-
leczny ludu Bożego Hetan Iozue, z pięcią Chananeyskiemi
ztoczywszy bitwę Krolami, dla czasu długości, do nieprzyia-
cielskich przekonania obozów potrzebney, słońcu w biegu się za-
trzymać kazał: *Sol contra Gabaon ne movearis, & luna contra val-*
lem Ajalon. Ach dziwny w twoich rządzeniach BOŻE! oto
zaraz w pośrodku Nieba słońce iak wryte stanęło: *stetit itaq;*
sol in medio Cæli, & non festinavit occumbere spatium unius diei. W spo-
mniany dopiero Iozue, że istną był Imienia IEZUsowego figurą,
wszystkich Doktorow y Piśma S. Tłumaczow jest zdanie. Same
nawet to słowo Iozue, anagrammatycznym ułożone sposobem,
znaczy: O IEZU! Y ztąd to na tego uczczenie Imienia, w
swoim się słońce wstrzymało biegu, dla zupełnego Iozuemu
zwycięstwa przyświecając. Tak złotousty sądzi Doktor: *Quod* Chryso-
stomus.
igitur typus erat IESU illud Nomen, idcirco propter ipsum voca-
bulum, reversa est creatura. Y Aaron, y Moyzesz, y siostra ie-
go Marya, w odludney pomałi pułstyni, sam tylko figurujący

Yyyy :

Imię

Imię IEZusa Hetman Iozue, z Egypckiey lud Izraelski wyprowadziwszy niewoli, do obiecaney mlekiem y miodem płynącej doprowadził ziemi: *Mortuus est Aaron, [mowi Ambroży S.] mortua Maria, mortuus est & ipse Moyses, solum Iosue, Nominis sacri similitudo servavit.* Nayśłodsze IEZusa Imię, pewny to do ziemi obiecaney, czyli do szczęśliwey wieczności przewodnik. Te Imię, znak to iest wszelakich zbawienia naszego sposobow. Bernard to o nim miodopłynny powiedział: *Nomen IESU, est signum representans tibi omnia, quacunq; Deus undiq; fecit, propter salutem humanæ naturæ.* Nie pod innym, tylko pod IEZUfowym Imieniem, dusz naszych spodziewać

Aktor. 4. się mamy zbawienia: *Non enim aliud Nomen est sub Cælo datum hominibus, in quo oporteat nos salvos fieri.* Temu, nie innemu Imieniu y Anielski, swoy panegyrik przypisuje Doktor: *Quam ergo admirabile, laudabile, & amabile Nomen IESV, quia peccatores justificat, justos latificat, tentatos adjuvat, justis gratiam augmentat, & omnes, qui ipsum invocant, salvat.* O! iakże to cudowne, iakże chwalebne, y ukochane Imię IEZUSA! Te usprawiedliwia grzeszników, te sprawiedliwych uwesela, te w pokusach będących wspomaga, te sprawiedliwym łaski przyznacza, te wiecznym, którzy go wzywają, obdarza zbawieniem. Wielebny X. Ludwik de Ponte światobliwy Soc. IESV Zakonnik, na pierśiach sobie Imię wyrysowawszy IEZusa, potym miał ie na sercu samym wyryte. Na sercu także Ignacego S. Męczennika, też same złotem napisane Imię znalaziono IEZUSA. Nie mniejszego y S. Katarzyna Rakonizya była honoru, kiedy po skończonym doczesnym życiu, te na iey sercu czytano słowa: *IESVS Spes mea; IEZUS Nadzieja moja.* O serca święte! serca ubłogosławione! serca szczęśliwe! serca nieoszacowane, skarbu Imienia IEZusowego depozyta! Niebieską teraz za to cieszyć się nadgroda, Imię w sobie Iezusowe żeście nosiły. Roku 1456. pod Belgradem Woiewoda Węgierski, Huniad nazwany, swojemu za hasło Imię IEZUSA dawszy żołnierstwu, nad Turecką zwycięstwo otrzymał potęgą; 27. galler, w wojenney pozyskał zdobyczy, w popioł resztę, y w niekczemną obrocił perzynę. Z małą garstką, bo tylko w pięciu tysięcy, z Imieniem IEZUfowym Ian Kapistran, wzięwszy Chorągiew, na liczne Tureckiego woyska pusił się obozy; aż przy ustawicznym od naszych tego Imienia wzywaniu, zupełnie odebrał zwycięstwo. Powtorna gdy znowu nastąpiła utarczka, dwadzieścia pięć tysięcy trupem Turkow legło na placu. Utaione go w Sakramencie BOGA, y kamienną MARYI

statuę

statuę Iacek S. niegdyś unosząc z Kiiowa, tylko co rzecz Dnie-
prowi, Imienia IEZusowego mocą, aby go zatopić nieśmiał,
natychmiast wody mu się mostem stanęły, suchą ie przeszedł
nogą. O zaiszeż! Imie IEZUSA, nayzawołane to szczęścia
ludzkiego Imieniny. *Vocatum est &c.* Wszystkim tak rozu-
niem wiadomo, iak wielkie czyniła cuda, starozakonnego Pra-
wodawcy Moyżesza roszczka: Ta morskie przedzieliwszy wo-
dy, drogę w szrod morza Izraelkiemu ludowi uczyniła; ta
zrzodziła na puszczy, dla spragnionej tłuszczy wyprowadziła:
percussit petram, & fluxerunt aquae. Z kądże to ta tak przedzi. Psal. 77:
wna prostemu drewnu przybyła dzielność? oto Aloizy No. Psal. 20:
waryn przyznaie, iż na roszczce tej *Tetragrammaton*, to iest
Boskie Imie bydz miało wyryte, ażeby te cudowne dzieła, nie
drewnu, ale Pańskiemu były przyznane Imieniowi: *Censent He-*
braei in Virga Moïsis, quā tot miracula Dei, Legislator operaba-
tur, inscriptum Nomen Tetragrammaton fuisse, in signum, quod
illa opera, non in nudam virgam essent referenda, sed in Dei No-
men, quō virga illa insigniebatur. Przez tę cudowną Moyżesza
roszczkę, Krzyż Chrytufow, przy którym na tablicy było I-
mie wypisane IEZUSA: *IESUS Nazarenus, Rex Iudaeorum;*
IEZUS Nazarański, Krol Zydowski, tenże Nivarrinus rozu-
mie. Do Krzyża przykować się IEZUS pozwoili, a zeby i-
lekolwiek łask, dobroczynności, y darow przez Krzyż ludzkie-
mu wyświadczył y świadczy plemieniowi, to nieiako y Nay-
świeższemu iego IEZUS, przyznawać się mogło Imieniowi:
Virga illa Crucem signabat, cui Nomen IESU adnexum, cum ti-
tulum appensum exhiberet, qui his verbis conceptus, IESVS Na-
zarenus, Rex Iudaeorum. Unitur IESUS Cruci, ut quid, quid
per Crucem praestandum erat, etiam suo modo, Divinissimo huic
Nomini adscriberetur. Chwalcie, szacuycie iak chcecie, cudo-
wne rozgi Moyżeszowey uczynki, ia cudow zbiorom, łask
wszelkich naypierwszym zrzodłem, Imie IEZUsowe rozumiem.
Te Imie: wzrok ciemnym, sluch głuchym, chòd chromym,
wolną niemym przywrocilo mowę: *Hoc Nomen, quod dedit* S. Bernar-
cæcis visum, surdis auditum, claudis gressum, sermonem mutis. dus.
Iuż w grubych nieszczęścia cieniach, Iob się osadzonym bydz
sądził: *In tenebris stravi lectulum meum, wesoley przeciez do-* Job 17.
bra spodziewał się pogody: & rursus post tenebras spero lucem. Psal. 13
Woły y osły, Sabeyka mu wydarła zawziętość, mile potom. Ibid. Psal. 12
stwo, domu obaliny potłukły, od stop, do głów zropiałemi ca-
ły osypany wrzodami: *Percussit Iob ulcere pessimo, a planta pe-* Job 1 mo.
dis, usq. ad verticem ejus; w tych wszystkich przecie uciskach,

Zzzz

grzech

ibid. y 22 grzech żaden w ustach Ioba nie poſtał: *In omnibus his non peccavit Iob labiis ſuis.* Czymże ſię to Iob na grzechowe uzbroił poſtrzały? pyta ſię uczony, y ſam ſobie odpowiada Ginther: *Er quo ſe obſecro ſcutō, contra tot iniqua adverſantium tela, tutatus eſt? revera non aliō, quam ſcutō in expugnabili. Sanctiſſimi Nominis IEſu, cujus virtutem jam tunc in ſpiritu Prophetico agnovit, proinde in omnibus his adverſitatibus, devotiſſimē invocavit: ſit Nomen Domini benediſtum.* Tarczą ſię tą Nayſwiętſzego Imienia IEZUS, Iob był uzbroił, ktorego przedziwną dzielność w duchu przewidział wſzy Prorockim, we wſzelkich go nabożnie wzywał uciskach: niech będzie Imie Pańskie błogoſławione. Aż przy nim w dwoynaſob wſzyſko to co ſtracił, odebrał: *Addit Dominus omnia quaecumq; fuerunt Iob duplicia.* Y nie dziw, bo to com powiedział, wcale nie ſekret, że Imie IEZUSA, nayzawołaneſze to ſzczęścia ludzkiego Imieniny. Ale czyie- goż bardziey, ieżeli nie twoiego Przeſwiętney *Societatis IEſu* Zakonie. Na młodym rość dopiero zaczynaiącym drzewku, naywyżſze ktoſ nad wſzyſtkie imiona Imie: *Nomen, quod eſt ſuper omne nomen,* wyryſowawſzy IEZUSA, taką oraz przydał inſkrypcyą: *Creſcet hac, creſcet & illud;* rość drzewko, a z nim także y Imie rość będzie IEZUSA. Wolno było *Marc. 8. cap.* ciemnemu, przezirać dopiero zaczynaiącemu kalece, chodzącemu ludzi nazwać drzewami: *Video homines velut arbores ambulantes;* y mnież niechay ſię dziśay godzi powiedzieć że co Iezuita, to Boże Drzewko. A zwaſzcza Naywyżſzey Kościoła Bożego Głowy, Grzegorza XIII. zdanie ſobie na myśl przywodzę: *Presbyteri Venerabiles Societatis IEſu, in Vineâ Domini, tanquam fructiferi palmites;* Iezuici [prawi] Latoroſle to w Winnicy CHRYSTUSowej, owoc czyniące ſtokrotny. Roſną te Drzewka: cierpliwoſci Palmy, czyſtoſci Cedry, a z niemi y IEZUſowego chwala roſnie Imienia: *Creſcet hac, creſcet & illud.* Kaznodziei Pańskiego mowić mozem do IEZUSA ſłowami: *Ad Infulas longē divulgatum eſt Nomen Tuum;* Panie, dalekim Imie Twoje nie tajne krainom; bo Nim: to przez Xawierow, to przez Regiſow, to przez Iapońſkich Iana, Pawła, y Iakōba Męczennikow, Indye, Iaponie, zgoła ſwiat cały Zakon Iezuicki napęłnił. Každy Iezuita iak Paweł, na- czynie to wyborne na Imienia IEZUſowego noſzenie: *Vas electionis, ut portet Nomen meum coram gentibus.* Obſzerne ſwiata całego, na ogłaſzanie Imienia IEZUſowego, małe y ſzczupłe ſą dla Iezuitow krainy; w Apoſtołſkich albowiem Zakonu ſwoiego Mężach, ktorych gdyby mi przyſzło rachować, przedze- bym

bym niezliczone na Firmamencie Niebieskim gwiazdy: *numera stellas si potes*; prędzeybym morskie zrachował piaski, niżeli ich bym zarejestrował Imiona.

Quorum si nomina tentes

Dicere, fors citius ponti numerabis arenas.

Przez tyle (mówię) Oścb, w podziemnych nawet Indyach Wiarę S. Imie wstawili IEZUSowe. Ta dla nich od Piusa V. Papieża pochwała: *Non contenti terræ finibus, usq. ad orientales & occidentales Indias penetrarunt; ubi per eorum spiritualia exercitia, Regna integræ Christi fidem agnoverunt.* Tak tedy Przeciwieśny Zakonie IEZUSowego rozszerzasz Imienia znaomość; ale też to Imie, nayzawołane to szczęścia Twoiego Imieniny. Tak cię BOG wszelkimi zupełnie ozdobił cnotami, że o Tobie Stanisław Rescius te napisał słowa: *Si Collegia Iesuitarum carnificinam cupiditatum, si flagitiorum pestem, si frenum furoris dixisses, si juventutis cippus, si mortem lascivorum, parum dixisses.* W tobie to Ordo Sacerrime, mądrością, pobożnością, zarliwością o chwałę Boską, zasługami w Kościele Bożym, Mężow się y znacznych y zacnych napatrzeć:

Insignes pietate Viros, virtutibus, arte,

Ingenio, meritis, doctrinâ, viribus almîs.

Na Zakonną skromność waszą, ciekawą rzuciwszy zrzenicę, coś się w was Boskiego wydaie:

Lata Viro gravitas, & mentis amabile pondus,

Quo possis viso dicere: Numen adest.

Y nie dziw, wszak Niebieskimi was Puteanus Gieniuszami nazywa: *Socij IESV, sunt velut Cælestes Genij.* Każdy z was ten jest:

Qui consulta Patrum, qui leges, jurâq. servat.

Tak to tak IEZUS za swoiego Imienia, was wstawiał uczczenie. Też więc Imie, zem naybardziej szczęścia waszego Imieninami nazwał, prawdę powiedział.

Kończę. Wszyscy przy tego Imienia pomocy, dobra odbieramy niezmiernie; o! iakże osobliwszą czcić go y szanować mamy powinność! Sam IEZUS dla tego Głowę nakłoniwszy zkonał na Krzyżu: *Inclinato Capite emisit Spiritum*, ażeby będące nad sobą wyżej na tablicy wyryte, Imie swoje uszanował: *Inclinato Capite emisit Spiritum*, [mowi Bernard Sw.] *ut summam reverentiam IESV Nomini exhiberet.* Iakiegoż te Imie od nas ludzi godne uczczenia? Dla tego y cierpieć, y na śmierć gotowym bydz, iak Paweł, należałoby Imienia: *Ego non solum alligari, sed & mori in Hierusalem paratus sum, propter* Act. 21

Nomen Domini IESV. Na tego wspomnienie Imienia, wszelkie uklękać powinno kolano: *In Nomine IESV, omne genu flexatur: Caelestium, terrestrium, & infernorum.* Na naszcz y my upadniemy kolana, y z Świętym Złotoustym mowmy Chryzostomem: *Quid est IESVS? nisi Salvator; ergo IESV propter temetipsum, esto mihi IESVS; & fac mihi secundum Nomen tuum.* Co jest te Imie IEZUS? tylko Zbawiciela znaczące; o toż IEZU dla samego Ciebie: bądź nam IEZUSEM, y dla Twoiego zbaw nas Imienia. Amen.

KAZANIE LXIV.

Na Uroczystość S. Agnieszki Panny y Męczenniczki.

Miane w Lwowie w Kościele Franciszkańskim u S. Krzyża, dnia 21. Stycznia, R. P. 1759.

Simile est Regnum Caelorum Virginibus. Matth: 25. cap.
Podobne jest Krolestwo Niebieskie Pannom.



Ieszcie się, winszuycie sobie Panienki, szczęście tu y honor dla was wcale niepospolity, kiedy was nie z nikczemnym ziemi porównano padolem, ale między górnym Nieba Tryonem y wami, równy iakiś upatrzono paragon: *Simile est Regnum Caelorum Virginibus.* Godność to przyznam się ośbliwsza, y szczegulna Panieńskiego stanu pochwała, że go z górną Niebios komparują krainą: *Simile est &c.* Ale, o! iakże by to tyśiączney rzecz była godna pochwały, gdyby wzajemnie także Niebu równały się Panienki. Niebu zaś te Damy będą podobne, jeśli w nich cnot, y doskonałości wszelkich świecić zawsze będą światelka; iezeli nie tak iak światu, ale iak się Niebu podoba, żyć będą; iezeli Boskim rozkazom y instynktom tak, iak gwiazdy posłuszne zostaną: *stella vocata sunt, & dixerunt adsumus;* iezeli dla smutku y kompassyi nad zbolalym IEZUSEM, iak słoneczne zaćmią się promienie: *Tenebrae factae sunt, & obscuratus est sol.* To mowiąc, gdy na iedyny światobliwości wizerunek Agnieszke S. ciekawe obracam oko, istne w niej z Niebem uważam podobieństwo; bo iako po zachodzie słońca, przy okropnych nocy ciemnościach, gwiazd niezliczone tyśiące: *numera stellas si potes,* na firmamencie świecą Niebieskim; tak kiedy już Nayaśniejszy Sprawiedliwości Luminarz, w śmiertelne na krzyżowym Drzewie zaszedł umbry, w grubych pogaństwa ciemnościach, swoimi Agnieszka jaśnić

jaśnieć nieprzešla cnotami. Y iakże, to iuż podobną Niebu uczynić Agnieszkę? *Simile est Regnum Caelorum Virginibus?* Ey więcej. Dom Austriacki za Order, Runo na pierśiach złotego nosi Baranka. Pasterz dobry: *Ego sum Pastor bonus*, zabłąkana: *omnes nos quasi oves erravimus*, znalazłszy owieczkę Zbawiciel, na własne kładzie ramiona, Agnieszkę [iako Bł. Langa Polka widziała] nosi na Sercu. Wszystkie przy tryumfalnym Wniebowstąpieniu swoim sam sobą IEZUS przewyższył Niebiosą, co mu *Psal. 8.* ukoronowany przyznaie Prorok: *Elevata est magnificentia Tua super Caelos*; ba y Kościół Sw. wyraża, tak się modląc: *O Rex gloria! Domine virtutum, qui triumphator hodie super omnes Calos ascendisti.* A tu iuż, gdy na pierśiach IEZUSOWYCH (iako wyżej namienił) widzieć się dała Agnieszka, toć Agnieszka wyżej nad Niebo. Ale ia, ani do Nieba przyrownam: *Simile est Regnum Caelorum Virginibus*; ani wyżej nad Niebo wynotić będę Agnieszkę; to tylko oniey w dalszym mowy moiej powiem dyskursie: Agnieszka S. całym życiem swoim BOGU się przypodobala, y Niebu. Ta tedy dla dzisieyszej Solennizatki pochwała, niechay Panu B O G U moiemu na większą a większą idzie chwałę. *Ad M.D. Gloriam.* Za łaskawym błogosławieństwem Twoim mówić zaczynam, Najświętsza Naydostoynieysza MARYA Panno, y Matko Boska. *Ave MARIA.*

Nic świątobliwszego, nic przykładowiejszego, nic BOGU y Niebu milszego, nad płeć białogłowską, stan Panien. Y z tąd to się Kościół do MARYI odzywa: *Intercede pro devoto famineo sexu*; Przyczyn się za pobożnym stanem niewieściem. Niewspominam owej Zakonu starego Prorokini Anny, która w umartwieniach y postach, we dnie y w nocy na modlitwie, przy Kościele lat osmdzieśiat y cztery przeżyła: *Anna Prophetissa, & hac Vidua, usq. ad annos octoginta quatuor, non descendebat de Templo, jejuniis & obsecrationibus, serviens nocte ac die.* Wzmianki nie czynię o świątobliwym, waleczney Matrony Iudyty, która w sekretnym się z francymierem swoim zamknąwszy gabinet, ostrą włosiennicę mając na łobie, zawsze pościła, zycia progressie: *Iudith fecit sibi secretum cubiculum, in quo cum puellis suis clausa morabatur, & habens super lumbos suos cili- cum, jejunabat omnibus diebus vite sue.* Miiam świątobliwe Sary, Rebeki, Rachele, Estery, Zuzanny; patrzę na dźwigającego pod Kalwaryjską górę Drzewo krzyzowe IEZUSA, *ba- julans sibi Crucem exivit*; az za nim idzie wielka rzesza, y pobożne łzami się zalewające Matrony: *sequebatur eum multa tur-*

Luc 21

Judith 13

Luc 23

ba populi, & mulierum, quæ plangebant, & lamentabantur eum. Przykuty do Krzyża wili Zbawiciel, a wieleż męszczyzn stało pod Krzyżem? Ian ieden, y to, że był Panna: *Virgo in ævum permansit*; więcej się niewiaśc znalazło: stała Matka IEZUSOWA MARYA, stała Marya Kleofe, stała Marya Magdalena: *Joan. 19. stabat juxta Crucem IESU Mater ejus, & soror Matris ejus Maria Cleopha, & Maria Magdalene.* Z Krzyża zdjęte, w Grobie IEZUSOWE złożono Ciało, *posuerunt Eum in monumento*; a ktoż ie nypierwey nawiedził? Niewiaśc; drogiego którymby Ciało IEZUSOWE mogły namaścić, kupiwszy balsamu, poszły do Grobu: *Marci 16. Maria Magdalene, & Maria Iacobi, & Salome, emerunt aromata, ut venientes ungerent IESUM.* Panny, Niewiaśc, Matrony dobre, kiedy dobre; ale kiedy się na złe zawezmą, iuż też nad to niecnotliwe, y bezbożne. Dosyć to Wąż iadowita gadźina, gorszy przecie Tygrys od niego, od Tygrysa diabeł złośliwszy, od diabła Niewiaśc, nic od niewiaśc gorszego. Pięknie to wyraził Poeta w te słowa:

Aspide quid pejus? Tigris; quid Tigride? demon;
Damone quid? Mulier; quid muliere? nihil.

Nad zmię gorszy Tygrys, a bies nad tygrysa

Gorszy; lecz zła niewiaśc w złości przeszła bies.

Y z tąd to proste urosło przyślowie: *gdzie diabeł nie może, tam babę posle*; więcej złe niewiaśc iak diabeł mogą, bo w czarach y guślach swoich kiedy diabła wzywają, musi im bydz posłuszny. Często to ich bywa namowa: Mężu, każ temu dać sto kiiow, temu plag dwieście wyliczyć; patrzcież, iaka to Pani hoyna, szkoda mowić, pełna szczodroty: to sto, to dwieście slugom rachuje, suchem bez miary szafuje razami, gdy by tak czym dobrym. Tego starego wypchnij slugę, *fora z dwora*, niech chleba daremnie nie psuje; pobiją, połaią, y nic nie dadzą, Pana inszego szukać każą: *vade servi Diis alienis*, Ieymość tak każą; chwala BOGU, że Pan małżonek kiiem po łbie nie oberwał za swoje. *Aktor. 13. cap.* Przychodzą do Antiochyi Paweł z Barnabą, CHRYSTUSA, y świętą Iego opowiadać naukę: wielu uwierzyło, y prawdę poznało; aż Niewiaśc, a ieszcze do tego nabożnice, całe na Świętych Apostołów obruszywszy pospolstwo, że ich z miasta wygnano, swoją dokazały posługą: *Iudai concitarunt mulieres religiosas & honestas, & excitaverunt persecutionem in Paulum, & Barnabam, & ejecerunt eos de finibus suis.* A kto sprawił, że Głowę Ianowi niewinnemu ucięto? z piekła rodem Herodyanna niewiaśc; kto winien, że się kryć po lasach, y dzikich musiał tułać Elias pułstyniach

styniach? Iezabel bezbożna Krolowa. Y o mądre, to jest dobre, cnotliwe; y o głupie, to jest złe, zawzięte, bezbożne, nie trudno na świecie Panny, y Matrony: *quinq; fatua, quinq; prudentes*. W mądrych, owšem naymędrszych Panienek Regestrze, pierwsza mieścić się powinna Agnieszka, że nic światobliwszego nad stan bytć nie może Panieński, skutkiem to oświadczyła dowodnym. W niey to, w niey, iako Medyolaneński przyznaie Infułat, pobożność nad lata, cnota się nad naturę szczyła, Aniołom bardziey niż ludziom podobna. *Devotio su-* S. Ambr.
pra etatem, virtus supra naturam, ut mihi videatur non hominis habuisse nomen. W niey jest się nad czym zadziwować Męszczyznom, jest z czego nadziei nabrać młodzieży, jest się nad czym zadziwić męzatkom, jest co naśladować Dziewicom. Słuchaycie co wspomniany mowi Ambroży: *Natalis est S. Ag-* Idem;
netis, mirentur viri, non desperent parvuli, stupeant nuptae, imitentur innuptae. Zycie Panny y Męczenniczki Agnieszki S. publicznym widokiem jest, na którym plauz solenny między Anielskimi otrzymała Chorami, dla ludzi wstydu zostawiła okazją. Tuż więc pospieszaycie, y wstydem się zafarbowawszy odchodźcie. Tak nie ia, ale uczony Haymo napisał: *Vita Beatae Virginis Agnetis theatrum est, in quo spectacula plausum inter Angelos retulit, & inter mortales ruborem reliquit; huc alacres descendite, redite cum erubescencia.* Lecz co to jest, Prze-
 Bog, (pytani się) czemu na te cudowne życia Agnieszki teatrum wchodzić z ochotą, a z wstydem się każe powracać: *huc alacres descendite, redite cum erubescencia;* Bo my w doczesnym życia naszego przeciągu, iedni lat: dwadzieścia, drudzy trzydzieści, trzeci czterdzieści, inni pięćdziesiąt, sześćdziesiąt, y tam daley sobie rachuiąc, na piekło, y wieczną duszy zarabiamy utratę. Agnieszka lat dopiero mając trzynastie, w młodym dość wieku, czasow długich wypełniwszy zasługi, *in brevi explevit tem-* Sapient 4
pora multa, całym zyciem swoim BOGU się przypodobala y Niebu: *Placita erat DEO Anima illius.* Weźmy w ręce przy- Ibidem;
 kładną życia Agnieszki S. historiją: O dożywotnią iej przyiażń, iakiś ufilnie starał się konkurrent, słuchaycież, z iak heroiczną rzekła pogardą: *Iam ab alio amatore praeventa sum;* Idź precz, iuż ia Oblubieńcowi Niebieickiemu czystość, y Panieńską poślubiłam niewinność. IEZUS mię swoim sobie zaślubił pierścieniem: *Annulo suo subarravit me Dominus IESUS Christus.* On mnie iak Oblubienicę własną, kosztowną przystroił Koroną: *Et tanquam Sponsam decoravit me coronā.* Drogie iej gach ziemski, sprolną rozżarzony miłością, szaty obiecywał y stroić;

ferca przecież, tym tak obfzernym czarta niewodem, ułować nie mógł Agnieszki. Wszystkie (rzekła) światowe mi ofiaruy skarby, dostatki, gardzę niemi statecznie: Niechay złote Ganges sypie trybuty, *Piscaria* perły, niech świata całego gotowalnie y garnitury przynoszą; niechay Lucyfer szacowne przedtym swoje prezentuie kleynoty: *omnis lapis pretiosus, operimentum ejus*; ia to za liche śmiecie, y błocko iedyne poczytam. Bo mi BOG moy, niepoięte sprawił ozdoby, palce nie iednym ukoronował pierścieniem: *Circumdedit me vernantibus, atq; coruscantibus gemmis, dexteram & collum meum cinxit lapidibus pretiosis*. Wiedziała dobrze Agnieszka, że ziemskich komplementow dary y prezenta, w prętce, y w oka mgnieniu są znikające. Tak iak *Matth: 4.* szatański: *Ostendit omnia Regna mundi, & gloriam eorum*; dla czego tak się mocno, y serdecznie chwyciła IEZUSA, że ią nic od niego oderwać y oddzielić nie mogło. Mówić sobie z narodow mogła Doktorem: *Quis me separabit a charitate CHRISTI?* a ktoż mnie od miłości odłączy CHRYSTUSA? a zatym czyliż się całym życiem swoim BOGU nie przypodobala y Niebu? Dziwney się Agnieszki Świętey, nad płeć boiaźliwą niewieścią, nad dziecinne iey lata, ciekawie przypatrzmy przy akcji Męczeńskim odwadze: Stawić ią przed sobą Rzymski rozkazał Starosta, grozi ogniem, mieczami, katuszą; a zląkłaz się tego Agnieszka? bynajmniey, nic ią to nie oddaliło od BOGA. Ktoś tam nad zwierciadłem przypisał: *Quovis spiramine pallet*; na każdą parę blednieie. Płci to właśnie sluzy Panieńskiey: tylko na nią parę, a ieszcze furji y złości pełną wyzionąc, wnet się zmięsza, ztruchleie, y zblednieie od strachu. To to umnie odważna Heroina, choć w roku trzynastym dopiero, Agnieszka: ani na proźby, ani na grozby niedbała, nigdy się niedopuszcila zwyciężyć. *Iudicum 4to cap.* Mocna była owa lud Izraelski sądząca Prorokini Debora, która z przyśięgłego na zgubę Izraelitow Wodza, Iabin nazwanego, za Barakka pomocą, na górze Tabor zwyciężyła, zniszczyła, y pokonała: *Surrexit itaq; Debora, & porrexit cum Barac*. Dzielną miało plemię Izraelkie Iachel matronę, która w skronie y mózg goźdz żelazny wbiła Syfarze: *Talis itaq; Iachel, uxor Haber, clavum tabernaculi assumens pariter & malleum, & ingressa abscondit se, & cum silentio, posuit supra tempus capitis ejus clavum, percussumq; malleo, defixit in cerebro usq; ad terram*. Waleczna była w Tabes niewiašta, która pod czas oblężenia rzeczzonego Kafztelu, sztukę z góry młyńskiego zepchnąwszy kamienia, tyranna Abimelecha zabiła: *Et ecce una mulier fragmen*

Ibidem.

Judic. 9

fragmen mola desuper jaciens illisit capiti Abimelech, & confregit cerebrum ejus. Mocna Iudyth, bo głowę Holofernesowi ucięła: *apprehendit comam capitis ejus, & percussit bis in cervicem ejus, & abscidit caput ejus.* W oblężeniu miasta Abele, czyliż nie rostopna była niewiasta, kiedy miasto uwolniła z niewoli, Ioaba przebłagała Hetmana, głowę Seby bunt przeciwko Dawidowi podnoszącego, ażeby przez mury do Ioaba wrzucono, sprawiła: *Ingressa est ergo ad omnem populum, & locuta est sapi-* 2. Reg. 20 *enter, qui abscissum caput Seba filij Bochri, projecerunt ad Ioab.* Mocne to, mężne, y sławne Niewiasty, ale przeciwko dzisiejszey są umbrą Agnieszczce. Siebie samę zwyciężyła, toć nad nich silniejsza y dzielniejsza. Bo według Poety: mężniejszy jest daleko kto siebie samego, niż kto naywaleczniejszych kruszy siły:

Fortior est, qui se, quam qui fortissima vincit

Mania, nec virtus, altius ire potest.

Swiatem, y iego pogardziła pieścizotą, doczesnym waletę wieczną wypowiedziała affektom, diabelskie pokonała niaizdy, Tyranna swoją zwyciężyła mężnością. Przy gorącej modlitwie, dla Imienia Chrystusowego szyję pod miecz skłoniła. Święty oniey mowi Ambroży: *stetit, oravit, cervicem inflexit.* O iakże całym życiem swoim BOGU się przypodobala, y Niebu!

Kończę. Wielki to, że Agnieszka S. w trzynastym życia swojego roku, ażeby się BOGU przypodobala swojemu, odżałowała Rodziców, bogatą porzuciła fortunę, wszelką wyśmiała nadzieję, był akt heroiczny y chwalebny. Pytamże się, czy nie tenże sam BOG jest teraz, który był tak miły Agnieszczce. A cożemy na wzor Męczennicy dzisiejszey, lat iuż kilkadziesiąt, mniej, lub więcej rachując sobie, uczynili. Ta dla BOGA krew swą lubo niewinna, wytoczyła, my dla Niego, za tyśiączne grzechy y kryminały, łezki wylać nie chcemy pokutney. Ach wstydzie! ach hańbo ostatnia! O! Miłości moja, rospięty na Krzyżu moy PANIE, gdzież ja niam o czy od wstydu podzieć. Rozzarzże tak, iak w Agnieszczce, w sercach naszych miłość ku Tobie; a tak, kiedy się życiem całym, iak Ona Tobie przypodobamy, nieomylnie w szczęśliwey będziemy wieczności.

A

M + E

N.

Bbbbb

KAZA-

K A Z A N I E LXV.

Na Uroczystość Sw. Macieja Apostoła,

*Miane w Lwowie w Kościele Franciszkańskim u S. Krzy-
ża, dnia 24. Lutego, R. P. 1759.*Confiteor. *Matth: 11. cap. Wyznam.*

Zyli spowiedź, czyli *Confiteor* znaczy wyznanie, czy-
li za Augustyna S. zdaniem, *Confiteor*, jedno jest, co
chwałę: *Confiteor tibi, laudo te*; iak chcecie, tak ro-
zumieycie, y tłumaczcie sobie słuchacze. Ia w sen-
sie moim za grzech sobie nie mam, zaczym się y spowiadać te-
go nie myślę, mówiąc co o Uroczystości dzisiejszey pospolite
twierdzi y wyznaie przysłówie: Święty Maciey, zimę traci.
Grzechem (mówię) to bydz, co iuz powiedziałem, nie sądzę;
przecież prawdę, iak na spowiedzi *confiteor*, w dalszym mowy
moiey wyznam dyskursie: Maciey S. w całym życiu swoim,
o to się usilnym starał sposobem, ażeby oziębłe iak lody, do
poznania y miłości Boskiej, ludzkie rozgrzewał y zapalał ser-
ca. O tym tedy BOGU moiemu, Który Światłością jest, za-
dnym niepodlegającą ciemnościom: *DEUS Lux est, & tenebrae
in Eo non sunt*, na większą, a większą chwałę. *Ad M. D. Glo-
riam.* Za łaskawym błogosławieństwem Twoimmówić zaczy-
nam, *Regina Apostolorum*, Krolowa Apostołów, Najsświętsza,
Naydosłowniejsza MARYA Panno, y Matko Boska. *Ave
MARIA.*

DO cnoty świątobliwości, y należytey ku BOGU miłości,
w wielu, ach w wielu! serca oziębłe iak śniegi, y lody zi-
mne, słowa zimne, uczynki zimne. Y na toć to, na to Serafi-
czny Zakonu moiego Doktor, Bonawentura S. narzekał nie-
gdys: *Frigida supra nivem sunt corda nostra, frigida verba, fri-
gida opera.* Ta miłość, ktoraby patać iak Etna nieugaszona, ku
Panu y Stworcy powinna: *Diliges Dominum DEUM tuum, ex
toto corde tuo*, w sercach ludzkich wcale wygasła. Nie iedne-
go, iak niegdys *Apocalip: cap. 2.* Efezkiego Biskupa okrzyknąć
mogłby Zbawiciel: *Habeo adversum te, quia charitatem tuam
primam reliquisti.* Przykazany od BOGA ku bliźniemu affekt:
diliges proximum tuum sicut te ipsum, albo się nigdy nie żarzył,
albo też ostrył dawno; same tylko, to nieprzystoynne amory,
to gniewu, to zawziętości tleją pożary. Uschły przedsięwzię-

cia chwa-

cia chwalebne, zbawienne postanowienia ustały; do dobrego właśnie coś iścieśmy iak lody, do złego iak zapalił. Tym słuchacze, ba y gorszym nierownie podobno, za czasow y życia Solennizanta dzisieyszego Macieja S. działało się na świecie sposobem. Zabolął on, kiedy tak wielką dusz ludzkich poznawał utratę; a IEZUSowych pamiętny będąc rozkazow: *Euntes in mundum universum, predicate Evangelium omni creaturae*; idąc na świat cały, Ewangelią Chrystusową wszelkiemu opowiadał stworzeniu. W Mezopotamijską najpierwey się udał krainę, gdzie iak liczne grubego Pogaństwa tyśiące, Ewangeliczney nauczywszy prawdy, do BOGA y wiary nawrócił, poiąć niepodobna, wymówić trudno. O nim to uczony napisał Ginther: *Primum in Mesopotamiam profectus est, ubi plurima hominum milium ad Christum convertit.* Z Mezopotamii, to do Azji, to do Afryki, do Murzyńskiego oraz Królestwa, Apostolska mu była przewodnikiem żarliwość: tam Krzyż postawiwszy Chrystusow, co do czci, sławy, y Boskiego należało honoru, nie w najmnieyszym nieopuścił punkciku. Tę mu *Ambrosius Spinola* przypisał pochwałę: *Plantando Crucem in Asia, in Affrica, in Aethiopia, nihil intermisit, quod pertinet ad gloriam Divinam.* Do ludzkiej się nakoniec ziemi powrócił, tam iak wiele heroiczych pełnił uczynkow, bardziey się dziwować, niż opowiedzieć potrafię. Żarliwe ustawicznie mając Kazania, wielu y BOGU, y Niebu pozyskał; niewiernego pogaństwa w czartowskich okowach łączące dusze, na złotą synow Boskich wyprowadził wolność; bałwochwalskich błędow zaćmionych ciemnością, światłem Wiary świętey oświecił. Z czarnych bardziey przez zbrodnie, niż przez naturę Murzynow, Chrztu S. wodą obmywszy, pospolite złamał przysłowie: *frustra Aethiopem lavas*, bo ich ślicznemi w łasce u Nieba poczynił Aniołami. Za Alexandryjskiego zdaniem Klementa, oświeblwszych cudow tworczytel: *Multorum signorum patrator; wzrok ciemnym, oczyszczenie trędowatym, chód chromym, słuch głuchym, życie nakoniec przywracał umarłym.* Nie moie to godni słuchacze, lecz Dyonizego Kartuzyana czytam świadectwo: *In Iudaea insistebat praedicationis officio, plurimosq; convertens, magna & multa fecit miracula, illuminavit cecos, mundavit leprosos, claudis gressum, surdis auditum, defunctis restituit vitam.* Y cudami, y życiem dobrym, y Apostolską pracą, w całym życiu swoim o to usilnie starał się, ażeby oziębłe iak lody, do poznania Boga y miłości iego, serca ludzkie zagrzewał, y zapalał. *Psal: 40.* Na bezbożnego, przez usta berłowładnego Proroka,

Bbbbbz

uskar.

uskarża się IEZUS Iudasza: *Homo pacis mea, in quo speravi, qui edebat panes meos, magnificavit super me supplantationem*; Człowiek pokoju mojego, który chleba mojego najał się podziurki, iak obłudnik podemną uknował zdradę. Ey nie wielkaż to okazałość, wierzcie mi Katolicy: *foris Catonem, intus portare Neronem*. Wstyd to owszem, y ostatnia hańba słuchacze, w słowach kanarową słodycz, a w sercu iadowitą tać truciznę: *mel in ore, verba lactis, fel in corde, fraus in factis*. Wielka częstokroć między słowami mówiącego, y sercem jego bywa różnica: Roże w ustach, a w sercu ogniście się żarzą pioruny. Dobrze to wyraził Poeta:

Conveniunt raro cum pectore verba loquentis,

Ore rosas spirant, fulmina corde tonant.

Wielu aż nazbyt takich dźwiga na sobie niewdzięczników ziemia, którzy to za chleb kamieniami oddają. Mifyż B O Z E! *numquid redditum pro bono malum?* atoli bywa to częstokroć słuchacze, że nie ieden pòty przychylny, pòty niewinny zdaie się baranek, pòki dobrze w złote cudzey fortuny nie porośnie runo; aż potym wilk z niego nieugłaskany, wilk drapieżny. Słusznież nas przestrzega y upomina Zbawiciel: *Attendite qui veniunt ad vos, in vestimentis ovium, intus autem sunt lupi rapaces*; Strzeżcie się tych, którzy do was przychodzą w postaci owcey, wewnątrz zaś są wilkami drapieżnemi. Ale dam już pokoy, do swego na czymem był stanął wracam się. Skargę na Iudasza przed Oycem Przedwiecznym, w osobie Dawida IEZUS zkończywszy; co to jest? iż zaraz przydaie: *Tu autem*
 Psal. 40. *Domine miserere mei, & resuscita me*; Ty zaś Panie zmiłuy się nademną, y wkrześ mię. Prze-Bog, o iakim tu IEZUS wspomina wkrzeszeniu. Medyolaneński tak tę trudność ułatwia Infutat: *Non resuscitari se postulat, sed resuscitari sibi postulat Mathiam in locum Iudae, ut Apostolorum numerus impleatur*. Nie o swoje to tu, lecz żeby po Iudaszu w Apostolskim Senacie nie wakowało krzesło, o Macieia IEZUS prosi wkrzeszenie, czyli na ten urząd obranie. Wcale pojąć ia nie mogę słuchacze: czemu to o Macieiu IEZUS wspomina, a w swojej uprasza Osobie: *resuscita me*; albow Maciey iedno co CHRYSSTUS? tego ia nie mówię Katolicy, zgłębokim tylko wołam podziwieniem: O wielka! o niesłychana! Apostoła tego zacności; Macieia Sw: godność y dostojność, iak swoy niby honor szacuje IEZ U S. Mocno Święty uważać to każe Ambroży: *Nota formam orationis, resuscita me, inquit, cum eligendus Mathias sit, ut ex hac parte constet, hujus Apostoli gloriam & honorem, quasi proprium estimare*

mare Salvatorem. To ja mówię, aż tu potrzebna mię znowu bierze ciekawość: na co [pytam się] tak bardzo o wskrzeszenie, to jest: o obranie na miejsce Iudaszowe Macieia S. Ojca swojego Niebieskiego IEZUS upraszał? bo mu wszystko wi-
 dzącemu y wiedzącemu: *omnia sunt nuda, & aperta oculis ejus,* rayno to bydz nigdy nie mogło, że Maciey S. w całym życiu swoim, o to usilnym będzie się starał sposobem, ażeby oziębłe iak lody, serca ludzkie do poznania y miłości iego zapalał, y rozgrzewał. *Apocal: 21. cap.* Widział w objawieniach swoich Ian S. Niebieskie Miasto Ieruzalem, ktorego fundamenta z kamieni, czyli z pereł były dwunastu. Naypierwszy fundament *Iaspis*, a inne pominawszy, na dwunasty poszedł *Ametyst*: *Fundamentum primum Iaspis, duodecimum Amethystus.* Te fundamenta kogoż bardziej, ieżeli nie Świętych, na których się cała Kościoła Chrystusowego zasadza struktura, figurowały Aposto-
 low? *Iaspis* Piotra, *Ametyst* Macieia wyrażał: *Iaspis erat S. Petrus, Amethystus S. Mathias.* Y nie dziw, że się Maciey S. przez *Ametyst* rozumie: *Ametyst* albowiem ognia w sobie iakieś podobieństwo wyraża: *Per Amethystum* [mowi *Andreas Caesariensis*] *qui ignis formam spectantibus exhibet, Mathiam significari conjicio.* O tym kamieniu *Ametyst* nazwanym, naturalista napisał *Pliniusz*: że on zapalony zgoreć, ani zgasnąć nigdy nie może. Nocą był ciemną, wydający IEZUSA Iudasz; szczęśliwie na miejsce iego obrany (za Nazykańskiego zdaniem *Grzegorza*) cnot wszelkich, wypogodzone Maciey południe: *nox Iudas, meridies Mathias.* Nic ciemniejszego iak Iudasz, nic iasniejszego iak Maciey S: *Nil tenebrosius Iudā, (mowi Oliwa) nil lucidius Mathiā.* *Ametyst*, nie z facygowanego w Kościele Chrystusowym Pracownika znaczył Macieia; kamień ten [iako nie dawno namienil] iakieś ma podobieństwo do ognia: bydzę tedy musi, iż Maciey S. o to w całym życiu swoim usilnie starał się, ażeby oziębłe iak lody, do poznania y miłości Bo-
 skiej, ludzkie rozgrzewał y zapalał serca. *Aktor: 1. cap.* Po chwalebnym z góry Oliwney Wniebowstąpieniu IEZUSOWYM, ażeby dwunastu był komplet Apostołów, chcąc innego na miejsce zdraycy Iudasza obrać, Kollegium Apostolskiego Prymas Piotr S. solenną tam składa Elekcyą; dwoch, pierwszy Io-
 zef, ktorego zwano *Barsabas*, y sprawiedliwy, a drugi Maciey dzisiejszy, stawa Kandydatow: *statuerunt duos, Ioseph, qui vocabatur Barsabas, qui cognominatus est Iustus, & Mathiam.* Wszy-
 scy się modlą, wszyscy proszą, a żeby kogo BOG na ten urząd przeznaczył, iawnie wolą swoją raczył oświadczyć: *Et oran-*

tes dixerunt: Tu Domine, qui corda nosti omnium, ostende, quem elegis, ex his duobus unum, accipere locum ministerii huius, & Apostolatus, de quo pravaricatus est Iudas. Komuż tu przecie szczęście sprzyjało? oto Elektoralne na Macieja zgodnie y godnie wysypały się kaskady; dwunasty on został obrany Apostoł: *Cecidit fors super Mathiam, & annumeratus est cum undecem Apostolis.* A tu mi kto może zarzucić, że ponieważ Maciej S. dopiero po Wniebowstąpieniu CHRYSTUSOWYM, od Apostołów, a nie od samego CHRYSTUSA, tak iak Piotr, Iędrzey y inni, powołany y obrany został, bydź musi młodszy od innych. Prawda, lecz tylko w odebraniu urzędu tego, nie w zasłudze, nie w pracy, nie w żarliwości Apostolskiej? Ile Piotr z innemi wspólnymi Apostołami, tyle y Maciej łask odebrał; równy im Darow Ducha Przenajświętszego pełności stawszy się uczestnikiem. Słuchaycie ieno, co na iego Sw. Wawrzyniec Justynian pisze pochwałę: *Neq. enim minus Petro, & Apostolis ceteris Mathias adeptus est gratia, quamvis in vocationis ordine extiterit ultimus, eandem plenitudinem Spiritus, munera spiritualia percepit, quæ reliqui.* Na wszystkie światła całego kraie, echo się Apostolskiej rozeszło nauki: *In omnem terram exivit sonus eorum, & in fines orbis terra verba eorum;* Krwią swoją oni Kościół S. zaszczepili: *Plantaverunt Ecclesiam sanguine suo.* Pracą, zasługą, [iakoż już powiedział] Maciej równy z innemi. Wnożęż, iż Maciej S. w całym życiu swoim, oto uśilnym starał się sposobem, a żeby oziębłe iak lody, do poznania y miłości Boskiej serca ludzkie rozgrzewał y zapalał.

Ecclesia.

Konczę. Starał się y o swoje, y o wszystkich Maciej zbawienie. Starał się o swoje, bo Mężem doskonałości przedziwnej, świętobliwości doświadczoney, y BOGU y ludziom iak iawny, tak sławny Maciej S. *Mathias* (mowi *Dionysius Carthusianus*) *fuit utiq. Vir valde præcipue perfectionis, approbatæ sanctitatis, tam coram DEO, quam coram hominibus.* Starał się y o nasze zbawienie, wszak w całym tego dowodziłem Kazaniu. A my iak też o własne zabiegamy? na grzechach trawimy lata. Pokucie tygodnia, co mówię? pokucie dnia; co mówię? pokucie godziny; co mówię? pokucie kwadransa; co mówię? pokucie krotkiej załuiemy minuty. Ey pamiętać na to potrzeba! ażebyśmy po skończonym doczesnym życiu, w piekielnych pożarach bez wszelkiej uwolnienia nadziei: *ex inferno nulla redemptio*, nie płakali, nie szlochali, y nie pokutowali na wieki. Święty serdeczną ku B O G U pałający

miło-

miłością Macieju, oziębłe nasze do Boskiej miłości rozgrze-
serca; poważną oraz uproś przyczyną, ażebyśmy y tu docze-
śnie, y w szczęśliwey serdecznie BOGA kochali wieczności.
AMEN.

K A Z A N I E LXVI.


Na Uroczystość Sw. Kazimierza Krolewica

Polskiego,

*Miane w Lwowie w Kościele Franciszkańskim u S. Krzyża,
dnia 4. Marca, R. P. 1759.*

*Sint lumbi vestri praeincti, & lucernae ardent in manibus
vestris. Luca 12. cap.*

*Niech będą biodra wasze przepasane, ię pochodnie gorejące w rę-
kach waszych.*

le słuszniejszego jako to, ażeby Ewangelicznym: *Sint
lumbi vestri &c.* czynić zadosyć rozkazom. Coż al-
bowiem biodr przepasanie? co w ręku zapalonych
trzymanie pochodni wyraża, co? nie ia, ale Wielki
Kościoła Bożego Doktor Grzegorz nam S. tłumaczy, mówiąc:
Lumbos enim praeingimus, cum carnis luxuriam per continentiam Homil. 13
coarctamus, lucernas ardent in manibus tenemus, cum per bona o- in Evang.
pera proximis nostris, lucis exempla monstramus. W ten czas
przepasane nasze miewamy biodra, kiedy przez wstrzemięzli-
wość, cielesne chuci przytłumiamy; w ten czas gorejące w rę-
ku piastujemy pochodnie, kiedy dobrym bliźniemu przyświe-
camy przykładem. Takowe zaś zachować rozkazy, iżaliz rzecz
nie jest najsświętsza? Ia bym iednak tak rozumiał, ażeby po
obmierzłych bachusa, w te dni zapustne trwających lusztykach,
głowę dobrze związać, nie biodra przepasać, rzecz lepsza.
Czemu? bo temu trunek zgęby cuchnie iak z beczki; temu
alembikowe w oczach dystrylluią się likwory; temu browaro-
we szkodzi lekarstwo; temu zapustne zdebilitowały głowę nie-
spania. Toćby ia, a nie biodra, ścisnąć czym dobrym potrze-
ba: *Sint lumbi vestri praeincti.* Bywały nieomylnie dla nieu-
stanney po nocy, od domu do domu, od karczmy do karczmy,
od dworu do dworu, przy szalonych kuligach włóczęgi, błę-
szczące się, ach do wiecznych przyswiecające ciemności, w rę-
kach waszych świece, latarnie, pochodnie: *& lucernae ardent in
manibus vestris.* Światło, y ogień oczom szkodzi, o ich boleści

downie się y głowa; więc ona, nie biodra, aby ją gorączki nie trapiły upały, *lucernæ ardentes*, pierwsze do zkrępowania siebie ma prawo: *Sint lumbi vestri praeinerti*. Lecz miłam Kazno-dzieyński moralizm. Na ciebie nayszacownieysza Polskiey Ko-rony Perło, Nayjaśnieyszych Kazimierza Iagiellona, y Elzbie-ty Córki Woyciecha Cesarza, Rodziców twoich, Krolow y Monarchow Polskich, wysłokiey krwi Kropło: *Polonorum maxi-mum sanguis Regum inclite*, Oyczyzny naszej Obrońco y Patronie, Kazimierzu S. kiedy ciekawą obracam zrzenicę, kie-dy Anielskim życia twego przypatruję się postępkom, w klar widzę, że nikt doskonałey od ciebie Ewangelicznych: *Sint lum-bi &c.* nie wykonał rozkazow. Gdy bowiem, co to jest, mieć biodra przepasane, y gorejące w ręku trzymać pochodnie, wzwyż wspomniane Grzegorza S. przypominam tłumaczenie, przy-znać ci to śmieć mogę, że te dane od CHRYSTUSA, arcy-doskonale zachowałeś reguły. Bo coż bardziey do twoiego przypadło serca, iak liliowe Anielskiey czystości kandory? wo-lałeś się z doczesnym pożegnać życiem, niżeli nieoszacowany Nieba kleynot, czystości utracić cnotę. Twoia tyśiączney go-dna pochwały odwaga: *malo mori, quam fadari*. Chrześciani-ńskim że świeciłeś wszystkim przykładem, ten ci chyba przyznać nie zechce, który, że słońce nie świeci, nie pali ogień, woda nie chłodzi, uporczywie twierdzi. A zatym Ty rzetelnym E-wangelicznych przepisow: *sint lumbi vestri &c.* byłeś nieomylnie Strażnikiem. Pasał tedy S. nasz Krolewicz dzisieyszy, życia światobliwego iasnością. Więcey ja mu ieszcze przyznam, gdy powiem: Kazimierz Sw. południowy to cnot, y doskonałości wielkich Luminarz. O tym tedy temu BOGU, *Qui Lux est, & tenebrae in eo non sunt*, na większą a większą idzie chwałę. *Ad M.D. Gloriam*. Za łaskawym błogosławieństwem Twoim mo-wić będę, *Lux carens fuligine culpa*, Światło grzechowego nie znaiące kopciu, iako Cię Seraficzny Zakonu moiego tytułuje Doktor, Nayswiętsza Naydosłownieysza MARYA Panno, y Marko Boska. *Ave MARIA*.

S. Boni-
ventura.

O Statnia to takowa ludzkich gieniuszow maxyma, na to tyl-ko wszystkie siły y starania obracać, ażeby wysokich prze-miiającey godności dostąpić stopniow. Tryumfalne świato-wych honorow światelka, więcey w sobie mają dymu, niż bla-sku; te w krotce adherentom swoim łakome, wygrysć gotowe oczy; te tak sumnienia częstokroć zaćmiają zrzenice, że w górę niemi ku Niebu spojrzeć nie dadzą. Czy iednegoż albowiem znikome ziemskie tytuły, o wieczną przyprawiły niesławę.

Ciesz się,

Ciesz się, ciesz iak możesz, krotko trwałą światą tego godnością, że takż jutro weselić się będziesz korzyścią, nikt cię ubespieczyc nie może. Ogień prerogatywy światowej iak piorun, tu trzaśnie, tu zgaśnie; y iuz ci go nie masz. Kwiatek to, który poranek pięknie zdobi y maluje, szpetnie zaś wieczor psuie y ruinuje:

Una dies aperit, conficit una dies.

Na płonnych nikczemney ziemi zasadzać się dostojnościami, iedno to co na błahym piasku, lub topniejącym od słońca lodzie, wspaniałe fundować struktury. Znał się dobrze na tey światowych powabow obłudzie, osobliwsza Oyczyzny naszej Ozdoba Kazimierz S. dla czego tak godnością gardził światową, że miliza mu CHRYSTUSA cierniowa, niż złota Krolewska była korona. Ciężyla na barkach iego purpura, grubą y przykrą włosiennicę, większym nierownie ukochał affektem; Rękę swoją nie Krolewskiego berła, lecz ukrzyżowanego IEZUSA obrał za piastunkę. Poznał iasne tylko na oczy, nie wrzeczy samey światowej godności światelka; zmiarkował, że znikome honorow lustry, im bardziey iasnicią, tym się więcey psują: *ipsa suo se lumine perdunt*; a zatym, o to tylko z uślną się starał pilnością, żeby był cnotami, nie Krolewskim honorem Nayiasniejszy. Y dokazał zapewne zbawiennej swojej imprezy: Rzecz bowiem iasna, że Kazimierz S. południowy to cnot y doskonałości wizerelkich Luminarz. imo Reg. 14. cap. Osobliwszą tam ktoś Dawidowi przypisał pochwałę, gdy go z czystym porównał Aniołem: *Sicut Angelus Dei, sic est Dominus meus Rex*. Patrząc ia na Polskiego Krolewica moiego, Kazimierza Sw. aż żywy z niego Anioł w cieles: życie iego Anielskie, Anielska czystość, niewinność Anielska. Anioł Kazimierz, żyć bowiem w ludzkim na świecie cieles, a cielesney iak Kazimierz uniknąć zkazy, nie ludziom to, lecz samym przyzwoita Aniołom: *In carne prater carnem vivere, non terrena vita est, sed Angelica*, ieden z SS: przyznaje Doktorow. Ten jest osobliwszy łaski SS. Aniołom udzielony przywilej, że każdego czasu Oyca Przedwiecznego Twarz oglądają: *Angeli eorum semper vident faciem Patris mei, qui in Calis est*. Tego był uczestnikiem szczęścia, y nasz dzisiejszy Solennizant Kazimierz S. Nie miały Krolewicza naszego oczy, w doczesnych powabach żadnego upodobania. Wołał on bez ochyby zukoronowanym nie raz do BOGA Prorokiem: *Averte oculos meos, ne videant vanitas*-Psal. 112: tem; odwróć moy Panie oczy moje, ażeby żadney nie widziały próżności; niech pył, proch krotko chwały trwającej, nie Dddd pada

pada na moje zrzenice: *Averte &c.* Niechciał on nigdy na wielowładne Monarchow zaszczyty, wesołym poglądać okiem, BOG sam, pierwsze to y iedyne Kazimierzowych oczu *objectum*; BOG w sercu, BOG w myśli, BOG u Kazimierza w pamięci. Z rąk nigdy Ukrzyżowanego nie wypuścił PANA, duszney z niego nigdy niepuszczając zrzenice; zawsze BOG u Kazimierza był obecny. Państwa Rzymskiego Cesarz Karol I. kazawszy w patrującego się w słońce odmalować Orła, takie przypisał *lemma*: *Utinam sic Caesar*; Bogdayże, bogday y ia Cesarz, Monarcha swiatowy, w mistyczne sprawiedliwości Słońce, Boga moiego, nie zmrużoną wpatrywałem się zrzenicą. Żądał tego y Kazimierz, ażeby najmilszym Stworcy swego mógł się cieszyć widzeniem. Wzdychał sobie pewnie z Dawidem: *Psal. 41. Quando veniam, & apparebo ante faciem Dei?* Życzył (mówię) tego sobie S. moy Krolewic Kazimierz, y szczęśliwy pragnienia swojego odbrał skutek, kiedy już widzi, y po nieskończonych czasach, tym, na którym wszelka według Teologii ufundowana zapłata: *Visio beatifica est tota merces*, Boskiego Oblicza cieszyć się będzie widzeniem. Lecz nizeli tey zgotowanej dla siebie doczekał się nadgrody, każdego dnia, każdej godziny, y minuty, dusznemi w życiu na Boga poglądać nigdy nie przestał oczyma. Y czyliż z Kazimierza moiego nie Anioł? Zawsze [iako wyżej wspomniałem] Aniołowie ŚŚ. widzą BOGA: *Angeli eorum &c.* Te miał dla siebie szczęście (czegom już dowodził) Kazimierz S. toć go Aniołem czyliż nazwać nie mogę? Anioł, Anioł u mnie światłości, *Angelus lucis* Kazimierz; a zatym cnot, y doskonałości wszelkich Luminarz. Y o nim ia to, co ktoś o bertowładnym mówił Dawidzie, śmieie powiedzieć mogę: *Sicut Angelus Dei, sic est Dominus meus Rex Casimirus. Apocal. 9. cap.* Widział tam Ian S. Krolewską koronę ozdobionego Anioła: *Habebant super se Regem Angelum*, (nikomu iak widzę złączona z honorem fortuna, do Anielskiego nie przeszkadza żywota) A tu mam ia czego Węgierskiemu Państwu, mam czego winiszować y Oyczyźnie naszej, że tamte zgodną Elekcyą Krola, ta Anioła miała y ma Krolewicza. Anioł, ile utwierdzony w łasce, żadną byź nie może przyćmiony grzechu ciemnością. Więc kiedy Kazimierz iak Anioł, toć tym samym cnot, y doskonałości wszelkich nayjaśnieyszy Luminarz. *Psal. 61.* Piękną tam daie Psalmista przestrożę: *Divitia si affluent, nolite cor apponere*; ieżeli [prawi] złotym bogactwa płynąć będą Paktolem, serca w nich waszego nie topcie. A ktoz lepiey kiedy wspomnianey trzymał się admonicji, ie-

zeli

żeli nie heroiczny bogactw wzgardziciel Kazimierz Sw: przy Krolewskich dostatkow skarbach, a przecie w Duchu ubogi Krolewic; toć błogosławiony bydz musi: *Beati pauperes spiritu*. Tak, a żeby serca do bogactw nie wiązać, swiętobliwie radził Psalmista: *Divitia si affluant, nolite cor apponere*; y sam pierwszy tey croty wyraził na sobie exemplarz, kiedy lubo Krolewem będąc Izraelskim, ubogim przecie Psal: 69. bydz się wyznał z-brakiem: *Ego verò egenus & pauper sum*. Szacowne po Krolewsku, na przyszłą Kościoła Ierozolimskiego strukturę, synowi swojemu Salomonowi oddaie bogactwa, a przecie y tu iednym, choć przy tak dostatniey fortunie, pokazuje się nędzarzem: *Ecce ego in paupertate mea, præparavi impensas Domus Domini, auri talenta centum millia, & argenti mille millia talentorum*. Ey kiedyż Przebog Dawidzie zostanieś bogatym? oto sam Psal: 16. odpowiada: *satiabor cum apparuerit gloria Tua*. W ten czas! w ten czas moy Panie, Bogacz ze mnie będzie dostatni, kiedy chwały twoiey uczestnikiem zostanę. Takim przy Krolewskich skarbach, był także ubogim Kazimierz; bo wiedział o tym, co Wielki napisał Grzegorz: *Divitia fallaces sunt, quæ nobiscum diu permanere non possunt, fallaces sunt, quæ mentis nostræ inopiam non expellunt*; dla czego tak niemi z chwalebną pogardził odwagą, że ie iak bydz nieczym zawsze rozumiał, tak też naymnieyszey w nich nie pokładał nadziei. Y coż tedy na iego wyrzeknę pochwałę? to powiem, co Eccles: 31. cap: Kaznodzieia Pański napisał: *Beatus Vir, qui post aurum non abiit, nec speravit in pecunia & thesauris; quis est hic, & laudabimus eum? fecit enim mirabilia in vita sua*. Ale iakże tego, który wszelkie przewyższa pochwały, mam panegvryzować, pytam się? To mowię, com za dyskurtu polozył meę: że Kazimierz S. iasny to, owszem Nayiasniejszy cnot, y doskonałości wszelkich Luminarz.

Kończę. A oraz tak z serdecznym do niego wołam affektem: Święty, Cudowny, iasniejszy nad gwiazdy Luminarzu Kazimierzu:

*Casimire, terris mire, Calis mirabilior,
Qui in Calis, cunctis stellis, fulges gloriosior.*

Uprosze upros, ażebyśmy nie w grzechu nocach, lecz w cnot się kochali iasnościach. A potym kiedy oczy nasze w śmiertelnych zasnę umbrach:

Dum in æternum claudentur lumina noctem;

Niechay in splendoribus Sanctorum nie gaśniemy. Kiedy Ian Psal: 109:

Boratyński, tylko w pułtora tyśiąca woyika swego, na siedm

Ddddz

tyśią-

tyfiaczną Moskwę chciał uderzyć potęgę, a na rzece Dźwinie łatwey wynaleść niemógł przeprawy, dziwney piękności Młodzian, iak Anioł, w bieli się na koniu pokazał, wołając: *za mną Działki*. Przeszli przez wodę niby to po ziemi Polacy, siedm tysięcy Moskwy tak łatwo zbili, iak iednego. Tyś to był według światobliwej wszystkich opinii Kazimierzu. Otoż y my w niebezpieczney także z światem, ciałem, y czartem zostajemy wojnie; całe życie nasze bitwą się nazwać powinno: *militia est vita hominis super terram*. Niechayże przy Protekcyonalney twoiey za nami przyczynie, zupełne otrzymamy zwycięstwo. Y nas też: *za mną Działki*, równie wołając, do wiecznych doprowadź tryumfów; ażebyśmy Wszechmocnego Zastępow Pana, *Dominum Exercituum*, chwalić, uwielbiać, y kochać po nieskończone mogli wieki. Amen.

KAZANIE LXVII.

Na Uroczystość Sw. Jozefa, Oblubieńca

Nayśw: MARYI Panny.

Miane w Lwowie w Kościele W.W. OO. Karmelitów Bosych, dnia 19. Marca, R. P. 1759.

Cum esset Desponsata Mater IESU MARIA IOSEPH.

Matth: 1. cap.

Gdy była zaślubiona Matka IEZUSowa MARYA Iozefowi.



Rzy dniach Wielkopostnych, zbawiennym żalom, po-
winnym smutkom, należytym nad cierpiącym IEZU-
SEM poświęconych boleściom, wierzcież mi, nad spo-
dziewanie, na zaślubiny MARYI z Iozefem, na gody
trafiłem weselne: *Cum esset desponsata &c.* Przebog! powiedz-
cież, z iskiego w post na wesele wydano Indult Konsystorza?
Tak się przed wieki, niedościgłym Boskim podobało rządowi,
ażeby lubo z Panieńskich MARYI wnętrzości, wtora Osoba
TROYCY Przenayświętszey Syn Boski, światu się narodził
Zbawiciel, też sama przecież była zaślubiona Iozefowi MA-
RYA. Y wielkie tego, na wspomniane odemnie: *Cum esset de-
sponsata &c.* Ewangeliczne komentuiąc słowa, S. naznacza Hie-
ronim przyczyny. Inne dla krotkości czasu minawszy, czwar-

Lib imotą wam tylko namienię: *Martyr Ignatius etiam quartam addit
Com. in causam, cur a Desponsata conceptus sit? ut partus, inquires, ejus ce-
Cap. 1. Matth. laretur diabolo; dum eum putat non de Virgine, sed de uxore gene-*

ratum.

ratum. Czwartą, dla czego z zaślubionej MARYI począł się Zbawiciel, daie Ignacy Męczennik przyczynę (słowa Hieronima S.) ażeby Płód iey tajny był przed szatanem, który rozumiał, że się z Niewiasty, a nie z nayczystszej urodził Panienki. Na toż y Klarewalleński zgadza się Opat, gdy mowi: *Necessario desponsata est MARIA Ioseph, quando per hoc a canibus sanctum absconditur;* Tak przysłało, ażeby zaślubiona była Iozefowi MARYA, przez to albowiem psom, czyli czartom, świętość, czyli poczęcie y rodziny prawdziwego Messyasza były niewiadome. Lecz iakąż utajenia tego wyciągała potrzeba? ta zapewne: gdyby był o tym zupełnie uwiadomiony szatan, że IEZUS był prawdziwy Messyas, zaprawdę, nigdyby był Ierolimskiemu do tego nie wzbudził starczyzny, ażeby go ta zmęczyć y zamordować miała. A cożby za tym poszło? oto wielka widzenia się z Bogiem zginęłaby nadzieia. Święty bowiem mowi Chryzostom: *Nulla res est, quae magis ad salutem hominum pertineat, quam mors CHRISTI;* Żadna wynaleść się rzecz nie może, ktoraby skuteczniey nad Mękę IEZUSową, do naszego należeć mogła zbawienia. Rzetelniey ieszcze tenże S. Doktor powiada: *Omnis salus hominum, in morte Christi posita est;* cały zbawienia naszego fundament, w męce IEZUSA jest położony. Ta więc męka, gdyby zaślubiona Iozefowi nie była MARYA, (dla przyczyn ktorem powiedział) skutku możeby swojego nie wzięła. Patrząc, przy dniach Wielkopostnych, żałosnych, z zaślubin MARYI z Iozefem: *Cum esset desponsata &c.* radość y istne dla nas wynika wesele. Ale iakąż z tą będzie dla IOZEFA pochwała? Oto w dalszym mowy moiej powiem dyskursie: Matkę IEZUSową Iozef zaślubiając MARYA, Godność oraz zaślubił dla siebie Naywyższą. O tym tedy Temu BOGU, *Cujus Mater Virgo est, cuius Pa-* Ecclesia. *ter faminam nescit,* na większą, a większą chwałę. *Ad M.D. Gloriam.* Za łaskawym błogosławieństwem Twoim mowić zachynam, Czysta czystego Oblubienico IOZEFA, Nayświętsza, Naydostojniejszy MARYA Panno, y Matko Boska. *Ave MARIA.*

CZterech Pismo S. dla cnot osobliwszych y zasług, uwielbia Iozefow. Pierwszy w rejestrze, ukochane Iakoba Patriarchy dziecię: *Israel diligebat Ioseph, super omnes filios,* w niewolnicze od braci zaprzędany Izmaelitom okowy; potym za to że zgłodniałe przez czas długi żywił poddaństwo, na Viceręyską w Egypcie wywyższony od Faraona dostojność; o którym *Psal: 104.* Prorok berłowładny wspomina: *Constituit eum*

Eccc

Dom.

Dominum domus suae, & Principem omnis possessionis suae; uczynił go Panem domu swego, y Rządzcą wżyskiey dzierzawy swoiey. Drugi sławny ow w Ewangeliy Sprawiedliwy, y Szlachetny mąż Iozef z Arymathy, który po najsświętszym IEZUSA na Krzyżu skonaniu, bez strachu, żadną nieztwożony boiaźnią, do Rzymskiego Starosty poszedł Piłata, o zdjęcie Ciała IEZUSOWEGO z krzyża upraszał; też obumarłe w czyste prześcieradło uwinął, y w grobie nowym w skale wykowanym położył. Trzeciego w Dzieciach Apostolskich czytamy pochwały Iozefa: *Ioseph qui vocabatur Barsabas, qui cognominatus est Iustus;* Iozef, który się nazywał Barsabas sprawiedliwy: ieden ten był z siedmiudzieciąt IEZUSA Uczniow, Eleutoropolskim został potym w Palestynie Biskupem. To ja mówię, a oraz gdy na Opiekuna y mniemanego IEZUSA Oyca, Oblubieńca MARYI IOZEFA, ciekawą obracam zrzenicę, iasnie to widzę, że co między pospolitemi kwiatami Roza; między drzewami Libańskie Cedry; między prostemi kamykami Uryańskie perły; szacowne brylanty, drogie karbunkuly; między Płanetami słońce; to między rzeczonymi Iozefami, Iozef Oblubieniec MARYI. Starozakonny Iozef nie sobie, ale wżyskiemu obfite zachował żywności ludowi; nasz Iozef, Chleb żywy z Nieba zesłany: *Ego sum Panis vivus, qui de Caelo descendi,* y sobie y światu całemu zachował: *Ille* [miodopłynnego słowa Bernarda] *frumenta servavit, non sibi sed omni populo; iste Panem vivum de Caelo servandum accepit, tam sibi, quam toti mundo.* Iozef z Arymaty, zmarłe w grobie Ciało CHRYSTUSOWE pochował, ostatnią wyświadczył usługę; nasz Iozef, o iakże nie raz z żywym nacieszył się, napięścił IEZUSEM, wiernie mu przez czas długi, iako nayukochańszy służył Opiekun. Sprawiedliwy Iozef Barsabas, z Uczniow IEZUSOWYCH był liczby; nasz Iozef IEZUSOWEGO Oyca zaszczycał się Imieniem, Matki Oblubieńcem, y Strażnikiem: *IOSEPH Vir MARIAE, de qua natus est IESUS, qui vocatur CHRISTUS; IOZEF Mąż MARYI,* z Ktorey się narodził IEZUS, Ktorego zowią CHRYSTUSEM. Uważył to, y tak niegdyś S. zawołał Damascen: *Hoc est prorsus admirabile, & nihil praterea dici potest.* Iozef Mąż MARYI? to [prawi] rzecz dziwna y cudowna iest, nad tę wspanialszey dla niego, nikt nigdy wynaleść nie może zacności; Matkę bowiem IEZUSOWĄ Iozef zaślubiając MARYĄ, godność oraz zaślubił dla siebie naywyższą. *Deuteronom: 33. cap:* Testamentem przy śmierci swoiey, różne ludowi Izraelskiemu Boskie błogosławieństwa y dary, starozakonny Prawodawca Moy-

Moyżesz rozdając, do Iozefa temi się dał słyszeć słowami: *Io-* Deuter. 33 & 16.
seph quod ait: benedictio illius, qui apparuit in rubo, veniat super
caput Ioseph. Tego BOGA, którego ja w krzaku widziałem
ognistym, niezmierna błogosławieństwa y łaski obfitość, na głowę
niechay się Iozefa wylecie. O jakim to tu wzmianka krzaku,
wielcem ciekawy, alizci Kościół S. zadofyć moiey czyni dwor-
ności, kiedy tak do Maryi w swoich modli się Antyfonach: *Ru-*
bum, quem viderat Moyses incombustum, conservatam agnovimus
tuam laudabilem Virginitatem, DEI Genitrix. Przez krzak,
który w oczach Moyżesza gorzał, a zgoreć nie mógł, nieskazy-
telne twoie Boża Rodzicielko, poznaliśmy Panieństwo. Ta-
kim Krzakiem y *Nissenus* pisząc *de vita Moysis*, zowie Maryą:
MARIA Rubus ardens incombustus. W krzaku BOG się Moy-
żeszowi pokazał: *Apparuit ei Dominus in flamma ignis de me-* Exodi 3
dio rubi, ale na czas mały, dość krótko. W mistycznym Krza- Lucz 2:
ku MARYI, z Ducha Najświętszego poczęty. *Spiritus San-*
ctus superveniet in Te, przez dziewięć zostawał miesięcy. Y
do tego się to zbliżywszy Krzaku Świętzy Moyżesz Iozef, czy-
li zaslubiwszy sobie Maryą, od tego Boga, który w tym za-
wsze Liliowym czystości Krzaku, mam mówić, w MARYI,
jak w najmiłszym swoim mieszkał przybytku, na głowę swo-
ią, łaski, błogosławieństwo, y godność najwyższą wprowadził.
Już się to spełniło u Moyżesza Prawodawcy, co w pragnieniu
było: *benedictio illius, qui apparuit in rubo.* Przedziwney I-
zraelski Monarcha Salomon nabywszy mądrości, że mu z nią
dobro się wszelkie dostało, zaraz to przyznał, y ogłosił: *O-* Sapient. 6
ptavi, & datus est mihi sensus, & invocavi, & venit in me spiritus
sapientiae; venerunt autem mihi omnia bona pariter cum illo, &
innumerabilis honestas per manus illius. Przedwieczney Mądro-
ści Matkę, za Oblubienicę najmiłszą, Iozef S. wzięwszy Ma-
ryą, że z nią dobra wszelkiego bezdenność nieporównaną w
posagu odebrał, przed Bogiem y ludzmi, Niebem y światem
całym chlubić się może bezpiecznie. Na słuchanie przedziwney
Salomona mądrości, *3 Reg. cap. 10.* z Państwa swojego Saba przy-
iechawszy Krolowa, tak wielkie skarby, y nieofzacowane wraz
z sobą przywiozła dostatki, że to doskonałym Piśmo S. nie mo-
gąc iakoby okryść sposobem, temi tylko wyraża słowy: *Au-*
rum infinitum nimis, & gemmas pretiosas; złoto nieskończone,
y perły kosztowne. Święte z Iozefem Marya przyjąwszy
Małżeństwo, ile Ta, do ktorey wołać z Salomonem potrzeba:
Multae filiae congregaverunt divitias, Tu supergressa es universas. Prov. 31.
Wiele Corek, skarby obfite zebrały, ale Ty w dostatkach wszy-

stkieś przewyższyła MARYA. O! iakież łask, przywilejów, godności, napakowane z sobą zprowadziła skarbnice. Tę Perłę, którą Ewangeliczny znalazłszy Kupiec, całą ją zapłacił fortuną: *Inventa una pretiosa Margarita, vendidit omnia sua, & comparavit eam*, to jest *Unionem Hypostaticam*, w Dom gdy wniosła Iozefa Marya, w tym honor mu uczyniła największy, że teyże Perły, to jest IEZUSA, pilnym y najwiernieyszym stał się Strażnikiem. Ktoś z osobliwszych MARYI przyznał się Kochankow, że Iey holdować, jest iedno co y krolować: *Servire MARIAE, regnare est*; miaręz [proszę] Iozefowey bierzcie godności. Wielowładna Nieba y ziemi Krolowa MARYA, Ta, przez którą y Krolami Krolowie, y Xiążętami są Xiążęta: *Per me Reges regnant, per me Principes imperant*; wraz z Synem swoim IEZUSEM, Iozefowi ile Mężowi była poddana: Panem go nazywali oboje. O zaiste! godność że to nie porównana, honor niezmierny! Dobrze to uczony zważywszy Gerson, z głębokim zawołał zadziwieniem: O! *miranda prorsus Ioseph sublimitas Tua! o dignitas incomparabilis! ut DEUS & Domina Cali, appellare te Dominum, non indignum putaverint*. Mężem był Iozef Maryi, a tym samym, zdaniem Doktora narodow Pawła S. y Głową Iey był razem; iak Gerson argumentuie rzeczony: *Ioseph fuit Vir MARIAE, ita & Caput ejus, quia secundum Apostolum, Vir est Caput mulieris*. Zważcież, zem prawdę powiedział: Matkę IEZUSOWĄ Iozef zaślubiając Maryą, godność oraz zaślubił dla siebie najwyższą. *Lucę 1. cap.* W górne się z skwapliwością wybrałszy MARYA krainy: *Exurgens MARIA abiit in montana cum festinatione*; tylko co w domu Zacharyaszowym stanęła, tak zaraz pokrewną swoją przywitała Elżbietę: *Intravit in domum Zachariae, & salutavit Elisabeth*. Coż na to rzekła, y iakim staruszką odpowiedziała komplementem? oto z wielkim podziwieniem krzyknęła: *unde hoc mihi, ut veniat Mater Domini mei ad me?* A zkądże mi to? że Boga mego Matka nawiedziła mię? Za wielkie starozakon- na miała sobie szczęście Elżbieta, że noszącą w Panieńskim żywocie swoim IEZUSA, w progach własnych oglądała MARYĄ. Na wasz się teraz zdaię rozsądek, zważcież proszę: Nie przez trzy tylko miesiące, tak iak niegdyś rzeczona Elżbieta: *mansit autem MARIA ibi, quasi tribus mensibus*, ale przez czas długi w domu miał swoim Iozef Maryą; nie na zostającego w macierzyńskiego żywota wężach Iana, ale na narodzonego, na wzrastającego w lata, w mądrość, w łaskę u Boga y u ludzi: *Lucę 2. IESUS proficiebat sapientiā, & atate, & gratiā apud Deum & homines,*

mines, patrzył IEZUSA. Y czyliż nie wyższa tu nad staroza-
konną Elżbietę, godności iego wspaniałość? Takiego Wszech-
mocne BOGA moiego rządu, Iozefowi Sw. uzyczyły honoru,
iakię z ludzi żyjących nikt nigdy nie miał na świecie. Tu
mi to (iako widzę) z Krzysztofem de Vardagno wołać potrzeba:
O felicem Ioseph! cui datum est, quod nulli concessum, esse Sponsam
MARIÆ, & Patrem CHRISTI; Nie komu inżemu bydź
Oycem IEZUSA, bydź Oblubieńcem MARYI, iest pozwoło-
ne szczęście, tylko Iozefowi. O szczęśliwy IOZEFIE! nikt
w życiu bydź błogosławiony nie może, według przysłowia: *ne-*
mo in vita beatus; co y Poeta wyraził:

- - - Scilicet ultima semper
Expectanda dies homini est, dicitur beatus
Ante obitum nemo, supremamq; funera debet.

IOZEF z MARYĄ w Małżeńskiej mieszkać parze, w ży-
ciu błogosławiony. Y nie dziw, wszak rzetelnemi mowi Ka-
znodzieja Pański słowami: *Beatus Vir, qui habitat cum Mulie. Eccles. 24*
re Sancta; Błogosławiony Mąż, który z dobrą, świątobliwą
mieszka Niewiastą. Przytomnego zawsze mając IEZUSA,
Ray miał Iozef w życiu dla siebie: *Esse cum IESU dulcis pa-*
radisus. Na swoich Krzysztof S. że dźwigał Iezusa ramionach, zda-
nie poważnych to ztwierdza Autorow. Ale raz mu tylko te-
go się dostało honoru; u Iozefa szczęście to zwyczajne, y co-
dienne. Dowcipnym tak to Grzegorz S. wierżem wyraził:

Christophorum spectate novum, spectate tonantem,
Quam bene Calestem strenuus ille vehit.

Ta zaś Godność nigdy nie zpotkałaby Iozefa, gdyby Mężem
nie był Maryi. Błogosławiony *Aresius*, obciążony obfitym o-
wocem gałęzi, na mocnej polegającej podporze, takie niegdyś
przypisał słowa: *onus leve*; ciężar letki. Przez tę gałązkę, że
Naydosłowniejszą MARYĄ, przez owoc: że maleńkiego ro-
zumem IEZUSA, czynię to na fundamencie Pisma S. To wszako-
ż Izaiasz wyraził Prorok, mówiąc: *Egredietur Virga de radice Iſaia 11*
Iesse, & Flos de radice ejus ascendet. Y Epifaniusz S. MARYĄ
winną Macicą, dojrzałą rodzącą Iagodę, to iest CHRYS-
STUSA, nazwał: *MARIA Vitis, germinans uvam maturam Chri-*
stum. Kogoż Podporą, na której ta mistyczna Gałązka Marya,
z żywota swojego polegała Owocem, nazwiemy? nie słuszniej-
szego iako Iozefa; iego to Pan kochanej Matki pociechą, Kar-
micielem Ciała swego, na to, ażeby o wszelkich na ziemi po-
trebach radził, przejrzał y wybrał: *Fidelis Servus, & prudens, S. Bernar-*
quem constituit Dominus suæ Matris solatium, suæ Carnis nutriti- dus.

um, solum deniq; in terris magni consilii coadjutorem fidelissimum. Ta mistyczna z Owocem swoim IEZusem, na Iozefie wsparła się Gałązka Marya; onich On zabiegłą miał pieczę, on miał staranie: przecież to ciężar letki, *onus leve*; czemu? bo hono-ru, bo dostojności osobliwszey dla Iozefa stał się przyczyną: Matkę bowiem IEZusową Iozef zaślubiając Maryą, godność oraz zaślubił dla siebie naywyższą. *Apocah. 21. cap.* Święte tam na wyspie *Patmos* Miasto pokazano Janowi, a te nadwu- nastu fundamentach, na których Apostolskie były wypisane I- miona, utwierdzone, mur miało wysoki, y wielki: *Ostendit mi- bi Civitatem sanctam, & habebat murum magnum & altum, & mu- rus habens fundamenta duodecem, & in ipsis nomina duodecem A- postolorum.* Miasto te, że naydostojniejszy było Maryi figu- rą, S. mię tego Antonin naucza: *Hæc Civitas, est Beata Virgo MARIA, Civitas sancta.* Murem te mistyczne otaczającym Miasto, dla tey nazwę ia Iozefa przyczyny, że iako mur: jest całości miasta ochroną, tak te Miasto Bożkie Maryą: *MARIA Civitas Dei*, według Augustyna; te Miasto ucieczki naszej: *Maria Civitas refugij*, według S. Damascena; Tę żywą Krola Za- stępów Fortecę: *MARIA Civitas vivens. Regis Exercituum*, według tegoż, od wszelkich broni, zaślaniał IOzef zasadzek. Teraz że muru tego zważmy wysokość: muru wysokość, cho- ciaz Architektem nie jestem, przecież wiem o tym, że bydz fun- damentom proporcjonalna powinna. Miasto Bożkie [jakom iuż dowodził] Marya, Miasta tego murem Oblubieniec Maryi Io- zef; Fundamenta muru tego ci są, na których Kościoła Boże- go, cała się zasadza struktura: *super fundamentum Apostolorum.* Wysokie to dosyć Fundamenta y gruntowne, na tych Funda- mentach mur Miasta Bożego Maryi Iozef wspiera się: *IOseph murus habens fundamenta duodecem, & in ipsis nomina duodecem Apostolorum.* Zaczyn mur tenże wyższy nad fundamenta bydz musi; a to dla tego, że Miasto Boże, ile Małżonek broni, y zaślaniał MARYĄ. Wnoszę więc: Matkę IEZusową Iozef zaślubiając Maryą, godność oraz dla siebie zaślubił naywyższą.

Konczę. Wysokiey dość przed Niebem Iozef godności, rodź dzielniejszy za nami y iego bydz musi przyczyna. *2. Reg. 2. cap.* Po stronie prawey dla Bersabei matki swojej tron słu dobry Salomon, wystawić kazawszy: *Positus est thronus ma- tri Regis, quæ sedit ad dexteram ejus*, tak do niey łagodnymi mo- wił słowami: *Pete mater mea, neq; enim fas est, ut avertam fa- ciem meam*; Proś matko moja, bo zebym twarz miał odwro- cic od ciebie, rzecz niesprawiedliwa, nie słuszna byłaby. Salomon

mon Świętszy Zbawiciel: *plus quam Salomon hic*, nie tylko dla Matki swojej, wspaniały wystawił po prawicy w Niebie bie Maiestat: *Astitit Regina a dextris tuis*, ale też Tron równy po lewicy, y dla mniemanego Oycy swego zgotował Iozefa. Ten albowiem, iak z Zmartwychwstającym IEZUSEM powstał, tak z Wniebowstępującym w Niebo wstąpił z Duszą y Ciałem; tak zaraz przy nim bliźniętko na wysokim chwały osadzony został tronie: *Sanctissimus Ioseph* (mowi *Petrus Morales*) *cum CHRISTO resurgente corpore & Anima resurrexit, & cum eodem Christo calos ascendente, ipse pariter corpore & Anima calos ascendit, & prope ipsum Christum Dominum, post Virginem Desparam in sublimi gloriae throno fuit collocatus.* Y do tego to iak, iak Salomon do matki, ktoż wątpi, że mowi Zbawiciel: *Pete Pater mi, neq. enim fas est, ut avertam faciem meam.* Proś, proś Oycze, nieprzyjacieli albowiem, z bym się miał twojej zprzeciwic proźbie. Wiele poważna Iozefa S. wazy przy czyną; wszyscyż wzajemnie z naygłębszą do niego wołamy pokorą: To naysposobniejszy Patronie, u mniemanego Syna Twoiego IEZUSA wyjednaj IOZEFIE, żebyśmy rozwód z światem y jego wzięwszy próżnością, złotym miłości Boskiej pierścieniem, z cnotą, y szczęśliwą zaślubili się wiecznością.
AMEN.

K A Z A N I E LXVIII.

Na Uroczystość Najswiętszej Matki Bolesnej.

*Miane w Lwowie w Kościele Franciszkańskim u S. Krzyża,
dnia 6. Kwietnia, R. P. 1759.*

Stabat juxta Crucem IESU Mater Ejus. Ioan. 19. cap.

Stała pod Krzyżem IEZUSOWYM Matka jego.



Zyli o okrutney a niewinney IEZUSA Męce, ile przy Piątku; czyli o MARYI, ile przy Uroczystości dzisiejszey, mam mówić boleściach? oto pogodzić ia zechcę oboje, kiedy w dalszym mowy moiej powiem dyskursie: MARYA. Męki IEZUSA Obraz żywy, Portret prawdziwy. O tym tedy temu BOGU, Który nas na Obraz y podobieństwo swoje stworzył: *Faciamus hominem ad I-maginem, & similitudinem nostram*, na większą a większą chwałę. *Ad M. D. Gloriam.* Za łaskawym błogosławieństwem Twoim mówić zaczynam, Najswiętsza, Naysłodszyńska MARYA Panno, y Matko Boska. *Ave MARIA.*

Przytomney Męce IEZusowey MARYI, uważyc tylko, ale nie pojąć możemy boleści. Zamyślił się nad tym, y tak niegdyś *Daniel Mallonius* powiedział: *Altitudinem Celi, stellas firmamenti, profunditatem abyssi, quis dimensus est? & aquas maris nullus metiri poterit: quis igitur Beatae Virginis dolores aut metiri, aut dinumerare poterit? nullus; Facta est enim quasi mare contritio ejus.* Niepojęta Nieba wysokość, na firmamencie niebieskim gwiazd wielość, bezdenną przepaści głębokość, a kto kiedy zmierzyć potrafił? nikt zapewne tey sztuki ani teraz, ani w następujących dokaże wiekach. Również y boleści Maryi miarę, a kto mieć może zupełną? nikt z ludzi: Morze to jest, zaczym go śmiertelnym trudno zgruntować dowcipem. Przepaść to jest, więc mialkość stworzonych myśli, tey zmiarkować nie potrafi głębokości. Szerokość to jest, ktorey ani terminu doysć rozumem, ani wielkości opisać piorem, y ogłosić naywymowniejszym nie można ięzykiem. Z Świętym wyznać tu trzeba Bernardem: *Non credo planè enarrari, vel meditari posse dolorem Virginis.* Naywymyślniejsze, ktoremi tyrańska Męczennikow SS. dręczyła zawziętość, tortury stawcie sobie przed oczy: Piotra y Iędrzeia do krzyża przykowanie, Pawła ścięcie, Bartłomieja ze skóry żywcem odarcie, Szymona na pół przepiłowanie, Iana woleiu, Wawrzyńca na kracie smażenie; słowem mówiąc: Męczennikow SS. ktorych iedenaste milionow narachował Korneliusz, przypomniycie sobie boleści. Razem te wszystkie zebrane coś mało, albo wcale niczym względem boleści Maryi, Anzelm S. nazywa: *Quidquid crudelitatis inflictum est cordibus Martyrum, leve fuit, aut potius nihil, in comparatione Tuae passionis o MARIA!* Y nie dziw, bo ci na ciebie, Marya na Duszy cierpiała. Taką, że Ią nad Męczennikow przenosi, *Daniel Mallonius* daie przyczynę: *Beata Virgo Martyr, & plus quam Martyr, non enim in carne gladij ictum, sed in Anima excepit.* Na świat rodząc IEZusa, żadnych nieznała boleści MARYa; przy sromotney IEzusa męce: bole, iak rodząca cierpiała Niewiasta. Y nie ia to, lecz S. powiada Damascen: *Dolores partus, quos effugit pariens, illos tempore passionis sustinuit ex Materna compassione.* Z Ieremiaszem o niey mówić można Prorokiem: *Angustia & dolores tenuerant eam, quasi parturientem;* Boleści iak rodzącą matronę obtoczyły Ią. Sama nawet obiawić raczyła MARYA Brygicie: *Qualem tristitiam haberem tunc temporis, non est, qui valeat dicere, eram enim sicut Mulier partueriens.* Iaką [prawi] przy męce Syna mego trapiłam się boleścią, zupełnym nikt tego wyrazić nie

Jerem. 49
y 24.

Revelat.
Cap. 22.

zić nie może sposobem, bo w ten czas iak rodząca byłam Ma-
trona. Cierpieć nie mógł CHRYSTUS niczego, czego y
nayukochańsza Matka nie cierpiała MARYA: *Nihil potuit pa-
ti CHRISTUS* (mowi Navarrin) *quod non pateretur & Mater.*
MARYA bowiem Męki IEZUSowej Obraz żywy, Portret
prawdziwy. Patrzącą na śmierć męczeńską siedmiu synów
swoich, Machabeyską Matkę, dla tego, że iakoby przez ma-
cierzyńskiej miłości sympatyą, osobno nad śmiercią bolała ka-
żdego, siedm razy Męczennicą Święty byź osądził Augustyn:
Machabaeorum Mater, fuit septies Martijr. Więcey daleko, niż
ta siedmiu, niż Tobiasza Anna, niż Izaaka Sara, niż Sereptań-
czyka Sunamitka, niż miłe działki swoje Rachel, Syna swojego
IEZUSA MARYA kochała. Większą albowiem od Herubi-
now, gorętszą od Serafinow pałała ku niemu miłością; Y ztąd
to *Laurentius Iustintanus* napisał: *Seraphim descendere de Calo
poterant, & discere amorem in corde MARIAE.* Miłość rzetel-
nym boleści ktoś nazwał wymiarem: *Amor est mensura doloris.*
Y tak za wielkiego zdaniem Woyciecha: gdzie miłość niepo-
rownana, miłość naywiększa, tam boleść nieporownana, boleść
naywiększa: *Ubi summus, & impropotionabilis amor, ibi summus
& impropotionabilis dolor.* Niezmiernie kochała IEZusa Marya,
przez to naynieznośniey nad Iego bolała katownią. *Incompa-S. Amad:
rabiliter diligebat, unde incomparabiliter dolebat.* Iezeli tedy
synów Machabeyskich śmierci y męki, kochającey ich matki
były śmierciami y mękami; O zaiste! nieporównańszym dale-
ko sposobem, boleści IEZusowe, byź musiały boleściami
samey MARYI, męka IEZusowa, męką MARYI. Cokol-
wiek na Ubóstwionym Ciele Zbawiciel, to wszystko cierpiała
na sercu Marva: *Omnia* [mowi Aloyzy Nowarryn] *quae in cor-
pore CHRISTUS patiebatur, Ipsa patiebatur in Anima.* Rze-
telniey Święty to wyraził Hieronim: *Quot laciones in Corpore
Christi, tot vulnera in corde Matris; quot ictus percutientes, tot
sagittae per oculus intrantes, & totum cor & Animam vulnerantes.*
Ile udręczenia, y bolow na IEZusowym było Ciele, tyle ran
na Sercu było Maryi; ile uderzenia, szarpania, tyle, gdy na
to patrzała Marya, strzał ostrych Duszę iey raniło y przeszzy-
wało. Czego na Ciele IEZusowym goździe dokazywały y
włocznia, toż samo na Panieńskim Maryi umyśle, wrodzona
ku Synowi wyrządzała miłość. Na to Bernard miodopłynny
pisze się: *Quod in carne Christi agebant clavi, & lancea, hoc in Vir-
ginis mente naturalis affectus erga Filium.* Co IEZUS zewnątrz,
to wewnątrz cierpiała Marya: *MARIA sustinuit intus, quod*

Filius tulit foris, mowi Bernardinus de Bustis. Toż twierdzi, lecz y więcey dodać Nowarryn: *Quidquid CHRISTUS extra patiebatur, intus patiebatur Mater, ut dolores Filij, dolores essent & Matris, & Christi vulnera Mariam vulnerarent.* Co (prawi) IEZUS powierzechu, toż samo wewnątrz Matka kochająca cierpiała, tak dalece: że Syna boleści, były boleściami y Matki; Rany Chrystusowe Serce Macierzyńskie raniły. Pospolite Daniel Mallonius uważając sobie przysłowie: *Divisum imperium cum Iove Caesar habet*; podzielone ma Cesarz z Iowiszem rzady y władzę. Słuchaycież co na tym fundamencie powiada: *at divisam passionem cum Matre CHRISTUS habet. Scinditur Caro Christi flagellis, sed isdem etiam Matris cor scinditur; nec minus MARIAE cor, quam Christi corpus laceratur. Fluit sanguine Christi corpus, fluunt lacrymis Matris oculi*; swoją zaprawdę męką, z Matką się podzielił Zbawiciel: rozgi, dyscypliny, łańcuszki najsświętsze Ciało IEZUSowe krają na sztuکی; toż też same y z sercem czynią Matki; niemniej serce Maryi, iak Ciało szarpią Iezusowe; obficie krwi z Ciała Iezusowego płyną potoki, łez krwawych z oczu się Maryi leją strumienie. Świadka wam najlepszego samą stawiam Maryą, wszak *lib. 1. Revelat*: temi rzekła do Brygitty słowami: *Cum flagellaretur & pungeretur Filius meus, quasi cor meum flagellabatur & pungebatur.* Przy Ierozolimskim Syna moiego, kiedy biczowano pręgierzu, Serce moje nieżnośne na ten czas bicze y chłosty odbierało. Na wysoki góry Kalwaryjskiej moy IEZUS wychodząc wierzchołek, Krzyża ciężar na najsświętszych swoich dźwigał ramionach: *Bajulans sibi crucem, exiit in eum, qui dicitur Calvaria locum*; szła za nim y Matka nayukochańsza MARYA, krzyż ciężki sercem bolejącym dźwigała: *Pergens CHRISTUS ad Calvaria montem* [mowi Nowarryn] *humeris crucem deferebat; sequebatur Filium Mater, & corde crucem gestabat.* Co się na górze Kalwaryjskiej z nayniewinnieyszym dzieła IEZUSEM, gdy do Krzyża złość go przykowała Żydówka, wszystkim to nietayno, y wiadomo. A MARYA stojąc pod Krzyżem, że z Nim wespół Sercem była do Krzyża przybita; wspomniany tenże wspomina y przyznaie Nowarryn: *Ubi ventum est ad Calvaria locum, crucifigitur Christus, stat juxta crucem MARIA, intus cruci affixa*; nie ciałem, lecz myślą y Duszą z IEZUSEM do Krzyża przykuta MARYA: *Cruci affixa est Virgo non corpore sed animo.* Zapatrzył się Ludovicus de Ponte na stojącą pod Krzyżem MARYA, y wyznał: *Iuxta crucem non sedebat sed stabat; quia instar Filij cruci affixa erat, in e-*

aq. spi.

ag spiritaliter extensa. Pod Krzyżem [prawi] stała, nie siedzia-
ła MARYA, nakształt bowiem Syna swojego była przykuta
do Krzyża, y na nim duchownie rozciągniona. Służniewy za-
tym przyznać sobie może niż Paweł: *CHRISTO confixa sum*
cruci; Ia jestem współ ukrzyżowana z Chryśtusem. *Numeror:*
13. cap. Wyśłani, ażeby położenie mieysca, żyzność, y wszel-
kie ziemi obiecany własności dobrze zmiarkowali, od ludu I-
zraelskiego Posłowie, na znak, że tam dobra wszelkiego nie-
zmierne mnostwo, z gałęzią winne odciąwszy grono, dway na
kiiu dźwigając przynieśli mężowie: *Absciderunt palmitem cum*
uva sua, quem portaverunt in veste duo viri. Wiem o tym, że
MARYA Epifaniusz S. Gałązką nazwał, doyrzałą IEZUSA
rodzącą jagodę: *MARIA vitis germinans uvam maturam*
Christum. Gronem z ziemi obiecany, na drzewie wiszącym,
y Święty nazywa IEZusa Augustyn: *CHRISTUS est botrus*
de terra promissionis in ligno pendens. Lecz na te Pisma S. kom-
mentując słowa, wyraźniewy powiada Nawarryn: *Uva CHRI-*
STUS est, palmes Virgo, uterq; in veste, in cruce *CHRISTUS cor-*
pore, corde Virgo; CHRYSTUS jagoda, Gałązka MARYA,
na kiiu oboie, czyli na Krzyżu, CHRYSTUS całym sobą, ser-
cem MARYA. Krzyż, gczdzie, Ręce y Nogi raniące IEZu-
sa, krzyżem oraz y goździami były MARYI: *Crux & clavi Fi-S.Gr.Pap*
lij, fuerunt etiam Matris. Przypatrzył się stojący pod Krzy-
żem Matce, y tak niegdyś Seraficzny nasz Bonawentura zawo-
łał: *O Domina ubi stas! numquid juxta crucem? imo verò in cruce*
cum Filio cruciaris, ibi enim crucifixa es secum. Ach Pani! ach
Matko boleści Marya! gdzież to stoisz? iżaliż pod Krzyżem?
na Krzyżu owszem, razem z Synem Twoim dręczysz się, wraz
z nim ukrzyżowana jesteś. Przypomniawszy sobie mającego
czynić BOGU ofiarę z Izaaka, Abrahama Chryzolog, że on
ciało swoje w synie dawał na ofiarę, przyznaie: *Quid aliud A-*
braham, quam corpus suum immolabat in Filio? Toż MARYA, a-
le szlachetniejszym nierównie sposobem uczyniła. CHRY-
STUS na Ołtarzu Krzyżowym Ciało swoje, Duszę na ofiarę
BOGU poświęcała MARYA. *CHRISTUS* [mowi Arnold] *car-*
nem, MARIA immolabat Animam. Nie czuł, nie bolał na to
Zbawiciel, że mu iuż po najsświętszym skonaniu, Bok y Serce
włócznia otworzyła żołnierska: *Unus militum lancea latus ejus*
aperuit. Ale o! iakże to serce zraniło, przeszło MARYI:
Licet [mowi Ludolphus Carthusianus] *istud vulnus lateris non sen-*
serit Christus, quia mortuus, Beata tamen Virgo Mater ejus bene
sensit; cujus felicissimam Animam crudelis illa lancea transfixit. Y

z tąd to, z tąd Katolicy u Brygitty S. *Revelat: lib. i.* z tym się iawnie oświadcza MARYA: *Audacter dico, quod dolor ejus, erat dolor meus, quia cor ejus erat cor meum.* Smiele to wyznaię, że boleści iego, boleściami były moiemi, bo serce iego było sercem moim. Patrzcież: MARYA męki IEZUSowey Obraz żywy, Portret prawdziwy.

Kończę. Czytam, iak z miłą sobie Brygittą Naydosłownieysza niegdys rozmawiała MARYA: *Respecto ad omnes qui in mundo sunt, si forte sint aliqui, qui compatiuntur mihi, & recogitant dolorem meum, & valde paucos invenio, qui cogitant tribulationem, & dolorem meum.* Na wszystkich Ia ludzi żyjących poglądam, iezeli się przecie tacy znayduią, ktorzyby współ zemną cierpieli, y moje rozpamiętywali boleści; ale ach niestety! iakże ich mało znayduię, ktorzyby o strapieniu Serca moiego, y o moich rozmyślali żałosciach. To skończywszy zaraz przydała: *ideo Filia, licet a multis oblita & neglecta sim; tu tamen non obliviscaris mei, vide dolorem meum & imitare, quantum potes, considera dolores meos & lacrymas, & dole, quod amici Dei pauci sunt.* Przeto, o Corko naymilsza! [słowa MARYI do Brygitty] lubo Ia u wielu w zapomnieniu iestem y pogardzie, ty przeciez z twoiey mnie nigdy niewypuszczay pamięci; rozmyślaly y żalosci moje ile możesz, y ich naślady; a naybardziej nad tym uboleway, że mała Boskich iest liczba. Przyiacioł. Przebog Katolicy! co do Brygitty, do wszystkich to mowi MARYA, y ieszczeż też dla niey na współ ubolewanie będziem żałować? Dosyć sluchacze, przy męce nacierpiała się Synowskiey, a y teraz ze współ ubolewających nie ma, bolecie ieszcze: *Dolet maxime Beata Virgo, cum nullum invenerit, qui compatiatur ei.* Z Niaż ubolewaymy, a nowych przez niespołeczność w kompassyi, nie zadawaymy Iey katowni. Sama się tego w *Lib. i. cap. 48 Revel.* Rewelacyach Brygitty Sw. od nas dopomina MARYA: *Quicunque est in mundo consideret, qualis eram in morte Filij mei, & semper habeat pra oculis;* Każdy zostaiący na świecie, niech to mocno uważa, niech to przed oczyma ma zawsze, iakem strapióna, iak przy śmierci Syna moiego byłam ztroskana. Na koniec, co tam staruszek przy śmierci do syna swego mowił Tobiasz, to ia wołam do kazdego z osobna: *Honorem habebis Matri tuae, omnibus diebus vitae, memor enim esse debes, quae & quanta passa est pro te.* Przez wszystkie życia twoiego lata, czcić y szanować będziesz Matkę twoię, pamiętny bądź tego, co ucierpiała dla ciebie. Ach Katolicy! y CHRYSSTUS y MARYA cierpieli dla nas oboie; chcemyż my Iey stać się synami? otoż iak Ona

jak Ona męki IEZUSOWEY żywym Obrazem y Portretem była, tak serca nasze, boleści Iey, prawdziwemi wizerunkami niech zostaną. Z cierpiącą cierpmy MARYĄ, a pociech z Nią razem w szczęśliwey będziemy zażywali wieczności. Amen.

K A Z A N I E LXIX.

w Wielki Czwartek

Miane w Ogroycu przy Archi Katedrze Lwowskiej, dnia
12. Kwietnia, R. P. 1759.

Egressus est IESUS trans torrentem Cedron, ubi erat hortus.

Ioan: 18. cap.

Wyszedł IEZUS za potok Cedron, gdzie był Ogród.

Ak właśnie przystało słuchacze, ażeby po skończoney ostatney z Uczniami Wieczery Zbawiciel, według pospolitych na świecie zwyczajów, między ogrodowe kwatery, wonniącemi zaszczerpione kwiatami, dla wesoley był wyzwał rozrywki: *Egressus est IESUS trans torrentem Cedron, ubi erat hortus.* Kwiat Nazarański, Kwiat polny, niewinna Lilia CHRYSTUS: *Ego Flos campi & Lilium convallium*, któż wątpi, że właściwie do Ogrodu należy. On jest Palmą, z ktorey obficie zrywać spieszyła Oblubienica owoce: *Ascendam in Palmam, & apprehendam fructus ejus.* Tym on jest gronem, o którym Numeror: 13. Moyżesz Prawodawca wspomina: *Pergentesq; usq; ad torrentem botri, absciderunt palmam cum uva sua, quem portaverunt in veste duo viri.* Takim [mowię] z ziemi obiecanej Gronem, y Święty CHRYSTUS nazywa Augustyn: *CHRISTUS est botrus de terra promissionis.* Wody On jest żywey wytryskającym na żywot wieczny zdroiem: *Fons aquae salientis in vitam aeternam;* o zaisteż! w Ogrodzie właśnie mu bydz przystoi. To nikczemnym robaczkiem nie Człowiekiem: *Ego autem vermis sum, & non Homo;* to robaczkiem subtelnym w drzewie: *quasi tenerimus ligni vermiculus,* z głębokiey Zbawiciel nazywał się pokorę. Ia kiedy mistyczną bydz IEZUSA rozumiem Płczotką: *Apis argumentosa,* zaraz z tą wnoszę, iż słuszna jest, ażeby z kwitnących przy wiosnie zaczętey kwiatów osobliwsze zbierał w ogrodzie słodczy. Ludzkie gładzącym grzechy, nayniewinnieyszy moy IEZUS jest Barankiem: *Ecce Agnus Dei, ecce* Joan. 1.
qui tollit peccatum mundi; W ogrodach Lilie, pastwaz to dla ψ 29.

Hhhhh

Niego

Cant. 2
v. 16

Niego najmiłsza, najsytniejsza: *Dilectus meus pascitur inter Lilia*. Jużże tedy w Gethsemańskim za rzeką Cedron będącym staie nasz Zbawiciel Ogrodzie: *Egressus IESUS &c.* ten Kwiat najwdzięczniejszy od smutku, boiaźni, tęsknicy: *capit tadere, pavere, & maestus esse*, od dogrzewającego usycha, gorąca; aż ta Palma w śmiertelny się zamieniła Cyprys; *factus est in agonia*; aż te Grono winne za winy nasze w boleści prasie, krople z siebie krwawe wysącza; aż te Zrządło potu krwawego wylewa strumienie; aż ta Pszczołka nie słodycz, lecz przykre piołunu zbiera goryczy. Aż ten Baranek nie w liliowych, ale iak ów

Genes. 22. od Abrahama widziany: *Levavit Abraham oculos suos, viditq; arietem inter vepres haerentem cornibus*, w krzakach się zaplątał cierniowych. Nie na górę Oliwną, *in montem Olivarum*, bo ta za poważnym Pereriusza zdaniem, zwycięstwa, y miłego jest znakiem pokoju: *Oliua hieroglyphicum est pacis & victoriae*; ale na

Cant. 4. górę przykrey mirry wyszedł moy IEZUS, *ad montem myrrhae, & ad collem thuris*. Słowem mówiąc: Ogrod Gethsemański męki IEZUSOWEY, a przez to y dobra naszego początek.

Genes. 1.

Jako na obraz y podobieństwo Boskie stworzony, *faciamus hominem ad imaginem, & similitudinem nostram*, w Raylskim pierwszy nasz Oyciec Adam osadzony ogrodzie, *collocavit eum Dominus in Paradiso voluptatis*, wszelakich ludzkim niepoiętych rozumem zażywał rokoszy; tak nowy Adam nasz Zbawiciel, w Gethsemańskim dzisiaj zostaie Ogrodzie, ale nie w ogrodzie pieśczoży, lecz w ogrodzie płaczu, lamentu, gdzie potu krwawego leie potoki, gdzie zapamiętali wiążą go; y krępią oprawcy, gdzie śmierci, y męki okrutney początek. Słuchaycieno tylko, co uczony mowi Baeza: *Ecce secundus Adam ponitur in hortis, in hortis inquam non voluptatis & deliciarum, sed in hortis ubi lacrymarum semina, ubi sanguineus sudor, ubi laquei & rudentes inveniuntur mortis*. Na wędę zdrady w Raylskim szatan zchwytal ogrodzie Adama, aż za to niewinnego wiąza, łapaia w Ogroycu IEZUSA: *In horto a diabolo captus Adam, & Christus a Iudeis*, mowi *Simon de Cassia*. Strachy, tęsknice, smutki, biia na IEZUSA zbyteczne; a czemu? wspomniany dopiero Autor daie przyczynę: *Pia est tristitia Christi, & ab ipso sancte suscepta in horto, ut in ipso puniretur, quod in horto primo male fuit letatus Adam*. Święty to był w Ogroycu smutek IEZUSA, żeby nim za mnief godziwą w Raiu Adama wesołość, zadosyc Oycu Przedwiecznemu był uczynił. Iakie by zaś te w Gethsemańskim ogrodzie IEZUSOWE były tęsknice y smutki, na mocną *Dionysius Carthusianus* wzięwszy uwagę, że tyl-

ko ie-

ko iednym stopniem od śmierci się dzielily, twierdzi y przyznaie: *vehementissime contristatus, ita ut tristitia hac & mors, uno dumtaxat gradu videantur distare.* Y wielkie miał zaiste, do tak nieporównanego smutku moy Zbawiciel przyczyny: doskonale następującey męki poznawał surowość. Dobrze to przeyrzał, iak wielu, owšem bez liku, za drogi z szatańskiej niewoli Krwi iego okup, samey mu niewdzięczności zapłacą monetą. Poznawał, że dosyć wielu, dla ich zbrodni y grzechow, męka iego krwawa, nie tak pomoże, iako bardziej zaszkodzi. Teyno mu to nigdy nie było, iak Święci Kochankowie. Wybrani iego, wymyślne męki, tyrańskie tortury, frogie katownie dla niego, aż do skończenia świata cierpieć będą. Y nad tym to ubolewając smucił się: *Omnium electorum suorum futuras tribulationes, quas pro ipso passuri erant, usq; in finem mundi praevidit, & intime eis condoluit,* mowi *Dionysius Carthusianus.* Stały w najsświętszych niewinnego IEZusa oczach, okrutne przyszley męki iego boleści: To u Ierozolimskiego biczowanie pręgierza, to cierniową uwięzienie koroną, to krzyża na Kalwaryjską górę dzwiganie, to Rąk y Nog ostremi goździami do tegoż Krzyża przykucie, w Boskiej iego tkwiło uwadze; a to wszystko tak go pomieszało y ztrwożyło, że aż potu krwawego obficie z niego wycisnęło powodzie: *Passionis acerbitas* (mowi Wielebny Beda) *cuius adhuc absentis distincta apprehensio, ita naturam terrendo concussit, ut in sudorem sanguineum cogeretur.* Patrzmyż: Ogród Gethsemański, męki IEZuśowej jest początek. Ale że y dobra naszego jest zaczęciem, ieszcze zobaczmy. Tey wam nizeli prawdy dowiodę, o tym pierwey, iak Gethsemańską Korneliusz opisał wioskę, namienie: *Gethsemani idem est, quod torcular olei, in hac enim villa videtur fuisse torcular, ad quod olivae in oliveto copiose provenientes deferebantur, ut in eo premerentur ad exprimendum oleum.* Gethseman [prawi] iedno to co y prasa oleyna jest, w wiosce bowiem tey, takowa zdaie się iż była prasa, do ktorey obficie zarodzone oliwki, znoszone dla wybicia oleiu. To skończywszy, tak Autor powiada wspomniany: *Ex agonia expressus est sanguis Christi, quò quasi oleò reficimur, ungimur, & pascimur.* Smutek w Ogroycu do skonania me jako przymuszający IEZusa, iak ciężka prasa, z Ciała iego krople potu wycisnął krwawego: *Factus est sudor ejus sicut guttae sanguinis decurrentis in terram.* A tym potem, iako oleiem y namaszczaemy się, y zasilamy, y tuczemy na żywot wieczny. W pocie Adamowi kawałka chleba dorabiać się kazano: *in sudore vultus tui, vesceris pane tuo.* Nam krwawo w Gethsemań-

Genes. 3:

Hhhhhz

skim

skim Ogródzie pocący się IEZUS, na to, że wiecznego cierpieć nie będziemy głodu, zapracował. *Iob 19.* Pierwey w szczęściu, potym w nędzy, utrapieniu, biedzie; pierwey wspaniałych będący pałacach, potym w gnoiu, Iob sprawiedliwy chlubił się tam niegdyś, że mu oleiu z opoki zdroie płynęły: *Petra fundebat mihi rivus olei.* Kamieniem węgielnym, *Lapis angularis*, oraz y opoką, *Petra autem erat CHRISTUS*, mianuie się Zbawiciel. Y z tey to z tey Nayświętzey Opoki, krwawego dziś potu naydroższy Oley, na dusz naszych uzdrowienie wypływa. To się to dziś pełni, co dawno w duchu przewidziałwszy Pro-
Job 29. rok, powiedział: *Et Fons de domo Domini egredietur, & irrigabit torrentem spinarum;* Zrzodło z Domu Pańskiego wytrysnie, y potok skropi cierniowy. Z wodami nas ludzi żyjących na świecie zrownano: *aqua multa populi multi;* ale grzechowemi o! iakżeśmy aż nad to zarośli cierniami. Działay tedy z Domu Pańskiego, czyli z Udoświńconego IEZUSowego Ciała, zrzodło, czyli potu krople wypływają krwawego; a na co? oto, ażeby po takim skropieniu, w nas przyrównanych do wody ludziach, już nie kolące grzechowe ciernie, y głogi, ale: to niewinności lilie, to purpurowe wstyd Panieńskiego róże, to cierpliwości palmy, to cedry wzrastaly czystości. Z całego Ciała swojego, oczyma, uszami, pierśiami, nogami, Krew naydroższą IEZUS na to dziś leie w Ogroycu, ażeby wszystkie zmysły nasze y ciało obmył, y poświęcił: *Fluit sanguis* [mowi pewny świętobliwy Asceta] *extoto corpore Christi, oculis, auribus, pectore, pedibus, ut omnes sensus nostros, ac totum corpus mundaret, & sanctificaret.* Krew ta pieśzczoty nasze pożądane, pożądliwe
Neoteri maze rozkoszny: *voluptatis pana sanguis est.* Nasze w Ogroycu bierze CHRYSTUS smutki na siebie, ażeby nam swoiey udzielił y użyczył pociechy, zdaniem Ambrożego S. *Suscepit tristitiam meam, ut mihi suam latitiam largiretur.* Pewną wziąwszy Tyryczykowie wiadomość, że z licznym do nich woyskiem wielki pospiesza Alexander, o wojenne co żywo starać się zaczęli oręża. W tym miecz chcąc ukować, żelazo ieden w ogień włożył rzemieślnik, alźci krew się z niego znacznie puściła. Tegoż właśnie czasu samego, chleba bułkę, z Alexandrowych ieden rozkroiwszy żołnierzow, krwi kilka na niey z obaczył kropel. Rzecz gdy się wytoczyła przed wieńczczkow, aż Tyryczykom o zgubie, o upadku, o ostatney ruinie, Alexandrowi zaś o pewney Arystander wróży wygraney: *Sanguis e ferro e-*
Epithom *bulliens denotat perditionem Tyrriorum, ex pane verò denotat felici-*
Variar. *tem victoriam Alexandri.* Bayka to, czy prawda? o to nie py-
Hutor: tam, a-

ram, ale tylko idę do swego. Na Chlebie żywym z Nieba zesłanym, *Panis vivus, qui de caelo descendit*, to jest IEZUSA potu krwawego krople niezliczone widzimy. Pewnaż jest dla nas w doczesney życia wojnie, *militia est vita hominis super terram*, walczących o Niebo wygrana: *Regnum calorum vim patitur, & violenti rapiunt illud*. Potu tego nie tak kroplami, iako kulami: *Iraneus dixit* (mowi Baeza) *Christum Dominum sudasse globos sanguinis*, do Niebieskiey szturm przypuściwszy fortecy, w szczęśliwey łatwo ją weźmiemy zdobyć. O zai-
 też! Ogrod Gethsemański, dobra to naszego początek. 4. Reg: cap: 3. Wody tam iak krew czerwone Moabitowie uyrzawszy, wszyscy że to krew miecza, krzyknęli: *Viderunt Moabita aquas rubras quasi sanguinem, & dixerunt: sanguis gladij est*. Przebog Katolicy! Krwi IEZUSowej wylany w Ogroycu Ocean, dla naszych mieczem zeby nam się nie stał występku. Do Ogrodu *Cantic: 5* Oblubienica Oblubieńca swego zapraszała: *Veniat Dilectus meus, in hortum suum*; na to komentując *Simon de Cassia*, tak mowi: *Est & anima hortus, in quem Sponsum Sponsa invitat, dicens: veniat Dilectus meus in hortum suum*. Y Dusza ogrodem jest, do ktorego Oblubienica Oblubieńca swego zaprasza. Ach! ktożby nam to dał, żebyśmy Oblubieńca Niebieskiego, do Dusz naszych zprowadziwszy ogrodu, cnot Go liliami karmili, y z Oblubienicą chlubić się mogli: *Dilectus meus* Cantic. 6.
descendit in hortum suum, ut pascatur in hortis, ut lilia colligat.
 Day to BOZE. Amen.

K A Z A N I E LXX.

Na Uroczystość S. Woyciecha Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego, y Męczennika, Patrona Korony Polskiej,

Miane w Lwowie w Kościele Franciszkańskim u S. Krzyża, dnia 23. Kwietnia, R. P. 1759.

Pastor bonus. Ioan: 10. cap. Pasterz dobry.

Tylko co ia dla nieustraszonego Męczennika Chrystusowego, Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego, Prymasa, y osobliwszego Polskiej Korony Patrona, Solennizanta dzisieyszego Woyciecha S. o powinnych myślić zacząłem pochwałach; az zaraz, że mu dobrego Pasterza nazwisko *Pastor bonus*, Ewangeliczne Kanclerza IEZUSowego Iana przypisało pióro, nie mały wyczytałem dla niego panegyryk.

Liii

O do-

O dobrego (wierciez mi sluchacze) przytrudno Pasterza. Mało u nas dobrych Pasterzow, czemu? bo mało jest takich, którzyby Imie im y slowo dobre dawali, *Pastor bonus*. Kroz nie wie? iak wybornym, iak Nayświętszym był IEZUS Pasterzem, a przecieć [ach usta bezbożne bluźnierkie] o! iak Go nie szkalo- wali; nie lzyli? *Seducit turbas, vini potator, demonium habet*. Wielką do Pasterzow owiec *Genes. 46.* mieli tam Egypcyanie zawziętość: *Detestantur enim Aegyptij Pastores ovium*. Takie niestetyż y tych czasow u nas nieszczęście! poważenia należy- tego y najlepsi nie mają Pasterze; usłyszeć żeby kto przyzna- wał rzadko: *Pastor bonus*. Tych samych przymiotow y wła- sności, w Dyecezyi Pruskiej niesforną miał owczarnią Woy- ciech S. wrodzoney mu z Macierzyńskim wyssaney mlekiem, przyznawać niechcieli dobroci. Zbrodni, grzechow zaślepie- ni ciemnością, widzieć tego w nim zbraniali się, co o nim w dal- szym mowymoicy powiem dyskursie: Pasterka Woyciecha S. dobroć arcy-wyborna. O tym redy Panu BOGU moiemu na większą, a większą chwałę. *Ad M. D. Gloriam*. Za łaską- wym błogosławieństwem Twoim mówić zaczynam, Ktoras Ciałem y Krwią pasącego nas owce swoje, Panieńskim karmiła mlekiem Pasterza, Nayświętsza, Naydostoynieysza MARYA Panno: y Matko Boska. *Ave MARIA*.

TRudno zupełnie ze wszystkim dobrego wynaleść na świecie Człowieka. *Psalms. 13.* że BOG sam, dla tego z Nieba na ziemię poyrzał, azeby, iezeli kto przecie rozsądnie Bogiem Go bydz swoim poznawszy, z należytym onegoż szuka stara- niem, widział y obaczył: *Dominus de calo prospexit super filios hominum, ut videat, si est intelligens aut requirens Deum*, Berło- władny zeznaie Prorok. A znalazłże kogo pytam się? żadnego. Wszyscy z prostej drogi zbłądziwszy, niepożytecznemi stali się: niemasz czyniącego dobrze, aż do iednego: *Omnes decli- naverunt, simul inutiles facti sunt, non est qui faciat bonum, non est usq. ad unum*. W dzień iasny w samo południe, z zapaloną Dy- ogenes uwiiał się niegdys pochodnią. Czegoby tak pilnie upa- trywał, spytany: *Hominem quaro*, że szukał Człowieka, odpo- wiedział. Przebog! alboż mało ludzi różnych oglądał? pra- wdą; ale publiczne dzieie, obyczaje, nie ludzkie w nich uważał: *Laertius. Notans publicos civitatis mores vix homine dignos*. Mało do- brych, złych niezrachowane mnostwo, naliczył *Mamertinus: Boni rari, reproborum vulgus immensum*. Tak szczupła jest cno- tliwych y dobrych liczba, że według Salwiana, iakby tylko ie- den zdaie się: *Tanta est raritas bonorum, ut pene unus esse videatur*.

A tu śmieie mogłbym ja powiedzieć: Woyciech S. za czasow życia swojego, właśnie iak gdyby ieden dobry. Nizeli Arcybiskupi w Polsce, przy Prymasowskiej godności odebrał Pallusz, o! z iaką Duchowieństwo, y miasta Pragskiego pospółstwo, za swojego mieć go żądali Pasterza chciwością! że wszyscy głosem jednoścaynym wołali: (świadczy Długosz) *Adalbertum omnes Episcopum volumus, cuius actus, vita, nobilitas, divitia, scientia, & sanctitas, concordat.* Niechay Woyciech naszym będzie Biskupem, bo w nim szlachetność, cnota, nauka, pobożność, y dzieła wraz są złączone y pogodzone. Zadziwił się po Pragkim opuszczonym Biskupstwie, świątobliwemu Woyciecha przypatrzwszy się życiu Nilus Opat, kiedy zawołał: *Non memini me vidisse hominem viventem, tam sanctum, tam ferventem in amore CHRISTI.* Wcale nie pamiętam ja tego, ażebym w doczesnego życia biegu, tak świątobliwego iak Woyciech, tak Boską palającego miłością widział Człowieka, iak Woyciech; dobrze uważając, iak przy Herbowney Woyciecha S. Rożj. wonniejące BOGU y Niebu, cnot się szczepiły lilie, wlpomniany z serdeczną pociechą zawołał Długosz: *O! beatissimum Virum, in cuius vultu decus, & splendor Angelicus, in corde IESUS Christus semper versabatur! o! vere admirabilem, & gloriosum; o! vere amabilem & benignum; o! pium & omni amore dignissimum!* O! iakże to Święty, iakże to Mąż Błogosławiony nasz Woyciech, w którego twarzy iasność się wydawała Anielika, w którego sercu czystym, niewinnym, iak w swoim przemieszkiwał IEZUS przybytku; O! prawdziwie cudowny, y chwalebny! o! prawdziwie miłosierny, y łaskawy! o! prawdziwie Święty, wszelkiey chwały, y wszelkiego godzien uczczenia, Pasterska Woyciecha S. Dobroć arcy wyborna. *Genesis: 37.* Między inszemi, które miał w pasieniu owiec Swiekra swego Labana, starozakonny Iakób Patryarcha pracami, y o tey też, że w dzień y w nocy, w lecie słońca upały, w zimie zawieruchy, wiatry y mrozy uprzykrzone ponosił, namienia; nad to, że sen mu nie padał na oczy, skarży się: *Die, noctuq, astu urebar & gelu, fugiebatq, somnus ab oculis meis.* Taka była około owieczek swoich Woyciecha S. czuyność y straża. Labana pasąc trzody, snu nie miał Iakób rzeczony: *fugiebatq, somnus &c.* Toż się y z Świętym naszym działo Woyciechem. Słuchaycie, co życia iego świadczy historia: *Fugiebat somnus ab oculis boni Pastoris;* czemu? bo zabiegłe około dusz ludzkich, owieczek swoich starania, nocy mu czyniły bezsenne. Tak pilną miał

niał o nich pieczę, że o ich ustawicznie myśląc dobru, iak w dzień, tak w nocy żadnego nie miał spoczynku:

Nulla quies ut ei nocte dieq. foret.

Tu się spełniły berłowładnego słowa Proroka: *Non dormitabit, neq. dormiet, qui custodit Israel;* nie zadrzynie, ani zaśnie ten, kto stróżem y dozorcą iest Izraela. Tkwiła w myśli, tkwiła w pamięci, tkwiła y w sercu Woyciecha S. zbawienna Złotoustego uwaga Chryzostoma: *Si Dominus noster proprium suum Sanguinem, effundere pro illa ovis non declinavit, quā veniā dignus fuerit, qui sic honoratum a Domino despicere voluerit? Et non omnia, quæ potest, in curanda ovicula adimpleverit?* Iezeli Zbawiciel nasz, ażeby z czartowskiej duszę oswobodził niewoli, tyle pracy poniosł y trudów, przy okrutney na koniec męce, hojne Krwi najsświętszey wylał powodzie; o! czegoż godzien taki, powiedzcie? który o tak uczczoney od Boga duszy, pilnie nie stara się zbawienie? Dla czego na to iedynie wszystkie życia swojego dni, momentałożył, y lata, ażeby Bogu y Niebu niezliczone dusz ludzkich pozyskał tysiące. Czechy, Niemcy, Włochy, Węgry, Polską oycyznę naszą, y Prusy: to żarliwością Apostolską, to dzielnemi napęłnił cnotami. Iego to zapewne w duchu przejrzawszy Paweł S. opisał: *Pontifex Sanctus, innocens, impollutus, segregatus a peccatoribus, & excelsior caelis factus;* Biskup Sw. niewinny, niezmazany, społeczności nie mający z grzesznymi, nad same nawet wyniesiony Niebiosu. Y co tam niegdyś o Cyprianie S. Wielki napisał Doktor Augustyn: *Vicina corporis morte, non moriebatur in animo boni Pastoris, vigilantia Pastoralis, & cura tuendi Dominici gregis, usq. ad extremum vitæ hujus diem, mente sobriā tuebatur;* to mówić o Woyciechu naszym przystoi. Już życie w męczeństwie kończył doczesne, a przecie skonać, umrzeć czuyność w nim nie mogła Pasterska; do tchu ostatniego, zawsze w nim żyła. Wyrazone przez Pawła Sw. dobrego wypełnił Pasterza własności: *Oportet Episcopum irreprehensibilem esse, sobrium, prudentem, pudicum, hospitalem, Doctorem, modestum,* y tam daley. Bo któż mu uwłaczającym co mógł kiedy mówić ięzykiem? co wstrzemięźliwszego, co roztropniejszego, co wstydlivszego, co świątobliwszego bydz kiedy mogło nad Woyciecha? A zatym Pasterska Woyciecha S. Dobroć arcy wyborna. 1. Reg. 17. cap. Z swoją się tam przed Saulem Dawid chlubił odwagą: Ia Oy-cówkie gdym pisał trzody, to Lwom, to Niedźwiedziom pochwyconem z paszczeki wydźierał barany: *Dixit David ad Saul, pascebat servus tuus Patris sui gregem, & veniebat leo, vel ursus,*

ursus, & tollebat arietem de medio gregis, & persequabar eos, & percutiebam, eruebamq; de cre eorum. Czego tam w Oycowskiej dozieranu trzody Dawid namieniony dokazał, toż samo doskonały wypełniał Pasterz Woyciech S. Wpadł nie raz w Owczarnią jego lew ten, którego opisał Apostoł: *Fratres, adversarius vester diabolus, tanquam leo rugiens, circuit quarens quem devoret;* Bracia, nieprzyjaciel wasz szatan, iak lew ryczący krąży, kogoby miał pozrzeć, szukając; wpadł mowię, owieczki jego rozproszyć, potargać, rozpędzić żądając, zawziętey a czyliż dogodził chciwości? bynajmniey. Bo dzielny Pasterz Woyciech S. swoiey zawsze bronił owczarni, z gardła mu zchwytane wydźierał połowy. O święta! o tyśiącznych pochwał godna czuyności! Ezech: 34 cap: Swojemu tam BOG przyobiegał ludowi: *Salvabo gregem meum, & non erit ultra in rapinam, & suscitabo super eas Pastorem unum, qui pascet eas.* A kiedyż BOG tę skutkiem obietnicę potwierdził? Ia mowię że w dzisiejszym Pasterzu, Woyciechu S. A małoż bowiem dusz, które iuż, iuż, w niedowiarstwie swoim, do piekielnych wpaść miały przepaści, przy Apostolskich prac, y nieustannej nauki jego pastwisku, do szczęśliwey odżywiło się wieczności? Ten to ten, z wszelką y należyłą ich zbawieniu służył pilnością. W samey Polsce naszej, dla wiernych owieczek wygody, więcej iak tyśiąc poświęcił Kościołów. Dobry zaiste Pasterz Woyciech S. ażeby wyborney Pasterskiej dał z siebie dowod dobroci, krwią ią w męczeństwie wylaną, podpisał y potwierdził. Przypisaną od Augustyna S. panegyryczną iakiemuś Pasterzowi pochwałę, przyznać właśnie Woyciechowi potrzeba: *Si Calum papyrus, si atramentum mare, si Angeli scribe essent, nunquam huius Pastoris, qui dedit animam suam pro ovibus suis, describerent bonitatem.* Gdybym miał za kartę Niebo, gdyby mi stał się atramentem ocean, gdyby mi Anielskie były pisarzami orszaki, Pasterza tego, który dał Duszę swoią za owce swoje, nigdybym wyborney opisać nie mógł dobroci. Exodi 28. cap. Dla wieczney synów Izraelskich pamiątki, wszystkie ich imiona, na pierśiach nosić BOG Aaronowi rozkazał: *Portabitq; Aaron nomina filiorum Israel, super pectus suum, quando ingreditur Sanctuarium, memoriale coram Domino in aeternum.* Dzielny Patron, osobliwszy Polskiej Korony naszej, Woyciech Obrońca, wszystkich na pierśiach swoich, wypisanych nosił Polaków; a naco? oto, ażeby ponieskończone wieczności czasy, przed Boskim o nich pamiętał Maieństwem. Póki żywot doczesny z Polskiej Ojczyzny prowadził synami, o! iakże wielkie tego, że ich ma na

Kkkkk

sercu

ferca wyrytych, dawał ustawicznie dowody! coż mówić? kiedy po millionowych cnotach, zasługach, w Niebieską się przeniosł Ojczyznę? iak dla Polaków dobra nie ma wyiednywać wszelakie? Widział już w Niebie będący Woyciech, Polskiego głowę bez Korony Xiążęcia, oż cudow swoich sławą obfzerną, do Polskiej Ottona siciągnął Cesarza, który Bolesławowi y następcom jego, Krolewską darował Koronę. Coś odmieniwszy, mówić może do postronnych Polska narodów: *Videte Regem Polonia in diademate, quò coronavit eum Adalbertus.* O zaiszez! w zyciu, y po śmierci Pasterka Woyciecha S. Dobroć arcy-wyborna.

Kończę. W Kłasztorze ieszcze zosłaiąc nasz Woyciech, jeden czerwony, a drugi biały, dwa iakoby w Niebie chory widziawszy, głos taki wewnętrzny usłyszal: *inter utrosg tibi locus est;* to iest: między Męczennikami dla męczeństwa, y między Pannami dla czystości, mieysce zgorowane dla ciebie. Dnia tego kiedy cierpiał za CHRYSTUSA męczeństwo, Ian Zakonnik, z Nieba widział prześcieradło spuszczone, ktore Duszę jego z ziemi zabrawszy, w górę podniosło do Nieba. Iużze między Męczennikow y Panien chorami, Dusza odpoczywa Woyciecha; iuż ią czyste do wieczney chwały prześcieradło wciągnęło; a nas, ach! lękać się, obawiać potrzeba, do piekła liny ażeby nie wciągnęły grzechowe. Święty nasz doświadczony w wszelakich potrzebach Patronie Woyciechu, żeśmy wszyscy zbłądzili iak owce, winę naszą, Izaiasza wyznaiemy słowami: *Omnes nos quasi oves erravimus, unusquisq in viam suam declinavit.* Każdy z nas z pokutującym woła Dawidem: *erravi sicut ovis quæ perii, quare servum tuum;* iak zgubiona zbłądziłem owieczka, szukayże iey. Niechay (prosiemy) na prowadzący do szczęśliwey wieczności trafiemy gościniec. Wiołem będąc okrutnie zabity, w krwi swoiey żeglowałeś powodzi!

*Præsul Adalbertus, cur remos portat ad Astra,
Sanguinis in Pelago, navigat ipse sui.*

Sarmackiej Ojczyzny Nawa, w burzliwych się nieszczęściach zatapia nurtach, twoieyże WOYCIECHU żagle chciey rozpostrzeć pomocy:

*Naufraga per scyllas currit Sarmatica Navis,
Remos labenti, porrige vela nobis.*

Rękę nam podaway Ojczy Pasterką, z niebezpieczney wyrwawszy toni, do portu zbawienia doprowadz.

A
M † E
N.

KA.

K A Z A N I E LXXI.

Na Uroczystość S. Marka Ewangelisty,

*Miane w Lwowie w Kościele Franciszkańskim u S. Krzyża
na publiczney Processyi dnia 25 Kwietnia, R.P. 1759.*

In quamcumq; domum intraveritis, primum dicite: Pax huic
domui. *Lucæ 10. cap.*

Do ktoregokolwiek Domu wuidziecie, naprzod mówcie: Pokoij
temu domowi.

Soleną, publiczną dzisiaj odprawuiąc Processyą, kie-
dyście w tuteyszą Ubogiego Franciszka Synow, we-
szli Bazylikę pobożni Katolicy, wcale wątpić mi o tym
nie trzeba, że o IEZUSowym dobrze pamiętając ro-
skazie: *In quamcumq; domum intraveritis, primum dicite: Pax huic
domui*, bogatą pokoiu z sobą przyniesliście skarbnicę. *1. Regi
16. cap.* Tylko co w Betleemskiej Samuel stanął bramię, aż
zaraz, czyli przyście jego pomyslnie, spokojne, mięyska pytać
się zaczęła starczyzna: *Pacificus ne est ingressus tuus?* a coż na to
powiedział Prorok? oto: *pacificus, ad immolandum Domino veni*,
Pokoy z sobą niość, nic się nie lękać, Bogu moiemu przyśze-
dłem czynić ofiarę. I. Wielm. Akt Processyi odprawuiąca Ka-
pituło, Prześwietne Zakony, Processjonalnego Nabożeństwa,
przytomnością swoją zdobiące Uroczystość, przyście wasze
czyli spokojne? oto nie pytam, gdyż wiem o tym niewątpli-
wie, że dla tego na te święte zgromadziliście się mięysce, żeby-
ście przez mięys czynienie Bogu ofiary, Polskiej pokoy, zgodę
wyiednali Oyczyźnie. Na to [mowię] w poświęconym Krzy-
żowi IEZUSowemu, dzisiaj stanęliście Kościele, żebyście pokor-
nym prozb waszych wołaniem, te które ludzkie wyrabiają prze-
stępstwa, wszystkie oddalili krzyżyki, żebyście przy tryumfal-
ney Krzyża Chrystusowego Chorągwi: *Vexilla Regis prodeunt, Ecclesia
fulget Crucis mysterium*, w ustawicney doczesnego życia utarcz-
ce: *militia est vita hominis super terram*, dostateczne nad nieprzy-
iacielem zwycięstwo, y miły strzelistemi modłami wyiednali
pokoy. Jużże widzę, Ewangelicznym zadosyc czynicie roz-
kazom: *In quamcumq; domum* &c. Aż miło, aż wcale wesoło, na
tę tak zgodną, porządną, tak liczną y śliczną, tak ludną, tak
świętą, BOGU y Niebu miłą, spojrzeć Processyą. Lecz kto
tu icy jest (proszę) Marzalkiem? oto przy doroczney uroczy-

Kkkkka

stości

stości swoiey Marek S. Wielkie tego Ewangelisty cnoty, oś-
bliwzey mają bydz przed Bogiem zaślugi; kiedy chcąc pokoy,
powodzenie dobre y szczęśliwe wyzebrać u BOGA, coroczną
Kościoł S. na iego Uroczystość składa Processyą. Y pewna iest
Katolicy, skutku pomyślnego otucha. W dalszym bowiem mo-
wy moiey powiem dyskursie: Marek Sw. iak w całym życiu
swoim o stateczne między Bogiem y ludźmi pokoju starał się
przymierze, także y dzisieysza Processya pokoy nam sprawi
domowy, to wyiedna: *In quacunq; domum &c.* O tym tedy
1. Corint. 13. y 13. temu BOGU. *Qui non est DEUS dissensionis, sed pacis*, na wię-
kszą a większą chwałę. *Ad M. D. Gloriam.* Za łaskawym bło-
gosławieństwem Twoim mówić zaczynam, *Federis Arca*, Ar-
ko przymierza, Najsświętsza, Naydostojniejszy MARYA Pan-
no, y Matko Boska. *Ave MARIA.*

JUż to nie tajemnica, nie nowina, y wcale nie sekret, że Bo-
skich przestępstwo Przykazań, między Bogiem y ludźmi psu-
ie pokoy. Ktoż nie wie? y komu to tajno [pytam się] iak
na obraz y podobieństwo Boskie stworzony pierwszy nasz Oy-
ciec Adam, w Rayskich osadzony rokoszach, miłego szczęśli-
wie zażywał pokoju; a długoż uczestnikiem onego zostawał,
Genef. 2 y 17. powiedzcie? oto tylko co zerwanego nad zakaz Boski: *de ligno*
scientiae boni & mali ne comedas, z kosztował iabłka, Stworcę roz-
gniewał, między sobą y Bogiem pokoy zerwał. Złość wielką
Wszehmocny Niebios Monarcha, w ludzkich uyrzawszy sy-
nach, samemu sprawiedliwego Noego w ośmiu duszach, *octo a-*
1. Petri 3. y 20. *nima salva facta sunt*, przepuściwszy domowi, świat cały, lu-
dzi, nierozumne nawet bydłota potopu zalał wodami. Zacią-
gniony w Adamie, y potomkach iego z Bogiem nie pokoy, aż
dopiero wtora TROYCY Przenaysświętszey Osoba, Syn Boski
IEZUS zagodził, uspokoił; Krwią swoią na drzewie Krzyżo-
wym wylaną, wiecznego zapisał pokoju traktaty. Ale ach
niestetyż! o' iakże te przymierze naszemi tyśiącznie łamiemy
zbrodniami, a przez to ani z Bogiem, ani w sobie Duchownego
mieć nigdy nie możemy pokoju. Y na toć to zaprawdę berło.
Psal. 37. władny skarżył się Prorok: *non est pax ossibus meis, a facie pecca-*
torum meorum; niemasz pokoju kościom moim, od oblicza nie-
prawości, y grzechow moich. Zbywa na pokoju bezbożnym:
Jsaiz 43. *non est pax impiis, dicit Dominus.* Ciężki zawsze cierpi niepo-
Jerem 12. koy, kto za ciała, a nie Ducha idzie poradą: *non est pax universa*
carni. Życie sprawiedliwe, życie bogoboyne y cnotliwe, w
ściśle jest z pokojem przyiaźni: *justitia & pax osculata sunt.*
Psal. 84. Ach moy Panie! o iakże niezmierna na kochankow Prawa two-
iego,

iego, pokoiu się zlewa obfitość. Przyznał to, kiedy tak do Ciebie Dawid modlił się: *Pax multa diligentibus legem tuam*, Psal. 118. Dusze sprawiedliwych w rękach Boskich są, y chociaż śmiertelnym здаią się podlegać wyrokom, w zupełnym iednak zostają pokoiu: *Iustorum animæ in manu DEI sunt, visi sunt oculis in-* Sapient 3
sipientium mori, illi autem sunt in pace. Dar pokoy Wybranym Boskim, *Donum & pax est electis Dei*; Nigdy szczęścia takiego, Ibidem. ludzie w grzechach zatopieni mieć nie mogą. Sam to BOG przez swojego Proroka usta, Izraelskiemu na oczy wyrzucił ludowi: *Utinam attendisses mandata mea, facta fuisset sicut flumen* Isaiæ 48: *pax tua*; Moie (prawi) gdybyście byli wszystkie zachowali rozkazy, pokoy wasz byłby się rozlał y rozszerzył iako rzeka. Toz samo y Baruch Izraelskiemu zadaie plemieniu: *Audi I-Baruch 3* *Israel, si in via Dei ambulasses, habitasses utiq; in pace super terram*; Słuchay Izraelu, Boskiemu gdybys chodził drogami, mieszkał byś w pokoiu na ziemi. Grzechy to y zbrodnie nasze, usta-wiczny z Bogiem czynią niepokoy. Wiedział o tym, y dla tego wszystkie życia swojego lata, wierny w Kościele Chry-stusowym Pracownik Marek Sw. iedynie na tołożył, a żeby o stateczne między Bogiem y ludźmi, pokoiu starał się przymie-rze. *Apocalip: 10. cap.* Widział tam w Obiawieniach swoich na górze Patmos Ian S. mocnego z Nieba z stępującego Anioła, przyodżianego obłokiem, tęczę mającego na głowie, twarz iego iak słońce, w ręku zaś otwartą trzymającego Xięgę: *Vidi Angelum fortem descendantem de Cælo, amictum nube, & iris in ca-* *pite ejus, & facies ejus erat ut sol, & habebat in manu sua libellum a-* *pertum, & posuit pedem suum dextrum super mare, sinistrum autem* *super terram, & clamavit voce magna, quemadmodum cum Leo ru-* *git.* Staie tu, y tak powiada Sylweira: leżeli przez czterech *Apocal: 7.* widzianych Aniołów, czterech się Ewangelistów ro-zumie; ten Anioł mocny, że był istnym Marka S: obrazem, tak sądzić należy: *Si per quatuor Angelos Apoc: 7. intelligentur qua-* Sylweira: *tuor Evangelistæ, recte per hunc Angelum fortem, Divum Marcum* *interpretabimur.* Słuchaycież, iak daley Autor kommentuie wspomniany: Marek Sw. dla tego obłokiem przyodżiany, że właśnie życie iak Niebieskie prowadził: *amictus nube, ob ejus cæ-* *lestem vitam.* Tęcza na głowie iego, ktorey kolor troiaki iest: błękitny, zielony, y czerwony, dla tego: błękitny, dla wiary sta-teczney; zielony, dla gruntowney nadziei iego; czerwony, dla gorącey zbawienia Dusz ludzkich miłości: *Iris in capite ejus, cu-* Idem: *jus triplex est color: caruleus, ob eximiam fidem; viridis, ob spem* *magnam, qua cunctos suâ præsentiâ Evangelio, ac protectione replet;*

rubicundus, ob ferventem charitatē in salute animarum. Twarz iego właśnie iak słońce, bo wszystkie świata krainy, światłem Ewangeliczney objaśnił nauki: *Facies ejus erat ut sol, quia velut sol, suo Evangelio totum illustravit orbem.* Małą miał xięgę figuruiący Marka Anioł; bo ten, iak Święty o nim mowi Chryzostom, krotkimi dość wyraził y opisał wszystko słowami: *Marcus maximo praestrinxit cuncta compendio.* Krotkim stylem swoją Marek napisał Ewangelią, ale w niej Tajemnic niezgruntowaną zamknął głębokość. Nie moie to, ale Piotra Damiana zdanie: *Evangelium Marci, est plane styli brevitatem succinctum, sed profunda mysterij spiritali ebrietate diffusum.* Coby to, że nogą iedną na ziemi, a drugą stanął na morzu, znaczyć ieszcze miało, rzeczony tłumaczy Sylweira: *Posuit unum pedem in terra, & alterum in mari; in terra, quia Aegyptum sua predicatione illustravit, ibiq; Alexandrinam Ecclesiam fundavit; alterum pedem posuit in mari, in illustrissima nempe Venetiarum civitate, quae super mare fundata est; ita ut illi optime decantatur: a solis ortu usq; ad occasum, laudabile Nomen Domini.* Nogą iedną Marek S. stanął na ziemi, bo Egypckie Krolestwo swoją objaśnił nauką, w Alexandryi Kościół wystawiwszy wspaniały; nogą drugą stanął na morzu, to iest: w Prziesławnym mieście Wenecyi, tak dalece, że twierdzić o nim słusznie potrzeba: od wschodu słońca aż do zachodu Imię Pańskie uwielbiaią, ogłoszone przez prace y nauki Marka S. Y niedziw zaiste, wschod bowiem przez Egipt, zachod przez Wenecyą, S. Piotr Damian gdy rozumie, toż samo, co y Sylweira przyznaie: iż od wschodu do zachodu brzmi chwała Imienia Boskiego przez Marka: *Per Aegyptum quippe sibi dedicat ortum, per Venetiam tenet occasum, ut a solis ortu usq; ad occasum, per illum laudabile fieret Nomen Domini.* Iak Lwa ryczącego, głos iego ogromny po całym się rozlegał świecie: *Clamavit voce magna, quemadmodum cum leo rugit, ita ut per totum orbem Divus Marcus insonaret.* Poznał doskonałe osobliwszą Marka Piotr S. żarliwość, y w Egypckie go dla Ewangeliczney opowiadania nauki posłał Krolestwo. Tam wiarę głosił prawdziwą: *Marcus Evangelista (słowa są Galezyusza Papieża) a B. Petro in Aegyptum directus, fidei veritatis praedicavit.* Tak wielka nauki iego była dzielność, że iakoby ułt samego CHRYSTUSA był wizerunkiem: *Tanta fuit efficacia verborum Marci, ut veluti vices oris CHRISTI geret.* Dołożył pochwały Procopius, kiedy napisał: Egipt cały Marka S. iako kamienne z Prawami od BOGA dane tablice, albo iak ułt samego Chrystusa wielbi y szanuje: *Universa Aegyptus Marcum ut*

cum ut tabulas a DEO insculptas, vel ut rectius dicam, tanquam ipsum os CHRISTI veneratur. Alexandryjskim przez lat dzie-
 więtnaście rządząc Kościołem, szkołę tam samey świętobliwo-
 ści, y dziwney wystawił nauki; z ktorey to mądrością y świę-
 tobliwością wstawieni: to Orygenes, to Filo, to Bazyli, to Hie-
 ronim, to inni zacni y znaczni wyszli Mężowie. Lecz nie sa-
 mą tylko, pierwey grzechowe chwaśty, y niedowiarstwa rodzą-
 cą kłakole Alexandryą, Ewangeliczney prawdy zasiał Marek S.
 nasieniem, ale w Pentapolim, w Akwilei, w Egypcie, w Libyi,
 złote żniwo do gumna Niebieskiego wprowadził Gospodarza;
 między Bogiem y ludźmi stateczne uczynił pokoiu przymierze.
 Ludzi właśnie wszystkich, to życia świętobliwością, to nauką,
 do danych przez siebie wzbudził świętych naśladowania przy-
 kładow: *Marcus tantā doctrinā & vitæ abstinentiā, ut omnes ho-*
mines Christi ad exemplum sui cogeret. Imię Marka Iacobus de
Voragine pięknie tłumaczy; Marek z Francuskiego słowa: *Mar-*
to, rozumi się *Młot większy*; y słusznie, iako bowiem ten za ie-
 dnym uderzeniem, tłucze żelazo, dźwięk wydaie, w biiając
 zmacnia kowadło; tak równie Ewangeliczną nauką y Marek S.
 błędy heretyckie y pogańskie zbija, chwałę Boską rozszerza,
 Kościoła utwierdza fundament: *Marcus dicitur a Marto, quod*
est Malleus major, qui quidem eodem ictu, ferrum domat, melodiam
generat, incudem firmat; sic Marcus unicā doctrinā sui Evangelij
domat hereticorum perfidiam, dilatat laudem Divinam, confirmat
Ecclesiam. O zaiste! co tam komuś Prorok przypisał, to przy-
 znać Markowi potrzeba: *Verba illius quasi malleus conterens pe-*
tras; s'lova iego iako młot ciężki, twarde ierc ludzkich kruszący
opoki. To się zaprawdę, co Dawid powiedział zprawdziło
 na Marku: *Dominus dabit verbum Evangelizantibus virtute mul-*
tā. Ten albowiem, o wszystkich się zabiegł starając zbawie-
 nie, w Rzymie Łacińskim, w Alexandryi Greckim Ewangelią
 pisał ięzykiem, dobru się każdego pragnąc przyśłużyć: *Divum*
Marcum in utraq; lingua Evangelium scripsisse, maxime coheret
cum eximia charitate Divi Marci, quā omnes lucri facere curabat,
& ideo Romæ Latinè, Alexandria Græcè scripsit, nulli parcens la-
bori, ut omnibus se accommodaret, mowi Sylweira. 2. ad Timoth.
 4to W liście swoim Paweł do Tymoteusza piszący, dla tego,
 że mu w zbawiennych wielce jest pomocny usługach, przywieść
 z sobą Marka rozkazał: *Marcum assume, & adduc tecum, est enim*
mibi utilis in ministerium. Wiele miał uczniów Paweł, to pra-
 wda, atoli że mu Marek naysobliwiey, nie do spoczynku, ale
 do nieustannej w głoszeniu Ewangelii był potrzebny pracy, ia-

Laurent.
BeierlinkIacobus
d. Vorag.

Jerem. 23

Psalm 67.

wnie Tymoteuszowi wyraża. Głosił tedy na żadne nic względu nie mając fatygi, głosił z zarliwością, głosił z niepojętą bliźnich miłością, Marek Święty Ewangelią: Tą nauką cnoty zaszczerpiał, ludzkie wykorzeniał występki. Powiedziałem, że grzeszni z Bogiem nigdy mieć nie mogą pokoiu; dowodziłem, iak świat cały do świętych zachęcał uczynków, z zbrodni oczyszczał Marek S. Wnoszę więc: Marek Święty w całym życiu swoim, o stateczne między Bogiem y ludźmi pokoiu starał się przymierze. To skończywszy, o tym mówić mi tu jeszcze potrzeba, iż: że y dzisieysza Processya pokoy nam sprawi domowy, to Marek S. wyiedna. Czytam, co pisze *Iacobus de Voragine*, kiedy w całej Apulii tak wielka nastała posucha, że y jedna deszczu nie kanęła kropelka, poznali przez objawienie obywatele tamteysy, że za uroczystego Markowi S. dnia poświęconego nie uczczenie, takie ściągnęli na siebie karanie. Do czci więc wielkiego wszyscy udali się Patrona, aż klęska oddalona, az prozb pokornych pożądaný skutek nie minął. Naymilsi w BOGU zgromadzeni Katolicy, corocznie uroczystość Marka S. z solenną wszyscy czcicie y obchodźcie Processyą, pewnąż mieycie nadzieję, że wam lat długich przeciagi, że wam w gruntach waszych żyzności, że wam wszelakiego dobra obfitość, że wam zgodę, pokoy domowy, przy dzisieyszey wyiedna, uprosi Marek S. Processyi. I. Wielm. Niepokalaną MARYĄ piasłującą IEZUSA, Lwa pod nogami mającą, pieczętującą się Kąputa, przez wielkie ieyże zasługi Lwa z pokolenia Iudy, przeprosi. Swoimi do tego Przezacne pomogą Zakony modłami: Gorejącą w fercach swoich Boga y bliźniego miłością, nie wygaśłym nabożeństwa swego płomieniem, przy herbowney Dominika Synowie pochodni, iasne dobra wam zapalą południe. Ubogiego Franciszka Ręce, wasze dziś podźwigną ku Niebu modlitwy: że ten, który między na krzyż złożonemi zostaie rękami, waszym pobłogosławi zamysłom, podniesionemi w górę rękami, Franciszka uproszą Synowie; wszak wiecie, podniesione trzymając ręce, y czegoż Moyżesz nie wybłagał u BOGA? Ognistym Eliáša, swojego Patryarchy mieczem, zawzięte od was odstrączywszy naiazdy, pokoy wam y doczesny y wieczny, ziednają Karmelici. Ci ktorzy wielkimi z Saraceńskich okowów, Chrześciańskich więźniów wykupują sumami, za winy dziś wasze, skarb drogi świętych wypłacą B O G U modlitw: Pod herbownego Trynitarzów Krzyża Chorągwią, nigdy nie przegracie, miłym y owszem cieszyć się będziecie pokojem.

Konczę.

Kończę. Wiele to I. Wielm: Kapituły, to tych Świętych Zakonów oddane dziś BOGU ważą modlitwy; atoli łączcie do nich y swoje Katolicy. mowcie, pokornie wstawiajcie wszyscy: Dobra wszelkiego Dawco BOŻE, przez zacne Ewangelisty Twoiego Marka zaśluga, to wszystko, o co w terazniejszey prosimy Processyi, pozwól miłościwie, Twojemu daruy ludowi: Oto pograniczne wojnami nam grożą narody, rozpadźcie niepokoyne PANIE najazdy: *Dissipa gentes, quæ bella volunt;* a nam zupełnego udział y użyż pokoiu: *Da pacem Domine, in diebus nostris.* Niechay Cię BOŻE y tu w doczesnym, y w wiecznym chwalemy y wielbiemy pokoiu. Amen.

Psal. 57.
Ψ 34.

K A Z A N I E LXXII.

Na Uroczystość SS. Apostołów Filippa y Jakoba,

Miane w Lwowie w Kościele Franciszkańskim u S Krzyża,
dnia 1 Maja, R.P. 1759.

Non turbetur cor vestrum. Ioan: 14. cap.

Niech się nie trwoży serce wasze.

Dzień dziś pierwszy Maja zaczął się, po uprzykrzonych burzach, deszczach y ślotach, miła przecie zaśniała pogoda: *clarior post nubila Phæbus.* Ale y ktoż nas upewni Katolicy, wojenna dawno w Państwach pogranicznych trwająca burza, y w naszej jeżeli się nie zerwie Oyczyźnie? niepokoynych, nadętych animuszów, którym to *in turbido versari*, za roskosz najmiley jest, ktoż zgadnie, może ją wzruszą boreasze; o śmiałości! odwagi serca tu nieustraszonego potrzeba: *Non turbetur cor vestrum.* Thurzem albowiem podszyci, kurkom nie Turkom straszni: *debellaturus inter mensas Alexander*, potrawy z pułmiskow niszczyć, ale nie miasta przeciwne ruynować; kieliszki ścinać, ale nie głowy nieprzyjacielskie potrafi. Sardanapal do legawego w pierzynach y betach pola, ale nie do wojennego sposobny placu; muchy mu z Domicyanem, ale nie nieprzyjaciela uganiać. Y z tąd to *Deuter: 20. cap.* lęklwym, serca boiazliwego, dla tey przyczyny, ażeby innym odważney do boiu nie psuli ochoty, z wojny wrocić się do domu kazano: *Qui est homo formidolosus, & corde pavido, vadat, & revertatur in domum suam, ne forte pavore faciat, corda fratrum suorum, sicut & ipse timore perterritus*

Mmmmm

est.

est. Y waleczny ludu Bozego Wodz y Hetman Gedeon, *Iudic: 7. cap.* do babkiego rzemieśla, podkądziel odesłał lękliwych: *Qui formidolosus & timidus est, revertatur.* Mężnych, śmiałych to do wojny potrzeba rycerzow, boiaźliwi, żeby kto nie ukradł pieca niech pilnują leżuchy. Na wszystkie świata całego kra-
 iny, Uczniow swoich y Świętych Apostołów, między nieprzy-
 iazne IEZUS rozsyłając narody, do męstwa, [sluchaycież] do
 nieustraszoney iak też ich namawia odwagi, oto na wojnie, na
 tey bydź śmiałemi każe utarczce: *Math: 10. Nolite timere eos, qui occi-*
dunt corpus, animam autem non possunt occidere. Tych [prawi]
 ktorzy ciało tylko zabić, ale Duszy umorzyć nie mogą, nie się
 nie lękaycie bynajmniey, z piekielnymi odważnie wouycie wę-
 zami, a Niebieskie pewnie osiągniecie Krolestwo, szczęśliwey
 wieczności laurem, skronia uwieczycie zwycięskie: *Estote for-*
tes in bello, & pugnate cum antiquo serpente, & accipietis Regnum
eternum. Tey to rady zbawienney, o! z iaką chętnie usłucha-
 li ochotą, Święci Apostołowie dziśieysi Filip y Iakòbem. Y o
 nich to ia w dalszym mowy moiey powiem dyskursie: Filip
 y Iakòb, nieustraszeni to byli, mocnym Cnot uzbroieni pukle-
 rzem, w wouiącym CHRYSTUSA Kościele Rycerze. O
 tym tedy *Domino Exercituum*, Zastępow Panu, na większą a
 większą chwałę. *Ad M. D. Gloriam.* Za łaskawym Błogosła-
 wieństwem Twoim mówić zaczynam, *Ordinata Castrorum A-*
cies, Obozie uszykowany, Wielowładna Niebieskiego Zołnier-
 stwa Krolowa, Nayświętsza, Naydostoynieysza MARYA Pan-
 no, y Matko Boska. *Ave MARIA.*

W Oyną, iedynym na świecie żołdem, życie nasze ludzkie
 doczesne, dawno Iob cierpliwy nazwał, kiedy powiedział:
Job 7. militia est vita hominis super terram. Z tą świat, z tą czart,
 z tą własne ciało, ci nieprzyiaciele nasi sprzyśięgli, zdradli-
 we o iakże na nas czynią zasadzki! Gdziekolwiek się tylko
 Człowiek obroci mizerny, tyśiączne nieszczęścia wszędzie za
 nim lecą postrzały, wołać, narzekać trzeba z Poetą:

Hostibus in mediis, interq; pericula versor.

W tey wojnie niebezpieczney, utarczce straszliwey, bitwie krwa-
 wey, niezliczone na głowę przegrawszy tyśiące, w więzy się w
 piekielne dostały okowy; mało, nie wiele wybranych, dusznym
 przeciwnikom straszliwych, naliczył Zbawiciel Rycerzow:
multi vocati, pauci electi. W tey małej liczbie, ta święta para,
quos amor, virtus sociavit, & atas par nobile fratrum, Filip y
 Iakòb ieżeli nie pierwsi, pewnie ani srzedni, ani ostatni; Filip
 albowiem y Iakòb nieustraszeni to byli, mocnym Cnot uzbro-
 ieni

ieni puklerzem, w wojującym CHRyście Kościele Rycerze. *Iudicum 7mo cap:* Nieprzyjacielskie tam Madyanitow y Amalecytow, nieustraszony Hetman Gedeon choć z małym woyskiem, bo z trzysta tylko ludzi złożonym, obległszy obozy, a żeby siły przeciwnie zniszczył, y pokonał, a żeby pożądane otrzymał Izraelitom zwycięstwo, a jakimże sobie [powiedzcie] posąpił sposobem: oto o czasie pułnocnym, w same pierwośpy grać pierwey na trąbach, potym tłuc iedną o drugie flaszami żołnierze zaczęli: *Incipientibus vigiliis noctis mediae, & custodibus suscitatis, caperunt buccinis clangere, & complodere inter se lagenas.* W ręce potym lewey lampę, a w prawey trąbę trzymając, na nich kiedy razem wszyscy zagrali, y w zaiemnym: miecz Pański y Gedeona, zawołali głosem; tym przeraźliwym wołaniem swoim, y graniem tak lżyki pomieśzali przeciwnie, że z placu ustąpić, w sromotną udać się musieli ucieczkę: *Tenuerunt sinistris manibus lampades, & dextris sonantes tubas, clamaveruntq; Gladius Domini & Gedeonis, omnia itaq; castra turbata sunt, & vociferantes, ululantes fugierunt.* Coś właśnie zgromadzeni kiedy ja uwazam Katolicy, tylko z wielką tak, iak Niebo od ziemi, słońce od miesiąca, *alia claritas solis, alia claritas luna,* dzień od nocy, światłość od ciemności, woda od ognia, zimno od gorąca, fetor od zapachu, różnicą, na wspomniane Gedeona woysko, y nasze Polskie też pochodzi żołnierstwo; w pułnocy grając na trąbach, y flaszą tamci tłukąc o flaszę, do męstwa się wspólnie zachęcali, y do nieustraszoney pobudzali odwagi; toż się samio tylko (iako iuż powiedział) daleko nie równie dzieje y unas, kiedy flaszka flaszkę spycha ze stołu, dźwięk, szelest kiedy szklanki uczynią, tam to junakieryi, tam to odwagi, na wojennych na ktorych y noga ich nie była, czego też dokazywali utarczkach, tam się to do woli nasłuchać: iaki taki, że swoiemi zaślania Oyczyznę pierśsiami, chlubi, chwali się chępliwie; a o tym, że ona daremnie go żywi prozniaka, cyt, cyt, wieczne milcz, ani wspomina. Przy flaszkach odważni, y minę, y rezon trunki tylko w głowie zagrzewają gorące; te gdy sen potym twardy ugasi, ośtygł na odwadze nieborak, spuścił z brawury. U Giedeonowych, w iedney ręce trąba dla grania, w drugiej ręce lampa ze światłem była żołnierzow; u naszych, w iedney ręce puchar, w drugiej ręce lampa pułgarcowa z likworem, z winem lub miodem. Y gdyby tyle nieprzyjaciół zbili, ile wina oxetow, antałow, miodu beczek popili; Turkow, Persow, Ordy, Tatarow, Kozakow, y na ukrainie dawno iużby haydamakow nie stało; słowem mówiąc: Pol.

Mmmmmz

skiey

skiej nieprzyjaciela Ojczyzny, trudno by y na lekarstwo wy-
naleść. Ale mijam Kaznodziejski moralizm, idę do swego.
Błogosławiony Teoderetus, nad wspomnianą stanawszy Pisma
Bożego historią, w ten sposób, y temi rozmawia tu sobie sło-
wami: Świat cały CHRYSSTUS Zbawiciel, władzy chcąc swo-
iey podbić naywyższej, mocnych Woioownikow, dzielnych Ry-
cerzow, Świętych na to wysłał Apostołów, ci wszystkie obcho-
dząc świata krainy, z iedney strony: dzieł przedziwnych, cu-
dow niezmiernych zapalone nieśli pochodnie; z drugiey głośną
Ewangeliczney nauki mając trąbę, tym głosem swoim świętym
zbawiennym, niezliczone ludzi tyśiące, do wiary zwołali pra-
wdziwey; rzeczony Błogosławionego Teodoreta zdanie, rzetel-
nie Antoni Ginter wyraził: *In omnem terram euntes, ex una
parte ferebant lucernam miraculorum, & ex altera tubam predica-
tionum, quibus plures gentes, & populos Christo Duci, ac Regi suo sub-
jecerunt.* Pod tą tryumfalną Krzyża IEZUSowego Chora-
gwią, *Vexilla Regis prodeunt, fulget Crucis mysterium*, żołą wie-
dli y Święci Apostołowie dzisieysy Filip z Iakòbem: mieli oni
w ręku iak wiary światło, tak cudow; Ci oba sprawiedliwi
Mężowie, iak wypogodzone w południu słońce, nie wygasłym
Cnot wszelkich światłem, przed Boskim jaśnieli Obliczem; na
nich się to skutkiem z iściło: *Fulgebunt Iusti sicut sol, in conspe-
ctu DEI.* Kraiem lampy dla tego, że z uścigo na grubych
cchiaśnienie narodow, słowa wybuchały ogniście, uczony nazy-
wa Filipa *Sverricus*: *Dictus est os lampadis eo, quod de ore ipsius
ad illuminationem audientium, corruscaret ignitum eloquium.* U-
stami jest Filip tej Lampy, która mowi o sobie: *Ego sum Lux
mundi*, Ja jestem Światłością świata, to jest CHRYSSTUSA:
Philippus os lampadis interpretatur [mowi Paulus Palacius] *illius
Lampadis, quae de se ait: Ego sum Lux mundi.* Z słowami [iak
uczony twierdzi Phasellus] z uścigo niby razem wyrzucał: *in-
ter verba flammam effundebat.* Równy w zasługach y cnotach,
nierozdzielny w chwale Filipa Towarzysz Iakòb S. to lampę
Wiary nieprzełamanej, wiary statecznej, to świętej prze-
dziwnej miał olej mądrości; oba: y Filip y Iakòb, trąby E-
wangelicznej w rękach mieli nauki; y które Prorokowi rze-
czono, Boskie sobie przywłaszczyli rozkazy: *Clama ne cesses,
quasi tuba exalta vocem tuam, & annuntia populo meo scelera eo-
rum, & domui Iacob peccata eorum.* Bez wszelkiego wołay prze-
stanku, głos twoy tak wynieś iak trąba, zbrodnie moiemu wy-
mawiaj ludowi, grzechy Iakòbowemu wyrzucaj na oczy
domowi. Tak tedy, to z wiary y cudow lampami, to z E-
wangelii-

Ecclesia.

Isaia 56

wangeliczney nauki Trąbami, ci Święci waleczni Filip y Iakób Żołnierze, na pułki śmiało uderzyli Pogańskie, aż tryumf, aż chwalebne przy nich zwycięstwo, BOGU ie zawoiowali y Niebu. Po chwalebnym z góry Oliwny Wniebowstąpieniu Chrystusowym, zesłanego, według samegoż obietnicy CHRYSTUSA: *Mittam vobis Spiritum veritatis*, razemże z innemi y Filip DUCHA Najsświętszego przyiawszy, kiedy mu dla Ewangeliczney ogłoszenia y opowiadania nauki, Scytya z podziału przypadła, do wspomnianey zarazże się udał krainy, tam o! iak nie pracował, pilnego o! iak nie dokładał starania; bałwochwalne ażeby pokonał, y Krzyża mieczem zwyciężył pogaństwo, fatyg, y iakichże trudów nie cierpiał? Te przecież daremne prace iego y płonne nie były: te bowiem, że ledwie nie całe rzeczzone BOGU iedynemu podbił Królestwo; w Kapłańskich o nim to czytamy Pacierzach: *Cum ei Scythia ad prædicandum Evangelium obtuisset, omnem fere illam gentem, ad Christianam fidem convertit.* W namienioney dopiero Scytyi, przez lat zupełnie dwadzieścia, żarliwym był Ewangeliczne głoszącym prawo Kaznodzieją, y to gorącością Ducha swojego, oziębłe Poganów serca, do prawego poznania BOGA, y do nie wygasłej ku niemu zapalał miłości. Do Azyi potym, do miasta się udał Hieropolim, tam y Abianitów przytłumił herezyą, y do wiary wielu nawrocił. Opisał te długie prac y zasług iego Dionysius Carthusianus rejestra: *Annis viginti in Regione Scythiæ prædicavit Evangelium, multos valde convertens, in urbe Asiæ Hieropolim nomine, profectus est, & ibi hæresim Abionitarum destruxit, plurimosq; convertit.* Nie mnieysze chociaż mnieyszego, ale nie dla cnot y prac Apostolskich, lecz dla późniejszyego powołania: *Iacobus iste* (mowi wspomniany Dionizy Karthuzyan) *dicitur Iacobus minor, non quia Iacobo fratre Ioannis Apostoli, qui dicitur Iacobus maior, sanctitate aut dignitate inferior, sed quia vocatione posterior.* Nie mnieysze [mowię] od Filipowych, na Ierozolimskim Biskupstwie, z nieprzyiacielską wiary świętey walcząc potęgą, y dzisieyszego prace y zasługi były Iakoba, Filaremgo, mocną Kościoła CHRYSTUSOWEGO Kolumną, w liście swoim Paweł S. pisząc do Galatów nazywa: *Iacobus, & Caphas, & Ioannes, qui videbantur columnæ esse, dexteræ dederunt mihi.* Pięknie tę Świętą Filippa y Iakoba Parę, Wenecki Patryarcha Wawrzyniec opisał Iustynian: *Erat admirabile aspîcere Viros sapientiâ decoratos, sanctitate sublimes, faciendorum miraculorum virtute insignitos, Amicos Dei, CHRISTI Discipulos, celestis Regni præcones, Angelorum concives.*

civitas. Rzecz (prawi) dziwna była, miła y wdzięczna, patrzyć na Mężow wszelką ozdobionych mądrością, w światobliwości wysokich, w czynieniu cudow sławnych, przyjaciół Boskich, Uczniow Chrystusowych, o Niebieskim Królestwie Kaznodzieiow, współ z Aniołami mieszkańcow. Zgromadzeni (wszystko mi się zdaie) Katolicy, że to tę Świętą Philippa y Iakoba parę, *Zacharia 4. cap.* w Duchu Prorok przewidziałwszy opisał: *Video Candelabrum aureum, & ecce duae olivae super illud, & dixit mihi: isti sunt duo Filij olei, qui assistunt Dominatori universae terrae.* Cić to, ci (mowię) na złotym Apostolskiej godności Lichtarzu, nierozzerwaną BOGU, y nieograniczonemu Majestatowi jego służące parę, dwie ślicznie rozkwitłe oliwy, SS. Apostołowie a Solennizanci dzisieysy Filip y Iakób. To gdy mowię, na myśl sobie oraz przywodzę, iż drzewo oliwne, uczony Pereryusz, pokoju, przymierza, znakiem miłego nazywa zwycięstwa: *Olive, hieroglyphicum est pacis & victoriae.* Słusznież, słusznie tedy, dwiema mistycznymi, iak tryumfalne palmy, w Rayskich kwitnącemi ogrodzie, są Filip y Iakób Oliwami, że tu zupełnie w doczesnego życia utarczce, wzięli nad nieprzyjacielem zwycięstwo. Y tego to iak w całym moim dowodziłem dyskursie, że Święci Apostołowie Filip y Iakób nieustraszeni to byli, mocnym cnot ubrojeni puklerzem, w wojuiącym CHRYSTUSA Kościele Rycerze.

Konczę. Po skończonym to z dusznym, to z Wiary świętey, którą krwią własną zaszczepiali, *plantaverunt Ecclesiam sanguine suo,* nieprzyjacielem, Filip y Iakób szczęśliwie boiu, nie skończonym teraz w szczęśliwey wieczności, cieszą się pokojem. *Ecclesia.* skronia laurem uwięzają zwycięskim: *cingunt tempora laureis.* Rowney, rowney Katolicy chciecież, życzye sobie wygraney, walczież nie lęklwie, walczcie odważnie; inaczej bowiem, wieczney wziąć nie możecie korony, *nemo coronabitur, nisi qui legitime certaverit.* Dobrze tę życia odprawcie utarczkę, bieg skończcie, wiary dochowaycie do końca, a że sprawiedliwości chybić was nie może korona, równą cieszcie się iak Paweł nadzieją: *Bonum certamen certavi, cursum consummavi, fidem servavi, in reliquo reposita est mihi corona iustitiae, quam reddet mihi Dominus, in illa die, iustus Iudex.* Taz PANIE wszytkich niech nas nie minie Korona.

A
M + E
N.

KAZA-

K A Z A N I E LXXIII.

Na Uroczystość S. Stanisława Biskupa y Męczennika, Patrona Korony Polskiej,

Miane w Lwowie w Kościele Franciszkańskim u S. Krzyża, przy Norwennie S. w. Antoniego, dnia 8. Maja, R. P. 1759.

Bonus Pastor Animam suam dat pro ovibus suis. Ioan: 10. cap.
Dobry Pasterz daie Duszę swoją, za Owce swoje.



Niezliczone Pasterkiey Solennizanta dzisieyszego, Stanisława S. dobroci świadkami niech będą dowody, że dobry ze wszystkim dla wszystkich Pasterz Stanisław, Sarmacka niech głosi Oycyzna. Tyśliczne niezliczonych dobrodziejstw jego, w naywiększey świadczonych potrzebie, niech czyta rejestra. Ia na Ewangelicznych samego CHRYSTUSA słowach, śmieie to przyznaię, iż Stanisława S. ku swoiey dobroć Owczarnie, w tym się iawnie iak w zwierciedle wydate, że krew przelał, dał Duszę swoją za owce swoje: *Bonus Pastor, Animam suam dat pro ovibus suis.* Święty nasz Polak, *Caro de carne nostra, os de ossibus nostris* Stanisław, krew w męczeństwie dla swoich leiać Polakow, kiedy dał Duszę swoją za owce swoje, takiey, nad którą większa się iuż znaleźć nie może, oświadczył miłości dokument. Nie moje to, ale samego są słowa CHRYSTUSA: *Majorem hanc dilectionem nemo habet, ut Animam suam ponat quis pro amicis suis.* Tak w życiu doczesnym na ziemi swoich ulubił Stanisław Polakow, że dobrym ich będąc Pasterzem, y Duszy własney, y krwi z pod serca dać dla nich nie załował. A terazże, kiedy po millionowych cnotach y zasługach swoich, w Niebieską się po należyta nadgrodeę przeniósł krainę, o Polskim czyliż zapomniał narodzie? bynajmniey. W dalszym owszem mowy moiey powiem dyskursie: Stanisław S. Dufza to, dobra, y szczęścia Oycyzny Polskiej. *Bonus Pastor &c.* O tym tedy *vita & necis Domino,* życia y śmierci Panu na większą, a większą chwałę. *Ad M. D. Gloriam.* Za łaskawym błogosławieństwem Twoim mówić zaczynam, Nayświętsza, Naydostoinieysza MARYA Panno y Matko Boska. *Ave MARIA.*

CO Dufza ciała, to światu Polskiemu Stanisław, iak ciało dufzą, tak dzielną Polska żyie Stanisława opieką. Do tych czas, że *in flore* Polskiego sława zостаie narodu, nie inna (wierz-

cież mi słuchacze) przyczyna, tylko że ią łask swoich obfitą skrapia Stanisław powodzią. Strzeże zdrowia, y sławy Polskiej Stanisław, y żeby iey umdleć osłabionej nie przyszło, dobroczynnej opieki skuteczną zasila pomocą. Przy świętych Stanisława rodzinach, dobro się Polsce urodziło wszelakie.

Ose 9. Z Ozeaszem mówić było potrzeba Prorokiem: *Gloria eorum a partu, ab utero, & a conceptu.* Drzewo życia Polsce Stanisław, herbownym swoim to wyraża kleynotem; wszak Krzyż *Lignum vitae*, wszyscy zwiemy. A żeby w długie zabiegi Polskiego sława spieszyla narodu, herbownym Szczepanowskich domu Krzyżem, drogę zawsze błogosławi Stanisław: *Crux benedixit iter.* Nasz S. Polak Szczepanowski, Szczepok to, iak liścia na drzewie, tak niezliczonemi kwitnący pięknie cnotami, złote pomyslności wszelakiej dla Polski rodzący owoce. Życia [mówię] drzewem Stanisław, bo z sprawiedliwych na świat urodzony Rodzicow: *Fructus iusti lignum vitae.* Te Drzewo Stanisław, przy Francuskich Liliach, w Paryskiej tego wyuczył się Sorbonie, a żeby sławie Polskiej, żadnym nigdy wiednieć nie dopuścić sposobem, a żeby cnoty ią napęłnić wonnością. Szczęśliwie powrócił do swojej Ojczyzny Stanisław, ale tylko cnot zbioru, bystrego wypolerowanie rozumu, nie zaś rozwiozłe cudzoziemskie przywiozł zwyczaje. Nie tak sobie postępował Stanisław S. iak ci, którzy to z Paryżkich się wrocili horyzontow, rok po roku zawsze odprawiają mięsopust; postu nigdy, wielką wszystkim, kiedy też celebrować będą Wielkonoc, ciekawość zostawiając; Aniołem się wrocil z Paryża Stanisław. Uyrzał to Krakowski niegdyś Biskup, Lambert nazwany, y na godność go poświęcił Kapłańską. Aż moy Stanisław y sam przed Bogiem y światem chwalebny, y narod Polski chwałą ozdobił. Iemu to właśnie, co *Ecclesi:* 45. czytam o Aaronie, przyznać, y przypisać potrzeba: *Factum est illi fungi sacerdotio, & habere laudem, & populum suum glorificare.* O zaiszt! Stanisław S. Dusz to Dobra y szczęścia Polskiej Ojczyzny. *Ecclesiastici* so. Opiluiąc Szymona Arcykapłana Kaznodzieia Pański, słuchaycież co przez Ducha S. mówi: *Simon Onia filius, Sacerdos magnus, quasi sol refulgens, sic ille refulsit in Templo;* Szymon syn Oniasza. Kapłan wielki, iak słońce świecące w Kościele Bożym zaiasniał. W osobie starozakonnego Kapłana Szymona, że istną Stanisława S. upatruję figurę, nie bez przyczyny to mówię: Imię Szymon, z Hebrayskiego ięzyka, iedno się rozumie co *posłusznij*: właśnie Stanisławowi to przystoi. Ten to albowiem ni drugi Samuel, we wszystkich życia swojego latach, Boskiego powoła.

powołania zawsze pełniąc rozkazy: *Ecce ego, quia vocasti me*, nie samym imieniem, lecz posłusznym był rzeczą Szymonem: *Simon obediens*. Wielki Kapłan, bo w większym daleko charakterze Kapłaństwa iak Szymon, Biskup Stanisław: *Sacerdos magnus*. To ja mówię, aż tu potrzebna dworność y zbawienia bierze mię słuchacze ciekawość, co to jest, że Ducha S. służąca Stanisławowi mojemu pochwała, pod słońca wyrażona imieniem: *Quasi sol refulgens, sic ille effulsit in Templo Dei*. Czyli tylko nie to Duch S. chciał wyrazić, że co między innemi na Firmamencie Nieba jest słońce Planetami, *Sol Princeps Astrorum, Luminare majus*, to między Biskupami był w starym Testamentie Szymon, w nowym Stanisław. To pewnie chciał pokazać, że iak słońce nocne rozpędza y niszczy ciemności, tak cnot, y nauki swoiey promieniami grube, to owczarni swoiey, to świata Polskiego ciemności grzechowe: *quid dixerim peccatum nisi tenebras*, oświecał Stanisław. Y z tąd w prawdzie mistycznym nasz bydz ma słońcem Stanisław. Lecz gdy ja słońca uważam przymioty, według Symbolisty: *partes splendet in omnes*, swoiey wszystkim łaskawie użycza światłości; oraz według Ewangeliy: *solem suum oriri facit super bonos & malos*, y złym słońce świeci y dobrym; iedną, a kazdemu swoją przysługując się jasnością: *cunctis sufficit unus*. Iawnie to uznać, że tego co chciał Duch S. nauczyć, iż y złym y dobrym, dobry ze wszystkim Stanisław, dla wszystkich z swoją nie zakryty opieką, ale o iakże nierownie dla Polski? Czytam, co pisze Kromer: Kiedy od Krzyżaków zbuntowane, z wielką woyska swego potęgą, Niemieckie na Polskę wszystkie uderzyły krainy, o iakże nie bronil! nie ratował Stanisław? Oto w Biskupim apparacie pojedynkujący z Niemcem, w koronie na obłokach S. pokazał się Stanisław, w tym że z obłokow zpadł Niemiec, wszystkim zdało się. Tym Polskie rozweselone woysko widokiem, z tak wielką obozy nieprzyjacielskie gromiło y łamało odwagą, że tryumf otrzymawszy zupełny, skronie laurem uwięczyło zwyciężskim. Za czasow Polskiego Monarchy Zygmunta III. hardy Bisurman, ostatnią Polszcze całej groził ruiną, z dzielnością nie przybył pomocą Stanisław? swoich czyliż nie ratował Polakow? wnet na gorące Zygmunta o pomoc proszące wołanie, Polskiemu tak serca dodawał Rycerstwu, że szczupłą garstką, z nieśmiertelną Imienia swoiego sławą, Bisurmaniką z swych granic wypędzili hałastrę. W ten czas doświadczyli, w ten czas poznali, że Stanisław Sw. Dusza to Ojczyzny Polskiej, dobra y szczęścia. 1. ad Corinth. 9. Chlubil się tam nie-

Ooooo

gdyś

gdys Doktor narodow Paweł S. iż wszystkich sługą, wszystkim się stał wszystko, wieczne dla nich aby wysłużył zbawienie: *Omnium me servum feci, ut plures lucrificerem, omnibus omnia factus sum, ut omnes facerem salvos.* Staie tu Anielski Doktor, y tak kommentuie: *Omnium me servum feci, loquitur de servitute charitatis;* nie stan, lecz iedyna go sługą uczyniła miłość. Teraz y Pawła, y Stanisława zgromadzeni stawcie sobie w umyśle Katolicy; ia mówię: Paweł, y Stanisław, para to wcale sobie równa, wcale podobna. Iak między Apostołami Paweł, tak pracował między Biskupami Stanisław. Z Pawłem mówić może o sobie: *abundantius omnibus laboravi.* Iak w Pawle, tak y w niewinnym Stanisława sercu CHRYSTUS przebywał. Równie się mógł z Pawłem pochlubić: *Vivo ego jam non ego, vivit verò in me CHRISTUS;* Żyję ia iuż nie ia, ale życie we mnie CHRYSTUS. Iak Paweł światu, a świat był ukrzyżowany Pawłowi: *Mihi mundus crucifixus est, & ego mundo;* toż się y z Świętym działo Stanisławem. Y ten współ był ukrzyżowany z Chrystusem: *Christo confixus sum cruci,* iak Paweł, Stanisław; słowem iak Paweł zabiegł o wszystkich starał się zbawienie, *ut omnes facerem salvos.* Ach Katolicy! tak wielkim Polska kiedy się zaszczycą Pasterzem, y czyliż to nie sława, czyli nie dobro dla niey? To się tu widzę prawdzi, co Apostołow mowi Xiążę: *Cum apparuerit Princeps Pastorum, percipietis immarcescibilem gloriae coronam.* Ożyła dopiero Polska, gdy w Asyjskim Franciszkańskim Kościele naszym, w regestr Świętych Męczennikow, *Innocentij IV.* zapisał y policzył Stanisława. Y co tam o Chryście Ioan: 7. napisano: *Nondum erat Spiritus datus, quia nondum erat IESUS glorificatus;* to bardzo z porównaniem dykretnym, pozwolicie mi słuchacze mówić o Stanisławie: *nondum erat spiritus Poloniae datus, quia nondum erat Stanislaus Canonizatus.* Do Polskiej sławy duch się wrocil w ten czas dopiero, kiedy przez Kanonizacyą publiczną, chwałę iego Kościół ogłosił. Tu dopiero Świętych na Imiona brać zaczęli Polacy Patronow: *A Canonizatione S. Stanislai* (mowi Nakielski y Wapowski,) *assumere ceperunt Poloni nomina Sanctorum.* Wielce Kościół S. wychwala Turońskiego Biskupa Marcina S. że trzech przywrocil do życia umarłych: *Hic est Martinus, electus DEI Pontifex, cui Dominus post Apostolos, tantam gratiam conferre dignatus est, ut in virtute Deitatis mirifica, mereretur fieri trium mortuorum suscitator mirificus.* Więcey iak trzyta umarłych ożywił Stanisław S. Za żywemi Boski błaga ustawicznie Maiestat. Co 2. Machab:

15. cap. Ieremiaszowi, to przyznać y Stanisławowi potrzeba: *Hic est fratrum amator & populi, hic est, qui multum orat pro populo Hieremias Propheta; O swoich przed Bogiem zapomnieć nie może Stanisław Polakach. Zgoła, Stanisław S. Dusza to Ojczyzny Polskiej, dobra, y szczęścia. Przy Pasterskich Stanisława S. nogach, ile zem Polak, nieudolną moję iużem złożył pochwałę. A ile Franciszkan, o wielkiej Braci Mnieyszych Ozdobie, Antonim S. przy Nowennalnym nabożeństwie, zapomnę? Świat cały dzielną żyje Antoniego opieką. Pięknie Robertus Licio, temi to opisał słowami: *Cuncti fere mortales, qui baptismali charactere sunt insigniti, Beatum Antonium Paduanum devotione ardentissima colunt, nec ipse Patrocinium suum invocantibus negant.* Wszyscy prawie, ktorych Chrzcist w Katolickim mieści Kościele, Świętego Antoniego Padewskiego, y nabożeństwem gorącym, [dowód tego przy teraznieyszey Nowennie widzimy chwalebny] y serdeczną szanuią miłością; ani też On swoy komu odmówił respekt. Nikt zaiste na swoiey nie ośechł proźbie, kto się do zrzodła łask udał Antoniego: *Nullus [mowi tenże] a fonte suae dulcedinis sitibundus ascendit, omnibus ipsum invocantibus praestò est.* Y z rąd to Gvilhelmus Pepinus zawołał: *Meritò de Eo dicere possum, quod Bernardus dicit in laudem DEI Genitricis MARIÆ, sileat tuas laudes o Beate Antoni, qui Te devotè invocatum in necessitatibus suis meminerit defuisse.* Co na pochwałę BOGA Rodzicy MARYI, Klarewalleński Opat napisał Bernard S. to przyznać słusznie mogę Antoniemu. Ten niech o twoich zamilczy pochwałach o Cudotworco! kto w swoich od Ciebie nabożnie wezwanego pomocy niedoznał potrzebach. Rownie z Stanisławem Antoni jest Patron Polski, Opiekun y Obrońca.*

Kończę. Do tychże dotych sercem y affektem, z głęboką słuchacze wołaycie pokorą: Święci Patronowie, z swoiey nas wypuszczac niechcieycie Opieki, życie y wszystkie potrzeby nasze w swoiey mieycie pieczy, oraz do szczęśliwey Nieba wieczności, swoją poważną y iednostayną raczcie doprowadzić przyczyną. Tam niech z wami, o! Święty STANISŁAWIE, o! Błogosławiony Cudotworco ANTONI, Tego, ktoręgo się Anielskie napatrzeć nie mogą zrzenice: *in quem desi-*

derant Angeli prospicere, wszczęśliwey widzimy
wieczności.

A

M + E

N.

Oo0002

KAZA.

K A Z A N I E LXXIV.

Na Uroczystość Świętych Apostołów Piotra y Pawła,

*Miane w Lwowie w Kościele Franciszkańskim u S Krzyża,
przy Prymicyach iednego z naszych Zakonnika,
dnia 29 Czerwca, R. P. 1759.*

Tu es Petrus, & super hanc Petram edificabo Ecclesiam meam.
Matth: 16. cap.

Ty jesteś Opoką, a na tey Opoce wybuduję Kościół moy.



Math: 16.

Cale iak widzę nic się IEZUS w wdzięczności nie dłuży, dobrym za dobre, pięknym za nadobne zaraz oddaie. Ciekawe co też ludzkie o nim mówią ięzyki, czym Go bydz sądzą: *Quem dicunt homines esse Filium hominis,* wszeczyna Zbawiciel pytanie, że różni różnie o nim mówią: (iak to pospolitym dziecie się na świecie zwyczajem, BOG wie co ludzie nie zmyślają na ludzi,) że iedni Go za Iana Chrzciciela, inni za Eliafza, drudzy za Ieremiasza, lub też za iednego mają z Prorokow: *Alij Ioannem Baptistam, alij autem Eliam, alij verò Ieremiam, aut unum ex Prophetis;* Święci twierdzą Apostołowie y przyznają. Aż tu ieden Piotr za wszystkich Orotor, prawdziwe czyni o CHRYSTUSie wyznanie: *Tu es CHRISTUS Filius DEI vivi;* Ty jesteś CHRYSTUS Syn BOGA żywego. Uczcił wielce tu Piotr, uszanował IEZUSA; to co Przedwieczny mu objawił Ociec, o swoim Nauczycielu oznaymił. Patrzcież, za te chwalebne o sobie wyznanie, dobrotliwy sownie iakże mu nadgrodził Zbawiciel: *Tu es Petrus &c.* Za prawdziwe y rzetelne siebie wyznanie, wysoką się wypłacił Piotrowi godnością. W CHRYSTUSOWEY mowi Leo Papież Osobie: *Sicut Pater meus tibi manifestavit Divinitatem meam, ita & Ego tibi notam facio excellentiam tuam.* Wielkaz to dla Piotra, wspaniała honoru wysokość, że na nim cała się Kościół zasada struktura, że on iego Opoką jest: *Tu es Petrus &c.* Iakiś tu paragon z CHRYSTUSEm: *Petra autem erat CHRISTUS.* Lecz Przebog, o nierozdzielnym Piotra Kompanie, Pawle Świętym co powiem? Co? równą mu z Piotrem przypiszę pochwałę? y słusznie, bo wszakże:

*1. Corint
10.*

Noscitur ex Socio, qui non cognoscitur ex se.

Z Piotrem w parze nierozdzielney widzę y Pawła, toć że o-
ba Ko-

ba Kościoła nazwać się powinni Opoką, bydz musi. Iakoż w dalszym o nich mowy moiej powiem dyskursie: Iak Piotr, tak y Paweł cnotliwe Apostolskiego życia uczynki, do Fabryki na fundusz Kościoła Chrystusowego łożyli. O tym tedy *Lapidi Angulari* IEZUSowi Panu, na większą a większą chwałę. *Ad M. D. Gloriam*. Za łaskawym Błogosławieństwem Twoim mówić zaczynam, Opoko, z ktorey jest posłany Baranek, *Petra deserti, de Qua Agnus missus*, iako Święty Cię nazywa Damascen, Nayświętsza, Naydostoynieysza MARYA Panno, y Matko Boska. *Ave MARIA*.

DWunastu Zgromadzenia Apostolskiego Mężow, w Piśmie Bożym niegdys znaczyły y figurowały kamienie. Y tak *Exod: 28. cap.* rozkazał tam BOG Wszechmogący *rationale iudicij*, dla Aarona starozakonnego sprawić Kapłana, w nim zaś we cztery rzędy dwanaście osadzić kamieni: *Rationale iudicij facies, poneq; in eo quatuor ordines lapidum*. O takichże kamieni lub perel liczbie, y w swoich Apokaliptycznych *Apocal: 21. cap.* Ian S. namienia widzeniach; a kogoż pytam się powiedzcie? iak w starym, tak w nowym Testamencie namienione wyrażać miały kamienie? Na starożytnego Tertuliana zdaniu, za was mi *Andreas Spanner* powiada: *Tertulianus hisce duodecem gemmis dicit, significatos duodecem Apostolos, iisdem enim significantur Apostoli. Apoc: 21. v. 19.* Y słusznie węgielnym sam się nazywa Zbawiciel Kamieniem, a czemuż te służyć niema Uczniom nazwisko? Lecz iakże te mistyczne w Piśmie figurowane Apostołowie Święci kamienie, na mocny zdali się Kościoła fundament? iak? oto: że oni to Apostolską pracą, y zarliwością swoją, to nabytą od Ducha Nayświętszego mądrością, to Ewangeliczney nauki głoszeniem, to krwią swoją Kościół wszczepili: *Plantaverunt Ecclesiam sanguine suo*, wyfundowali go, y umocnili. Ta atoli ażeby bezpieczniey bydz wystawiona mogła struktura, Piotr się y Paweł naylepiey przyłożył. Zadna w obszernych świata całego krainach, choćby naymnieysza częśćka się wynaleść nie moze, w ktorey by Solennizantow dzisieyszych sława, y wielkie znaione nie były zasługi. Wszystkie bowiem ziemi padoły, cuda napelniły Piotrowe; do różnych pisane narodow Pawła Listy, wszystkim są wiadome, wszystkim nie tajne. Słuchaycieno tylko co Medyolaneński Infułat, Święty napisał o nich Ambroży: *Non aliquam partem orbis latere potest tanta devotio, siquidem in omnem terram, mirabilium Petri virtus diffusa est; & in fines orbis terræ Epistolarum Pauli, verba penetrarunt.* Y tu się to wła-

Ppppp

śnie

nie ziściło, co *Psal. 18.* Prorok berłowładny napisał: *In omnem terram exiit sonus eorum, & in fines orbis terræ verba eorum.* Ci to ci są, którzy będący w grubych batwochwaltwa nocach Rzym, a w nim (gdyż *orbis Roma caput*) świat cały Ewangelicznej objaśnili prawdy światłością: *Isti sunt Viri* (słowa są Leona S. Papieża) *per quos tibi Evangelium Roma resplenduit, & quæ eras magistra erroris, facta es discipula veritatis.* O zaiste! iak Piotr, tak y Paweł, cnotliwe Apostolskiego życia uczynki, do fabryki na fundusz Kościoła CHRYSTUSOWEGOłożyli. Numeror: 11. cap. Rządcą, Wodzem, y Pasterzem Izraelskiego z Egypckiey niewoli wyprowadzonego ludu, starozakonny Moyżesz Prawodawca zostawszy, tęsknić na tym, nudzić sobą począł urządzie, nad śmierć samą nie znośnieysze tej funkcyi sładził ciężary; dla czego wzdychał ustawicznie, y wołał: *Cur affluxisti servum tuum? cur imposuisti pondus, universi populi super me? nunquid ego concepi omnem hanc multitudinem; vel genui eam, ut dicas mihi: porta eos in sinu tuo, sicut portare solet nutrix infantulum.* Ach BOŻE moy! y czemuż Sługę twoiego zmartwiłeś mnie? czemuś wszystkie na mnie ludu tego zwałil ciężary? alboż ja zrodziłem ich, żeś mi iak matce niemowlę, na łonie ich piałtować rozkazał. Więcey coś daleko, y bez podobieństwa nierownie, polecil Piotrowi Zbawiciel, kiedy o swojego Kościoła rządach pieczę, y pilne iemu rozkazał mieć staranie; kiedy swoiey go uczynil Pasterzem Owczarni: *Pasce agnos meos, pasce oves meas;* a nigdy, nigdy sobie choć przy tak wielkiej Piotr, przecieć pracy nie przykrzy. Wszystkie swoim od CHRYSTUSA podane rządcom owieczki, iak

Exod. 28. Starozakonny niegdyś Aaron: *Portabitq; Aaron nomina filiorum Israel, super pectus suum;* na łonie y sercu piałtował. O wszystkich starał się ułilnie zbawienie: *Toti præsuit Ecclesie,* [mowi Dyonizy Kartuzyan] *universaq; oves suas, imo totum genus humanum CHRISTUS ei commisit ac subdidit.* Słowem mowiąc: wszystkie w Apostolskim urządzie prace y trudy do fabryki na fundusz Kościoła Chrystusowego Piotr S.łożył obficie. *Iosue 6to cap.* Przy hucznym grających na trąbach głosie, kiedy wszystkie Ierychońskie upadły mury, y tryumf, y miasto waleczny odebrał Iozue: *Clangentibus tubis postquam in aures multitudinis, vox sonitusq; increpuit muri illi corruerunt.* Tym właśnie sposobem y Wodź odważny Gedeon *Iudic. 7.* postąpił sobie, przy trąb hałasie Madyanitow y Amalecytow zburzył obozy: *Omnia itaq; castra turbata sunt, & vociferantes, ululantesq; fugerunt, & nihilominus insisterant trecenti viri, buccinis personan-*

sonantes; immisug Dominus gladium in omnibus castris, & mutua se cæde truncabant. Wiele zaś przy trąb głoście Izue dokazał z Gedeonem. A coż mam o Piotrze powiedzieć? Dane Pro-
rokowi sobie on przywłażczał rozkazy: *Clama ne cesses, quasi tuba exalta vocem tuam, & annuntia populo meo scelera eorum, & domui Iacob peccata eorum.* Przez Ewangelicznę nauki trąbę, bałwochwalstwo, szatańskie wywrocił królestwo: *Petrus* [mowi Antoni Ginter] *per tubam sacri Evangelij & verbum Dei, regnum diaboli, & idololatriæ evertit.* Szerzyć przeklętą swoją Szymon czarnoxieźnik ważył się naukę, że do Nieba przy wszystkich wstąpi widoku, zdrayca to obłudnie udawał; iakoż już go po powietrzu unosić biesostwo poczęło; y coż się też stało? pewnieście ciekawi słuchacze? oto pospolite właśnie się sprawdziło przysłowie: nisko ten upada, kto lata wysoko. Z głęboką upraszał Piotr BOGA pokorą, ażeby głównego Wiary chciał nieprzyjaciela pohnać: az w tym momencie spadł na ziemię, nogi czarnoxieźnik połamał; ten który pierwej po powietrzu latał przez czary, y chodzić już nie mógł po ziemi: *Factum est orante Petro, [mowi S. Maxym] ut qui paulo ante volare tentabat, subito ambulare non posset, & qui pennas assumpserat, plantas amitteret.* Tak mocno, tak zarliwie bałwochwalckie potępiał błędy, a CHRYSTUSową Piotr S. wiarę rozkrzewiał, że chwalebne Apostolskiego życia uczynki, do fabryki na fundusz CHRYSTUSowegołożył Kościoła. Co o Piotrze, toż samo twierdzić y o Pawle należy: Ci to, ci w pług chwały Boskiej złączeni, Święty Złotousty o nich mowi Chryzostom: *Petrus & Paulus jugati boves Ecclesie, qui orbi terrarum insignem operam navarunt; y życie, y śmierć ich związkiem nierozdziel-
nym złączyła: Gloriosi Principes terra, quomodo in vita sua dilexerunt se, ita & in morte non sunt separati.* Zawsze w parze ich, za Świętego Leona zdaniem, y wybranie y praca, y śmierć sama pięknie złączyła: *De quorum meritis nihil dabitur statuere diversum, quia illos & electio pares, labor similes, finis fecit aequales.* Iak Piotr, tak Paweł, ażeby Prawa nauczyć nas mogli Boskiego, oba szczerze pracowali wzajemnie; z Kościołem im świętym przyznać to koniecznie należy: *Petrus Apostolus & Paulus, ipsi nos docuerunt Legem tuam Domine.* Genes. 29. cap. Ażeby nadobną Rachelę w małżeńskie pozyskał Iakób kontrakty, lat siedm ze wszelką służył wiernością: *Servivit ergo Iacob pro Rachel septem annis.* Chwałę ia, ani doskonale Iakobowey w usługach wychwalić nigdy cierpliwości nie mogę, a oraz z Świętym Złotoustym pytam się Chryzostomem, kto cierpliwości

Pppppa

bydź

bydź naśladowcą może Pawłowej? Ten to ten albowiem, nie przez lat siedm iedne y drugie, ale przez wszystkie życia swiego lata, godziny czuynę za Oblubienicę CHrystusową, [Kościół tu rozumieć potrzeba] zawsze odprawował usługi. Nie tylko dzienne upały, ale też tyśiączne cierpiał y ponosił przykrości: *Quanam est illa adamantina prorsus anima* [wspomniany się pyta Chryzostom] *quæ Pauli patientiam possit imitari? neq[ue] enim bis septem annorum, sed totius vitæ servitium pro Sponsa pertulit CHRISTI; non adustus solum aestu diei, & noctis gelu, sed tentationes mille tolerans.* Co słońce światu, to iak tenże Święty wspomniany przyznaie Chryzostom, Pawłowe było Kościołowi staranie: *Quantum terram sol radiis suis illustrat, tantam curam & sollicitudinem habuit Paulus.* Swoie dla BOGA y Jego podjęte Imienia, nie na chlubę, ale na przykład wszystkim zbawien-ny, samże Paweł liczy zaślugi: *Ter virgis casus sum, semel lapidatus sum, ter naufragium pertuli pro CHRISTI Nomine.* Trzykroć Tyrańskie bicze, chłostania, wycierpiałem; raz grady na mnie rzucano kamienne, trzy razy w niebezpieczney dla tego byłem żegludze, ażebym moje do fabryki na fundusz Kościoła Chrystusowego wydał zaślugi. *ima ad Corinth: cap. 15. v. 10.* Ze tam więcej coś nad innych pracował, samże Paweł Święty mowi o sobie: *abundantiùs illis omnibus laboravi.* Lecz iakby to rozumieć potrzeba, wielcem ciekawy, aż oto trudność Święty mi ułatwia Augustyn, kiedy powiada: *Paulus plus omnibus laboravit, quia plus omnibus scripsit;* Dla tego więcej pracował nad innych Paweł, że więcej pisał nad drugich. W Listach Jego wyrażona nauka, każda mocnym, gruntownym Kościoła Bożego iest fundamentem. Y tak to iest, że iak Piotr, tak Paweł chwalebne życia Apóstolskiego uczynki, do fabryki na fundusz Kościoła CHrystusowego łożyli.

Kończę. Wiele Święci Apostołowie dziśieysi Piotr z Pawłem, na wystawienie wspaniałey Kościoła CHrystusowego struktury, prac, y trudow łożyli Apóstolskich, y dla tey, woiującego Kościoła murów, mocnym są y niewzruszonym fundamentem. Przy murach, że się wieże y kolumny wystawiać zwykły, napatrzeć się tego w Lwowie, ledwie nie przy każdym to uyrzysz Kościele. Teraz, a kogoż Kościoła Chrystusowego nazwę kolumną? ktoiego będzie wieżą? kto? Święty mnie naucza Ambroży: *Murus est Ecclesia, turres ejus Sacerdotes.* To gdy mówię, ciebie naymilszy w Chrystusie Bracie, Wielebny Prymicyancie dziśieyszy, wieżę Chrystusowego bydź sądzę Kościoła. Wiem o tym, iak Seraficzny Ociec y Patryar-

Patryarcha Zakonu moiego Franciszek, podporą upadającego Kościoła, stał się Filarem: *Francisce vade, repara Domum meam quæ labitur.* Wielebny Prymicyancie Franciszku, nie małe mieć ci o tym trzeba staranie, ażebyś pobożną Kościół Święty dźwigał modlitwą. Dziś że kiedy przy pierwszej Oferze straszney, Najsświętszy Ciała y Krwi IEZUSOWEY podnosić będziesz Sakrament, Kościoła oraz Chrystusowego dźwigni potrzeby: *Francisce repara domum.* Uważam ja tu Kapłański w tobie najmiłszy Bracie charakter, a oraz godności twoiey wielkość, widzę niezmierną: Ty teraz świat fundamentem całego, Wiary Katolickiey kolumną, życia nieśmiertelnego Nauczycielem że stałeś się, Święty Grzegorz mnie Nanzyanzeński naucza, kiedy temi woła do Kapłanów słowy: *O Sacerdotes! o mundi fundamenta! Christianæ fidei columna, immortalis vitæ Doctores!* Szczęście nie poślednie najmiłszy Bracie, pomyślność y to jest dla ciebie nie mała, że przy doroczney najpierwszego Namieśnika Chrystusowego Piotra S. uroczystości, do pierwszej dzisiaj się sposobisz ofiary. Honor nie mały, że razem y przy Święcie Pawła tego, który jest wybranym y wybornym na noszenie Imienia IEZUSOWEGO naczyniem: *Vas electionis est mihi iste, ut portet Nomen meum coram gentibus;* Ty w poświęconych rękach twoich, Ciało IEZUSOWE będziesz piaśtował. Przy tej pierwszej z miłością się odezwij do BOGA po Piotrowemu Oferze: *Domine Tu omnia nosti, Tu scis quia amo Te;* nic się przed twoją ukryć, utaić nie może zrzenicą: *omnia sunt nuda & aperta oculis ejus;* Ty wiesz, że serce moje twoiey pała ogniem miłości: *Tu scis Domine, quia amo Te.* Ze Serce IEZUSOWE, było razem Sercem Pawłowym, uczony *Teophilaſtus* powiada: *fuit Cor CHRISTI, Cor Pauli.* Y z tąd to sam o sobie Paweł przyznaje: *Vivo ego, jam non ego, vivit verò in me CHRISTUS;* żyję ja, już nie ja, ale życie we mnie CHRYSTUS. Czytałem co S. Cyryll Ierozolimski napisał: *Concorporei & consanguinei efficiamur Dei, quotiescunq; ejus Sangvinem bibimus, Corpusq; in hoc Sacramento comedimus.* Dzisiaj Wielebny Prymicyancie, pod przymiotami Chleba Najsświętsze IEZUSA Ciało, pod przymiotami wina Krew jego najdroższą, pierwey konsekrować, a potym będziesz pożywać; y iakoś z BOGIEM się cudownym z pokrewnisz sposobem: ty w CHRYSTUSIE, a w tobie żyć będzie CHRYSTUS. Tego tak szczęśliwego życia kiedy winisz, ażebyś w szczęśliwey bez końca żył wieczności, y Chrześciańskim, y Zakonnym, y Kaznodziejskim życzę affektem. Amé.

K A Z A N I E LXXV.

Na Uroczystość S. Małgorzaty Panny y Mę-
czenniczki,

*Miane w Lwowie w Kościele Franciszkańskim u S. Krzy-
ża, dnia 13. Lipca, R. P. 1759.*

*Inventā una pretioſa Margaritā. Matth. 13. cap.
Znalazłſy iedną drogę Perłę.*



Rzy doroczney Uroczystości Małgorzaty Świętey, pa-
negyryczną chcąc dla niey wynaleść pochwałę, tylko
co do skarbu Ewangelicznejey udałem się nauki, aż za-
raz drogie dla niey chwały wynalazłem bogactwa.
Oto Ią Perłą niewymownego szacunku, a ieszcze iedną, iakby
to z wielu wybraną, za długim staraniem wynalezioną, Świę-
ty dziś nazywa Mateusz: *Inventa una pretioſa margaritā*. Tak
ieſt zaſte Katolicy, y z imienia, y rzeczą ſamą, perłą zawſze
nazwać potrzeba Małgorzatę: *una pretioſa margarita*. Nie bła-
hym to moim tylko twierdżę dowcipem, bo że ſłowo: *Marga-
rita* w Łacińskim ięzyku perłę, a w Połskim znaczy Małgorza-
tę, ten nawet, co tylko gębę ſobie pomazał łaciną, przyznać
muſi. Ze zaś y rzeczą ſamą ieſt perłą Małgorzata, mam to
z zdania S. Grzegorza, który mowi: *Anima ſancta in hac vita,
eſt velut margarita*; Dusza święta każda w tym doczeſnym
życiu, ieſt perłą. A coż w życiu świętſzego nad Małgorzatę?
Otoż ſłuſznie to o niey w dałſzym powiem dyſkursie: Mał-
gorzata S. ieſt na wybor ſzacowna doſkonałości Perła: *Inventa
una pretioſa Margarita*. O tym tedy, drogim Krwi ſwoiey o-
kupem, do ſzczęśliwey wieczności ſkarbcu, takie zakupiācemu
Perelki BOGU, na więkſzą, a więkſzą chwałę. *Ad M. D.
Gloriam*. Za łaskawym błogoſławieństwem Twoim mowić za-
czynam, Ktoraś *Unionem Hypoſtaticam*. hypoſtatyczną Perłę
IEZUSA w nayświętſzey żywota Twoiego Konſze, przez dzie-
więć noſiła mieſięcy, Nayświętſza, Naydoſtoynieyſza MA-
RYA Panno y Matko Boſka. *Ave MARIA*.

Nlech kto chce Uryańkie perły, drogie karbunkuły, ſzaco-
wne poważa u ſiebie brylanty, ia mowię, że to nic iedne,
y marność nikczemna. Te iak Ewangelicznego bogacza, w o-
ſtatnie wprowadzaią na duſzy uboſtwo; tak ſwoim obarczaią
ciężarem, że dla nich, z piekielnych ciężko głowę podnieſć prze-
paſci.

paści. Piękniey to nierownie słuchacze, kiedy rozlicznych cnot y doskonałości kamieniami, kto się przyozdobi; kiedy komu z Pro-
rokiem przypisać można: *omnis lapis pretiosus operimentum ejus*. Ezech. 28

O to się w całym życiu swoim usilnie starała Małgorzata Swa-
ażeby nie dyamentowym palec zdobiła pierścieniem, nie z dro-
gich kamieni koroną, nie szacownemi zausznicami, głowę ob-
ciążała y uszy, lecz żeby drogiemi Cnot świętych perłami,
niewinną Duszę, y czyste przystroila sumienie. Y łatwotych
swoich świętych dokonała zamyślow, kiedy cała szacowną na
wybor doskonałości stała się Perłą: *Inventa una pretiosa Mar-*
garita. Proverb. 31. cap. Tak wielce heroiczną y mężną Nie-
wiaść powaza Mędrzec Pański, że iey rowny szacunek, chy-
ba za kraiem świata bydz wynaleziony rozum: *Mulierem for-*
tem quis inveniet? procul, & de ultimis finibus pretium ejus. Tak
to dobrej, w swoim przedsięwzięciu stateczney, mocney, nie
wzruszonej, naskukać się po świecie trzeba Niewiaśty: *Mulie-*
rem fortem quis inveniet? Obludnych zaś, zdradliwych, pod-
chlebnych świat pełen. O! iakże wielu (Katolicy) w ostatnią
nędzę, płeć wprawila niewieścia! krotko to wyraził Poeta:

Adam, Samsonem, Davidem, Petrum, Salomonem,

Decepit mulier, quis modo tutus erit?

Adam, Samson, Salomon, Dawid, Piotr zdradzony

Od niewiaśty, będziesz od nich kto ubezpieczony?

Nie iednego te iak Piotra, do samego zaprzeczenia się BOGA,
swoim ledwie nie przywiodą podchlebstwem. Tego owszem,
że niemym kłaniał się, y część Boską oddawał bałwanom, na
Salomonie rzeczonymi swemi dokazały sztukami. Znaydź że
stateczną y mocną, choćby y w poprzyśiężonej wierze, nie-
wiaść! *Mulierem fortem quis inveniet?* Ale mają się one czym
wymowić: oto wszystkie swoje przywary, na niezupełność do-
skonalego składają rozumu. Niechże y tak będzie, gdyż po-
spolite twierdzi przysłowie: *u Niewiaśty włos długi, a rozum*
krotki; a zatym Kaznodziejski miłam moralizm, do szukania
mocney spiesząc się Matrony. Hypponeński Infułał Augustyn
S. naywiększą moc y dzielność, w głębokiej upatrzył poko-
rze, w pyśze zaś y nadętości nayprętszą ułomność: *Omnis for-*
titudo in humilitate, quia fragilis omnis superbia. Iakoby to ie-
dno bydz miało Katolicy: Dama unizona, pokorna, co kley-
not szacowny: *procul, & de ultimis finibus pretium ejus.* Tak to
Quirinus Salazar tłumaczy, gdy na wspomniane Prowerbia-
listy komentując słowa, tak mowi: *Procul, & de ultimis fini-*
bus pretium ejus, id est: pretium ingens. Na toż pozwala y

Qqqqq

Corne

Cornelius Iansenius, kiedy tak przyznaie: że Damy pokorney, dank bez ceny, drogość bez szacunku: *Procul, & de ultimis finibus pretium ejus, idest: pretium magnum, pretium carum, pretium rarum.* Otoż w tym sęsie Damę mocną y mężną Świętą dzisieyszą macie Małgorzatę. Głęboka taką ją uczyniła pokora: *omnis fortitudo in humilitate;* ta dość Iey przydała szacunku: *procul, & de ultimis finibus pretium ejus, idest, pretium ingens.* Perłaż doskonałości Małgorzata S. na wybor: *Inventa una pretiosa Margarita.* Y tey to perły przedziwney piękności y wielkości, Niebo, ziemia, y Kościół S. dziwuie się, y o-
 Gregor: powiada: *Margareta, idest Margarita dicitur, cujus pulchritudinem, raritatem, magnitudinem, Calum & terra, & nunc Ecclesia miratur & pradicat.* Ta to Perła, przy strasznych grzmotach y piorunach: to Oycowskich, to Olibryuszowych pogrozek, w męczeństwie Niebu y BOGU urodzona, z doczesnego życia konchy, w Koronę szczęśliwey dostała się wieczności. Ieszcze w męczeńskiej będącey Iey utarczce, Gołębica nad głową z złotą pokazała się koroną, y głos był słyszany takowy: Oblubienico CHRYSTUSowa Małgorzato, niezwiedły chwały wieniec, z Świętymi Wybranymi Boskimi, w Niebieskim odbierziesz przy-
 Ex vita: bytku: *Columba super caput ejus apparuit cum coronā aureā, & vox audita est: Sponsa CHRISTI Margarita, accipies immaculatum sertum cum Electis, in domo Caesti.* Nienaruszone Małgorzaty S. Bogu poślubione Panieństwo, niekazytelny czystości kandor, droższą Ią nad wszystkie ceny y szacunki, przed Bogiem y Niebem uczynił Perłą. Iawny na to *Eccles: 26. cap.* w Piśmie Bożym wynayduię dokument: *Omnis ponderatio non est digna, continentis Anima.* A *Iosephus Mansius* tłumaczy: *Si omne aurum in balance cum unā continente Animā ponderatur, plus aestimabitur continens Anima.* Srateczna Małgorzaty S. wiara w CHRYSTUSA, że jest droższą nad złoto Uryanką, dowod y próbę dała: *Probatio fidei multo pretiosior aurō.* Wyniesione y z morskiej głębizny perle, y w złotym potym osadzoney sygnecie ktoś przypisał: *Non me penituit deseruisse mare.*

Zem morskie porzuciła fale, nie żałuje;

Bo mię każdy w pierścieniu nie tanio szacuje.

Małgorzata S. na wybor doskonałości Perła, z obfzernego świata oceanu, *mundus mare magnum & spatiosum,* przez nawalne okrutnych Tyrannow męczeństwa burze, na ląd szczęśliwey już wyrzucona wieczności; o! iakże się cieszy, weseli, że życia łódką, po przebytych nieszczęścia szkopałach, u portu już nie skończoney chwały stanęła. O perlach napisał *Pliniusz: Margarita-*

garitarum dos consistit incandore, magnitudine, levore & pondere.

Wszelki pereł szacunek zawisł na czystey białości, na okragley wielkości, na ważności y gładkości. Panieńskiey niewinności białosc, serca nieustraszonego na Tyrańskie pogrozki wielkosc, lekkie służby Boskiey ciężary, *onus leve*, iak w zwierciadle w S. widzieć możemy Małgorzacie? czyliż zatym szacowną doskonałości na wybor Perłą nazwać ją nie trzeba? Dziwnie Efrem S. opisał perłę: *Margarita est lapis ex carnibus genitus*; Perła iest to kamień z ciała zrodzony. A iakimże to [proszę] bydz może sposobem? z ciała się rodzić, a twardym bydz głazem? własność ta u pereł przedziwna. Taką perłą S. dzisieysza Solennizantka była Małgorzata: z ciała ona podobnie iak my wszyscy ludzie, była zrodzona, ale się wcale odrodziła od ciała, iego użyć się żądzom nie dała, za nim nie poszła: *post carnem non abiit*. W An-Becle: 31 tychoeńskim mieście z bałwochwalskich Rodziców, ta święta iak z ciernia lilia urodziła się Panienka, w Chrzesciańskiey od mamki swoiey wyćwiczona wierze, w dziedziczney o mil piętnascie, Oycy swoiego wioſce na wychowaniu zostaiąc, w siodnym, czy osmym roku życia swoiego ochrzczona, szlub wieczney BOGU uczyniła czystości; aż zaraz w cnocie, pobożności, y wierze S. Małgorzata iak perła z kamieniała: *Margarita est lapis ex carnibus genitus*. Ze prawdziwą przyjęła Wiarę, Oyciec dowiedziawszy się bezbożny, ach moy BOZE! iakichze na to szukał sposobow, ażeby ją od świętey odciągnął Religii? y proźby y groźby zażywał; w ciemnym y ciasnym zamykał więzieniu, głodem morzył, siec kazał rozgami, śmiercią groził; y gdyby raz, łaska wsza z natury matka, mściwey ręki nie wstrzymała Oycowskiey, trupem by ją był pewnie kar, tyran, morderca nie ociec polozył. Na te przecie wszystkie nędze, uciski, utrapienia, Małgorzata, iak kamień perłowy, zmiekczyć się, y użyć nie daie: *Margarita est lapis ex carnibus genitus*. Z drogich ją na koniec odarłszy sukienek, z domu ociec nielitościwy wygania. A gdzież [proszę] opuszczona od wszystkich udaie się Panienka? oto w odludne lasy, y głębokie idzie pułstynie; po co? żeby z Bogiem y Niebem mogła się zabawiać. Iakoż tak właśnie przystało Katolicy: chociaź bowiem w morzu rodzą się perełki, większą przecieź z Niebem a niżeli z morzem mają społecznosc. Taką ich *lib: 9. cap 30.* Pliniusz opisał naturę: *Margaritis Celi societas major quam maris*. W tey tedy zostaiąc pułstyni, do swoiey (iakom namienił) która ją wiary nauczyła, przyszła mistrzyni. Ta uboga kilka tylko mająca owiec, ich ley polecila pasienie. Aż y tu Małgorzata iak perła, piękna, nadobna: *pulcherrima mulierum abi post vestigia*

gregum. Lat iuz dorosłszy Panieńskich, w teyże się bawiła pułty-
ni; alizci Starosta zdybał ją Olibryusz, y tylko co uyrzał, zaraz
iey uwiedziony będąc pięknoscia, z sobą na maryaz nawawiał;
tym kiedy wzgardziła, do srbgich udał się katowni. O! czegoż
niewinna nieucierpiała Panienka? rozpalonemi z ścisano pierśi
blachami, kłuto goździami, Panieńskie się ciało kraiało; y tu per-
łowym Małgorzata kamieniem: *Margarita est lapis ex carnibus
genitus*. Przypominam sobie, co ieszcze o perłach wspomniany
napisał Pliniusz: *Genus unionum, quas margaritas vocant, ad petras
nascitur, illisq; inheret*; perły (prawi) rodzą się przy opokach, y
do nich lgną. Takiey doskonałości perłą była Małgorzata Sw:
mistycznej Opoki CHRYSOSTUSA: *Petra autem erat CHRISTUS*,
y w naynieznośnieyszych trzymała się torturach. Na tey Opo-
ce więcey iak na Lidyjskim kamieniu, cnoty swoiey próbę dosta-
teczną wydała; że Boską napelniona miłością, że sprawiedliwo-
ści ozdobiona cnotą, że w prawdziwey ugruntowana wierze, że
na łez pokutnych powodzie, wylana iak morze: *magna est velut
mare contritio tua*, że cierpliwości jest wzorem y przykładem, o-
świadczyła. To o niey *Iacobus de Voragine*, dla wieczney świa-
tu podał pamiątki: *Beata Margarita fuit timore Dei plena, justi-
tiā prędita, Religione compta, compunctione perfusa, patientia singu-
laris*. Ten życie, a Stryusz doczesnego iej życia chwalebne o-
pisał zakończenie: *Cum ea, quę explicari non potest, exultatione Tri-
nitatem laudans, cursum suę decertationis peregit*. Z taką zapra-
wdę, którą trudno y wymowić, serca swojego pociechą. Oyca,
Syna, y Ducha Przenayświętszego, iednego we trzech Osobach
wychwalając BOGA, bieg szczęśliwie swoiey dokończyła u-
tarczki. Małgorzatę S. szacowną na wybor doskonałości Per-
łę: *Inventa una pretiosa Margarita*, w chwały wiekuiſtey Koro-
nę. Niebieski iuz wprowadził Iubiler.

Kończę. A my głązy grzechowe, twarde opoki, kamienie,
Sykulkie skały, a nie serca w pierśiach noszący, *lapides offensi-
onis, scandali petras*, do fabryki chyba się przydamy piekielney;
wyloką sobie potępienia, zguby wystawimy strukturę. Ach!
szacowna doskonałości Perło Małgorzato S. niechże we wszyst-
kich śmiertelnego życia naszego godzinach, należące do zbawie-
nia naszego skarbu, na sznurek dobrego życia Cnot świętych zbieramy
perelki; a tak Korona z drogiego kamienia, w Niebieskiej
w toczy się na głowy nasze Oyczyźnie. AMEN.

*Ad M.D.G. B.M.V.S.L.C.H. S.P.N.FRANCISCI,
nec non ANTONII.B. JOSEPH de Kopertyno,
Cultum & Venerationem perennem.*

R E G E S T R

K A Z A N S W I Ę T A L N Y C H .

Na Nowy Rok	102.
Na też Święto o Imieniu IEZUS.	375.
Na Świętą Agnieszkę.	384.
Na Oczyszczenie N. MARYI Pannij albo Gromnice	108.
Na Świętą Scholastykę Pannę, pod czas obłóczyn Zakonnych.	199.
Na Świętego Macieja Apostoła.	390.
Na Świętego Kazimierza Krolewica Polskiego.	305.
Na Świętego Iozefa Oblubieńca N. M. P.	218.
Na też Święto drugie.	400.
Na Najśw. Pannę Bolesną.	407.
Na Świętego Wójciecha Biskupa i Męczennika.	417.
Na Świętego Marka Ewangelistę.	423.
Na SS. Apostołów Filipa i Jakoba, pod czas obierania Xięni.	119.
Na też Święto, drugie.	429.
Na Świętego Stanisława Biskupa i Męczennika.	435.
Na Świętego Iwona Wyznawcę.	236.
Na Świętego Felixa z Kantalicjum.	8.
Na Świętego Onufrego Pustelnika.	33.
Pod czas Oktawij Świętego Antoniego.	255.
Na Świętego Iana Krzciciela.	39.
Na SS. Apostołów Piotra i Pawła.	440.
Na Nawiedzenie N. MARYI Pannij.	17.
Na też Święto, drugie.	268.
Na Świętą Matgorzatę Pannę i Męczenniczkę.	446.
Na Świętego Bonawenturę.	138.
Na N. Pannę Szkaplerzną.	275.
Na Świętą Mariję Magdalenę.	46.
Na Świętą Annę Matkę N. MARYI Pannij.	57.
Na Świętą Kunegundę Pannę.	12.
Na też Święto, drugie.	142.
Na Świętego Kaciana.	148.
Na Świętego Wawrzynca Męczennika	289.
Na Wniebowzięcie N. MARYI Pannij.	294.
Na Świętego Bartłomieja Apostoła.	301.
Na Narodzenie N. MARYI Pannij.	163.
Na Podwyższenie Świętego Krzyża.	169.
Na Introdukcję Bł. Iozefa z Kopertynu.	1.
Na Świętego Mateusza Apostoła.	175.
Na Świętego Michała Archanioła.	306.

Regeſtr Kazań Świętalnych.

Na Najświętszą Pannę Rożańcową.	179.
Miedzy Oktawą S. Ojca Franciszka,	317.
Na Tegoż Oktawę.	322.
Na Świętego Piotra z Alkantarij.	329.
Na Świętych Apostołów Szymona y Iudy,	61.
Na Wszystkich Świętych.	336.
Na Dzień Zadusni.	67.
Na tenże Dzień, drugie.	342.
Na Świętego Marcina Biskupa,	349.
Na Świętą Salomeę Pannę,	75.
Na Świętą Katarzynę Pannę y Męczenniczkę,	184.
Na Świętego Iędrzeia Apostoła.	194.
Na Świętą Barbarę Pannę y Męczenniczkę,	81.
Na Świętego Mikołaja Biskupa,	125.
Miedzy Oktawą Niepokalanie Poczętej N. Marii Pannij	356.
Na Świętego Tomasa Apostoła,	368.
Na BOŻE Narodzenie,	87.
Na Świętego Szczepana Męczennika.	90.
Na Świętego Iana Apostoła y Ewangelistę.	96.

KAZANIA Na SWIĘTA Ruchome.

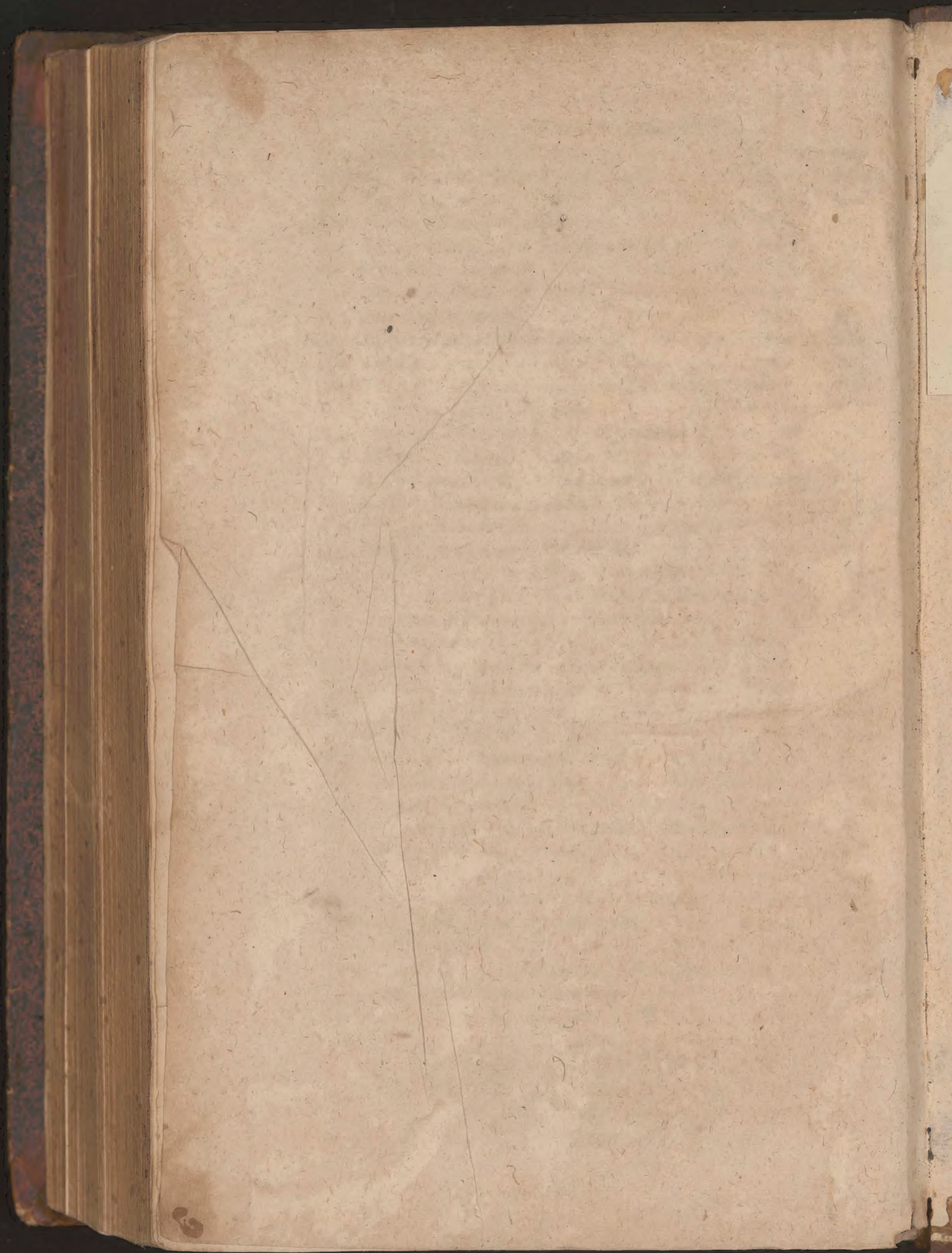
Na Zaczęcie Adventowego nabożeństwa.	189.
Na Wielki Czwartek,	113.
W Ogrojcu o krwawym Pociu Iezusowijm,	413.
Na Niedzielę Wielkonocną,	204.
Na drugi dzień Wielkonocnij,	209.
Na trzeci dzień Wielkonocnij,	214.
Na Niedzielę Święteczną,	224.
Na Pomiędzyatek Świętecznij,	228.
Na Wtorek Świętecznij,	232.
Na tenże Wtorek przy konkluziji 40. godz. nabożeństwa,	132.
Na Świętą Trojcę,	241.
Na też Święto, drugie.	260.
Na Niedzielę między Oktawą Bożego Ciała,	28.
Na tenże dzień także przy Processyi,	249.
Na Poświęcenie Kościoła,	283.
Na Przyjmicijach iednego z naszych Zakonnika,	312.
Na Oblóczynach Pannij Zakonnej.	156.

K O N I E C.



- 179.
317.
322.
- 329.
61.
- 336.
67.
342.
- 349.
75.
- 184.
194.
- 81.
125.
anij 356.
- 368.
87.
90.
- 96.

- 189.
- 113.
- 413.
- 204.
209.
214.
224.
228.
232.
132.
241.
260.
28.
249.
- 283.
312.
156.



№ 3104

15

Biblioteka Jagiellońska



stdr0024074

